...uski
...RYA
...TWA
...ZIEGO



HISTORYA POLITYCZNA KROLESTWA FRANCUZKIEGO

OD ZAŁOZENIA MONARCHII
DO CZASOW TERAZNIEYSZYCH
Z PRZYDATKIEM
o Rządu odmianie ; Szlachectwa , Hrabiow , Parow , początku ; Parlamencie ; dawney Kawaleryi ; dzieiopisach Krolestwa ;
TUDZIEZ
Wzoru Lato-pisarſkiego : współżyiących : Papieżow , Cesarzow , Krolow , Xiążąt niektorych Europeyſkich ; y Tablic Genealogicznych panuiących familii ;
NAKONIEC
szczegulnych , y osobliwszych Anekdotow ; y opisania wielkich ludzi.

DLA POZYTKU SZLACHETNEY MŁODZI
ZEBRANA

przez X. Kaietana Skrzetuſkiego
Professora Historyi *in Collegio Nobilium Scholarum Piarum.*

CZĘSC I.

W WARSZAWIE 1773.



w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey
u XX. *Scholarum Piarum.*

. . Quid sit pulcrum , quid turpe , quid utile , quid non ,
Plenius , ac melius Chrysippo & Crantore dicit

Horatius Ep. II. L. I.



. . . . ne virtutes sileantur , utqué pravis dictis factisqué
ex posteritate & infamia , metus sit.

Tacitus Annal. Lib. 3.



DO

NAYJASNIEYSZEGO
STANISŁAWA
AUGUSTA
KROLA POLSKIEGO
WIELKIEGO XIĄZĘCIA LITEWSKIEGO
&c. &c. &c.

NAYJASNIEYSZY MIŁOSCIWY PANIE.



WYchodzące na widok publiczny dzieło: Historyi Krolestwa Francuzkiego, *do nayłaskawszey Tronu* WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI, *garnie się protekcyi. Pierwsze y osobliwe w rodzaiu swoim, szuka dla siebie naygłośnieyszych zaszczy-*

tow: dane ku powszechnemu pożytkowi, naywspaniał-szym Monarchy Imieniem zdobić się chce.

Jest ta właściwa panowania WASZEY KRO-LEWSKIEY MOSCI *chwała: że nauki, owe to nay-obfitsze kraiowey szczęśliwości źrodła, wzrost y szczęśliwe biorą pomnożenie; albo raczey, iest ta chwała* WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI, *z nay-większemi w Historych wspolna Monarchami. Ale-xander, zwycięzca Persow; August, ow świata ca-łego Pan; Alfred, uszczęśliwienie Narodu swoiego; Karol, Henryk, Ludwik, ozdoby y pociechy Fran-cyi; słowem: imiona w przybytku nieśmiertelności zapisane, w wydoskonaleniu dowcipow ludzkich, naypodchlebnieysze uciechy swoie pokładali.*

Naśladuiesz WASZA KROLEWSKA MOSC, *iednych wspaniałością, wielkim tylko Monarchom przyzwoitą, Alfreda zaś, szczegulniey w starun-kach obywatelskich wyrazić, y w Pańskiey osobie swoiey, nie iako wskrzesić go, wiekowi naszemu usi-łuiesz. Przycisniony on przemocą pułnocnych napa-stnikow, ratował Narod, a oraz nowe dla niego, przez nauk zaszczepienie, tworzył pożytki;* WA-SZA KROLEWSKA MOSC *ztroskany nieszczę-ściem powszechnym, szczegulniey do rozkrzewienia ich przykładać się, dobrotliwie postanowiłeś.*

A ieżeli było to znakomitą pochwałą sławnych w Historyi Krolow, że im łaskawą oświadczali protekcyą; iakież laury tym nie należą, ktorzy procz szczodrobliwych nadgrod, własnymże, y naypięknieyszym do nich zachęcaią przykładem? Jest to: łą-czyć, troskliwego o dobro poddanych swoich Mo-narchy staranność, z pracowitą gorliwego Obywa-tela dla wspoł-ziomkow przysługą; iest to: na po-

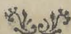
sągu

sągu Gelona, zawieſzać laury Peryklesa; iest to: być razem Krolem, y Oycem Oyczyzny swoiey.

Jeszcze NAYJAŚNIEYSZY PANIE, *wszyscy ci wielcy Krolowie, wyiąwszy Karola, drogą przeciwności, tego chwały stopnia dopięli, ktory im sprawiedliwa w wyrokach swoich potomność, w nadgrodę wielkich czynow przysądziła; Alexander w początkach zaraz, Sąsiadow swoich zwyciężać musiał, nim wsławił w Azyi dzielność oręża ſwoiego; August z krwawych dopiero wybrnąwszy woien, Rzym y Swiat uszczęśliwił; Markus Aurelius, ow Filozof w Koronie, ktory pierwszy Kościoł dobroczynności wystawił, miał umartwienie widzieć nieszczęścia Narodu swoiego; Henryk walczył długo z przeciwnością, nim siadłszy na Tronie, chwalebnym go zaszczycił panowaniem; Ludwik pierwey na klęzki Narodu swego patrzyć musiał, nim go do tryumfow przyzwyczaił.*

Chciała Opatrzność Swiatem zawiaduiąca, y to ieszcze, smutne dla WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI, *do tych wielkich Krolow przygotować podobieństwo. Ale, ieżeli tryumfy y zwycięztwa, sławnych czynią Monarchow, to zapewne przeciwności czynią wielkich. Aby sterować Okrętem w pośrod spokoynego morza, lada Zeglarz przyda się; aby go do portu beśpieczeństwa, w pośrod burz y nawałności doprowadzić, doświadczonego Sternika potrzeba. Zgoła: przeznaczenie, y los nieodstępny ludzi dla podziwienia y uszczęśliwienia świata danych, być się zdaie: czynić wielkie rzeczy, a znosić mężnie przeciwne.*

Ma prawo, acz licha, y nikczemna praca moia, łatwego do Tronu WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI

przystępu, kiedy chęcią publicznego pożytku iest ozdobiona. To znamię u prawdziwych Patryotow wielce szacowne, niech oraz będzie przeświadczeniem moich chęci, wierności, y posłuszeństwa z iakim iestem

WASZEY KROLEWSKIEY MOSCI

PANA MIŁOSCIWEGO

wiernym poddanym y sługą

Kaietan Skrzetuſki, S. P.

ZA-



ZAMIERZENIE
AUTORA.

PRzekonany doſtatecznie wiek naſz: o potrzebie, y pożytkach wiadomości publicznych dzieiow, bynaymniey nie wątpi; że Historya rozprzestrzenia umieiętności człowieka, że ſprawia na umyśle pewne wyrazy, odkrywaiące prawdziwe dla Narodu ludzkiego pożytki, że iest ſzkołą cnoty, podnietą chwały, wyrokiem potomności nayſprawiedliwſzym, a strachem zbrodni. Z tym wſzyſtkim upośledziony był w tym Narod naſz: że rzadkich bardzo miał Dzieio-pisow, ktorzyby obcych Państw Historye, Oyczystym ięzykiem zapisali. Y owszem mowić się godzi, że dotąd żadnego prawie niemamy dzieła, ktoregoby to właściwe y szczegulne było zamierzenie. Tłomaczenie zaszłych odmian: w Rzymie, w Portugallii, w Szwecyi, to iest *Wertota*

dzieł, odkrywa nam tylko pewne w tych Narodach przypadłe rewolucye. Historya Polityczna Państw dawnych, dzieie Rzymskie, Tom pierwszy Historyi dawney *Rollina*, przekładania Xiążęcia Jabłonowskiego, Woiewody Nowogrodzkiego, daią nam opisanie dzieiow starożytności, ktore iednakowoż w Pisarzach Łacińskich czytać można. Historya o krucyatach, Zycie Karola XII. Szwedzkiego Krola, y Stanisława Leszczyńskiego; są to kawałki piękne w prawdzie, ale nie dostatecznie nam istotne przymioty, y odmiany w rządzie, u obcych Narodow wystawuiące. Dopiero przed rokiem wyszły dzieie Krolestwa Szwedzkiego. Zdaie się więc, że była dotąd nieiako pokrzywdzona, ta część naypięknieysza, y naypożytecznieysza ludzkiey umieiętności.

Dzisiay do tego rzeczy w Polityce przyszły stopnia, że się widzi istotną potrzebą, do poznania Oyczystych zwyczaiow y praw, łączyć wiadomość dzieiow zagranicznych, nie tylko dla tych związkow, ktore ubeśpieczaią wzaiemne swobody, ale też przez wzgląd dobycia źrodeł, nieuchronney iuż dla kraiowego u-

szczę-

szczęśliwienia nauki. Z tych przyczyn stało się to nieodstępną cząstką, edukacyi godnemu urodzeniu przyzwoitey. Dostawszy ią w podział, na mieyscu, dla Szlachetney krwi, to iest drogich w Oyczyznie kleynotow, poświęconym, myślałem sobie: że pierwsze w swoim gatunku dzieło, ktore dla Młodzi arcy-potrzebne zdało się, dla reszty Wspoł-obywatelow, przydatne być mogło y użyteczne. Wtym zamierzeniu, zamrużywszy oczy na wielkie trudności, y prawie niepodobieństwa, rozumiałem: że mi się niegodziło mego odmieniać przedsięwzięcia. Wszakże przysługa społeczności, iest hasłem poczciwego człowieka, lecz taż przysługa dla Oyczyzny, ieſt nayuroczystszym, y naysłodszym każdego Obywatela obowiązkiem. Ten był dwoiaki cel wydania *Historyi Polityczney dla Młodzi*, toż zamierzenie moie iest; gdy drugie to dzieło, na widok publiczny wystawiam.

Pokaże się z ſamey rzeczy, iako *Francya* przez wielkie ſwoich Krolow dzieła, przez mnostwo Heroizmem y cnotą wsławionych ludzi, przez sławę panowania, nauk rozkrzewienie, obyczayność, y przez iakieś od da-

wności do Narodu Polſkiego przywiązanie, godna iest tego pierszeństwa, ktore w porządku innych Koron, po Cesarſkiey, za zgodą Narodow, od naydawnieyszych posiada czasow. Tego Krolestwa Francuzkiego Historya Polityczna, przez dawność Monarchii naypierwsza; przez związki y wpływania do obcych Interessow, ciekawa; przez rozmaitość przypadkow, zabawna; nakoniec przez obfitość wielkich ludzi widziała mi się być naypożytecznieysza. Natrąciłem znakomitsze pod panowaniem każdego Krola przypadki, albo raczey wyobrażenie Historyi Krolestwa Francuzkiego dałem w iedenastu mało co więcey kartkach, pierwszego mego dzieła. W teraźnieyſzym obſzernieyſze tychże znakomitszych przypadkow opisanie znayduie się.

A że pierwsza to w Oyczystym ięzyku obca Historya, nie obeszło się bez częstych przypiſkow, rzecz wielce obiaśniaiących. Pamiętaiąc zaś, że to dzieło pożytkowi Szlachetney Młodzi naypierwey poświęcone, czaſem y powtarzałem obiasnienia przyzwoite. Procz tego: aby zabawnieysze było teyże Historyi uczenie się,

wcisnęła się moc szczegulnych Anekdotow, tudzież opisanie niektorych ciekawszych powieści, y czynow wielkich ludzi. Nieſkąpiłem zaś wcale takowych oſobliwości, wiedząc naypierwey, że się to smakuiącemu w dowcipach y cnotach podobać musi, potym: że czasem naymnieysze kroki, maluią nam naylepiey charakter istotny człowieka.

Naypożyteczniejsze iuż dla Szlachetney Młodzi byłoby Polityki wykładanie, gdyby iey fundamenta, y używanie (iż tak rzekę) w Historyach odkrywać; ale że takowe dzieło oſobney, y wielkiey pracy potrzebuie, zdało mi się zostawić to czasowi, y piorom doſkonałym. O rządu iednak odmianie, o Parlamencie, dawney Kawaleryi, namienić koniecznie trzeba było.

Wzgląd czasu przyzwoity, y związki zobopolne Sąsiedzkich Interessow, wymagały: aby obcych Krolow panowania przeciąg wiadomy był. Dla ułatwienia takowych związkow, dałem przy końcu, lub początku Rozdziału każdego: *Wzor Chronologiczny* wspoł-panuiących Papieżow, Cesarzow, Krolow, Xiążat nawet

y Hra-

y Hrabiow sławnieyszych, tak dalece; że wszyſtkie, w pewnym czasu okresleniu, pod iednym względem zostały umieszczone. Uznawszy także nieuchybną potrzebę wiadomości Genealogicznych, dla ſamego naypierwey porządku następstwa, potym dla rożnych pokrewieństwa stopniow, ułożyłem z wielką pracą Tablice, w ktorych nieprzerwany nigdy od założenia Monarchii, panowania Krolow porządek, zlewki rożne, prawa y pretensye iednym weyrzeniem pokazuią się. Poprzedza tablice Genealogiczne przestroga, użycia ich nauczaiąca.

Jeszcze dla troſkliwych względem ſwoiego, wydoſkonalenia ludzi, zdało mi się ukazać pewne źrodła, z ktorychby obfitsza Historyi Państwa tego wiadomość czerpać się mogła. Odwoływam się nakoniec, w kilku mieyscach do Historyi Krolestwa Angielſkiego, ktorą dać dla przysługi powszechney, mam w szczerych chęciach, ieżeli Bog pozwoli; bo widoczna rzecz że podobne dzieło, bez czerstwych sił, wielkiey y nudney pracy, długiego czasu, y znacznego kosztu, być nie może.

Apro-

Aprobacya y Cenzura dzieła tego.

HIstoryą Krolestwa Francuſkiego, zebraną dla pożytku Szlachetney Młodzi, przez X. *Kaietana Skrzetuſkiego*, Historyi Professora, ponieważ Teologowie nasi, ktorym to zlecone było, godną uznali, aby na widok publiczney wyſzła, my z urzędu naſzego, na drukowanie iey daiemy pozwolenie. W Warszawie dnia 7. Listopada Roku 1771.

EDMUNDUS KIEŁCZEWSKI
Pptus Prvlis mppr.

KSiązkę pod tytułem: *Historya Polityczna Krolestwa Francuſkiego*, przez X. *Kaietana Skrzetuſkiego* napisaną, z nie małym czytałem ukontentowaniem, y iak w całym iey ciągu, tak y w przypiſkach nic nie doyrzałem, coby się lub Swiętey Wierze, lub uczciwym obyczaiom ſprzeciwić mogło; owszem dzieło to Szlachetney Młodzi arcypożyteczne być może. Zaczym sądzę: iż może być do Druku podane, za poprzedzaiącym Zwierzchności zezwoleniem.

Dnia 9. Października R. 1771. w Warszawie.

SIMON BOYDECKI. S. P.
Assistens Prviæ, Censor librorum.

IMPRIMATUR.

ANDREAS STANISLAUS

EPISCOPUS.

PRZESTROGA.

O Myłki Drukarſkie, w pierwszey y drugiey części, w więkſzym y mnieyszym charakterze zdarzone, znayduią się, przy końcu pierwszey części, karta 208. Innym czytelnik wybaczy.

HISTORYA



HISTORYA POLITYCZNA
KROLESTWA FRANCUZKIEGO
OD ZAŁOZENIA, AZ DO CZASOW TERAZNIEYSZYCH.



NAYSŁAWNIEYSZA y rozległością panowania swoiego, y dziełami wielkich ludzi Rzymska Rzeczpospolita, podbiwszy wszystkie prawie świata znaiomszego Narody, iakiemi stopniami, naypierwey chwałę panowania, y kwitnącey wolności utraciła, potym między inne Narody dzierżawy iey rozerwane były, z tylu Dzieiopisow, y Politykow wiadomo iest. Część Europy, ktora się dziś Krolestwem Francyi nazywa, naydawniey od Celtow czyli Gallow zaludniona, z czasem od Rzymian pod- *Celtæ, qui & Galli. Plinius.*

bita, przyięła prawa, ubiory, y zwyczaie zwycięzcow swoich. Około 400. po przyiściu Zbawiciela roku, Gotowie do kraiow tych zawitali, y Alaryk Wodz ich, tę część, ktora Hiszpanii przyległa iest, wziął od Honoryusza Cesarza w nadgrodę, że Włoskich Ziem nie pustoszył. Wkrotce po nich przybyli Burgundowie, (narod nad Wisłą leżący, według niektorych) y pewne Gallii Prowincye przywłaszczyli, szczegulnie: ktore były bliższe Włoch, y Niemiec. *Frankowie* (*a*) (Narod Niemiecki, między rzekami: Mein, Rhen, y Wezer, gdzie dziś Turyngia, Franconia, Hassia, y Westfalia, leżący) tak nazwani: że poddaństwa żadnego, y niewoli cierpieć nie mogli,

Richelet. Dictionnaire.

Franc: znaczy szczery wolny.

[*a*] Historya Państwa Rzymskiego, trzeciego zaraz wieku po Narodzeniu Chrystusa, namienia o Frankach. Wspomina: Salios, Attuares, Ampsivares, Camavos, Bricteros, Cattos, narody Niemieckie, w związku z sobą na obronę wolności będące, Rzymianie nazywali ich kłamcami, że bez względu na uczynione przymierza, maiąc pomyślną porę woiowali. Religia Frankow zrazu zasadzała się na poświęcaniu źrzodeł, y lasow Marsowi, Herkulesowi, y Merkuremu. Z czasem mieli swoie bożyszcza, między ktoremi głowa wołowa miała naypierwsze mieysce. Pomnożyły się potym ich Bostwa, iednak liczba ich nie była znaczna, y lubo długo praktyk zabobonnych zażywali, iednak przywiązanie ich do bałwochwalstwa nie było zacięte. Frankowie obrali z pomiędzy siebie czterech naymędrszych Mężow, ktorzyby prawo ich y zwyczaie, statecznym dotąd utrzymywane podaniem wypisali. Po walnym ziezdzie Narodu, prawo Salickie potwierdzone y ogłoszone było, tak nazwane od naywiększey części Narodu Salickiego, między Frankami. U Gallow y u Frankow nie rachowano przez dni, ale przez nocy. 49. punkt prawa Salickiego taki był: ieżeli kto zgubił niewolnika, albo konia, albo wołu, ma 40. nocy czasu do wynalezienia. *Anecdotes Françoises.*

mogli, ieszcze za czasow Galliena Cesarza dali się poznać Rzymianom.

Nierząd, y słabość Państwa Rzymskiego pod panowaniem Honoryusza, ułatwiły walecznemu Frankow narodowi, zaięcie części Belgow y Gallii. Ci ktorzy z oyczystego wyszli kraiu, ziednoczywszy się w społeczność, obrali sobie za Wodza FARAMUNDA Męża dzielnego, y sławnych w tym narodzie Przodkow liczącego..

Tego Syn y następca KLODION, przezwany długo-włos, dla zapuszczonych włosow, co było u tego potym narodu we zwyczaiu, zwycięztwa swoie rozpostarł, y dotarł do Hrabstwa Artezyi, Tornak y Kamerak opanował. Klodion miał Sukcessora MEROWEUSZA. Ten złączywszy woyska swoie z Rzymskiemi, pod rządem *Aecyusza* będącemi, Krola Hunnow Attylę poraził na głowę, przy Katalaunie, (*b*) a Państwa swego granice posunął aż do Sekwany. Od niego pierwsza familia u Frankow panuiąca, nazwisko wzięła. Syn Meroweusza CHILDERYK, po zmarłym Oycu, obiął naywyższą u Frankow władzę, ale dla swego nierządow życia, przymuszony do złożenia berła, udał się do Turyngii. Obra-

po Francuzku *Cheveu*.

Artois Hrabstwo w Belgium *Tournais* miasto we Flandryi.

Seine rzeka w Francyi.

A 2 no

[*b*] Dziś to miasto w Szampanii zowie się: *Chalons-sur-Marne*. Ponieważ Rzymianie Gallią zawoiowali, kolonie swoie osadziwszy, łacińskie im nazwiska nadawali, wspominaiąc czasem dla rożności imię dawnego Narodu. naprz: Vienna Allobrogum, Lutetia Parisiorum, Lugdunum Batavorum &c. z czasem ięzyk y nazwiska odmieniły się; że iednak wtedy znaiomsze były Łacińskie imiona, przeto Autor do czasu stosować się chciał.

no na iego mieysce pewnego Rzymianina, nazwiskiem Jdziego. Childeryk iednak uchodząc z pomiędzy Ziomkow swoich, zostawił w Swessionie przyiaciela, ktoryby pomyślney do powrocenia na Tron dla Childeryka pory upatrywał. Ten nowemu Krolowi chytrze doradził, aby cła y podatki pomnożył, chcąc go przez to uczynić w narodzie nienawisnym. Frankowie zrażeni takowym zdzierstwem, z Tronu go zepchnęli. Childeryk przyzwany powrocił, lecz gościną swoią tyle sobie wziętości y serca ziednał: iż Krolowa Turyngii Bazyna ziechawszy za nim, przyiaźń mu dożywotnią przyrzekła, y była matką Klodoweusza. Childeryk Bellowaku dobywszy, umarł w Tornaku. (*c*) Czterech tych Krolow, torowali raczey drogę do założenia potężnego Krolestwa, niż go sami zmocnili. Zyskane zwycięstwami zdobycze, losom woiennym podlegały, y często się do pierwszych wracały Panow; kilkakrotne do Gallii wtargnienie, nie może się mianować podbiciem iey y dzierżawą; według rozsądney krytyki Xiędza Daniela. (*d*) Sprawiedliwie więc Klodoweusz Fundato-

Soissons miasto we Francyi.

Bauvais m. w Pikardyi.

[*c*] Grob Childeryka w R. 1653. przy attaku miasta tego, gdy miny kopano, odkryty był; znaleziono w trumnie rzeczy ciekawe y rzadkie, iako pszczoły złote. *Chiflet* Tom cały o nich napisał. Przeniesione ztamtąd do Stolicy Cesarskiey, lecz Jan Filip z Familii Schönborn Elektor Moguntcki uprosił ie u Cesarza, y darował Ludwikowi XIV. tak dalece: iż kości Childeryka spocząwszy w obcey ziemi więcey tysiąca lat, powrociły do Francyi. *Hübner la Geographie. Tom. I.*

[*d*] X. Gabryel Daniel Francuz Jezuita, dystyngwował się przez naukę czasow swoich, pisał Historyą Krolestwa

datorem, y pierwszym Krolem Francuzkim nazwać się może.

ROZDZIAŁ I.

O PANUIĄCYCH z FAMILII MEROWEUSZA TO IEST: DZIEIE KROLESTWA OD ROKU 481. DO ROKU 751. HISTORYA: LAT 270.

KLODOWEUSZ.

OBiąwszy po zmarłym Oycu Childeryku rzą- 481.
dy w Narodzie Francuzkim, do chwały, y wielkich czynow zrodzonym się bydź rozumieiąc, waleczny Klodoweusz, lubo w dorastaiącym zostawał wieku, niczego iednak nie opuścił, co na rostropnego Rządcę, na wielkiego Polityka, na przezornego, y wielkich pełnego zamysłow, przystało Krola. Widząc potrzeby chwieiącego się ieszcze Państwa, pierwsze lata panowania swego obrocił na przygotowanie tego wszystkiego, cokolwiek Narod iego ubespieczyć, a nowe osady ztwierdzić mogło. Zciągnąwszy woysko do Swessionu, gdzie Siagryusz Rzymianin, resztę upadaiącego Rzymian w Gallii panowania utrzymuiąc, przebywał; bitwę z nim ztoczył, powiaty, ktore 486.
Rzymianom poddane były, zaiął, y panowanie ich w Gallii na zawsze wyniszczył. Siagri-

Francuzkiego, y wiele innych rzeczy. Jego iednak Historya nie ma powszechney u krytykow approbacyi. Pisał także Historyą Zołnierki Francuzkiey, umarł przeszło dobrze siedmdziesięcioletni w 1728.

gryusz do Alaryka Wizy-Gotow Krola uciekł się, ale za nastawaniem Klodoweusza wydany y stracony był. Swessio Stolicą Państwa być zaczęło. Podbiwszy potym Turyngow, daninę im nakazał. Poiął (e) za żonę Klotyldę Gondebalda Burgundow Krola Synowicę, Alemannow, ktorzy ziomkow iego napastowali, poraził przy Tolbiaku, Chrzest S. z Narodem (f) przyiął, y był mianowanym od Anastazyusza II. Pa-

Zulpic w Xiestwie Juliackim. 496.

[e] Był ten zwyczay u Frankow, że posagu po żonach swoich nie brali, owszem go sami dawali. Według prawa Salickiego kupowano ie, że tak rzekę, ofiaruiąc dobry grosz, krewnym lub Rodzicom Panny, ktora szła za mąż. Krolowie nawet sami, więcey nie płacili. Nazaiutrz weselnych obrządkow, mąż żonie swoiey czynił darowiznę proporcyonalną randze, y maiętnościom swoim, ktore posiadał. Y to się nazywało *Morgageniba*, albo prezent ranny. Zona miała to za własność, cokolwiek tym sposobem nabywała. A tak Krolowy Francuzkie miały swoie miasta y possessye. *Anecdotes.*

[f] Wiele Autorow przyświadcza: że Klotylda w Religii Katolickiey wychowana, sprawiła przez obyczayność y cnoty swoie, iż ią Klodoweusz respektował, Syna ochrzcić pozwolił, a gdy się na woynę przeciw Allemannom wybierał, nie zaniedbała Klotylda upominać go, aby w prawym Bogu nadzieię pokładał, że miał powrocić zwycięzcą. Był raniony w początku bitwy Klodoweusz, woyska iego ustępować y pierzchać zaczęły: wtedy wspomniawszy sobie na zalecenie Klotyldy, wzdychać zaczął o pomoc do prawego Boga; obiecuiąc przyiąć Chrzest S. słowa iego słyszane od woyskowey starszyzny, y części woyska, dodały nowey woiuiącym ochoty, że nieprzyiaciel porażony od nich został. Powracaiąc tedy zwycięzcą w Remach [*Rheims*] na uroczystość Bożego Narodzenia z rąk S. Remigiego tamecznego Biskupa ze trzema tysięcy Frankow Chrzest przyiął. Pamiętne są słowa Biskupie przed tym obrządkiem Sakramentalnym do Klodoweusza powiedziane: »Uchyl głowy zuchwały Sykambrze, adoruy to, »coś palił, pal to, coś adorował. *Tableau de l' histoire de France Tom. I.*

II. Papieża, pierworodnym Kościoła Synem. Armorykow (g) narod dobrowolnie mu się poddał. Woiował potym z Gondebaldem, y iego w Awenionie dobył, a dociekłszy z czasem zamysłow Alaryka Wizy-Gotow Krola, iż się zmawiał z Ostrogotami na ruinę Klodoweusza, uprzedził go, woynę mu wypowiedział, woyska rozproszył, a za spotkaniem się z nim, własną go ręką pokonał, y kraie między Ligerą y Gorami Pireneyskiemi leżące opanował. Wtedy mu Anastazyusz Wschodni Cesarz, koronę y nazwisko Patrycyusza, y Augusta ofiarował. Mieli tę politykę Cesarze Rzymscy, iż przy upadaiącey swoiey potędze, kiedy się oprzeć skutecznie komu nie mogli, ustępowali niby chętnie tego, czego dotrzymać nie umieli, albo przynaymniey prawo, y moc dzielenia, y rozdawania koron oświadczali. Okrutnieyszym się nieco pokazał Klodoweusz po tylu otrzymanych zwycięstwach, dla zwiększenia bowiem własnego Krolestwa, wielu niewinnie słabszych potracił Krolow. Złożył nakoniec ziazd Biskupi w Aurelii (Synod ow drugi był w tym kraiu) do rozporządzenia kościelnych spraw. Umarł Klodoweusz we 45. roku życia, 30. panowania. Pan odważny, szczęśliwy w dokonaniu

Loire rzeka.

Orleans. *Gravezon.* Tom. II. 511.

 zamy-

[g] Kraina we Francyi, ktora się dziś *Bretagne* nazywa, zwała się Aremoricum. Z czasem: dla mnogości uchodzących, przed srogością Anglow, y do tego kraiu przybywaiących *Bretonow*, wtedy właśnie gdy Brytannia Anglii nazwisko brała, Bretanią przezwana była. Jaki potym był los kraiu tego, na swoim mieyscu powie się.

zamysłow, ale okrutny, y obyczaiow nieugłaskanych, co było przywarą prawie powszechną niewypolerowanego ieszcze narodu.

Zostawił Klodoweusz czterech synow, ci dziedzictwo Oycowskie między siebie rozerwali.

CHILDEBERT w Paryżu.)
KLODOMIR w Aurelii.)
KLOTARYUSZ w Swessionie.) panuią.
Metz m. w Lotaryngii TEODORYK w Metach.)

Obawiawiaiąc się zamachow potężnego Ostrogotow Krola Teodoryka, w iedności długo wszyscy zostawali. Wkrotce potym Meteński dziedzic, przez syna swego sławne nad zboycami morskiemi otrzymał zwycięstwo, sam zas z bratem Balderyka Xiążęcia Turyngii zpiknąwszy się, tegoż Balderyka pokonał; za co w nadgrodzie ukrzywdzony, z czasem się zemścił. Jnni za poduszczeniem matki Klotyldy
523. zabicia Oyca y Braci oneyże od Gondebalda, na Zygmuncie iegoż następcy dochodzili. Jakoż zchwytany Zygmunt, w Aurelii osadzony był. Gdy zaś Gondemar Zygmunta brat nowe zaciągnął woyska, Klodomir y Teodoryk powtornie z nim walczyli; a lubo Klodomir na tey wyprawie życie utracił, Burgundya iednak wiele od woysk iego ucierpiała. Teodoryk potym porę upatrzywszy, y przyzwawszy na pomoc Klotaryusza, woynę Hermanfredowi Xiążęciu Turyngii, za ukrzywdzenie siebie, gdy go przeciw Balderykowi posiłkował, wypowiedział; a pokonawszy go, zaiął
531. Turyngią. Właśnie wtedy Childebert za niegodziwe Siostry swoiey, ktora na kacerstwo Aryań-

Aryańskie przystać nie chciała, traktowanie, woynę Amalarykowi Wizy-Gotow Krolowi wydawszy, iegoż przy Narbonie zwyciężył. Po tey rozprawie zmowiwszy się z Klotaryuszem, Klodomira potomkow wytracił, dla odziedziczenia własności ich, naymłodszy iednak Klodoald (*h*) uszedł, y w świątobliwości życia dokonał. Teodoryk wkrotce potym zeszedł ze świata, Syn iego Teodebert dopomogł stryiom swoim: że Gondemara woysko rozproszywszy, samego złapali, krolestwo Burgundii dawney, między siebie podzielili. Krolestwo to trwało blisko (*i*) 120. lat. Teodebert nadto pokusił się był o Włoską krainę, tym celem zawarł przymierze z Totylą Krolem Gotow, Justynian Cesarz wysłał na obronę swoich dzierzaw we Włoszech sławnego Wodza: Narse-

Narbonne m. w Langedoku.

534.

[*h*] Od niego wioska blisko Sekwany rzeki [*Seine*] leżąca, zwana pierwey inaczey, dziś *S. Cloud* nazywa się; Krol Francuzki ma w niey Pałac roskoszny, [*maison de plaisance.*]

[*i*] Burgundowie, albo Burginionowie z Wandalow idący, nayprzod kraie po nad Renem leżące opanowali, gdzie dziś Woiewodztwo niższe; Przeszli potym Ren, y Alsacyą, Hrabstwo wolne Francyi, y Szwaycarow dzisieyszych mieysce zaięli, potym Delfinat, Sabaudyą y część Prowancyi. Miasto *Vienne* było Stolicą Krolestwa. Gondebald [o ktorym mowiliśmy] trzech miał braci Childeryka [ktoremu się w zatargach zrazu bardzo szczęściło] zchwytawszy, zabić z dwoma synami, żonę iego w Rodanie utopić rozkazał, przez litość corki dwie Childeryka darował życiem; młodsza była sławna Klotylda, ktora synow swoich do sprawiedliwey zemsty podnieciła. Gondebald zostawił dwoch synow: Zygmunta y Gondemara. Wiemy iako obay przekonani byli. Burgundya potym przez lat przeszło 340. do Francyi nierozdzielnie należała; iako się na swoim mieyscu namieni.

sa , ten kilkakrotnie poraził woyska związkowe , y Teodebert poprzestał zapędow swoich.
553. Gdy po Oycu nastąpiwszy Teodebald bez potomkow męzkiey płci wkrotce zeszedł , zpadało na dwoch braci dziedzictwo , lecz Klotaryusz sam go opanował. Wtedy pierwszy raz duchem Salickiego prawa , niewiasty od następstwa oddalone zostały. Urażony Childebert na brata swego Klotaryusza, za przywłaszczenie należącey sobie cząstki, podniecił do buntu Sasow , czyli Turyngow przeciw niemu , atoli ow rozruch uspokoiony został. Wspomagał ieszcze Childebert Kramna , własnego Synowca przeciw Oycu rokosz podnoszącego , lecz w tych troskach zeszedł ze świata. Tym sposobem , pozostały ze czterech synow Klodoweusza, Klotaryusz ziednoczył braci swoich dzierzawy.

Henault Tom. I.

558.

KLOTARYUSZ Sam

Ztraciwszy Kramne Stryia , od ktorego posiłkowany był , poiednał się z Oycem , ale się wkrotce powtornie zbuntował , y od Hrabi Brytannii (*k*) pomocy zaciągnąwszy , ztoczył bitwę z Klotaryuszem , lecz ią przegrał , y od okru-

[*k*] Cożkolwiek bądź o przyczynie nazwiska tego , na ktorą się Autorowie nie zgadzaią , lubo zdaią się ci naygruntowniey sądzić , ktorzy dla osiadaiących , y przed srogością Sasow z Brytannii uchodzących Bretonow , odmianę tę imienia naznaczaią ; Aremoryk czyli *Brytannia* mała Rzymianom podlegała. *Maxym.* w Brytannii W. Cesarzem się ogłosiwszy , pozwolił namiestnikowi swoiemu , nazwiskiem : Kononowi Krolem się Brytannii małey postanowić. Władza ta naywyższa trwała do Klodoweusza czasow, kiedy Hrabie tylko bydź zaczęli. *Morery*. Powiemy potym o zaszłych w tym kraiu rewolucyach.

od okrutnego Oyca z całą familią swoią, w pewnym domku spalony był. Nie długo potym panował Klotaryusz, był to człowiek chytry, srogi, y niepowściągliwy. Zostawił czterech synow, ktorzy znowu zkupione Państwo Francuzkie między siebie podzielili.

KARYBERT w Paryżu.)
GONTRAN w Aurelii y)
Burgundyi) panuią.
SIGEBERT w Austrazyi.)
CHILPERYK w Swessionie)

Od nieiakiego czasu, ta część Francyi, gdzie teraz Lotaryngia, Alsacya, y część Państwa Niemieckiego, Francyą Wschodnią, czyli *Austrazyą* nazywała się; gdzie zaś Normandya teraz, pierwey *Neustrya*, iakby zachodnia Francya zwana była. Podział kraiu tego uczyniony od Klotaryusza między synow, iako się zdrowey polityce sprzeciwiał, tak też nieszczęśliwe dla kraiu miał skutki. Gdy Sygebert ruszył z woyskiem na zpędzenie Aba- 562.
row wkraczaiących do Turyngii, Chilperyk brat iego mszcząc się prywatnych uraz, wtargnął do Szampanii, ktora z działu do Sygeberta należała; ten uspokoiwszy nieprzyiacioł, na odsiecz włości swoich przybył, Swessionu stolicy nachodzącego się brata dobył, woyskom iego klęskę zadał, y woiennym prawem dziedzictwo Chilperyka opanował; za pośrednictwem iednak innych braci, wszystko mu wrocił. Zeszedł wkrotce Karybert bezdzietny. 566.
Maiątki iego działem między braci dostały się.

Paryż (*l*) iednak w pospolitości do wszystkich należał, y nie godziło się iednemu bez dołożenia się innych, do niego wieżdzać. Lombardowie, (ktorzy Włochy opanowali) wkroczyli byli do Francyi, pustosząc Sabaudyą y Delfinat, *Amé* Gontrana Hetman, porażony od nich został, lecz Mummol inny tegoż Krola Generał, zupełnym onychże z Krolestwa wypędzeniem, Francyą ubeśpieczył. Sygebert potym przywłaszczył był miasto *Arelatum* do Gontrana należące, lecz żałował tego kroku, przyciśniony bowiem walecznością sławnego Mummola, o pokoy prosić musiał.

Arles miasto w Prowancyi.

Ciągnęły się nieustannie te domowe zatargi między bracią, ktorych podnietą naypierwszą była Brunehilda, corka młodsza Atanagilda, Wizy-Gotow w Hiszpanii Krola, a w związku małżeńskim z Sygebertem zostaiąca. Chilperyk Sygeberta brat, poiął był za żonę starszą Brunehildy siostrę: Galzuindę; ta wkrotce po weselnych obrządkach nagle umarła, w podeyrzaniu był Chilperyk śmierci Galzuindy, iakoby to z namowy Fredegondy uczynić miał, zwłaszcza: że wkrotce potym z nią się zaręczył. Brunehilda łatwo do zemsty męża swego

[*l*] Aczkolwiek Paryż miasto we Francyi stołeczne, nie było ieszcze wtedy [iak teraz] iedno z naypięknieyszych na świecie, iednak dawne było, ponieważ *Julius Cesar* o nim wspomina, a Julian długo w nim przebywał, mowić ieszcze się może: iż wtedy iuż miało swoię ponętę y okazałość, z czasem zaś dopiero do tey przyszło wielkości. Pod panowaniem Ludwika XIV. doszła stolica ta swoiey doskonałości. Jest wielu Autorow, ktorzy miasto to szczegulnemi Tomami opisuią.

swego namowiła, były tedy z tey okazyi częste walki, rożnaite przymierza y ugody. Nakoniec gdy iuż Chilperyka w Tornaku zamkniętego, Sygebert dobywać chciał, nasłani od Fredegondy siepacze, Sygeberta zabili; pożytkował, iak mu się zdało, z tego Chilperyk, Brunehildę do więzienia wtrącił, lecz ta poślubiwszy przyiaźń Meroweuszowi, synowi Chilperyka, znalazła sposob wyiścia, y zakłocenia pokoiu. Ponowione tedy były zaboystwa y klęski, Meroweusz wydziedziczony, (*m*) y potym życia, z rozkazu oyca, pozbawiony 575.

[*m*] Nie tylko *Frankowie* mogli łatwo do rozwodu z żonami przychodzić, ale nawet godziło się im wyrzec swoiey Familii, y nieiako rozwieść się z swoiemi krewnemi. Dosyć na to było stawić się przed Sędziego w publicznym posiedzeniu, złamać na głowie swoiey cztery łokciowe kiyki, a ułomki rozsypać po ziemi. Skoro kto ten wypełnił obrządek, iuż przez to samo wychodził nieiako z swoiey familii, iego krewni nie mogli po nim dziedziczyć, ani on po krewnych. Childebert Sygeberta syn, Krol Austrazyi w pewney ustawie [ktorą w Kolonii ogłosił] nakazał karę śmierci za zaboystwo, y zniosł zwyczay opłacania się, ktore Salickie prawo nakazywało, a doświadczenie pokazywało nieskutecznym sposobem do wstrzymania zapalczywości w Narodzie woiennym. Procz tego ten, ktory nie był dosyć bogaty do opłacenia się, znaydował w samymże prawie wycieczkę, ktora mu niekarność pewną ubespieczała, wolny albowiem był od wszystkiego, skoro się wyzuł z prawa do swoich maiątkow, przez tę dosyć śmieszną ceremonią. Zgromadziwszy pokrewieństwo swoie, nabrał ze czterech rogow swoiego domu ziemi, y rzucił ią na swego krewnego naybliższego. Potym bosemi nogami kiy w ręku maiąc, y w koszuli tylko powinien był płot bliski przeskoczyć, ow należący krewniak, na ktorego ziemia rzucona była, znaydował się przez to samo obligowanym do zapłacenia kary pieniężney, chyba że natychmiast też samę ponowił ceremonią. Zwyczay ten nazywał się: *Chrenechrunda.* *Anecd. Franc. p. 16.*

wiony został, Fredegonda naywięcey się srogością y grubiiaństwem dystyngwowała, stawszy się rzeźniczką familii Krolewskiey, kiedy y Pretextata Biskupa Rotomageńskiego o śmierć przyprawiła. Wreszcie Childebert Sygeberta, y Brunehildy syn otruty został, Gontran bezpotomny zeszedł, Chilperyk nakoniec zabity, przez nową Fredegondy zbrodnią, zostawił dziedzictwo swoie Klotaryuszowi. Synowie Childeberta między sobą (*n*) w zatargach byli, aż Teodebert od Teodoryka przekonany y zabity został. Teodoryk czterech zostawił synow, ale dwoch od Klotaryusza śmiertelne odebrało razy, trzeci uszedł, a zaś czwartego postrzyżywszy na Mnicha, w Klasztorze osadził Klotaryusz, y tą niegodziwością ziednoczył w osobie swoiey panowanie, y rozdzielone połączył krolestwa. Co za straszny, y pełen okropności obraz, na ktorym się naywiększe zbrodnie z łakomstwa plugawego wypływaiące prezentuią. Złość często iedney osoby, tysiące ludzi w nieszczęściu pogrąża.

Rouen m. w Normandyi.

584.

KLOTA-

[*n*] Aby łatwiey zrozumieć te rodzeństwa, y nie mieszać Historyi, naylepieyby spoyrzeć do tablicy pierwszey Genealogiczney, gdzie familia Klodoweusza iest wypisana. Procz tego można się poradzić Książki pod tytułem *Memoires Historiques & Critiques & Anecdotes de France.* gdzie się Krolowy Francuzkich życia znayduią we 4. Tomach, osobliwie tytuł: Brunehildy, Fredegondy &c. iako podobnie: *Dictionnaire Historique des Femmes celebres.* Brunehilda, ktora z rozkazu Klotaryusza do ogona nieuieżdzonego konia była przywiązana, y po ulicach targana, była iak niegdyś zbrodniami swoiemi także pamiętna Agrypina, Corką, Siostrą, Ciotką, Zoną, Matką, y Babką Krolewską.

KLOTARYUSZ II.

Monarcha ten ustąpił Ausrazyi synowi Dagobertowi, przydawszy mu do pomocy y rady Pepina *Dworu Rządcę*. Y ten był początek owych Urzędnikow na Dworze Krolow Francuzkich, ktorzy z razu powinność Marszałka Nadwornego sprawowali; przywłaszczywszy sobie potym więcey powagi (*o*) wtrącali się y do innych urzędow, że z czasem zastępuiąc niby w pracy Krolow swoich, wszystkim rozrządzali; aż przyszło do tego: iż zwątliwszy powagę panuiących, sami sobie drogę 613. *Maîre* Sw. Grzegorz Turoneński.

[o] Nam & opes, & potentia Regni, penes Palatii Præfectos, qui majores domûs dicebantur, erat, & ad quos summa Imperii pertinebat. Neque Regi aliud relinquebatur, quam ut Regio tantum nomine contentus, crine profusô, barbâ submissâ, solio resideret, ac speciem dominantis effingeret.

Eginardus in vita Caroli Magni.

Urząd Dworu Rządcy, wyraża się teraz w powinności Marszałka Nadwornego Krolewskiego, [*Maitre de la maison du Roi*] zwano go zrazu starszym Domu [*Major Domûs*] y iego czynność, granicami Pałacu, iż tak rzekę, obarczona była; Krolowie drugiey Familii umieli zcieśniać granice tey władzy, ktora im za stopień służyła do wyiścia na Tron. Hrabia Pałacowy [*Comte du Palais*] był to drugi Urzędnik, gdy Krol sam nie chciał sądzić, Hrabia zasiadał na mieyscu Krola. Urząd iego był sądzić wszystkie sprawy, ktore były wywołane do Sądu Krolewskiego. Trzeba się było do niego udawać, żeby mieć z Krolem w sprawie Cywilney konferencyą. Referendarz [*le Referendaire*] znaczył karty, przywileie, u niego zwyczaynie była pieczęć Krolewska. Byli iednak pod Krolami pierwszey Familii Pieczętarze osobni. Trzeci ten urząd przyłączony potym był do Kanclerskiego, ktory zrazu Sekretarzem tylko nazywał się, y nie miał innego do spraw publicznych wpływania, nad to że rozkaz Kroleski porządnie wypisywał. Nazwano go potym Kanclerzem W. dla rożności od innych. Szambellan albo Podkomorzy po-

drogę do Tronu utorowali. Klotaryusz nie długo sam iednowładnie rządził. trzy okoliczności w iego panowaniu uważać można: że trzeci był, ktory ziednoczył Państwo Frankow, że drugi tego imienia, a przez los temu właśnie imieniowi szczegulny, dostawszy działem krolestwo Swessyońskie, naymnieysze między innemi, przyłączył do niego wszystkie inne.

Henault.

DAGOBERT.

Syn starszy Klotaryusza II. wypuścił młodszemu bratu Karybertowi część Akwitanii, lecz y tey cząstkę po śmierci Karyberta, ktora wkrotce przypadła, do Państw swoich przyłączył. (*p*) Zastępował Dagobert Zyzenanda w Hiszpanii, ten zaś z pomocą Krola Fran-

628. Guienne.

magał Krolowy w rozrządzeniu Ekonomii, y w słuchaniu rachunkow. Krol zaprzątał się sprawami Krolestwa, Krolowa zaś rządem Dworu Krolewskiego, a nawet wyznaczenie nadgrod ludziom woyskowym do niey należało. Koniuszy [*le Connetable ;* Comes Stabuli] o stayniach Krolewskich miał pieczą. Kuchmistrz [*le Senechal*] miał dozor około stołu Krolewskiego, wyiąwszy wina, ktore do Piwnicznego [*Boutelier*] należały. *Senechal* w dawnym Teutońskim ięzyku [*en Tudesque*] znaczy tego, ktory ma staranie o trzodach ; teraz znaczy Sędziego Powiatowego. Stanowniczy stancye zapisywał dla Dworu, zwał się niegdyś [*Mansionaire*] teraz zaś *Marechal du Logis ;* był ieden Dozorca nad ptactwem polowym [*Fauconnier*] czterech Łowczych, kilku Raycow Krolewskich, kilku Duchownych. Tacy byli osobliwsi urzędnicy Krolow Francuzkich. Jmiona tych urzędow zostały, lubo dostoieństwa większe do nich były przywiązane. *Anecdotes Françoises.*

[*p*] Karybert trzech zostawił synow : Naystarszy Chilperyk, w dziecinnym wieku nastąpił po oycu, w części Akwitanii, lecz w krotkim czasie otruty został, na nim Krolestwo *Tolozańskie* skończyło się, ale dwoch zostało

Frankow Swintyllę detronizował, y sam się utrzymał przy koronie, woiował Dagobert y z Samonem (q) Krolem Slawow, synow zostawił dwoch. Pierwszy on w miasteczku S. Dionizego pochowany był, w kościele od siebie fundowanym. Tam się do dziś dnia grzebią Krolowie Francuzcy. *S. Denis m. w Jsle de France.*

SYGEBERT II. Krol Austrazyi.

KLODOWEUSZ II. Krol Neustryi y Burgundyi.

Panowania tych Krolow niczym się nie wsławiły, Sygebert umieraiąc, oddał w opiekę Dagoberta syna Grymoaldowi, ktory urząd namienionego wyżey Marszałka, na Dworze iego sprawował. Lecz ten wyniosły y pełen ambitu człowiek, prawego dziedzica postrzydz na Kleryka kazawszy, do Jrlandyi odesłał, a puściwszy odgłos śmierci iego, syna swego na Tronie posadzić zamyślał. Sprzeciwił się takowey niegodziwości Archembald wielki podobnie na Dworze Klodoweusza Rządca, y nieprawego z Tronu zepchnąwszy Krola, osadził na nim Childeryka, iednego z synow Klodoweusza II. Tego zaś naystarszy brat 644. 656.

ieszcze po Karybercie synow, Boggis y Bertrand, pierwszy z nich wziął od Dagoberta dziedzictwem Xięstwo Akwitanii, y był głową Xiążąt, ktorych potomstwo dopiero na Ludwiku *Armaniak* Xiążęciu *de Nemours*, na batalii pod *Cerygnoles* zabitym 1503. wygasło.

Vaissette Hist. du Languedoc.

[q] Kupiec pewny nazwiskiem Samon, zaszedłszy do Slawow z towarem swoim, zastał ich zabawnych woyną z Abarami, czyli Hunnami, zaratował ich radą y męstwem tak bardzo, iż zwyciężywszy za iego pomocą, Krolem go swoim postanowili, y panował 35. lat tamże.

Klotaryusz, obiął po Oycu rządy Krolestwa: Neustryi y Burgundyi. Trzeci Syn Teodoryk żadnego wtedy nie miał wydziału.

KLOTARYUSZ III. Krol Neustryi y Burgundyi.
CHILDERYK II. Krol Austrazyi.

670. Krotkie było Klotaryusza III. panowanie; Ebroin człowiek chytry y srogi, pod nim wygurował. Zostawszy przez skryte praktyki Dworu Rządcą, Teodoryka, naymłodszego Brata panuiących, Krolem ogłosił, lecz ten aczkolwiek z urodzenia miał prawo do Tronu, nie mogł się iednak na nim utrzymać przez nienawiść Ebroina, ktory Szlachtę y Panow na siebie obruszył. Musiał Teodoryk ostrzyżony (*r*) uchodzić na osobność. Childeryk tedy całym Francuzkim Państwem rozrządzał, Ebroin na pokutę do klasztoru zkazany; Biskup Leger na Ministra wzięty, wkrotce od Childeryka za zbawienne przestrogi razem z Ebroinem mieszczony był. Ziawił się tym czasem Dagobert, Syn Sygeberta, ktorego prawo do korony, ambicyi swoiey sakryfikował był Grymoald, temu Childeryk część Austrazyi puścił, sam wkrotce od Bodillona

[*r*] Był ten zwyczay u Frankow, iż godnieysi zwłaszcza, włosy długie nosili, było to znakiem nieżdatności y niesposobności do panowania, y miało iakąś ochydę przyłączoną, gdy kogo ostrzyżono. Pospolicie godnieyszych zaraz do klasztoru niby na pokutę przymuszano. Na zachodzie, S. Benedykta Zakon, ktory wtedy powstał, iedynie kwitnął. Dopiero pod panowaniem Ludwika XIII. Francuzi golić brody zaczęli.

dillona możnego Pana, ktorego nieprzyzwoicie traktuiąc, na siebie uraził, zabity został. 673.

TEODORYK Krol Burgundyi y Neustryi.

DAGOBERT Krol Austrazyi.

Po zabiciu Childeryka trwało bez-krolewie kilka miesięcy w Neustryi, aż Teodoryk z klasztoru wyszedłszy na Tron wstąpił, z niegoż Ebroin y Leger wyszli, z ktorych pierwszy chcąc zwyczaiem swoim zakłocić wewnętrzny pokoy, ogłosił pewnego był podrzutka: Synem Klotaryusza III. a przez fakcye tyle dokazał, iż go Krolem Austrazyi uznano. Zebrał potym woyska cokolwiek na utrzymywanie ogłoszonego od siebie Krola, y zchwytawszy w pewnym mieście Swiętego Biskupa Leger, okrutnie go zamordował. Teodoryk tak straszney Ebroina obawiaiąc się potęgi, poiędnał się z nim, y swego Dworu naypierwszym go Dozorcą postanowił. Ebroin nie widząc dla siebie zysku, w popieraniu mniemanego Austrazyi Krola, opuścił go. Zabicie Dagoberta, ktory się cząstką Austrazyi kontentował, dało mieysce złączenia Prowincyi Francuzkich Teodorykowi, lecz możnieysi Panowie Austrazyi nie chcąc podlegać surowym Ebroina rządom, obrali sobie za Xiążąt: Pepina, y Marcina stryiecznych braci ze krwi Grymoalda. Teodoryk ich w prawdzie zgromił, Marcina nawet, przez zdradę swego Dworu Rządcy, u ktorego naywiększe zbrodnie cnotą były, gdy mu do napiętych zamysłow wykonania pomagały, o utratę życia przyprawił. Pepin iednak iedno- 678.

Memoires de l' Acad. des belles Lettres T. VI.

władnym został Xiążęciem. Wkrotce Ebroin przypłacił utratą życia niegodziwych robot swoich. Pepin przezwiskiem *Herystal*, wzmacniał potęgę swoię, a widząc nieustaiące Teodoryka ku sobie nieprzyiaźni, wkroczył do
690. Neustryi, woyskom iego klęskę zadał, y ten nakoniec miał zysk zwycięstwa swoiego, iż został wielkim Dozorcą; albo raczey: zostawiwszy Teodorykowi czcze Krola nazwisko, sam iednowładnie całym rozporządzał Krolestwem, łagodnością y sprawiedliwością ubespieczaiąc sobie w Narodzie panowanie; umarł wkrotce Teodoryk. Od owego czasu Krolowie Frankow, bez władzy y potęgi zostawszy,
Faineans. proźniakami przezwani byli.

KLODOWEUSZ III.

692. Pepin pod Klodoweuszem synem Teodoryka, utwierdził swoię władzę, y panowanie ugruntował. Bunty między Sasami walecznością iego uspokoione zostały. Lat 4. panował Klodoweusz. Zostawił bratu dziedzictwo Jmion swoich.

CHILDEBERT.

695. Panowanie tego, było ieszcze Pepina panowaniem. Xiąże Fryzyi musiał przyiąć prawo tego Potentata, y Religia Chrześciańska w kraiach tego Xiążęcia krzewiła się. Krol Frankow (kroniki czasow owych mowią) do niczego nie mieszał się, siedział na Tronie, dawał audyencyą Posłom, ale odpowiedź przez Dozorcę dyktowana była. W takowey bezczynności żyiący Krolowie, raz się tylko w rok poddaństwu pokazywali na generalnym ziezdzie.

ziezdzie. Childebert po dłuższym od brata swego panowaniu, zostawił następcą syna swego. 711.

DAGOBERT III.

Uczyniwszy Pepin wnuka swego Teobalda w dziecinnym ieszcze wieku będącego, Rządcą Wielkim Dworu Dagoberta, umiera. Człowiek ten miał wszystkie przymioty, ktore zdobią y zalecaią Ministra, godzien był Tronu, gdyby go był sam sobie nie przywłaszczył; z tym wszystkim: gdy Krolewską wycieńczał władzę, wspierał krolestwo. Był on winien, lecz słabość (*s*) panuiących, potrzeba kraiu, pomyślne tey chociaż przywłaszczoney władzy dla Narodu skutki, mniey go winnym pokazywały. Byłby zapewne większym, gdyby czyniąc to wszystko, na swoy prywatny interes względu nie miał. Teobald, w opiece matki Plektrudy zostaiący, był mianowanym od 715. swego Dziada Dozorcą: tak dziwny rząd trwać długo nie mogł, wszystkie interessa publiczne o Plektrudę się opierały, Narod się zbuntował. Urząd Teobalda dostał się Rainfredowi. Karol nieprawy Pepina syn., wymknąwszy się z więzienia, do ktorego od Plektrudy wtrącony był, uciekł do Austrazyi, y tam Xiążęciem obwołany został.

 CHIL-

[*s*] Pierwsi Klodoweusza Potomkowie [mowi *Mezerai*] mierzyli szczęście y wielkość swoię, chwałą y rozległością Państwa, ale poźnieysi od Klodoweusza II. zacząwszy, pozwalaiąc rozszerzać się władzy swoich Dworu Rządcow, na tym istotę panowania zakładali, aby w miękkim próżnowaniu, y niepamięci na potrzeby kraiu zostawać mogli.

CHILPERYK II.

718. Po zeyściu Dagoberta, lubo Tron Teodorykowi synowi iego należał, iednak wzięty z klasztoru Daniel, Childeryka II. Syn panował: pod imieniem Chilperyka. Rainfred utrzymuiąc się przy swoim urzędzie, dopełniał swoich nienawiści przeciw Karolowi Xiążęciu Austrazyi. Ten zmocniwszy się, rozproszył woyska (*t*) Chilperyka, Klotaryusza IV. ze krwi krolewskiey idącego utrzymywał, na reszcie po śmierci Rainfreda, Dozorcą został generalnym. Chilperyk bezdzietny zeszedł.

TEODORYK IV.

725. Gdy Syn Dagoberta III. panować zaczął, Arabowie, czyli Saraceni zprowadzeni od Juliana przeciw Roderykowi, Krolowi Gotow do Hiszpanii, walną bitwę na nim wygrali, po ktorey prawie całe to Krolestwo opanowali. Wtargnęli w reszcie do Francyi, Narbonę wzięli, y oblegli Tolozę. Odo Xiążę Akwitanii (od Boggisa idący) wypędził ich. We cztery lata potym powtornie wkroczyli, y podobnież iak pierwey od Odona przyciśnieni, ustępować musieli. Z ostatnim tedy wysileniem, w niezliczonym mnostwie, maiąc za Wodza Abderama, weszli po trzeci raz, y miast

Patrz przypisek pod panowan. Dagoberta

[*t*] Już był gotow do spotkania się z woyskiem Chilperyka Karol, gdy pewny żołnierz, ofiarował mu się wzniecić trwogę w Krolewskim woysku, ktore nierownie większe było. Przyiął tę obietnicę Karol, żołnierz owtyle hałasu y krzyku, wpadłszy do obozu nieprzyiacielskiego narobił, że wszyscy potruchleli. Karol tedy w gotowości przystąpił, y łatwo rozsypał woysko nieprzyiacielskie.

miast wiele znacznych opanowawszy, na Xięstwo Akwitanii rzucili się. Odo porażony od nich został. Karol, lubo z Odonem woynę prowadził, nie odmowił mu iednak ratunku, ztoczył z Saracenami bitwę przy Turonie, y Tours.
375000. iak mowią Historycy, trupa na placu położył. Cożkolwiek bądź, *Mezerai* bespiecznie twierdzi: iż podobney klęski Historya żadna nie wspomina. Dla tego zwycięstwa Karol Martellem przezwany, że był iakby młotem na Saracenow. Uśmierzył potym Martel Fryzonow, Saracenow po czwarte wkraczaiących odegnał. 732. Anecdotes Françoises pag. 37.

BEZ - KROLEWIE.

Po zeyściu Teodoryka, Martellus maiąc powagę y moc Krolewską, panował pod tytułem Xiążęcia Francyi. Nie zdało mu się ogłaszać nowego Krola. Uśmierzywszy bunty Sasow, y Arabow z Prowancyi wygnawszy, cieszył się chwałą czynow swoich, ktora Europę w podziwieniu, a poddanych w posłuszeństwie utrzymywała. Umarł ten człowiek (*u*) w 50. roku życia swoiego: był mężem nieustraszonym, czuynym, wielkiego umysłu, y znakomitey w sztukach woiennych umieiętności. Panowanie iego przyostre było, y nieco absolutne, a dla tego spokoyne, acz 737. 741.

 troche

[*u*] Znaydziesz w Rozdziale VI. o odmianie rządu między Frankami, nayprzod: iako *Martel* do tey odmiany pomogł, y ułatwił przywłaszczenie korony Synowi swemu Pepinowi; potym iako on był Autorem pierwszym lenności, ktore się z początku zwały: dobrodzieystwa: *beneficia*. a potym nazwisko to przeszło do Duchownych dochodow.

trochę dla Narodu przykre. Karloman y Pepin Synowie iego podzielili między siebie rząd Krolestwa, y w iedności żyli. Pepin rozumieiąc: iż przyzwoiciey było ogłosić Krola, obwołał Childeryka III. Syna Teodoryka IV.

CHILDERYK (*w*) III.

742. Gdy w tey tylko części Krolem obwołany został Childeryk, ktora się Neustryą nazywała, nad resztą panował Karloman pod nazwiskiem: Xiążęcia Austrazyi. Pepin iednak w tey Neustryi naywięcey mogł, y iedynie rządził. Trzymaiąc się zawsze w iedności Pepin z Bratem, Bawarow, Alemannow, y Sasow poraził. Karloman oddawszy rząd swoich Prowincyi Bratu, wstąpił do klasztoru, y tam świątobliwie życia dokonał. Pepin zostawszy iedno-

[*w*] Przy końcu pierwszey Familii, gdy się też imiona pomnożyły, dodawano rozmaite dla rożności, często na pochwałę, lub wzgardę, często od mieysca, narodzenia, possesyi, talentow, dzieł, albo przywar nazwiska. Tak Teodoryk IV. nazywał się [*de Chelles*] od miasta, gdzie się narodził. W Aktach publicznych imię tylko kładziono, nad nim zaś, dla rożności nazwisko. Zkąd początek tego słowa [*sur - nom*] iedney to osoby tykało, z czasem zaś do Familii przeniosło się. Przed takowym przezwisk ustanowieniem, Frankowie iedno tylko imię nosili, a to nie było dziedziczne. Klodoweusz był synem Childeryka, a żaden z iego dzieci tak się nie nazywał. Lecz te imiona miały swoie właściwe wyrażenia, osobliwie u Panow, a dla tey przyczyny, tyle ich iest, ktore się kończyły: na *ryk.* albo *bert.* *Ryk* znaczyło możny [*puissant*] zkąd początek słowa: *riche.* *Bert*; znaczyło: zacny [*illustre*] niektore imiona Francuzkie miały swoię aspiracyą, ktorą iak trudną do wymowienia odcinano. Ta przyczyna tylu odmian. Można twierdzić, iż to słowo *Louis* idzie od tego: *Clovis* albo: *Hlovis.* *Anecdot. Françoises.*

iednowładnym we Francyi Rządcą, poskromił Xiążęcia Akwitanii, Grypona brata swego przyrodniego w rozmaitych razach poraził. Nakoniec kłotnie uspokoiwszy, ktore wewnątrz kraiu zachodziły, gdy się stał strasznym nieprzyiaciołom, łagodnością panowania ziednał był sobie w Narodzie miłość y powagę. Odważył się w reszcie na to, czego ani Oyciec iego, lubo tak potężny, ani żaden z Przodkow spodziewać się nie mogł. Zważywszy dobrze, iż imienia mu tylko Krolewskiego nie dostawało, posiągnął się po tę koronę, ktorey dla swoich zasług y przymiotow godzien był, ale ktora prawym dziedzicom należała. Pepin pamiętaiąc bardziey na własny interes, niż na swoy obowiązek, Childeryka ostrzydz, y do klasztoru z Synem zaprowadzić kazał. Tym sposobem druga Familia u Frankow panować zaczęła. 750.

Dwie oczywiste przyczyny są takiey odmiany y rewolucyi, słabość panuiących, y wzmocnienie się Ministrow. Srogość obyczaiow tak w Krolach, iako y w Narodzie, zdaie się właściwa Frankom pod czas pierwszey Familii. Zaboystwa y rzezi ustawne, nad to w sobie żałosnych tey okropności dowodow zawieraią. Nacya iednak iuż y wtedy, o swoię wolność y swobody gorliwa, gwałtowna, y natarczywa pokazywała się. Obyczaie iey, po przyiętym nawet świetle prawowierney Religii Pogaństwem trąciły. Niepowściągliwość, wielożeństwo, srogość nie rychło w niey zaginęły. Woyska Francuzkie z samey się piechoty

składa-

zkładały. (x) Wszyscy Frankowie powinni byli iść pod znaki. Każda Prowincya miała swoię Ducs. milicyą powiatową. Wodzowie ich *Duces* zwali się. Tacy Wodzowie nad to przystawiali do Woyska Narodowego, pewną liczbę Gallow. Biskupi zwyczaynie posiłkiem iakim pieniężnym zastępowali tę powinność. Miewano na granicach Magazyny dla wyżywienia woysk, żołdu iednak, czyli lennugu żadnego nie dawano. Zdobycz dzielono na Wodza y woysko, Krol nawet miał z niey cząstkę swoię. Więźnie y brańce stawali się niewolnikami swoich zwycięzcow. Podatki z gruntow y rol płaciły się owocem, y płodem ziemnym, Krolowie innych bogactw nie mieli zwyczaynie, tylko urodzaie, złoto, srebro, y kosztowne meble z plonow zabranych przychodziły. Dobra ich były te: Miasta, Zamki, lub wioski roskoszne, dokąd się koleią udawali, aby zażyć nieiako wydatkow y urodzaiow mogli. Karol Martel iazdę wprowadził. Ziazdy odprawiały się w Marcu, potym Parlamentem nazwane były.

WZOR

[x] Oręże dawnych Frankow były: halebarda [to iest iak mowi, *Desmarets* w życiu Klodoweusza] siekiera obosieczna zwana *Francisque*, pałka, proca, włocznia, y pałasz. Siekierę z bliska, włocznią z daleka rzucano, Frankowie tak się w chibkości ćwiczyli, iż rowno z pociskiem, że tak rzekę, na nieprzyiacioł lecieli. Pałasze ich tak były szerokie, że człowieka na dwoie przecinały. Takie były oręże obraźliwe, co się zaś tycze broni odporney, mieli tarcze, z letkiego y wygładzonego dobrze drzewa, ktore twarda skora zwyczaynie pokrywała; żwawość, z ktorą potyczkę zaczynali, iuż ich y wtedy od innych dystyngwowała, machiny woienne, w oblężeniu y szturmie miast używane, też prawie były, co y u Rzymian. *Anecdot. Franç.*

Wzor Chronologiczny wspoł-żyiących: Papieżow, Cesarzow, Krolow, Xiążąt &c. od R. 481. do R. 751.

PAPIEZE.

Felix III. umarł w R.	492
Gelazy umarł	496
Anastazy II. um.	498
Symmach	514
Hormizdas	523
Jan I.	526
Felix IV.	530
Bonifacy II.	531
Jan II.	535
Agapet	536
S. Sylwery	540
Wigilius	555
Pelagius	559
Jan III.	572
Benedykt I.	577
Pelagius II.	590
S. Grzegorz W.	604
Sabinian	605
Bonifacy IV	614
Bożydar czyli Adeodat	617
Bonifacy V.	625
Honory	638
Seweryn	640
Jan IV.	641
Teodor	649
Marcin	654
Eugeni	656
Witalian	669
Bożydar II.	676
Domnus	678
Agato	682
Leo II.	684
Benedykt II.	685
Jan V.	686
Konon	687
Sergius	701
Jan VI	705
Jan VII.	707
Zyzinnius	708
Konstantyn	714
Grzegorz II.	731
Grzegorz III.	741
Zacharyasz I.	752

CEZARZE WSCHODNI

Zeno umarł w R.	491
Anastazy	518
Justyn	527
Justynian	565
Justyn II.	578
Tyberius	586
Maurycy	602
Fokas	610
Herakli	641
Konstans	668
Konstantyn Pogonat	685
Justynian II.	711
Filip Bardan	713
Anastasy II.	714
Teodozy III.	716
Leo Izauryk	741
Konstantyn *zwany* Kopronim aż do	775

EXARCHOWIE Rawenneńscy.

Longin do Rok.	584
Szmaragd	587
Roman	598
Kallinik	602
Szmaragd powto.	611
Lemigius	616
Eleuter	619
Izakcy	642
Teodor, y Kalliopas	650
Olimp	653
Teodor, y Kalliop. powtor.	687
Platyna	702
Teofilakt	710
Tryzokop	715
Scholastyk	725
Paweł	727
Eytyches	751
KoniecExarchow	752

KROLOWIE dawney Burgundyi.

Godegezyl	413
Gundyker	451
Gunderyk	473
Gondebald	516
Zygmunt	524
Gondemar	532

WŁOCHY

Herulowie

Odoacer do R.	493

Ostrogotowie

Teodoryk	526
Atalaryk	534
Amalazond	534
Teodat	537
Wityges	541
Ildybald	542
Eraryk	542
Totyla	553
Teias	553

Lombardowie

Alboin do Roku	571
Klefis	573
Antaryk	590
Agilulf	616
Adeluald	626
Ariowald	638
Rotarys	654
Rodoald	659
Arypert	661
Gondypert	662
Grymoald	673
Garybald	675
Pertaryt	691
Kunibert	703
Luitbert	704
Arypert II.	712
Ansprand	712
Luitprand	744
Hildebrand	744
Rachis	750
Astolf	752

Doże Weneccy

Anafest	717
Tegalliano	726
Orso Ipato	737
Bezkrolewie	742
Teodor Ipato	752

POLSKA.

Lech koło Roku	550
Jego Potomkowie.	
Krakus	728
Lech II.	730
Wanda	740
XII. Woiewodow.	750
Przemysław *albo* Leszek	784

WĘGRY

373	Attyla
774	Arsad

CZECHY

Czech koło R.	852
Krakus	418
Krakus II.	480
Lybyssa y Przemysław	598
Mnata	651
Wogen	689
Wnisław	715
Czyzomysław	757

SZWECYA

Swartman koło	509
Tordo	510
Rodolf	527
Aryn	548
Attyla	564
Tordus	582
Algot	606
Godstag	630
Artus	649
Hakon	670
Karol IV.	676
Karol V.	685
Birger	700
Eryk	717
Tordus III.	764

ANGLIA

Siedmiu-rząd, czyli Heptarchia zaczęła się w Roku	559
Zakończyła w R.	828

SZKOCYA

Fergus	440
Eugeni	461
Dongar	465
Konstantyn	482
Kongal	501
Konrad	535
Eugeni II.	568
Kongal II.	572
Chinol	580
Aldan	606
Klenet	606
Eugeni III.	620
Ferchard	632
Donald	647
Ferchard II.	668
Malduin	688
Eugeni IV.	692
Eugeni V.	699
Amberchel	700
Eugeni VI.	717
Mordak	730
Etsynius	761

DANIA

Gormus K.	764

HISZPANIA

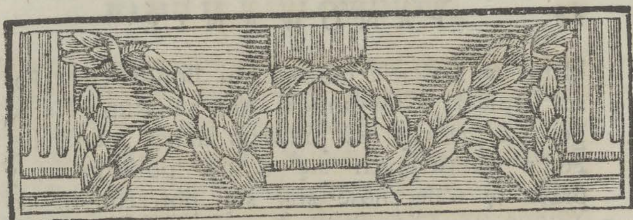
Wizy-Gotowie.

Ewaryk	484
Alaryk II.	507
Gelzaryk	511
Amalaryk	531
Teudys	548
Atanagild	567
Luba	572
Leovigild	585
Recared	601
Luba II.	603
Witeryk	610
Gondemar	612
Zyzebut	621
Rekared II.	621
Swintylla	631
Rychemer	633
Syzenand	636
Chintylla	640
Tulgos	642
Recesuind	672
Wamba	680
Erwiges	687
Egika	701
Wityza	711
Roderyk	712

KROLOWIE Asturyi

Pelagius	737
Fawila	739
Alfons I.	757

Reszta tychże Współpanuiących znaydzie się przy końcu Rozdziału II.



ROZDZIAŁ II.

O PANUIĄCYCH WE FRANCYI KROLACH ZE KRWI KAROLA

TO IEST : DZIEIE KROLESTWA OD R. 751. DO R. 987. HISTORYA LAT : 236.

PEPIN.

LUbo chwała woiennych dzieł, y szczere ku Oyczyznie zasługi, czyniły Pepina godnym Tronu, przywłaszczenie iednak onegoż z krzywdą panuiącego Monarchy, wszędzie go o iawną niesprawiedliwość obwiniało. Znał się on sam do tego grzechu, gdy potym Stefana Papieża, o rozwiązanie tey winy upraszał. Nie zaniedbał niczego Pepin, cokolwiek nieprawne wstąpienie iego na Tron, pokryć w oczach poddaństwa, ą panowanie ubespieczyć mogło. Koronował (*y*) go pierwszego zwykłemi

751.

Memoires de l' Acad. des belles lettr. T. 6.

[*y*] Sposob promulgacyi Krola był taki u Frankow do czasu Pepina. Krol wstępował na tarczę, y tak zgromadzonemu pospolstwu był pokazywany w pośrzod powszechnych okrzykow. Z czasem przydano innych wiele obrządkow, aż przyszło do tego, iż Tron na publicznym placu wystawiano, było na nim krzesło bez poręczy y wsparcia tylnego, przez co się znaczyło, że Krol sam się powinien utrzymywać. *Anecd. Fran.* Pepin chciał przydać

kłemi w Kościele obrządkami. Bonifacyusz Poseł Papiezki, Moguntcki Arcy-Biskup, Narod go iuż pierwey za prawego uznał Monarchę.
753. Pepin buntuiących się Sasów poskromił; y przez tę waleczność stał się potrzebnym do dania innym protekcyi. Lombardowie zmocnili się byli we Włoszech, iuż Astolf Wodz ich zaiechał był ostatnią, ktorą w tym kraiu Cesarze Wschodni mieli (z) possesyą. Patrzał tedy zazdrosnym okiem na stolicę niegdyś
Histoire d' Jtalie p. S. Marc. świata Rzym, gdzie rząd możnieyszych, dawał iednak pierwszeństwo między obywatelami, Rządcy naywyższemu Kościoła Swiętego. Przestraszeni Rzymianie taką potęgą y chciwością Lombardow Krola, nie widzieli innego dla siebie bespieczeństwa, nad pomoc y protekcyą Krola Francuzkiego. Wyiechał z rady Senatu czyli urzędu Rzymskiego sam Stefan II. Papież, y mimo zasadzek Astolfa na zchwytanie swoie rozstawionych, przybył do Pepina,

powagę Religii do obrządku wcale świeckiego, pierwszy przy Koronacyi był pomaszczony zwyczaiem dawnych Jzraelskich Krolow, naśladowali go w tym następcy iego, tych zaś wszyscy Monarchowie Chrześciańscy.

[z] Wiadomo zkądinąd być powinno, iż za przeniesieniem Stolicy Państwa Rzymskiego do Carogrodu pod Konstantynem W. lubo y inne tego były przyczyny, Państwo Rzymskie słabieć, y od Narodow rożnych zaymowane być zaczęło. Zachodni Cesarze na Augustulu od Herulow zwoiowanym ustali, a lubo Herulowie, po nich Gotowie, y Lombardowie całe niemal Włochy opanowali, Cesarze iednak Wschodni, mieli te kraie, ktore Exarchat Rawenatcki zkładały. Zaczym y to od Lombardow gdy zaięte było, Rzym ieden ieszcze obcego nie znał panowania, acz wtedy do Exarchatu należał.

Pepina , nazwisko Patrycyusza (*a*) y Augusta
ofiarował , y do obrony Rzymu zagrzewał.
Przeszedł Pepin z woyskiem gory Alpes , (ktore dzielą Francyą od Włoch , Szwaycarow y
Niemiec) Lombardow poraził , Powiat Rawenatcki opanował , y Rzymskiey go stolicy Graveson
ustąpił. (*b*) Zeszedł wkrotce potym z tego Sæc. 8.
świata Astolf ; Wodz , ktory iego woyskami
hetmanił , Dezyderyusz za pomocą Stefana y Didier.
Pepina , Krolem się między Lombardami ogłosił , z krzywdą pozostałego Astolfa brata. Panowanie Pepina ustawnemi prawie zwycięstwy 758.
wsławione było. Sasow , Bawarow , y Xiążęcia Akwitanii pokonawszy , Xięstwo tego ostatniego do korony przyłączył. Ziazdy Narodowe , ktore się w Marcu za panuiących z pierwszey Familii odprawiały , zaczęły się pod Pepinem w Maiu zgromadzać z przyczyny , iż iazda do woyska wprowadzona , a żywienie koni snadnieysze na wiosnę było. Dokonał
życia

[*a*] Co to był *Patrycyat* Rzymski opisuie y zdanie swoie współżyiących Dzieio-pisow świadectwami , ztwierdza *S. Marc* w swoim *Abregé Chronologique de l' Histoire générale d' Jtalie* , Tom. I. p. 379. znaczył zwierzchność naywyższą w rządzeniu , co przedtym w powinności Exarchy zamykało się , y czynił nieiako udzielnym Panem. Patrz umyślną na to tego Autora dygressyą.

[*b*] Taki był początek donacyi Chrześciańskich Monarchow , ktoremi pobożność swoię zalecali. Panował wtedy na Wschodzie Konstantyn , zwany *Kopronim* ; mogło to być okazyą niektorym Dzieiopisom , iż twierdzą , iakoby Stolica Rzymska , doczesney nad kraiami znacznemi władzy pod Konstantynem nabywać zaczęła , chybaby znowu przez to rozumiał się on edykt , ktorym pozwolił Konstantyn Wielki , nabywać Kościołowi ziem y maiątkow. *Henault Tom. I.*

767. życia Pepin, dawszy poznać Narodowi słodkość panowania swoiego, ktore lubo niesprawiedliwością w początku zczernione było, stało się iednak z czasem kraiowi pożyteczne. Pepin był wzrostu małego, siły iednak nadzwyczayney. (c) Dwoch się zostało Pepina Synow: Karol y Karloman, tych chciwość podsycali postronni Panowie, spodziewaiąc się domowych kłotni. Lecz gdy Karloman żyć przestał, Karol iednowładnie panował.

KAROL I. NAZWANY WIELKI.

[*CHARLEMAGNE.*]

768. Jako urodzony do panowania, to iest do piastowania namiestniczey po Bogu władzy, wielki człowiek, iest przez wielkość rozumu, y talentow, bespieczeństwem Narodu, a przez osobiste cnoty, kochaniem y uszczśliwieniem poddaństwa; iako znaiący się na swoich obowiązkach Krol y Rządca, iest mądrym prawodawcą, odważnym woiownikiem, obrońcą zaufanym, sędzią sprawiedliwym, y lubym Narodu swoiego Oycem, w Karolu to wielkim postrze-

[c] Pepin był małego wzrostu, y dla tego krotkim [*bref*] nazwany. Pomiarkował: że mu to wiele wziętości między Ziomkami uymowało, a przeto przypatruiąc się pewnego dnia publicznym igrzyskom, a widząc iako Lew dusił, y gnębił dzikiego byka, odezwał się głośno, trzebaby tego byka poratować. Zbledli y poziembli wszyscy na taką propozycyą. Pepin to postrzegłszy, zpuścił się odważnie na mieysce potyczki, rzucił się na Lwa, y łeb mu uciął, toż obrociwszy się do patrzących, tonem poważnym y wspaniałym powiedział, »y iakże nie sądzicie »mię godnego, abym nad wami panował? *Anecdot. Fran. Tableau de l' Histoire.*

postrzegać oczywiście można. Był to wielki Krol, ale człowiek ieszcze większy. Stanowił prawa, ale takie, ktore zaraz wykonywano. Głęboki w zamysłach, prosty w ich skutkowaniu, nikt go nie przewyższył, ani w sposobie dokazania większych rzeczy, z taką łatwością, ani z takową prędkością trudnieyszych. Sangal de rebus Caroli M.
Umiał gdy tego potrzeba było, iawne niebespieczeństwa affrontować, y inną razą unikać ich. Był to Pan umiarkowany, przystępny, miły w obcowaniu.

Obiąwszy Karol rządy całey Monarchii, zaczął woiować z Saxonami, ktorzy mu się ustawnie buntowali, we 30. dopiero lat woyna z niemi zakończona była, wtedy ich poraziwszy, zbor y Bożyszcze (*d*) zwalić kazał. 772.
Dezyderyusz Lombardow Krol, zasadzaiąc się na oddaleniu Karola, zagarnął był dzierżawy Stolicy Rzymskiey; Adryan, ktory wtedy namiestniczy Chrystusa w Kościele sprawował urząd, Karola na obronę wezwał. Ruszył on z woyskiem, Lombardow poraził, dobył Pawii, y w niey poimał Dezyderyusza. Tym sposobem panowanie Lombardow we Włoszech (*e*) ustało. Stanąwszy w Rzymie (dokąd na zwiedzenie grobu SS. Apostołow Piotra y Pawła

[*d*] Są tacy Autorowie, ktorzy twierdzą: iż Bożyszcze owo zwane *Jrminsul*, była to Statua, ktorą wdzięczność *Arminiuszowi*, tak długo, y tak skutecznie przeciw Rzymianom walczącemu, wystawiła. *Patrz w Tacycie Annal. L. I.*

[*e*] Lombardowie opanowali te kraie, ktore niegdyś Gallią *Cis-Alpińską* u Rzymian nazywały się. Sabaudya, Piemont, Medyolan, Montferrat, Modena, Mantua,

wła udał się był) Karol, nazwisko Patrycyusza przyiął. Gdy sobie spocząć Krol Francuzki powinien był, poruszenia Xiążęcia Fryulskiego, do ktorego Syn Dezyderyusza uciekł się był, dały okazyą powtorney do Włoch expedycyi. Nadszedł niespodziewany Karol, y wszystko uspokoił. Sasi, nie tylko hołdu oddawać zbraniali się, ale nad to, granice Francuzow nachodzili, toczył ustawne z niemi
776. walki Karol, aż na reszcie Wodza ich walecznego Witykinda, ktorego odwaga znalazła swoy szacunek u tak wspaniałego Nieprzyiaciela, iakim był Karol, z Narodem do przyięcia Wiary Swiętey namowił.

Doznała potęgi iego y Hiszpania, gdy posiłkuiąc tych, ktorych Abderam (*f*) potężny Krol Saracenow pochłonąć chciał, Pampelony, y Saragossy dobył. Powracaiącemu iednak, Lupus

Parma, Placencya, y stany Weneckiey Rzeczypospolitey lądowe składały ią. Medyolan y Pawia, były dwa naypznacznieysze miasta, w pierwszym się Krolowie Lombardow, żelazną koroną koronowali. To się potym Krolestwem Włoskim nazywało, część Włoch południowych należała do Wschodnich Cesarzow, co potym Saraceni opanowali, aż Normandowie wygnawszy ich, Krolestwo Neapolitańskie fundowali, iako się powie na swoim mieyscu.

[*f*] Gdy przychodziło do zgody między Karolem W. y Saracenami, *Aaron* Krol Arabow posłał Krolowi Francuzkiemu prezent, ktory dziś podobno znalazłby u ciekawych szacunek, był to zegar wodny, y iaki pospolitym terminem *Klepsydrą* nazywaią. Dwanaście małych drzwiczek zkładały kompas, czyli tarczę zegaru; y przedzielały godziny, każde z tych drzwiczek otwierały się, iak przyszła godzina, pod ktorą zostawały, y przepuszczały poiedyncze gałki, ktore na miedziany statek zlatywały; a że tyle ich było, ile godzina pokazywała, zaczym tyle

pus Xiążę Gaskoński, tylną straż na płaszczyznach *Roncevaux* zbił. Wsławił się wtedy ow Rolland, ktoremu potym Romanse, czyli baieczne powieści, tak dziwne awantury przypisowały. Tak hołdowało z tym wszystkim Karolowi szczęście, że ile batalii, tyle zwycięstw, ile woien, tyle nabytych Prowincyi rachować mogł. Wiązał się przeciw niemu Tassylon Xiążę Bawaryi z Hunnami, lecz zamachy iego to sprawiły, iż sam z dziedzictwa wyzuty, y na wygnanie posłany został, a Bawarya Prowincyą Krolestwa Francuzkiego być zaczęła. Będąc tak wielkim woiownikiem Karol, ieszcze przez swoie zwycięstwa, na tak szacowne wielkiego człowieka nie zasłużyłby nazwisko, gdyby wszelakim sposobem nie starał się o uszczęśliwienie Narodu sobie poddanego. Podniosł upadłe w Narodzie swoim nauki, otworzył przemysłowi bramę, zachęcił uczonych do pracowania na dobro powszechne, zprowadził biegłych ludzi w umieiętnościach, y Paryzką założył Akademią.

787.

Gdy ieszcze powstawali Sasi przeciw Karolowi, mimo chęci Wodza ich Witykinda, ktory Chrzest przyiąwszy, gorliwym Katolikiem, a wiernym był Karola hołdownikiem, Krol Francuzki rozmaicie ich w Państwie swoim poosadzał. (g) Naieżdzali Bawaryą Abaro- 796.

 wie,

razy brzęk dał się słyszeć, drzwiczki potym otwarte były, aż po uderzeniu dwunastey, dwanaście małych osobek wyskoczyło, każda swoie drzwiczki zamknąwszy, odchodziła. *Anecdotes Fran. pag.* 52.

[g] Była ta Polityka dawnych Rzymian, iż w zawoiowanych Narodach, kolonie z Obywatelow Rzymskich zło-

wie, (niegdyś Hunnow zwano) lecz dali tylko Krolowi Frankow okazyą nowego podbicia, y zwycięztwa. Opanował kraie ich, to iest: Austryą y Węgry. Ozdobił wspaniale miasto Akwisgran (*h*) y tam zwyczaynie przesiadywał. Zamyślał Karol złączyć kanałem rzeki: Dunay, y Ren, dla ułatwienia handlu, y prędszey Oceanu z czarnym morzem kommunikacyi, lecz tak chwalebny zamysł dla ustawnych woien, y czasu niesposobnosci do skutku przyiść nie mogł.

Aix-la-Chapelle miasto w Westfalii, inaczey *Aken*.

Jeszcze

żone osadzali. Mieli przez to oko na naymnieysze w kraiu poruszenia, y wysłużonym żołnierzom nadgrodę obmyślali. Karol W. aby był rozdzielił powstaiących ustawnie Sasow, niektorych do *Belgium*, niektorych do *Helwecyi* zasłał; rzecz podobna do wierzenia, że Szwaycarowie maią to męstwo, prostotę, y zakochanie się w wolności od Przodkow swoich. Są Autorowie, ktorzy twierdzą, że niektorych Karol zasłał aż do *Transylwanii*. Ci nawet, ktorzy twierdzą, że powracaiąc Sasi z woien świętych, a znayduiąc tam ziomkow swoich, w owym kraiu pozostali, zdaią się toż potwierdzać, Sasi siedm grodowych miast w Transylwanii wystawili, zkąd podobno w naszym ięzyku początek tego nazwiska, że Transylwanią Xięstwem *Siedmiogrodzkim* nazywamy.

[*h*] *Akwisgran* w ięzyku Francuzkim zowie się: *Aix-la-Chapelle*. Początek y okazya tego nazwiska taka była: Karol wystawił w tym mieście, gdzie nayczęściey rezydował [dla tego iż było, iakby we środku iego Państw] wspaniały kościoł, ktory przezwano kaplicą [*Chapelle*] dawano zaś to imię Oratoryom Krolow Francuzkich, z racyi Kapy Swiętego Marcina, ktora w nich między innemi relikwiami chowana była. Kościoł ow został tak sławny, że miasto nazywane wtedy: Aix [*Aquæ*] *Aix-la-Chapelle* zwać się zaczęło. *Anecd.* *Hübner* mowi, że dopiero pod Ludwikiem I. Cesarzem przydawano w łacińskim nazwisku to słowo: *granum*, od urodzayności gruntu, zkąd teraz *Aquisgranum*.

Jeszcze R. 476. po przyiściu na świat Zbawiciela, *Odoacer* Herulow Wodz, Augustula ostatniego na Zachodzie Cesarza pokonał, y Włochy opanował. Herulow Gotowie wypędzili; Lombardow ostatni Krol Dezyderyusz, iuż się w ręce Karola W. dostał był. Taka potęga czyniła Krola Francuzkiego w Europie naymocnieyszym, y prawie iedynym Monarchą. Miał on swoie zasługi w Państwie Rzymskim, gdy Stolicę samę kilkakrotnie od napaści Lombardow obronił. Był on wprawdzie możnieyszym od ostatnich zwłaszcza Cesarzow, lecz mu tego niedostawało nazwiska. Ofiarowane (*i*) mu było, ale go przyiąć nie chciał. Gdy tedy na Boże Narodzenie, nabożeństwu swemu w kościele zadosyć czynił, Leo III. Papież z na- *Eginhardus* in vitâ Caroli M. 800.

C 2 tchnie-

[i] Leo III. Papież, będąc upewnionym o żądaniach Duchowieństwa, Szlachty, y pospolstwa Rzymskiego, ktore pragnęło mieć wolności y swobod swoich tak walecznego Opiekuna, dał to wyrozumieć Karolowi, lecz czyli to przez wrodzoną sobie skromność, czyli że będąc roztargniony woynami, nie chciał nowych zaciągać nieprzyiaźni, wielki ten Rycerz nie przyiął tey propozycyi. Zabronił nawet, aby mu o tym więcey nie mowiono. Udano tedy w Rzymie, że o tym nikt nie myślał. Tym czasem Swięta Bożego Narodzenia nadchodziły, y czyniono niektore przygotowania, aby ie z iak naywiększą odprawić wspaniałością. Pepin, ieden z Karola Synow ziechał z Urzędnikami Woyskowemi, ktorzy rebellie w Xięstwie Benewentckim uśmierzyli. Gdy przyszedł dzień, proszono Karola, aby tey małey satysfakcyi Rzymianom nie odmowił, a ubior Patrycyusza na siebie wziął, y tak w kościele prezentował się. Lubo mu nie miło było, nosić inne, iako zwykł, suknie, uczynił to; cały Rzym, widząc go tak wchodzącego do Kościoła, wesołe zaczął okrzyki. Karol zbliżywszy się do ołtarza, uklęknął, a gdy się zchylał na czynienie adoracyi, Papież: ktory wtedy mszą S. zaczynał, koronę mu na głowę włożył, lud zgromadzony na-

tchnienia wspoł-obywatelow swoich, koronę mu na głowę włożył, a pospolstwo z radośnym okrzykiem słyszeć się dało. Tym sposobem przywrocone było Cesarstwo zachodnie, y trwa nieprzestannie aż do czasow teraźnieyszych.

Henault. Tegoż właśnie czasu Krol Perski, wysłanym uroczyście poselstwem, ustąpił Karolowi mieysc Swiętych, Ludwik naymłodszy Karola Syn, kreowany od Oyca Krolem Akwitanii, podbił był na Saracenach Barcellonę, ta w mocy Krolow Francuzkich, aż do Ludwika IX. zostawała. Nicefor wschodni Cesarz posławszy Jrenę (*k*) poprzedniczkę swoię na wygnanie, do ktorey się iuż z przyiaźnią odzywał Karol, publicznym także (*l*) poselstwem przyznał Cesarski tytuł Karolowi, y granice oboch

Lenglet. 803.

tychmiast wołać zaczął: Niech żyie Karol, zawsze *Augustus*, wielki y spokoyny Cesarz Rzymianow, ukoronowany od Boga, y niech będzie zawsze zwycięzcą. Natychmiast Leo, pierwszy oddał mu powinną cześć. *Histoire de France par Velly.*

[*k*] Jrene była Leona IV. Cesarza Wschodniego Zona, matka Konstantyna VI. przez dziesięć lat Syna w rządach wspomagała. Konstantyn oddaliwszy ią od rządow, siedm lat okrutnie panował, a stawszy się ludowi nienawisnym, z rozkazu Jreny matki oczu pozbawiony, w krotkim czasie z bolu umarł. Pięć lat potym Jrene władała Państwem wschodnim, ale od Nicefora Patrycyusza Carogrodzkiego z Tronu zrzucona, y na wygnanie do wyspy Lesbos posłana, roku tam nie dożyła.

[*l*] Karol Wielki był dobrym Ekonomem; w iedney ze swoich ustaw przykazuie, aby przedawać iaia z folwarkow zchodzące, y zioła ogrodowe, ktore były nad potrzebę; umiał iednak, gdy tego trzeba było, pokazać się wspaniałym, y utrzymać sławę Państwa swoiego. Nicefor Biskupowi *Hetton* wysłanemu w poselstwie od Karola, nie czynił przyzwoitych attencyi, wysłał potym swoich Posłow, iako się namieniło; Znaydował się wtedy Karol

oboch Państw wyznaczył. Normandowie zaczęli się cisnąć do Francyi ; zważywszy Karol, co z czasem nastąpić miało, flottę potężną przygotował, y przez odwagę synow swoich, odegnał nieprzyiacioł. Wkrotce potym dwoch starszych utraciwszy, Bernarda Wnuka, Krolem Włoch uczynił, a pozostałego Syna Ludwika do współecznictwa rządow przypuścił.
Umarł w 71. Roku wieku swego. Pan ten pra- 814.
wdziwie wielki, miał wszystkie przymioty, ktore sławnego Monarchę zaszczycić mogą. Był to żołnierz niespracowany, Krol potężny,

 sprawie-

w Alsacyi w pałacu *Seltz.* Zeby im tedy dał poznać wspaniałość swoię, y ukrocił nieco Greckiey pychy, chciał, żeby mieli dosyć do podziwienia, y zmieszania się. Prowadzono ich przez cztery wielkie sale, wspaniale ozdobione, w ktorych znaydowali się Urzędnicy Dworu Cesarskiego, wszyscy bogato przystroieni, w postawie przyzwoitey stali przed tym, ktory niemi zawiadywał. W pierwszey zaraz sali, gdzie Koniuszy W. [*Connetable*] znacznieysze zasiadywał mieysce, Posłowie padać zaczęli. Ostrzeżono ich, że to był tylko Urzędnik Dworski. Tymże sposobem zbłądzili w drugiey sali, kędy Hrabia Pałacowy z okazalszą ieszcze znaydował się assystencyą. Trzecia y czwarta podobnie sala, w ktorych W. Kuchmistrz y Podkomorzy był, powiększaiąc ich wątpliwość y podziwienie, pomnażała oraz błędy. Dwoch wreszcie przyszło Panow, ktorzy ich do pokoiu Cesarskiego wprowadzili; Karol cały w złocie y drogich kleynotach stał w pośrzod Synow y Corek swoich, Xiążąt y Prałatow, z ktoremi poufale rozmawiał, miał rekę wspartą na barkach Hettona, ktoremu tym więcey czynił dystynkcyi, im mniey przyzwoicie w Carogrodzie był traktowany. Posłowie zdięci strachem, do nog Karola upadli. Postrzegł Karol na twarzach ich troskliwość, podniosł ich z dobrocią, y upewnił : że Hetton darował Dworowi ich wszystkie swoie urazy, y Cesarz na prożbę Hettona wszystkiego odstępuie. Traktaty potym szczęśliwie zakończone były. *Dictionnaire des Portraits T. I.*

sprawiedliwy , Rządca przezorny , Prawodawca rozsądny y szczęśliwy. (*m*)

LUDWIK I. ZWANY ŁAGODNY,

[*DEBONNAIRE.*]

CESARZ y KROL FRANCUZKI.

Panowanie Ludwika iawnym przeświadczeniem iest : że moc , potęga , y szczęśliwość Narodu , od chwalebnych y potrzebnych w rządzeniu przymiotow zawisły. Syn y następca Karola Wielkiego , nie miał w sobie ani cnot , ani przezornosci iego , y mowić się może : iż był rownie niezdatnym , y nieszczęśli-

[*m*] Gdy Karoł W. pieczętował swoie rozkazy y ustawy , zażywał do tego rzniętego herbu na rękoieści pałasza swego , y mowił nayczęściey : »Oto są moie rozkazy» a pokazuiąc pałasz swoy , » a dla tego respektować »ie muszą moi nieprzyiaciele» Lecz w samey rzeczy to im naywięcey szacunku przydawało , że były sprawiedliwe. *Anecdot.* Paschał III. Papież policzył go w liczbę Swiętych R. 1153. Niesprawiedliwy y złośliwy iest w uwagach swoich *Jaquier* , ktory tę racyą nierozsądnie daie : kanonizacyi Karola W. że wiele dobr nadał Papieżom. Nayprzod powiat Rawenatcki mieli ieszcze od Oyca Karola W. *Pepina* , a posraremu go nie kanonizowali. Powtore kreował prawda w Niemczech wiele y wielkich Biskupstw Karol W. ale uczynił to naypierwey dla utrzymania w powinności nowo nawroconych Sasow , potym y przez politykę , że w tak skłonnym do buntu kraiu , pewnieyszy był spokoynosci Karol , nayprzod dla łagodnych charakteru Duchowieństwa obowiązkow , potym dla łatwieyszego pognębienia , gdyby się ci buntowali. 339. minęło lat , iak umarł Karol , y dopiero według *Jaquiera* przypomniał sobie Paschał III. iego dobrodzieystwa. Trzeba być złośliwym y lekkomyślnym , żeby taką przyczynę naznaczać , ktora w Historyi tylko polityczney , nie bardzo zdawała się potrzebna.

szczęśliwym. Po odprawionych obrządkach obwieszczenia swego Ludwik, naystarszego Syna Lotaryusza do wspolnego przypuścił rządu, Pepina młodszego nad Akwitanią, Ludwika nad Bawaryą przełożywszy. Poiął powtornym ślubem, Judytę Welfa możnego w Swewii Pana corkę, ta przez swoię parcyalność, niepoślednią była przyczyną nieszczęśliwości iego. Naypierwey: Bernad Synowiec Ludwika Cesarza, zaiątrzony iuż dawniey na niego, z przyczyny, iż go uprzedził w obięciu Tronu Cesarskiego, do ktorego rościł sobie prawo bliższe, że był starszego brata synem; widząc nadto Lotaryusza swego stryiecznego brata, do społeczności rządow przypuszczonego, podniosł się przeciw Cesarzowi, ale zchwytany, y oczu pozbawiony w boleściach zeszedł. Ludwik żałuiąc niby tey zbyteczney surowości, publiczną potym czynił pokutę. Doczekał się Ludwik z Judyty Syna Karola, temu w podział, niektore od Państw innych synow oderwane wyznaczył Prowincye. Podnieciło to do buntu własnych przeciw Oycu synow, ci pod pozorem bronienia honoru Cesarskiego, ktory przez nierząd Judyty zdawał się bydź znieważony, związawszy się, przymusili Ludwika, że opuszczonym się od swego woyska widząc, do klasztoru uciekać musiał, do podobnego kroku y Judyta przynaglona była; ale gdy zazdrości y niepokoie między bracią powstały, była to sposobna dla Ludwika pora do powrocenia na Tron, zwołał więc w Nimegu radę możnych Panow, Lotaryu-

818.

830.

taryusza od uczestnictwa rządow oddalił, Judycie niewinność przysięgą ztwierdzić kazał. (*n*)

Nie skończyło się na tym: też rozruchy, też niezgody y potym powstawały, y podobnie znowu tymże sposobem były uspokoione. Atoli po nieiakim czasie, uczyniwszy nowy podział włości swoich między Synow Ludwik

835.

[*n*] Było to mniemanie y zwyczay czasow owych, iż takich sposobow zażywano do doświadczenia prawdy, iakie się nam dziś bardzo nieprzyzwoite y dziwne zdaią. Szczegulnych takowych prob, czyli doświadczenia siedm było. I. przysięga, II. poiedynek, III. woda zimna, IV. woda ciepła, V. rozpalone żelazo, VI. kommunia, VII. sąd krzyża. Były to sposoby, ktore niewiadomość y srogość wynalazła na rozeznanie niewinnych od winowaycow, y ktore sądem Boskim nieprzyzwoicie nazywały się. I. Przysięga była we zwyczaiu u Frankow od czasu ich nawrocenia, nie mogli temu wierzyć: żeby Chrześcianin brał nayświętszą rzecz na świadectwo fałszu, przekonani byli: iż Bog nie zaniedba ukarać krzywoprzysięstwa, iako się y trafiało. Ci ktorzy przysięgali, byli na czczo, y pospolicie na mieyscu Swiętym przysięgi ich słuchano. Przysięgano na Ewangelią, lub krzyż, lub relikwie Swiętych, klęcząc [to się zwało: *jurare super Sacra*] Xięża nie tykali się tych rzeczy, na ktore przysięgali, [y to było: *jurare inspectis sacris*] im zbrodnia zadana cięższa była, tym więcey przysięgało. Połowa zwyczaynie przez oskarżonego, druga przez Jnstygatora wybrana była. Oskarzony wymawiał przepisaną formułę, inni na to przysięgali, że prawdę mowił.

II. Gdy iedni utrzymywali iaką prawdę, ktorey drudzy przeczyli, obierano wtedy z każdey strony szermierza, [*champion*] byli, co się na to umyślnie święcili. Ci w mieyscu wyznaczonym [*champ clos*] poiedynkowali. Zwyciężonemu, [bo taki miany był za krzywoprzysięzcę] rękę ucinano; inni zaś świadkowie płacili tylko pewną kwotę. Mieysce utarczki było czyste pole, Krol na widok y sąd, z wielkiemi Panami czasem zasiadał, a poiedynkuiący mieli bydź rowney kondycyi. Jnstygator zwyczaynie żalił się przed sędzią, indukował sprawę, y rzucał rękawiczkę na ziemię, przez co się znaczyło wyzywać

dwik Cesarz, gdy Francyą y Burgundyą Karolowi wyznaczył, zaciągnął po trzeci raz zawisnych synow na siebie niepokoie. Umarł Pepin Akwitanii Krol, Ludwik na ukaranie go w synach iego, dziedzictwo ich Karolowi oddał. Podburzyło to samychże możnieyszych w Akwitanii Panow, skoro do poskromienia ich rusza

kogo na poiedynek. Oskarżony podeymował rzuconą rękawiczkę, y przez to zezwalał na to doświadczenie. Wtedy Sędzia dzień, mieysce, y godzinę poiedynku wyznaczał. Wychodzili tedy na plac z wielką assystencyą, chorągwie kościelne przed niemi niesiono. Ten ktory wyzywał, przysięgał pierwszy, iako był o sprawiedliwości swoiey sprawy przekonany, y oświadczał: iż za pomocą Boską, Nayświętszey Panny, y swoiego wielkiego Pana Swiętego Jerzego, dobrego Kawalera [*à l' aide de Dieu, de notre Dame, & de Monseigneur S. George, le bon chevalier*] miał tego iawnie dowieść. Wyzwany też przysięgę potym wykonywał. Nakoniec Urzędnik sądowy, ktory tym zawiadywał, dał znak utarczki, y zwyciężony zostawał winowaycą, y ponosił karę występkowi przyzwoitą.

III. Proba wody zimney na tym zawisła, iż związywano nogi y ręce oskarżonemu, y rzucano go w kadź wielką wody, ci, ktorych woda po wierzchu unosiła, byli miani za winowaycow. Rozumiano, że woda oczyszczona przez exorcyzmy, nie mogła nic nieczystego przyiąć, y dla tego niewinni na dno szli, winni po wierzchu pływali; y Xiądz, y ci, ktorych niewinności doświadczano, na czczo bydź musieli. Niektore kościoły, miały to uprzywileiowane prawo, y naczynia do tego sposobne w gotowości.

IV. Proba goracey wody dawnieysza, y zwyczaynieysza była. Grzano potężnie wodę przy ogniu; kiedy iuż dobrze zawrzała, Sędzia czyli Dozorca wpuszczał na sznorku kamień, tym głębiey, im większa była wina, ktorey doświadczano, wtedy oskarżony dobywał owego kamienia swoią ręką, ktorą mu natychmiast obwiiano, y pieczętowano; Trzeciego dopiero dnia rewizya następowała, y według znakow, ktore pozostały, kłotnia decydowana bywała, ieżeli znaki iakie zpiekoty dały się wi-

rusza z woyskiem Ludwik, aliści Krol Bawaryi, Syn iego pewne mu zaieżdza powiaty. Ciągnął na ukaranie go Ludwik, lecz przerażony w drodze znacznym słońca zaćmieniem, zachorował, y po czterdziestu dniach, wy-
840. szedł z doczesności. Był to Pan niewiadomy, tak szacowney sztuki rządzenia Narodami, Oyciec nieszczęśliwy, popsuł niewczesną dobrocią synow swoich, a zapomniawszy o powinnościach Krolewskich, nie umiał pobożności łączyć z chwalebnym panowaniem.

KAROL II.

dzieć, był to dowod przestępstwa, lub niewinney wexy, y takiego karano.

V. Dwa były sposoby doświadczenia przez gorące żelaza, raz kazano gołą nogą chodzić po rozpalonych dobrze lemieszach pługowych, albo też uchwycić rozpaloną szynę, podnieść ią kilka razy, y o 12. dobrych krokow zanieść. Podobnie y tu rękę obwiiano, y aż po niciakim czasie dochodzono prawdy. Proba ta była dla Duchownych, Mnichow, y kobiet. Zelazo benedykowane pierwey bywało, y troskliwie chowane w klasztorach na to uprzywileiowanych. Około Wieku XIII. nie chciał tym sposobem doświadczać pewny, za wszystkie racye przywodząc, że nie był oszustem. Sędzia namawiał go, aby się poddał prawu; »przyimę chętnie [on odpowiedział] rozpalone »żelazo, ale z rąk twoich, wszakże cię Sędziego, nikt »o tęż zbrodnią posądzać nie może» Sędzia decydował: iż nie należało tentować Boga, y ow oskarżony wykręcił się.

VI. Proba kommunii była dla Biskupow y Xięży. Przed kommunią powinni byli zawołać głośno »niech Ciało Pańskie będzie mi dziś dowodem moiey niewinności.» VII. Sąd nakoniec krzyża na tym zawisł, iż stawiono się w niewygodney postawie, naprzykład ręce wyciągnąwszy, kto dłużey przetrwał, ten wygrywał. Trzeba było wiele przeszkod obalić, y czasu długiego do zniesienia takowych zwyczaiow, ktore powoli z czasem wykorzenione były. Ustawa, ziazdu Biskupiego w *Lateranie* R. 1215. przez Innocentego III. zwołanego, zadała im ostatni cios.

KAROL II. NAZWANY ŁYSY.

[*LE CHAUVE.*] 840.

Nie zakończyły się domowe woyny śmiercią Ludwika łagodnego, po ludzku mowiąc, chciwość, zazdrość wznieciła ie, a według polityczney uwagi, podział kraiu między wielu, tak nieszczęśliwe koniecznie ciągnął dla Narodow konsekwencye. Syn owego Pepina, po ktorego śmierci Ludwik, wnukow pokrzywdził: przyłączeniem dziedzictwa ich Akwitanii do dzierżaw Karola; chcąc odzyskac stracone kraie, złączył się był z Lotaryuszem Cesarzem przeciw Karolowi. Szukał y Karol zmocnienia się, y z Ludwikiem Krolem Bawaryi przymierze zawarł. (*o*) Ztoczona krwawa y zacięta przy *Fontenai* bitwa, lubo 100000. 841. Miasto w Burgundyi ludzi ze świata zgładziła, niczyich iednak nie naprawiła inteteressow. Zwyciężył Karol, ale korzy-

[o] Język łaciński przestawał być pospolitym we Francyi, lubo między uczonemi bardziey utrzymywał się, Romancya [*la Romance*] nastąpiła, to iest: ięzyk złożony z łaciny złey, y mieszanych Niemieckich słow, [*Tudesque*] iakie wtedy były. Przysięga Ludwika gdy z Karolem aliancyą zawierał, iest zwyczaynym w owych czasach ięzykiem napisana: można miarkować, iaka z czasem odmiana nastąpiła.

»Pro Deo amor, & pro Christian poplo, & nostro »commun salvamento, dist di avant, inquant Deus sa»vir, & podir, me dunat salvaregio, cist meon fradre »Karlo, & in adjudha in cadhuna cosa» co znaczy. *Pour l' amour de Dieu, & pour le peuple Chretien, & notre commune sureté, de ce jour en avant, autant que le Dieu me donnera savoir, & de le pouvoir, je defendrai ce mon frere Charles, & je l' aiderai en chaque chose.* Anecdotes Fran.

korzystać że swego zwycięstwa nie umiał ;
szczęściem : że do ugody przystąpiono. Akwi-
tania , y Francya przy Karolu zostały , Lu-
dwik Bawaryą , to iest : włościami w Niem-
czech będącemi kontentował się , Lotaryusz
uznany Cesarzem : Włochy , y Prowancyą o-
trzymał. Gdy Lotaryusz Saracenow z Włoch
wypędzał , a Karol nachodzącym Normandom
854. (*p*) zastawiał się , Pepin młody pokusił się
ieszcze o Akwitanią , lecz przekonany , y do
klasztoru wtrącony był.

Lotaryusz Cesarz czuiąc się bliskim zgo-
nu , włości swoie między synow podzieliwszy,
tak iż Ludwik II. naystarszy w Cesarskiey go-
dności , y we Włoszech następcą był ; Lota-
ryuszowi młodszemu część Austrazyi , ktora
od niego Lotaryngią nazwana ; a Karolowi
naymło-

[*p*] Nazywano pospolitym imieniem Normandow , ludzi od pułnocy przychodzących , naywięcey z Norwegii, Szwecyi , Danii. Potrzeba dla wielkiey ludności , przymusiła ich do te o wyiścia z kraiu. Szukaiąc sobie siedlisk , mieli procz tego inne ponęty , z rabunkow y panoszenia się zdzierstwy , nadto ciepleysze kraie nad oyczyste bardziey się z czasem podobały. Namieniliśmy iako iuż pod panowaniem Karola W. naieżdzali kraie do Francuzow należące , chcąc zaś pożytkować z poróżnienia y zwad między sobą Familii Krola , wpadli do Neustryi, Rotomag [*Rouen*] y inne miasta zrabowali , wszędzie srogości swoiey dowody zostawuiąc. Musiał Karol okupić się im , siedmią tysięcy funtow srebra ; Nie zawadzi z tey okazyi kilka słow przydać o monecie. Grzywien wtedy bardzo rzadko zażywano , płacono zaś zwyczaynie funtami srebra , lub złota , ale te były ważne y rzeczywiste , moneta bita nie była w używaniu tylko na mały handel , co sprawiało , iż dosyć iey mało było , procz tego złota y srebra , nie była taka , iak dziś obfitość. Funt rachunkowy zgadzał się z wagą prawdziwego funtu,

naymłodszemu Krolestwo Prowancyi, dostały się; Sam Cesarską purpurę w ubior zakonny zamienił, y wkrotce potym wyniosł się z doczesności. Po nieiakim czasie Krol Lotaryngii umarł, nie zostawiwszy prawego potomka. Miał prawo Ludwik Cesarz obiąć dziedzictwo brata swego, ale uspokoieniem Włoch był zaprzątniony, zaczym Karol Francuzki Krol, y Aliant iego, Ludwik Niemiecki, dzierżawy Synowca swego między siebie podzielili. Zeszedł podobnie bezdzietny y Ludwik II. Cesarz. Karol 875.
wtedy wkroczył do Włoch, y od Jana VIII. Papieża Cesarzem w Rzymie koronowany był. Atoli krotko nader tą naywyższą cieszył się dostoynością, bo y życia, y Tronu od Lekarza swego Sedecyasza, pozbawiony został. 877.
Pod panowaniem Karola II. zaczęli się wzmacniać Panowie y Szlachta, rząd hołdowniczy wzmagał się, powaga Krolewska słabiała, iako wyraźniey w Rożdziale VI. o odmianie rządow namieni się. Pod panowaniem iego Robert

albo dwoch grzywien, grzywna zawsze była połową funtu, lecz się zmnieyszała w proporcyi zmnieyszenia samegoż funtu. Cztery było rożnych we Francyi grzywien od miast znacznieyszych: Troiańska [*de Troyes*] podług ktorey na iarmarkach Szampańskich kupowano; Lemowicka [*de Limoges*] Roszellańska [*de Rochelle*] y Turoneńska, ktora na reszcie stała się pospolitą, y z ktorey potym bito liwry, [*Livres Tournois*] Funt ze 12. uncyi złożony pospolicie służył do ważenia srebra y złota. Funt złota dzielił się na 72. grosze złote, z ktorych każdy zawierał 15. dzisieyszych Frankow. Gdy kto monety potrzebował, dawał do mennicy funt ważny złota lub srebra, ktory tam według wagi dzielony był, ieden grosz złoty za pracę mennica odbierała. Dziesięć Frankow dzisieyszych, składaią czerwony złoty ieden Hollenderski.

bert przezwany mocny, pochodzący także od Pepina Wielkorządcy, a Ovciec Pradziada: Hugona Kapeta otrzymał od Karola rząd Prowincyi, ktorą wtedy Xięstwem Francyi nazywano.

LUDWIK II. NAZWANY JĘKLIWY.

[*LE BEGUE.*]

877. Jeżeli Syn Karola Wielkiego nie umiał utrzymać tey potęgi, ktorą w domu swoim założył Oyciec iego, daleko bardziey następcy słabsi byli. Ludwik II. nie potrafił zabieżeć możnieyszym Panom, aby sobie pewnych kraiow dziedzicznym prawem nie przywłaszczali. Wtedy początek swoy miały znacznieysze Hrabstwa, iako to: Andagaweńskie, Bry- *Anjou.* tannii &c. Za panowania Ludwika Tron Cesarski wakował, y lubo Ludwik na Cesarza koronował się, iednak Karloman Syn Ludwika Niemieckiego, wsparty potęgą Xiążęcia Spoletu, Cesarską władzę miał. Jeżeli się y to mowić może, bo Historya owych czasow bardzo ciemna. *Daniel.* Krotko panował Ludwik II. bo tylko miesięcy 18. Umieraiąc zostawił dwoch Synow, Ludwika y Karlomana, z Anzgardy, z ktorą dla podłego iey urodzenia rozwieść się, od Oyca był przymuszony. Adelaida zaś druga iego żona, po iego śmierci wkrotce powiła Syna, a ten Karolem III. prostakiem nazwany był.

LUDWIK

LUDWIK III. Y KARLOMAN.

Przy upadaiącey coraz bardziey potędze Krolow, y wzmacnianiu się możnych Panow, musiał, lubo niechętnie Ludwik III. zezwolić na erekcyą nowego w stanach swych Krolestwa, ktore Arelateńskie przezwane było. Bozon Syn Xiążęcia, czyli raczey Rządcy Burgundyi, (to iest: powiatow niegdy do Krolow Burgundyi należących) był bratem: Rychildy żony Karola II. mężem: Hermangardy, Corki Ludwika II. Cesarza, a teściem panuiącego Karlomana; wzmocniwszy się takowym pokrewieństwem, łatwo mogł wytargować, czego żądał. (*q*) Ludwik III. zastawiaiąc się wkraczaiącym Normandom, po trzech leciech panowania swego, żyć przestał. Karloman łączył swoie siły z woyskami Karola Cesarza, do wypędzenia Normandow, y chociaż kilkakrotną im klęskę zadał, iednak wygnać

879.

882.

[*q*] Słabość panuiących, nierząd w kraiu, potęga możnieyszych Panow, były przyczyną erekcyi nowych Państw. Bozon iak się rzekło Krolestwo Arelateńskie, od miasta stołecznego w Prowancyi *Arles*, nazwanego założył, wkrotce ziawiło się y drugie Krolestwo Burgundyi, Rodolf resztę dawnego Burgundyi Krolestwa przywłaszczył. Pierwsze składało się z Prowancyi y Delfinatu; drugie z Sabaudyi, części wielkiey Szwaycarow, Hrabstwa Francyi y Burgundyi; tamto zwało się *Cis-jurańskie*, to *Zaiurańskie.* Bozon miał dwoch sukcessorow, y Krolestwo przediurańskie ustało; Delfin ieden Wienneński, y Hrabie *Forkalquier* znaczną część dziedziczyli. Zaiurańskie podzieliło się z czasem na Hrabiow *Morienny*, zkąd idą Krolowie Sardyńscy dzisieysi, na Xięstwo Burgundyi, y inne pomnieysze Hrabstwa. Obaczemy iakim prawem weszło Xięstwo Burgundyi dwakroć do Familii Krolow Francuzkich, a potym do Domu Austryackiego.

gnać ich z Belgium zupełnie nie mogł. Fryzyi, Westfalskiey Prowincyi musiano im ustąpić, przecięż Francya od spustoszenia wolną została. Karloman dwie lecie po zeszłym Ludwiku III. sam Państwem władał, trefunkiem
884. na polowaniu postrzelony, życia dokonał.

Był wtedy Cesarzem KAROL zwany, *otyły* (*le gros*) temu regencyą Panowie Francuzcy ofiarowali Krolestwa; spodziewaiąc się, że przy ziednoczonych siłach, skuteczniey miał bronić Francyą od napaści Normandow. Karol tego imienia trzeci Cesarz, naymłodszy Syn Ludwika Niemieckiego, powinien był wskrzesić upadłą Familii swoiey sławę, y właśnie z Karolem Wielkim pogrzebioną, ale że nie miał potrzebnych do zawiadywania tak wielkim Państwem przymiotow, rozległość sama kraiow, ktoremi zawiadywał, niesławnym go w potomności uczyniła. Normandowie Pa-
885. Henault. ryż przez kilkanaście miesięcy w oblężeniu trzymali, bronił go odważnie: Odo Hrabia y Rządca teyże stolicy; zaciągnął znaczne woyska Karol, lecz wkrotce haniebnym okupem pokoy zapłacił. Odgłos tak niegodziwego postępku sprawił, iż zmierziwszy go sobie Panowie Niemieccy, posłuszeństwo mu wypowiedzieli. Zeszedł po nieiakim czasie bez-potomny Karol, dokonawszy życia w smutku,
888. nędzy, y generalnym od wszystkich opuszczeniu. Dzieiopisowie Francuzcy zowią tylko Regentem Francyi, nie Krolem, dla czego nie wchodzi do liczby Krolow Francuzkich, y Karol co po Odonie panował, (iak będzie niżey) Karolem III. statecznie zwany był.

rol co po Odonie panował, (iak będzie niżey) Karolem III. statecznie zwany był.

Pozostały Ludwika II. naymłodszy Syn Karol, lat wtedy rachował 12. a Państwo potrzebowało rostropnego y mężnego Rządzcy, zdał się iey godnieyszym Odo, ktoremu prawe ku Oyczyznie zasługi, drogę do korony utorowały.

ODO.

Był to Syn Roberta, ktory Hrabstwem Francuzkim rządził. Okrzykniony przez zasłużone u współ-ziomkow swoich sprzyianie, Krolem, podobnąż odwagą y statecznością gromił nachodzących Normandow, poddanych od rabunkow nieprzyiacielskich zasłaniał, y zupełne iedną razą nad temi zboycami odniosł zwy- 892.
cięstwo. Z tym wszystkim iak zwyczaynie między ludźmi bywać zwykło, iż prawa zasługa dostąpiwszy nadgrody, sprawuie zazdrość w słabych umysłach, tak też y Odo miał wielu sobie nieprzyiaznych; ci wzięli się do oręża w Neustryi, y Karola młodego, maiąc pomoc od Arnolfa Cesarza, Krolem obwołali, Odo pokazawszy, iż miał tyle dzielności, że mogł przeciwnikow zwyciężyć y uspokoić, uznał iednak sprawiedliwe Karola pretensye. Za namową Fulka Remeńskiego Arcybiskupa Tron z pozostałym Krolestwa dziedzicem podzielił, wkrotce całego mu ustąpił, 898.
przenosząc się na inny świat. Panował lat 10.

KAROL III. NAZWANY PROSTAK.

[LE SIMPLE.]

Kiedy się żadnym sposobem oprzeć nie można było naiazdom Normandow wzmocnionych

własnemi iuż dzierżawami, trzeba ich było wreszcie przypuścić do kraiu. Rollon (r) Wodz ich, poiął za żonę: Gizellę Karola III. Corkę, Chrzest S. przyiął, y nazwisko Roberta; a wtedy puszczano mu część dawney Neustryi, ktora się dziś od owego Narodu Normandyą
912. mianuie. Arnolf Cesarz, dług śmiertelności wypłacił, wkrotce po nim dwoch iego Synow ze świata zeszło. Panowie Niemieccy obrali Rządzcą Konrada Xiążęcia Frankonii. Nie miał ani sił, dla podzielonego między tylu iuż prawie udzielnych Xiążąt Państwa, ani odwagi, ani przemysłu Karol, żeby był Tron Cesarski swoiey przywrocił Familii. Tak tedy wskrzeszone od Karola W. Cesarstwo Zachodnie, wypadło z Domu Krolow Francuzkich. Pozostały Odona Krola brat Robert, widząc gnuśne Karola panowanie, a swoy kredyt y potęgę uważaiąc, tyle sobie ziednał wziętości, iż go wielu Krolem okrzyknęło. Ztoczył z partyą iego bitwę Karol, y lubo Robert na niey zabity został, iednak Syn ie-
922. go Hugo przezwany Wysoki, milicyą Karola poraził.

[r] Sławny iest Traktat *S. Clair* w 912. ktorym Karol III. puszcza *Rollonowi* pod tytułem Xięstwa tę część Neustryi, ktora się od owego czasu Normandyą nazywa; Rollon przyiął Chrzest, lecz hołdu wierności oddać zbraniał się, obrządki opisane zdały mu się zbyt upokarzaiące; na reszcie zewolił przez wyznaczonego na to Kommissarza, nie osobiście, wykonać ie. Zdało się to y Kommissarzowi iego przykro, y zemścił się sposobem szczegulnym, wziąwszy bowiem Krolewską nogę do pocałowania, tak ią gwałtownie podniosł, że go wywrocił; przypisano to iego niezręczności. *Gaillard. Hist. de la rivalité T. I. pag. 92.* Przyidzie na swoim mieyscu mowić o Xiążętach Normandyi, Rollona następcach.

poraził. Chciało okrzyknąć woysko na polu zwycięstwa, Hugona Krolem; ale on korony nie przyiąwszy, podał na swoie mieysce Rodolfa Xiążęcia Burgundyi, Szwagra swego. Karol przegrawszy bitwę, uciekł się był do Hrabi Wermanduenskiego, ktory przewodząc nad iego stanem y słabością, do aresztu wziąść go kazał, tam życia dokonał. Zona iego udała się do Anglii, gdzie *Edward dawny*, Oyciec iey panował, uwożąc z sobą trzechletniego Syna Ludwika, ktory dla tey przyczyny Ludwikiem *Zamorskim* był nazwany. *d'outremer.*

RODOLF.

Zamieszania pełne było panowanie Rodolfa. Normandowie, Henryk Cesarz, Hugo Xiążę (*s*) Francyi, y Herbert Hrabia Wermanduenski, mocno mu się naprzykrzali. Chciał 923.

D 2 on

[*s*] Za czasow owych godność Xiążęcia zaczynała bydź lenną y dziedziczną, lecz była inna co do honoru y władzy, z ktorą łączył się rząd wielki w krolestwie, y takich trzy było przednieyszych, to iest: Lotaryngii, Akwitanii, y Burgundyi, Hugo, o ktorym tu mowa, był razem wszystkich trzech krolestw Xiążęciem, niby generalnym Krola namiestnikiem, y nazywał się Xiążęciem Francyi. *Mezerai: Abregê Chronologique.*

Już się namieniło, iaki był początek tych imion y nazwisk *Ducs*, *Comtes* [Duces, Comites] w Rozdziale VI. gdzie o Szlachectwie rzecz będzie, cokolwiek się dołoży, iako o lennościach. Jeszcze u Gallow były dystynkcye z urodzenia samego zaraz idące, ale właściwie mowiąc Szlachectwo u Frankow początek wzięło: Frankowie podbiwszy iaką ziemię, dzielili ią: z czasem ci, ktorzy ziemię uprawiali, byli nazwani wieśniakami [*Villani.* Villains] od wiosek, mieszkali bowiem na wsi. Szlachetni ludzie zwali się *Gentils hommes*, albowiem y u Rzymian ieszcze: *gentilis* albo *qui habet gentem*, zna-

on ubespieczyć się na Tronie, y wiele ziem rozdał lennym prawem między możnieyszych Panow. Było to z czasem źrzodłem kraiowey
936. nieszczęśliwości. Rodolf panował lat 13. Umarł bezpotomny.

LUDWIK IV. ZWANY ZAMORSKI.

[*D'OUTRE-MER.*]

936. Mogł wstąpić na Tron Hugo (*t*) będąc tey w Narodzie wziętości, iakiey niegdyś Pepin *Herystal* był pod ostatniemi Merowinami, z tym wszystkim wolał sprowadzić z Anglii Ludwika,

czyło : że kto z dawney pochodził Familii. Rożne zaś urzędy, ktore Szlachta posiadała, y ktore stały się dziedziczne przy końcu drugiey Familii, dały znowu mieysce rozmaitym Szlachectwa tytułom, ktore po dziś dzień są w używaniu ; iako to : Xiążę [*Duc*] Hrabia [*Comte*] Graff [*Marquis*] Pod-Hrabi [*Vicomte*] Baron, albo lennik znacznieyszy. O dwoch pierwszych namieniło się. Graff był to urzędnik obowiązany bronić, y pilnować granic Państwa ; *Marck* w dawney Niemczyznie [*en tudesque*] znaczy granicę. Hrabia był Sędzią w mieście, miał Assessorow, ktorzy się nazywali *Achemburgii*, lub *Scabini*, zkąd początek nazwiska : *Echevin*. Pod-Hrabi był to namiestnik Hrabiego, [*Vicarius Comitis*] Byli y pomnieysi Sędziowie zwani *Farones* ; Fara znaczyła iednę Familią. *Anecdot. Fran.*

[*t*] Hugo był Synem Roberta [ktory walczył o Tron z Karolem III.] uznanego za Krola Francyi od części Narodu ; Synowcem : Odona, ktory dla zasług swoich był koroną ozdobiony ; Zięciem : Edwarda dawnego, Krola Anglii, Oycem : Hugona Kapeta, ktory był Szefem trzeciey Familii w Francyi panuiącey ; Wuiem : Edwego Krola Anglii ; Szwagrem : Adelstana, Krola Anglii, Karola III. Krola Francyi, y Cesarza Ottona I. a tak nie maiąc na głowie korony, był Synem, Synowcem, Zięciem, Oycem, Wuiem, y Szwagrem Krolewskim. *Gaillard. T. I. pag.* 142.

dwika, y iego ogłosić Krolem. Zawdzięczał z początku Hugonowi Ludwik, lecz wkrotce z nim porożnił się, co z czasem takiego zamieszania w krolestwie przyczyną było, iż ledwie do utraty korony nie przywiodło Ludwika. Wilelm Syn Rollona czyli Roberta pierwszego Normandyi Xiążęcia, zdradziectwem Hrabi Flandryi zabity był, zostawił potomka Rycharda w dziecinnym wieku, tego Ludwik pod pretextem dania mu przyzwoitey na Dworze swoim edukacyi wziął do siebie, a w samey rzeczy Normandow wypędzić zamyślał. Umowił się tym celem z Hugonem Ludwik, część podbitey Normandyi mu obiecał, lecz gdy się w 945.
obietnicy nie uiścił, przez intrygę y waleczność Hugona, utracił wszystko, od Normandow zchwytany był, a za wroceniem wszystkiego, tudzież ustąpieniem Hrabstwa *Laon* Hugonowi, wypuszczony został. Jednak szukał rożnych potym sposobow Ludwik, iż Hrabstwo ostatnią prawie pod ow czas Krolow Francuzkich dziedzinę odzyskał; wkrotce potym na polowaniu z konia zleciał, y z tey okazyi umarł. 954.
Miał Ludwik dwoch synow: Lotaryusza, ktorego wspolnikiem rządow uczynił, y następcą wyznaczył; Karol, drugi iego syn pensyą kontentować się musiał, było to z przyczyny zmnieyszonych bardzo dochodow, bardzo potrzebne, a z czasem stało się dla Krolestwa pożyteczne, przez utrzymanie nierozdzielne Krolewskich maiętności.

LOTARYUSZ.

Ponieważ tak wycieńczone były dzierżawy Krolow Francuzkich, iż ledwie się kilka miast rachowało do Lotaryusza należących, nie był w stanie Lotaryusz poskromienia przeciwnikow, lubo dosyć miał serca y ochoty. Musiał zasiągać, y słuchać rady potężnego Hugona, ktory dla swoiey potęgi Wielkim nazwany, zostawiwszy potomkow, dziedzicow
956. chwały y włości swoich, zszedł z tego swiata. Pod panowaniem Lotaryusza, Otto II. Cesarz podzielił Lotaryngią na dwie części, pierwszą, ktora się y teraz tak mianuie, sam trzymał, drugiey Karolowi bratu Lotaryusza lennym prawem ustąpił. Woiował z Ottonem Lotaryusz, y lubo zwycięzca pokoy z nim
986. zawarł, Lotaryngii mu ustąpił, zostawuiąc następcom swoim prawo do tey lenności. Lotaryusz zostawił dziedzica własnego syna.

ŁUDWIK V. ZWANY PROZNIAK.

[FAINEANT.]

Y roku całego Ludwik V. nie panował, że nic pamiętnego nie uczynił, tym był na-
987. zwiskiem uraczony. Umarł w podeyrzeniu, iż od własney żony otruty był. Był to Krol ostatni (*u*) z Karolowinow panuiących we Francyi.

O rządu

[*u*] Familia Karola W. w R. 840. na trzy linie podzieliła się. Pierwsza we Włoszech: przez Lotaryusza Cesarza; druga w Niemczech: przez Ludwika Niemieckiego; trzecia: przez Karola II. we Francyi. Te trzy linie wy-

O rządu odmianie pod czas tey drugiey panuiącey u Frankow Familii, o ustanowieniu lenności, y rządu hołdowniczego, mowić dokładnie przyidzie w Rozdziale VI. Swiąt wtedy w kościele Katolickim u Francuzow mało było, Wiekanoc, Zielone Swiątki, y Boże Narodzenie; albowiem wielu tego iest rozumienia, iż Boże Narodzenie nie było to Swięto naydawniey, ani od Apostołow ustanowione, gdyż ci te tylko taiemnice obchodzili, ktorych byli świadkami. Szlachta każdey Dyecezyi była obowiązana zieżdzać na te Swięta do głowniey szego miasta; y Krolowie sami uznawali tę powinność, iako y inni wierni. Widziemy w Magdeburskich Pisarzach, sławną Karola W. konstytucyą, ktora zamyka liczbę Swiąt na ow czas uroczystych, y ktore rubryką znaczono, to iest: Boże Narodzenie; S. Stefan, S. Jan Ewangelista, Niewiniątka, Oktawa Narodzenia, Trzech Krolow y Oktawa, Oczyszczenie Nayśw. Panny, ośm dni Wielkonocnych, Litanie wielkie, to iest dni Krzyżowe, Wniebowstąpienie, Swiątki, Jana Chrzciciela, Piotra y Pawła, Marcina, Andrzeia. Henault T. I. pag. 116.

Cesarstwo Zachodnie, wskrzeszone przez Karola W. było w domu dziedziczne, z racyi: iż Państw tych orężem nabył, a przeszedłszy do Niemcow, stało się dopiero elekcyine, co go zaś

gasły na trzech Xiążętach, ktorzy wszyscy mieli imię Ludwika. Włoska linia zgasła na Ludwiku II. Cesarzu zmarłym w 875. Niemiecka na Ludwiku IV. synie Arnolfa, w 912. Francuzka na Ludwiku V. w 987.
Anecd. pag. 129.

go zaś z domu Krolow Francuzkich wyniosło, to nayprzod: słabość następcow, potym podział kraiow uczyniony przez Ludwika I. ktory był źrzodłem woien y nienawiści. Zażywanie zbroi y szyszakow, iako też łuku y strzał, prawie nieznaiome pod panowaniem pierwszey Familii, pod drugą stało się żołnierskim prawem, zwyczay grubiański czynienia sobie sprawiedliwości siłą y orężem, z Niemiec przeszedł do Gallii, y utrzymywał się w niey przeszło lat 600. Francuzi wychowani w żołnierskich przymiotach, nie mogli zarzucić zwyczaiu, prawami niektoremi przez nieszczęście ugruntowanego. O! ile krwi wytoczyło to szkodliwe uprzedzenie, Grekom y Rzymianom wcale nieznaiome! Z tym wszystkim z czasem takowe poiedynki potrzebowały zezwolenia Krolewskiego, inaczey, była to wina obrażonego Maiestatu. Henryk II. zakazał ich potym, mimo tego wszystkiego bardziey ieszcze zagęszczały się. Feldmarszałek *Bryssac* chcąc obrzydzić takowe walki, pozwolił ich w sposob następuiący: aby na pewnym moście, między czterema włoczniami zawsze się odprawiały, a zwyciężony natychmiast topiony być miał, ani go zwycięzca życiem darować mogł. Lekarstwo gorsze, y okrutnieysze nad samo złe. O ile nie winna Francya stałości Ludwika XIV. ktory dokazał przecię tego, co iego przodkowie tak nieskutecznie usiłowali.

Kapitulacya Kar. W.

Henault T. I. pag. 118.



WZOR

Wzor Chronolog. wſpołpanuiących Papieżow, Ceſarżow, Krolow &c. od R. 751. do R. 987.

PAPIEZE

Zacharyasz do R.	752
Stefan II.	752
Stefan III.	757
Paweł I.	767
Stefan IV.	772
Adryan I.	795
Leo III.	816
Stefan V.	817
Paschał I.	824
Eugeni II.	827
Walentyn	827
Grzegorz IV.	843
Sergiusz II.	847
Leo IV.	855
Benedykt III.	858
Mikołay	867
Adryan II.	872
Jan VIII.	882
Maryn	884
Adryan III.	885
Stefan VI.	891
Formozus	896
Bonifacy VI.	896
Stefan VII.	900
Roman	900
Teodor	901
Jan IX.	905
Benedykt IV.	907
Leo V.	907
Krzystof	908
Sergius III.	910
Anastazy III.	910
Jan X.	928
Leo VI.	929
Stefan VIII.	931
Jan XI.	936
Leo VII.	939
Stefan IX.	943
Maryn II.	946
Agapet II.	955
Jan XII.	964
Benedykt V.	965
Leo VIII.	965
Jan XIII.	972
Domnus II.	972
Benedykt VI.	974
Bonifacy VII.	984
Jan XIV.	985
Jan XV.	996

CESARZE WSCHODNI

Konstantyn *zwany* Kopronim	775
Leo IV.	780
Konstantyn VI.	797
Irena	802
Nicefor	811
Storaces	811
Michał Kuropalat	813
Leo V.	820
Michał II.	829
Teofil	842
Michał III.	867
Bazyli	886
Konstantyn VIII.	
Leo VI.	911
Alexander	912
Konstantyn IX.	960
Roman II.	963
Nicefor II.	969
Jan Zemisces.	975
Bazyli II.	1025

KROLOWIE Arelateńscy

Bozon	888
Ludwik	900
Hugo	926

KROLOWIE Burgundyi Za-Jurańſkiey

Rodolf	911
Rodolf II.	937
Konrad	994
Rodolf III.	1032
Konrad II. Cesarz.	

WŁOCHY

Lombardowie

Astolf	756
Dezyderyusz	774

CESARZE Zachodni

Karol W.	814
Ludwik	840
Lotaryusz.	855
Ludwik II.	875
Karol II.	877
Ludwik III. Karloman	880
Karol III.	888
Arnolf	899
Ludwik IV.	912
Konrad	919
Henryk	936
Otto	973
Otto II.	983
Otto III.	1002

Doże Weneccy

Teodor Ipato	752
Galla	753
Monegario	758
Galbaio	804
Antenorio	809
A. Participatio	827
J. Participatio	829
J. Participatio II.	836
Grandenigo	864
O. Participatio	881
Piotr *Trybun*	909
Badoaro	932
Piotr z Kandyi	939
P. Badoaro	941
P. z Kandyi II.	952
Piotr z Kand. III.	976
P. Orseolo	978
Witalis z Kand.	979
Trybun Memo	991

POLSKA

Przemysław albo Leszek I.	784
Leszek II.	800
Leszek III.	815
Popiel	830
Popiel II.	842
Piąst	861
Ziemowit	892
Leszek IV.	913
Ziemomysł	964
Mieczysław	999

WĘGRY

Arzad	920
Toxys	946
Geiza	997

CZECHY

Czyzomysław	757
Neklan	809
Hostywit	856
Borzywoy	904
Spitney	906
Wratysław	916
Wacław I.	938
Bolesław I.	967
Boleslaw II.	999

SZWECYA

Tordus III.	764
Biorn III.	813
Biorn IV.	824
Bratmunder	827
Sywart	842
Herot	856
Karol VI.	883
Ingeld	891
Olaus	900
Ingeld II.	907
Eryk VI.	926
Eryk VII.	940
Eryk VIII.	980
Olaus II.	1018

ANGLIA

Heptarchia zakończona	828
Ekbert	837
Etelwolf	857
Etelbald	860
Etelhert	865
Etelred	872
Alfred	899
Edward	925
Adelstan	940
Edred	955
Edwin	957
Edgar	975
Edward II.	978
Etelred II.	1016

SZKOCYA

Etsynius	761
Eugeni VII.	764
Fergus II.	767
Solvatius	787
Achanis	809
Kongal III.	814
Dongal II.	820
Alpin	823
Kennet II.	854
Donald V.	858
Konstantyn II.	874
Etus	875
Grzegorz	893
Donald VI.	904
Konstantyn III.	943
Makolm	958
Indulf	968
Dulf	973
Kullen	978
Kennet III.	994

DANIA

Gormus	764
Sigefryd	765
Gettyk	809
Olaus III.	810
Hemmingus	812
Syward II.	817
Harald	843
Syward III.	846
Eryk I.	847
Eryk II.	863
Kanut I.	873
Froto	889
Gormus II.	897
Harald	919
Gormus III.	930
Harald II.	980
Swenon	1014

HISZPANIA

KROLOWIE Afturyi

Alfons I.	757
Froila	768
Aureli	774
Sylo	783
Mauregat	788
Weremond	791
Alfons II.	844
Ramir	851
Ordoniusz	862
Alfons III.	910
Garzias	913
Ordoniusz II.	923
Froila II.	924
Alfons IV.	931
Ramir II.	950
Ordoniusz III.	955
Sanchez	967
Ramir III.	982
Weremond II.	999

KROLOWIE Nawarry

Aznar	836
Sanchez	853
Garzias	857
Garzias I. Krol	880
Fortunio	906
Sanchez I.	926
Garzias II.	966
Sanchez II.	994

Reszta tychże Współpanuiących znaydzie się przy koncu Rozdziału III.



ROZDZIAŁ III.

O PANUIĄCYCH WE FRANCYI KROLACH ZE KRWI HUGONA KAPETA PROSTĄ LINIĄ

TO IEST: DZIEIE KROLESTWA OD R. 987. DO R. 1328. HISTORYA LAT: 341.

HUGO KAPET.

PRzeniesione z Familii Meroweusza panowanie, w Pępinie się zaczęło, w Karolu Wielkim do naywiększey okazałości przyszło, w następcach iego osłabiało, a do pierwszey wielkości stawszy się niepodobnym, iako niesprawiedliwością nabyte było, tak podobnąż (w) niesprawiedliwością zostało wydarte. Pozostały ze krwi Karlowinow potomek, miał do niego z urodzenia prawo, ale, iako się zdaie, sprawiedliwym wyrokiem zawiaduiącey światem Opatzno-

[w] Ta iedna tylko między tym y dawnieyszym przywłaszczeniem rożność była, iż tam urzędnik Dworski, tu lennik, czyli hołdownik koronę z krzywdą prawych dziedzicow opanowali. *Tableau de l' Histoire de France.*

Opatrzności, za podobnąż zdrożność Przodkow
987. swoich skarany był. Ludwik V. umieraiąc, zostawił stryia Karola Xiążęcia Lotaryngii, Syna Ludwika Zamorskiego. Hugo otrzymał pierwszeństwo do Tronu nad Karolem, z przyczyny zmocnienia domu swego, ktory bogatszy był nad ostatnich zwłaszcza Krolow Francuzkich. Potym Hugo należał do krwi krolewskiey, idąc od Childebranda, Syna sławnego Pepina Dworu Rządzcy, a ta bliskość, z odwagą y walecznością ziednoczona, koronę Odonowi ziednała, ktorego brat Robert był Dziadem Hugona Kapeta. Nadto Panowie możnieysi nie nawidzili Karola, że się uczynił Cesarza hołdownikiem, przyimuiąc w lenność niższą Lotaryngią; to iest: dzisieysze Xięstwa Brabancyi y Hannonii.

Essai sur l' histoire generale.

Nie zasypiał Karol okazyi, woyną prawa swego dochodzić chciał, y lubo początki zdały mu się pomyślność w zamysłach obiecywać, iednak nakoniec w mieście Laoa wzięty od Hugona, pretensyi swoich popierać zaniechał. Hugo dla ubespieczenia Tronu w swo-
991. iey Familii, w rok zaraz po swoiey koronacyi Roberta syna podobnie koronować rozkazał. Aby sobie zobowiązał Hugo potężnych hołdownikow, potwierdził ich w dziedzictwie lenności. Tacy byli Xiążęta: Burgundyi y Normandyi, Hrabie Flandryi y Szampanii, Xiążę Akwitanii, Hrabia Tolozański y Barcelońcki. Jnni byli tylko tych Podlennicy. Pod panowaniem Hugona mieszczą początek Parow we Francyi; ustanowienie ich dawnieysze się

być

być zdaie, ponieważ Parowie byli od dawnych czasow: Sędziami swoich wspoł-obywatelow, co się tym prawdziwsze zdaie, że miasta pozyskawszy przywiley rządu wewnętrznego, w wielu mieyscach, a osobliwie w Pikardyi Sędziow swoich Parami (*Pairs Burgois*) nazywali. Parostwo tym znacznieysze było, im od większego y możnieyszego Pana w lenności dawane było, tak że Parowie korony Francuzkiey naymożnieysi byli. Właśnie też y liczba, ktorą Arabską (*x*) zowiemy, pod ow czas we Francyi ziawiła się. Hugo panował blisko lat 10. Zostawił Syna następcą. *Laboureur*

ROBERT.

[*x*] *Gerbert*, ktory na mieysce złożonego z Arcy-Biskupiey w *Reims* godności Arnolfa, nieprawego Lotaryusza Syna, nastąpił; lubo się potym przy tey Stolicy nie utrzymał, dostawszy się do Włoch, Arcy-Biskupem Rawenatskim, a potym Papieżem, pod imieniem Sylwestra II. został, wprowadził do Francyi Arabską liczbę. Arabowie od Jndyanow, Gerbert od Saracenow Hiszpańskich nauczył się. Pisał on uczone książki o nauce rachunkowey, o sztuce mierniczey, zażywaniu gwiazdowidza, o słonecznych kompassach, zrobił *sferę*, co się zdawało cudem w owym czasie. Przypisuią mu wynalezienie zegarka na kołkach, lecz Benedyktyni, Autorowie Dzieiopistwa literackiego we Francyi, wielkie o tym czynią powątpiewania. To przynaymniey pewna, że dla Ottona III. Cesarza, zrobił zegarek nowego gatunku. *Admirabile Horologium fabricavit* [mowi *Marlot*, przydaiąc uwagę z niewiadomości idącą] *per instrumentum Diabolicâ arte inventum.* Jnni pisarze przyznaią mu to: że doszedł naywyższego stopnia dla swoiey umieiętności: *propter summam Philosophiam.* Byłby zapewne daleko pomknął umieiętności Matematyczne Gerbert, gdyby błędnym mniemaniem wieku swego nie był uprzedzony. Ta była uczonych wada, że wszystko umieć chcieli, a naybardziey o honor *Trivii* y *Quadrivii* dobiiali się. Pod pierwszym nazwiskiem: Grammatykę, Logikę y Retorykę zamyka-

ROBERT.

996. Następca y Syn Hugona był Krolem sprawiedliwym, ludzkim, y spokoyność kochaiącym. Poiął był za żonę Bertę krewną bliską, y za to od Grzegorza V. Papieża wyklęty od iedności kościoła, poddał się prawom kościelnym, y rozwod z nią wziął. Henryk Xiążę (y) Burgundyi bezdzietnym zchodząc, odka-
1001. zał testamentem dziedzictwo swoie Robertowi Krolowi Francyi, iako własnemu Synowcowi. Ten Henryka drugiego Syna dziedzicem Stryiowskich włości uczynił. Miał Henryk starszego brata Hugona, ktorego Oyciec, ubespieczaiąc mu następstwo po sobie, koronować kazał, lecz gdy Hugo umarł, a Henryk został mniemanym dziedzicem, Burgundya naymłodszemu Robertowi dostała się, y on był Szefem

no; pod drugim: naukę rachunkow, gwiazd, mierniczą, y Muzykę. *Gaillard. Tom.* 3.

On to był pierwszy wymyślił zegar, ktorego poruszenia były uregulowane przez wagę, y ktorego aż do Roku 1650. zażywano, gdy sprężyn zamiast wagi używać zaczęto, co sławnemu Matematykowi *Huygens* przypisuią.

[y] Jużeśmy namienili: iako Bozon Krolestwo Arelateńskie fundował, był on Synem Bewona, ktory pod Karolem II. Hrabią [czyli Rządcą] Burgundyi był uczyniony; drugi Bewona Syn, Rychard toż samo z nazwiskiem iuż podwyższonym na Xiążęcia, od Karola III. otrzymał. Rycharda Syn był Rodolf, ktory nawet był Krolem Francuzkim przez obranie, a iego corka Ermengarda poszła za Gilberta Hrabię *Autun*; y corkę Leutgardę wydała za Ottona, iednego z braci Hugona Kapeta, po iego zeyściu bezpotomnym, znowu Henryk inny Kapeta brat, a Roberta Stryi był Xiążęciem Burgundyi, na reszcie Robert Krol Francuzki Synowi swemu Robertowi dał to Xięstwo, wziąwszy go po dwoch Stryiach swoich. *Mo-rery tit. Bourgogne.*

Szefem Familii w tym Xięstwie panuiącey, ktora dopiero w 1361. wygasła. Pod panowaniem Roberta Normandowie (z) zaczęli się wsławiać we Włoszech. Robert odprawiwszy drugiego Syna koronacyą, przeniosł się do wieczności.

HENRYK I.

Lubo za życia ieszcze Oyca swego Henryk na Krola pomaszczony był, iednak przeszkadzała mu własna matka, do obięcia Tronu, ktora młodszemu Robertowi bardziey 1031.
sprzyiała. Stanęła między Bracią ugoda, przez ustąpienie Robertowi Xięstwa Burgundyi, ktora iuż pierwey Henrykowi od Oyca Roberta (iak się wyżey rzekło) dana była. Henryk czuiąc się na siłach, chciał był odzyskać Normandyą, z tym wszystkim pamiętaiąc na uroczyste opieki swoiey przyrzeczenie, wspomagał Wilhelma (ktory potym dla swoiey waleczności Krolem Anglii został, y Podbicielem 1047.
Conque-

[z] Południowe Włochy pod ow czas podzielone były między pomnieyszych Xiążąt: Greckich, Lombardskich, y Włoskich, ktorzy bliskiemi nadto sobie Sąsiadami byli, aby się z sobą zgodzić mogli, y ktorzy procz tego od Saracenow z Afryki przybywaiących, a iuż wtedy Sycylią w swoiey maiących mocy, częste napaści miewali. Czterdziestu Normandow z pielgrzymki Swiętey powracało, ci właśnie wtedy do Włoch przybyli, gdy Saraceni miasto *Salernę* szturmowali, widząc powarzone obywatelow tamteyszych umysły, bardziey o rozpaczy y poddaniu się, niż o obronie myślących, na kilkanaście tysięcy Saracenow sami uderzyli, y straszną zadawszy im klęskę, od oblężenia zpędzili. *Gaimar* Xiążę Salernu, ofiarował im mieysce do osad, y wielkie darowizny. Powrocili do siebie Normandowie, a wdzięczność Włochow, z

Conquerant nazwany był) iż się przy dzierżawie Xięstwa tego , mimo zabiegi innych Pretendentow , utrzymał , a Hrabiow Flandryi y Szampanii przekonał. Za czasow tego Krola powtornie Krolestwo Burgundyi ustało na Rodolfie III. ktory bezdzietni zszedł , cząstkę tego Krolestwa Konrad II. Cesarz dziedzic wyznaczony , przyłączył do kraiow swoich. Dom Sabaudzki y Lotaryński podobnie wtedy zaczął się. Henryk z Anny corki Jarosława Xiążęcia Kiiowskiego trzech miał synow. Filip za życia Oyca koronowany , Robert Henryka do wieczności uprzedził , Hugo w posagu wziął Hrabstwo Wermanduenskie , y był Szefem następuiących w tey Familii Xiążąt.

FILIP I.

1060. Panowanie Filippa I. wyiąwszy między poprzedzaiącemi Klotaryusza , a między temi , ktore

ktorą się szczycili , tyle na ich wspoł-ziomkow umysłach sprawiła , że się do podobnych dzieł zachęcali. Między innemi *Tankred* z Hotewillu , dwunastu synow , ktorych miał , wysłał do Włoch , ci dziwnym losem Opatrzności tak prywatni ludzie , Krolestwo Neapolitańskie fundowali , Wilhelm nazwany *ramieniem żelaznym* , Drogon y Omfred , byli naypierwsi Hrabie Apulii. Robert *Guiskard* przyłączył y Kalabryą. Roger naymłodszy z braci opanował Sycylią , y erygował na Krolestwo w 1129. Dwie Sycylie były ziednoczone w osobie Rogeryusza II. Jego nastepcy byli Wilhelm I. y II. Tankred nieprawy syn Rogeryusza II. nakoniec Wilhelm syn iego , ktoremu Henryk VI. Cesarz oczy wyłupić kazał , aby opanował Krolestwo , szcząc sobie do niego prawo po żonie Konstancyi Wilhelma II. Ciotce. Tacy byli pierwsi Krolowie Neapolitańscy. Przeszła potym do Domu Szwabskiego ta korona ; dostała się wreszcie Domowi Andegaweńskiemu , iako na swoim mieyscu namieniemy.

ktore potym nastąpiły, Ludwika XIV. nay-dłuższe było. Ze Henryk następcę swego w młodym wieku odumierał, a Krolowa iako Cudzoziemka nieświadoma dobrze była Narodowych zwyczaiow, wyznaczył za Opiekuna Filippowi Henryk, Baldwina Hrabię Flandryi. 1060.
Ten Gaskonow buntuiących się poraził. Obyczaiow był trochę nierządnych Filipp. Za panowania iego Wilhelm Xiążę Normandyi zwany *Podbiciel*, wygrawszy pod *Hastings* bitwę na Haraldzie II. Krolu Anglii, Tron Krolestwa tego opanował; Byli lennikami Krola Francuzkiego Xiążęta Normandyi; ieżeli prawa rządu hołdowniczego nie broniły powiększać lennikom dzierżaw, przynaymniey Filipp przez politykę sprzeciwiać się temu był powinien, zabiegaiąc zawczasu wykroczeniu przeciw lenniczym obowiązkom. Chwalebniey ieszcze byby było dla Krola Francuzkiego oświadczyć to Wilhelmowi; że żadnego on prawa nie miał do korony Angielskiey, a zatym woynę niesprawiedliwą zaczynał, że opanowanie Anglii iawną y oczywistą było uzurpacyą, że o takowe przywłaszczenia Krolowie uymować się powinni. Lecz na nieszczęście Francyi, tenże sam Baldwin Hrabia Flandryi, będąc teściem Xiążęcia Normandskiego, skrycie mu do iego niesprawiedliwości dopomagał, zapomniawszy na uroczyste obowiązki, że był opiekunem Filippa, a Regentem nieiako całego Krolestwa. To było źrzodło ustawnych niezgod y emulacyi, ktore między dwoma sąsiedzkiemi sobie Narodami ustawicznie wybuchały, y wzaie-mnych

Mias. port. w Anglii.

Gaillard T. I. pag. 189.

iemnych klęsk były początkiem. Postrzegł się nierychło Filipp, y zażywał na pożytek swoy poroźnienia, ktore zaszły w domu Wilhelma, z naystarszym iego synem Robertem miał porozumienie, y iegoż przeciw Oycu powstaiącego wspomagał. Podobnie pod panowaniem Filippa zaczęły się Krucyaty (a) czyli woyny na wyzwolenie Ziemi Swiętey. Na pierwszey brat Krola Francuzkiego Hugo znaydował się.
1108. Filipp zostawił natsępcą Tronu Ludwika VI.

LUDWIK

Miasto w Azyi mnie:

[a] To imię dane wyprawom, ktore Chrześcianie przedsięwzięli na niewiernych dla wyzwolenia z mocy ich Palestyny, czyli Ziemi Swiętey. Albowiem ci, ktorzy się na nią zaciągali, nosili krzyż wyszyty na sukni, y na chorągwiach. Palestyna ięczała pod tyrannią Solimana, ktory w *Nicei* Stolicę Państwa swoiego był osadził. Pielgrzymi do zwiedzenia mieysc bytnością, lub krwią Zbawiciela poświęconych, udaiący się, wiele od Saracenow cierpieli. Pewny Francuz rodem z Pikardyi, a nazwiskiem *Piotr Pustelnik*, widząc nędzę Pielgrzymow, pomowił z Symeonem Patryarchą Jerozolimskim, że chciałby sprobować, ieżeliby Panow Europeyskich do odzyskania Ziemi Swiętey pobudzić nie mogł, pochwalił myśl Piotra Symeon, Piotr też Urbanowi II. Papieżowi zamysł swoy oznaymił. Urban *Krucyatę* publikować kazał w Państwach Chrześciańskich, udzielaiąc z szafunku skarbow Duchownych tym, ktorzyby się pod znak Krzyża zaciągali. Wielu godnych, y udzielnych dało przykład tey pobożney gorliwości. Monarchowie nadto, maiąc w tym zamierzenie polityczne, aby możnych lennikow oddalić lub zabawić, wyprawy takowe wspomagali; Hugo brat Filippa, Robert Xiążę Normandyi, naystarszy Wilhelma Krola Anglii Syn, Robert Flandryi, Raymund Tolozański, Godfred niższey Lotaryngii, albo Brabancyi: Hrabie, na pierwszą expedycyą wyiechali. Y chociaż podchodził ich obłudnie Alexys Wschodni Cesarz, ktory boiąc się tylu woysk, znosił się taiemnie z Turkami, z tym wszystkim Nicea dobyta, potym Antyochia, gdzie Boemond Xiążę Tarentu osiadł, nakoniec Jerozolima, w ktorey na Krola Godefreda *Bouillon* obrano. Zakonczyła pierwszą wyprawę klę-

LUDWIK VI. ZWANY OTYŁY.

[LE GROS.]

Pomnożone lenności w Krolestwie wzniecały często kraiowe woyny, miał Ludwik VI. ustawne od nich napastowanie. Sąsiedztwo bliskie Krola Angielskiego, ile był Xiążęciem Normandyi, zaczęło owe nieprzyiaźni, ktore potym przez nieszczęśliwość szczegulną, tyle krwi ludzkiey wylały, iż się zdały być wrodzone tym dwom przeciw sobie Narodom. Henryk I. Krol Anglii, wspomagał nieprzyiaznych Dworowi Francuzkiemu, sam także fortecy pograniczney *Gizors* oddać nie chciał. Wynikła ztąd woyna, ktora w rok traktatem ugodzona została, Anglicy przy Kasztelu utrzymali się. Załował tego mocno Ludwik VI. że 1114.
nie przeszkodził Henrykowi, do złączenia Normandyi z Anglią. Robert naystarszy Henryka brat, był iey Xiążęciem, ale krucyacką wyprawą zaprzątniony, nie miał czasu bronić własnego Xięstwa od chciwości brata swego. Dawał iednak protekcyą Krol Francuzki Wilhelmowi Roberta Synowi, aby się przy Oycowskim dziedzictwie, iuż wtedy od Henryka Stryia iego przywłaszczonym, utrzymać mogł;

ska zadana Sułtanowi Egipskiemu od sprzymierzonych Chrześcian pod *Askalonem*. Było potym podobnych woien siedm, o ktorych według potrzeby namieniemy. To co początek swoy gorliwości Chrześciańskiey winno, stało się potym instrumentem politycznym, dla zabawienia lub oddalenia tego, ktorego przytomność wieleby prywatnym szkodzić mogła interessom. Jakie pożytki, y szkody z takowych woien wypłynęły; czytay *Robertsona: l' Histoire du regne de l' Empereur Charles V. Tom. I.*

lecz Henryk wzmocnił się był alliansem, wydawszy starszą corkę za Henryka V. Cesarza, a młodszą za Xiążęcia Brytannii (*b*) y Ludwi-
1119. ka VI. woyskom przy *Brenwillu* (*c*) klęskę zadał.

Zaszedł tedy powtorny traktat między dwoma Krolami, ale okropny przypadek, że Wilhelm

[*b*] Henryk I. Matyldę starszą Corkę wydał za Henryka V. Cesarza, [iako się rzekło] Matyldę zaś młodszą za Konona, Syna Xiążęcia Brytannii, ktorego obowiązał do poprzysiężenia sobie hołdu lenności; gruntował swoie prawo na tym: iż gdy Neustrya Normandom ustąpiona była, Brytannia do niey należała. Tey Matyldy Wnuk Konon IV. Oycem był *Konstancyi*, ktora zostawszy wdową bezdzietną, po Godefredzie Hrabi Andewagu, [był to brat Henryka II. Szefa Plantagenetow w Anglii panuiących] poślubiła powtornie przyiaźń Gwidonowi Hrabi Tuars, a iey corka *Alix* wniosła w posagu Piotrowi prawnukowi Ludwika otyłego Brytannią, tym sposobem weszła do familii Krolow Francuzkich, ale do Krolestwa dopiero pod Karolem VIII. [iak się na swoim mieyscu powie] przyłączona. *Henault p.* 166.

[*c*] Na bitwie tey oba Krolowie, Francyi y Anglii w niebespieczeństwie życia znaydowali się; Normandczyk pewny ze strony Francuzow będący, Henryka tak dobrze dwakroć w głowę ugodził, że przyłbicę mu rozciąwszy, twarz cała krwią zalała się, Henryk iednak roziuszony bardziey na swego przeciwnika, z konia go zsadził y uwięził, Ludwik dał się poznać do podziwienia z waleczności swoiey, ktorey czasy owe od Kawalera rownie, iak y od Krola wymagały; Anglik ieden chwyciwszy za uzdę konia iego, krzyknął »Krol Francuzki złapany. Na»ucz się [rzekł Ludwik, ścinaiąc mu głowę iednym cię»ciem] że w szachy Krola nie biorą» Na pamiątkę tego przypadku bito medal z napisem: *Nec capti potuere capi. Virg. l.* 7. Tym czasem Ludwik obłąkał się manowcami, noc go w lesie zaskoczyła samego, y ledwie znaleść mogł przewodnika. Potyczka ta, sławna iest raczey żwawością ucieraiących się, niż liczbą; zaledwie z iedney y drugiey strony 600. ludzi rachowano, woyskiem się to wtedy nazywało. *Gaillard. T. I. pag.* 297.

helm Henryka iedyny Syn, przeprawuiąc się do Anglii z siostrą nieprawą, y przednieyszą Szlachtą na morzu zatonął, co sprawiło, iż wielu lennikow do pierwszey powrociło nieprzyiaźni, w czym taiemnie od Ludwika podbudzani byli. Lecz poznał się na tey polityce Krola Francuzkiego Henryk, słabszych sam uspokoił, a na Ludwika zciągnął Cesarza Zięcia (*d*) swego. Zebrał y Ludwik siły, iakie mogł, a rachuiąc przeszło 200000. gotow był do spotkania, Cesarz iednak tak wielkich sił uląkł się, y do walki nie przyszło. Ludwik nie mogł tychże woysk na Anglikow prowadzić, bo się bał zdrady od samychże Hołdownikow. Ludwik VI. ustanowiwszy wiele pożytecznych kraiowi praw, założył nieiako ta-

 iemny

[*d*] Miał y tę osobistą urazę Henryk V. Cesarz do Francuzow, że w Remach [*Reims*] na ziezdzie Biskupim wyklęty był, za to, iż się wdzierał do władzy Duchowney. Z okazyi tey woyny Krol Francuzki pierwszy raz wziął z Ołtarza S. Dionizego chorągiew zwaną *Oriflamma*. Był to kawał materyi czerwoney podzieloney u spodu, y na włoczni wyzłacaney powieszony. *X. Daniel* rozumie, że to pozłota owey piki, y kolor owey bandery, przyczyną były nazwiska: *Oriflamma*, iakoby *Auriflamma*. Hrabia Wexynu, Adwokat y Obrońca klasztoru S. Dionizego, brał ten Sztandar, gdy szedł na iaką woienną rozprawę, albo gdy bronił dobr klasztornych. Ponieważ powiat ow iuż do korony przyłączony był, Krolowie Francuzcy szli za przykładem dawnych Hrabiow, Ludwik [y następcy aż do Karola VII.] wyieżdzaiąc na iaką znaczną expedycyą, brał tę chorągiew z rąk Opata ze zwykłemi obrządkami, y zaraz oddawał ią pewnemu Woiownikowi, odwagą y walecznością znakomitemu. Powracaiąc z woyny, z temiż ceremoniami składano ią w kościele. Procz tey inna była chorągiew Krolestwa Francyi czworograniasta, z niebieskiego aksamitu uszyta, złotemi liliami haftowana. *Anecdot. Franc. p.* 155.

iemny fundament iednowładztwa, ktory władzą Krolewską zmocnił z czasem, a rząd len-
1137. niczy nadwątlił, z tym wszystkim umarł dobrym Krolem, ale naydoskonalszym Politykiem.

LUDWIK VII. ZWANY MŁODY.

[LE JEUNE.]

Jm bardziey powaga Krolow z trzeciey Familii idących wzmacniała się, tym mniey troskliwi byli w zachowaniu powierżchownych ostrożności. Ludwik VII. nie chciał bydź powtornie koronowanym, Syn iego następcy swemu za życia koronacyi nie pozwolił. Z okazyi Arcy-Biskupa w Berry obranego, ktorego Ludwik uznać nie chciał, był nieiaki czas w porożnieniu Krol Francuzki z Jnnocentym II. Papieżem. Teobald Hrabia Szampanii, pod pretextem utrzymywania interessow Rzymskich, podniecał niektorych Hołdownikow przeciw Krolowi, y dawał oczywistą protekcyą Arcy-Biskupowi, z ktorego Ludwik nie był kontent. Wtargnął do Szampannii Krol Francuzki, mia-
1143. sto Witry spalił, gdzie w iednym kościele 1300. ludzi ogniem zpłonęło. Załował potym tego, y na dosyć uczynienie za tę winę, przedsięwziął woynę na wyzwolenie Ziemi Swiętey.

Była to druga Krucyata. Turkomani miasto Edessę na Chrześcianach otrzymali, a grozili podobnym losem Antyochii. Ludwik maiąc nadto pobudkę z chęci czynienia pokuty za swoie okrucieństwo, zmowił się był z Konradem II. Cesarzem. Zwoławszy pierwey Stany

Krole-

Krolestwa, postanowił w niebytności swoiey Regentem Opata *Sugera.* (*e*) Konrad według umowy ruszył pierwey z Norymbergi w 70000. Kirysyerow, maiąc także liczną piechotę ku Carogrodowi. Nadto Flotta więcey niż ze stu okrętow złożona, na ktorey ochotnika, Niemcow, Anglikow, Francuzow, Flandrow, do 14000. rachowano, tamże wyznaczona; ale ta zawinąwszy wiatrami do Portugallii, pomogła tylko Alfonsowi Krolowi do wzięcia Lisbony na Saracenach, a o dalszey potym podroży nie myślała. Już Konrad przybył do Carogrodu, ale Cesarz Wschodni Manuel, aczkolwiek z nim spokrewniony, myślał o zniszczeniu tak wielkich woysk, ktore go trwogi nabawiały. Taiemne tedy z Turkami miał porozumienie, przewodnikow chytrych wyznaczał, ktorzy puszczami, wąwozami, cieśninami prowadząc, prawie na pewną rzeź woyska Zachodnich Monarchow wydawali, a sami w nocy uciekali. Turcy w takim razie na wygłodzonych y osłabionych napadali, y Konrad ledwie z dziesiątą częścią woyska uszedł.

[*e*] Suger znaiomy ieszcze był Ludwikowi VI. y dał się poznać przez swoie piękne przymioty w Klasztorze Swiętego Dionizego. Tam bowiem była wtedy szkoła dla przednieyszey Szlachty, y samychże Krolewicow. Zażywany potym był do rożnych publicznych urzędow. Został potym Opatem Klasztoru Benedyktynow Swiętego Dionizego. Temu powierzył Regencyą Krolestwa Ludwik VII. wyieżdżaiąc na krucyatę; y sprawiał ią Suger z powszechną wszystkich obywatelow satysfakcyą, umarł 1152. w 70. roku życia, wszyscy Dzieiopisowie maią go sprawiedliwie za naywiększego y naycnotliwszego Ministra.

l' Advocat. Dictionnaire.

Podobnie y Ludwik VII. Krol Francuzki do
1148. Nicei przybył, ale wiele piechoty w rozmaitych utarczkach utracił, y sam się raz w krytycznym znaydował razie. (*f*) Na reszcie przecię zeszli się w Jerozolimie Zachodni Monarchowie, Baldwin III. tamteyszy Krol z wielką ich przyiął okazałością. Uchwalono przystąpić do oblężenia Damaszku, y gdy iuż wielkie było podobieństwo, że się mieszkańcy poddać mieli, zaszły w woyskach Chrześciańskich zazdrości y porożnienia. Widział Ludwik: że mu trudno było swego dokazać, przy takim zwłaszcza Grekow zdradziectwie, wsiadł do okrętu, pod Ptolomaidą, lecz na morzu od Saracenow zchwytany był, przecięż szczęściem Admirał Rogeryusza Krola Sycylii w potrzebie przypadł, y Ludwika wyzwolił. Taki był koniec drugiey Krucyaty, do ktorey przedsięwzięcia naybardziey zagrzewał S. Bernard Opat Klarawalleński.

Powrociwszy Ludwik VII. z tak dalekich wypraw, przywiodł za pretext nierząd Eleonory (g) żony swoiey, y rozwod z nią wziął, a przez

[*f*] Ludwik VII. walcząc z Saracenami, utracił był tylną straż woyska swoiego w wąwozach blisko Laodycei w Lidyi, sam Krol długo y żwawo się potykaiąc, gdy się oddalonym bydź od swoich ludzi widział, nie maiąc innego ratunku, wylazł na bliskie drzewo, chcąc się wydrapać na bliską skałę, ale go na nim attakuią nieprzyiaciele, twardość puklerza y zbroi, ktorą przyodziany był, służyła mu za mur przeciw strzałom, a ostrze pałasza tak chartowne y mocne było, że nim głowy y ręce wspinaiących się na drzewo ucinał. Tym sposobem ci, co go szturmowali, opuścić go musieli, że potym szczęśliwie dopadł reszty woyska swoiego. *Anecd.* 162.

[g] Eleonora była corką Wilhelma Xiążęcia Akwitanii, przez życie wolnieysze, y podobno porozumienie się se-

a przez to Prowincye Piktawow, y Akwitanii, ktorych ona dziedziczką była, utracił. Pożytkował z tego Henryk, ktory maiąc po Oycu Plantagenecie Hrabstwa: Andegaweńskie, Turońskie y Cenomańskie, a po matce Matyldzie corce Henryka I. Krola Anglii, prawo do korony Angielskiey y Normandyi, przyłączył iescze tym sposobem: Piktawy, y Akwitanią. Poznała z czasem Francya, wiele w tym szkodowała. Zachodziły iuż niesnaski między temi dwoma Krolami, na reszcie traktatem ugodzono, aby Małgorzata corka Ludwika VII. za towarzyszkę życia, Henryka naystarszemu Synowi dostała się, a po nieiakim czasie druga Alix drugiemu Synowi Rychardowi zaręczona była. Odprawiwszy Ludwik VII. pielgrzymkę do grobu S. Tomasza Kantuar. wkrotce potym przeniosł się do wieczności. Nastąpił po nim Syn iego.

1150. Anjou, Tours, Maine. Poitou, Guienne. 1180.

FILIPP II. ZWANY AUGUST.

Historya wystawia nam Filippa, iako Krola walecznego, pracowitego woiownika, y człowieka nadobnego. Czyny iego pokazuią, że przynaymniey tyle zasługi miał, ile szczęścia. Jako rozsądny Polityk, umiał zażywać przyzwoicie groźb y łagodnych sposobow,

 nad-

kretne z Saladynem Szefem Saracenow dała okazyą do rozwodu, y poszła za Henryka II Krola Anglii, y swoiemu dziedzictwo w posagu wniosła. Uwodząc się y tam zazdrością, podniecała do buntu przeciw Henrykowi własnych synow. Nie zbywa iednak na Autorach, ktorzy iey wielkich win nie przypisuią, mianowicie *Baleusz* y *Pitsens* między Angielskiemi Dzieiopisami; *Boucher*: w kronikach Akwitanii; *Larrey* w Historyi Xięstwa tegoż; X. *Daniel* w Historyi Franc. *Le Gendre*, *Dumaulin* &c.

nadgrody lub kary ; był szczęśliwym w swoich przedsięwzięciach , albowiem ie rostropnie układał , a pilnie wykonywał ; był wspaniałym w utrzymaniu honoru Narodowego , oszczędnym w własnych wydatkach , gorliwym zawsze w bronieniu prawowierney Religii. W początku panowania miał Filipp II. w własnym domu niektore przeciwności. Alix Krolowa matka wszelkiemi broniła sposobami , aby się Filipp z domem Baldwina , Hrabi Hannonii nie krewnił , spodziewaiąc się , że przy zmnieyszeniu Baldwina władzy , sama do rządow publicznych wchodzić miała. Widząc stateczneg w swoim przedsięwzięciu Filippa , Henryka II. Krola Anglii na własnego Syna podburzyła. Zastawił się odważnie Filipp swoim nieprzyiaciołom , Krola Anglii do proszenia o pokoy przymusił , a w dalszym czasie porożnienia w Familii iego utrzymywał , Rychard , drugi Henryka Syn , ktoremu na posiłek przeciw Francuzom Hrabię Tolozy wspieraiącym , zbiegł Krol Angielski , gdy starszego postradał brata , idąc za natchniem prywat swoich , z Filippem złączył się ; y śmiertelney zgryzoty Oycu swemu był przyczyną.

Histoire de Franc. par *Velly.*

1189. Wstąpił na Tron Angielski po Henryku II. Rychard I. Ten z Filippem Krolem Francyi na ratowanie upadaiących w Palestynie Chrześciańskich interessow umowił się. Była to trzecia Krucyata : *Luzygnan*-Krol Jerozolimitański poniosł klęskę pod Tyberyadą w R. 1187. utrata Jerozolimy nastąpiła po niey , y zniewoliła Monarchow Europeyskich do ratunku. Fryderyk I.

Cesarz

Cesarz dał im Przykład, ruszył ſię w 150000. lecz utonął nieszczęśliwie w rzece *Cydnus*. Rychard poł rokiem poźniey przybył za Filippem do Palestyny, tym czasem Francuzi miasto 1191.
Akrę opanowali. W tym zaszły porożnienia, Konrad Graff Montferracki, maiąc Luzyniana za zwyciężonego, sam się Krolem Jerozolimskim uczynić chciał. Filipp iego stronę utrzymywał, Rychard zaś Luzyniana; Graff też, czyli Xiążę Austryacki Leopold, maiąc urazę do Rycharda, na stronę Filippa przeszedł, a tak te niezgody nie dopusciły skutku zamierzenia, w ktorym Krucyaty przedsięwzięte były. Filipp słabością złożony, zostawiwszy część woyska Rychardowi, powrocił do Francyi. A gdy Rychard po wielu zwycięstwach w Palestynie wiatrami do Włoch zapędzony prywatnie powracać chciał, a od Leopolda (*h*) uwięziony został, podniecał Filipp Jana, żeby należący sobie po bracie Tron obiął, lecz gdy on już po śmierci Rycharda nastąpił, woynę mu za zabicie własnego Synowca (*i*) wypowiedział, y Prowincye Angielskie we Francyi 1203.
leżące opanował. Jan

[*h*] Był zażalony na Rycharda Krola Angielskiego, Leopold Xiążę Austryi, za to: iż gdy ludzie iego przy dobywaniu *Ptolomaidy* choragiew swego Pryncypała na murach wziętego miasta wywiesili, przypisuiąc sobie cząstkę zwycięstwa, Rychard zwalić ią y zrzucić kazał. Przytrzymany dla tego Rychard, gdy się przez Niemiecką ziemię przebierał, długo w areszcie zostawał, aż się dobrze okupił Henrykowi VI. Cesarzowi. O czym dokładniey w Historyi Krolestwa Angielskiego.

[*i*] Angielska Historya pod panowaniem Jana, mowi z iakich przyczyn Krol ten zabił własnego Synowca Artura [był to Syn Godefreda Xiążęcia Brytannii] Trzeba

Jan Krol Anglii od własnych poddanych był prześladowany, ktorzy Filippowi koronę Angielską ofiarowali; posłał on Syna Ludwika z niezmierną Flottą, (*k*) ten w Londynie koronowany, przez niestateczność Anglikow, utrzymać się nie mogł. Jan ligę z Ottonem IV. Cesarzem y Hrabią Flandryi zawarł. Zebrało się na 150000. woyska przeciw Francuzom, Filipp Ludwika Syna Krolowi Angielskiemu wkraczaiącemu od pułnocy zastawił, sam zaś ztoczył pamiętną bitwę przy (*l*) Bowinach, gdzie nieprzyiacioł trzy razy licznieyszych na

Patrz Tab'. III. Genealogicz.

głowę

mieć na to wzgląd, iż Krolowie Anglii, ile Xiążęta Normandyi, Andegawu, Akwitanii, byli lennicy Krola Francuzkiego, a zatym mogli być pozwani do Parlamentu Parow, y tam sądzeni za iaki kryminał.

[*k*] Ledwie wierzyć można, aby Filip II. [iak się na to wielu zgadza Historykow] tysiąc siedmset statkow morskich wystawić mogł, zwłaszcza że od panowania trzeciey Familii y słychu nie było o żegludze, y potencyi na morzu. Filipp nim wysiadł na brzegi Angielskie, na Hrabię Flandryi uderzył, ale przybyło mu na ratunek 500. okrętow z Anglii, y Flotta Francuzka rozpędzona. Można iednak twierdzić z Autorem, [*Essai sur la marine des anciens*] że wtedy żegluga była nieokrzesana, dla tego wiele było okrętow, aby mnogością słabość ich nadgrodzić, bo przeciwnie, gdy żegluga doskonalić się zaczęła, tym bardziey liczba okrętow zmnieyszała się, im wielkość y moc takowych statkow bardziey wzrastała.

[*l*] Pamięci godny postępek Filippa II. nim do bitwy przyszło, Filipp koronę swoię złożył na ołtarzu, gdzie się Msza dla woyska odprawiała, y pokazawszy ią zgromadzonemu Rycerstwu. » Jeżeli rozumiecie [rzekł] że kto » z was godnieyszy iest tey korony nademnie, gotowem » go słuchać, ieżeli zaś sądzicie mnie godnego iey, trze» ba wam dzisiay bronić waszego Krola, waszych dobr, » waszego honoru. » Tak każdy Krol w przypadkach czynić powinien.

głowę poraził z pomocą walecznego (*m*) Gweryna, Hrabię Flandryi zchwytawszy, do Paryża na tryumf wieść kazał. Zażył zwycięstwa swoiego Filipp na podbicie niektorych ieszcze Prowincyi, tak, iż iedna tylko Akwitania przy Anglikach została.

Gdy Jan powtornie od buntuiących się An-
glikow opuszczony był, Ludwik Filippa Syn,
znowu do Tronu Angielskiego ponowił swoie
pretensye, z urodzenia y wzywania samychże
Anglikow idące, lecz gdy się przez śmierć
Jana bardziey utwierdzić powinien był, w sa- 1216.
mey rzeczy litość nad pozostałym Jana Synem,
y zazdrość, iż niektorzy Francuzi wiele od
Krola otrzymali, przyczyną była; iż Ludwik
na Tronie Angielskim utrzymać się nie mogł;
więc gdy do Francyi po siły na wzmocnienie
się był wyiechał, wtedy pozostałego dziedzi-
ca Krolem ogłoszono, Regencyą ustanowio-
no. Ludwik prawa swoiego obrania, woyną
dochodzić chciał, ale wolał poprzestać, gdy
mu się w niey nieszczęściło, y owszem w
złym

[*m*] Gweryn Szlachcić Francuzki, Kawaler Zakonu tego, ktory się dziś Maltańskim zowie, był w wielkim u Filippa poważeniu, y dwoch iego następcow; nayprzod Raycą Stanu, Pieczętarzem, potym Kanclerzem został, y Biskupem *Senlis*. Na batalii Bowińskiey lubo sam się nie potykał, będąc iuż wtedy klerykiem, iednak uszykował do bitwy woysko. Rozmaicie o iego zeyściu Autorowie powiadaią; iedni, iż złożywszy pieczęć, udał się na osobność zakonną, y tam życia dokonał, inni, że na urzędzie zszedł pod Ludwikiem IX. ktory na pokazanie iako szacował owego człowieka, do swoiey śmierci Kanclerza nie mianował. *Morery*.

złym znayduiąc się razie, przyrzekł był wrócić Anglii podbite od Oyca Prowincye.

Wszczęła się była we Francyi Herezya od miasta: *Albigensow* zwana, tey duszą y podporą był Raymund Hrabia Tolozański, wskrzeszono na zastawienie się błędom tych Heretykow Krucyatę. Wsławił się na niey Szymon Hrabia Montfortu, przezwany mocny y Machabeusz. Ten sprowadziwszy popisowe woysko do Lugdunu, od razu miast kilka opanował. Naybardziey iednak zaszczycił się zwy-
1213. cięstwem pod *Muret* odniesionym. Piotr Krol Arragonii, Hrabia Tolozański, Hrabia *de Foix*, y inni we 100000. ludzi miasto to oblegli, zaciągowych Montfort nie miał nad kilka tysięcy, a przecię nieprzyiacioł pokonał, Krol Arragonii z 15000. ludzi na placu poległ.
1220. Obległ potym Montfort Tolozę, y odebrawszy pięć postrzałow, kamieniem od iedney niewiasty zabity został.

Ustanowiony pod Filippem był Urząd Koniuszych Wielkich, albo raczey podwyższony, gdyż miał dawnieysze swoie ustanowienie, ale co innego wcale znaczył, z czasem był to naypierwszy woyskowy urząd; podobnie też zaczęli być Generałowie Koronni, zwani Marszałkami pola, (*Marechaux des camps*) Pierwszym zaszczycony był Mateusz Montmorancy, drugim Jan Klemens.

Filipp August przyłączywszy do korony Normandyą, *Anjou*, *Maine*, Turońską, Piktawską, Prowincyą Alpernią (*Auvergne*) Artezyą &c. udarowany był dla swego podbicia na-

zwi-

zwiskiem *Augusta*, był to Krol Francuzki prawie pierwszy po Karolu Wielkim, możny, woienny y szczęśliwy.

LUDWIK VIII.

PRZEZWANY LWIE SERCE.

Nazwisko to Ludwikowi VIII. dane dla iego waleczności y odwagi, ktorą ieszcze pod panowaniem Oyca swego w kilku razach oświadczył był. Tegoż roku y dnia, gdy Filipp II. pamiętną z Ottonem Cesarzem pod Bowinami ztaczał bitwę, Ludwik w kraiu Piktawskim nad Janem Anglii Krolem zwycięstwo otrzymał; szukaiąc potym okazyi odwadze swoiey, zaciągnął się y przeciw Albigensom. W krotce od Anglikow przyzwany, za Krola ich koronowany był, lecz po wielu zwycięstwach przegrał pod Linkolnem, y z Anglii ustępować musiał. A nawet drugą razą w złym y krytycznym dla siebie znayduiąc się razie, przyrzekł był podbite od Oyca Anglikom wrocić Prowincye, iednak gdy potym obiął rządy Krolestwa Francuzkiego, nie tylko wyciśnionym składał się przymusem, ale owszem na nieprzyiaznych sobie Anglikach wiele zyskał. Y owszem mało iuż zbywało do zupełnego ich z Francyi wypędzenia. Ludwik VIII. niepotrzebnie inną się zaprzątnął wyprawą przeciw Albigensom, y utracił ten zysk, ktory z tysiącznych dla Narodu swego pożytkow niechybny zdawał się; tak to wiele zależy na korzystaniu z pomyślnych okazyi, ktore, gdy

1223.

Duchesne.

Henault.

1225.

o uszczęśliwienie całego Państwa idzie, nie mogą być nie arcy-szacowne. Ludwik VIII. nie długo na Tronie Francuzkim bawił, umieraiąc ogłosił naystarszego Syna następcą, y Krolowę żonę swoię Regentką. Była to (*n*) Blanka Corka Alfonsa IX. Krola Kastylii.

LUDWIK IX. NAZWANY SWIĘTY.

1226. Obaczemy w Ludwiku IX. Wielkiego Krola y cnotliwego człowieka. Cały prawie czas, w ktorym Ludwik dorastał, zeszedł na gromieniu hołdowniczych Panow, rozmaicie lecz nieustannie wiążących się przeciw Regencyi. Ci bowiem poskromieni nieco pod Filippem II. y Synem iego, wzięli małoletność Ludwika za czas sposobny do rozprzestrzenienia władzy swoiey. Teobald Hrabia Szampanii, Piotr Hrabia Brytannii, y Hrabia Marchii, naypierwsi rebellią podnieśli, ale Blanka była to Pani rozsądku, przezorności y odwagi męzkiey; Do takich przymiotow y przyrodzonych wdziękow, ktoremi ozdobiona była, łączyła gruntowną cnotę. Zebrawszy woyska y przychylnych Dworowi, wtargnęła do Szampanii. Hrabia tameczny uprzedzony takową pilnością, musiał broń złożyć, y do łaskawości Ludwika odwołać się. Podobnie inni rozruchow poprzestali. Ponowiła potym

[*n*] Alfons IX. Krol Kastylii miał dwie Corki, y Syna Henryka, *Blanka* za Ludwika VIII. wydana, *Berengella* za Alfonsa Krola Legionu. Obie były Swięte, y Matki Swiętych dwoch y wielkich Krolow. Blanka *Ludwika IX.* Krola Francyi, Berengella *Ferdynanda III.* Krola Kastylii y Legionu.

ła potym Regentka imieniem Syna swego przymierza z sąsiedzkiemi Narodami. Zakłocenia publiczne nie przeszkadzały Blance do potrzebney y przyzwoitey czułości, względem wychowania Ludwika y Braci iego.

Gdy tak z iedney strony uspokoił powstaiące rozruchy Ludwik IX, z inney Hrabia Tolozański, ktory ieszcze Albigensow utrzymywał, traktat zawarł z Krolem Francuzkim, 1229.
mocą ktorego, dziedziczka Tolozańska Alfonsowi Bratu panuiącego Ludwika, zaręczona była, a w niedostatku potomkow, kray ow do korony miał być przyłączony; co gdy się po nieiakim czasie stało, okolica owa *Langedokiem* nazywać się zaczęła. Burzył się ieszcze Hrabia Szampanii, lecz tym skutkiem, iż udawszy się potym sam do protekcyi Ludwika, powiatow pewnych ustąpić musiał. Widząc to Hrabia Brytannii, Henryka III. Krola Anglii do niezgod interessował, ale Regentka umiała tak dobrze kierować rzeczy, iż Dwor Londyński opieszały był w utrzymywaniu niezgod we Francyi, sam też Krol Angielski nie umiał z pogodney dla siebie chwili pożytkować. Przyciśniony bez ratunku Hrabia Brytannii, w pokorney postawie o darowanie winy upraszać musiał. Stawił się przed Krola Francuzkiego (mowi Autor współżyiący) z powrozem na szyi, y do nog upadłsy, prosił o darowanie przestępstwa swego. »Niecnotliwy »zdrayco! rzekł mu Ludwik, luboś zasłużył »na haniebną śmierć, z tym wszystkim daru»ię ci przez wzgląd szlachetności twoiey, lecz *Mateusz Paryzki.*

»nie

»nie zostawuię Brytannii synowi twemu, tyl»ko do życia». Co lubo skutku nie miało, pokazuie iednak, że znał dobrze prawa swoie Ludwik IX.

1237. Doszedł lat starszeństwa Ludwik, ktore go przez prawo Narodu czyniły do panowania sposobnym, upraszał iednak matki o dodawanie skuteczney rady, na ktorey zawsze przestawał. Zamieszania w Niemczech między Papieżami y Cesarzami niosły koronę Cesarską w Dom Ludwika, do ktorey Roberta Brata Krola Francuzkiego zapraszał Jnnocenty IV. Papież. Nie chciał iey przyiąć ten Wielki y Swięty Krol, ani się wdawać w one kłotnie, wiele niesprawiedliwości maiące, y wspaniale odpowiedział: » iż dosyć dla Roberta było, »bratem być Krola Francuzkiego». Łączył do tak wspaniałych sentymentow Chrześciańskiego woiownika przymioty Ludwik, woyna z Anglią z fraszki wybuchnęła. Krol Francuzki dał bratu swemu Alfonsowi Hrabstwa: *Poitou* y *Auvergne*, mnieysi lennicy hołd nowemu Hrabi oddać powinni byli. Wymawiał się od tey powinności Hugo *Luzygnan*; Hrabia *Marche* zachęcony do tego namowami żony swoiey Jzabelli *d' Angoulême* matki Henryka III. Krola Anglii, a gdy przyszło do zwady, zaciągnęła na pomoc syna swego Jzabella, y przy-
1242. szło do owych sławnych bitew pod *Taillebourg* blisko *Charanty* rzeki, gdzie przez dwa dni walcząc osobiście Ludwik IX. zrownał chwale nayodważnieyszych Rycerzow, a Krola Anglii Henryka III. Hrabię *Marche*, y innych rebellizantow

lizantow zwyciężył. Odezwała się do łaskawości Krolewskiey Jzabella. Darował iey Krol Francuzki, przestaiąc na upokorzeniu, y odięciu sposobow dalszego zamieszania pokoiu; zatrzymawszy bowiem fortece, ktore ią straszną czynić mogły, dzierżawy iey powrocił. Dosyć to było na wspaniałego Monarchę, ale nie dosyć na Swiętego Krola; rządząc się bowiem cnotliwą polityką, wyniosł się nad błędy pospolite; uznał, że za woyną nie idzie, tylko woyna; że każda polityka, ktora nie ma za grunt sprawiedliwości, chwieie się, y zamierzonego nie dochodzi kresu, że wielki cel polityki nie iest: aby nabywać, ale żeby żyć w pokoiu. Poznawał: że było to z pożytkiem Francyi wygnać zupełnie z sąsiedztwa Anglikow, ale oraz niesprawiedliwością, ktora szczęśliwych dla Narodu skutkow żadną miarą przynieść nie może. Zaczym zatrzymawszy te podbicia, ktore na ukaranie Jana za zbrodnią iego poszły, oddał te: ktore zyskano w małoletności Syna iego Henryka. Zdawać się to mogło przeciw maxymom ustawnie chwytaiącey polityki, z tym wszystkim wielki ten Krol, umiał prawdziwe dla Narodu tworzyć pożytki; odstąpiwszy bowiem niektorych Prowincyi, otrzymał ten wielki Krol uroczyste Henryka, względem innych, zrzeczenie się, ale co ieszcze było szacownieyszego, ztwierdzenie pokoiu między dwoma Narodami. Bo ieżeli z owego przypadku zaczniemy porownywać politykę pospolitą, ktora ludzi, oszukiwa, zdradza, dziś woynę zaczyna, aby

Gaillard Tom. 2.

iey kto inny iutro nie zaczął, y tę wspaniałą y cnotliwą politykę, ktora wiąże nieprzyiaciela dobrodzieystwy; obaczemy z iedney strony, ustawne nieprzyiaźni, walki, od czasow Filippa I. z drugiey strony, po zawartym
Gaillard T. 2. pag. 392. traktacie pokoy trwały, przez całe Ludwika S. y następcy iego panowanie. Sławny ow Traktat, dzieło zarownie rozsądku y sprawiedliwości pełne, w *Abbeville* podpisany był.
1259. Po nieiakim czasie Karol Hrabia Andegawu poiął za żonę Beatryxę, dziedziczkę Prowancyi. (*o*) Tym sposobem powrociła do Familii Krolow Francyi.

Dawniey iuż postanowił był Ludwik IX. podnieść upadłe prawie (*p*) Chrześcian w Ziemi Swiętey interessa, co złożony chorobą, uroczy-

[*o*] Aby w krotkości opisać stan *Prowancyi*: namienić muszę, iż pod Merowinami y Karlowinami należała do korony, *Bozon* ią na Krolestwo Arelateńskie podwyższył, była potym przez nieiaki czas w anarchii y nierządzie, inny Bozon z pomocą Syna swego Wilhelma, wygnał z niey Saracenow, y iak się dorozumiewać można, był pierwszym Hrabią Prowancyi, dostała się potym w posagu z dziedziczką Hrabi *Barcellońskiemu*, a od tego mianowanym sposobem do Familii Krołow Francuzkich weszła. Kiedy zaś do korony iuż nierozdzielnie przyłączona była, na swoim mieyscu powie się.

[*p*] Wspomnieliśmy o trzech krucyatach pod Filippem I. Ludwikiem VII. y Filippem II. *Czwarta* krucyata przypadała w R. 1195. po śmierci Saladyna. Henryk VI. Cesarz z wielą Panami Niemieckiemi, do ktorych się Małgorzata Siostra Filippa Augusta, a Wdowa po zeyściu Beli Krola Węgierskiego, z woyskiem przyłączyła, wyprawę zgotowali, bitew kilka wygrali na niewiernych, ale śmierć Henryka 1198. oziembiła dalszą ochotę, iż nagle do kraiow swoich Wodzowie powrocili. *Piąta* krucyata publikowana była z rozkazu Innocentego IV. Papieża w R. 1198. Teobald Hrabia Szampanii, obrany był Szefem woysk

uroczystym ślubem przyobiecał. Zaciągnął się tedy pod znak Krzyża z trzema Bracią, y wielu innemi Panami, zostawiwszy tym czasem Regencyą Krolestwa matce swoiey. Zprzyiało w początkach szczęście zamysłom iego; *Damietty* dobył, w Egipcie dwie walnych bitew wygrał, y strach puścił na całą okolicę. Przyszedłszy pod *Massurę*, gdzie Saraceni w 1249. wielkiey liczbie znaydowali się, niedostatkiem żywności osłabione maiąc woyska, y ustawnemi walkami nadwątlone, porywczością Brata swego Roberta, Hrabi Artezyi, ktory żwawo za nieprzyiacielem uchodzącym puściwszy się, sam z swoią partyą zginął, zmnieyszone maiąc siły, otoczony był od Saracenow; głod y choroby ieszcze przeciw Chrześcianom woiowały. Zaszła potym utarczka, lubo dał wiele dowodow Ludwik S. dziwney odwagi y umieiętności, iednak przekonany, y z dwoma

 Bracią

popisowych, ten gdy umarł przed rozpoczęciem woiennych dzieł, urząd iego dostał się Bonifacemu Graffowi Montferratu. Ziechali się wszyscy do Wenecyi, maiąc obietnicę dostarczenia okrętow od tey Rzeczypospolity. Doża Wenecki pożytkuiąc z okazyi, prosił zprzysięgłych Kawalerow, aby go wspomogli w odebraniu miasta *Zara* w Dalmacyi, y skutek pomyślny tak go ucieszył, iż sam, chociaż w sędziwym zostawał wieku, zaciągnął się. Opoźniony czas przymusił do zimowania w Dalmacyi. Tym czasem też zaszły rekwizycye Filippa Cesarza, obliguiące zprzymierzonych Wodzow, aby *Alexego*, na ktorym Komneniusz Stryi iego Tron Carogrodzki przywłaszczył, poratować. Francuzi, y Wenetowie ochotnie tego chwycili się, miasta dobyli, Alexys z Oycem Izaakiem na Tron przywrocony, po iego śmierci *Baldwin* Hrabia Flandryi, Cesarzem w Carogrodzie został, mało tedy takich było, ktorzy się do Palestyny udali, a ci zyskać wiele dla licznych Sołtana Alepu woysk nie mogli; a tak Krucyata

Bracią swemi aresztowany był, znalazł iednak łatwość traktowania z Saracenami. Domagał się Sułtan Egipski oddania Damietty, y milion *bizantow*, (był to dukat Carogrodzki od miasta *Bizantium* nazwany, ważący dwa dobre czerwone złote) na wykup Krola y iego ludzi, Ludwik z szlachetną wspaniałością odpowiedział: »Ze Krol Francuzki nie mogł być pie»niędzmi wykupiony, ale iż chciał oddać za »siebie Damiettę, a wypłacić pretendowaną »summę za swoich ludzi.» Zdziwiony takową Ludwika hoynością Sołtan, ustąpił przez wdzięczność 200000. lecz gdy wkrotce od swoiey Gwardyi zabity został, przyniosło to nowe trudnosci. Emirowie czyli Xiążęta Mahometańscy wyciągali, aby traktat przysięgą ztwierdził, według ich Religii opisaną, a gdy Krol Francuzki żadnym sposobem na to zezwolić nie chciał, Emirowie rozgniewani wpadli tłumem z dobytym orężem do iego namiotu, wrzeszcząc groźliwym tonem. » Jesteś naszym »więźniem, a tak nas traktuiesz, iak gdybyśmy »w nie-

zamierzenia swego nie doszła. Podobnie na szostey, kłotnie między Potencyami Europeyskiemi, wspomaganie Baldwina II. Cesarza w Carogrodzie, rozrywały ochotę zkonfederowanych. W R. 1244. *Koraśminowie* Narod z dawnych Partow idący, a przez Tatarow z Persyi wypędzony, dopraszał się u Sołtana Egipskiego iakich pustych siedlisk do osady, pozwolono im osiadać w Palestynie. Wtargnąwszy do niey Chrześcian w walney bitwie przemogli. Kiedy się tey klęski odgłos po Europie rozszedł, Innocenty IV. zwołał ziazd Biskupi w Lugdunie 1245. proponowano na nim Krucyatę, ale zamieszania w Niemieckim Państwie przeszkodziły wielom do popisu, sam tylko Krol Francuzki Ludwik IX. tę siodmą Krucyatę odprawił.

„w niewoli u ciebie zostawali, nie masz in-„nego dla ciebie śrzodka, tylko albo umrzesz, „albo przysięgę taką wykonasz, iakiey się do-„magamy." Na co spokoyną myślą Ludwik odpowiedział: „Bog was uczynił Panami ciała „mego, ale nad duszą żadney nie macie wła-„dzy." Można tu twierdzić, że ani Rzym, ani Grecya podobnie nieustraszonego umysłu nie widziała. A tak zuchwałość owa Saracenow pochylić się musiała. (*q*) Wrocił Saracenom Ludwik IX. Damiettę, y wypłacił pretendowaną summę, dowiedziawszy się zaś, iż Saraceni nie doyrzeli się w rachunku, zapominaiąc znaczney kwoty, zaraz ią nieodwłocznie odesłał. Wsiadłszy z resztą woyska na galery Genueńskie, powrocił do Palestyny, dobył Tyru, y Cezarei, y więcey nad 12000. Chrześcian oswobodził z niewoli. 1252.

Dowiedziawszy się Ludwik o zeyściu Blanki matki swoiey, powrocił do Francyi, swywolę możnych Panow ukrocił, Engerarda iednak (*r*) życiem darował, prawa stanowił, sprawiedliwości przestrzegał, wydał nawet ogłoszenie, zachęcaiąc wszystkich poddanych,

 aby

[*q*] Jest wielu Autorow, ktorzy twierdzą po *Joenvillu* dworzaninie Ludwika IX. że niewierni zadziwieni stateczną cnotą y wspaniałością w samymże nieszczęściu tego Krola, chcieli go za swego Sołtana obrać, to iedynie było na przeszkodzie, iż się bali: aby im Meczetow nie obalał.

[*r*] Gdy Krol nie umie się uzbroić w potrzebie surowością na złoczyńcow, dobroć iego za słabość duszy ma być poczytana. Ludwik IX. powolnego charakteru człowiek, umiał gdy tego trzeba było, zastawiać się odważnie zamachom możnych Panow. Rząd hołdowniczy wsa-

aby się z prawem odzywali do dobr, iakową Ministrow lub Sędziow gwałtownością sobie wydartych. Ubostwo y nędza nayskutecznieyszą u tego Swiętego Krola pobudką były do oddania y ustąpienia; każdy sprawiedliwe maiąc pretensye, pewny był wygraney swoiey. Po zeyściu Fryderyka II. Cesarza, Konrad Syn y następca iego otruty, iak mowią, był od Mainfreda nieprawego swego brata, ktory aby się był nie darmo tak szkaradney dopuścił zbrodni, Krolestwo oboyga Sycylii Konradynowi, Konrada Synowi należące opanował, aby zaś

dzał na hardość y bezprawia potężnych lennikow. Był nieiaki *Egerard Koucy* człowiek obszernych włości, y zuchwałych myśli. Trafiło się, że trzech młodych Kawalerow z Flandryi, bawiło się strzelaniem Krolikow z łuku, zagrzani ochotą polowania, zapędzili się do gaiow Pana tego, gdzie od ludzi zchwytani, przyprowadzeni przed niego byli. Ten nie dawszy im mowić, ani się na śmierć gotować, obwiesić ich kazał. Dowiedziawszy się Ludwik S. o tak grubiańskim y srogim postępku, kazał natychmiast czynić inkwizycye. Pokazała się widocznie zbrodnia, y Koucego na sąd Krolewski pozwano. Stanął Koucy, ale y słowa na swoie usprawiedliwienie wymowić nie chciał, przywodząc za pretext, iż iako Baron od Parow samych sądzony być mogł; dowiedziono mu: pretensye iego daremne; był tedy w ścisłą straż oddany. Postępek takowy Ludwika zdziwił wszystkich Baronow Francyi, ziechali się w wielkiey liczbie, y zebrawszy się gromadnie, dopraszali się, aby w rozeznanie kryminału owego wchodzić mogli. Pozwolił im to Krol Francuzki, ziazd liczny był. Przyzwany winowayca, pytany od samego Ludwika, y przekonany o swoiey winie, nie widział innego śrzodku do uniknienia wiszącey nad sobą kary, tylko dopraszać się o pozwolenie, aby mogł się swoich krewnych poradzić. Nie odmowiono mu tego. Wtedy [co pokazuie y szlachetność domu iego, y rozliczność pokrewieństwa] wszyscy Baronowie powstali, y wyszli z nim, został sam Ludwik ze swoią radą. Po nieiakim

zaś przywłaszczenie to Domowi iego ubespieczone było, wydał Mainfred iedyną Corkę Konstancyą za Piotra III. Krola Arragonii, ustąpił z nią Sycylii, zachowuiąc sobie dochody dożywotnie. Nie mogł takiey niegodziwości zcierpieć Urban IV. Papież. Zaprosił Karola Hrabię Andegaweńskiego, Brata panuiącego Ludwika, y Krolem go ogłosił, Mainfred na batalii pod Benewentem zabity został, lecz oczernił zwycięstwo swoie Karol niewinną Konradyna śmiercią, ktorego w Neapolu ztracić rozkazał. Tym sposobem zaczął panować w

 Neapolu

czasie powrocili, Engerard na ich czele przeczył rzeczywistości popełnioney zbrodni, probę poiedynku przedsiębrał, y manifestował się przeciw niezwyczaynym sądzenia się dla Baronow sposobom. Jakoż takowa droga wtedy dla Szlachty mniey była pospolita. Ale szukał okazyi S. Ludwik, aby tak nieprzyzwoite y grubiańskie doświadczania prawdy poiedynkiem, sposoby poznosić. Odpowiedział więc: iż takowy sposob dochodzenia krzywdy nie miał mieysca, tylko między rownemi, inaczey zawszeby słabsi od możnieyszych pognębieni byli. Chciał Hrabia Brytannii popierać Engerarda, ale go zgasił Ludwik, przypominaiąc mu, iako sam w podobney okazyi inney sprawiedliwości domagał się. Stałość ta prawdziwie Krolewska ztrwożyła wszystkich przytomnych, zaczęto się bać o życie Engerarda, Ludwik pokazuiąc się niewzruszonym w stałości swoiey, rozkazał Baronom mieysca zasiąść, y kreski dawać, ale wszyscy do nog Monarchy tego skłonili się. Engerard sam płacząc rzewnie, wzywał litości iego. Ludwik dotkliwym y miękkim był, potargowawszy się nakoniec, rozumiał, że mu nie należało gardzić prożbami Krolestwa swego przednieyszych Panow. Spoyrzawszy surowym okiem na winowaycę. »Engerardzie [rzekł »tonem poważnym] gdybym rozumiał, że Bog wyciąga »śmierci twoiey, ani związki krwi, ktore nas iednoczą, »ani żadna moc ziemska nie mogłaby cię od niey zacho»wać» y naznaczywszy mu karę, odszedł go pełnego żalu y podziwienia. *Hist. Franc. par Velly.*

Neapolu Dom Krolow Francuzkich. Wkrotce potym zaszedł traktat między Ludwikiem IX. 1258. y Jakobem I. Krolem Arragonii, z okazyi wesela, ktorym sobie Filipp Ludwika IX. Syn zaślubiał Jzabellę naymłodszą Jakoba Corkę, kondycye traktatu były: iż Krol Francuzki ustępował prawa, ktore Francya miała do *Barcellony* y Russylonu, od owego czasu, iako kray ten od Saracenow niewoli podzwigniony był; z swoiey strony Krol Arragonii, kraie w Langedoku y Prowancyi położone, y zdawna do Hrabiow Barcellony, z ktorych pochodził Jakob, należące, puszczał w zamianę Krolowi Francuzkiemu.

Sława tak wielkiey świątobliwości Ludwika sprawiła, że go Krol Angielski w kłotniach 1263. swoich z Baronami obrał za Arbitra, na iego przystaiąc zdanie. Postanowiwszy wiele zbawiennych praw wielki ten Krol, względem monety, sprawiedliwości, poiedynkow, kary na bluźniercow, (*s*) na ostatnią wybrał się Krucyatę, (*t*) y Regentow w niebytności swoiey wy-

[*s*] Usłyszawszy pewnego człowieka Ludwik S. bluźniącego, kazał mu przekłoć wargi gorącym żelazem, zaczęto szemrać na tak zbyteczną surowość, niektorzy z pospolstwa nawet go przeklinali. Wiedział on o tym, ale ich karać nie kazał. »Daruię im, mowił on, gdy mnie »tylko obrażaią, dałby Bog, abym potępiwszy sam się »na podobną karę, mogł wygnać bluznierstwo z własnego »Krolestwa» z czasem iednak na remonstracye swoich wiernych Raycow odmienił tę karę; iakoż iest tysiąc innych dowodow, że ten wielki Krol był gorliwy, ale oraz rostropny y pomiarkowany. *Dictionnaire des Portraits.*

[*t*] Ostatniey Krucyaty takowa była okazya: Wenetowie y Genueńczykowie, ktorzy w Syryi handel prowadzili, krwawe z sobą toczyli woyny. *Bendokdar* Egipski

iey wyznaczył. Ruszył do Afryki , port Tu-
netański , wreszcie zamek dawney Kartaginy
opanował , z oblężeniem iednak samego mia-
sta wstrzymano się , oczekuiąc na przybycie
Flotty Sycyliyskiey z Karolem Krolem Neapo-
litańskim. Tym czasem woysko ginęło przez
zaraźliwe choroby , Jan Krolewic w pięć dni, 1270.
po nim Kardynał Poseł zmarli. Podpadł y Lu-
dwik temuż nieszczęściu , dawszy wprzod Sy-
nowi następcy swemu owo sławne upomnie-
nie , ktore Delfin Syn Ludwika XIV. w Historyi
Francuzkiey nazywa *naypięknieyszym dziedzi-
ctwem , ktore Ludwik S. zostawił Domowi
swemu* : »Moy Synu , moy kochany Synu,
»(mowił mu umieraiąc) czyń się godnym
»kochania Narodu twoiego , Krolem być nikt
»nie powinien , tylko żeby go kochano , z tą
»kondycyą pragnę ia zostawić Tron moiey Fa-
»milii ; gdyby Narod moy miał być nieszczę-
»śliwy ,

Sołtan , pożytkował z tego porożnienia , y w 1262. stanąwszy w 300000. woyska pod Ptolomaidą , zburzył przedmieścia miasta tego , wziął potym Cezareę , a posuwaiąc zwycięstwa swoie , w sześć lat potym Antyochią opanował. Opowiadano Krucyatę , ale sam tylko Ludwik wyiechał , y na prożby brata swego Krola Sycylii od Tunetu zaczynał. Po śmierci Ludwika Krol Tunetański namowił do pokoiu sprzymierzonych Chrześcian. Edward Syn Henryka III. przeszkodził na iaki czas wzięciu Ptolomaidy, ale po iego odiezdzie miasto zniszczone przez Sołtana Egipskiego. Chrześcianie wszystko co mieli w Palestynie , utracili. Ta była ostatnia Krucyata , z pięciu , do ktorych się Krolowie Francuzcy interessowali , pierwsza naymniey nieszczęśliwości miała ; druga pod Ludwikiem VII. bardzo była nieszczęśliwa , trzecia nie wielką chwałę Filippowi II. przyniosła , czwarta Ludwika S. uwięziła , a piąta tak wielkiemu Krolowi życie odebrała. Wspomnieliśmy o politycznym tych Krucyat zamierzeniu.

»śliwy, wolałbym raczey, ażeby był nieszczę-»śliwy przez Cudzoziemca, niż przez moie-»go potomka.» (*u*) Taki sentyment godzien był takiego Krola! Nic większego, nic prawdziwszego żaden Krol nie powiedział. Taki Krol dla uszczęśliwienia świata nigdyby umierać nie powinien. Był to ieden Pan z naymędrszych Krolow y naylepszych, ktorych kiedy Historya ku sławie y naśladowaniu potomności wystawuie, ieden z naycnotliwszych ludzi, ktorzy kiedy żyli na świecie, Rządca, Prawodawca, Woiownik prawdziwie Chrześciański, prawdziwie wielki. Jakoż u samychże tych Autorow, ktorzy raczey wolnie, niż rozsądnie y prawdziwie o rzeczach sądzą, generalne Ludwik S. znayduie poważenie. Ta iest własność prawdziwey cnoty, że ią dobrzy lubią,

]*u*] *Mon Fils*, *mon cher Fils* [lui disoit il] *fais toi cherir du peuple*, *on n' est Roi*, *que pour être aimé*, *& c' est à cette condition*, *que je desire transmettre le trone à ma Famille. Si mon peuple devoit être malheureux*, *j' aimerois mieux*, *qu'il le fut par un etranger*, *que par les miens.* S. Ludwik [mowi X. Daniel] był to ieden z naywiększych ludzi y nayszczegulnieyszych. Wprawdzie przydaie *Henault*, Pan ten doświadczoney waleczności, nie był odważnym tylko dla wielkich przyczyn. Trzeba było, aby Religia, sprawiedliwość: albo miłość Narodu poruszyła, że tak rzekę, duszę iego, inaczey zdawał się słabym, boiaźliwym, y dla tego nie widziano go mężnym, tylko gdy gromił buntownikow, nieprzyiacioł, lub niewiernych; w domu tak był powolny, że nie tylko matka, żona, ale słudzy właśni zdali się nad nim panować. Często [mowi *Joenville*] widziałem go, że po mszy wyszedłszy do bliskiego gaiu na przechadzkę, usiadł pod dębem, assystuiącym sobie usiąść rozkazał, y dawał audyencyą wszystkim, ktorzy się zchodzili. Dwa razy na tydzień pozwalał wszy-

lubią, zli szacować muszą. Zdawał się iednemu z nich Ludwik być do tego urodzonym, aby Europę reformował, Francyą uczynił polerowną, y tryumfuiącą. Pobożność tego Krola, rownaiąc się z pustelniczą, nie odięła mu żadney Krolewskiey cnoty, mądre gospodarstwo nie było na przeszkodzie szczodrobliwości, umiał pogodzić głęboką politykę z nienaruszoną sprawiedliwością, podobno ieden tylko Monarcha, ktory prawdziwey chwały ze wszech miar godzien, mądry y stateczny w radzie, nieustraszony, y bez popędliwości w potyczkach, tak litościwy, iak gdyby sam naywiększey doznawał nędzy; nie dano prawie człowiekowi pomknąć daley cnoty, iak w niey wygurował Ludwik S. żaden Krol większey ani odwagi, ani wspaniałości, ani wielkości

duszy,

stkim teyże audyencyi, ludzi zaszczyconych pobożnością lub nauką rad miewał u swego stołu. S. Tomasz z *Akwinu* zamyśliwszy się raz u stołu o Teologii, krzyknął niespodzianie. *Conclusum est contra Manicheos.* »Przegrali »w dysputach swoich Manicheyczykowie Heretycy.» Postrzegłszy się, prosił Ludwika o wybaczenie, ale Krol nie tylko się nie uraził tym, ale kazał zaraz Sekretarzowi swemu ową myśl wypisać. Był to Pan nieoszacowany, ieden z iego pokoiowych przy opatrywaniu nogi roziątrzoney, spuścił nieostrożnie na ranę Ludwika kroplę gorącego wosku, Ludwik tylko mu tyle powiedział: »Po»winienbyś pamiętać, że moy dziad za mnieyszą daleko »winę odprawił cię» taka była cała zemsta. Miał zawsze regestr ubogiey w Krolestwie Szlachty, Kommissarze Prowincyalni mieli zawsze rozkaz, aby ubogich rolnikow y kmieciow zpisywali. A gdy czasow naszych tak niezbożni znayduią się politycy, ktorzy śmieią przeczyć, aby Religia Katolicka nie miała tey chwały, że y serce do heroizmu, y ręce do zwycięstwa przygotować może, naylepsza odpowiedź iest, przykład Ludwika Swiętego.

duszy, ani sprawiedliwości nie miał, ani większego kochania godzien był. Wyiąwszy niektore lekkie błędy, ktore z uprzedzenia czasow wypływały, albo raczey, ktorych cel cnotliwy był, iakiego innego Krola z nim rownać można? nie godziż się mowić z tey okazyi, że Religia Katolicka pomaga do prawdziwey wielkości? ćwiczenie się w cnotach, sprawiłoż w nim iakich Krolewskich obowiązkow zaniedbanie? gdzież większa sprawiedliwość y łaskawość, dotkliwość y cnota, takie zakochanie się w pokoiu, y tak wielkiego woiownika przymioty znaydą się? taka bezinteressowność, taka dobroczynność? mądra, y szczęśliwa dusza ta zabawiała się zawsze godziwością; Syn, brat, mąż, oyciec, Pan, Krol, wszystkie powinności z tą pełnił doskonałośbią, iak gdyby iedyne były. A nadewszystko oycem był swego Narodu, a przyiacielem wszystkich ludzi. Posadzona tak na Tronie cnota, stała się naypodobnieyszym Bostwa wizerunkiem. Tak święte obyczaie sprawiły, iż na żądanie całego Narodu, od Bonifacego VIII. Papieża, we 27. lat po swoiey śmierci, w poczet Swiętych policzony został.

O! Dieu'... la vertu sur le Trone, est ton plus digne ouvrage. *Merope.*

FILIPP III. ZWANY SMIAŁY.

[*LE HARDI.*]

1270. Zaczętą na niewiernych expedycyą od Ludwika S. kończył Filipp następca iego, a będąc w tym zamierzeniu posiłkowanym od Stryia swego Krola Neapolitańskiego, przycisnąwszy

wszy Tunetanow, uczynił z niemi na cztery lata przymierze, y powrocił do Francyi; wypowiedział potym woynę Alfonsowi X. Krolowi Kastylii, za to: iż następcą po sobie na Tron wyznaczył Sanchesa drugiego Syna, z krzywdą pozostałych po naystarszym Ferdynandzie, z Blanki, Siostry Filippa III. zrodzonych dzieci, ale woyna ta znacznych nie wiodła konsekwencyi. Wkrotce zaręczył Filipp Syna swego z *Joanną* (*w*) corką y dziedziczką Krola Nawarry, ktory oraz był Hrabią Szampanii, dla czego się Filipp następca Krolem Nawarry nazywał. Ostatnie Filippa dzieło była woyna przedsięwzięta przeciw Piotrowi III. Krolowi Arragonii, na zemstę, za wytracenie Francuzow w Sycylii, (*x*) a utrzy- 1282.
mywanie prawa potomkowi Karola, tudzież na wspar-

[*w*] *Sanchez* albo Sankcius VII. Krol Nawarry umarł bezdzietny w R. 1234. miał dwie Siostry, starsza Berengella była za Rychardem I. Krolem Anglii, y zeszła bezpotomnie, młodsza Blanka Teobaldowi V. Hrabi Szampanii przyiaźń poślubiła, icy Syn Teobald VI. był Krolem Nawarry po matce, y zostawił dwoch potomkow: Teobalda y Henryka, ktorzy ieden po drugim panowali. Teobald znowu bezdzietny zszedł, a Henryk corkę tylko *Joannę* zostawił, ktora Filippowi IV. zaręczona, Krolem go Nawarry uczyniła. Powiemy na swoim mieyscu: iako to Krolestwo wyszło z korony Francuzkiey, a iakim prawem teraz się Krolami Nawarry mianuią ciż Krolowie.

[*x*] Wspomnieliśmy pod panowaniem Ludwika Swiętego, iako Urban IV. wezwał Karola Hrabię Andegawu y Prowancyi do obięcia korony Sycyliyskiey. *Mainfred* przeciwnik Karola w Batalii pod Benewentem zginął, corka iego *Konstancya* była za Piotrem Krolem Arragonii, y męża swego do odzyskania przynaymniey Sycylii podniecała. Karol ustawne woyny prowadząc, kray uciemiężał, y przez to stał się poddaństwu nienawisnym, zniechęciła ieszcze bardziey przeciwko niemu chęci Sycyliyczykow;

na wsparcie Syna swego Karola Hrabi Walezyi, ktoremu Marcin IV. Papież przysądził Arragonią, iako z siostry Piotra zrodzonemu. Filipp miast niektorych dobył, ale dla słabości swoiey do Francyi wracać się musiał, y
1285. trybut śmiertelności wypłacić.

FILIPP IV. NAZWANY PIĘKNY.

[LE BEL.]

Krol dla swoiey urody tak nazwany, zawarłszy ślubne przysięgi, iakośmy rzekli z
1286. dziedziczką Nawarry, był Oycem trzech po sobie nieprzerwanie następuiących Krolow. Za czasow iego panowania Parlament w Paryżu osiadł, gdy pierwey zawsze z Dworem znaydował się. Nie nastawał Filipp bardzo u Sanchesa,

śmierć Konradyna prawego Państw dziedzica, ktore on posiadał, y humor nadto wesoły Francuzow. Wiązał się ieszcze Karol z Wenetami na Michała Paleologa Cesarza Carogrodzkiego, chcąc Filippa zięcia swego, ktory detronizowanego Baldwina Synem był, na Tron przywrocić. Zamysł ten ziednoczył Paleologa zemstę z nienawiścią Krola Arragonii. Pan Włoski *Jan Procydas*, będąc urażonym na Karola, został głową y duszą konjuracyi. Porozumiał się z Paleologiem y Piotrem Procydas, nieukontentowanie swoich wspoł-ziomkow oznaymił im. Otrzymawszy wielkie pieniądze od Cesarza, a obietnicę flotty od Krola Arragonii Procydas, tak dobrze y taiemnie rzeczy przygotował, że za uderzeniem dzwonow Kościelnych, na Nieszpory w sam dzień Wielkonocny w *Panormie*, y tegoż dnia po innych mieyscach w Sycylii, Koniuraci na Francuzow rzucili się, y okropną rzezią bez względu na wiek; płeć, lub pokrewieństwo zabiiali. Mowią, że więcey nad 8000. Francuzow w Sycylii owym razem zginęło. Piotr z Flottą nieomylnie przybył, y Sycylią opanował. Z tey przyczyny zagrzany zemstą Filipp III. Krol Francuzki, woynę Arragończykowi wypowiedział.

chesa, o wyznaczenie Familii *de la Cerda*, to iest swoich ciotecznych braci, iakiego dziedzictwa, Ferdynand iednak IV. za radą Krolow sąsiedzkich, na ktorych się sąd zupełnie zdał, puścił iey 32. miast, z ktorych złożyło się Xięstwo *Medina Cœli*, a potomność po dziś dzień ieszcze przy nim się utrzymuie. Zaszły potym zatargi z Anglią, z okazyi 1292.
niektorych okrętow Francuzkich przez Anglikow zrabowanych. Filipp IV. dał pozew Edwardowi I. iako lennikowi Francyi, a gdy się nie stawił, Xięstwo Akwitanii zkonfiskowane było, za pomocą Karola Hrabi Walezyi Brata Krolewskiego. Zmocnienia się celem, oba Krolowie rożne z rożnemi Panami czynili przymierza, znalazł nieprzyiaznego Edwardowi sąsiada Filipp, w Krolu Szkocyi, Edward wielu bliskich przeciw Francyi podburzył Panow, między innemi Hrabia Bareński zaczął pustoszyć Szampanią. Krolowa Francyi obstaiąc za swoie dziedzictwo, wyszła z woyskiem przeciw niemu, poddał się bez bitwy Bareński Hrabia, y w Paryżu na krotki czas wieżę siedział. Na reszcie Filipp wygrawszy kilkakroć, potrafiwszy odciągnąć wielu Panow od ligi z Anglią, na proźbę Edwarda dzieła woienne zawiesił, a chcąc się z owey strony ubespieczyć, Siostrę Małgorzatę Krolowi, Jzabellę corkę Synowi iego zaręczył, a z nią 1297.
Akwitanią oddał.

Zaszły potym były poroźnienia między Filippem IV. y Bonifacyuszem VIII. Papieżem, ale się z nich świat Chrześciański nie zbudował.

wał. Krol Francuzki uciśnionym od Bonifacyusza Kolumnom dał protekcyą, Bonifacyusz mimo wiadomości Filippa, Biskupstwo Apamieńskie we Francyi erygował, Filipp zemsty na osobie Papieża szukał, Bonifacyusz interdykt na Krola y Krolestwo rzucił; Sciarra Kolumna nieprzyiazny Papieżowi złączywszy się z Nogaretem, pewne pułki woysk Francuzkich kommenderuiącym, *Anagnią* oyczyznę Bonifacyusza zrabował. Lecz te kłotnie, ktore passye oboch stron pokazywały, śmiercią Bonifacyusza były zakończone. Surowe obchodzenie się Rządcy Flandryi z ramienia Krola Francyi postanowionego, podnieciło pospolstwo do rebellii, wysłany na poskromienie iey Hrabia Artezyi, y Feldmarszałek *Nesle*, w zasadzki
1302. pod *Courtrai* miastem wpadli, y z kilkunastą tysięcy Francuzow poginęli. (*y*) Powetował tey klęski Filipp, zniosł bowiem rebellizantow

[*y*] Popędliwość właściwa temu Narodowi iedyną była często przyczyną zguby Francuzom. Hrabia Artezyi, ile Sąsiad, nie nawidził Flandrow, a gardził niemi, że nie mieli w woysku iazdy, do tego w owym rokoszu, tkacz Generałem, rzeźnik był Lieutenantem. Przeciw 50000. woyska Francuzkiego, nie zastawili Flandrowie, tylko 25000. y to od rzemiosł, lub pługa zbieraney drużyny, z tym wszystkim stanąwszy obozem, dobrze się okopali. Wielki Dozorca woienny *Nesle* był tego zdania, aby bitwy nie zaczynać, ale tylko ogłodzić nieprzyiaciela, Hrabia Artezyi miał to za uymę chwały swoiey, zażywać iakieysić ostrożności z *pospolstwem zbuntowanym*, a Dozorcy wyrzucał prywatę. »Nie [odpowiedział on] »nie iestem zdraycą, proszę tylko z sobą, zaprowadzę »daleko, że ni ieden, ni drugi nie powroci» dano znak do bitwy, każdy według swego zdania udawał się, bez szyku, bez ładu, y blisko 20000. Francuzow zginęło. *Gaillard. T. 3. pag. 194.*

zantow pod miastem Hannonii stołecznym *Mons*, gdzie troie tylo nieprzyiacioł zginęło, ile Francuzow pod *Courtrai* padło. Zniszczenie (z) Templaryuszow za mniemane iakieś zbrodnie, ktorych iednak oczywiście nie dowiedziono, było okropnym dla Europy całey widokiem; wielu go łakomstwu Filippa przypisuią, luboć on z tak wielkich dobr nie naywięcey korzystał; winnieyszym się iednak pokazał w nadto surowym sądowych wyrokow wykonaniu. Filipp IV. we 48. roku życia; zakończył mądre, woienne, z tym wszystkim gwałtowne, a przeto Narodowi przykre, lat 28. trwaiące panowanie. 1314. Złupienie y wygnanie żydow, zniszczenie Templaryuszow winnych, czy niewinnych, kłotnia z Bonifacym aż do zgorszenia przywiedziona, zaięcie Akwitanii, Hrabi Flandryi uwięzienie, wszystko to pokazuie, że Filip IV. nie był ani dla nieprzyiacioł, ani dla podda-

[z] *Templaryuszow* Zołnierski Zakon zaczął się R. 1118. w Jerozolimie: Hugo *Paganis*, y Godfred z innemi piącią poświęcili się na usługę Boga, y obronę Pielgrzymow. Baldwin II. Krol zważaiąc gorliwość ich, dał im na mieszkanie dom blisko Kościoła Salomonowego, zkąd wzięli nazwisko Templaryuszow, czyli Kawalerow kościelney milicyi. Hugo znayduiac się na ziezdzie Biskupow Troiańskim w Szampanii, prosił o regułę, y przepisał ią z rozkazu Biskupow S. Bernard, z czasem dobr wielkich nabyli, co ich podobno popsuło, że się z pod władzy Patryarchy Jerozolimskiego wybić chcieli, a często przeciw obowiązkom swoim, polityką raczey; nie powinnością rządzili się. Nie można doskonale wiedzieć, dla iakich przyczyn Filipp IV. zamyślił zakonu tego zniszczenie. Porozumiawszy się bowiem z Klemensem V. Papieżem, kazał wszystkich w Paryżu aresztować, y mękami do zeznawania zbrodni przymuszać. Jak zwyczaynie bywa w takich razach, wielu przyciśnieni srogością mąk, zęzna-

poddanych sprawiedliwy. »Podczas tego same-»go panowania więcey podatkow wybrano, »niż pod wszystkiemi innemi» mowi *Mezerai*. Tyranni wiedzą dobrze, iż każdy rozruch y bunt zbrodnią iest, a tego nie wiedzą, że tyrannia iest naywiększa; poniewaź do buntu porusza. Pytał się nieszczęśliwy Krol Anglii *Karol I.* iednego Anglika: ieżeli Krolowie mogą być z Tronu od poddanych złożeni? »Trzeba»by (odpowiedział on) aby Krolowie o »tym nigdy nie wątpili, a poddani nigdy o »tym nie myśleli.» Przedziwna odpowiedź, ktora wszystkie związki panuiącego z poddanemi wyraża. *Gaillard. Tom. 3. pag. 210.*

1314.

LUDWIK X. ZWANY KŁOTLIWY.

[*HUTIN.*]

Wstąpiwszy na Tron po Oycu Ludwik X. nie rychło się koronował, oczekuiąc na *Klemencyą*, Karola Martella Pretendenta do korony Wę-

wali iakieś pospolite całemu zgromadzeniu zbrodnie, ktore potym zszedłszy z mąk odwoływali. Sam nakoniec Mistrz owego Zakonu *Jakob Mola*, gdy szedł na stracenie, w te się odezwał słowa: »Ja przy końcu życia »mego, gdy mieysca kłamstwu bezpożytecznemu być nie »powinno, przeczę teraz, y przez Boga przysięgam, iż »fałsz wszystko to, co o niezbożności Templaryuszow »powiadaią.» Aczkolwiek zaś S. Antonin mowi, że Filipp to dla łakomstwa zrobił, iednak czas dalszy pokazał, że przynaymniey tego nie miał zamierzenia; dobr bowiem wiele Kawalerom S. Jana [teraz Maltańskim] dostało się. Straszna rzecz, że pozwani na sąd Boski od Templaryuszow Klemens V. Papież, y Filipp IV. Krol Francyi, wkrotce pomarli, iako koło tegoż czasu Ferdynand IV. Krol Kastylii, w podobnych okolicznościath umarł.

ny Węgierskiey, corkę, z ktorą powtorne (a) śluby zawarł. Podskarbiego Maryni, za podnietą Hrabi Walezyi, (b) na śmierć haniebną potępił. Chcąc ukarać Hrabię Flandryi, ktory w nieprzyiaźniach swoich przeciw Francyi nie ustawał, ruszył z woyskiem, lecz od oblężenia nieprzyiacielskiego miasta ustępować musiał. Nie panował dwoch zupełnych lat. Miał następcę Brata swego. 1316.

FILIPP V. NAZWANY DŁUGI.

[LE LONG.]

Ponieważ Krolowa Klemencya, zmarłego Ludwika Wdowa, przy nadziei była, oczekuiąc potomka, ktoremuby Tron należał, Filipp obwołany był Krolestwa Regentem. Lecz gdy urodzony Jan tydzień tylko żył, Filipp Brata swoiego został następcą. Miał ten Krol przeciwnika w osobie Odona Xiążęcia Burgundyi,

G 2 roszczą-

[a] Miał Ludwik X. pierwszą żonę Małgorzatę Corkę Xiążęcia Burgundyi, y Agnieszki Corki S. Ludwika, ta w R. 1315. dla nierządow swoich uduszona była, zostawiwszy Corkę *Joannę* dziedziczkę Krolestwa Nawarry.

[b] *Karol Walezyusz* Brat Filippa IV. ktory się kusił zawoiować Krolestwo Arragonii na Piotrze Krolu, przez zemstę za rzeź Franzuzow w Sycylii, zawziął się był na zgubę tego Ministra. Domagaiąc się raz: aby zdał Maryni rachunek z skarbowych wydatkow: krotko się ten odprawił: »dałem [rzekł] połowę na wypłacenie Krolew»skich długow, a połowę ty wziąłeś.» Sprzeczaiąc się w tym, do szpad oba porwali się. Oskarżywszy go wreszcie o rożne zbrodnie, nie dał mu czasu do usprawiedliwienia się, y przez swoy kredyt potępił tego człowieka. Ale tego przy końcu życia mocno żałował, y daiąc iałmużnę obligował, aby się pierwey za Engerarda Maryniego, potym dopiero za niego modlono.

roszczącego prawo do korony Francuzkiey *Joannie* Siestrzenicy swoiey, a Corce Ludwika X. Zwołał Filipp stany Państwa, ktore potwierdziły Salickie prawo, niewiast do korony Francuzkiey nieprzypuszczaiące. Za Filippa odkryta była konspiracya, przez ktorą Mahometanie obawiaiąc się nowey Krucyaty, namowili byli żydow do zarażenia niektorych wod we Francyi. Filipp panował lat 6.

1321.

KAROL IV. NAZWANY PIĘKNY.

[LE BEL.]

1322. Był to trzeci Syn czwartego, a Brat zmarłego, po ktorym następował, Filippa. Wszczęła się woyna pod Karolem między Francyą y Angliią z okazyi: iż Krol Francuzki Filipp V. uroczystym w Parlamencie dekretem przysądził Hrabstwo Artezyi Matyldzie, z krzywdą iey Bratanka Roberta. Ten przeszedł do Anglii, y tam nie zaniechał podbudzać przeciw Francuzom Edwarda; woyna z Francuzami, gdy Karol iuż panował, z tey przyczyny ponowiona była, iż Francuzom pewny zamek, pod pretextem iakby do Akwitanii należał, odebrać chciano. Karol Walezyusz wtargnął do Akwitanii po nieprzyiacielsku, miast wiele podbił, y wkrotce umarł. Edward II. Krol Angielski wysłał Jzabellę żonę swoię, a Siostrę Karola, do przyspieszenia ugody; ale się zawiodł, bo lubo Francya nieprzyiaznych krokow poprzestała, iednak Edward znalazł większe w własnym domu nieszczęście. Karol IV.

1324.

podwyż-

podwyższaiąc Baronat *Bourboński* do godności Xięstwa, dla Ludwika (był to Syn Roberta, a wnuk Ludwika S.) oświadczył się w instrumencie erekcyi, iż miał pewną nadzieię: że potomkowie nowego Xiążęcia przykładać się usilnie będą do utrzymania chwały y zaszczytow Krolestwa Francuzkiego. Może się to naszych czasow prorockim zdawać przepowiedzeniem, gdy dom Bourboński y tak sławnie, y tak obszernie panuie. Gdy Edward III. sławne zaczynał w Anglii panowanie, Karol IV. zszedł, nie zostawiwszy po sobie potomka męzkiey płci. Na nim kończemy Familią Kapetyngow prostą linią panuiących. 1328.

Nie wspominaiąc nic, iakie były fundamenta założone do odmiany rządu przez Ludwika VI. Filippa II. y IV. o czym na swoim się powie mieyscu, igrzyska Kawalerskie (zwane *Tournois*) wtedy się zaczęły. Pokazuie to gust y geniusz woiennego Narodu, że w samych nawet rozrywkach coś rycerskiego ustanowił. Jgrzyska takowe pod Henrykiem I. wzięły iakowąś stałą postać, y zaczęły być w częstszym używaniu od Roku. 1036. Jakoż Francuzi wszystko opuszczali, aby na podobnych widowiskach znaydować się mogli, niszczyli się dla pokazania wspaniałości w ubiorach y koniach, mieli we zwyczaiu zdobić kleynotami swoie herby haftowane na zbroiach.

Nim się utarczka zaczęła, examinowano pierwey Szlachtę, y poczciwość Kawalerow, y Koniuszych, ktorzy się potykać chcieli. W wielkiey sali herby ich rozstawione były; trze-

ba było być Szlachcicem w pradziadach; ci, ktorzy się nieprzyzwoicie pokrewnili, albo iakich niegodnych Szlachcica akcyi dopuścili się, nie mogli być umieszczeni między walczącemi. Z czasem było to dowodem męstwa, y fundamentem dalszey odwagi. Młodź miała takie igrzyska za szkołę woienną, ludzie doyrzali, za okazyą popisywania się. Damy zwyczaynie na takich igrzyskach prezydowały, y nadgrodę rozdawały zwycięzcom. Krol, lub Pan wyznaczał Sędziow; byli to zwyczaynie ludzie w cnocie y waleczności doświadczeni, ci wyznaczali czas y mieysce potyczki, y rodzay broni. Broń ta, była to włocznia nieokuta, lub pałasze bez ostrza y spiczastości, a nayczęściey drewniane, dawano wkoło placu potyczki ganek, a za gankiem rożne wkoło teatra dla Spektatorow. Skoro dano znak, utarczki zaczynały się, włocznie y pałasze biiąc w zbroie lub szyszaki walczących, dziwny łoskot wydawały; los zwycięstwa długo bywał oboiętny, gdyż nacieraiący y broniący się iednako waleczni byli. Zwyciężeni ustępowali z placu bez odgłosu trąb, y zwyczaynie do bliskiego lasu hańbę przegraney swoiey unosili. Damy potym zwycięzcom nadgrody rozdawały, iako to: Szarfy, pałasze, lub inne kawalerskie ozdoby. Na końcu takowego igrzyska, znowu niektorzy poiedyńczo potykali się; waleczni owi ludzie tak się częstokroć z sobą ścierali, że trzeba się było dobrze na koniu trzymać, aby nie zlecieć; prawdę mowiąc, nigdy się takowe igrzyska bez znacznych y

Wzor Chronologiczny: współpanuiących Papieżow, Cesarzow, Krolow, Xiążąt &c. od R. 987. do R. 1328.

PAPIEZE

Jan XV.	996
Grzegorz V.	999
Sylwestr II.	1003
Jan XVI. *zwany* XVIII.	1003
Jan XVII. *zwany* XIX.	1009
Sergiusz IV.	1012
Benedykt VIII.	1024
Jan XX.	1033
Benedykt IX.	
Grzegorz VI.	1046
Klemens II.	1047
Damazy II.	1048
S. Leo IX.	1054
Wiktor II.	1057
Stefan X.	1058
Mikołay II.	1061
Alexander II.	1073
Grzegorz VII.	1085
Wiiktor III.	1087
Urban II.	1099
Paschał II.	1117
Gelazy II.	1119
Kalixt II.	1124
Honory II.	1130
Innocenty II.	1143
Celestyn II.	1144
Lucyusz II.	1145
Eugenii III.	1153
Anastazy IV.	1155
Adryan IV.	1159
Alexander III.	1181
Lucyusz III.	1185
Urban III.	1187
Klemens III.	1191
Innocenty III.	1216
Honory III.	1227
Grzegorz IX.	1241
Celestyn IV.	1241
Innocenty IV.	1254
Alexander IV.	1251
Urban IV.	1254
Klemens IV.	1258
Grzegorz X.	1276
Innocenty V.	1276
Adryan V.	1276
Jan XXI.	1277
Mikołay IV.	1280
Marcin IV.	1285
Honory IV.	1289
Mikołay IV.	1292
Celestyn V.	1294
Bonifacy VIII.	1303
Benedykt X. y XI.	1304
Klemens V.	1314
Jan XXII.	1334

CESARZE ZACHODNI

Otto III.	1002
Henryk II.	1024
Konrad II.	1039
Henryk III.	1056
Henryk IV.	1106
Henryk V.	1125
Lotaryusz II.	1138
Konrad III.	1152
Frederyk I.	1190
Henryk VI.	1198
Filip	1208
Otto IV.	1218
Frederyk II.	1250
Konrad IV.	1254
Rodolf	1291
Adolf	1298
Albert	1308
Henryk VII.	1313
Ludwik V.	1347

KROLOWIE Neapolitańscy

Rogeriusz	1154
Wilelm I.	1166
Wilelm II.	1186
Tankred	1195
Henryk	1198
Frederyk	1250
Konrad	1254
Mainfred	1265
Karol I.	1284
Karol II.	1309
Robert	1343

Doże Weneccy

Memo	991
P. Orseolo II.	1009
Ot. Orseolo	1024
P. Barbolan.	1034
D. Orseolo	1044
D. Contarini	1060
D. Sylvio	1083
Witalis Fal.	1096
W. Michiele	1101
Or. Falier.	1120
D. Michiele	1131
P. Polani	1148
D. Morozini	1156
Michiele II.	1173
Seb. Ziani	1178
Mastropietro	1192
H. Dancolo	1205
P. Ziani	1228
Jak. Tiepolo	1248
M. Morozini	1252
Zeno	1268
Waw. Tiepolo	1275
J. Kontaryni	1280
J. Dandolo	1290
P. Gradenigo	1302
M. Georgio	1313
J. Soranzo	1329

CEZARZE WSCHODNI

Bazyli III.	1025
Konstantyn V.	1028
Roman	1034
Michał IV.	1041
Michał Kalafat	1042
Konstantyn	1054
Zoe y Teodora	1056
Michał VI.	1257
Izaak Komneniusz	1059
Konstantyn Dukas	1067
Roman Diog.	1071
Michał VII.	1078
Nicefor	1080
Alexys Komnen	1118
Jan Komnen	1143
Manuel Komnen	1180
Alexy Komnen II.	1183
Andronik Komnen	1185
Izaak Anioł	1195
Alexy Anioł.	1203
Izaak Anioł.	1204
Alexy Murzufl.	

CESARZE Fran.

Baldwin	1206
Henryk	1216
Piotr	1219
Robert	1228
Baldwin II.	1259

CESARZE Niceń.

Teodor Lascaris	1222
Jan Dukas	1255
Teodor Lascaris	
Jan Lascaris	1260
Michał Paleolog	1283
Andronik Paleolog	1295
Michał Andronik	1320
Andronik Paleolog II.	1341

KROLOWIE Jerozolimscy.

Godfred	1100
Baldwin	1118
Baldwin II.	1131
Fulko	1141
Baldwin III.	1163
Almeryk	1173
Baldwin IV.	1185
Gwido	1194
Almeryk II.	1210
Jan *Brienne*	

KROLOWIE Cypryiscy

Gwido	1194
Almeryk	1205
Hugo	1218
Henryk	1254
Hugo II.	1264
Hugo III.	1281
Jan	1283
Henryk II.	1316
Hugo IV.	1353

KROLOWIE POLSCY

Mieczysław	999
Bolesław I.	1025
Mieczysław II.	1034
Kazimierz I.	1058
Bolesław II.	1082
Władisław Xiążę	1102
Bolesław III.	1140
Władysław II.	1147
Bolesław IV.	1174
Mieczysław III.	1178
Kazimierz II.	1194
Leszek V.	1227
Bolesław V.	1279
Leszek VI.	1295
Przemysław Krol	1296
Władysław I.	1333

WĘGRY

Geiza	997
S. Stefan	1038
Piotr	1041
Otto	1044
Piotr powtore	1047
Andrzey	1059
Bela	1063
Salomon	1073
Geiza I.	1076
S. Władysław	1095
Koloman	1114
Stefan II.	1131
Bela II.	1141
Geiza II.	1161
Stefan III,	1173
Bela III.	1191
Emeryk	1200
Władysław II.	1201
Andrzey II.	1235
Bela IV.	1275
Stefan IV.	1278
Władysław III.	1291
Andrzey III.	1301
Wacław	1304
Otto II.	1309
Karobert	1342

CZECHY

Bolesław II.	999
Bolesław III.	1004
Wladyboy	1005
Jaromir	1012
Ulryk	1037
Brzetysław	1055
Spitney II.	1061
Wratysław II.	1095
Konrad	1095
Brzetysław II.	1100
Władysław	1100
Borzywoy II.	1101
Ulryk II.	1104
Swatopełk	1109
Borzywoy powtorn.	1125
Sobiesław	1140
Władysław II.	1175
Sobiesław II.	1180
Frederyk	1190
Konrad II.	1191
Wacław	1193
Brzetysław III.	1196
Władysław	1199
Ottokar Krol.	1230
Wacław	1253
Ottokar II.	1284
Bezkrolewie	1284
Wacław II	1305
Wacław III.	1306
Jan z Luxemburgi	1346

ANGLIA

Etelred II.	1016
Edmond II.	1017
Kanut	1039
Hardyknut	1041
S. Edward III.	1065
Harald	1066

Normandowie

Wilelm	1087
Wilelm II.	1100
Henryk	1135
Stefan	1154

Plantageneci

Henryk II.	1189
Rychard	1199
Jan	1216
Henryk III.	1272
Edward I.	1307
Edward II.	1327
Edward III.	1377

SZKOCYA

Konnnet III.	994
Konstantyn IV.	995
Krymus	1003
Malkolm II.	1033
Dunkan	1040
Machabeusz	1057
Malkolm III.	1093
Donald VI.	1094
Dunkan II.	1096
Edgar	1106
Alexander	1124
Dawid	1153
Malkolm IV.	1165
Wilelm	1214
Alexander II.	1249
Alexander III.	1285
Jan Bailleul	1306
Robert Brus.	1329

DANIA

Swenon	1014
Kanut II.	1036
Kanut III.	1045
Magnus	1048
Swenon II.	1074
Harald	1076
S. Kanut IV.	1088
Olaus	1095
Eryk III.	1102
Mikołay	1134
Eryk IV.	1139
Eryk V.	1149
Swenon III.	1149
Kanut V.	1160
Waldemar I.	1184
Kanut VI.	1202
Waldemar II.	1242
Eryk VI.	1250
Abel	1252
Krzysztof	1259
Eryk VII.	1286
Eryk VIII.	1321
Krzysztof II.	1333

HISZPANIA

KROLOWIE Asturyi

Weremond II.	999
Alfons V.	1027
Weremond III.	1033

KROLOWIE Kastylii

Ferdynand	1065
Alfons VI.	
Sanchez II.	1072
Alfons VI.	1108
Alfons VII.	1124
Alfons VIII.	1157
Sanchez III.	1158
Alfons IX.	1214
Henryk I.	1217
Ferdynand II. y III.	1252
Alfons X.	1284
Sanchez IV.	1295
Ferdynand IV.	1311
Alfons XI.	1350

KROLOWIE Nawarry

Sanchez II.	994
Garzias III.	999
Sanchez III.	1035
Garzias IV.	1054
Sanchez IV.	1076
Sanchez Arra:	1094
Piotr Arrag.	1104
Alfons Arrag.	1134
Gar. Ramir.	1150
Sanchez VI.	1194
Sanchez VII.	1234
Teobald	1253
Teobald II.	1272
Henryk	1285
Filip. Fran.	1305
Ludwik Fran.	1316
Filip Fr.	1321
Karol Fr.	1328

KROLOWIE Arragonii

Ramir	1070
Sanchez	1094
Piotr	2104
Alfons	1134
Ramir II.	1151
Raymond	1162
Ray. Alfons II.	1196
Piotr II.	1213
Jakob	1276
Piotr III.	1285
Alfons III.	1291
Jakob II.	1327
Alfons IV.	1336

KROLOWIE Portugalscy

Henryk Hrabia	1112
Alfons Krol	1185
Sanchez	1212
Alfons II.	1233
Sanchez II.	1246
Alfons III.	1279
Dyonizy	1325
Alfons IV.	1357

SZWECYA

Olaus II.	1018
Amund II.	1037
Amund III.	1037
Hakon II.	1054
Stenchil	1059
Ingeld III.	1064
Halsten	1080
Filip	1110
Ingeld IV.	1129
Magnus	1150
S. Eryk X.	1160
Karol VII.	1168
Kanut	1192
Swercher II.	1210
Eryk XI.	1218
Jan	1222
Eryk I	1250
Waldemar	1276
Magnus II.	1282
Birger II.	1326
Magnus III.	1363

HRABIE Sabaudyi

999 Bertold	1027
Humbert	1048
Amadeus	1050
Odon	1060
Amadeus II.	1080
Humbert II.	1103
Amadeus III.	1149
Humbert III.	1188
Tomasz	1233
Amadeus IV.	1253
Bonifacy	1263
Piotr	1268
Filip	1285
Amadeus V.	1323
Edward	1359

MOSKWA

Alexand. Newski	1300
Daniło	1327
Hrehor Daniłow.	1330

LOTARYNGIA

Fryderyk	984
Teodoryk	1034
Gotelon	1045
Albert	1048

Dziedziczni

Gerard	1070
Teodoryk	1115
Szymon	1138
Mateusz	1176
Szymon II.	1207
Ferrand.	1213
Teobald.	1220
Mateusz II.	1250
Ferrand II.	1303
Teobald II.	1312
Ferrand III.	1328

Reszta tychże Współpanuiących znaydzie się przy końcu Rozdziału IV.

częstych nie odprawiały przypadkow, wielu w owey wrzawie ranionych było, innych konie tratowały, innych obciążone ludźmi zbytecznie teatra dusiły. Więcey niż dwudziestu wielkich Xiążąt życiem przypłaciło takowe rozrywki. Kawalerowie rozsyłali sobie listy, czego nie wolno było innym czynić. Styl zwyczayny był: »iż ten a ten zteskniwszy sobie »w podłym prożnowaniu, żądał potyczki dla »ćwiczenia odwagi swoiey.» Powstawali Papieże na tak niebespieczne igrzyska: Jnnocenty II. w 1140. y Eugeni III. na ziezdzie Lateraneńskim w 1313. rzucali klątwy, ale srogość ieszcze obyczaiow ie utrzymywała. Jakoż Karol VI. dawał w *Cambrais* 1385. Franciszek I. między *Ardres* y *Guines* 1520. Henryk II. w Paryżu 1559. na ktorym raniony w iedenaście dni potym umarł. Czytay przypisek o Gesklinie, niżey położony.

Memoires de Brande: T. I. p. 21.





ROZDZIAŁ IV.

O PANUIĄCEY FAMILII WALEZOW.

TO IEST: DZIEIE KROLESTWA

OD R. 1328. DO R. 1589.

HISTORYA LAT: 261.

FILIPP VI. ZWANY WALEZY.

[VALOIS.]



ACZKOLWIEK była to iedna Hugona Kapeta Familia, z ktorey linia nazwana Walezow, więcey nad połtrzecia sta lat we Francyi panowała, iednak mowić się może, że panowanie Filippa VI. iest iakoby epochą, czyli czasem szczegulnieyszym w Historyi Krolestwa Francuzkiego. Przypatrzmy się nayprzod Filippowi Szefowi tey Familii; byłby zapewne sławnieyszym Filipp, gdyby nie miał

Edwarda

Edwarda III. Krola Anglii za przeciwnika, zaniedbane nieco młodości iego wychowanie, przydusiło w nim nasiona tych cnot, do ktorych zdawał się z urodzenia sposobnym, odwaga, wspaniałość, szczodrota, rzetelność, sprawiedliwość, y pobożność go ozdobiły, z tym wszystkim odwaga go zaślepiała, szczodrota czasem w rozrzutność zamieniała się, nadzwyczayna surowość umysły mu niechęciła. Początki panowania nieco zakłocone były. Filipp po śmierci Karola IV. Regentem został, lecz gdy Krolowa Wdowa corkę powiła, Regenta w Krolewską zamienił godność. Edward III. Krol Anglii, po matce swoiey *Jzabelli* Corce Filippa IV. rościł sobie prawo do korony Francuzkiey, y ieszcze bliższym się iey czynił dziedzicem, ponieważ był wnukiem tegoż Filippa IV. ktorego Krol Francuzki był Synowcem. Zwołano podobnie Parlament, y za decyzyą iego ogłoszono, że prawo Salickie wyciągało, aby Filipp prawym następcą będąc, dziedziczył Tron swoich Przodkow. Uspokoił potym rebellizuiących Flandrow, sławne otrzymawszy nad niemi pod *Cassel* zwycięstwo. Oddał potym *Joannie* Corce Ludwika X. Krolestwo Nawarry, ktorym iego dway poprzednicy, pod pretextem opieki, rozrządzali. Nie zyskawszy nic w pretensyach swoich *Edward III.* musiał nadto uroczyście osobą swoią oddać hołd lenności (*c*) Filippowi, co było podniętą dal-

l' Histoire de France par *Villaret.*

1328.

[*c*] Krol Francuzki znaydował się wtedy w *Amiens* mieście stołecznym Pikardyi; y niczego nie opuścił, coby w owey ceremonii wspaniałości dodać mogło. Siedział

tą dalszych między temi Krolami nieprzyiaźni. Jakoż wkrotce zaczęła się owa woyna między Francyą y Anglią, ktora ledwie w sto lat zakończona była. Zapałem y podnietą iey był
1331. Robert Hrabia Artezyi, ktory wdzieraiąc się w Hrabstwo Ciotce swoiey przysądzone, wyrokiem Parlamentu z Państwa wygnany został. Ten Flandryą (*d*) przeciw Filippowi podburzywszy,

na przepysznym Tronie, przyodziany w długą suknią z aksamitu fioletowego, złotemi liliami haftowaną, w koronie kleynotami ozdobioney, trzymaiąc w ręce berło złote. Krolowie; Czeski, Nawarry, y Maiorki stali po bokach Krola Francuzkiego, z Xiążętami Burgundyi, Bourbon, Lotaryngii, y wielu innemi koronnemi Urzędnikami. Skoro Krol Angielski zbliżył się do Tronu, wielki Szambellan, czyli Podkomorzy, zalecił mu, aby koronę, szpadę, ostrogi odiąć sobie rozkazał, y klęknął zwyczaiem pospolitym. Gdy to, lubo z nieukontentowaniem, iako z twarzy iego widziano, wykonał Edward, wtedy tenże sam koronny Urzędnik rzekł do niego: »Krolu zo»staiesz dziś ile Xiąże Akwitanii, lennikiem obowiązanym »[*homme-lige*] Krola Pana moiego, ktory tu obecny iest, »y przyrzekasz mu wierność.» Zebrał się wtedy Edward, y nie chciał odpowiedzieć; prawda, sprzeczaiąc się, iż lenność bez obowiązku [*l'hommage simple*] winien był. Po wielu sprzeczkach przyrzekł Edward, iż za powrotem swoim do Anglii miał się poradzić Archiwow swoich, y uczynić iako był powinien, a tym czasem w ogulnych wyrażeniach zezwolił tę swoię lenność oddawać. Rzekł mu tedy Szambellan: »Krolu! zostaiesz człowiekiem Krola »Francuzkiego mego Pana, z przyczyny Xięstwa Akwita»nii y iey przyległości, ktorą od niego trzymasz iako »Par Francyi, według formy pokoiu między iego, y twe»mi poprzednikami zawartego. Odpowiedział: prawda. Je»żeli tak iest, mowił daley Szambellan, Krol moy Pan przyimuie cię.» Filipp odpowiedział: prawda; y ucałował Krola Angielskiego. Tak się owa ceremonia zakończyła, ktora zaiątrzyła serce Edwarda na Francuzow.

Villaret.

[*d*] Flandrya hołdowała wtedy Krolom Francuzkim. Sławny buntownik *Artewel* z Piwowara został Szefem prze-

rzywszy, do Anglikow przeszedł, y tam Edwarda iuż upokorzeniem swoim w oddawaniu lenności roziątrzonego, podbudzać nie przestawał do woyny.

Łatwo było o pretext woiowania, Edward domagał się pewnych miast niby do Akwitanii należących. Pustoszył Krol Francuzki z nayſtarszym Synem swoim Flandryą, ale Flotta iego na morzu zwyciężona była, gdzie 40000. Francuzow znaydowało się. Wreszcie Hrabina Hannonii Siostra Filippa, a matka żony Edwarda, namowiła tych Krolow do ugody. Nie drożył się bardzo Edward, bo miał co z Krolem Szkocyi, sąsiadem swoim do czynienia. Atoli po nieiakim czasie, zastępuiąc *Montforta*, (*e*) ktory się chciał utrzymać przy Xięstwie Brytannii, odnowił Henault.

ciwney Francuzom fakcyi, radził Edwardowi, aby tytuł Krola Francuzkiego przybrał, wtedy bowiem Flandrowie, mowił on, z tobą trzymać będą sprawiedliwie, iako ze swoim Panem.

[e] Jan III. Xiążę Brytannii, widząc się bezpotomnym, wydał corkę Gwidona, swego młodszego Brata, iuż wtedy zmarłego, za Karola Hrabię *Blois*, Siestrzeńca Filippa VI. Krola Francuzkiego, przyłączaiąc w posagu Brytannią. Po zeyściu Jana w 1341. Brat iego drugi podobnie Jan Hrabia Montfortu, sobie przysądził dziedzictwo swoiey Synowicy, a spodziewaiąc się: iż Filipp Karola stronę popierać będzie, sam Edwarda Krola Anglii wezwał pomocy, y iemu hołd lenności oddał. Uwiiał się dobrze Montfort, y przednieysze miasta pozaieżdżał. Szlachta Prowincyi za nim deklarować się musiała. Tym czasem Filipp Krol, ktoremu te Montforta z Edwardem zwiazki nie podobały się, odsądziwszy go w Parlamencie, woysko do Brytannii wysłał, Montfort dobyty w *Nantes*, do aresztu Paryzkiego zaprowadzony był. Zdała się uśpiona woyna wzięciem Szefa nieprzyiacielskiego, ale nad spodziewanie wszystkich, Joanna Corka Ludwika [był to Syn Roberta III.] Hrabi Flandryi, a żona Montforta, umieiętno-

odnowił woynę, ktora nie była z razu straszną dla Francyi; aż znowu za zabicie Klissona, ktory sekretną zmowę miał z Edwar-

dem

ścią, y męzkiemi przymiotami wyniosłszy się nad płeć swoię, skoro się dowiedziała o nieszczęściu małżonka swoiego, ubespieczyła inne miasta przezornością swoią, Syna do Anglii odesławszy; otrzymała nad to od Krola Angielskiego posiłek 6000. ludzi. Tym czasem nierychłe przybycie tego woyska, przyczyną było: iż miasto stołeczne *Rennes* poddać się Francuzom musiało. Hrabina Montfort w *Hennebon* inney fortecy zamknęła się, szturmy woyska nieprzyiacielskiego odważnie wytrzymała. Wstąpiwszy raz na wieżą, [mowi *Froissard* y *Daniel*] postrzegła mnieyszą ostrożność pewney kwatery obozu nieprzyiacielskiego, wsiadłszy na konia, y na czele 300. Kawalerow wypadłszy na niespodzianych, trwogę y szkodę niezmierną im przyniosła, atoli gdy iey od bram miasta zastąpiono, dała rozkaz Kawalerom swoim, żeby się po okolicy rozbiegli, a zebrawszy ich na ustroniu y innych 200. w piećset ludzi iak nayraniey przez woyska nieprzyiacielskie przedarła się, y w odgłosie trąb y kotłow do miasta powrociła; Karol Hrabia *Blois* ponowił attaki miasta, osłabione w wielu mieyscach mury, przymusiły mieszkańcow, że się do kapitulacyi nakłaniali. Nie mogła Hrabina wyprosić trzech dni przewłoki poddania się, dzień iey tylko ieden pozwolono, w takiey rozpaczy wchodzi na wieżę, y postrzega Anglikow do brzegow Brytannii zawiiaących. Ludwik *de la Cerda*, Generał Francuzkich woysk, dla tey odsieczy przybywaiącey, od oblężenia odstąpić musiał. A lubo zaszło potym przymierze, ktorym Hrabia Montfort na wolność wypuszczony był, iednak walki woienne nie ustawały. Po śmierci Montforta, żona iego partyą swoią utrzymywała, po wielu potyczkach, na ktorych ta Heroina wsławiła się, woysko Karola Hrabi *Blois* w rozsypkę poszło, sam raniony, uwięziony, do Anglii odesłany był. Ale Joanna żona iego zachęcona przykładem rywałki swoiey, woiowała z Hrabiną Montfort, y tak te dwie Heroiny wsławiły się. Wiek to był właśnie odważnych Heroin. Zona także zabitego Klissona, wysławszy Syna do Anglii, wsiadła na okręty, y Francuzkie miasta naieżdzała. Jey syn wygrał batalią, ktora młodego Montforta w possessyi Xięstwa Brytannii utrzymała. *Dictionnaire des Femmes celebres.*

dem przeciw Filippowi, wtargnąwszy Krol Angielski do Normandyi z woyskiem, pod *Crecy* straszną klęskę zadał woyskom Francuzkim, 1346.
przeszło 20000. trupem legło, Krol Czeski, Xiążę Lotaryngii, y wielu znacznych na placu padło. Filipp sam dwa postrzały odebrał. Stratę tey potyczki przypisuią: iuż to porywczemu y nierozsądnemu attakowi, iuż to strzelbie prochowey, ktora około owych czasow ziawiła się, a Francuzom ieszcze nie była znaioma. Edward pożytkował ze swoiego zwycięstwa, y Kalet miasto portowe opanował. (*f*) 1347.
dwieście

[*f*] Edward rok cały trzymał w oblężeniu *Calais* Pikardyi miasto, mieszkańcy żwawo mu się stawili, nareszcie głodem przycisnął tę fortecę, tak, iż do poddania się łatwa była. Zagniewany Edward, iż tyle woyska stracił przy dobywaniu miasta owego, postanowił iak naysurowiey z zwyciężonemi obeyść się. Chciał więc, aby iedni umierali, drudzy okupowali się. Remonstrowała mu rada woyskowa, żeby to było dać Francuzom okazyą do podobney surowości; dał sobie tedy wyperswadować, że na to przystał, aby sześciu z obywatelow Kaletanskich wybrano, ktorzyby padli ofiarą zapalczywości Edwarda. Ci mieli naypierwey z odkrytą głową, z powrozem na szyi klucze od miasta Edwardowi oddać. Gdy *Mauni* Officyer Angielski, przyszedł opowiedzieć wolą zwycięzcy mieszkańcom Kaletańskim, Gubernator miasta prosił go, aby chciał znaydować się na zgromadzeniu, na ktorym taką Edwarda wolą miałby pospolstwu oznaymić. Wszyscy obywatele na placu rynkowym zgromadzeni, czekali odpowiedzi Krola Angielskiego, z tą niespokoynością, iaka z boiaźni śmierci, y nadziei życia pochodzi. Skoro rozkaz ogłoszony został, posępne milczenie pokazało ogulną trwogę. Poglądali na siebie wzaiem ze strachem, upatruiąc troskliwie tych sześciu ofiar zbawienia powszechnego, ktore znaleść nie łatwo spodziewali się. Długie owo milczenie niekiedy przerywane bywało, przez łkania y płacze. Jan waleczny ich Gubernator, żołnierz niespracowany, gdy szło o obronę

dwieście lat z okładem miasto to w mocy Anglikow zostawało.

Humbert

miasta, był oraz dotkliwym obywatelem, y łączył ięki swoie z powszechnym żalem. *Mauni* sam stawszy się spektatorem tak smutnego widoku, nie mogł łez wstrzymać od litości. Z tym wszystkim czas naznaczony upływał, trzeba się było decydować. Wyszedł na śrzodek odważnie pierwszy imieniem Eustachi, y pokazawszy, iako należało przekładać miłą oyczyznę nad własną całość, sam się pierwszy na tę pewną śmierć ofiarował. Odezwało się zaraz z serdecznym iękiem pospolstwo. Ale iaka moc iest prawdziwey cnoty! Ofiara tak heroiczna zagrzała podobnąż ochotą innych serca, y znalazła łatwo naśladowcow. Jan stryieczny Eustachiego brat, stanął przy nim w stałey rezolucyi ginienia za oyczyznę, Jakob y Piotr z Familii *Wissant*, krewni także pierwszych, podobnie się na to święcili. Y przez iakąż nieszczęśliwość dzieie się, mowi *Velly*, ktory tę smutną scenę opisuie, że Historya tyle nam zboieckich y złoczyńskich imion dochowuie, a prawdziwey często cnoty, wspaniałego heroizmu, gorliwych obywatelstwa przykładow przepomina? Dwoch innych cnotliwych oyczyzny miłośnikow imiona w niepamięci zagrzebane. Gubernator, ktoremu sędziwość lat, y słabość zdrowia zwątliła siły, wsiadłszy na konia, odprowadził ich do bramy mieyskiey, y prosił Officyerow Angielskich o wstawienie się. Stanęli przed Edwardem w litości godney postawie, poczciwi y cnotliwi obywatele. Nie mogli się nie dziwić Anglicy tak cnotliwym rezolucyom; szemranie powszechne wszczęło się, Edward ieden zdawał się nieporuszonym. Daremnie waleczny ow Xiążę Wallii przyczyniał się za temi nieszczęśliwemi, Krol Angielski surowy wyrok tracenia ich potwierdził. Ginęłyby zapewne owe zacne ofiary, gdyby nie Krolowa Angielska padłszy do nog Mężowi swemu, pokornie go upraszała, aby pamiętaiąc na honor, ludzkość, y Religią, zwycięstwa swego nie oczerniał. Zawstydził się twardy y nielitościwy Edward, y zwyciężony takiemi pobudkami, życiem ich darował. Szacuiąc tak wielką cnotę Krolowa Anglii, do swego ich zaprowadziwszy namiotu, y uczęstowawszy, prezenta rożne im ofiarowała. Przypadek ten dał materyą piękney tragedyi P. *Belloy*, ktora 1765. reprezentowana była. *Froissard & Velly*.

Humbert II. dziedzic Delfinatu, zgubiwszy tragicznym przypadkiem (*g*) iedynego następcę y dziedzica, ustąpił kraiu swego Filippowi, za pewną summę pieniędzy. Dziś następca Tronu Francuzkiego tytuł Delfina nosi. Filipp nabył ieszcze Baronatu *Montpelier* od Krola Maiorki, przyłączył oraz do Krolestwa Hrabstwo *Anjou*, *y Maine*, ktore otrzymał po matce Małgorzacie, Karola II. Krola Neapolitańskiego Corce. Filipp rachuiąc życia lat 57. a panowania 23. wyszedł z doczesności. Krol 1350.
ten nazwany szczęśliwym, dla tego podobno, że wiele krain do korony przyłączył, lubo podatkami (*h*) zdawał się nieco uciskać Narod swoy. JAN.

[*g*] Humbert bawiąc, y pieszcząc maleńkiego Syna, przypadkiem z okna go upuścił. Nie maiąc dziedzica, puścił Krolowi Francuzkiemu za znaczną summę Delfinat, sam potym został Dominikanem. Gwido pierwszym był Hrabią koło R. 889. Było po nim dwunastu tegoż imienia. Gwido VIII. tenże, ktory pierwszy miał miasto *Vienne* ustąpione sobie od Bertolda, przybrał do Herbu Delfina, y iego następcy Delfinami się nazywali. Przeszło potym nazwisko to y do samego kraiu. Filipp dał pierwszą inwestyturę Karolowi wnukowi swemu w Roku 1349. Dzisieyszy Delfin iest w liczbie 22. od czasu iak ta Prowincya do Krolestwa przyłączona. Ludwik XI. poki Delfinem był, z oycem kłocił się, było to powodem, iż tytuł następcom iego zostawiony, ale dochody na skarb Krolewski idą, ktory Delfinowi Dwor y expensa płaci. Mimo ziednoczenia Prowincyi tey z Krolestwem, Kancellarya iey szczegulney używa pieczęci, czego inne Prowincye nie maią.

[*h*] Między innemi podatkami, nałożył Edward na sol, składy solne pobudował. Edward III. Krol Angielski odsądzony przez zmocnienie Salickiego prawa od korony Francuzkiey, nazywał dowcipnie Filippa Autorem prawa Salickiego, żart iest w tym słowie Salickiego, ktore dwoiakiemu podlega wyrozumieniu, *sal* w łacinie, sol znaczy po polsku.

J A N.

Krol ten Francuzki, raczey do wszelkiey inney rangi sprawowania z natury przysposobiony, byłby wielkim człowiekiem; ale nie był wielkim Krolem. Szczery, szczodry, nauki kochaiący, sprawiedliwy, rzetelny, odważny, przyiacielski, lecz oraz nieubłagany w nienawiści, mściwy, y lekkomyślny był. Przeciwność iednak zdawała mu się do ugłaskania tak dzikich obyczaiow potrzebna; poznał bowiem błędy swoie, stał się kochania godnym u poddaństwa, a szacunku y poważenia u nieprzyiacioł. Nieszczęśliwości, ktore y osobę panuiącego, y całe Krolestwo pod panowaniem Jana potykały, zdawał się Krol Francuzki bydź okazyą. Jakoż w pierwiastkach samych rządu swego, mniemaiąc: iż Minister Rodolf był w porozumieniu z Anglikami, bez żadnego prawnego processu, y wywodow ściąć go kazał, co mu umysły poddaństwa zniechęciło. Urząd Wielkiego Koniuszego, ktory iuż wtedy znaczył pierwszego woysk Francuzkich Regimentarza, dany był Karolowi *de la Cerda*, (była to Familia owego Ferdynanda, Alfonsa X. Krola Kastylii Syna, ktorego Synowie z Blanki Siostry Filippa III. Krola Francyi zrodzeni, odsadzeni byli od Tronu, a potym Xięstwem, iak się rzekło, *Medyna Cœli* kontentowali się) ale ten od Krola Nawarry Karola, Zięcia Krolewskiego, przez zemstę: iż kraie w Normandyi, ktorych się Krol Nawarry domagał, Koniuszemu dane były, zabity został. Pogodził się był z Janem Krol Nawarry względem dawnieyszych zatargow,

Villaret. l' Histoire de France.

1351.

gow ; zabicie iednak Ministra tak Jana zagniewało, iż napadłszy go niespodziewanego w Normandyi, iegoż do aresztu wziął, a innych wielu z assystencyi Nawarry Krola pozabiiał. Lecz krewni zabitych y przyiaciele, zciągnęli do Francyi pomoc Edwarda III. Krola Anglii.

Edward zabawny woiowaniem Krola Szkocyi, Syna swego, ktory się na bitwie pod *Crecy* wsławił, wysłał z woyskiem do Francyi. Xiążę Wallii miasta niektore iuż był pozaieżdżał, lecz gdy odebrał wiadomość o wielkiey liczbie woyska, ktore Jan na niego prowadził, nie dufaiąc siłom swoim, gdyż na 8000. tylko rachował ludzi, ugodę Janowi ofiarował, mieysca zaięte wracał, pokoy na lat siedm ubespieczał. Nie dał się namowić Jan, aby tak pożyteczne kraiowi swemu przyiął kondycye, przymusił zaciętością swoią Xiążęcia Wallii do bitwy, a porywczością, y złym woyska rządem do wygraney, lubo 80000. woyska miał, przegrał bitwę niedaleko *Poitiers*, 1356. 19. Września.
a sam z naymłodszym Synem Filippem, musiał broń oddać swoiemu niegdyś poddanemu, y od siebie z kraiu wywołanemu, y aresztowany (*i*) został.

[*i*] Edward Xiążę Wallii [Xiążęciem czarnym zwany pospolicie] wielkich cnot Pan, dał wiele dowodow swoiey skromności, y umiarkowania w obchodzeniu się z Janem, ktorego z wszelką przyzwoitością traktował, nie chcąc nigdy do tego stołu siąść, u ktorego Jan siedział. Gdy wieżdżał do Londynu, po lewey ręce assystował Krolowi Francuzkiemu. Jan był przestronnie trzymany w areszcie swoim, zażywał wszystkich rozrywek Dworskich. Edward ten z niewymownym Narodu żalem przed zeyściem

Delfin następca Tronu wymknąwszy się z woienney wrzawy, namiestnikiem Krolewskim, a potym Regentem Krolestwa obwołany, stany Krolestwa kilka razy zwoływać musiał. Strona Krola Nawarry przemogła, y z pospolstwem złączywszy się, Szlachtę gnębiła. Przyszło do tego, iż naypierwszych Urzędnikow w oczach Delfina (*k*) zabiiano. Utrzymywał iak mogł Regent mądrością, y wielką ostrożnością, w nierządzie zostaiące, y przeciwnościami rozerwane Państwo; Krol Nawarry z
1358. więzienia przez fakcyą wyprowadzony, pospolstwo bardziey do buntow podniecał, wszczęły się swywolne tłumy, ktore miasta nachodziły y pustoszyły. Paryż skłocony był fakcyą Marcella, Woyta Kupieckiego, ktory się zupełnie od Regenta odstrychnął był. Jan *Maillard* poczciwy obywatel, gdy Marcel chciał wprowadzać Cudzoziemcow do miasta, skłociwszy się, zabił tego złoczyńcę, Edward też sam ziechał do Francyi, ale niepogodą y piorunami odstraszony, odstąpił nieprzyiaznego
1360. przedsięwzięcia. A tak pokoy w *Bretygni* podpisany, mocą ktorego Jan na wolność wyszedł, y do Francyi powrocił.

Gdy wygasła za panowania Jana Familia Burgundyi Xiążąt, spadło Xięstwo to dwoiakim prawem na Krola Francuzkiego, nayprzod: że był

Oyca swego umarł. Parlament cały tę mu dystynkcyą uczynił, iż na iego pogrzebie urzędownie assystował.

[*k*] Marcel Woyt kupiecki dwoch Feldmarszałkow Francyi Roberta *de Clermont*, y Jana *de Conflans* zabił w stancyi y obecności Delfina, y iemu samemu, aby go w ucieczce niby ratował, kapelusza swego ustąpił.

że był naybliższym po wygasłey linii dziedzicem, z matki Joanny corki *Roberta II.* Xiążęcia Burgundyi, potym ile lenność do Francyi należąca. Dał tedy inwestyturę Xięstwa tego Jan, Filippowi naymłodszemu Synowi swemu, ktory dla odwagi woienney, śmiałym przezwany był. (*l*) Przyrzekł był Jan Krol Francuzki uiścić się w przyrzeczonych Traktatem obietnicach, inaczey do Londynu osobą swoią powrocić miał. Znayduiąc więc trudności w wykonaniu onego, udał się sam do Anglii. Są Autorowie, ktorzy inną powrotu iego pobudkę naznaczaią, iakoby się płochym affektem ku Hrabiny Salisburskiey unieść miał, ale to pokazuie złą Dzieiopisow wolą, ktorzy naypięknieyszą akcyą, przymieszaniem iakiey śmiechu godney pobudki, przyćmić chcą. Zgadza się raczey z prawdą, iż ten, ktory ustawnie mawiał, y powtarzał: »że gdyby sprawiedliwość y poczciwość z całego świata wygnana była, iednakowoż w uściech y sercach »Krolow znaydowaćby się powinna». Pokazał postępkiem swoim szacunek tak prawdziwey, y godney Krola maxymy. Jan ustanowił Order gwiazdowy, a na przekorę Edwardowi III. ponieważ on podwiązkowego orderu 26. Kawalerow tylko wyznaczył, 500. tychże Kawalerow ustanowił, przez co zpospolitowany zo-

 stał.

[*l*] Filipp ten śmiały znaczną potym rolę grał, iak obaczemy w rewolucyach Państwa. Nastąpił Syn iego Jan, po nim Filipp Dobry, nakoniec tego Syn Karol przezwany Lekkomyślny, zostawił Corkę Maryą iedyną dziedziczkę, ktora posagiem swoim, Maxymilianowi I. Cesarzowi wniesionym, Dom Austryacki zbogaciła.

1364. stał. Jan panował lat czternaście Miał następcę Syna swego.

KAROL V. NAZWANY MĄDRY.

[*LE SAGE.*]

Jako słabość, nieszczęścia Narodu, z niezdolności, lub złych rządow panuiącego nayczęściey wypływać zwykły, tak z inney strony cnotliwy y wielki Krol, nachylone do upadku Państwo podźwignąć, y poratować iedynie może. Karolowi V. winna Francya, że okropnych nierządu przeszłego panowania skutkow nie doznała. Był to Pan słabey komplexyi, ale w ciele chorowitym dusza mądra, odważna y rozumna przemieszkiwała. Dowiodł tego przykładem swoim, że poczciwość y zdrowa polityka są to rzeczy nierozdzielne z sobą; nie maiąc w zwyczaiu zwodzić, nie dał się nigdy oszukać; zniewolił nieiako fortunę związkami gruntownemi y uczciwemi, to iest: mądrością y poczciwością. Nabył umieiętności tak potrzebney rządzącemu, iż zdatności każdego przyzwoicie zażywać umiał, a nawet z niedoskonałości ich korzystać; iednako oddalony był od skąpstwa, y rozrzutności. A lubo był nayrostropnieyszym w radzie, słuchał iednak zawsze drugiego zdania, y często nad swoie go przekładał; a co naypięknieyszym iest życia y charakteru iego wyrazem. kochał szczęśliwość poddaństwa, y od poddaństwa kochany był.

Villaret l'Histo: de France.

Jakoż bliskie ruiny y upadku Krolestwo, mądrością Karola podźwignione, y od zguby zacho-

zachowane było. Pożytkował on z starości Edwarda, a choroby Syna iego, gdy poróżnienia między hołdowniczemi Anglii Panami 1366.
podniecił, moc uczynionego traktatu osłabił, z Krolem Kastylii ligę zawarł, samegoż Krola Nawarry na swą stronę przeciągnął, Roberta Szkocyi Krola przeciw Anglikom obruszył, porządek w podatkach uczynił, słowem nie wychodząc z Gabinetu, tyle dokazał, czego nie mogli dokazać naywiększemi Anglicy zwycięstwami. Wsławił się pod panowaniem Karola V. Woiownik Bertrand *Guesclin.* (*m*) Ten w rozmaitych razach Anglikow poraził, a gdy

 Piotr

[*m*] Ma Historya wiele przykładow odwagi, waleczności, miłości Oyczyzny, trudno całego prywatnych, aczkolwiek z drugiey strony sławnych ludzi, życia wypisywać, gdy się iednak trafią takie okoliczności, ktore ze wszech miar potrzebną, ciekawą, y pożyteczną czynią wiadomość iakiego partykularnego życia, godzi się dyspensować w przedsięwzięciu skracania okoliczności Historycznych. Bertrand Gesklin był to ieden z naywiększych ludzi, ktorych kiedy Francya mieć mogła. Krolestwo to, iakożkolwiek obfituiące w wielkich Rycerzow, nie miało przed nim rownego mu Generała, po nim zaś Turenniusz, okolicznościami domowego życia, odwagą, woienną umieiętnością, zwycięstwami, a nawet dystynkcyą grobowca tym dwom tylko pozwoloną, stał mu się naypodobnieyszym. *Villaret.* Gesklin miał wszystkie cnoty dawnych Kawalerow. Był to człowiek na twarzy nieprzezesny, układ ow niezgrabny był mu częstą w młodości okazyą do bicia się z rowiennikami swemi, powracał naycześciey ze szkoły do domu pokaleczony, podarty. Pewnego dnia przechodził ze swoim wuiem przez rynek, gdzie wiele młodzieży pasowąniem bawiło się, ieden z nich mocnieyszy zwoiowawszy innych, przechodził się hardo po placu, y wyzywał do potyczki z urąganiem swoich rowiennikow. Nie mogł wycierpieć tey brawury młody Gesklin, wymknąwszy się nieznacznie z kompanii Wuia swego, stanął do walki. Wuy Gesklina rozumie-

Piotr Krol Kastylii, zwany okrutny, zaczął był prześladować własnychże braci, Gesklin woy-
1366. nę z Francyi do Hiszpanii przeniosł, (ponieważ

iąc, że miał przy sobie Siestrzeńca, zbliżył się na przypatrzenie się owym utarczkom, ale w iakim nie był podziwieniu, gdy uyrzał go pasuiącego się z owym śmiałkiem, lecz potyczka nie długo trwała, ow bowiem Mieszczańczuk zwyciężony od Gesklina, prosił go o miłosierdzie. Za czasow Gesklina Szlachta znacznieysza sprawiała często Damom igrzyska, czyli gonitwy Kawalerskie. Reginald oyciec Bertranda, z inną Bretońską Szlachtą, ogłosił igrzysko Kawalerskie, *Tournois*, y mężnych Francuzow y Anglikow zaprosił. Reginald rożne, wspaniałe, y kosztowne czynił przygotowania, cieszył się omylną nadzieią Gesklin, że miał z oycem na tych utarczkach znaydować się, ale Reginald, zakazał mu wychylać się z domu, pod pretextem, iż młodość iego czyniła go niesposobnym do potykania się z walecznemi, y ćwiczonemi Kawalerami. Nie kontent z odebranego zakazu młody Gesklin, wymknął się skrycie z domu, y przyszedł do miasta stołecznego Brytannii: *Rennes*, gdzie się owe igrzyska odprawiać miały, dostał się ukradkiem y na plac, a tam nowe niecierpliwości swoiey, widząc koni bogato przybranych, Kawalerow stroynych, słysząc odgłosy trąb, aplauzy zwycięstw, znalał okazyę. Darł się tedy wszelkiemi sposobami, aby mogł wygodniey stanąć, y widzieć utarczki owe, niepoczesna mina iego sprawiała, że go każdy z wzgardą odpychał. Wydobył się przecież z owego tłumu, y stanął na mieyscu wygodnieyszym, ale ledwie się nie rozpukł z chwalebney zazdrości. Postrzegł iedną razą pewnego Kawalera, swego krewnego, ktory wielą gonitwami spracowany, iuż się z placu oddalał, opuścił wtedy bez zwłoki swoie mieysce, y przybiegł zadyszały w tenże czas do iego gospody. Padł mu tedy do nog, y zaklinał go na tę chwałę, ktorey świeżo nabył, aby mu pożyczył swego konia y broni. Widział w oczach młodzieńca tego ow Kawaler chwalebne chwały pragnienie, y żądaniom iego zadosyć uczynił, uzbroił go sam, y luźnego konia dać mu kazał. Niecierpliwy Gesklin zbiegł na mieysce utarczki, szranki mu otworzono, y zaraz do potkania znalazł iednego Kawalera, ktorego z taką gwałtownością uderzył, że go z konia w pierwszym zwalił impecie, toż samo y w drugim zerwaniu się po-

waż Piotr pomocy Edwarda Xiążęcia Wallii wezwał) a razem y Krolestwo od rozpustnego żołnierstwa oswobodził , y *Henryka* iednego z

tkało go. Nareszcie wyzywał innych , między ktoremi y Reginald Oyciec stawił się , przyiął Bertrand y tego chwały swoiey konkurenta , lecz gdy znak do potkania się dano , Bertrand nie ruszaiąc się z mieysca , uchylił włoczni swoiey na znak uszanowania głębokiego. Zdziwili się wszyscy nad takim widokiem , y iedni to reputacyi Reginalda , drudzy sfatygowaniu Bertranda przypisywali, ale podziwienie zwiększone było , gdy uyrzano potym tegoż Bertranda , z innemi walecznie potykaiącego się , y tryumfuiącego. Wszystkich tym większa ciekawość zdięła , im bardziey swoię twarz ukrywał Bertrand. Gdy tak generalna Dam y potykaiących się Kawalerow była niespokoyność , znalazł się pewny Normandczyk , sławny w całey Europie siłą , y żartkością swoią , ktory dla satysfakcyi powszechney podiął się potykać z Bertrandem , a w potyczce go demaszkować. Przyiął Bertrand y tę partyą , sztuczny Normandczyk wykonał zręcznie zamysł swoy , y szyszak z głowy Gesklina zrzucił , lecz ten gniewem rozpalony , z taką żwawością na swego natarł przeciwnika , że go z konia zrzucił , y pomnożył liczbę od siebie zwyciężonych. Stanęli w zadumieniu wszyscy , ale zkamieniał prawie Reginald , skoczył do syna swego , z wielką go serdecznością uściskał. Gesklin do tylu Rycerskich cnot przyłączył wdzięczność , nadgrody bowiem za swoie zwycięstwa odebrane , w assystencyi wszystkiey Szlachty oddał temu , ktory mu konia y broni swoiey pożyczył. Ostatnia ta iego akcya ziednała mu powszechne u wszystkich poważenie. *Vies des hommes illustres par d' Aubigni.*

Wsławiwszy się tak na igrzyskach Gesklin , nabył potym prawdziwey chwały , gdy na obronę Oyczyzny , y gromienie nieprzyiacioł iey , swey odwagi zażywał. Z iego pomocą Henryk *Transtamare* Piotra srogiego Krola Kastylii detronizował ; lecz iakim woyskiem ? Francya pustoszona była przez owe kupy buntownicze , ktore za panowania Jana w nierządzie Krolestwa wszczęły się , y pod imieniem kompanii woyskowych miasta rabowały. Zlecił Gesklinowi Karol V. uspokoienie wewnętrzne , tudzież woiowanie Piotra Krola Kastylii , ktory własną żonę [a siostrę żony Karola V.] otruł był. Obrotny Gesklin idzie

nieprawych Alfonsa Synow na Tronie utrzymał. Woyna między Francyą y Anglią odnowiona: z przyczyny , że pozwany Edward do Parlamentu

do obozu naybliższego buntownikow , y tak do nich peroruie. » Już dosyć y ia [mowi] y wy na potępienie » nasze robiliśmy , wy nadto chlubić się możecie , żeście » mnie w tym gatunku nawet przepisali. Porzućmy dia» bła , a zacznijmy służyć Bogu.» Zachęcił ich potym y namowił , że się wszyscy pod iego kommendę cisnęli. A tak y Francyą oswobodził , y Allianta Krolestwa Francuzkiego utrzymał , y Kastylią od srogości Tyranna uwolnił. Uczyniony był za to Wielkim Koniuszym , czyli naypierwszym Francyi Generałem. *Anecdotes de France.* Gdy się u Dworu znaydował , Krolowa Francuzka drugiego Syna powiła , ktory potym był Ludwik Xiążę Aurelii , Gesklin go do Chrztu trzymał , ale w pośrzod obrządkow Sakramentalnych pozwolił sobie tego żartu , ktory zawsze iego szczerość y rzetelność oznaczał. Dobył bowiem szpady , y włożywszy ią w ręce malutkiego Krolewica , rzekł do niego : » Moy Panie daruię ci tę szpadę , a proszę Bo» ga , aby ci dał łaskę , abyś był tak zacnym Kawale» rem , iak Krol Francuzki , ktory mi oddał tę szpadę. *Extrait des registres de la Chambre des comptes.* Gesklin ściśniony oblężeniem w iednym mieście , gdy żywności nie stawało , takiego zażył fortelu : dowiedział się , iż nieprzyiaciel w oblężeniu miasto trzymaiący , niezliczone mnostwo wieprzow spędził do obozu , kazał Gesklin na wałach miasta prosię iedno dusić , to kwiczeniem swoim całą trzodę poruszyło , że iey rady dać nie można było. Wypadł Gesklin na upatrzonego , y kilka tysięcy wieprzow w owym zamieszaniu zagarnął. Umarł ten Wielki Człowiek przy dobywaniu pewnego Zamku w R. 1380. Kommendant Anglik oblężonego miasta przyrzekł , iż ieżeli 12. Lipca posiłku nie odbierze , nieuchybnie podda się. Gesklin nazaiutrz umarł , Kommendant dotrzymuiąc danego słowa tak wielkiemu Wodzowi , z taką dokładnością w obietnicy swoiey uiścił się , iak gdyby z żyiącym Gesklinem sprawę miał. Wyszedłszy z Zamku z Officerami garnizonu , złożył na trumnie Gesklina klucze od miasta. *Vies des hommes illustres.* *Mezeraï* powiada , iż Gesklin przed skonaniem uczyniwszy testament , kazał sobie podać szpadę koronną , [*l' epée du Connetable*] y pocałowawszy ią , oddał Generałowi *Sancerre* , aby ią Krolo-

mentu iako lennik Francyi, za nieznośne podatki, ktoremi Akwitanią uciemiężał, nie stawił się, a kraie iego wyrokiem Parlamentowym skonfiszkowane były. Gesklin uczyniony Koniuszym Wielkim, zawoiował w sześciu kampaniach wszystko to, co Anglicy przez lat przeszło 20. podbiiali. Stanęło wreszcie przymierze między temi dwoma Narodami, y Akwitanią, iako dawniey, wrocono Anglikom. 1374.

Uważaiąc tyle szkod z Regencyi wynikaiących, wydał edykt Karol V. wyznaczaiąc małoletność Krolom Francuzkim do lat 14. (*n*) Przyiął potym z przyzwoitą okazałością Karola IV. Cesarza, ktory poślubił był odwiedzić grob S. Maura. A gdy Gesklin sławny życia dokończył, kazał go Karol V. pochować między Krolami Francuzkiemi, nie czyniąc przez to

żadney

wi odniosł, przepraszał potym Officerow tych, ktorych nie mogł zawdzięczyć zasłudze, a zaklinał wszystkich: *Aby woiuiąc pamiętali, że z temi tylko walczyć powinni, ktorzy broń podnoszą, a nie z temi, ktorzy albo niewinni, albo niedołężni są, iako ubogie pospolstwo, dzieci, Xięża y niewiasty.* Godny zapewne cnotliwego y walecznego Gesklina sentyment, powinienby dla pamięci na naypierwszych chorągwiach być haftowany, ale się przez nieszczęście dzieie, że po zwycięstwach w niedźwiedzie przymioty woyskowi przybieraią się.

[*n*] Od założenia Monarchii Francuzkiey małoletność Krolow trzy razy się odmieniała, bo dependowała od łatwości mnieyszey lub większey noszenia broni. Pod panowaniem pierwszey Familii, była do lat pietnastu, w tym wieku mogł władać orężem Krol, iakiego wtedy zażywano. Pod czas drugiey Familii, trzeba było większych sił do wytrzymania na sobie zbroi żelazney, a więc w 21. Roku Krolowie stawali się: *majores*. Nakoniec spadło do 14. y to ieszcze Kanclerz *Hopital* tłomacząc moc prawa tego, osądził, że dosyć, żeby czternasty zaczęty był.

żadney rożności, między temi, ktorzy noszą koronę, y temi, ktorzy iey bronią. Wkrotce
1380. y sam podpadł wyrokom śmiertelności, kończąc życie przez truciznę (iak niektorzy mniemaią) od Krola Nawarry przed lat kilkanaście sobie zadaną w R. życia 42. panowania 16.

KAROL VI. NAZWANY UKOCHANY.

[*BIEN-AIME.*]

Niedoyrzałość lat w Karolu VI. gdy koronę Francuzką obeymował, była przyczyną nieszczęśliwości, ktore w początkach samych panowania Narod opanowały, lecz pomieszanie rozumu, w dalszym czasie przypadłe, było tychże nieszczęśliwości dla kraiu dopełnieniem. Nayprzod między Stryiami Krolewskiemi y Wuiem, zaszłe ze strony Regencyi niezgody, fatalne skutki zciągać na Krolestwo zaczęły. Ludwik Xiążę Andegaweński, naystarszym był Karola VI. Stryiem, Filipp Xiążę Burgundyi, lubo naymłodszy był, iednak naypotężnieyszym, y naybardziey swego pożytku szukaiącym. Przysądzona Ludwikowi Regencya, to sprawiła, iż zebranych pracowicie za poprzedzaiącego panowania Krolewskich skarbow, zażył na to, aby się przy koronie Sycyliyskiey utrzymał, do ktorey go Joanna I. Krolowa Neapolitańska (o) wzywała. Luboć y na tym nie

[o] Lubo Joanna Krolowa Neapolitańska przysposobiła Ludwika Xiążęcia Andegaweńskiego za następcę, iednak stryieczny iey Brat Karol Xiążę Dyrrachii, nie dopuścił Ludwika do possessyi Tronu, aczkolwiek Ludwik w Awenionie koronowany był.

nie przestaiąc, niezmierne na Narod wkładał podatki.

Spodziewano się, iż za ustaniem Regencyi, miał nastąpić koniec kraiowym nieszczęśliwościom, lecz czas następuiący był ieszcze okropnieyszy. Prawda że przemogłszy fakcyą swoią Xiążę Burgundyi, pociągnął był Karola (w czym prywatny swoy miał interes, spodziewaiąc się zlewku po żonie swoiey dziedziczce Flandryi) (*p*) do poskromienia rokosz podnoszących Flandrow, y sprawił się dosyć odważnie Karol, 25000. nieprzyiacioł, ktorzy 1382.
za powodem Artewella, Syna owego pierwszego, o ktorym się namieniło, bunt podnieśli, pod *Rozenbek* na placu położył, a tak pogodney potym chwili zażył na ukaranie buntu w Paryżu; lecz gdy wkrotce potym z woyskiem

[*p*] Ponieważ tu wzmianka, iż Flandrya do Domu Burgońskiego przechodzi, nic od rzeczy nie będzie dalekiego, namienić w krotkości o niey: naypodobnieysza do wiary opinia iest, iż Baldwin wielki [*Forestier*] Leśniczy Flandryi [tytuł wniesiony u Frankow, małych Prowincyi Rządcom daiący się, y aż do tego Baldwina trwaiący] uczyniony Hrabią teyże Prowincyi od Karola II. prawem lennym trzymał ią od Krolow Francuzkich, y miał siedmiu Sukcessorow prostą linią następuiących. Robert Syn drugi Baldwina V. Synowca swego zwyciężył Arnolfa III. y sam otrzymał Hrabstwa inwestyturę. Jego wnuk Baldwin VII. uczynił dziedzicem włości swoich, Karola Syna Kanuta W. Krola Duńskiego, z ciotki swoiey zrodzonego, ten gdy bezpotomny zszedł, iako podobnie y następca iego Wilhelm Xiążę Normandyi, wnuk Wilhelma zwycięzcy, y Matyldy Corki Baldwina V. obięli to Hrabstwo Landgraffowie Alsacyi. Teodoryk I. z domu tego Xiążę Lotaryngii, miał corkę Gertrudę y Roberta, Ludwik III. ostatni tego potomek, zostawił Małgorzacie Corce iedyney dziedzictwo, ta go wniosła Filippowi, o ktorym tu mowa.

skiem na Hrabię Brytannii ciągnął. (na ukaranie go, że dał schronienie Kraonowi, ktory się był targnął na Klissona (*q*) Koniuszego Francyi) czyli z upału słonecznego, czyli
1391. z przestrachu (*r*) szaleć począł. Słabość iego powiększona była, gdy na iednym balu udaiąc Satyra, trefunkiem ubiory na sobie zapalił. A tak zwolnienie na iaki czas owych szaleństwa paroxyzmow, sprawiało: że Krol sam rządzić chciał, a tym czasem Krolestwo w nierzą-

[*q*] Tenże to sam Klisson ktory [według Autora Anecdotow Fransuzkich] w 1387. wyznaczony był od Karola, aby pożytkował z poruszenia w Anglii pod Rychardem II. Xiążę Brytannii zaprosił go na oglądanie zamku zwanego *Hermine*, przychodzą wreszcie razem do pewney wieży, tam Klissona zamykaią y dyzarmuią. Xiążę Brytannii nad to zleca Bawalenowi Kommendantowi Zamku, aby uwiązanego w worze Klissona utopić. Spytany Bawalen: ieżeli uczynił, co mu rozkazano, odpowiedział, że mu się przysłużył. Lecz skoro go w wielkich pogrążonego widział żalach, y serdecznie opłakuiącego błąd swoy, wtedy Bawalen z wesołą twarzą przystąpiwszy: »Ciesz się, »[rzeł] żyie Klisson, przewidziałem, że będziesz żało-»wał rozkazu danego z passyi.» Awantura ta dała okazyą Tragedyi intytułowaney *Amelie*, albo *le Duc de Foix*.

[*r*] Już od kilku dni postrzegano iakieś w Karolu VI. zapominanie się. Niektorzy Autorowie mowią, iż w owey drodze przy naytęższych upałach, zdało się Karolowi, iakoby widział nieznaiomego, y niezgrabnego człowieka, ktory zchwyciwszy uzdę konia Krolewskiego, rzekł: »stoy »Krolu, gdzie iedziesz? zdradzony iesteś.» Jak na nieszczęście wtedy Paź, ktory wiozł włocznię Krolewską, zdrzymawszy się nieco na koniu, upuścił ią z rąk, że spadłszy na szyszak od innego trzymany, brzęk wydała. Karol mniemaiąc się być w niebespieczeństwie, rzucił się na swych officerow z taką popędliwością: że kilku ranił, podobno y zabił; chwycił go ieden z tyłu, y z tymi poty się passował: aż zemdlał. Słabość ta była przyczyną: że do Paryża powrocił. Zaczął wreszcie przy staraniu Lekarzow wychodzić z owey manii, gdy na weselu

nierządzie było, powaga Krolewska wzgardzona, a do pierwszych kłotni przyczynił się Xiążę (*s*) Aurelii Brat Krolewski, pretendując Regencyi.

Jan zwany bez boiaźni (*sans peur*) Syn śmiałego Filippa, Xiążę Burgundyi, zostawszy po matce Hrabią Flandryi, a wziąwszy w posagu resztę Niderlandu, był naypotężnieyszym do zakłocenia Francyi instrumentem, a nie mogąc inaczey sprzeciwić się Xiążęciu Aurelii, Bratu Krolewskiemu, ktory iuż nad umysłem Karola gorę wziął, y nim rządził, onegoż w Paryżu w pośrzod ulicy publiczney, przez nasłanych siepaczow, zabić kazał. Tak zaś po 1407.

zniesie-

dworskim przestroiwszy się za Satyra, y maiąc na sobie kudły z wełny porobione, zapalił ie na sobie nieostrożnie, a lubo obrotną umysłu przytomnością Dama go iedna od śmierci ratowała, ogarnąwszy go w momencie płaszczem, iednak boiaźń owa ustawnie mu potym mieszała rozum. Mowią, że wynayduiąc rożne dla Karola rozrywki, aby go od troskliwych odciągać myśli, malarz ieden wynalazł karty do grania, czyniąc iakieś Krolestwa wyobrażenie. Panfil znaczył Kawalera, albo Szlachcica, cztery maści, cztery Stany Krolestwa okazywały, czerwień znaczyła Duchowieństwo, żołnierzy wino, żołądź rolnikow, a dzwonka rzemieślnikow. Weszło to potym w modę, że niektorzy teyże rozrywki sobie pozwalali, ale nawięcey teraz takich, ktorzy albo czas, albo fortunę gubią.

[*s*] Tenże to iest sam Ludwik, ktorego Gesklin do Chrztu trzymał, ktory potym poiął za żonę Walentynę, z domu Wiskontych, siostrę y dziedziczkę ostatniego Xiążęcia Medyolańskiego z tey familii. Ludwik ten zostawił trzech Synow, Karola, ktorego Syn panował w Narodzie Francuzkim, pod imieniem Ludwika XII. Filippa, y Jana, ktorego wnuk podobnie na Tronie Francuzkim zasiadł, y był to Franciszek I. Nadto zostawił nieprawego Syna, Hrabię *Dunois*, ktory się pod następuiącym panowaniem walecznością oręża swego wsławił.

zniesieniu przeciwnika swego mocnym był, iż stawiwszy się na sąd w Paryżu, dekret sobie sprzyiaiący w Parlamencie otrzymał.

Podzielona między fakcye Francya, ięczała pod tak nieszczęśliwym panowaniem. *Jan* Xiążę Burgundyi, Krolowa z Xiążąt Bawaryii idąca, młody Xiążę Aurelii, mieli sobie sprzyiaiących, y wzaiemnemi klęskami trapili Oyczyznę. Dwie z tym wszystkim były naycelnieysze partye: *Burginionow* y *Armaniakow*, że Hrabia *Armagnac* trzymał z familią sobie zpokrewnioną; młody albowiem Xiążę Aurelii corkę iego za żonę poiął. Był to sposobny dla Anglii czas do odzyskania straconych Prowincyi, Henryk V. Krol z domu *Lankaster* przyzwany od iedney strony, wkroczył był z znacznym woyskiem: mimo zobopolnych nieprzyiaźni, połączyły się iakożkolwiek zawistne
1415. sobie strony, wsiadła na konie Szlachta, liczono na 60000. woyska pod rządem Koniuszego *d' Albret.* Ale trudno się było zwycięstwa przy takim spodziewać porożnieniu. Ztoczył Henryk trzecią częścią woyska bitwę: pod *Azincourt*, y wielką klęskę Francuzom zadał. Siedmiu Xiążąt znacznych padło na placu z Koniuszym Wielkim; pięciu w niewolę dostało się, więcey nad 10000. Rycerstwa trupem legło.

Podpadło iuż wyrokom śmiertelności dwoch starszych Karola Synow, trzeci Karol, ktory wtedy Delfinem był, w tak krytycznym razie ratował iak mogł Oyczyznę. Krolowa Jzabella z Bawaryi, w pośrzod takowych niezgod, zebrane

brane znaczne skarby , na rozmaitych mieyscach poosadzała , zaiął to Delfin , w tak gwałtowney Państwa potrzebie. Zciągnął przez to nienawiść Krolowy na siebie , wezwany od Krolowy Jan Xiążę Burgundyi , wygorowawszy znowu nad przeciwną sobie fakcyą , z Krolem Angielskim , ktory iuż Normandyą zaiął był , ligę zawarł , a tym sposobem wzmocniwszy się , Koniuszego Francyi Armaniaka , Kanclerza , dwoch Arcybiskupow , pięciu Biskupow, z partyą narodową przeciw Anglikom trzymaiących zabiia ; iednak namowiony od Delfina do ugody , gdy się na umowione stawił mieysce , a tam : czy on , czy iego Officer do szpady się porwał , od ludzi Delfina zabity został. Stroniąc od Krolowy matki swoiey Delfin , za to zaboystwo po Prowincyach tylko 1419.
tułać się musiał , a słabą partyą swoią iak mogł , Anglikom opierał się. Przecież przybył z kilką tysięcami Szkotow Xiążę *Duglas* , y iednę wygrał batalią.

Aż też następuiącego roku Krolowa Francuzka zmowiwszy się z Filippem Synem , y następcą Jana Xiążęcia Burgundyi , niegodziwy traktat w *Troyes* Szampańskim mieście zawarła z Anglikami. Punkta pryncypalne te były: aby Henryk V. Krol Anglii poślubił przyiaźń Katarzynie Krolewnie Francyi , z nią zaś w posagu Krolestwo Francuzkie Henrykowi dostało się ; Delfin nadto wydziedziczony został, Krol Angielski do śmierci Karola VI. Regentem , y wyznaczonym dziedzicem nazywać się był powinien. Pozwano potym Delfina do Parlamentu,

y tam

y tam gdy się nie stawił, kondemnatę na nim otrzymano, a tak pokątnie kryć się musiał. Gdy wszyscy rozumieli, że Francya do Domu Lankaster przechodziła inaczey się Bogu podobało. Henryk V. ktory sobie naypomyślnieysze obiecywał, y zakładał panowanie, prawom śmiertelności powszechnym poddać się musiał, Xiążęcia de *Bedford* Brata Regentem Francyi, a Xiążęcia *Glocester* drugiego Brata Regentem Anglii, podczas małoletności Syna swego Henryka VI. wyznaczywszy. Wkrotce po nim y
1422. Karol VI. dokonał biednego panowania w 42. roku. Tak był w generalnym od wszystkich opuszczeniu, że żaden krwi Krolewskiey Xiążę na iego pogrzebie nie znaydował się. Można mu zaś przyznać sprawiedliwie, że kochał Narod swoy, y to przyczyną było, iż zważaiąc bezprawia y nierządy, sam koniecznie rządzić chciał.

KAROL VII. ZWANY ZWYCIĘZCA.

[*VICTORIEUX.*]

Aczkolwiek Karol VII. zwycięzcy nazwiskiem w potomności udarowany iest, że pod panowaniem iego Francuzi z klęsk swoich dźwignęli się, y kraie oyczyste na nieprzyiacielu odzyskali; mowić się iednak bardziey może, że Karol był raczey świadkiem, nie Autorem cudow, iż tak rzekę, swoiego panowania. Szczęściem to było Narodu Francuzkiego, że Krol ten miał biegłych, odważnych y doświadczonych Generałow, żonę umysłu y serca wspaniałego. Jakoż gdy naybardziey czułym y

ostrożnym być przystało Krolowi w tak ogolnym nieszczęściu, w iakim Krolestwo pogrążone było, ktore pod obcym zostaiąc panowaniem, własnego y prawego swego Monarchę prześladowało, Karol bardziey festynami y uciechami zabawiał się. (*t*) Skoro się iednak o zeyściu Oyca swego dowiedział, aby był pokazał prawo swoie do panowania, kazał się w *Poitiers* koronować. A chcąc odciągnąć Xiążęcia Brytannii od związku z Anglią, Brata iego pierwszym Krolestwa Generałem, czyli Koniuszym Wielkim uczynił, ktorego potym, iako y wielu innych, ktorzy szczupłey iego władzy na złe zażywali, ostrożną y cierpliwą polityką unosić musiał.

[*t*] Pewny z woyskowych iego Generałow zwany: *la Hire*, przybywszy do rozmowienia się względem kraiowych y woiennych potrzeb, Karol cały zabawny przygotowaniem festynu, ktory miał dawać, pokazywał mu niektore gotowości, pytaiąc go, iakby mu się zdały? »Ja rozumiem, [odpowiedział *de la Hire*] że nie można weseley utracić Krolestwa.» Był z szczegulnym przywiązaniem y affektem Karol ku Agnieszce *Sorel*. Dama ta pełna wielkich y chwalebnych sentymentow, widząc Karola uiętego powabami swemi, a nieco opuszczaiącego się w powinnościach Krolewskich, zażyła tey władzy, ktorą ma cnota wdziękami ozdobiona nad sercem ludzkim, na pobudzenie Karola do chwalebnych czynow; pewnego czasu zmyśliła, że się chciała oddalić ode Dworu, a gdy Karol o przyczynę pytał, odpowiedziała Sorel, »iż Astrologowie iey przepowiedzieli, iakoby od Wielkiego w Europie Krola kochana być miała, miała się tedy udać do »Krola Angielskiego, ponieważ Krol Francuzki zdawał się »opuszczać w chwalebnych przedsięwzięciach.» Tknięty takowym przekładaniem Karol, przypomniał sobie istotne obowiązki. O iak szczęśliwy, ktory maiąc władzę przez talenta, fortunę, lub urodę nad umysłem y sercem drugiego, zażywa iey na prawdziwe uszczęśliwienie y dobro kraiu!

Gdy wszelką woienną siłę Regent Krolestwa Xiążę de *Bedford*, obrocił na pognębienie Karola, doznał w tak krytycznym razie opieki Nieba Karol VII. ktore go nadzwyczaynym posiłkowało sposobem. Sławne y pamiętne było pod ow czas oblężenie Orleanu miasta, z
1429. partyi Karolowey nayznacznieyszego. Hrabia *Salisbury* okrążył go więcey 60. szańcami, umyślnie wysypanemi dla niedopuszczenia posiłku ani żywności; gdy on kamieniem ubity został, Hrabia *Warwik* rozrządzał woyskiem oblegaiącym, iuż było wielkie podobieństwo do poddania się, gdy się niespodziewanie ziawiła sławna owa Heroina *Joanna d'Ark*. Ta 18. lat wieku swego rachuiąc, czuła w sobie iakieś powołanie y natchnienie, aby szła bronić Oyczyzny, zwierzyła się nayprzod krewnym zamysłu swego, nareszcie poprowadzona była do Gubernatora bliskiego miasta. *Bodrycour* Rządca miasta, ledwie się namowić dał, iż ią do rozmowy z sobą przypuścił, nie chcąc wierzyć takowemu powołaniu. Postrzegłszy zaś w niey rostropność, gorliwość, y umieiętność woienney sztuki, odesłał ią w konwoiu do Karola. Zdziwiony Karol, zlecił pierwey rozmaitym Urzędom doświadczać iey powołania. Zgodzili się wszyscy, że coś osobliwszego Bog przez nią uczynić chciał. Gdy iey dano w kommendę zebrane posiłki, pisała nayprzod do Xiążęcia *Bedfort* list, zalecaiąc mu, aby Karolowi należące prawnie Krolestwo wrocił, inaczey go do tego przymusić miała. Stanąwszy potym zbroyno na czele 500.

ludzi, na Anglikow, ktorzy iey weyścia do miasta bronili, uderzyła, y z tryumfem do niego weszła, kilkanaście potym szańcow odebrała, nareszcie nieprzyiacioł do odstąpienia (*u*) przymusiła. Ten był pierwszy cel powołania Joanny, iako się sama oświadczała. A ponieważ Krolewskiey stronie, y po innych mieyscach szczęściło się, w krotkim czasie całą prawie Szampanią odzyskał Krol Francuzki, y zciągnąwszy do *Reims*, powtorną odprawił koronacyą. (*w*) Joanna przy niey z chorągwią w ręku assystowała. Dokonawszy tak celu powołania swoiego *Joanna*, prosiła o pozwolenie, aby do dawnych zabaw powrocić mogła, ale odmowił iey tego Karol, a tak koniec iey życia potym okropny był. Broniąc albowiem miasta *Compiegne* przeciw Anglikom, na wycieczce pewney zchwytana była, y wolnym ogniem, iakby za sprawy czarnoksiężkie spalona. Ale honor iey z czasem, prawnym wywodem był podźwigniony.

I 2 Henryk

[*u*] Na pamiątkę tego dzieła, postawiono potym na moście [pod ktorym płynie rzeka *Loire*] statuę tey Heroinie, dla tego zwycięstwa, prezentuie się tam w botach, ostrogach, z rozpuszczonemi niedbale włosami.
Hübner la Geographie T. I.

[*w*] Ludwik ieszcze Siodmy maiąc za sobą Adelaidę, corkę Teobalda Hrabi Szampanii, chciał być od Brata iey Wilhelma Arcybiskupa Remeńskiego koronowanym. Wyrobił to potym przez siostrę swoię Wilhelm, że dano przywiley iego Katedrze z exkluzyą innych, koronowania Krolow Francuzkich. Biskup Swessioneński zastępował czasem w tey powinności słabość Arcybiskupa Remeńskiego, iako pierwszy iego Suffragan. Alexander III. Papież potwierdził potym przez bullę ten przywiley. Chciał się tedy Karol zwyczaiem Przodkow swoich powtornie w *Reims* koronować.

1431. Henryk VI. Krol Anglii dla orzyźwienia strony swoiey, ziechał do Francyi, y w Paryżu koronowany był. Odzyskane przez waleczność Generałow Karola Prowincye losom rozmaitym podlegały; a mimo wszelkich sukcessow, mowić się może, iż krokami własne Państwo Karolowi odbierać przyszło. Smierć Xiążęcia de *Bedfort*, ktorego mieysce obiął, na krotki czas Rychard Xiążę *Jorku*, a potym Hrabia *Somerset*, ludzie niemaiący talentow poprzednika swoiego, wiele interessom Karola dopomogła, ale pryncypalną polepszenia ich przyczyną, był traktat z Filippem Xiążęciem Burgundyi w Atrebacie uczyniony.

Arras M. S. Artez. 1435. Doznawał potym trwalszego szczęścia Karol, gdy odwagą y męstwem woysk swoich, Prowincye y miasta Anglikom poodbierał. *Talbot* sławny woiownik bronił, poki mogł Akwitanii, lecz y sam zginął, y Akwitanią Anglicy utracili, słowem nie zostało się nic Anglikom we Francyi, procz miasta iednego *Calais*. Gdy ubespieczywszy Tron sobie, a spokoyność Narodowi Karol VII. spocząć sobie powinien był, niespokoyny Delfina umysł woyny zawsze y panowania szukaiący, mocno go martwił, y mowić się może, iż Karol VII. był od własnego Oyca, y własnego Syna prześladowanym. Ale Krol Francuzki bunt podnoszącego, y z Xiążęciem Burgundyi wiążącego się Delfina uspokoił, spiski y fakcye zgasił, Xiążęcia *Alençon*, że się z Anglikami

1457. wiązał, do więzienia wtrącił, na koniec tak był szczęśliwym, że Henryk VI. Krol Anglii,

ktory

ktory go z Francyi wyganiał, o pomoc prosił, aby się był przy koronie własney utrzymał. Smierci Karola niektorzy Autorowie tę naznaczaią przyczynę, iż obawiaiąc się trucizny przez poduszczenie Delfina, tydzień cały nie iadł, czym osłabiony, umarł w 58. wieku, a 39. panowania. 1461.

LUDWIK XI.

Przymiot panuiący w Ludwiku XI. był: iż wszystko do powagi Krolewskiey stosował. Jego maxyma ulubiona była: być niedocieknionym; mawiał zwyczaynie: »gdyby moy ka»pelusz wiedział, co myślę, tobym go spa»lił» miał serce stałe, ale umysł trwożliwy, przewidywał wiele, ale był niespokoynym, przystępnym raczey będąc, niż dowierzaiącym, wolał sobie czynić alliantow, niż przyiacioł, y karał, y nadgradzał z interessu, karał surowo, ale ta surowość odmieniła się przy końcu życia w okrucieństwo, przypuszczał lekkomyślne o ludziach podeyrzenie, a bydź od niego podeyrzanym, było bydź złoczyńcą. Miał więcey nabożeństwa, niż Religii y pobożności.

Nagłe y znaczne w rządach odmiany, ktore według napiętey u siebie polityki wykonywał Ludwik, aby się był absolutnym uczynił Rządcą, zciągnęły domową woynę, ta zaś pretextem powszechnego dobra pokrywała się. Naysławnieysi w Narodzie ludzie wiązali się z Karolem Synem Xiążęcia Burgundyi. Ztoczona bitwa pod *Montlery*, z iakążkolwiek oboch 1465.

stron klęską, żadnych wielkiey wagi nie przyniosła skutkow. Musiał po części uczynić Ludwik, czego się od niego domagano. Normandyą Bratu swemu Xiążęciu *Berry* puścił,
Liegois. Karolowi iednak podbudził Leodensow, sam się nieuwaznie na umowionym do konferencyi mieyscu stawiwszy, w ręce Karola oddał, chcąc tym zaufaniem y pozorem szczerości, pokryć mieszanie się do buntu Leodensow; lecz się poznano na nim, Karol do aresztu Ludwika wziąść kazał, y przymusił go, iż własnym woyskiem rebellie od siebie wzniecone uspokoił. Upatrzywszy porę Ludwik, rzucił się na Normandyą, ktorą Bratu swemu ustąpił był, dał mu potym Akwitanią. Zdawało mu się nie tak łatwe Brata swego z Xiążęciem Brytannii wiązanie się, gdy w odlegleyszym od niego położeniu zostawać miał. Nie przestał na tym Krol Francuzki, lecz poty Brata swego napastował, poki go życia, iako z racyą domniemać się można, nie po-
1472. zbawił. (*x*) Nie ustawał y Karol Xiążę Burgundyi w swoich nieprzyiaźniach przeciwko Francyi, wtargnąwszy do Pikardyi, wiele w niey uczynił szkody, od oblężenia iednak miasta *Beauvais* był odpędzony. (*y*) Porożnił się ieszcze

[*x*] Wielu Autorow tey są opinii, iż się to z podniecenia Ludwika stało; z tym wszystkim [mowi ieden z nich] aczkolwiek Historya nie powinna bez oczywistych wywodow przypisywać wielkich panuiącym zbrodni, iednak winien Ludwik, że zasłużył na takowe podeyrzenia, iakoż ten, ktory się targał na życie Oycowskie, mogł coś podobnego uczynić z Bratem.

Essai sur l' Histoire generale.

[*y*] Przyczynili się wiele do dania odporu nieprzyiacielowi niewiasty, przewodniczką ich była *Joanna Ha-*

ieszcze Krol Francuzki z Janem Krolem Arragonii, y obległ *Perpinian* miasto stołeczne Russyllonu, lecz te wrzawy ugodzone były.

Stanęło potym troiste przymierze, przeciw Ludwikowi, między Edwardem IV. Krolem Anglii, Karolem Xiążęciem Burgundyi, y Xiążęciem Brytannii. Porozumiewał się z Ministrami Angielskiemi Ludwik, y Krola Angielskiego od nieprzyiazney sobie odciągnął ligi, przyrzekłszy mu 50000. talerow corocznie wypłacać. Wystąpił iednak przeciwko tey polityce Ludwik, gdy zaniedbał Delfinowi zaręczyć dziedziczkę Burgundyi. Widząc zaś potęgę Xiążęcia *Nemours*, pod pretextem że na życie Krolewskie zamach czynił, publicznie y tyrańsko (z) zabić kazał. Temi krokami czynił się absolutnym Ludwik XI. Ponowił potym przymierze w *Pequini* z Krolem Angielskim, y traktat do życia y lat 100. po ich śmierci przedłużył. Natężył w nim polityki swoiey Ludwik, naypierwey bowiem wstrzymywał Edwarda: że się nie łączył z Austryakami (ktorzy się iuż do Burgundyi iako posażnych dobr Maryi dziedziczki, a żony Maxymiliana, interessowali.) na Ludwika XI. 1475.

14 ka XI.

chette. Portret tey Heroiny, w Ratuszu zawieszony, dzieła owego pamiątka corocznie obchodzi się 10. Lipca przez Mszą S. solenną y processyą publiczną, na ktorey kobiety w ubiorach weselnych przodkuią przed mężczyznami.

Hübner la Geographie T. 1.

[z] Jakoż podobieństwa nie ma do prawdy, aby Jakob z Familii Armaniakow idący Xiążę *Nemours*, zamyślał Krola Francuzkiego y Delfina dziecię zabiiać, bardziey to srogi pokazuie umysł Ludwika, y iakaś nienawiść tey Familii nieszczęśliwey, z ktorych kilku padło ofiarą okrucieństwu tego Monarchy.

Paralelle des Romains, & des François. ka XI. potym odiął przez to Anglikom nadzieię powrocenia do krain we Francyi leżących, a wzmacniał dzierżawę Francuzom. Po zabiciu Karola Xiążęcia Burgundyi na bitwie pod *Nancy*, Krol Francuzki oderwał Prowincyą tegoż

1478. imienia y Hrabstwo Artezyi, y przyłączył do Francyi, *Prowancyą* zaś y prawo do Krolestwa Neapolitańskiego, ustąpił mu testamentem Karol, z linii Xiążąt Andegaweńskich idący, y z Pretendentow do owey korony pochodzący.

Ludwik XI. pognębiaiąc powagę możnieyszych Panow, zadał śmiertelny cios rządowi lennemu, albo raczey anarchii, ktora z niego wypływała; Paryż ozdobił, poczty ustanowił, (*a*) ćwiczenie żołnierskie doskonalił, Order S. Michała fundował, miał pierwszy imię Krola

[*a*] Ustanowienia poczty tę naznaczaią przyczynę, że Ludwik bardzo ciekawy był, y niespokoyny, aby wiedział, co się w każdym prawie mieście działo, y w sąsiedzkich kraiach, ustanowił pocztę. Kuryerowie w sprawach Krolewskich, y Krolewskim biegli kosztem, teraz zaś y w każdego prywatnego idą interessach; z ciekawości tedy wypłynął dwoiaki pożytek, y przymnożenie skarbu, y powszechna wygoda. *Mezerai.*

Przydam tu kilka osobliwości, ktore charakter tego Krola naylepiey odmaluią. Ludwik XI. miał wielką dowcipu żywość y obrot; y lubił podobnie utalentowanych ludzi. Wszedł pewnego dnia do kuchni, spytał się kuchcika, ktory obracał rożen z pieczenią, »zkąd był? »kto był? y wieleby zarabiał?» nieznaiąc go kuchcik, natychmiast odpowiedział: »iestem z *Berry*, zowię się »Stefan, a zyskam tyle co Krol.» Coż zyska Krol? pytał go daley Ludwik, »swoie dochody, [odpowiedział] »a ia moie.» Podobał go sobie za to Ludwik, y potym go wypromowował. Czasem y uszczypliwe trochę żarty przyimował. Mawiał często Ludwik, że iego rada była w iego głowie, trafiło się, iż iechał pewnego czasu na

Krola Chrześciańskiego (*Christianissimi*) iako też pierwszy tytułem Maiestatu (*Majestatis*) zaszczycony. Do owych czasow sam tylko Cesarz używał tego tytułu, y Niemiecka Kancellarya

mierney klaczy, zdybawszy go Piotr *Brezé*, sprzeczał się z nim, że owa klacz naymocnieysza była, ponieważ Krola y całą iego radę na sobie dźwigała. Pochwali każdy dowcipny sposob, ktorym odwagę pewnego Rycerza nadgrodził; widząc bowiem sam, iakiego męstwa przy dobywaniu pewnego miasta dał dowod, rzucił się na niego Ludwik, y szyię mu złotym łancuchem 500. talerow ważącym opasał, mowiąc: »Przez Wielkanoc Boską [*par* »*la Pâque de Dieu*, to było iego przysłowie] moy »przyiacielu, trzeba cię łancuchem związać, bo bardzo »żwawy w potyczce iesteś, chciałbym cię ieszcze w po- »trzebie Krolestwa zażyć.» Estymował tych, ktorzy się w swym stanie dystyngwowali, ale wymagał, żeby się go nie wstydzili. Sadowił często u swego stołu kupca pewnego, nazwiskiem Jana. Ten zachęcony łaskawością dla siebie Krola, prosił go o przywiley Szlachectwa, ale skoro nobilitowany został, nie znalazł tych u Ludwika względow. Zdziwiony Jan, nad taką odmianą utyskiwał. Dowiedziawszy się o tym Ludwik, rzekł do niego: »Jdź »precz Mci Panie Szlachcicu, kiedy pozwalałem ci sie- »dzieć u mego stołu, miałem cię za pierwszego kupca, »lecz teraz uczyniłbym inney Szlachcie krzywdę, gdybym »ci tegoż pozwalał.» Następuiący anekdot pokazuie, że miał chimery. Wszedłszy raz do kościoła, zastał w ławce zdrzymałego Xiędza, y zaraz dał mu kanonią, a spytany o przyczynę, odpowiedział: »że to dla tego u- »czynił, aby się nie sprawdziło przysłowie, że śpiące- »mu dobra nie przychodzą.» Miał iednak czasem litość: uboga kobieta przyszła z płaczem, żaląc się, że iey męża pochować nie chciano, dla tego, iż wielkie zostawił długi. Ludwik odpowiedział iey: że tego prawa nie stanowił, lecz rozkazał, aby długi zpłacone, y ciało pogrzebane było. Pod panowaniem iego pierwszy raz doświadczano incyzyi kamienia. Pewny żołnierz miał bydź za swoie zbrodnie powieszony. Już do wykonania wyroku sądowego miano przystąpić, Doktorowie y Lekarze podali Krolowi Memoryał, że ten dekretowany chorował na kamień, a ponieważ wielu zacnych osob toż dolegało,

cellarya żadnemu go Krolowi nie dawała. Był to wreszcie Syn odrodny, Brat okrutny, Sąsiad chytry, łakomy z natury, a rozrzutny
1483. z polityki, dosyć odważny, ale nie dosyć przezorny. Żył lat 61. Panował 22.

KAROL

rzecz była wielkiey wagi doświadczyć na żyiącym człowieku, ieżeli kamień nie mogł bydź dobyty mimo niebespieczeństwa, przez incyzyą; tak zaś doświadczenie hazardowne nie mogło się czynić, tylko na człowieku dekretowanym. Pozwolił Krol na to: ieżeliby winowayca sam przystać miał, ażeby go nakłonił, pardon mu, y znaczną pieniędzy summę przyobiecał; nie miał się czego lepszego chwycić winowayca, kamienia szcześliwie dobyto, on w krotkim czasie ozdrowiał, y żył potym dosyć długo. Ale oczernił te ludzkości dowody swoim okrucieństwem Ludwik: Trystyn był to sprawca iego tyrannii. Pewnego czasu postrzegł Ludwik Officera, ktorego dawno w swoiey myśli na śmierć dekretował, rozmawiaiącego z Zakonnikiem, mignąwszy na Trystana, [ktory rozumiał dobrze, co w podobnym razie czynić miał,] kazał niewinnego Zakonnika utopić, gdy się potym pytał, dla czegoby Officera nie stracił, pokazało się, że się omylił Trystan. Ale Ludwik wielkiego żalu po sobie nie pokazał. Był to Pan zabobonny. Zbroiwszy naywiększe okrucieństwo, prosił Nayśw: Panny, ktorą na obrazie ołowianym zawsze na sobie nosił, o pardon. Krol ten niewypowiedzianie bał się śmierci. Lekarz iego nadworny Jakob Koktyer, naylepiey z tęy boiaźni pożytkował. Bo procz tego, że co miesiąc brał 10000. talerow, umiał nadto tyle korzystać: iż się wielce zbogacił. Skoro Ludwik zaczął przeczuwać bliski swoy koniec, przeniosł się do pewnego Zamku, zwierzyniec y mury ostremi uzbroił żelazami, boiąc się bydź szturmowanym, Zamku owego strzeżono z wielką skrupulatnością, na czterech rogach były cztery wieże. Procz tego prosił wszystkich, żeby się za niego modlili. Usłyszawszy o świątobliwości pewnego w Kalabryi Pusteluika, [ten był S. Franciszek z Pauli] poty się Papieżowi naprzykrzał, poki mu go nie sprowadził; uyrzawszy go, padł mu do nog, y prosił o przedłużenie życia. Remonstrował Franciszek, iż życie Krolow, ma granice sobie przepisane, podobnie iako y innych ludzi. Zakazał potym, aby nikt słowa te-

KAROL VIII. ZWANY PRZYSTĘPNY.

[*AFFABLE.*]

Małoletność Karola, pod czas ktorey rządziła Anna naystarsza Krolewska Siostra, była podnietą domowey woyny, ponieważ Xiążęta *Orleans* y *Bourbon* Regencyi się domagali. Ci wzmocniwszy się alliancyą Franciszka II. Xiążęcia Brytannii, woynę z Regentką toczyli, 1488. lecz przegrawszy pod *Aubin*, w areszcie na iaki czas zostawali, a dziedziczka Brytannii Anna Karolowi VIII. przyiaźń poślubiła. Tym sposobem Brytannia mała, na zawsze do korony Francuzkiey została przyłączona. (*b*)

Widzie-

go: śmierć, przed nim nie wspominał. Z tym wszystkim umarł dosyć po Chrześciańsku. Filipp *de Commines*, ktory życie tego Krola pisał, y był iego Szambellanem, przeszedł ze Dworu Xiążęcia Burgundyi do Krola Francuzkiego, y był od niego dosyć respektowanym. Pisał Historyą lat 34. to iest Ludwika XI. y Karola VIII. panowanie. Dzieło to ma wiele szacunku u mądrych.

[*b*] Karol VIII. iak obaczemy niżey, bezdzietnym umarł, ale Ludwik XII. następca iego, wdowę Antecessora swego, a dziedziczkę Brytannii poiął za żonę, y tak umocnił prawo do tey Prowincyi, Ludwik XII. miał z Anny corkę Klaudyą, ta Franciszkowi I. przyiaźń poślubiła, Franciszek zostawił następcow, y tak Brytannia na zawsze była przyłączona. Przypomniymy krotko los tey Prowincyi. Narod Armorykow poddał się Klodoweuszowi. Mowią Autorowie, iż okolica ta swoich miała Krolow, z ktorych pierwszy był Konan zmarły w 393. rachuią po nim 10. z Alanem II. ostatnim zeszłym w 690. Nastali potym Hrabiowie, dziewięciu liczą do Konana IV. ktory umarł w 1170. y iednę tylko zostawił corkę Konstancyą. Ta poszła za Godefryda z Anglii, Syna Henryka II. Krola Anglii, y wydała Artura, ktorego Jan Stryi własny udusić kazał. Konstancya w powtornym małżeństwie będąc za Gwidonem Hrabią *Tuars*, miała corkę

Widzieliśmy, iako Karol z Familii Xiążąt Andegaweńskich, dziedzic Hrabstwa *Maine*, y ktoremu Renat Stryi iego dał był Prowancyą, ustąpił kraiow swoich testamentem Ludwikowi XI. tudzież prawa, ktore miał do Krolestwa Neapolitańskiego y Sycylii, przez przysposobienie Joanny, przodkom iego nadanego. Tego prawa dochodzić postanowił Karol VIII. y aby się był od sąsiadow ubespieczył, przywrocił Ferdynandowi V. Krolowi Hiszpańskiemu powiat Russylońśki, dany w zastaw od oyca Ferdynanda pożyczoney u Ludwika XI. summy; Maxymilianowi zaś Arcy-Xiążęciu Austryi, ile dziedzicowi po żonie swoiey dawnego Xięstwa Burgundyi, oddał Artezyą y Hrabstwo Francyi (*Franche-Comté*) nie uważa-
1493. Henault. iąc, mowi pewny Historyk, że 12. wiosek przy Francyi leżące, więcey pożytku przynoszą, niż Krolestwo całe o 400. mil odległe. Wszedł tedy w porozumienie z Ludwikiem Sforcyuszem, y wielu innemi przeciw Krolowi Neapolitań-

Adelaidę, ktora znowu Robertowi Hrabi *Dreux* prawnukowi Ludwika VI. Krola Francyi w posagu swoim wniosła Hrabstwo Brytannii, erygowane pod nim na Xięstwo. Czwarty od niego w porządku następstwa Jan Montfort, widzieliśmy, iako się utrzymał przy dzierżawie Xięstwa tego. Siodmy po nim był Franciszek II. ktorego Corka Anna Maxymilianowi Arcy-Xiążęciu Austryi iuż zaręczona, musiała dla zgody y ocalenia kraiu swego, poprzysiądz dożywotnią przyiaźń Karolowi VIII. Krolowi Francuzkiemu. Ma Brytannia mała wiele pięknych y wielkich miast, y dobre dla okrętow stanowiska. *Rennes* stołeczne iest. W *Nantes*, iak obaczemy pod Henrykiem IV. był wydany edykt Kalwinom sprzyiaiący, a od Ludwika XIV. odwołany, w *Brest* iest budowla okrętowa, *Cancale*, połow obfity ostrzyg. *S. Malo &c.*

apolitańskiemu. Siedział wtedy na Tronie Krolestwa tego Alfons II. z Krolow Arragonii idący. Uczyniwszy Karol VIII. przygotowanie na zawoiowanie Krolestwa, wszedł bez oporu do Florencyi, y do Rzymu, gdzie Alexander VI. 1494.
Papież, dla swoich z Karolem przeciwności, w Kasztelu S. Anioła zamknąć się musiał. Wyszedł wreszcie z niego, Tron Neapolitański iako lenność Państwa Kościelnego, przyznał Krolowi Francuzkiemu; a że Andrzey Paleolog pozostały z Familii Cesarzow w Carogrodzie panuiących, nie maiąc nadziei odzyskania berła, ktore Stryi iego od Mahometa II. zwoiowany, z życiem utracił był, przeniosł te swoie pretensye na Karola; zaczym przybrał nadto Karol VIII. tytuł Wschodniego Cesarza.

Za odgłosem zbliżania się woyska Francuzkiego, Ferdynand po abdykacyi Alfonsa II. do Sycylii umknął się. Nie miał tedy wiele przeszkody Karol, a nie bawiąc sześciu miesięcy, całe Krolestwo opanował. Lecz z iaką łatwością nabył go, z takąż go y postradał. Włoskie Mocarstwa, mianowicie Papież, Cesarz, Ferdynand Hiszpański, y Henryk Angielski Krolowie, z Xiążęciem Medyolanu y Wenetami ligę zawarli przeciw Francuzom. Nie miał nad 8000. woyska z sobą Karol, iednak tak się dobrze stawił Alliantom, ktorzy go liczbą cztery razy większą przewyższali, iż bitwę pod *Fournoue* wygrał, resztę rozpę- 1495.
dził, lecz ten ieden tylko wygraney swoiey zysk maiąc, że bespiecznie do Francyi powrocić mogł, y Xiążęcia Orleanu w *Nowarże*

oblężo-

oblężonego posiłkować. Tym sposobem nakład woiennych kosztow, y zguba tylu ludzi nie przyniosła naymnieyszey Krolestwu korzyści. Mimo wygraney pod Seminarą, Krolestwa Ne-
1494. apolitańskiego Prowincye odzyskane były, z pomocą sławnego Generała Hiszpańskiego *Gonzalves* z Korduby. Karol żadnego nie zostawiwszy potomka, umarł we 38. roku życia, a 15. panowania.

LUDWIK XII. ZWANY OYCIEC LUDU.

[*PERE DU PEUPLE.*]

Przyszedłszy do Tronu Ludwik XII. drogą przeciwności, zaszczycił go cnotami Krolewskiemi. Był to Pan Religii pełen, wspaniały, gospodarski, przystępny, przyiaciel prawdy y sprawiedliwości. Niczego się bardziey nie wystrzegał, iako uciemiężać poddaństwa, y prawdziwie też od Narodu kochanym był. Błędy polityczne same, ktorych się dopuścił, wypływały z iego szczerości, y dobrym o innych rozumieniu. Obowiązywał się traktatami, ktore sam tylko wykonywał, niszczył się przez woyny, z ktorych inni korzystali. Był od Alexandra VI. Papieża, y Ferdynanda V. Krola Hiszpanii ułudzonym, » ale pożytki (mowił »on) ktore nieprzyiaciele moi na mnie odno-»szą, nikogo dziwić nie powinny, rażą mię
1495. »orężem takim, iakiego ia nigdy nie używam, »to iest, wzgardą rzetelności, honoru, y »praw Ewangelicznych. »

Naybliż-

Nayblizszym był Tronu dziedzicem po zmarłym bezdzietnie Karolu VIII. Ludwik XII. będąc Wnukiem Ludwika Xiążęcia Orleanu, a Brata Karola VI. iako się wyrażniey na tablicy Genealogiczney pokazuie. Aczkolwiek zaś przy końcu poprzedzaiącego panowania Ludwik sam odciągał Karola VIII. od powtorney do Włoch expedycyi, sam iednak widząc pomyślną porę, porozumiawszy się z Alexandrem XI. Papieżem, y Wenetami, tak potrzebney nie zaniedbał okazyi. Nie mowiąc nic o Krolestwie Neapolitańskim, do ktorego prawo przodkom iego ustąpione było, miał osobiste pretensye Krol Francuzki do Xięstwa (c) Medyolańskiego, po Walentynie Babce swoiey iedyney Xięstwa tego dziedziczce; iakoż w intercyzie ślubney nawet dodano: iż ona po zeyściu bezdzietnych dwoch Braci swoich dziedziczyć miała, lecz Franciszek Sforcyusz (d) wziąwszy za żonę nieprawą corkę ostatniego dziedzi- 1498.

Patrz Tabl. IV. Genealog.

[c] Medyolan [*Milan*] był Stolicą Krolestwa Lombardow, iakośmy rzekli pod panowaniem Karola Wielkiego. Nastali potym Hrabiowie. *Luitprand*, pierwszego nazywa Alboina. Hildebrand *Visconty* ieden z nich, ktory zszedł w 1056. poraziwszy w bitwie Wolluxa Xiążęcia Saracenow, zerwał mu szyszak, na ktorym sztychowanie węża dziecię pożeraiącego widzieć się dawało. Wziął on to, y iego potomkowie, za herb Hrabstwa tego. Ostatni prawy następca był Jan Galeas Wiskonty, y dwoch iego Synow.

[d] Był to Syn Jakoba Sforcyusza, ktory pierwszy imię to przybrał y wsławił. Wielu autorow twierdzi, iż nie był Szlachetnego urodzenia. Jmię Oyca iego właściwe było *Jakomuzio* Attendulo. *Alberty* mowi: iż Jakomuzio wieśniakiem będąc, postrzegł raz pułk żołnierzy przez wieś przechodzących, rzucił żelazo od pługa na bliskie

dziedzica, mocą się y polityką zazdrosną Ludwika XI. przy Xięstwie utrzymał. Tego następca Ludwik był wtedy Xiążęciem Medyolańskim.

Ubespieczywszy Państwo swoie Krol Francuzki, od sąsiedzkich potencyi, potwierdzeniem traktatu z Anglią, y Filippem Arcy-Xiążęciem Austryi, ile był dziedzic dawnego Xięstwa Burgundyi, widząc nadto Maxymiliana Cesarza zabawnego woyną z Szwaycarami, (e) a Fryde-

drzewo, mowiąc w sobie: ieżeli to żelazo utkwi y uwięźnie w drzewie, będzie znakiem powołania mego do »żołnierki; ieżeli spadnie, wrocę się do radła.» Stało się, żelazo w drzewie uwięzło. Attendulo natychmiast do woyska zaciągnął się. Przeszedł potym przez wszystkie woyskowe stopnie, y stał się nakoniec naysławnieyszym swego czasu we Włoszech woiownikiem. Przezwisko Sforcyusz dane mu było, że wszystko siłą y gwałtem chciał decydować. Zostawszy Wielkim Dozorcą, czyli Koniuszym pod panowaniem Joanny II. Krolestwa Neapolitańskiego, opierał się Alfonsowi V. Krolowi Arragonii. Został potym *Gonfallonierem* [czyli Chorążym] stanow Kościelnych, y Hrabią *Cottignoli* oyczyzny swoiey. Utonął w pewney rzece, chcąc ratować pazia swego. Tego Syn Franciszek, o ktorym się namienia, obranym będąc od Wenetow y Florentczykow za Generała, przeciw Xiążęciu Medyolańskiemu, przymusił go, iż mu Corkę nieprawą zaręczył, a po iego śmierci od samychże obywatelow Xięstwa tego wezwany, przez nienawiść y politykę Ludwika XI. żeby Dom Xiążąt Orleańskich nie zmocnił się, utrzymywany przy Xięstwa possessyi został, y nadto przeiął na swą osobę prawo, ktore miała Francya do Genuy, oddawszy się w protekcyą Ludwikowi XI. *Morery*.

[e] Sławna iest rewolucya, ktora Szwaycarow z pod mocy Domu Austryackiego wydźwignąwszy, na wolną wybiła Rzeczpospolitą. Wielkie klęski poniosł Dom Austryacki, y swego dokazać nie mogł. Sławne trzy batalie pod *Mortgarten*, *Sempach*, y *Näfels*, wolności Narodowey obroniły.

Fryderyka (*f*) Krola Sycylii nie bardzo sobie strasznego, wszedł z woyskiem do Włoch, y w dni 20. Xięstwo Medyolańskie zawoiował. Lecz zaniedbawszy zyskanego troskliwie ochraniać kraiu, stało się, iż za wyiechaniem Ludwika do Francyi, Sforcyusz nowemi posiłkami wiele miast poodbierał, przecięż za przybyciem Generała *Tremouille* z woyskiem, (w ktorym naywięcey Szwaycarow było) dobyty w mieście *Novare*, gdy z miasta po Szwaycarsku przebrany uchodzić chciał, zchwytany y do Francyi odesłany został, gdzie też y umarł. Henault. 1499.

Nie kontentował się tą we Włoszech possesyą Krol Francuzki, ale uczyniwszy ligę z Ferdynandem V. Hiszpańskim Krolem, orzyżwił prawo do korony Neapolitańskiey, y wspolnemi siłami Państwo to zawoiował. Francuzi Kapuy, ktorey walecznie bronił Fabrycyusz *Columna*, y Neapolu, pod rządem będąc Generałow *Aubigni* y *Cajazzo* szturmem dostali. Fryderyk Krol tych Państw widząc, że się oprzeć 1501.

 nie

[*f*] Fryderyk Krol Sycylii, był to Syn Ferdynanda II. z ktorym woiował Karol VIII. Krol czwarty w porządku następstwa, od owego Alfonsa V. Krola Arragonii, ktorego przysposobiła w R. 1420. Joanna II. za następcę w koronie Neapolitańskiey, a we trzy lata potym wydziedziczyła. Z tym wszystkim on utrzymał się mimo zabiegow Xiążąt Andegaweńskich, y zostawił Ferdynandowi nieprawemu Synowi to Krolestwo. Trzeba ieszcze na tym mieyscu wspomnieć, iż to ostatni był Krol Sycylii, wkrotce obaczemy, iako Krolestwo to do Hiszpańskiego przyłączone, rożnym znowu naszego iuż wieku rewolucyom podpadało, iako się na swoim mieyscu namieni, tyle zawsze, ile do zrozumienia tey Historyi Francuzkiey, ktorą tu opisuiemy, należeć będzie.

nie mogł dwom tak wielkim Mocarstwom, przeniosł prawo swoie na Ludwika, wziął za to Hrabstwo pewne, y pensyą dożywotnią. Ponieważ zaś umowa zawartey z Ferdynandem ligi, podziału Krolestwa między dwoch Monarchow wyciągała, zażył podstępnie Ludwika Ferdynand, nakazuiąc swemu Generałowi walecznemu *Gonzalves*, aby podaiących się do wypędzenia Francuzow nie zaniedbywał okazyi, los woiowania długo był oboiętny, gdy Filipp Arcy-Xiążę Austryi ofiarował pośrzednictwo. Przystał na to Krol Francuzki, aby pretendowane od niego we Włoszech kraie, dostawały się w posagu z Klaudyą Krolewną Francyi, Arcy-Xiążęcia (ktory Ferdynanda Zięciem był) Synowi, lecz domagał się, aby y Ferdynand poprzestał woiennych nieprzyiaźni. Uwiodł nim (g) Ludwika Krol Hiszpański. Gonzalwes bowiem śmiało nacierał, Neapol y
1503. Henault. inne miasta poodbierał, w zaszłey pod *Cerygnolem* potyczce Xiążę *Nemours* (ostatni z Familii Armaniakow od Karyberta Syna Klotaryusza II. idących) Francuzow dowodzący, zabity został. Zamknęli się potym Francuzi w zamku stołecznego miasta, oczekiwaiąc posiłku z Francyi, ale się uwiiał Gonzalwes. Mowią, iż pierwszy raz wtedy przy dobywaniu zwanego *Oeuf* miny podsadzono, czego Piotr z Nawar-

[g] Z tey okazyi, gdy Sekretarz Ferdynanda *Qwintana* przekładał mu, iż Krol Francuzki żalił się, że go dwa razy oszukał Ferdynand, Krol ten nie miał wstydu przyznać, że skłamał Ludwik, więcey bowiem, niż dziesięć razy, był oszukany. *Dictionnaire des Portraits Historiq.*

z Nawarry nieszczęśliwym był wynalazcą. *Alegre* Kommendant Francuzki, w *Kaiecie* z poł piąta tysiąca zamknął się; spieszył mu Graff Mantuański na pomoc, y do rzeki *Garyglian* pomknąwszy się, szaniec pewny opanował, wypędził go y ztamtąd Gonzalwes. Wtedy waleczny Kawaler *Bayard* przez nieiaki czas 200. Hiszpanow na moście zatrzymał, y tą akcyą uczynił do wiary podobnieyszym ow cud, ktorym się sławny Rzymianin, *Horacyusz Cocles* zaszczycił.

Jeszcze od Roku 1401. Rzeczpospolita Genueńska obawiaiąc się, aby nie poszła w iarżmo Xiążęcia Medyolanu, udała się pod protekcyą Krola Francuzkiego, y uroczystym traktatem, Karola VI. y iego następcow, za prawych uznała Panow, Genueńczykowie na wierność mu przysięgli. Tym czasem powstał bunt w pospolstwie, ktore rowności względem urzędow publicznych z Szlachtą domagało się. *Rawenstein* Rządca Genueński z ramienia Krola Francuzkiego postanowiony, chciał łagodnie uspokoić buntownikow; pospolstwo tą powolnością ośmielone, obrało urzędnikow, ktorych Trybunami gminnemi nazwało, y rzuciwszy się do broni, opanowało niektore mieysca. Kommendant zamku na postrach wystrzelić kazał. Roziątrzyło to ieszcze bardziey buntownikow, Herby Francuzkie pozrzucali, y *Dożę* sobie postanowili. Wysłany od Dworu Francuzkiego *Ryccy* Neapolitańczyk, gdy nic wskorać nie mogł, wyiechał sam Krol Francuzki. 1507.
Naypierwey tych wszystkich, ktorzy przeyścia

bronić zdawali się, spędzono, Flotta też do portu zawinęła, Kasztel ieden okrętowe Ludwika woysko zaięło; widząc buntownicy, iż się oprzeć nie mogli, wysłali żądaiąc przystąpić do kapitulacyi, ale im to odmowiono; Generał *Chaumont* bespiecznieysze mieysca osadził żołnierzem, obywatelow dyzarmował, działa y woienny sprzęt zabrał, a po przednieyszych ulicach szubienice wystawiać kazał. Nazaiutrz wszedł Krol Francuzki do miasta, y tydzień wytrzymawszy w wielkim strachu Genueńczykow, teatrum do sądowych exekucyi budować rozkazał, a zasiadłszy potym na Tronie ogłosić: iż ponieważ Genueńczykowie o przestępstwo obrażonego Maiestatu przekonani byli, dobra więc ich konfiskacyi podpadały, a osoby karze. Wyięto potym przywileie miasta, darto ie y palono. Każdy iuż pewney oczekiwał śmierci, gdy woźny z rozkazu Krola obwołał; iż Krol Francuzki daruie ich życiem, przywraca im dobra y przywileie, naywinnieyszych, ktorych bardzo mała liczba była, wyimuiąc 300000. Dukatow, na wystawienie Cytadelli, czyli zamku obrocono, rząd tenże, co y pierwey utwierdzono. Tak uspokoiwszy Genuę Krol Francuzki, wyiechał z niey.

Dawniey iuż Ludwik XII. poniechęcił się z Wenetami, porozumiał się tedy z *Maxymilianem I.* Cesarzem, Papieżem, y Ferdynandem Krolem Hiszpańskim, y wszedł z niemi w ligę sławną pod nazwiskiem: przymierza
1508. Kameraceńskiego. Krol Francuzki przyrzekł

przez

przez swego Pełno-mocnika Kardynała *Amboise*, zacząć woienne nieprzyiaźni, Cesarz obiecał Xięstwo Medyolańskie Ludwikowi y następcom iego przysądzić, warowawszy sobie summę 100000. Dukatow. Według umowy tedy, skoro się pora do boiu otworzyła, *Chaumont* Wodz Francuzki wkroczył do kraiu nieprzyiacielskiego, a za nim y sam Ludwik; Wenetowie obronę kraiow swoich Generałowi *Alvianne* poruczyli, stanął on przy miasteczku *Agnadel*, tam go Francuzi dopadli, a lubo położeniem mieysca Alwian tryumfował, iednak Ludwik plac batalii otrzymał, artylleryą, y 6000. ieńcow w zdobyczy wziął. (*h*) Alwian złapany utrzymał się przy nabytey orężem reputacyi, trzymaiąc się śrzodka tak trudnego do znalezienia, między podłością y niewczesną wyniosłością. Odzyskał potym Krol Francuzki kraie traktatem sobie wydźielone, ale lepiey ieszcze iego Sprzymierzeńcy pożytkowali. Tym czasem widząc takie progressa woyska sprzymierzonego Juli-

Tableau de l'histoire de France.

1510.

[*h*] Wenetowie przed tą batalią naylepsze mieysca opanowali. Pytał się ieden z Lieutenantow, gdzie Krolu będziesz obozował? » Na nieprzyiaciołach » odpowiedział. Podczas batalii narażał się Ludwik, Dworscy obligowani wszędzie mu assystować, nie bardzo byli kontenci z takowych hazardow, y pod pozorem niebespieczeństwa życia Krolewskiego, przekładali mu krytyczne okazye. Zrozumiał Ludwik, co się święciło, y kontentował się im odpowiedzieć w te słowa: » niech ci, ktorzy się boią, » za mnie się kryią. » *Brantome*. Niektorzy opacznie piszą o Alwianie, że miał się hardo y zuchwale stawić Ludwikowi. Y Krol ten cnotliwy oddalić go kazał, mowiąc: » Trzeba mu dać pokoy, rozgniewałbym się, zwy» ciężyłem go, teraz powinienem siebie zwyciężyć. » *Dictionnaire des hommes illustres.*

go Juliusz II. Papież, alliancyą z Ludwikiem przerwał, y Xiążęcia Ferrary napastował, *Chaumont* woyskom Papiezkim opierał się, a Xiążę *Nemours* Siestrzeniec Ludwika XII. Szwaycarow z Xięstwa Medyolańskiego nieprzyiaznych, wygnał. Lecz skoro y Hiszpani na Francuzow powstawać zaczęli, Gaston Xiążę *Nemours* Bononią dobrze w sprzęt woienny opatrzył, a nareszcie sam z mocnym wpadłszy posiłkiem, przymusił nieprzyiacioł, ktorzy ią oblegli, do odstąpienia. Wenetowie *Brescią* opanowali, wydarł im ią Gaston, znaczną zadawszy klęskę. Odebrał wreszcie od Dworu rozkaz, aby się starał przyiść do walney z Hiszpanami bitwy. Obległ on *Rawennę*, y przyciągnął na obronę iey nieprzyiacioł. Porzuciwszy miasto, w ktorym mocny odpor
1512. dawał Francuzom *Columna*, przymusił ich do ztoczenia batalii. Po żwawych y ośm godzin trwaiących utarczkach, Francuzi Hiszpanow zwyciężyli, ale Gaston zapędziwszy się za uciekaiącemi, zabity został. Smierć tego wielkiego woiownika pociągnęła za sobą utratę Xięstwa Medyolańskiego, Maxymilian *Sforcyusz* Syn Ludwika, odzyskał go, słowem wszyscy się na Francuzow oburzyli, y do kraiu swego powracać trzeba było, nic z takowych zwycięstw nie pożytkuiąc.

Nie zraziło to ludwika XII. pokusił się ieszcze raz o Xięstwo Medyolańskie, zaiechali go powtore Francuzi, pod rządem Wodza *de Trimouille*, lecz przegrana pozniey bitwa pod *Nowarą*, wszystko utraciła, a w zysku nie-

przyiaźń

przyiaźń Maxymiliana, y Henryka VIII. Krola Anglii, (ktory Zięciem był Ferdynanda V. Krola Hiszpańskiego) przyniosła. Obległi Anglicy miasto w Belgium *Terouenne*, Francuzi, rozumieiąc większe nierownie nieprzyiacioł siły, gdy przyszło z Anglikami do spotkania pod *Guinegaste*, pierżchnęli z placu, y dzień ow dniem (*journée des eperons*) ostrogow, iakby niemi naywięcey, uciekaiąc spieszno Francuzi, pracowali, nazwany był. Zawarł wreszcie traktaty pokoiu Ludwik XII. z Papieżem, Ferdynandem, y Krolem Anglii, ktorego Siostrę Maryą za żonę wziął. Wkrotce życia y panowania dokonał, licząc lat wieku 54. Krol ten (*i*) nie zostawiwszy potomka męzkiey płci, miał następcę Synowca. 1515.

K 4 FRAN-

[*i*] Wiele iest szczegulnych tego Krola akcyi, o ktorych namienić nie przyszło: Skoro został Krolem Ludwik XII. zachęcano go zaraz, aby się mścił dawnych nieprzyiaźni, ale wspaniale odpowiedział: »Nie przystoi Krolo»wi Francuzkiemu, mścić się za krzywdy Xiążęciu *Or»leans* uczynione.» Nim się iednak z tą łaskawością oświadczył był, kazał sobie pewnego czasu podać regestr dawnych Dworu Urzędnikow, y wielu z nich imiona znaczył krzyżykiem; dowiedziawszy się oni o tym, uiechali z Francyi, ale ich pozawracał Ludwik, mowiąc: »że »krzyżyk iako iest znak odkupienia, tak nie zemstę, ale »raczey darowanie winy znaczy.» *Tablettes Historiques*. Pewny Dworzanin, prosił Krola tego o konfiskacyą dobr pewnego w Orleanie mieszczanina, ktory przeciw Ludwikowi wiele czynił. Ale Krolewska była Ludwika odpowiedź, »nie byłem ia ieszcze Krolem, rzekł, gdy on »mnie uraził. Zasiadłszy zaś na Tronie, stałem się Oy»cem iego, obowiązany więc iestem darować mu, y »bronić go.» Kiedy się wybierał na woynę z Wenetami, pewny Generał ostrzegał go: »iż będzie miał do czynie»nia z mądrym nieprzyiacielem.» Na co Ludwik »poszlę »Wenetom, rzekł, tyle głupich, że z całą mądrością

FRANCISZEK I.

Krol ten Francuzki do upodobania szczególnego, ktore miał w ćwiczeniach ciała, łączył potrzebną zdatność, y czerstwe zdrowie. Nie miał tey miny okazałey, ktora przydaie czasem szacunku wielkości, ale był szczery y otwarty. Aby mieć do niego przystęp, dosyć było u niego być Francuzem, albo nawet człowiekiem. Mowił w społkowaniu zawsze wiele, ale nigdy nadto. Pragnienie chwały, ktore niekiedy Krolow większemi czyni, było iedną z panuiących w Franciszku namiętnością, sprawiaiąc, że się raczey za okazałością uganiał, nie za pożytkiem. Lubo zaprzątał

»swoią oszaleią.» Zdawał zawsze kommis iednemu Urzędnikowi, ażeby krzywdy w nieprzyiacielskim kraiu poczynione, prywatnym ludziom nadgradzać. Miał ten Krol wrodzoną sobie odwagę, ale nie lubił chełpliwości. Pewny woyskowy urzędnik przypadkiem na twarzy ranny został, podchlebiał zaś sobie, że to był dowod widoczny iego waleczności, y dopraszał się u Krola pensyi. Ludwik go znał dobrze, odpowiedział tym, ktorzy się za nim wstawiali. »Jeżeli rany dostał ten Officer, iego »w tym wina, czego się obzierał, uciekaiąc z placu» gdy zaś inni żołnierze podobnie blizny nosząc na twarzy, przyszli także o coś suplikować, pytał ich Ludwik, ktoby im takie razy pozadawał? Nieprzyiaciele W. K. Mci, rzekli żołnierze, na co Krol: byli tedy od was mężnieysi. »Nie Krolu, odezwał się ieden, gdyż oni nas tylko »ranili, a myśmy pozabiiali.» Po wziętych informacyach Krol Francuzki pensyą im wyznaczył. Gdy Krol w *Blois* znaydował się, miasto dawało wtedy igrzysko gonitwy, Krol dla zachęcenia, obiecał ieszcze 100. talerow temu, ktoryby innych przegonił, dwoch się znalazło, ktorzy razem dopadli mety, y gdy się z sobą sprzeczali, nadbiegł Kuryer z wiadomością odniesionego we Włoszech zwycięstwa, wtedy Ludwik obrociwszy mowę do owych Antagonistow, »żaden z was nie godzien nadgrody, oto »ten Kuryer, ktory tak pocieszną dla Narodu mego przy-

przątał się mocno staraniem rozciągnienia powagi swoiey, z tym wszystkim sam prawie nie rządził Narodem, y rząd był nieiako opuszczony, albo dziwactwom Xiężny Angulemskiey matki Franciszka, albo passyi Ministrow, albo chciwości faworytow. Szczerość, dotkliwość, y wspaniałość, owe twierdze prawdziwey chwały, sławie Franciszka szkodziły, pierwsza, znayduiąc się w nim, wyiawiała sekreta, na ktorych wiele zawisło; druga wzbudzała w nim litość, lecz nieskuteczną,

»wiozł nowinę, naylepiey biegał» y natychmiast oddał mu nadgrodę naznaczoną. Był czasem Ludwik oszczędny, latały z okazyi tey paszkwile, dowiedziawszy się o tym Ludwik, powiedział, »wolę, aby się Dworscy »śmieli z mego łakomstwa, niż żebym patrzał na po»spolstwo opłakuiące szczodrotę moię.» Usłyszawszy raz, iż pewny Szlachcic niegodziwie traktował swoiego wieśniaka, kazał mu siadaiącemu do stołu swego nie dawać chleba. Żalił się o to Szlachcic, y spytany od Ludwika był, ieżeli potrawy same do posilenia się nie były dostateczne? a odpowiedziawszy: że chleb, iest to istotny pokarm, usłyszał, »za coż tak tyrańsko traktuiesz tych, »ktorzy dla ciebie na niego pracuią?» Lubił przypowieści; mawiał często: »że pospolstwo staie się łupem cel»nikow y żołnierzy, ci zaś łupem diabła, że wielu z »Szlachty maią tenże los, co *Akteon* y *Diomedes*» iednego w baiecznych powieściach, własne psy, drugiego własne konie ziadły; rozumiał przez to Ludwik, że wielu przez psy y konie niszczyło się. Ale nayulubieńsze iego przysłowie było, y naygodnieysze każdego Krola, »że dobry Pasterz nie może nigdy nadto wygadzać trzo»dzie swoiey.» Gdy umarł ten Krol, pospolstwo krzyczało po ulicach: dobry Krol Ludwik, Oyciec pospolstwa umarł. Za iego czasow zaczęły się w Europie Ministeria, czas to sprawił, iż naywięcey Duchownych, ktorzy wtedy nayuczeńsi byli, urząd ten posiadali. Tak w Hiszpanii był sławny *Xymenes* Bernardyn, w Austryi Kardynał *Sion*, we Francyi pod Ludwikiem XII. Kardynał *Amboise*, w Anglii *Wolsey*.

teczną, że nad nędzą Narodu swego ubolewał, ale go nie ratował; trzecia przyczyną była, iż to, co zasłużonym Obywatelom należało, podchlebcom dostawało się.

Memoires historique: par l'Abbé *Raynal.*

1515. Skoro obiął rządy Krolestwa Francuzkiego Franciszek, chwycił się zaraz wszystkich sposobow, aby zamysły Antecessorow swoich do skutku przywiodł. Jnteres naywiększy zdawał mu się w odzyskaniu Xięstwa Medyolańskiego, w ktorym utrzymywał się Maxymilian Sforcyusz, Syn Ludwika zmarłego we Francyi. Pociągnął tedy Krol Francuzki do ligi z sobą Wenetow zachęconych nadzieią odebrania Werony, ktora w ręku Cesarza zostawała. Traktował y z Szwaycarami, zciągaiąc do Medyolanu, lecz ci namowami Kardynała *Sion* przywiedzieni, Francuzow oszukać y osłabić chcieli. Zebrało się więc na 25000. Szwaycarow, ci woyskową kassę, ktora nadchodziła, zachwycić pragnąc, na oboz Francuzki pod *Marygnan* stoiący uderzyli. Tak żwawey, tak długiey, tak zaciętey bitwy dawno nie było. Sprawa owa od podeszłego Generała *Tryvulce*, ktory się na ośmnastu bataliach znaydował, potyczką olbrzymow nazwana była, trwała zaś blisko trzech dni. Odpędzeni wreszcie y porażeni Szwaycarowie, dali Franciszkowi wolne weyście y opanowanie Xięstwa Medyolańskiego; Maxymilian Sforcyusz do Francyi odesłany, pensyą kontentować się musiał. Weronę Wenetowie podług umowy odzyskali, Leo X. Papież alliantem został Krola Francuzkiego, ten zaś Arbitrem Panow Włoskich.

13. 14. Września.

Henault.

Sława

Sława takowych czynow, y potęga Krola Francuzkiego, zapaliły w nim chęć inney dostoynośći. Zszedł był ze świata Maxymilian Cesarz, Franciszek o przywroceniu Domowi Krolow Francuzkich korony Cesarskiey zamyślać począł, lecz taż sama potęga przyczyną 1515.
była, iż Elektorowie Niemieccy woleli raczey Karola, ktorego Państwa y dzierżawy, aczkolwiek większe y rozległeysze, iednak bardziey od Niemiec oddalone, y z sobą się nie łączące, mniey strasznym czyniły. Ta była przyczyna następuiącey między Karolem V. Cesarzem, y Franciszkiem I. emulacyi, luboć z drugiey strony zdaie się: że miał osobiste Karol pretensye, ktore go przyiacielem Franciszka nie czyniły, ile dziedzic Belgickich Prowincyi, pragnął odzyskać Hrabstwo Artezyi, y niektore miasta we Flandryi, ile Krol Neapolitański y Hiszpański po matce swoiey, widział gotowego Franciszka, do odezwania się z prawem, z ktorym się ieszcze Karol VIII. odzywał, iako Krol Hiszpański, chciał się utrzymać przy Krolestwie Nawarry, ktore od przodka iego na Janie d'*Albret* przywłaszczone było, nakoniec iako Cesarz powinien był bronić Xięstwa Medyolańskiego, ile lenności Niemieckiego Państwa.

Oba Monarchowie starali się przeciągnąć *Henryka VIII.* Krola Anglii, na swoię każdy stronę, lecz ten częścią namowami Ministra swego Kardynała *Wolsey*, ktorego ambicyą podsycał Karol, nadzieią osiągnienia naypierwszey w Kościele Chrześciańskim dostoynośći, częścią,

częścią, iż sam Henryk spodziewał się odzyskać, należące niegdyś do Anglii Prowincye; Karolowi V. w początkach, usilniey sprzyiał.
1521. Zaczął pierwszą woienną scenę Henryk d'*Albret* z Krolestwa Nawarry złupiony, y w krotkim czasie zawoiował go, ale z takąż go potym prędkością utracił, Karol na odwetowanie zprzymierzywszy sobie wszystkie Włoskie Potencye, iawnie Franciszka Sforcyusza Brata Maxymiliana w possesyi Medyolanu utrzymywał. Oczywiściey zaczęły się nieprzyiaźni, gdy Franciszek Xiążęcia *Bouillon*, przeciw Cesarzowi powstaiącego posiłkował. Mało co z początku zyskał Karol, aczkolwiek y Krol Francuzki mogł więcey pożytkować, gdyby był słuchał rady swoiego Koniuszego Burbona. Tym czasem złe rządy *Lautreka*, Rządcy Medyolanu, intrygi Leona X. polityka Kardynała Sion, ktory Szwaycarow w bezczynności przeciw Francuzkim nieprzyiaciołom utrzymać chciał, niedostatek też pieniędzy, ktore Franciszek, y matka iego Xiężna Angulemska trwoniła, sprawiły: iż Xięstwo Medyolańskie pod posłuszeństwo Franciszka Sforcyusza powrociło.

Kiedy się naywiększy woienny zaymował pożar, Wielki Koniuszy, czyli naypierwszy Generał Francuzkich woysk *Bourbon* (*k*) prze-
1523. śladowany od matki Krolewskiey, opuścił Francyą,

[*k*] Pewna to, iż prześladowanie, ktore miał wielki Dozorca Bourbon, od Ludwiki Xiężny Angułemskiey matki Franciszka I. było tego przeyścia przyczyną. Mowią: iż nie chciał, odpowiadać przyiaznym y przychylnym ma-

cyą, a przedszedł do służby Karola; od którego iuż dawniey wzywany był. Nie zraziło to Krola Francuzkiego, w gorach Pireneyskich z Hiszpanami walkę miał, Angielskie woyska *Wendome* w Pikardyi odganiał, w Szampanii Gwizyusz Niemcom zastawiał się, lecz w Medyolanie Generał *Bonniwet*, maiąc sprawę z walecznym owym Bourbonem, wiele tracił. Przy dobywaniu miasteczka *Rebeck* sławny ow Kawaler Bayard (*l*) wielą dowodami męstwa y 1524.

cnoty

tki Franciszka, ktora wtedy 45. wieku swego lat rachowała, ku sobie sentymentom. Z drugiey strony po odniesionym zwłaszcza pod *Marygnane* zwycięstwie, szacował się drożey Dozorca, a uszczypliwemi żartami dawał odpowiedzi na propozycye maryażu, kilkakrotnie sobie od Krolewskiey matki uczynione. Ta mściwa z przyrodzenia, będąc przytym matką Krola, postanowiła wszelkiemi sposobami mniemaney dochodzić krzywdy, pozew mu o dobra Domu Bourbońskiego wydała, y tyle swą dokazała usilnością, iż Bourbon przy iawney sprawiedliwości przegrał. To go naybardziey roziątrzyło. Skoro Bourbon wyszedł za granicę, uciekaiąc z oyczyzny swoiey, na prześladowanie iey, Krol Francuzki wysłał do niego, dopominaiąc się o oddanie [*l' epée du Connetable*] buławy, czyli koronney szabli y orderu. »Co do pierwszego, »odebrał mi ią [rzekł Bourbon] w drodze ku *Valencien*-»*ne*, gdy przednią straż Alensonowi, co mnie należało, »dowodzić rozkazał, a order zostawiłem pod poduszka-»mi w *Chantylli.*» *Brantome.* Nie godzi mi się tego opuszczać, co Graff *Villane* Karolowi V. Cesarzowi, wyznaczaiącemu Pałac tego Pana w Madrycie, na mieszkanie dla Bourbona odpowiedział: »Nic nie mogę odmowić W. »Cesarskiey Mći, rzekł zacny ten Hiszpan, ale się z »tym oświadczam, że ieżeli Xiążę Bourbon w Domu mo-»im mieszkać będzie, skoro tylko z niego wyidzie, »spalę go, y w perzynę obrocę, iako mieysce, zdra-»dziectwem, niewiernością, y hańbą zarażone, aby się »w nim potym uczciwi, y honor kochaiący nie mieścili »ludzie.» *Guichardin l' histoire de l' Italie.*

[*l*] Piotr *Terrail de Bayard*, dla swoich Chrześciańskich y żołnierskich cnot, od współżyiących przezwany

cnoty wsławiony, z postrzału życie skończył. Chciał Krol Francuzki wesprzeć przytomnością swoią upadaiące we Włoszech interessa, lecz oblegaiąc Pawią, gdy woysko swoię znacznie osłabił,

był: zacnym Kawalerem, człowiekiem bez boiaźni, y bez nagany. Odwaga iego maiąc w sobie coś więcey nad ludzką, nie była ani grubiańska, ani sroga, rostropność 1524. nią rządziła, a wspaniałość y wielkość duszy zawsze się z nią znaydowały. O iak miło widzieć w Woiowniku miękkie serce, y litość nad nędzą bliźniego! Piotra tego Dziad zabity był na bitwie *Montlery*, Pradziad na bitwie pod *Azincourt* 1415. a Oyciec Pradziada na bitwie pod *Poitiers* przy Krolu Janie, Oyciec raniony niebespiecznie był na potyczce *Gwinegast*, gdzie on sam uwięziony został, ale sposobem osobliwszym. Widząc bowiem pierżchaiących współziomkow swoich, z drugiey strony nieuchybną potrzebę poddania się, postrzegł iednego Officera bogato stroynego, że on widząc rozsypkę nieprzyiacioł, a nie chcąc ich ścigać, dla spoczynku pod drzewem usiadł, y broń złożył. Obrocił prosto ku niemu Piotr, zsiadł z konia, y szabli dobywszy, »podday się, »[rzeknie] albo zginiesz.» Anglik rozumieiąc, iż Francuzom pomoc nadeszła, poddał się bez oporu, y spytał o imię zwycięzcy swoiego. »Jestem [spuściwszy z tonu »żwawego, odpowiedział on] Kapitan Bayard, ktory ci »twoię y moię oddaię broń, y staię się twoim więźniem.» W kilka dni potym Bayard chciał odeyść, »a wykup »gdzie? pytał go Anglik, a twoy wzaiemnie? spyta Ba»yard: wszakże pierwey więźniem moim zostałeś, niże»lim ia się poddał.» Sprzeczka ta przed sąd Maxymiliana Cesarza y Henryka VIII. wytoczyła się. Stanęło, iż oba więźniowie wolni byli. Że iednak Bayard widział położenie obozu nieprzyiacielskiego, naznaczono mu, aby się niedziel sześć w Belgium bawił, nimby do Francyi powrocić mogł. Po akcyi pod *Marygnan*, gdzie Franciszek Krol dał wiele dowodow odwagi swoiey, chciał Krol ten zostać Kawalerem z ręki Bayarda, y przymusił go, iż wykonał przyzwoity obrządek [*l' accolade*] Bayard dobywszy szpady, w te się do niey odezwał słowa. »O ia»ko szczęśliwa iesteś, że dziś Kawalerem czynisz tak »szczęśliwego y potężnego Krola. Zapewne szpado moia! »odtąd będziesz u mnie miana za relikwią, y szacowana

osłabił, przez oderwanie pułkow do Neapolu, y Sawony wysłanych, odebrawszy kilka ran, 1525.
bitwę przegrał, y na niey uwięziony, do Madrytu zaprowadzony był. Lecz to szczęście Karola

»nad wszystkie inne, nie zażyię cię, tylko na woynach »z Maurami, Saracenami, y Turkami.» Te są właściwe słowa *Champiera*, ktory życie iego opisał. Dawniey trochę Bayard dał dowod tey cnoty, ktora nigdy z podłością y okrucieństwem zgodzić się nie może. Przy dobywaniu Brescii w 1512. Bayard z początku zaraz attaku raniony był, kazał się tedy po wzięciu miasta zanieść do domu znacznego obywatela, y załogę zaraz ze swoich ludzi w tymże domu postawił, ktorym 800. talerow dał, nadgradzaiąc im, że z innemi nie rabowali. Po kilku dniach wyzdrowiawszy cokolwiek, wyiechać postanowił. Pani owego domu przez wdzięczność, że ią bytnością swoią od rabunku y swywoli ochronił, przyniosła mu w podarunku szkatułkę złota; uśmiechnąwszy się Bayard, pytał, wieleby się w niey znaydowało? rozumieiąc ona, iż więcey pretendował, rzekła, że 2500. Czerw: Złot: ale postaram się o więcey. Na to Bayard: »Moia Pani, »staranie, ktoreś miała o moim zdrowiu, iest nad wszelkie moie przysługi. Pieniędzy nie chcę, ale proszę cię, »żebyś mi życzliwa była.» Zdziwiona nad tak rzadkim pomiarkowaniem y cnotą owa Dama, do nog padła swemu Dobrodzieiowi, oświadczaiąc się, iż poty wstać nie miała, pokiby tego dowodu wdzięczności nie przyiął. Ponieważ tego koniecznie wyciągasz, uczynię to, lecz życzyłbym sobie pożegnać Corki twoie, y skoro nadeszły, podziękował Bayard za czynione sobie attencye, y rzekł: »Chciałbym oświadczyć wam wdzięczność moię, lecz »woyskowi ludzie rzadko maią przy sobie kleynoty. Ma»tka wasza darowała mi tu 2500. Czerw: Zł. zostawuię »każdey po tysiącu, a resztę proszę rozdać miedzy ubo»gie klasztory, ktore w generalnym miasta rabunku szko»dowały.» Łzy wyciska tak cnotliwa akcya w żołnierzu. W R. 1521. Cesarscy ludzie szturmowali *Mezieres*, był w tym mieście niedostatek oręża, żywności y ludzi, ale Bayard był Kommendantem, »wolałbym [rzekł ieden z »Generałow Karola V.] aby 2000. więcey ludzi mieli »Francuzi, a Bayarda nie mieli.» Gdy Artyllerya Cesarska kawał muru y wieżę iednę zwaliła, wielu garnizo-

1527. róla odmieniło chęci alliantow iego, że obawiaiąc się zbytniey y goruiącey Karola potęgi, przeciw niemu wiązali się, do czego naypierwszym przywodzcą był Kardynał *Wolsey*, obietnicami Karola ułudzony. Jnaczey? Francya losom krytycznym podpadała. Franciszek sam oznaymuiąc klęskę tę matce swoiey Re-

nowych spodziewaiąc się bliskiego wzięcia, bramami, rozwalinami uciekało, inni z muru spuszczali się. Bayard kazawszy nadłamane poprawić mury, zebrał tych, ktorzy się przy nim zostali. »Moi przyiaciele [rzekł do nich] iesteśmy »bardzo szczęśliwi, żeśmy się tych tchorzow pozbyli, »boiaźń zcieśniała tylko odwagę naszę, nie będziemy iuż »dzielić laurow zwycięzkich, nam tylko należących.» Gdy tak przykładem y mową zachęcał słaby Garnizon swoy Bayard, dał iedyny prawie przykład: że miasto z twierdz y szańcow swoich ogołocone, przez sześć niedziel od tysiąca ludzi bronione było przeciw 25000. dobrze w sprzęt woienny opatrzonym. Nakoniec kula z muszkietu wypuszczona pod *Rebeck*, kość mu grzbietową złamała. Polecaiąc się więc z wielką skruchą Bogu, gifesu szpady zamiast krzyża używał, kazał się wreszcie blisko pod drzewem złożyć, twarzą do nieprzyiacioł obroconą. »Nie obracaiąc nigdy nieprzyiacielowi tyłu, [mowił on] nie »chcę tego czynić przy końcu życia.» Obligował przed śmiercią Pana woyskowego d' *Alegre*, aby Krolowi doniosł: że umierał w ukontentowaniu na iego usługach, y że tego tylko żałował, iż z życiem tracił razem sposob służenia mu dłużey. Natychmiast testament żołnierski uczynił. Bourbon uganiaiąc się za Francuzami, oświadczył Bayardowi swoię żałość, że go w tak nędznym widział stanie. Odpowiedź Bayarda była heroiczna, y godna takiego człowieka. »Mości Xiążę, dziękuię za tę li»tość, ale umieram dobrym człowiekiem, służąc memu »Krolowi, raczey lituię ia się nad niedolą W. K. Mci, »ktory mimo uczynioney przysięgi, przeciw Oyczyznie, »własnemu woiuiesz Monarsze.» *Rollin traité des etudes.* Wkrotce potym umarł, był to człowiek generalnie estymowany, y wzorem odwagi Chrześciańskiey.

iey Regentce, krotko ale dokładnie napisał: »straciliśmy wszystko, procz honoru.» *(m)*

Z przedsięwzięciem czynienia ugody, wyiechała do Madrytu Małgorzata Krolewska Siostra. Stanęło na tym, iż Burgundyą Karolowi obiecano, a w zastaw za Franciszka dwoch Krolewicow Francuzkich dano. Ow *Bourbon* nie maiąc czym woyskom swoim zapłacić, chciał Rzym zrabować, pod pozorem: iż Klemens VII. Papież przystąpił do ligi przeciw Karolowi, przypuścił attak. ale na nim zabity został. Jego postępek, a w dalszym czasie Xiążąt Gwizyuszow kroki, uczą Monarchow, iako ludzi wielkiemi talentami zaszczyconych, a nie gruntowną maiących cnotę, ani urażać lekkomyślnie nie powinni, ani im pomnażać powagi. Wysłane potym do Włoch woyska pod kommendą *Lautreka*, nic znacznego nie
sprawiły. Stanął wreszcie traktat w *Cambrai*: 1529.
Franciszek wyrzekał się prawa do Medyolanu,

[m] Na bitwie tey dowodzcą był Xiążę *Bourbon*, y Wicerey Neapolitański, ktoremu się oddał Franciszek, 8000. przeszło Francuzow padło. Karol V. Cesarz był wtedy w Belgium, poszedł za radą Xiążęcia Alby, aby pożytkować z zwycięstwa. Uczynił tedy do wyzwolenia Krola Francuzkiego propozycyą, aby się Franciszek I. wyrzekł prawa do Krolestwa Neapolitańskiego, Medyolańskiego, y Burgońskiego Xięstwa, tudzież protekcyi Genueńczykow. Na co dał odpowiedź Krol Francuzki, iż gotow całe życie w areszcie przepędzić, niż rozrywać Państwo. Ziechawszy do Madrytu, nie mogł się długo doczekać, aby się z Karolem widział, ktory [dla zwyczaynego y skrupulatnego Dworowi Hiszpańskiemu ceremoniału] zwlekał swoię wizytę. Tak to Franciszka nudziło, iż w ciężką zapadł chorobę. Obawiaiąc się Karol, aby zysku zwycięstw swoich nie utracił, przymuszony nieiako był, od-

ustępuiąc go Sforcyuszowi; Artezyą zaś y Flandryą Austryakom; dwa miliony złota na wykup Krolewicow oddano, nadto Krol Francuzki zaręczył sobie Eleonorę Siostrę Karola, a Wdowę po Emmanuelu Krolu Portugalskim.

Wzniecone pod ow czas kacerstwo Lutra, wiele zamieszania w Państwie Niemieckim wzniecilo. Ziawił się y we Francyi Kalwin, ktory pod pozorem poprawy obyczaiow, głupiey przodkowania ambicyi dogadzać chciał, a iuż wtedy Małgorzaty Siostry Franciszka, y Krolowy Nawarry (*n*) łaskę y protekcyą pozyskał był, lecz z Francyi wywołany, w niey się więcey nie pokazał, siedlisko błędow swoich w *Genewie* założywszy. Franciszek gnębiąc odszczepieńcow w Krolestwie swoim, posiłkował taiemnie tych, ktorzy się w Niemczech
1535. przeciw Karolowi podnosili. Chciał ieszcze orzyźwić Krol Francuzki prawo do Xięstwa Medyolań-

łożywszy na stronę ceremonie, widzieć się z nim. Antoni *Wera* tę wizytę Karola w następuiący sposob opisuie. Skoro stanął Cesarz we drzwiach izby, odkrył głowę, a gdy się zbliżał do łożka, Krol Francuzki odezwał się: Przychodzisz W. C. Pan nawiedzić więźnia swoiego. »Nie »[odpowiedział Cesarz] przychodzę widzieć mego Brata, »y mego przyiaciela, ktorego na wolność wypuścić chcę.» Zeszła rozmowa dalsza na podobnych ceremoniach, nie przystępuiąc nic do rzeczy. Cesarz odchodząc: poprzysiągł go, aby nie myślał tylko o zdrowia polepszeniu, upewniaiąc: iż będzie mogł wrocić się do Francyi, kiedy zechce, ale to była obłudna obietnica.

[*n*] Małgorzata Siostra Franciszka I. była w pierwszym postanowieniu za Karolem IV. Xiążęciem *Alençon*, w drugim za Henrykiem d' *Albret*, Pretendentem do Krolestwa Nawarry, Corka iey Joanna, poszła za Antoniego *de Bourbon*, y była matką Henryka IV. Krola Francyi.

dyolańskiego , y woyna z Karolem dla tego odnowiona była. Zagrzewał przytomnością swoią Karol oblężenie *Marsylii* , lecz odwaga Francuzow , y dobre rozrządzenie Generała Montmorancego , przymusiły go do odstąpienia.

Gdy się pospolstwo w *Gent* stołecznym Flandryi mieście zbuntowało , pozwolił z łatwością przeyścia Krol Francuzki Karolowi V. 1539.
przez Francyą , y z nayokazalszą wspaniałością przyiął go. Zawdzięczaiąc Karol tę ludzkość Franciszkowi , przyrzekł dać inwestyturę Xięstwa Medyolańskiego , iednemu z Krolewicow Francyi ; lecz skoro mu obietnicę iego przypomniano , zaparł się iey. Jakoż nie długo było tey przyiaźni między Karolem y Franciszkiem. Dał do zerwania iey okazyą : *Dugast* Rządca Medyolański (to bowiem Xięstwo Karol V. po śmierci Franciszka Sforcyusza sobie zatrzymał) dwoch Posłow Krola Francuzkiego zabić kazał. Y tak znowu nastąpiły woienne zawziętości. Francuzi *Perpinianu* dobyć nie mogli w Russylońskim Hrabstwie , ale młody Xiążę Angiański , z Domu Bourbońskiego , wygrał bitwę pod *Ceryzolą* na Cesarskim Generale , 1544.
15000. ludzi Niemcy stracili. Trzeba było Karolowi namowić do powtorney z sobą ligi Henryka VIII. Krola Anglii , dobył Krol Angielski Bolonii , y na tym się wszystko zkończyło. Pokoy w *Krespy* uczyniony , pogodził woienne zatargi.

Franciszek I. Pan pięknych przymiotow , wiele reformy w woysku uczyniwszy , przystawszy na ugodę z Papieżem *Leonem X.* względem

dem spraw kościelnych sławną, pod imieniem: *Concordatum*, wprowadziwszy poler y obyczayność na Dwor swoy, zachęcał uczonych, y dał się dobrze poznać z przeciwnika, ktoremu się opierał. Jakoż łatwo rożność między temi dwoma Monarchami postrzegać można. Karol pragnął chwały iako woiennik, y wyniosły; Franciszek szukał iey po Krolewsku, y iak Rycerz; Karol dawał protekcyą naukom dla chluby, Franciszek dla szacunku; Karol rządził politycznie, Franciszek po oycowsku; oba byli dowcipni, y naypierwsi wieku swego ludzie, iednak Karol więcey miał chwały y potęgi, Franciszek wielkości y poważenia; Karol więcey okazałości y szczęścia, Krol
1547. Francuzki więcey cnoty y poczciwości. Umarł ten (*o*) Krol w 32. R. panowania swoiego.

HENRYK

[*o*] Gdy Franciszek I. został Krolem, zwyczay od dawności był, nosić długie włosy, a brodę krotką, ale przypadek był okązyą inney mody, ktorą Franciszek wprowadził na wzor Włochow y Szwaycarow. Pewnego czasu znaydował się Dwor w mieście *Romorentin*, *Berry* Prowincyi. Hrabia *S. Pol* na trzy Krole dawał kolacyą, na ktorey Krola migdałowego obierano. Franciszek widząc liczną koło siebie młodzież, zwyczaiem czasow owych, mowił im: żeby nowego Krola w pałacu *S. Pol* oblegli, y szturmem dostali. Przyięta była woyny deklaracya [mowi *du Bellai*] y przygotowano się na przyięcie nieprzyiaciela, w gałki z śniegu robione, w iabłka, y iaia. Ale gdy nie stało takowych ammunicyi, a szturmuiący żywo nacierali, ieden z pałacowych, porwał z komina głownię, y ta na głowę Krolewską spadła. Lubo Franciszek był niebespiecznie raniony, iż zdesperowano o życiu iego; iednak nie kazał dochodzić, kto przypadku owego autorem był; »zrobiłem, mowił on, głupstwo, y »sprawiedliwie, żebym też przycierpiał.» Ozdrowiał potym, ale włosow postradał. Gdy na batalii pod Pawią raniony, y obskoczony od nieprzyiacioł był, zezwolił

HENRYK II.

Był to Pan odważny, woiownik, szybkości nadzwyczayney, umysłu przyiemnego, urody przystoyney, kochał sprawiedliwość, nadgradzał dobre czyny, lecz często ślepo na innych spuszczał się, nie doszedł w wielu rzeczach Oyca swego, ale z Karolem V. szczęśliwy był. Przeszkodził nayprzod Henryk II. zmocnieniu Anglii, ktora zaręczeniem Maryi *Stuarty* dziedziczki Szkocyi, za Edwarda Syna 1548.

 y nastę-

poddać się Wicereiowi Neapolitańskiemu, »Mospanie *La-* »*noy* [rzekł] oto szabla Krola Francuzkiego, ktory go- »dzień pochwały, bo nim ią utracił, zażył iey na ro- »zlanie krwi wielu nieprzyiacioł, y ktory nie iest uwię- »ziony z podłości, lecz przez niestatek fortuny» *Lannoy* przyklęknął, przyiął z respektem broń, przystąpił do pocałowania ręki Krolewskiey, y inną mu zaraz szablę prezentował, mowiąc: »proszę W. K. Mci, niech mu się »to podoba, abym własney ustąpił szabli, ktora oszczę- »dzała krwi Francuzkiey. Nie przystoi albowiem Urzędni- »kowi Cesarskiemu, widzieć Krola bezbronnego.» Gdy Franciszek poszedł do kościoła, naypierwey postrzegł napis w Kościele z Psalmu 118. *Bonum mihi, quia humiliasti me, ut discam justificationes tuas. Brantome.* Zażył wiele subiekcyi w Madrycie z ceremoniami Hiszpańskiemi Franciszek: Nie kontentowali się Grandowie, że zdeymował przed niemi kapelusz, ale się nadto domagali: aby się ieszcze uchylał. *Bayle* powiada, acz o prawdzie nie upewnia, iż Franciszek w Madrycie grał z iednym Grandesem, y wygrywał wiele, chciał ieszcze Hiszpan wetować, ale się Krolowi uprzykrzyło; porwawszy tedy worek z pieniędzmi zuchwały Hiszpan, rzucił go na stoł; mowiąc z obelgą: »Masz po sobie racyą, będziesz »bowiem potrzebował tych pieniędzy na twoy wykup.» Rozgniewany Franciszek, na mieyscu go przebił. Doniosło się to do Cesarza, y ten krewnym Grandesa odpowiedział, »Franciszek dobrze zrobił, Krol wszędzie iest »Krolem.» Coś podobnego poźnieyszy Autor przywodzi, że gdy Komedyą w Madrycie grano o zwycięstwie Karola pod Pawią, a Hiszpan ieden na udaiącego Franciszka oso-

y następcę Henryka VIII. Krolestwo to tak bliskie przyłączyć chciała; Krol Francuzki dokazał tego, iż Marya do Francyi sprowadzona była, a z czasem Delfinowi Franciszkowi przyiaźń poślubiła. Wszedł ieszcze w pretensyą Dom Bourboński z Krwi Krolow Francuzkich idący, do Krolestwa Nawarry, ktorą Joanna d' *Albret*, iedyna corka Henryka, y Małgorzaty Ciotki Krola Francuzkiego, Antoniemu Bourbon zamęściem swoim wniosła. Była to matka Henryka IV. Krola.

Uspoko-

bę kark nastąpił, Poseł Henryka IV. Emeryk *Jobert de Barrault* zcierpieć tego nie mogł, y tego aktora tak zuchwałego na teatrum publicznie przebił. Gdy Krol odebrał od Karola list, w ktorym on wszystkie tytuły wypisał, y było tego kilka wierszy, Franciszek odpisuiąc, nazwał się tylko Panem wioski *Chantylli. Amelot*. Tak zaś poważał sobie szlachectwo, że się inaczey nie zaklinał, tylko: »iakem Szlachcic. [*foi de Gentil-homme*] mowi *Mezerai*. Godne y to pamięci, iż gdy krewni Jana *Desmarets* zabitego od Talarta, prosili go klęcząc o sprawiedliwość. »Wstańcie, rzekł, nie trzeba mię prosić, »żebym był sprawiedliwy, obowiązek moy iest, czynić »sprawiedliwość wszystkim poddanym.» Blaziusz *Montluk* mowi w swoich kommentarzach, że Franciszek I. pewnego dnia poluiąc, obłąkał się, wszedł tedy o dziewiątey już w wieczor, do domku pewnego węglarza. Zima była wtedy, lecz deszcz padał, zastał Krol samę tylko gospodynią przy ogniu, prosił o schronienie na noc, y o wieczerzę, y tego mu nie odmowiono, ale co do wieczerzy, trzeba było czekać na powrot gospodarza. Tym czasem ogrzawszy się cokolwiek Krol, usiadł na stołku bardzo niewygodnym, ktory tylko iedyny był. Aliści o dziesiątey godzinie przybył węglarz uznoiony, pracą zgłodniały, y przemokły. Ceremonie witania nie były długie. Skoro węglarz pozdrowił gościa swego, y kapelusz wytrzepał z deszczu, usiadł na mieyscu wygodnieyszym, y na tym stołku, ktory Franciszkowi był ofiarowany, y rzekł: »Mospanie ia siadam na tym mieyscu, bom tak »zwykł, y na tym stołku, bo do mnie należy. Każdy

Uspokoiwszy Krol Francuzki bunty pospolstwa wszczęte w Akwitanii, z okazyi nałożonego podatku, przystąpił do ligi z Panami Niemieckiemi, przeciw Karolowi. *Maurycy* Elektor Saski, y *Joachim* Elektor Brandeburski, urażeni mocno byli, iż Karol nie chciał z aresztu wypuścić Landgraffa Haskiego. Oświadczywszy tedy Maurycy Zięć Landgraffa pobu-

 dki

»zaś w swoim domu Panem iest» musiał Franciszek na ławie usiąść. Dano tedy kolacyą, podczas niey interessa publiczne roztrząsano, weglarz chciał, żeby podatki zniesione były, ledwie mu ich potrzebę dowiodł Krol. »Niechże y tak będzie, mowił daley węglarz, ale mo»żnaż znieść surowe polowania zakazy? Rozumiem, żeś »poczciwy człowiek, że mię nie wydasz, mam tu ie»szcze ćwierć dzika zabitego, iedzmy go. Ale mię nie »wyday.» Przyrzekł Krol, iadł ze smakiem, wyspał się na liściach, nazaiutrz dał się poznać, zapłacił dobrze nocleg swoy, y pozwolił swemu gospodarzowi polowania. Wyrzucaią niektorzy autorowie Franciszkowi I. że zniosł Sankcyą Pragmatyczną, a przystał na ugodę z Leonem X. Papieżem. Co się tycze pierwszego, Ludwik S. wydał ustawę w R. 1268. aby stosuiąc się do dawnych Kanonow, czyli uchwał kościelnych Kollatorowie, Biskupi, Opaci, Kapituły mieli moc obierania przełożonych. Procz tey ustawy, Karol VII. Krol zwoławszy na radę Parow y możnych Panow, wolności te y przywileie Duchowieństwa Francuzkiego naymocniey potwierdził, y obostrzył. Ludwik XI. zaczął bardziey Papieżowi, niż samemu Duchowieństwu sprzyiać, aż nakoniec Franciszek I. przystał z Leonem X. aby, gdy Kościoły Katedralne, Metropolie, y Opactwa zawakuią, Kapituły y klasztory nie mogły obierać przełożonych, tylko za szczegulnym przywileiem Stolicy Rzymskiey, lecz aby Krol iako Opiekun wszystkich swego Krolestwa kościołow, mianował na urzędy... Nie chciał Parlament regestrować tego *Concordatum*, ale przymuszony był, sądy iednak wszystkie podług Sankcyi Pragmatyczney odprawiały się.... y tak wolność elekcyi była na iaki czas przytłumiona, ale znowu potym powstała. *Richelet.*

dki swoie, wziął się do broni, y wszedł w porozumienie z Krolem Francuzkim. Henryk przyobiecał im, bronić wolności y przywileiow Rzeszy Niemieckiey, woysko do Belgium wysłać, ale też trzy Biskupie w Lotaryngii miasta: *Metz*, *Toul*, *Verdun*, na siebie opanować. Maurycy tak dobrze pilnował interessu, że o mało co nie zchwytał samego Karola w
M. S. Tyrolu. *Jnspruku.* Cesarz z nim wkrotce *Passawskim*
1552. traktatem ugodził się, chcąc mieć większą sposobność zemsty na Francuzach, za przywłaszczenie trzech miast. Uczyniwszy tedy znaczne przygotowania, do Renu zbliżał się. Dwor Paryzki, zlecił obronę miasta: *Metz* Franciszkowi Xiążęciu Gwizyuszowi. Przybył y sam Karol do zagrzewania attakow miasta tego, ale przez całe trzy miesiące nic wskorać nie mogł, y 30000. woyska swego utra-
1553. ciwszy, musiał zaniechać przedsięwzięcia, było to oblężenie w tym wieku naysławnieysze. (*p*) Trwały ieszcze dłużey takowe woienne nieprzyiaźni między Karolem V. y Henrykiem II. Krolem

[*p*] Aby dochować potomności pamięć tak sławnego odporu, bito rożne Medale, co wtedy dopiero z lepszym niż dawniey, gustem robić zaczęto. Były niektore z przegryzkami na Karola. Naysławnieyszy między innemi wyrażał ulubiony Hieroglifik, to iest: Kolumny Herkulesa z napisem Łacińskim: *ultra*, co znaczyło, iż przez swoię w Afryce expedycyą, posunął zwycięstwa swoie aż za kolumny Herkulesa. Wyszychowano tedy orła do kolumn przybitego, z temi słowami: *non ultra metas*, obojętność wyrażenia w słowie *metas*, była bardzo uszczypliwa dla Karola, gdy znaczyła zarownie miasto *Metz*, y kolumny Herkulesa, tym celem y wierszyk następuiący napisany:

Siste viam Metis, hæc tibi meta datur.

Krolem Francuzkim, szukał tey chwały Henryk, aby był zwoiował Karola osobiście dowodzącego pułki swoie, lecz unikał on tey okazyi, a wkrotce umyśliwszy koronę Cesarską y Krolewską abdykować, na pięć lat przymierze z Henrykiem zawarł, ktore iuż pod panowaniem w Hiszpanii Syna iego *Filippa II.* zerwane było. Paweł IV. Papież ligę zawarł z Krolem Francuzkim, na oswobodzenie Parmy od Hiszpanow. Wysłany Xiążę Gwizyusz, maiący nadto w zamierzeniu odzyskanie Krolestwa Neapolitańskiego, do ktorego w pretensyi był Dom, z ktorego szedł; lecz oziębłość z strony Pawła IV. w spieraniu Gwizyusza, y woysko Hiszpańskie pod kommendą Xiążęcia Alby, przyczyną była: iż nic wcale nie zyskał ten wielki żołnierz.

Tym czasem namowił Anglikow Filipp II. że się przeciw Francuzom oświadczyili. *Marya* wtedy Corka Henryka VIII. w związku małżeńskim z Krolem Hiszpanii Filippem II. zostaiąca, w Anglii panowała. Z drugiey strony Emmanuel *Filibert* Xiążę Sabaudyi, wtargnąwszy do Pikardyi, obległ miasto *S. Quentin*, bronił go odważnie Admirał *Coligni*, lecz gdy tego posiłkować chciał Wielki Generał Montmorancy, obskoczony, utracił partyą swoię, y sam uwięziony był. Nadszedł sam Filipp II. (*q*) y do poddania się Admirała przy- 1557.

musił.

[*q*] Pod czas owego oblężenia Filipp Kościoł S. Wawrzeńca za miastem będący, na batteryą obrocił, ślub uczyniwszy, ieżeliby wygrał, wystawienia daleko wspanialszego kościoła, y dotrzymał słowa, buduiąc wspa-

musiał. Klęska ta powszechną we Francyi sprawiła trwogę. Przyzwany był z Włoch Franciszek Xiążę Gwizyusz, y generalnym Krolestwa Namiestnikiem uczyniony, wsławił się zaraz odebraniem na nieprzyiaznych Anglikach
1558. miasta *Calais*, tym bardziey, że ośm dni tylko attak trwał tey fortecy, ktorey Edward III. po otrzymanym pod *Crecy* zwycięstwie, iedenaście miesięcy dobywał. Tym sposobem Anglicy ostatnią w Francyi possessyą utracili. Wkrotce Delfin po zmarłey Maryi Krolowy Angielskiey, Krolem Anglii nazywać się począł, maiąc za sobą *Maryą Stuartę*, ktora wtedy bliższą (*r*) się sukcessyi Tronu Angielskiego, niż Elżbieta, być rozumiała. Przybranie to tytułu, nieposlednią było przyczyną dalszych iey nieszczęśliwości.

Nayczę-

niały *Eskurial* w Hiszpanii, ktorego wystawienie przeszło 34. milionow Złotych naszych kosztowało. Stanął ow Dom Krolewski, z Klasztorem, y Kościołem we 22. lat. Forma iego iest naksatałt rosztu, na ktorym S. Wawrzyniec pieczony był. Można o wielkości y rozległości tego gmachu miarkować ztąd, że *Hübner [la Geogr. T. I. L. I.]* 14000. samych drzwi rachuie. Gdy pewnego Wędrownika Francuza do rozpatrzenia się w tym pałacu, prowadzono, usłyszał między innemi osobliwościami, pobudkę fundacyi owey, to iest, ślub uczyniony od Filippa przy dobywaniu miasta S. Quintyna, » musiał ten » Krol [rzekł żartobliwie] mieć wielką boiaźń, gdy tak » wielki uczynił ślub. » *Dictionnaire d' Anecdotes*.

[*r*] Małgorzata Corka Henryka VII. Krola Anglii, Jakubowi IV. Krolowi Szkocyi w małżeństwo dostała się. Jakob V. iey Syn miał z Maryi Corki Klaudyusza Xiążęcia *de Guise*, Maryą Stuartę, o ktorey tu mowa; zamęścia Henryka VIII. Krola Anglii z Anną Bolenną, nie uznał kościoł za prawe y przyzwoite, zaczym Elżbieta Corka Boleny, nie prawą była dziedziczką, y sam Henryk VIII. oświadczył to uroczyście.

Nayczęściey (przez nieszczęście dla Narodu ludzkiego) trafiać się zwykło, że intrygi dworskie, lub prywatne partykularnych osob interessa, do rządow publicznych wpływaią. Xiężna Walentyńska, wiele miała wziętości, y władzy nad umysłem Henryka II. ta urażona od Gwizyuszow, albo przynaymniey zazdroszcząc im tey potęgi, ktorey nabyli, sekretnie Montmorancemu znać dała, aby o pokoy z Xiążęciem Sabaudyi traktował. Miał swoiego uwolnienia w tym interes Wielki Generał, Xiążęciu też Sabaudyi dawniey zaięte wracano powiaty, nie było więc trudności. Aczkolwiek zaś Francya więcey traciła, niż zyskała, oddaiąc podbite na Hiszpanach kraie; z tym wszystkim stanął traktat pokoiu w *Catau-Cambresis.* Kalet się przy Francyi zostastawał, trzy Biskupie w Lotaryngii miasta do niey przyłączone, uwolnienie Admirała y Montmorancego nastąpiło. Ztwierdzeniem traktatu były zamęścia Elżbiety Krolewney Francyi, ktora Filippowi II. y Małgorzaty Siostry Henryka II. ktora Xiążęciu Sabaudyi przyiaźń poślubiła. Pod czas weselnych wesołości, w pośrzod igrzysk y gonitw, gdy sam Krol Henryk popisywać się chciał, przypadkiem (*s*) raniony, w kilka dni umarł. Żył lat 41. panował 12. Był Oycem trzech po sobie następuiących Krolow.

1559.

1559.

FRAN-

[*s*] Namieniliśmy iuż o potyczkach Kawalerskich, czyli żołnierskich igrzyskach, częścią dla uciechy, częścią dla ćwiczenia się w woiennych sztukach ustanowionych. Pancyrol autor iest: iż był ich wynalazcą Manuel Komnenus

FRANCISZEK II.

Panowanie Franciszka aczkolwiek krotkie było, zaczęło iednak owe domowe niepokoie, ktore Francyą w nieszczęściach pogrążyły. Mnogość sama wielkich ludzi, ktorych zażywać nie umiano na dobro Oyczyzny, zdała się szkodzić, nie pomagać. Franciszek w niedostatecznym do rządow znaydował się wieku, Katarzyna z Medyceuszow idąca Matka Krolewska, z Gwizyuszami trzymała, ktorzy iuż wiele władzy y wziętości pod Henryka II. panowaniem, a więcey ieszcze nabyć spodziewali się, będąc wuiami Krolowy Francuzkiey. (*t*) Przeciwko nim powstawali Xiążęta krwi Krolewskiey, mianowicie: Antoni Krol *Nawarry*, y Brat iego Xiążę *Kondeusz*, oba z Domu Bourbońskiego (*u*) y ktorym Regencya należała. Kiedy iednak pierwsza strona gorę wzięła, y rządu Państwa chwyciła się, naypierwey ten osobistych nienawiści skutek wi-

dzieć

Cesarz Carogrodzki. Sami tylko Panowie udzielni zapowiadać ie mogli. Ze się zaś zagęściły na nich wielkie bezprawia, y często się na tych igrzyskach zabiiano, dla tego od niektorych Papieżow pod klątwą zakazane były. Henryk II. podpadł temuż nieszczęściu, raniony w oko od Montgomera. Naylepiey o tym napisał *Ducange* w szostey y siodmey Dyssertacyi na pisma *Joenville*. Czytay koniec Rozdziału II.

[*t*] Klaudyusz pierwszy Xiążę *de Guise* [ponieważ dla niego erygował Franciszek I. w 1526. ten powiat na Paro-Xięstwo] był Synem Renata Xiążęcia Lotaryngii, a Oycem Maryi Jakoba V. Krola Szkocyi żony, tudzież Franciszka, y Karola Kardynała.

[*u*] Dom Bourboński dziś w trzech koronach Europeyskich panuiący, idzie od Roberta Syna Ludwika IX. ktoremu w posagu Beatryx małżonka, kray Bourboński wnio-

dzieć się dał, że natchnieniem prywatnych względow dali się powodować, Xiężnę Walentyńską y Montmorancego od Dworu oddalono, Krola zaś Nawarry, y Kondeusza Brata iego, pod pretextem odprowadzenia Elżbiety Krolewskiey Siostry do Madrytu, na czas nieiaki wyprowadzono. Roziątrzyło ieszcze bardziey Kondeusza, iż obiecany mu od Henryka II. Rządzcy Pikardyi urząd, innemu w niebytności iego dany był.

Ziechawszy się tedy na umowione mieysce Krol Nawarry, Kondeusz, Generał Wielki Montmorancy, Admirał *Coligni*, y wielu innych, zgodzili się na to, aby wzrastaiącey Xiążąt Gwizyuszow potędze zabiegać; a zatym poruszenia kraiowe wzniecać, celem zaś otrzymania prędkiey od Anglikow y Niemcow pomocy, szerzącym się Kalwina błędom protekcyą oznaymili. Tak to u ludzi nie gruntownie cnotliwych, Religia zwykła pokrywać ambicyą, lub inne namiętności, y służyć za instrument nieprawości! pierwszym zaś dziełem wzrastaiącey niby Kalwina sekty, było zpiknienie się na zabicie Xiążąt Gwizyuszow, y na zchwytanie Krola. Spisek on iednak odkrył się. Dwor, ktory się w *Blois* znaydował, pod pretextem przeiażdżki, do bliskiego ale obronnieyszego miasta udał się, Franci- 1560.

szek

sła. W siodmym stopniu rodzeństwa prostey linii był od Roberta Karol zeszły w 1537. Tego Syn starszy Antoni, był Krolem Nawarry, iakośmy rzekli, maiąc za sobą Pretendentkę do tego Krolestwa; naymłodszy zaś Ludwik był szczepem Domu Xiążąt Kondeuszow, patrz na Tablicy Genealogiczney Domu Bourbońskiego.

szek Gwizyusz Namiestnikiem generalnym uczyniony, tak dobrze zasadzki porozstawiał, iż buntownicze owe y koniurackie pułki albo pochwytał, albo rozsypał. Woyskowi Urzędnicy połapani, wyśpiewali na mękach hersztow spisku, Kondeusz znayduiący się u Dworu, zaparł się, aby się do niego przyczyniał. Wyszedł edykt broniący Hugonotom (*w*) czyli Kalwinom szerzenia się.

Krolowa matka zazdroszcząc tey potęgi Gwizyuszom, ktorey sama pozwalała, Wielkiego Generała y Koligniego sekretnie sprowadziwszy, radziła się ich o sposobach zabieżenia kraiowym niepokoiom. Radzono iey, nie tak surowo na Hugonotow następować, wyszedł edykt powolnieyszy. Dom Gwizyuszow postanowił pod pretextem uczynioney koniuracyi, o ktorą Xiążąt Bourbońskich obwiniano, osłabiać przeciwną sobie partyą, a własną potęgę wzmacniać y gruntować. Zwołano ziazd Stanow Krolestwa do Orleanu, ziechali na niego y Xiążęta, y aresztowani obydwa byli. Krol Nawarry stałością swoią nadrobił, że nie przyszło wykonać zamysłow, względem zguby iego; na Kondeusza wyrok sądowy

[*w*] *Hübner* iest tego zdania, iż Kalwini w Paryżu schadzki swoie mieć zaczęli w domu pewnym bliskim bramy Hugona, y ztąd *Hugonotami* nazwani byli. Jnni mniemaią: iż to nazwisko pochodzi od Niemieckiego słowa [*Eignosten*] konfederaci: że Kalwin wypędzony z Francyi, do Genewy udawszy się, y tam siedlisko błędow swoich założywszy, z Kantonem Fryburg ligę zawarł, dla czego Kalwinow *Eignotami*, we Francyi Hugonotami nazwano.

sądowy wypadł, aby gardłem karany był. Zachorował Franciszek II. Krol Francuzki, y dekret nie był podpisany, aż na reszcie śmierć tego Krola, zupełnie wykonaniu iego przeszkodziła. Umarł w 18. roku życia.

KAROL IX.

Po zeszłym bezpotomnie Franciszku II. KAROL Brat iego Krolem obwołany, lat 10. rachował. Zaczęte, z okazyi Kalwina błędow, niezgody nie ustawały. Antoni Bourbon naypierwszy krwi Krolewskiey Xiążę, domagał się Regencyi, podczas małoletności Karola, lecz Katarzyna *Medicis* Krolewska matka umiała go tym uwieść, iż się tytułem Namiestnika generalnego Krolestwa kontentował, y Brata swego Xiążęcia Kondeusza z więzienia y niebespieczeństwa wyprowadził. Zmnieyszona Gwizyuszow powaga, przeniesieniem godności Namiestnictwa na Krola Nawarry, y oddaleniem pozostałey Franciszka II. Wdowy, a Gwizyuszow Siestrzenicy z Krolestwa, (*x*) ieszcze bardziey za przybyciem Montmorancego pierwszego Generała zwątlona była. Wkrotce potym zwołano Stany do *Orleans*, na tym ziezdzie, gdy się zuchwale domawiał za Hugonotami Admirał Koligni, odraził tym od swoiey partyi Montmorancego, a ten z Gwizyuszem, 1560.

[*x*] Marya Stuarta dziedziczka Szkocyi, powrociła z niechęcią y hazardem do Szkocyi oyczystego Krolestwa, tam podobne herezye wszczęły się y bunty. Poszła Marya powtornie za Hrabię d' *Arley*, y do zamordowania iego [iak niektorzy powiadaią] przyczyniła się. Wspomniemy o tragiczney Maryi śmierci.

zyuszem, y Generałem *S. André* zpiknąwszy się, podobieństwo *Triumwiratu* założył. Była to tedy partya Bourbonom y Hugonotom nieprzyiazna.

Po odprawioney Karola IX. koronacyi, Krolowa matka chcąc uspokoić niezgody kraiowe, zezwoliła na to, co na pewney radzie uchwalono;
1561. dopuszczaiąc w *Poissi* rozmowy y dysputy Katolikow z Hugonotami. Stanął z strony Kalwina sławny kacermistrz Teodor *Beza*, lecz nie przyniosło to dla zwykłey obu stron zaciętości, ani zgody, ani pokoiu dla Krolestwa. Wtedy Krol Nawarry odstąpił od popierania Hugonotow, y z Gwizyuszami pogodził się. Widząc to Krolowa matka, na zabieżenie wzrastaiącey znowu Gwizyuszow potędze, powtornie z Kondeuszem y Admirałem ziednoczyła się. Wydano edykt pozwalaiący zborow y zchadzek Hugonotom. Ustąpili z Paryża Gwizyuszowie, y Krol Nawarry; strona Kondeusza gorę w nim wzięła, y wielu gwałtow (ktore nabieraiąca coraz więcey zuchwałości z wolnością sentymentow kacerska sekta wyrządzać zwykła) była przyczyną. Ponieważ zaś stołeczne y wielkie miasto, zdawało się potrzebne przeciwney stronie, postanowiła Gwizyuszow partya do niego się naypierwey
1562. powrocić. Już zciągał do Paryża Xiążę Gwizyusz, gdy zatarga w mieście *Vassy* (kędy od Hugonotow nagabani Xiążęcia ludzie, wielu z nich pozabiiali) podniętą była pożaru, ktorym całe Krolestwo zpłonęło. Nastawali o karę u Krolowy Kondeusz, Admirał, y inni,

lecz

lecz y myśleć o niey czasu nie było; ponieważ Krol Nawarry z Gwizyuszami do Paryża przybyli. Wymknął się zaraz z niego Kondeusz, Hugonoci miast wiele opanowali, y iemuż poddawali, tym sposobem owe niezgody w domową woynę zamienione były. Nie tylko miasta, ale y całe Prowincye bunt oczywisty podniosły. (y) Szczegulnieysze zaś wszystkie miasta w Delfinacie, y wielka część Akwitanii y Langedocyi. Wszędzie mniemani Reformatorowie Religii y obyczaiow niesłychane okrucieństwa wyrządzali. Namiestnik Krolewski, czyli Rządzca Delfinatu zbity został, Kalwini Rządzcą Prowincyi tey Barona *des Adrets* postanowili. Wypowiedzieć nie można, iak się srożył Baron na Katolikach, paląc, niszcząc, pustosząc Prowincye: *Vivares*, *Auvergne*, *Provence*, y Langedoku; ale nakoniec do tak niepoiętey wściekłości przyszedł, iż synom swoim we krwi niewinnych Katolikow kąpać się kazał; kiedy też między tylu zbrodniami starożytności, podobne było okrucieństwo? szczęście: że przynaymniey rzadkie w Historyi przykłady tey zażartości Tygrysiey!

Rozesłano po Prowincyach buntuiących się woyska, na Kondeusza własny iego Brat Krol Nawarry poszedł, chciano iednak pierwey do ugody zostawić mieysce, przystał na nię Kon-

[y] Miasta szczegulnieysze od Hugonotow opanowane były: *Orleans*, *Rouen*, *le Mans*, *Angers*, *Vendome*, *Blois*, *Tours*, *Poitiers*, *Maçon*, *Angouleme*, *Lion*, *Valence* &c.

deusz, nie chcąc się poddawać na los woyny, gdy iego Partyzanci na to go namowili, iż iakoby niechętnie y gwałtownie z mieysca ugody zchwytanego do obozu odprowadzili. Miał pomoc Kondeusz z Anglii, y Niemiec; Anglicy kilka znacznieyszych miast w Normandyi zaiechali, Karol IX. sam na czele woyska swego dobywał ich, przy oblężeniu (z) *Rouen*, miasta w Normandyi stołecznego, Krol Nawarry raniony, życie potym utracił. Zmocniwszy Kondeusz woysko nowemi z Niemiec posiłkami, Paryż sam naieżdżać począł; lecz

[z] Rzadka y iedyna prawie w Historyi przygoda, pod czas tego oblężenia zdarzona, pokazuie nam, że Opatrzność światem rządząca, milionowe sposoby ma do zachowania przy życiu człowieka. Znalazł się nieiaki *Civilis*, maiętny Szlachcic, ktory Kalwinem zostawszy, dawał odpor z innemi w tym mieście zamkniętemi, attakuiącym Karola IX. woyskom. Ranionym będąc Cywilis spadł z murow mieyskich, y zmysły [iak mowią] stracił; żołnierze inni, ktorzy go mieli za umarłego, obdarłszy go, pogrzebli z zwyczayną w takich okazyach niedbałością. Dworski iego ieden przychylny mu, chcąc Pana swego uczciwiey pogrześć, odkopał mieysce, gdzie z wielą innemi Cywilis leżał, nie mogąc go poznać dla twarzy zbytecznie zeszpeconey, przywalił znowu ziemią, ktorych był wydobył, lecz ręka iedna ieszcze dobrze nie była ukryta y pochowana. Wracał się iuż ow Dworski, y obrociwszy się, postrzegł to. Przez boiaźń więc, żeby to nie zachęciło psow do wygrzebania trupa, ieszcze się y tego uczynku nie lenił. Gdy tedy szedł z tym przedsięwzięciem, postrzegł po miesiącu bryllantowy pierścień, ktory wyciągnioną ozdobił rękę. Przypatruiąc się pierścieniowi, poznał Pana swego, a dostrzegłszy, że ieszcze życie w nim nie ustało, zaniosł go do szpitalu. Lecz Cyrulicy nie mogąc sobie rady dać dla mnogości ranionych, ktorych leczyli, maiąc go nadto za bliskiego śmierci, nie chcieli go opatrywać. Dworski tedy iego, zaniosł go do swoiey gospody, gdzie cztery dni ięczał, bez za-

lecz męstwem Gwizyusza, kilkakrotnie odpędzony był, wyszedłszy iednak z woyskiem, y maiąc z sobą Montmorancego, przyszło do spotkania pod *Dreux*, z partyą Kondeusza. Sprawa owa zacięta była, y los wygrania długo był oboiętny, nareszcie Montmorancy od Hugonotow, Kondeusz od Katolikow wzięty był, Generał *S. André* na placu poległ. Hugonoci Admirała Koligni Wodzem obrali, y w Orleanie naybardziey umocnili się. Nabył wiele powagi Gwizyusz z otrzymanego zwycięstwa, y woyskowa rada chodziła po iego woli. Zdało mu się więc, aby z okoliczności pożytkować, a potrwożonych konać Hugonotow. Nie chciała tego Katarzyna *Medicis*, dochodząc taiemnych Xiążąt Gwizyuszow z Filippem II. związkow, z tym wszystkim do oblężenia Orleanu przystąpiono, podczas niego Franciszek Xiążę (*a*) Gwizyusz zdradzie- 1563.
ctwem woyskowego Officera *Poltrota* zabity został.

M 2 Smierć

dnego ratunku. Przecież dwoch się Felczerow znalazło, ktorzy go opatrzyli. Tym czasem miasta dobyły Krolewskie woyska; żołnierze w rabunku rozbiegłszy się po domach, mieli tę nieludzkość, iż chorego Cywilisa oknem wyrzucili. Szczęście iego było, że spadł na gnoy, gdzie trzy dni ieszcze od wszystkich opuszczony leżał. *Ducroiset* iego krewny, w nocy go kryiomo przynieść kazał, y w pewnym własney wsi domu złożyć, gdzie uleczony był, y po tylu śmierciach, iż tak rzekę, 40. lat potym szczęśliwie przeżył. Patrz Historyą pisaną przez *Tuana*.

[*a*] Franciszek Xiążę *de Guise* pokazał się naywiększym wieku swego woiownikiem, y dowiodł, że szczęśliwość, lub nieszczęścia Narodu, częstokroć od losu iednego zawisły człowieka; był nieco popędliwy, lecz skoro się iakiego dopuścił błędu, odwoływał go, y nadgradzał. Był przezwany bliznym, *balafré*, [iako dla teyże

Smierć Xiążęcia Gwizyusza, nakłoniła woiuiące strony do ugody. Kondeusz był przymuszony, na czele woyska Krolewskiego stanąwszy, zaproszonych od siebie Anglikow wypędzać z Francyi. W takich okolicznościach ofiarował dla Francuzkiego Dworu pomoc Filipp II. Krol Hiszpanski, ale mu zań podziękowa-

przyczyny, y Syn iego starszy Henryk] z racyi blizny pozostałey z rany, ktorą odebrał przy dobywaniu Bolonii w R. 1545. Gdy usiłował odpędzić Anglikow Bolonią szturmuiących, wtedy go włocznia między nos y oko prawe tak gwałtownie ugodziła, iż całe żelezce z ułomkiem drzewa w ranie zostało. Co dziwnego, że mogł w takim razie na koniu dosiedzieć, y miał moc powrocenia do obozu. Stanął tedy w okropnym widoku, gdyż suknie, broń, y twarz cała krwią zbroczone były. Zprowadzeni Cyrulicy, gdy szerokość y głębokość rany postrzegli, nie chcieli się brać do opatrywania, mowiąc: iż daremna rzecz była męczyć człowieka, ktory dwoch godzin żyć nie miał. Ambroży *Paré* naypierwszy Krolewski Felczer przybył z rozkazem od Dworu, aby wszystkiego hazardował, dla zachowania życia Xiążęciu. Cyrulik ow widząc, że ułomek włoczni tał głęboko uwiązł w ranie, że go rękami zachwycić nie można było, wziął kleszcze kowalskie, [to się nie zdaie do wiary podobne, aby Cyrulik Krola Francuzkiego nie miał swoich instrumentow, zwłaszcza do wyciągania z ran obcych materyi, gdyż się to często woyskowym trafiać mogło] y w przytomności wielu woyskowych Officerow, pytał ranionego Xiążęcia, ieżeli zezwalał: aby hazardować operacyą, a nogą mu na twarz nastąpić dla wyciągnienia ułomku; » Zezwalam na wszystko, [odpowiedział Gwizyusz] pra» cuy. » Na taki leczenia sposob potruchleli wszyscy przytomni, Gwizyusz ieden spokoyny był, raz tylko w naymocnieyszym boleści natężeniu zawołał, ah moy Boże! mimo tego, że się szczęśliwie udała operacya, Cyrulicy zwątpieli o życiu Gwizyusza, wyzdrowiał iednak tak doskonale, iż mała tylko tak straszney rany została blizna. *Vies des hommes illustres par d' Aubigni.* Piękny wspaniałego serca dał dowod Gwizyusz, gdy odpędziwszy od *Metz* woyska Karola, y odebrawszy list od Genera-

kowano, spodziewaiąc się łagodnemi sposobami wszystko uspokoić. Łatwo się dorozumieć, iakie było Filippa zamierzenie, aby pod pozorem wspomagania Katolikow, miał więcey okazyi do zamieszania sąsiedzkim Państwem. Krolowa matka mimo czynionych ugod y traktatow, nowe z partyą Gwizyuszow (żył za-

 bitego

ła Hiszpańskiego Damila, z domaganiem się, aby kazał powrocić pewnego niewolnika, ktory ukradłszy Damili szacownego konia, do Francyi uciekł. Gwizyusz konia odesłał, opłaciwszy go niewolnikowi. Co zaś do niewolnika odpisał, » iż on wolnym iuż był, ponieważ na »gruncie Francuzkim znaydował się.» Mowi *Brantome*, iż gdy znaczny iego woyskowy urzędnik, zapędził się za uciekaiącemi, dostał laską w łeb od Gwizyusza, chciał tedy porzucić służbę, ale Gwizyusz zwoławszy sztabowych, tak mu się explikował. »Uraziło cię to, co raczey honor ci czyni, iż cię od zwycięstwa powściągać, »a nie naganiać do niego trzeba. Jakoż biorę za sędziow »wszystkich tu obecnych, dotrzymuymy więc z sobą przyiaźni.» Po odkrytey y rozsypaney koniuracyi, *Amboise* Gwizyusz nazwany był Obrońcą y Konserwatorem Oyczyzny. Zaufany zaś mocno był o poczciwości Kondeusza, że lubo był iego nieprzyiacielem, otwarcie z nim szedł, po batalii *Dreux*, razem z Kondeuszem spoczywał, y Kondeusz przyznał się, iż oka przez noc całą zmrużyć nie mogł, a Gwizyusz cały ow czas twardo spał obok niego. *Henault Abregé Chronologique.* Przestrzeżono raz Gwizyusza, że pewny Hugonot przybył do iego obozu, w przedsięwzięciu zabicia go. Lecz gdy przed Gwizyusza przyprowadzony, spytany był; »ieżeli iaką krzywdę od »Xiążęcia odebrał.» Nie dla tego, [więzien odpowiedział] ale, iż moiey Religii nieprzyiacielem iesteś.» Odezwał się na to po Katolicku Gwizyusz: » ieżeli twoia »Religia każe ci zabiiać tych, ktorzy ci nic nie zawinili, »moia wkłada na mnie obowiązek, abym ci osobistą darował krzywdę. Wypuszczam cię na wolność.» Miał on iakowąś nieustraszoność w przypadkach. Przyprowadzono raz mu człowieka, ktory się chlubił, iż go zabiie. Wpatrzywszy się dobrze w iego oczy, widział w nim troskliwość y pomieszanie. » Ten człowiek [rzekł ruszywszy

bitego Franciszka Brat, Kardynał Lotaryngii, Syn też Henryka dorastał) czyniła zmowy, na pognębienie Hugonotow. Widząc to Kondeusz, y Admirał Koligni, postanowili u siebie zchwytać Krola, obiecuiąc zwiększenie powagi stronie swoiey, przy ktoreyby się Krol znaydował. Do wykonania uknowaney imprezy, trzeba było zebrać woyska, y rozmaicie ich marsze dysponować, co się tak kryiomo dziać nie mogło,

»ramionami] nigdy mnie nie zabiie, wypuścić go.» Lecz takowe bespieczeństwo życia go pozbawiło. *Poltrot Merê* albowiem, rozumieiąc się głupie, drugim Aodem posłanym od Boga, na zabicie Chefa Filistyńskiego, zaciągnął się do woyska Gwizyusza, a dla pewnieyszego utaienia swoiego celu, przyszedł do pewnego z przyiacioł Xiążęcych, y oświadczył się obłudnie z swoim przedsięwzięciem, iż odstąpiwszy dawnych błędow, przychodził służyć żołniersko, pod obrońcą Wiary Katolickiey. Gwizyusz przyiął go z zwykłą łagodnością, y maiąc wzgląd na niedostatek iego, stancyą mu y stoł u siebie wyznaczył. Poltrot zmyślał tyle po sobie wdzięczności, ile iey w samey rzeczy winien był, zawsze się przy boku iego znaydował, y w pewney rozprawie tak walecznie potykał się, że Gwizyusz zwiększył dla niego swoie attencye. Z tym wszystkim zbrodniarz ow wyglądał tylko okazyi, okropną za takie łaski zapłacenia niewdzięcznością, ale bywał Gwizyusz zawsze w dobrym konwoiu. Przyiazd Xiężny żony Gwizyusza dał mu sposobność wykonania zbrodni swoiey. Nie miał Gwizyusz w obozie nocować, y dobrym iuż zmierzchem samotrzeci iechał na nocleg, Poltrot z nim znaydował się, y niespodzianie przypuściwszy konia, wyprzedził innych. Pytano go, gdzieby tak spieszył? »Jadę, rzekł, dać znać Xiężny, że się zbliża»my» lecz odiechawszy o pedał, ukrył się za płotem, y mimo ciemności wieczornych, rozeznawszy Gwizyusza, strzelił z pistoletu, y zabił go. d' *Aubigni.* Dodaie inny Autor, iż skoro raniony był, rzekł z flegmą, »iuż »też dawno dla mnie chowano ten kąsek» darował po Chrześciańsku swemu zaboycy. Umarł w tydzień, miał Rycerskie przymioty, ale z ambicyą. Poltrot końmi rozszarpany został. *Tableau de l'histoire.*

gło, aby nie doszło do wiadomości Dworu. Karol IX. z Krolową matką (ktora zwyczaynie umysłem iego powodowała) w pałacu rozkosznym *Monceaux*, blisko *Meaux* znaydował się. Nadeszła wieść: iż się Kondeusz z Admirałem zbliżał. Trzeba się było nagle do miasta uciec, a tym czasem wielki Generał Montmorancy, posłał ordynans Szwaycarom, ktorych 6000. świeżo zaciągnionych było, pod kommendą Pułkownika *Fiffer*, spiesznego za Dworem zciągania. A lubo zapędzali się attakować Szwaycarow Hugonoci, iednak Dwor pomyślnie do Paryża doprowadzony był. Oszukawszy się tak w zamysłach swoich Kondeusz, miasteczka w okolicy Paryża opanował. Aby uwolnić od ustawicznych naiazdow Paryż, nie było innego sposobu, nad zwiedzenie bitwy. Dwor czuiąc się na siłach, wysłał woyska na płaszczyzny *S. Denis*. Aczkolwiek zaś pole zwycięstwa zostało przy partyi Dworskiey, iednak szkodowała wiele utratą Generała Wielkiego Montmorancego, (*b*) ktory z odebranego postrzału wkrotce umarł. Znowu *Orleans* Hugo- 1567.

M 4 noci

[*b*] Anna Montmorancy, był to ieden z wielkich wieku swego ludzi. Jeżeli nie był od innych szczęśliwszym, można mowić, iż przewyższył innych swego czasu Ministrow, mądrością, doświadczeniem, poczciwością. Przebieżmy [mowi o nim *Brantome*] Historyą, nie znaydziemy takiey odwagi, lat, y śmierci w inney osobie ziednoczonych. *Desormeaux l' Histoire de la maison de Montmorency*. Był on Wielkim Francyi Generałem, y znaydował się na ośmiu walnych potyczkach, na ktorych dowodził. Na tey ostatniey licząc lat 74. ośm śmiertelnych odebrał ran. Robert Stuart, ktory mu ostatni cios zadał, przyłożywszy mu pistolet do gardła, wołał na niego,

noci opanowali. Gdy podobne zwaśnienia y potyczki nieprzestanne po innych Krolestwa Prowincyach zagęszczały się, Kondeusz odstąpił od Paryża, częścią przez niedostatek żywności, częścią, aby się złączył z Niemcami sobie na pomoc od Hrabi Woiewody Reńskiego przychodzącemi. Nabawiło to nowey trwogi Katarzynę *Medicis*, do ugody znowu przystąpiła. Zawarty był pokoy w *Long-jumeau*, potwier-
1568. dzono na nim dawnieyszy edykt pacyfikacyi, y było tego pokoiu na połroku. Powstały bowiem wzaiemne skargi o złamanie traktatu. Myślał Dwor naykrotszą wziąść drogę do uspokoienia tak nieszczęśliwych rozruchow, Szefow partyi przeciwney zchwytać, Kondeusza y Admirała. Powziąwszy o tym wiadomość oni, zchronili się nagle do Roszelli, Szlachta pobliska teyże Religii, na obronę iey zbiegła, y zaczęło być od owego czasu mieysce owo siedliskiem, y stolicą partyi Hugonockiey. Zwłoka Dworska przyczyną była, że się Kalwini koło owego mieysca wzmacniali, bliskie zabieraiąc miasta.

Tym

żeby się poddał, »ia żebym się poddał? rzekł Montmo»rancy, chyba mię nie znasz» y owszem dla tego powiedział Stuart, »że cię znam, zabiiam cię» y wystrzelił. Montmorancy obrociwszy się, tak go dobrze rękoymią broni swoiey ugodził, że mu trzy zęby wyskoczyły. Oba zlecieli z koni. Montmorancy we dwa dni umarł, gdy go upominali, aby się P. Bogu oddawał, rzekł: »rozumie»cież, że człowiek, ktory umiał blisko 80. lat żyć z »honorem, nie potrafi przez kwadrans umrzeć?» Czyniono mu na pogrzebie iego dystynkcyą, ktorą tylko samym Krolom czynią, że portret iego był wywieszony.

Tym czasem Henryk Xiążę Andegaweński, (*Anjou*) Brat panuiącego Karola, zostawszy Namiestnikiem generalnym, obiął kommendę woysk po śmierci Montmorancego, szukaiąc okazyi do spotkania się z Kondeuszem; gdy partya przeciwna tego unikała. (*c*) Woyska Krolewskie zaczęły się przeprawiać przez *Charente* rzekę, bronił im przeyścia Kondeusz, y w owey pod *Jarnac* akcyi zwalony z konia, zchwytany był. W upale woiennym przypadł Kapitan *Montesquiou* Krolewskiey partyi, y usłyszawszy, iż Kondeusz w ręce nieprzyiacioł dostał się, krzyknął: »biy, biy» a sam z pistoletu życie temu Rycerzowi wydarł. Tym sposobem zginął Ludwik Kondeusz, żołnierz wielki, człowiek miły w obcowaniu, wymowny, słowem: Rycerz, gdyby lepszą stronę utrzymywał. Lubo Hugonoci tak Wielkiego Wodza postradali, iednak w Admirale Kolinim nadzieię pokładaiąc, dalszych z Niemiec oczekiwali posiłkow. Krolowa Nawarry Xiążęcia *Bearn*, Syna swego przywiodła, ten Szefem fakcyi Hugonotow ogłoszony był, z tym wszystkim Admirał był iey duszą. Po wielu mnieyszych klęskach, Xiążę Andegaweński ztoczył bitwę z Hugonotami pod *Montcontour*. Poł szosta tysią-

1569.

Powiat w Gaskonii.

Dnia 3. Października.

[c] Koło owego czasu 3000. Katolikow, dobyć chciało miasteczka *Sancerre*, gdzie sami Kalwini przebywali, nie było w nim nad 300. ludzi zdatnych do boiu, mimo tego wszystkiego, trzy attaki wytrzymali, 500. ludzi nieprzyiacielowi ubili, y przez 5. niedziel bronili się; tak dalece, iż gdyby ich pobudka woiowania była sprawiedliwsza, możnaby taką odwagę między godne pochwał liczyć heroizmy. *Tableau de l'Histoire de France.*

sta tysiąca Kalwinow padło, 11. sztuk armat, y bagaże łupem poszły, Katolicy trochę więcey nad 500. ludzi stracili. Henryk Xiążę Bearnu nie rachował wtedy nad lat 16.

Dwor starał się iakimkolwiek w reszcie sposobem przytłumić te domowe niezgody. Zawarty tedy był w Paryżu pokoy z Hugonotami, lecz ze strony Dworskiey zdawać się może, że to był śrzodek do uśpienia na czas Hugonotow. Siostra Krolewska Małgorzata, Xiążęciu Bearn zaręczona była. Wielu tedy Hugonotow widząc takie poznaki pokoiu, do Paryża ziechali się. Zwabiono Admirała pod pozorem dania mu kommendy nad woyskiem, ktore Hollendrow przeciw Hiszpanii powstaiących posiłkować miało, czego sobie sam mocno życzył. Dał się uwieść tym obietnicom, y do Paryża ziechał. Gdy tak nienawiści owe na pozor godzono, Krolowa Nawarry zeszła ze świata.
1572. Nieprzyiaźni Dworowi udawali, iakoby trucizną zgładzona bydź miała, lecz temu sam Koligni wierzyć nie chciał. W krotkim atoli czasie powracaiąc do swego mieszkania, od pewnego z Dworskich Henryka Xiążęcia Gwizyusza, na ulicy raniony był, zaiątrzyło to Hugonotow, ktorzy się w wielkiey liczbie w Paryżu znaydowali, a mimo upewnienia Krolewskiego, że ow postępek miał przyzwoitą odebrać karę, iawnie się z zemstą swoią oświadczali.

Zostaiący Dwor w takowey trwodze, umyślił uprzedzić zapalczywość Hugonotow. Rozkaz taiemnie dany: aby miesczanie uzbroiwszy

się,

się, następuiącey nocy przed uroczystością S. Bartłomieia, na Hugonotow uderzyli. Stało się: że srogi ten wyrok w Paryżu na samymże Admirale Koligni (*d*) y przeszło 2000. Hugonotow grubiiańskim morderstwem wykonany był. Tak do naybrzydszych zbrodni przywodzcą namiętności, a nayświętsza u ludzi rzecz

[*d*] Tak zginął waleczny ow żołnierz *Coligni*; przyszła do niego pierwsza kompania do zabicia go wyznaczona, ale nikt nie śmiał posunąć się do zaczęcia, a że potym raniony oknem z domu wyrzucony był, a z czasem powieszony, zdaie się, że padł ofiarą naybardziey zemście młodego Gwizyusza. W pośrzod owey rzezi młody *Sully* [ktory pod Henrykiem IV. wsławił się] liczył lat 12. y był po Kalwińsku edukowany, tym sposobem uszedł: zbudziwszy się o trzeciey z rana przez dzwony, y zgiełg pospolstwa, y wywiedziawszy się przyczyny owego poruszenia, przedsięwziął uciec się do Kollegium Burgońskiego, w ktorym nauki swoie traktował. Miał iednak tę dziwną y rzadką w dziecku ostrożność, że wziął z sobą wielką książkę do nabożeństwa, iakiey Katolicy zażywali, y nieodwłocznie puścił się w drogę; od trzech straży był na ulicy przytrzymany, ale za pokazaniem książki, puszczony zaraz został, odźwierny Kollegium bronił mu weyścia, lecz Rządzca dowiedziawszy się o iego niebespieczeństwie, ukrył go w izbie będącey na ustroniu. Ocalał ieszcze szczegulnieyszym Opatrzności Boskiey zastępem Jakob *de la Force*, ktory sam swoie przypadki opisał. Dwoma dniami, mowi on, przed uroczystością S. Bartłomieia, Krol przykazał Parlamentowi wypuścić z więzienia pewnego Officera; gdy Parlament tego nie uczynił, posłał Karol swoią Gwardyą, ktorzy drzwi więzienia wyłamawszy, gwałtem więźnia owego dobyli. Nazaiutrz Parlament przyszedł czynić swoie remonstracye, wszyscy Parlamentowi mieli rękę na tęblaku, daiąc znać, iż Karol IX. sprawiedliwość nadwerężył. Sprawiło to wiele gadania, a gdy się rzecz zaczynała, y owe zaboystwa, wyperswadowano zrazu Hugonotom, że tumult, ktory się słyszeć dawał, pochodził z rozruchu wszczętego w pospolstwie, z okazyi spraw Parlamentowych. Tym czasem pewny handlarz, ktory widział Xią-

rzecz Religia u niepoczciwych y wyniosłych, zasłoną passyi bywać zwykła ! Podobny rozkaz po innych Krolestwa Prowincyach dany, zaboiu był

żęcia Gwizyusza wchodzącego z żołnierzami do Admirała, y wcisnąwszy się z tłumem, patrzał na zabicie Kolignie-go, pobiegł natychmiast ostrzedz Pana *Caumont de la Force*, ktoremu tygodniem pierwey 10. koni przedał był. *La Force* z dwoma synami mieszkał na przedmieściu S. Germana, iako y innych wielu Kalwinow. Nie było wtedy ieszcze mostu, ktory łączy to przedmieście z miastem. Z rozkazu Dworu statki wszystkie na przewozie zabrano, aby było czym przewozić zaboycow. Handlarz ow puścił się wpław, y przepłynąwszy, ostrzegł Pana *de la Force* o niebespieczeństwie. *La Force* iuż wyszedł był z domu swego; y miał czas do ucieczki; lecz widząc: iż dzieci iego nie wychodziły, wrocił się szukać ich. Skoro tylko do swego mieszkania wszedł, aż w też tropy przybyli za nim siepacze. Nieiaki Kapitan Marcin na czele ich wchodzi do izby, dyzarmuie Oyca y Synow, y z okropnemi przysięgami zapowiada: że trzeba umierać. *La Force* ofiaruie mu okup 2000. talerow, zmiękczył się Marcin na taką propozycyą, przyimuie ią, *la Force* przysięga: że ią w dwoch dniach wypłaci, y natychmiast zaboycy owi zrabowawszy cały dom, zalecaią: aby *la Force* y dzieci iego chustkami w krzyż kapelusze powiązali, y prawe rękawy na plecy wywinęli; był to znak samych zaboycow. W tym stanie przewieziono ich przez rzekę, y do miasta przyprowadzono. Naymłodszy syn [ktory był potym Feldmarszałkiem, y to opisuie] upewnia: że widział rzekę okrytą trupami. On z Oycem y bratem stanęli pod zamkiem Krolewskim *Louvre*, widząc wszędzie nowe zabiiatyki. Ztamtąd Kapitan Marcin poprowadził więźniow do swego domu, zniewolił do przysięgi Oyca, że ani on, ani iego dzieci ztamtąd wyiść nie mieli, pokiby 2000. talerow nie wypłacili; polecił ich straży dwoch żołnierzy Szwaycarow, sam udał się na dalsze zboiectwo. Jeden z przydaney straży Szwaycar, poruszony litością, ofiarował się wypuścić ich. *La Force* nie przyiął tego, dawszy słowo; oświadczaiąc się nadto, iż wolał umrzeć, niżeli go nie dotrzymać, Ciotka iego iuż mu 2000. talerow przysposobiła, y miano ich iuż wydać Kapitanowi Marcinowi, gdy przyszedł Hrabia *Coconas*, donosząc, iż Xiążę Andegaweński chciał mowić z

iu był przyczyną. Byli iednak tacy Gubernatorowie, ktorzy tak niegodziwego y nieludzkiego rozkazu słuchać nie chcieli. Pod pretextem Wiary, prywatnym nienawiściom dogadzano, byle kto

la Force, natychmiast więc wyprowadzono Oyca, y dzieci z odkrytą głową, y bez płaszczow, widział to dobrze *la Force*, że go na śmierć prowadzono, szedł za Hrabią, o to go iedno prosząc: aby niewinnym iego dziatkom darować raczył. Naymłodszy miał lat 13. y zwał się Jakob *Nonpar*, y ktory to opisuie, podniosł głosu, y wymawiał zboycom zbrodnie ich, mowiąc im, że będą za nie od Boga karani. Z tym wszystkim poprowadzono na koniec ulicy [zwaney *petits-champs*] wszystkich trzech, naypierwey starszy syn odebrawszy kilka sztychow puginału, zawołał: ach moy Boże! ach moy Boże! umieram; w tymże momencie pchnięty kilkakrotnie Oyciec, upadł na ciało syna zabitego. Naymłodszy zbroczony krwią ich, lecz ktory przez cud osobliwszy y Opatrzności opiekę, żadnego nie odebrał sztychu, miał tę rostropność y przytomność, że krzyknął: ach umieram! y upadł między Oyca y Brata swego. Zaboycy rozumieiąc wszystkich nieżyiących, odeszli, mowiąc: otoż wszyscy trzey. Niektorzy potym mizeracy przyszli obedrzeć z sukni leżące trupy, szczęściem pończocha cienka została na nodze naymłodszego, pewny przechodząc, nie chciał y tego zostawiać, zciągaiąc tedy ową pończochę, przypatrywał się twarzy owego dziecięcia, nakoniec zawołał z westchnieniem, »ach szkoda wielka, to dziecię co też »mogło złego zrobić?» Słowa te litości pełne zniewoliły małego *la Force*, iż podniosł nieznacznie głowy, y odezwał się, ieszczem nie umarł. Ubogi on człowiek ostrzegł go, aby się nie ruszał, y miał cierpliwość, że wieczorem po niego przyidzie. Jakoż uiścił obietnicę, stawił się, y rzekł mu: »wstań, iuż ich niemasz.» Okrywszy go mizernym płaszczem, gdy go prowadził, pytano go; ktoby był ten mały? »to moy synowiec, odpowie»dział, ktory się upił, widzicie, iak się ubrał, dam »mu dobrze rozgą» nakoniec zaprowadził go do siebie, y domagał się o 30. talerow w nadgrodę. Udał się ztamtąd młody *la Force*, przebrawszy się za włoczęgę, do Birona Generała Artylleryi krewnego swego, potym uciekł w barwie Pazia, y pod innym nazwiskiem.

le kto bogatszy był, pod pozorem Herezyi tracił życie, Krol Nawarry (tak się Henryk po zeyściu matki nazywał) y Kondeusz młody upomnieni od Karola byli, aby swych błędow odstąpili, Karol IX. wkrotce potym w Parlamencie oświadczył pobudkę tak przykrych krokow, iako inaczey siebie y Dworu całego ochronić nie mogł.

Lecz ponowione były tak oczywistym podeyściem nienawisnych sobie stron, zawziętości. Hugonoci w wielu miastach zmacniali się.
1573. Roszella miasto wielkiemi szańcami opatrzone było, stołeczne partyi Hugonockiey. Przystąpił do oblężenia tey Fortecy (*e*) Xiążę Andegaweński, ale doznawszy potężnego odporu, niewymownie kontent był, iż znalazł pretext przystą-

[*e*] Podczas tego oblężenia blisko fossy był młyn zwany *la Brande*, ktorego własnością nabył Kapitan Normand pod kondycyą, żeby go pilnował. Chciał go zrazu cokolwiek uszańcować, ale widząc, że toby się na mało przydało, przestał na tym: iż kilka żołnierzy w nim trzymał, ktorzy nad wieczorem wychodzili, iednego tylko na warcie zostawuiąc. Strozzi ieden z Kommendantow Krolewskich, mniemaiąc: iżby się ow młyn zdał na co, postanowił go małym podiazdem, y dwoma armatkami po miesiącu attakować, żołnierz zwany *Barbot*, iedyny obroniciel owego mieysca na warcie zostawiony, bronił się w nim, maiąc przed sobą kilka strzelb z niepoiętą szybkością nabiiał ie, y strzelał; a odmieniaiąc inflexye głosu swego, udawał, iakoby wielką miał liczbę towarzyszow. Kapitan Normand zachęca go, y tak do niego mowi, iak gdyby cała była kompania we młynie. Barbot widząc: że się mimo żwawości swoich imaginowanych wspolnikow nie utrzyma, prosi o kapitulacyą dla siebie, y dla swoich, przystaią na nią. Wtedy złożywszy broń, y krzyknąwszy: marsz, wyszedł sam ieden z podziwieniem wszystkich. *l'Histoire de la Rochelle*.

przystąpienia do negocyacyi. Oświadczał się być do niey przymuszonym, ponieważ ziechali się Posłowie (*f*) Polscy, ktorzy mu obranie iego na Krola donosili. Stanął więc traktat, ktory na iaki czas zawiesił wzaiemne klęski. Powstała wkrotce potym nowa fakcya, zwana Politykow, lub Malkontentow, ta miała za cel osłabienie potęgi Gwizyuszow z Dworem ziednoczonych. Wspierała ią familia Montmorancego Feldmarszałka, lubo przystąpił potym do niey y Franciszek Xiążę *Alençon* Brat naymłodszy Karola IX. Odkryto ich zamysły, y przednieyszych Wodzow aresztowano. Karol IX. (*g*) wyznaczywszy po sobie następcą Henryka

[*f*] Co Tuan y *Mezerai* w Historyi swoiey o Posłach Polskich wspominaią, ktorych głową był Adam Konarski, Biskup Poznański, czyni honor naszemu Narodowi. »Posłowie ci [mowią oni] uczeni, y oświeceni dobrze byli »po Włosku, po Niemiecku, po Łacinie dobrze mowili, »po Francuzku zaś tak doskonale, że się Paryżanie wy»dziwić nie mogli.

[*g*] Karol IX. pokazał z młodości zaraz sklonność swoię do srogości y okrucieństwa, bawiąc się łapaniem krolikow: »wypuszczaycie mi ich, [rzekł] abym miał u»kontentowanie wszystkich pozabiiać.» Tak to czasem z naymnieyszey rzeczy, istotny człowieka charakter poznać można! Widziano go często, iż tak zręcznym był, że iednym zamachem głowy, osłom, prosiętom ucinał. Pewnego czasu wziąwszy kordelas, uganiał się za mułem Lansaka swego Faworyta. Postrzegłszy to on, »cy Krolu »[powiedział] iakaż to kłotnia zaszła między W. K. Mcią »y moim mułem?» Niektorzy Dzieiopisowie zwalaią wszelką winę rzezi Paryzkiey, na Katarzynę *Medicis* y Gwizyuszow, ale y to pewna, iż ieżeli Karol IX. nie chciał zrazu przystać na nią, potym stał się sam katem poddanych swoich, iak bowiem dnieć zaczęło, widząc oknem niektorych uciekaiących, wziął sam fuzyą, y strzelał do nich, aczkolwiek daremnie, bo tak daleko nie biła. *Brantome*. Miał tę nieludzkość, iż poszedł oglądać

ryka Krola Polskiego, Brata swego, a do iego
1574. przyiazdu Krolowę matkę Regentką, umarł w
24. Roku życia.

HENRYK III.

Brat dwoch Antecessorow swoich Franciszka II. y Karola IX. HENRYK III. zdawał się godnym Tronu poty, poki nie krolował. Będąc prywa-

ciało powieszonego Admirała, y gdy pewny rzekł, że iuż trup ow trącił, Karol odpowiedział: »Ciało zmarłe»go nieprzyiaciela zawsze pachnie.» Jakoż można mowić, że Kolini dał się uwieść. Pewny Hugonota oznaymował mu, że odieżdzał, pytany o przyczynę, rzekł: »Bardzo »nam tu podchlebuią, wolę z głupiemi uciec, niż ginąć »z temi, ktorzy się maią za mądrych.» Pamiętniki Sullego świadczą, iż Karol umarł w pośrzod srogich boleści, krew zewsząd tocząc, w tym stanie okropny ow dzień S. Bartłomieia ustawnie mu na pamięć przychodził. Pod panowaniem iego uformowała się Akademia, czyli zgromadzenie Literatow; Karol ią często odwiedzał, a przez szacunek, w ktorym miał uczonych ludzi, pozwalał im usiąść w swoiey obecności. Wszyscy głowy nakryte mieli, chyba że do Krola mowili. *Patru.* Karol Wierszopisow lubił, dawał im mało, lecz często, »Poetowie, mowił on, »podobni są do koni, staią się leniwemi w obfitości, »trzeba ich żywić, nie tuczyć.» Był on także Poetą, y sławne są iego wiersze do Ronsarda Poety.

L'art de faire des vers, [dût-on s'en indigner]
Doit etrê à plus haut prix, que celui de regner,
Tous deux egalement nous portons des couronnes,
Mais Roi, je les reçois; Poete, tu les donnes.
Ton esprit enflammé, d' une celeste ardeur
Eclate par soi-meme, & moi par ma grandeur.
Si du coté des Dieux, je cherche l' avantage,
Ronsard est leur mignon, & je suis leur image.
Ta lyre, qui ravit par des si doux accords,
T' asservit les esprits, dont je n'ai, que le corps,
Elle t'en rend le Maître & le sait introduire,
Ou le plus fier Tyran ne peut avoir d' empire.

Memoires Historiques & Critiques.

prywatnym miał miłość w Narodzie, y szacunek prawdziwych zasług. Lecz skoro Krolem został, uciechy, y podłe Dworzan iego podchlebstwa, wszelki w nim uczciwosci y chwały sentyment wygasiły. Trwonił bez potrzeby dochody, a na powierzchownych pobożności znakach, całą zakładał świątobliwość. Zwycięstwa iego y cnoty poki był prywatnym, były powodem, że na Krola Polskiego, po zmarłym Zygmuncie Auguście, obrany był. Dowiedziawszy się o zeyściu Karola IX. z Polski sekretnie wyiechał, y po drodze w Wiedniu, Wenecyi, Turynie umowy miał. Stanąwszy we Francyi woiowanie Hugonotow przedsięwziął. Lecz z innney strony odkrył się spisek, ktory uczyniono na stronę Xiążęcia *d'Alençon*, celem wyniesienia go na Tron, darował Bratu winę 1575.
Henryk, lecz ten z Paryża uszedł, y znowu stanął na czele Malkontentow. Zachęcano z iedney strony Xiążęcia do zgody, gdy z inney Henryk Xiążę Gwizyusz gromił Hugonotow. (e) Zezwolił

Wiersze pisać [aczby to miało gniewać zdanie]
W większym ma być szacunku, niźli panowanie,
Rownie nosząc Korony, w tym nie rożniemy się,
Lecz gdy ią biorę, ty ią daiesz Wierszopisie.
Umysł twoy zapalony Niebieskim pożarem
Swieci sam, przywłaszczonym ia wielkości darem.
Jeżli ze strony Bogow, mierzam zyski razem,
Ronsard iest ich kochankiem, ia tylko obrazem.
Ta iest zgodnych twey lutni melodyi chwała
Zeć nęci Dusze, ktorych ia tylko mam ciała
Ona cię czyni Panem, y tam cię wprowadza
Gdzie daremna Tyranna naywiększego władza.

[e] Koło owego czasu to iest R. 1576. Obywatele Miasta *Villefranche* w Powiecie *Perygord*, postanowili napaść niespodzianie na bliskie Miasteczko *Montpasier*; Ułożyli

zwolił na połroczne przymierze Brat Krolewski, ale pod owże czas Henryk Krol Nawarry wymknąwszy się ze Stolicy Krolestwa, do dawnieyszych powrocił błędow, a że miał wziętość y sławę w Narodzie, wszyscy się do niego cisnęli.

Zastraszona Krolowa Matka, ktora umysłem Henryka III. rządziła, tak potężną Malkontentow y Hugonotow stroną (zwłaszcza że y posiłki z Kazimierzem Woiewodą *Reńskim*, z Niemiec nadeszłe, niezmierne ią zmocniły, y przytomność tylu naypierwszych Xiążąt, wiele znaczyła) tym bardziey do ugody nakłaniać się zaczęła.
1577. Odstąpił naypierwszy Brat Krolewski, nie znayduiąc dla siebie wielkiego między Malkontentami poważenia; Hugonotom wolnych Religii obrządkow pozwolono, w ośmiu Parlamentach znaydować się mogli; dekreta na Admirała Kolini uczynione, zkassowane; Bratu Krolewskiemu dzierżawy pomnożono, ten zaś od owego czasu Xiążęciem Andegaweńskim zwać się począł. Kiedy się nieco domowe burze we Francyi owym edyktem zdały być przyduszone, okrzyknęło się wielu, na tak niegodziwe traktatu kondycye, ktore Hugonotom pozwolono. Znalezli się po wszystkich Krolestwa Prowincyach,

sobie to wykonać pewney nocy, niewiedząc, że teyże nocy Montpazanie, na toż samo, względem ich Miasta, zgodzili się. Trafiło się nadto, iż obie woyska minęły się bez attaku. Wszystko więc wykonano z tym większą łatwością, że nie było się komu opierać. Nastąpił rabunek, lecz gdy dzień zaiaśniał, poznali wzaiemny błąd Obywatele. Ugodzili się tedy, aby każdy co wziął oddał, y do siebie powrocił. *Memoires de Sully.*

ach, tacy ktorzy się na zniesienie iego wiązali. Zwołano Stany do *Blois*, Zawarta między Katolikami liga, na obronę prawowierney Religii *Ligą Swiętą* nazwana była. Przystąpili Gwizyuszowie, Xiąże Andegaweński, nakoniec sam Henryk oprzeć się iey nie mogąc, przystąpił do niey, y Szefem się iey postanowił. Lecz wkrotce żałuiąc niby uczynionego od siebie kroku, z Hugonocką partyą sekretne miał porozumienie. Przez tę swoię oboiętność, ktorą w tak krytycznych okazywał razach, stał się wzgardzonym od wszystkich. Przyczyniły niesławy Henrykowi y nierządy życia, w ktorych się zatapiał, zapominaiąc o nayistotnieyszych obowiązkach, y zgubie własnego Krolestwa. 1579.

Z tym wszystkim celem odciągania Hugonotow od partyi, ustanowił Henryk Order S. Ducha, ponieważ pierwsza do otrzymania iego była kondycya, być katolikiem. Nazwisko to Order miał, że w Swiątki ustanowiony był, dzień dla Henryka szczęśliwy, ponieważ w to święto, y na Krola Polskiego obrany był, y na Tronie zasiadł Krolow Francuzkich. Wybiiali się wtedy Belgowie z pod panowania Hiszpańskich Krolow, Wilelm Xiążę *Orange* głowa związkowych Belgow, uczynił nadzieię Bratu Henryka Krola Francyi, podbicia kraiu owego, byle posiłkiem dostatecznym, słabych ieszcze wtedy Belgow chciał zaratować. Wyiechał z woyskiem Xiążę Andegaweński, y zachęcony obietnicami *Elżbiety* Krolowy Angielskiey, ktora go nadzieią przyiaźni swoiey łudziła, dosyć pomyślne początki miał, Miast kilka opanował, y

w Antwerpii Xiążęciem Brabancyi okrzykniony był, lecz gdy z swoiey wszystko kieszeni expensował, podstępnie z Wilelmem poszedł, y Antwerpią zrabować przedsięwziął. To się mu
1584. nieudało: 2000. ludzi stracił, y nadzieię Belgium zawoiowania. Niepomyślności takowe zdrowie mu zmięszały, y o utratę życia przyprawiły.

Ponieważ śmierć Brata Krolewskiego czyniła naybliższym Tronu dziedzicem Henryka Nawarry Krola, Xiąże Gwizyusz pokazuiąc się troskliwym o utrzymanie prawdziwey Wiary w krolestwie, ktora dla Henryka Hugonoty niebespieczeństwu podpadać miała, oczywiście się głową ligi katolickiey postanowił. Wysłał przeciwnie poselstwo Krol do Henryka mniemanego dziedzica, radząc mu odwołanie błędow, y łączenie się z sobą. Krolowa Matka widząc powstaiącego znowu Nawarry Krola, Gwizyuszom bardziey sprzyiać zaczęła, zakładaiąc sobie potomka Xiążęcia Lotaryngii Karola II., z Corki swoiey Klaudyi zrodzonego, posadzić na Tronie; lecz Gwizyusz pracuiąc raczey na siebie, niżeli na swoią Familią, Kardynałowi de Burbon Stry-
1585. iowi Henryka Nawarry Krola wyperswadował, iż iemu Tron należał. Wydał Kardynał publiczne oświadczenie, w ktorym nazwawszy się pierwszym krwi Krolewskiey Xiążęciem, zalecał Francuzom, aby Koronę Katolickim Familiom ubespieczali; oświadzenie to u wielu w Europie Mocarzow znalazło approbacyą, lecz zasadzało się na taiemnym związkowych, z Krolem Hiszpańskim Filipem II. ktory rad takie niezgody

we Francyi widział, traktacie. Tym sposobem liga wzmacniała się, samemi nawet do ktorych się czasem miano, ugodami.

Tym czasem w Paryżu stanął nowy związek Miasta Obywatelow zprzyiaiący lidze Katolickiey, ale naybardziey Gwyzyuszowi pod imieniem: *szesnastu*, od tyluż Miasta części nazwany. Pokoy *w Nemours* uczyniony, ktorym bardziey się tylko liga wzmocniła, obrocił się w krotce w woynę trzech (tak ią zwano) Henrykow; Krol Francuzki na czele był, niby Krolewskiey partyi; Krol Nawarry tegoż imienia na czele Hugonotow; a Henryk Xiążę Gwizyusz iako Szef związkowych. Ostrzeżony o takich Paryżanow na siebie zamachach, nic o sobie ani Państwa nie myślał interessach Krol Francuzki, Xiąże *d'Epernon* z prywatnego tylko domysłu Arsenał y Bastyllę zamek opanował. Krol Nawarry ciągnął do złączenia się z posiłkiem sobie z Niemiec przychodzącym, ale mu Xiążę *Joieuse* z woyskiem związkowym do tego przeszkodzić chciał. Zpotkali się tedy pod *Coutras*, Krol Nawarry słabszemi siłami odniosł zwycięstwo, *Joieuse* uchodząc z placu zabity został.

1586.

1587.

Gdy tak z iedney strony partya Hugonotow triumfowała, z drugiey strony przychodzących Niemcow w liczbie blisko 30000. na pomoc Hugonotom szarpał y osłabiał Gwizyusz, aż kilka razy porażeni, dali się namowić z resztą do powrotu. Ziechał Krol Francuzki do Paryża, szukaiąc sposobu przytłumienia uczynionego spisku; ale y Gwizyusz przeciw wyraźnemu

Krola zakazowi stawił się. Powstał rozruch w Mieście, gwardya po ulicach rozstawiona to sprawiła, iż Paryżanie *barykadować się*, to iest ulice łańcuchami zamykać, wozami y beczkami zawalać) zacząwszy, Zołnierza z okien y dachow razili. Burza ta ledwie od samego Gwizyusza uspokoiona była. Krol nieznacznie
1588. z Paryża umknął, Gwizyusz Arsenał y Zamek opanował, a tak absolutnemi y zuchwałemi krokami, zbliżał się do Tronu. Krolowa Matka ieszcze do negocyacyi rozrożnione umysły namawiać zaczęła, przystąpił do niey ochotnie Krol zastraszony flottą (iak ią zwano) niezwyciężoną Filippa II. ktora iednak częścią od Anglikow rozsypana, częścią nawałnością zkołatana była. Postrzegłszy się w reszcie nad tą przepaścią nad ktorą zostawał, iż zawsze nieskuteczne brał kroki do powstania, y wspierał raczey potęgę związkowych, a polityce y ambicyi Gwizyusza dogadzał; Stany Krolestwa do *Blois* zwołał, radę swoię odmienił, a nie widząc innego ratowania się sposobu, Xiążęcia Gwizyusza do siebie wezwanego, przez wysadzonych na to umyślnie ludzi, w Zamku swoim zabić kazał; toż potkało Kardynała Brata iego. Kardynała zaś Burbon w areszt wziął. Właśnie w krotce potym Katarzyna Medicis zeszła ze świata. (*f*)

Smierć

[f] Tuan tak o niey pisze: *Fœmina vasti animi & superbi luxûs, quœ per turbas à se sœpius excitatas & compositas, Procerum odia & œmulationes, circiter 30. annos in regno grassata, ex utilitate publica eam utilitatem cœpit, ut omnem authoritatem ad se contraheret, & cum virilibûs curîs fœminarum vitia exuisset, ad explendam ambitionem, filiorum animos fœdis volu-*

Smierć Gwizyuszow wzburzyła ligę y fakcyą szesnastu przeciw Dworowi. Miasto Paryż do naywiększych ostateczności przychodziło. Decydowano przez błąd czasow owych w Sorbonie, iż poddani od posłuszeństwa, ktore winni panuiącemu, wolni zostali. Parlament, że się tym maxymom sprzeciwiał, w areszcie siedzieć musiał. Xiążę *Maienne* Brat zabitych Gwizyuszow Szefem ligi ogłoszony, Namiestnikiem generalnym Krolestwa nazywał się. Zchadzki fakcyi owey mianowały się: *radą ziednoczenia.* Miarkuiąc to Henryk III. widział się przymuszonym wezwać pomocy Nawarry Krola, y z nim ugodzić się. Znalazł się poczciwy Obywatel *Harlai de Sancy*, ktory się podiął zaciągi czynić u Szwaycarow, a że na to od Krola nic nie wziął, przedał kleynoty swoie y dobra, y 1000. Szway- 1589.

ptatibus interea occupabat, æque bello ab pace damnosa L. 94. Historiar. Była ta Krolowa nienawisna Narodowi. Nadgrobek między innemi nayumiarkowańszy taki nanapisano.

La Reine, qui cy git, fut un Diable & un Ange,
Toute pleine de blame, & pleine de louange
Elle soutint l' etat, & l' etat mit à bas
Elle fit mille accords, & pas moins de debats,
Elle enfanta trois Rois, & cinq guerres Civiles
Fit batir des chateaux, & ruiner des villes,
Fit bien de bons loix, & de mauvais edits
Souhaites lui passant enfer, & Paradis
Krolowa, co tu leży, czartem, y Aniołem
Była, godna nagany, y chwały pospołem.
Uszczęśliwieniem, ale y zgubą Francyi
Gdy tysiąc wrzaw wznieciwszy, tysiąc ugod klii
Trzech nam wydała Krolow, pięć woien domowych
Budowała Zamki, Miast zniszczeniem Kraiowych
Złe dawała edykta, y dobre w potrzebie
Westchniy przychodniu, w piekle by była y w Niebie.

carow zprowadził, akcya ta iego patryotyczna nieśmiertelną mu sławę przyniesła. Nie zaniedbywał Xiążę *Maienne* attakować Krola Francuzkiego w Mieście *Tours*, lecz zbliżanie Krola Nawarry sprawiło: iż nie czekaiąc losu, ustąpił. Ruszyli y Krolowie ku Paryżowi, y po drodze rożne zaięli Miasta, Stanąwszy potym w Miasteczku *S. Denis*, rozmaite do attaku Paryża czynili przygotowania, gdy Jakob Klemens omamiony buntowniczemi y nie Chrześciańskiemi Paryżanow sentymentami, uprzedzony głupią prewencyą, iakoby przysługę czynił Kościołowi, gwałceniem Boskich y ludzkich praw, targnął niezbożną rękę na życie swoiego Krola, y przebił puginałem Henryka III. (g) gdy liczył

[g] Gdy Henrykowi III. podczas iego Koronacyi Koronę włożono, powiedział głośno, iż mu dolegała, a nawet dwa razy zpadała, co uważano, y źle tłomaczono; łubo się to mogło trafić y Karolowi Wielkiemu. *Journal de Henry III.* Rozrzutność iego wielka była: Gdy żenił Xiążęcia *Joieuse* z Xiężniczką Lotaryngii, mowi *Mezerai*, że 4. miliony liwrow expensował procz 400.000. ktore w posagu dać przyrzekał. Miał extraordynaryine przywiązanie do małych pieskow, mowią: że co rok 300.000. liwrow na nich wydawał. Sully powiada: że gdy raz przysłany od Krola Nawarryi był do rozmowienia się w interessach publicznych, zastał go, że miał na wstędze koszyk pełny pieskow z szyi wiszący. *Mémoires de Sully.* Sully przyszedł obudzić go nieiako w tym letargu, nieczułości y zaniedbania, w ktorym był względem inseressow publicznych. Xiążę Gwizyusz ieden tylko miał krok uczynić do osiągnienia Korony, był zaś wyperswadowany, że Henryk III. nie mogł się nigdy na to odważyć, czego w samey rzeczy dokazał; tak dalece: iż gdy kilką dniami przed śmiercią ostrzegano go, wierzyć niechciał. Pewnego czasu siadaiąc do stołu, znalazł pod serwetą billet z napisem: »chcą ci życie odebrać« kazał sobie podać pioro, y podpisawszy: »nie będą śmieli« rzucił kartkę pod stoł, po-

czył lat życia 38. panowania 15. lecz y sam na mieyscu zamordowany został. Henryk III. umieraiąc przyznał prawe następstwo Krolowi Nawarry. Nieszczęsliwości kraiu swoiego niepośle-

zwalaiąc ią wszystkim czytać. Kardynał Brat iego tym naybardziey uraził na siebie, y zaiątrzył Henryka III. że ustawnie powtarzał paszkwil na dewiskę Krola zkomponowany. Henryk wziął sobie za lemma trzy Korony, z podpisem: *Manet ultima Cælo*, daiąc znać iż był Krolem Polskim, [czego sobie z głowy wybić nie mogł, y Stefana Batorego, ktory po nim obrany był, swoim Namiestnikiem Krolewskim nazywał] Krolem Francuzkim, a że się trzeciey Korony w Niebie spodziewał. Paszkwil z tych się dwoch wierszy Łacińskich zkładał.

Qui dederat binas, unam abstulit, altera nutat,
Tertia tonsoris nunc facienda manu.
Ten co dał dwie Korony, kiedy iedną bierze,
Drugą chwieie; więc trzecią wygolą Balwierze.

Złączywszy się z Henrykiem Krolem Nawarry, przypomniał sobie dawną waleczność, y żwawy odpor daiąc związkowym pod *Tours*, zciągnął na siebie Szwagra swego podziwienie. *Memoires de Nevers*. Powiada *Brantome*, iż śmierci Henryka III. naypierwszą podnietą była Xiężna *Montpansier* Siostra rodzona zabitych Gwizyuszow. Henryk umieraiąc stał się żałosnym przykładem nieszczęśliwości, na ktore się wydaie Krol każdy, ktory się swoich poddanych Tyranem czyni, y prześladowcą. Czytay *Brantome*, *de Thou*, y *Montesquieu* Xię:12. Roz:28. *Gravezon* Autor Historyi Kościelney dowodzi z świadectwa Waryllasa, iż pewny złoczyńca namowiony od buntownikow Paryzkich, a ieszcze bardziey od fakcyi Gwizyusza, wyszedł w tenże czas z Miasta, kiedy Jakob Klemens Dominikan, ktory listy od Prezydenta Parlamentu do Krola niosł, y tegoż Dominikana w drodze zabił, suknią iego y listy wziął, a tak się Henrykowi prezentuiąc, śmiertelny mu zadał raz. Mowi, że byli w porozumieniu z zaboycą y ci, ktorzy Krolowi assystowali, y zaraz złoczyńcę zamordowali, aby znać towarzyszow zbrodni swoiey na mękach nie wyśpiewał. Z tym wszystkim wieść powszechna sprawiła: iż *Burgoin*, Pszeor Paryzki exekwowany był. Zasadza się naybardziey Grawezon na zdaniu Piotra Mateusza, ktory

pośledinią był przyczyną, przez swoią niecułość y małość serca, zatopienie się w rozpuście y gnusności. Na nim czwartą panuiących we Francyi Familią kończemy.

S P I-

Henryka IV. Dzieiopisem był, iż ten twierdzi: że do iego czasow nie wiedziano, kto był Autorem tego zaboystwa. *Gravezon Hist: Eceles: Coll: 1. in Hist: XVI. Sæculi.*



Wzor Chronologiczny: Wſpołpanuiących Papieżow, Ceſarżow, Krolow, Xiążąt &c. od R. 1328. do R. 1589.

CESARZE

Jan XXII.	1334
Benedykt XII.	1342
Klemens VI.	1352
Innocenty VI.	1362
Urban V.	1370
Grzegorz XI.	1378
Urban VI.	1389
Bonifacy IX.	1404
Innocenty VII.	1406
Grzegorz XII.	1409
Alexander V.	1410
Jan XXIII.	1415
Marcin V.	1431
Eugeni IV.	1447
Mikołay V.	1455
Kalixt III.	1458
Pius II.	1464
Paweł II.	1471
Syxt IV.	1484
Innocenty VIII.	1492
Alexander VI.	1503
Pius III.	1503
Julius II.	1513
Leo X.	1521
Adryan VI.	1523
Klemens VII.	1534
Paweł III.	1549
Julius III.	1555
Marcel II.	1555
Paweł IV.	1559
Pius IV.	1565
Pius V.	1572
Grzegorz XIII.	1585
Syxt V.	1590

Parma

Piotr Farnezy	1547
Oktawiusz	1586
Alexander	1592

Medyolan

Marcin	1263
Filip	1273
Franciszek	1277
Wiskonty	1295
Gwido	1311
Mateusz Wiskonty -	1322
Galeas Visk.	1328
Azon	1339
Luchin	1348
Maseusz II.	1366
Galeas II.	1378
Barnabon	1385

Xiążęta

Jan Galeas	1402
Jan Marya	1412
Filip -	1447
Francisz. Sforciusz	1450
Galeâs Marya	1476
Jan Galeas II.	1494
Ludwik Maur.	1500
Ludwik XII. Kr.	1512
Maxymilian	1515
Franciszek Kr.	1521
Franc. II. Sforciusz	1535
Karol V. *Cesarz przyłązył do Hiszpanii.*	

CESARZE ZACHODNI

Ludwik V.	1347
Karol IV.	1378
Wacław	1400
Robert	1410
Zygmunt	1437
Albert II.	1439
Frederyk III.	1493
Maxymilian	1519
Karol V.	1558
Ferdynand	1564
Maxymilian II.	1576
Rodolf II.	1612

KROLOWIE Neapolitańscy

Robert	1343
Joanna	1382
Karol III.	1386
Władysław	1414
Joanna II.	1434
Alfons	1469
Ferdynand	1494
Alfons II.	1495
Ferdynand II.	1496
Fryderyk	1506
Ferdynand V. *Krol Hiszpańſki, y iego następcy.*	

Dożе Weneccy

J. Soranzo	1329
F. Dandolo	1339
B. Gradenigo	1342
A. Dandolo	1354
M. Falier	1355
J. Gradenigo	1356
J. Delfino	1361
L. Celsi	1365
M. Cornaro	1368
A. Contarini	1383
M. Morosini	1384
A. Vernier	1400
M. Stenon	1413
T. Mocenigo	1423
F. Foscarin	1457
P. Malipiero	1462
Ch. Moro	1471
N. Trono	1473
N. Marcel	1474
P. Mocenigo	1575
A. Vendramo	1477
J. Mocenigo	1485
M. Barbarigo	1486
J. Barbarigo	1501
L. Loredano	1521
A. Grimaldi	1523
A. Griti	1539
P. Lando	1545
F. Donato	1553
M. Trevisan	1554
F. Vernier	1556
L. Priuli	1559
J. Priuli	1567
P. Loredano	1570
L. Mocenigo	1577
S. Vernier	1518
N. da Ponte	1585
P. Cicogna	1595

CESARZE WSCHODNI

Andronik II.	1352
Andronik III.	1341
Jan Paleolog	
Jan Kantakuzen	1357
Jan Paleolog	1384
Emmanuel II.	1418
Jan Paleolog II.	1444
Konstant. Paleol.	1453

Dom Ottomańſki

Ottoman	1326
Orkan	1357
Amurat I.	1388
Bajazet I.	1401
Soliman	1409
Moyzesz	1413
Mahomet	1421
Amurat II.	1451
Mahomet II.	1481
Baiazet II.	1512
Selim	1520
Soliman II.	1566
Selim II.	1574
Amurat III.	1595

KROLOWIE Cypryiscy

Hugo IV.	1353
Piotr	1371
Petryn	1383
Jakob -	1412
Janusz	1432
Jan II.	1460
Szarlotta	1463
Jakob II.	1473
Jakob III.	1475
Katarzyna *Kornaro uſtąpiła prawa Wenetom, ale Turcy* Cypr *podbili.*	

Lotaryngya

Ferrand II.	1328
Rodolf	1346
Jan	1391
Karol	1430
Renat	1452
Jan II.	1470
Mikołay	1473
Renat II.	1508

Xiążęta udzielni

Antoni	1544
Franciszek	1545
Karol II.	1608

KROLOWIE POLSCY

Władyſł. Łok.	1333
Kazimierz III.	1370
Ludwik	1382
Władyſław II.	1434
Władyſław III.	1444
Kazimierz IV.	1492
Jan Albert.	1501
Alexander	1506
Zygmunt	1548
Zygmunt II.	1572
Henryk	1573
Stefan	1587
Zygmunt III.	1632

KROLOWIE Węgierscy

Karobert	1342
Ludwik	1382
Marya	1386
Zygmunt	1437
Albert	1440
Władysław IV.	1444
Władisław V.	1457
Maciey	1490
Władisław VI.	1516
Ludwik II.	1526
Jan Zapol.	
Ferdynand I. *Cesarz, y iego naſtępcy.*	

CZECHY

Jan z Luxemb.	1346
Karol, *Cesarz*	1376
Wacław	1318
Zygmunt	1337
Albert	1340
Władyſław	1358
Jerzy Podziebrat	1371
Władisław	1517
Ludwik	1526
Ferdynand I. *Cesarz, y iego następcy.*	

Toſkania

Alexander Medicis	1537
Kosmus	1574
Franciszek	1587
Ferdynand	1608

KROLOWIE ANGIELSCY

Edward III.	1377
Rychard II.	1399
Henryk IV.	1413
Henryk V.	1422
Henryk VI.	1461
Edward IV.	1483
Edward V.	
Rychard III.	1485

Owenowie

Henryk VII.	1509
Henryk VIII.	1547
Edward V.	1553
Marya	1558
Elżbieta	1603

SZKOCYA

Robert	1329
Dawid II.	1370
Robert II.	1390
Jan Robert	1423
Jakob	1437
Jakob II.	1460
Jakob III.	1488
Jakob IV.	1513
Jakob V.	1542
Marya	1567
Jakob VI. *Krol Angielſki, y iego naſtępcy.*	

DANIA

Krzysztof II.	1333
Waldemar III.	1375
Małgorzata	1381
Olaus	1387
Małgorzata powtornie	1412
Eryk IX.	1438
Krzysztof III.	1448
Krystyern	1481
Jan -	1513
Krystyern II.	1522
Fryderyk	1533
Krystyern III.	1559
Fryderyk II.	1588
Krystyern IV.	1648

KROLOWIE HISZPANSCY

Alfons XI.	1350
Piotr okrutn.	1369
Henryk II.	1379
Jan -	1390
Henryk III.	1406
Jan II.	1454
Henryk IV.	1474
Ferdynand V.	
Filip -	1506
Ferdynand V.	1516
Karol -	1558
Filip II.	1598

Nawarra

Karol z Fran.	1328
Filip -	1343
Joanna	1349
Karol II.	1386
Karol III.	1425
Jan -	1467
Gaston	1480
Franciszek	1491
Jan Albret	1516
Henryk	1555
Joanna *wniesła pretensye Domowi Burbońſkiemu. Krolowie Hiſzpańſcy panowali.*	

Arragonia

Alfons IV.	1336
Piotr IV.	1387
Jan -	1395
Marcin	1410
Ferdynand	1416
Alfons V.	1458
Jan II.	1479
Ferdynand, *ktory ziednoczył Kroleſtwa Hiszpańſkie.*	

PORTUGALIA

Alfons IV.	1357
Piotr -	1367
Ferdynand	1383
Jan -	1433
Edward	1438
Alfons V.	1481
Jan II.	1495
Emmanuel	1521
Jan III.	1557
Sebastyan	1578
Henryk	1580
Filip II. *Krol Hiszpańſki z ſwoim Synem y Wnukiem aż do R.* -	1640

KROLOWIE SZWEDCY

Magnus -	1363
Albert -	1387
Małgorzata	1412
Eryk XIII. -	1438
Krzystof -	1448
Kanutson -	1471
Krystyern -	1481
Jan - -	1513
Krystyern II. -	1523
Gustaw -	1560
Eryk XIV. -	1568
Jan - -	1592

Hrabie Sabaudyi

Edward -	1359
Edmund -	1373
Amadeusz VI.	1383
Amadeusz VII.	1391

Xiążęta

Amadeusz VIII.	1440
Ludwik -	1465
Amadeusz IX.	1472
Filibert -	1482
Karol -	1490
Karol II. -	1496
Filip - -	1497
Filibert II. -	1504
Karol III. -	1553
Emmanuel Filibert	1580
Karol Emmanuel	1630

MOSKWA

Hrehor Daniłowizz	1330
Dymitr Michałowicz	1330
Iwan Daniłowicz	1366
Dymitr Iwanowicz	1381
Wasyl. Dymitrowicz	1399
Hrehor Dymitrowicz	1406
Wysyl. Wazylowicz	1450

Carowie

Jwan Wasylowicz	1505
Wasyl Jwanowicz	1533
Jwan II. Wasylowicz	1585
Fedor Jwanowicz	1597

Reszta tychże wspołpanuiących znaydzie się przy początku Rozdziału V.

SPISANIE
ZAWARTYCH RZECZY
w CZĘSCI I.

PRZEDSIEWZIĘCIE AUTORA

ROZDZIAŁ I.

ROZDZIAŁ II.

Cha-

ROZDZIAŁ III.

Hen-

ROZDZIAŁ IV.

KONIEC MATERYI CZĘSCI PIERWSZEY.

OMYŁKI DRUKARSKIE.

CZĘSC I.

Charakter większy.

Karta 2. Franconia	*czytay*	Frankonia
8. Obawiawiaiąc się.		Obawiaiąc się.
15 Ausrazyi		Austrazyi.
39 Bernad		Bernard.
50 puszczano		puszczono
58 Laoa		Laon.
62 bezdzietni		bezdzietny
73 łię		się
76 Alpernią		Alwernią
80 zaciągnęła		zciągnęła
146 przy dobywaniu		przy dobywaniu Zamku.
150 pożniey		poźniey
152 z paurcnąych		z panuiących
182 Henryka		Henryk
187 rzecz		rzeź
169 opatrzone było		opatrzone, było

CZĘSC II.

80 lako	*czytay*	iako
85 Francuzow Na		Francuzow, na
94 *Villleroy*		*Villeroy*
101 znacznie		y znacznie
103 wszystkiah		wszystkich
108 Geutruin		Dugetruin
112 Austryi		Asturyi
119 Swieżem		Swieżym
127 Lawendal		Lewendal.
158 Fracuzi		Francyi.

CZĘSC I.

w Charakterze mnieyszym.

38 posraremu	*czytay*	postaremu.
44 Krola		Karola.
62 mszcząc		roszcząc.
66. Matyldę zaś		Mahildę zaś
86 *Egerard koucy.*		*Engerard Coucy*
96 daleko	*czytay*	tak daleko
98 okolicznościath		okolicznościach
124 rzeł		rzekł
134 przyczynili		przyczyniły.
138 pusteluika		pustelnika
160 grzbietowa		grzbietowę
Ibid: W.K.Mść		W. X. Mść.
182 pedal		podal
187 iddnak		iednak
191 sklonność		skłonność
192 *le*		*te*

CZĘSC II

3 ieżelis	*czytay*	ieżeli
9 niegoziwszy		niegodziwszy
48 *Meteville*		*Moteville.*
55 odbył		odbyt
66 swoiego		swoiey
Ibid: Marycym		Maurycym
Ibid: Generalngo		Generalnym
69 Pyryneński		Pyreneński
76 Chanfilli		Chantilli
Ibid: Kondenszowi		Kondeuszowi
83 *Bouleville*		*Bouteville*
84 urodzieniu		urodzeniu
88 Rozunieiąc		Rozumieiąc
Ibid: nieprzyiacielom.		nieprzyiaciołom.
Ibid: preciw		przeciw
92 umar		umarł
93 *Zenla*		*Zeuta*
99 na bitwę		na bitwie
107 podkłagać		podkładać
129 Ferdynanda Kietlera		Fryderyka Ketlera
Ibid: Carowa		Anna Carową
166 właściwie znacenie		właściwe znaczenie
Ibid: swiadectwa		swiadectwie

HISTORYA POLITYCZNA
KROLESTWA
FRANCUZKIEGO
OD ZAŁOZENIA MONARCHII DO CZASOW TERAZNIEYSZYCH.
CZĘSC II.
ZAMYKAIĄCA PANOWANIE DOMU
BURBONSKIEGO.



w WARSZAWIE 1773.

w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey
u XX. *Scholarum Piarum.*

ROZDZIAŁ V.



ROZDZIAŁ V.

O PANUIĄCYCH WE FRANCYI z DOMU BURBONSKIEGO,

TO IEST : DZIEIE KROLESTWA OD ROKU 1589. DO ROKU 1773.

HISTORYA LAT 184.

HENRYK NAZWANY WIELKI

(*LE GRAND*)



Y CHWAŁA panuiących, y szczegulne w Krolestwach przypadki, y wiek sam brzmiący odgłosem wielkich czynow, y osobliwszy nakoniec Historyi czasow owych z teraźnieyszemi związek, ciekawszą y pożytecznieyszą nad inne tę Część Historyi Europeyskiey czynić nam powinny.

Po wygasłych liniach bliższych do Tronu Francuzkiego, spadło prawo na Dom Burboński, ktory od naymłodszego S. Ludwika Syna Roberta swoy ma początek, od ktorego HENRYK

IV. (a) w dziesiątym był pokoleniu. Francya nie miała większego ani lepszego Krola, łączył on do wielkiey szczerości nayobrotnieyszą Politykę, do wspaniałych sentymentow miłą prostotę obyczaiow, odwagę Rycerską z ludzkością y dotkliwością. Miał on przeszkody do zwycięstwa, przeciwnikow godnych siebie, słowem to, co czyni y pokazuie wielkich ludzi, na koniec był Zwycięzcą y Oycem Narodu swoiego. Był to człowiek (iak go Sully iego Minister y przyiaciel opisuie) temperamentu mocnego, silny, urody przystoyney, miły y zabawny w obcowaniu, pełen dobrych intencyi, wielkich zamysłow, y prędkich sposobow. » Rozumiałbym »(dodaie Sully) żeby to niedoskonałe było wyo»brażenie Henryka Wielkiego, gdybym o iego »wadach zamilczał: Niech widzą wszyscy, iż » w iednymże sercu y taka wielkość y taka sła»bość

Jl fut de ses Sujets le vainqueur & le Pere. *Henriade.*

[a] Skoro się narodził *HENRYK IV.* Dziad iego *Albret*, czostkiem troche usta potarłszy, wina mu kroplę dla zmocnienia temperamentu dał. *Perefixe.* Wychowany był w Zamku *Corasse* w Bearnie, między skałami y gorami. Dziad iego chciał, aby tak stroiony y karmiony był, iako inne dzieci owego Kraiu, aby nawet przywykł biegać y drapać się po skałach. Widzieliśmy iako wygrał pod *Cutras*, nim przyszło do spodkania, obrociwszy się do Xiążąt *Condé* y *Soissons*, rzekł do nich, » pamiętaycie » żeście ze krwi Burbońskiey, y niech Bog żyie [było to » iego przysłowie] dam wam poznać: żem głowa Familii: » a my [odpowiedzieli Xiążęta] pokażemy, żeśmy nie odrodni » Złapawszy raż za kołnierz iednego nieprzyiazney »strony Porucznika, krzyknął: *Podday się Filistynie.* »Ci ktorzy z woyska związkowego uciekali, zastanowili»się nieco, niektorzy o nadeszłym mowili posiłku, »Henryk nic się tym nie trwożąc: »podźmy, [rzeknie] »przyiaciele, będą, czego ieszcze niewidziano, dwie ba»talie w iednym dniu» *Perefixe.* Gdy po śmierci Henryka III. wielu odchodziło, *Giwry* człowiek rostropny

Wzor Chronologiczny współpanuiących : Papieżow, Cesarzow, Krolow, Xiążąt, &c: od Roku 1589. do R. 1773.

PAPIEZE

Syxt V.	1590
Urban VII.	1590
Grzegorz XIV.	1591
Jnnocenty IX.	1591
Klemens VIII.	1605
Leo XI.	1605
Paweł V.	1621
Grzegorz XV.	1623
Urban VIII.	1644
Jnnocent. X.	1655
Alexander VII.	1667
Klemens IX.	1669
Klemens X.	1676
Innocenty XI.	1689
Alexander VIII.	1691
Jnnocenty XII.	1700
Klemens XI.	1721
Jnnocenty XIII.	1724
Benedykt XIII.	1730
Klemens XII.	1740
Benedykt XIV.	1758
Klemens XIII.	1769
Klemens XIV. *dziś rządzi Kościołem.*	

Doże Weneccy

P. Cicogna	1595
M. Grimagni	1605
L. Donato	1612
M. Memmo	1615
J. Bembo	1618
N. Donato	1618
A. Priuli	1623
A. Contarini	1625
J. Cornaro	1630
N. Contarini	1631
F. Erizzo	1646
F. Molino	1655
C. Contarini	1656
B. Falier	1658
J. Pezari	1659
D. Contarini	1675
N. Sagredo	1676
L. Contarini	1684
M. Justiniani	1688
E. Morosini	1694
S. Valier	1700
Al. Mocenigo	1709
J. Cornaro II.	1722
L. Mocenigo	1732
C. Ruzzini	1735
L. Pizani	1741
L. Grimani	1748
C. Gattaneo	1752
F. Loredano	1762
M. Foscarini	1763
L. Mocenigo *dziś iest Dożą.*	

CESARZE

Rodolf II.	1612
Maciey	1619
Ferdynand II.	1637
Ferdynand III.	1657
Leopold	1705
Jozef	1711
Karol VI.	1740
Karol VII.	1745
Franciszek	1765
Jozef II. *dziś panuiący.*	

Xiążęta Lotaryngii

Karol II.	1608
Henryk	1624
Karol III.	1675
Karol IV.	1690
Leopold	1729
Franciszek II.	1738
Stanisław *Leszczyński Krol po ktorym Lotaryngia do Francyi przyłączona.*	1767

Xiążęta Parmeńſcy

Alexander	1592
Raynucy	1622
Odoard.	1646
Ranycy II.	1694
Franciszek	1727
Antoni	1731
Elżbieta *wniesła Filippowi V.Kr. Hiszp.* do	1738
Karol VI. Ces.	1748

Burbonowie

Filip	1765
Ferdynand *dziś panuiacy.*	

SUŁTANOWIE

Amurat III.	1595
Mahomet III.	1604
Achmet	1617
Mustafa	1617
Osman	1622
Amurat IV.	1640
Jbrahim	1655
Mahomet IV.	1687
Soliman III.	1691
Achmet II.	1695
Mustafa II.	1703
Achmet III.	1730
Achmet IV.	
Osman	1757
Mustafa III. *dziś panuiący.*	

KROLOWIE Neapolitańſcy

Karol II.	1700
Filip V.	1707
Karol VI.	1734

Burbonowie

Karol	1759
Ferdynand IV. *dziś panuiący.*	

WW, Xiążęta Toſkanii

Ferdynand	1608
Kosmus II.	1621
Ferdynand II.	1670
Kosmus III.	1723
Gaston	1737
Franciszek Cesa.	1765
Piotr Leopold *dziś panuiący.*	

KROLOWIE POLSCY.

Zygmunt III.	1632
Władysław IV.	1648
Jan Kazim.	1667
Michał	1673
Jan Sobieski	1696
August II.	1733
August III.	1763
Stanisław August *dziś panuiący.*	

DANIA

Krystyern IV.	1648
Frederyk III.	1670
Krystyern V.	1699
Frederyk IV.	1730
Krystyern VI.	1746
Frederyk V.	1766
Krystiern VII. *dziś panuiący.*	

KROLOWIE Pruſcy

Fryderyk	1713
Fryderyk Wilelm	1740
Fryderyk II. *dziś panuiący.*	

KROLOWIE ANGIELSCY

Elżbieta	1603

Stuartowie

Jakob I.	1625
Karol I.	1649
Karol II.	1683
Jakob II.	1688
Wilelm III.	1702
Anna	1714

Hannoweranie

Jerzy I.	1727
Jerzy II.	1760
Jerzy III. *dziś panuiący.*	

MOSKWA

Teodor Jwanowicz	1597
Borys	1605
Dymytr. *Impost.*	1616
Szuyski	1606
Rewolucye	1613

Familia Romanzow

Michał	1645
Alexy	1676
Teodor	1682
Jwan	1688
Piotr Wielk.	1725
Katarzyna	1727
Piotr II.	1730
Anna	1740
Jwan	1741
Elżbieta	1762
Piotr III.	1762
Katarzyna II. *dziś panuiaca.*	

KROLOWIE HISZPANSCY

Filip II.	1598
Filip III.	1621
Filip IV.	1665
Karol II.	1700

Burbonowie

Filip V.	1746
Ferdynand VI.	1759
Karol III. *dziś panuiący.*	

PORTUGALLIA

Filip IV.	1640
z Domu Braganc.	
Jan IV.	1656
Alfons VI.	1668
Piotr	1706
Jan V.	1750
Jozef *dziś panuiący.*	

STATUDEROWIE Hollenderscy

Wilelm	1584
Maurycy	1625
Fryderyk	1647
Wilelm II.	1650
Wilelm III.	1702
Wilelm IV. Oycieć Wilelma V. *dziś przełożonego w Rzeczypospolity.*	

KROLOWIE SZWEDCY

Jan	1592
Zygmunt	1599
Karol IX.	1611
Gustaw II.	1632
Krystyna	1654
Karol X.	1660
Karol XI.	1697
Karol XII.	1718
Fryderyk	1751
Adolf	1771
Gustaw III. *dziś panuiący.*	

Xiążęta Saubaudyi

Karol Emmanuel	1630
Wiktor Amadeusz	1637
Franciszek	1638
Karol Emmanuel II.	1675

KROLOWIE Sardyńscy

Wiktor Amadeusz II.	1730
Karol Emmanuel III.	1773
WiktorAmadeusz III. *dzis panuiący.*	

»bość przebywała. Boiaźni, podłości, zazdro»ści, fałszowi y kłamstwu podległy był Henryk, »skoro szedł za natchnieniem swoich namiętno»ści. Henryk ow człowiek prawy, szczery, rze»telny, umiał taić się y udawać inaczey, niż w »rzeczy było Passye iego były mu przyczyną »niektorych błędow, zguby czasu, y rozrzutno»ści. Z tym wszystkim znać Wielkiego Henry»ka y w sameyże słabości, niedoświadczało Kro»lestwo nieszczęśliwych dla siebie skutkow, bo »passye iego naywiększe były chwała, honor, y »kochanie Narodu.

Uznany zaraz był Henryk po śmierci Poprzednika swoiego za Krola od wszystkich Hugonotow, y od wielu Katolikow, lecz liga związkowa Kardynała Burbon Stryia Henrykowego, pod imieniem *Karola X.* Krolem okrzyknęła, gdy on pod strażą y w mocy Henryka był. Xiążę *Ma-* 1589.

A 2 *ienne*

y poczciwy takiego zażył fortelu, odezwał się w głos do Henryka, iż wielu zacnych Kawalerow, postanowili pierwey zemścić się śmierci Henryka III. a potym ią opłakiwać, kto zaś tchorz y partacz, dobrze że od nas oddali się. Zatrzymało to wielu przy Henryku; D' *Aubigné.* Miał w szczegulnym poważeniu ludzi odważnych. Zołnierza pewnego, ktory mu raz przykry zadał, między gwardyakow swoich policzył, y pokazywał go często innym, mowiąc: »oto żołnierz, ktory mię ranił.» Mawiał: »że wielcy ludzie zawsze ostatni radzą woynę, »a pierwsi się do niey biorą.» żalił mu się Officer *La Noue*, że go za długi Oyca iego grabiono, *La Noue!* rzekł głośno Henryk, trzeba długi płacić, potym wziąwszy go na ustronie, dał mu swoie kleynoty, aby ie gdzie tym czasem zastawił, a długi powypłacał. *Perefixe.* Dano mu znać, że Officer pewny z Flandryi nazwiskiem *Michau*, pod pretextem nieukontentowania przeszedłszy od Hiszpanow, czuwał na życie iego. Henryk wyiechał z nim sam na polowanie y rzekł do niego: » zsiądź z konia, obaczę ieżeliś tak dobry iak

ienne głową związku postanowiony, gdy Henryk
od oblężenia Paryża odstąpił, poszedł za nim y
pod *Arques*, maiąc trzy razy większe woysko,
zbity y odpędzony był, a nie długo potym y
1590. drugie podobnymże losem ztoczone zpotkanie
było pod *Jvry*. Naypotężnieyszego nieprzyiaciela miał Henryk w Filippie II. Krolu Hiszpańskim, ten związkowych przeciw Krolowi swemu woyskiem y pieniędzmi zasilał; okazały pretext posiłkow owych był, utrzymywanie Wiary Katolickiey, ale bardziey podobno polityczne względy do tey wspaniałości namawiały; spodziewaiąc się korzystać z takiego we Francyi zamieszania, tyle dodawał związkowym, że y odpor dawać mogli, y dalszego wyglądać musieli wspomożenia. Oznaymił w reszcie żądania Pana swego, Mendoza Hiszpański Poseł, iż Corkę swoię Klarę Eugenią, z Elżbiety Krolewny Francyi zrodzoną na Tronie Francuskim posadzić zamyslał. W tym zamierzeniu wielkie czynił obietnice, ale ie z ociąganiem wypełniał. Aby nie zrażać Francuzow, proiektowano w początku Mariaż teyże Klary Eugenii z młodym Gwizyuszem, ale się inny z czasem pokazał cel Krola Hiszpańskiego. Z tym wszystkim Henryk przystąpił powtornie do oblężenia Paryża, głod y niezgody w nim dokuczały. Przybył na odsiecz Miasta tego z woyskiem Krola Hiszpańskiego Parmeński Xiążę Farnezyusz, na nicby się iego wkroczenie nie przydało, gdyby Henryk chciał mocą y gwałtem

»mowisz » Siadłszy Henryk dopiero rzekł: » Słyszałem, że zamyślasz mię zabić, twoie życie teraz w moich ręku » mowiąc to wystrzelił na powietrze, Kapitan ow »wkrotce potym zniknął. *Perefixe.*

tem Miasta tego dobywać, ale pozwalał nawet sekretnie swoim żołnierzom, aby żywność oblężonym przedawali. Gotow był do spotkania Henryk z Farnezem, ale on unikał; a na tym przestaiąc: iż żywność do Paryża wprowadził, powrocił na leże zimowe do Belgium.

Kiedy tak samże Henryk własne podbiiał Krolestwo, po innych też Prowincyach iego partya z związkową pasowała się. *Lezdigieres* w Langedoku wygurował, y Xiążęcia Sabaudyi chcącego w zamieszaniu korzystać kilkakrotnie pokonał. Naywięcey iednak pracował Henryk, przystąpił do oblężenia *Rouen*, y znowu tenże sam Parmeński Xiążę na odsiecz przybył, a podobnie iak pierwey bitwy unikaiąc, w krytycznym razie powracać musiał. (b) Gdy tak walki nieprzyiaźne nieustawały, a skutki nieszczęśliwe woyny domowey (c) dały się widzieć, w Paryżu 1592.

 rożne.

[b] Baron de *Biron* prosił Henryka o 4000. piechoty a 2000. koni obiecuiąc, że zapewne tylną straż Xiążęcia Parmeńskiego pobić miał. Feltmarszałek Biron temu się naybardziey sprzeciwiał, y brał takowy krok za lekkomyślność. Zdziwiony Baron remonstrował mu sekretnie, że ta akcya honorby mu uczyniła. » Wiedziałem »ia o tym bardzo dobrze, odpowiedział Generał, lecz »gdybyś tego dokazał, toby iuż było po woynie, a tak »y ia y ty chybabyśmy kapustę sadzili w domu. » Tenże Feltmarszałek wkrotce przy dobywaniu Miasta *Epernê* zabity był, miał imię *Armand* y dał go Ryszelemu, ktorego do Chrztu trzymał, Syn iego Karol tragicznym sposobem życie zakończył.

[c] Forteca nazwiskiem *Fecamp* wzięta była w R. 1593. Utrata tego Kasztelu niewymownie Hugonotow dolegała, wyiąwszy pewnego Officera nazwiskiem: *Bois-Rosê*, człowieka wielkiey odwagi y rostropności, ktory wychodząc z Zamku iuż wtedy postanowił, odzyskać go dla swoiey partyi. Pamiętniki Sullego opisuią w następuiący sposob ową akcyą godną porownania, z naydziwnieysze-

rożne fakcye pasowały się. Krol Hiszpański Xiążęcia Feria w Poselstwie wysłał na dotarcie interessu, iuż się z tym nie taiąc, iż w nadgrodę posiłkow danych, domagał się tey wdzięczności, aby zkassowawszy Salickie prawo, za Krola swego Francuzi, Alberta Arcy-Xiążęcia Austryi, ktory się z Klarą Eugenią żenić miał, uznać chcieli. Pretendował umyślnie niepodobnych środ-

1593.

mi w starożytności dziełami: Bok tey Fortecy od morza, iest skała 600. stop wysokości maiąca, urwiskiem zciosana. Morze płocze ią ustawnie na stop 12. wysokości, wyiąwszy cztery lub pięć dni w roku, kiedy na trzy lub cztery godziny morze ustępuie. *Bois-Rosé*, ktoremu wszystkie inne drogi przecięte były do wciśnienia się, widząc nadto garnizon troskliwie świeżo nabytey Fortecy pilnuiący, nie wątpił: iż swegoby dokazał, gdyby niedostępnym owym mieyscem przedrzeć się iakoś mogł. Nie szło tedy tylko, aby rzecz uczynić podobną do wykonania. Uiął sobie nayprzod tym celem dwoch żołnierzy z garnizonu, ieden z nich przez cały czas odchodzącego morza pilnował na wierzchu skały znaku umowionego. *Bois-Rosé* wybrawszy, ciemną noc na uskutkowanie zamysłow swoich, przypłynął z pięćdziesiąt wybranemi ludźmi we dwoch wielkich łodziach pod owę skałę, miał z sobą linę rowną wysokości iey, na ktorey w rowney odległości od siebie były węzły, a mieyscami kiie dla oparcia nog y rąk. Zołnierz, ktory był w porozumieniu uyrzawszy umowiony znak, spuścił sznor ze skały, y wyciągnął na nim linę, ktorą hakami żelaznemi na skałe zaczepił. *Bois-Rosé* dwom Sierżantom, o ktorych odwadze był przeświadczony, nayprzod leść każe, potym 50. żołnierzy podobnie broń do siebie przywiązawszy po tey drabinie pięło się, sam zaś ostatni, aby odiął wszelką powrocenia nazad nadzieię. Lubo z drugiey strony rzecz się zdawała niepodobna, iak tylko bowiem poł liny przebyli, aż przybywaiące morze porwało łodzie na środek. Jmaginuymy sobie teraż tych 53. ludzi zawieszonych między niebem y ziemią w pośrod ciemności, trzymaiących się iedynie liny, ktorą przekupiony żołnierz mogł wtedy przeciąć, a naymnieyszy strach tonią morską lub rozbiciem o skałę groził, przydaymyż teraz falę na morzu, wysokość skały, słabość y wysilenie, wszystko to mo-

środkow, to iest: millionow Xiążę *Maienne*, a tak umowy owe powoli pełzły. Powstała też fakcya Politykow, y na tym się owe ziazdy Paryzkie zakończyły, iż zezwolono na konferencye z Krolewskiey strony Katolikow, z temi, ktorzy w lidze y związku trwali. Nakoniec Henryk IV. uroczyste uczynił w Kościele S. Dyonizego Kalwińskich błędow (d) wywołanie; y nawroce-

gło łatwo zawrocić głowę nayodważnieyszemu, iako w samey rzeczy pierwszemu Sierżantowi zawrociło. Ten bliskim od siebie doniosł, że iuż nie mogł wyżey leść, y że mu mdło było. Powiadał ieden drugiemu toż samo, aż się y *Bois-Rosé* o tym dowiedział, nieodwłocznie tedy bierze swoię Officyer ten rezolucyą, przedziera się przez pięćdziesiąt ludzi, ktorzy go poprzedzali, ostrzegaiąc ich, aby się mocno trzymali, y przychodzi do naypierwszego, orzyźwiwszy go cokolwiek, gdy go inaczey namowić nie mogł do kontynuowania przedsięwziętey podroży, szabli dobył, y prędko go namowił. Po wielu na koniec pracach y potach, dostali się wszyscy na wierzchołek skały, do Zamku weszli, warty y szylwachy wycięli, na reszcie garnizon cały, niczego się podobnego nie boiący wypędzili, y Zamek opanowali. *Sully*.

[d] Niemogę tu zcierpieć: abym iawney niepokazał kontradykcyi, Autora, bardziey ieszcze błędami swoiemi, wolnością sentymentow, y przywłaszczonym generalnego Arbitra duchem, pamiętnego, niż przez swoie sławnego talenta. Mowi on [*Essai sur l' histoire generale Tom* 4. *p*. 365. *edit*: 1761.] » Trzeba było Hen»rykowi odmienić Religią, wiele to kosztuie dobrego »człowieka. Ustawy uczciwości, ktore żadney odmianie »nie podlegaią w Narodach polerownych, wtedy, gdy się »reszta odmienia, przywięzuią iakiś zakał y hańbę do »podobnych odmian, gdy się dzieią przez wzgląd iakie»go interessu. Lecz ten interes [mowi on daley] był tak »wielki, tak pospolity, tak bardzo wiążący się z do»brem Narodu, iż naywiernieysi iego słudzy z Sekty »Kalwińskiey, radzili mu: żeby przyiął Religią, ktorą »oni mieli w nienawiści.... Poznać dostatecznie myśl sa»megoż Henryka o tym iego nawroceniu, można z Listu, »ktory pisał do Gabrielli *d' Estreès* przyiaciołki swoiey;

nie swoie wszystkim zaraz w Krolestwie Parlamentom y Gubernatorom Prowincyi, oznaymił. Pociągnęło to wielu do partyi Henryka, Miasta mu się poddawały, nakoniec za sprawą Generała *Bryssac* ktory złączywszy się z niektoremi Miasta Paryzkiego Urzędnikami, y fakcyą szesnastu, y Starszyznę woyska Cudzoziemskiego, tak uwieść potrafił, iż Henryk bez wielkiego rozlania krwi, y zamieszania, do Stołecznego
1594. Miasta wiechał, darował związkowym, Cudzoziemskim woyskom wyiść rozkazał. Wiele natychmiast innych Miast poddało się, lecz nie wszy-

» iutro mam uczynić skok niebespieczny . . . iakoż zdaie się » oczywista iż [Henryk] nie nawrocił się, tylko dla pa- » nowania, a to ieszcze oczywistsza : iż ta odmiana nie » zwiększała w niczym prawa iego do Korony. . . » Przytacza potym explikacyą, ktorą Henryk dawał *Elżbiecie* Krolowy Anglii, swoiego rewokowania : iako okoliczności tego wymagały. *Mornay* wysłany na takową explikacyą, mowi : iż mu Elżbieta odpowiedziała : » mogłoż » to być : aby rzecz doczesna więcey u niego ważyła, » niż boiaźń Boska ? kiedy ta, [kontynuie daley *Volta-* » *ire*] ktora Stuartę niesprawiedliwie zabić kazała, mo- » wiła o boiaźni Boskiey, iest rzecz do wierzenia naypo- » dobnieysza, iż wtedy grała rolę komedyantki, lecz » kiedy waleczny y wielki Henryk uznawał : iż dla inte- » ressu odmieniał Religią, interessu, ktory naypierwszą » racyą dla Krolow iest, nie można wątpić, iż mowił » szczerze y rzetelnie. » Poty są słowa wolnego a zatym mniey rozsądnego Autora ; każdy rozumny y poczciwy przystanie na to : iż odmienić Religią o ktorey kto przeświadczony niby ; że tak edukowany był, wiele to kosztuie ; y na to się zgodzi : że podobna odmiana hańbę y zakał za sobą ciągnie. Lecz pytam się teraz, możeż być interes tak ważny, tak wiele przynoszący, aby dla niego tę hańbę y sromotę na siebie zciągać ? ale wielkaż bo to racya, że Henrykowi Kalwini słudzy tak radzili ! lecz w takowym radzeniu czy niemieliż prywatnego interesu ? niespodziewaliż się bowiem więcey od Krola Francuskiego, niż od Krola tytularnego Nawarry ? Ale mogłże kto nie-

wszystkie. Filipp zdesperowawszy być Panem Francyi, niezgod w niey utrzymywać nie przestał, a rozdwoienie Obywatelow podsycał; Xiążę *Maienne* trzymał w swoiey mocy Burgundyą, młody Gwizyusz: część Szampanii; Xiążę *Mercoeur* Brytannią, trzeba było wielkiego przemysłu na zupełne uspokoienie; Zwyciężał iednych Henryk, z drugiemi godził się, upadłe w kraiu podnósił y orzyźwiał siły, umiał zwyciężać y pokoy czynić, rany Krolestwa leczyć, wszystkiemu zabiegać, wszystkiemu radzić.

Wypowiedział w reszcie woynę Hiszpanii 1595.
Krol

goziwszy kiedy odnowić Sentyment, iako *Voltaire* ktory na tym mieyscu owego Ateusza Eurypidesowskiego: *Si jus violandum est, regnandi causa, violandum est.* owego Machiawela, Hobezyusza, y co tylko monstrow, światu całemu nieprzyiaznych, wydało piekło, odnawia y orzyźwia? Prawda: było to potym z dobrem Narodu, że Henryk panował, lecz mogłże Henryk wielki, być tego o sobie uprzedzenia iż bez niego Francya nigdyby z klęsk swoich nie powstała? Henryk prawo z urodzenia miał do Korony, kalwinem był, bo matka go tak edukowała. Jeżeli w dawnych zostaiąc błędach, inną przyimował Religią, zrobił niegodziwie, zbawienie według swoiego mniemania, na hazard oczywisty podał, rzetelności y szczerości, ktora wielkiey Henryka duszy znamionem była, uchybił; mogłże przysięgać na swoię odmianę, wiedząc y w Kalwińskiey sekcie, iakiey to wagi było: Boga na świadectwo swey obłudy y hipokryzyi wzywać? y maż się nam oczywista zdawać: że Henryk rewokował Kalwińskie swoie błędy iedynie dla panowania? niewiem, co tu oczywistego, to chyba iż ten, ktory takie oczywistości widzi, pokazuie to: iż się uprzedzeniem własney doskonałości tak oślepił, że oczywiste przeciwieństwo, za niezbitą przywodzi prawdę; Ale patrzmy: co ieszcze oczywistszego nam podaie; oto: iż ta odmiana niezwiększyła w niczym prawa iego do Korony. Otoż druga oczywistość; Francya przez lat tysiąc dziewięćdziesiąt y trzy, Katolickich zawsze miała Krolow, a on decyduie, że mógł być Henryk kalwinem, pier-

Krol Francuzki, Arcy-Xiążęcia Alberta z Pikardyi wygnał, gdy Karol Biron Generał wiele się do wewnętrznego przyczyniał uspokoienia, a młody Gwizyusz, iuż z Henrykiem pogodzony, Xiążęcia *Epernon* w Prowancyi rokosz podnoszącego, przekonał. Henryk maiąc ustawne od Hugonotow nastawania, ktorzy się iuż zgromadzać zaczynali, y przeszkadzali do uprzątnienia z Pikardyi nieprzyiacioł, przebywaiąc w małey Brytannii, gdzie Xiążęcia *Mercoeur* uspokoił, y ostatki owey ligi, ktora ieszcze tlała, przydusił; wydał sławny ow Edykt, (Tuan y Kamil-

wszy na Tronie bez żadney ustawy Narodu? To waży do dziś dnia ustawa Parlamentu Angielskiego, ktora bliższe sukcessye Domu Stuartow od Tronu oddala, dla tego że są Katolickie, a Domowi Hannowerskiemu utwierdza dla Religii Dyssydentckiey toż następstwo, lubo tey ustawie lat dopiero dziś 60. a Francya 1093. lat w Katolickiey trwaiąca Religii, nie mogła zabronić, aby panuiący był Dyssydent? To waży w Szwecyi, Hollandyi, Danii, a we Francyi ważyć nie będzie? Nie dosyć to dla Woltera, ieszcze chwali przedziwnie z tey okazyi Henryka IV. » Nie był w Stanie [mowi on wyżey] Krol » Francuzki, w iakim był Henryk VIII. Krol Anglii, y » Elżbieta, aby był mogł Religią panuiącą w Kraiu od» mienić » O prześliczne porownanie! Złość, szaleństwo, wyuzdane y sromotne passye, Henryka VIII. chytrość, obłudę, irreligią, okrucieństwo, Elżbiety, miał Henryk IV. tylko że okoliczności Krolestwa niesprzyiały do odmienienia we Francyi Religii. O przecudowne porownanie! Owoż ow Rycerz, ow Zołnierz, y Generał wieku swego naypierwszy, ow dobry Krol, co go to poddani z płaczem wspominaią, ow Henryk Wielki, co to stał się godnym u młodszego y rozumnieyszego Woltera być materyą naycelnieyszych pochwał, y wiersza przedziwnego *Henryady*, idzie w porownanie z okrutnikiem, tyranem, zaboycą, bezwstydnym Henrykiem VIII. y Elżbietą, owocem nieprawości! kto czytał Henryadę, kto czytał z Historyi y Memoryałow Henryka IV. VIII. y Elżbiety życie y Panowanie, kto ma dobrze znaiome czasow ma-

millon go układali) w *Nantes* Brytannii Mieście, 1598.
pozwalaiący wolności wierzenia, bez publicznego iednak obrządkow zachowania, wyiąwszy niektore Miasta, ktore były wcale Hugonockie. Odzyskanie też Miasta Stołecznego w Pikardyi *Amiens* ułatwiło zawarcie pokoiu z Hiszpanią.
Ten *w Vervins* był podpisany z wielką chwałą 2. Maia.
Hen-

xymy, powinien tego wszystkiego odstąpić, a wierzyć Wolterowi, dla tego tylko że on, raz tak, drugi raz inaczey mowi; dla tego: że on bez naymnieyszey cytacyi niesłychane dotąd, y od nikogo niewspomniane, przywodzi Anekdoty, dla tego: że on iest arbitrem wszystkich umieiętności, krytykiem naymędrszych Autorow. Mowmy tedy raczey bez tey tak bardzo iasney y błyszczącey oczywistości, że aż oślepia, iż Henryk IV. był to wielki człowiek, nigdyby był tego rewokowania nieuczynił, gdyby nie był przeświadczony wewnętrznie, o tych wszyskich charakterach, ktore ma iedna Religia Katolicka, prawdziwości. Henryk przez kilka miesięcy pierwey miewał konferencye, z Arcy-Biskupem Burdygaleńskim w materyi Religii, rożne mu wątpliwości podawał, złożył na konice walną radę z nayuczeńszych Ministrow, y Teologow Katolickich. Roztrząsano na niey: czy można w Religii Katolickiey Duszę zbawić? Przystali na to Dyssydenci, a Katoliccy Teologowie przystać niechcieli, na przeciwne zdanie, każdy zdrowego rozsądku człowiek osądzi: że bespieczniey było w Katolickiey Religii żyć Henrykowi, kiedy sami nawet Dyssydenci na to zgadzali się. Zaczym po wielu takich Duchownych rozmowach publicznie przy nacisku ludzi, w Kościele S. Dyonizego błędy odwołał, przyimuiąc z wielkim nabożeństwem Sakramenta Kościelne. Szczery był Henryk, ale y rostropny, wiedział iak do Elżbiety, ktora go wspomagała, pisać należało, wymawiał się potrzebą: żeby inaczey nie był Krolem Francuskim, przydało może y to Henrykowi pobudki, cożz tego? możnaż konkludować, że zmyślał tylko odmianę? wszak tysiączne y niedościgłe ma Bog sposoby do nawrocenia, tym czasem Henryka nawrocenie szczere było, przysiągł: iż starać się będzie, żyć y umierać w Religii Katolickiey. Przez lat 13. do śmierci naymnieyszego do cofnienia się nie uczynił kroku, będąc otoczony kalwinami, między

Henryka. Zażył go Henryk na podniesienie handlu, wprowadzenie manufaktur z pomocą Sullego

go

ktoremi miał Przyiacioł, iako *Mornay*, *Sully*, byliżby zamilczeli co na chwałę Religii swoiey? Oczywistsza tedy to, że Wolter, tak iak w milionowych innych mieyscach, co mu się podoba, to mowi, a wszędzie udrzeć chce prawdy, byle pokazał: że coś nad ludzi, że nie tak myśli iak inni. Przestrzedz tu powinienem, że tego Autora Xiążki nikt w rękę brać nie powinien, ktokolwiek nie ufundowany ieszcze w Religii, obyczaiach, y sentymentach, kocha szczęśliwość swoię. Lecz na zupełne przekonanie, słuchaymy tegoż Autora odwołuiącego błędy swoie. W tym czasie kiedy człowiek opuszczony od żwawych namiętności, ktore go unośiły, zbliża się do terminu doczesnego życia, zaczyna on zdrowiey o rzeczach sądzić, a przestępstwa swoie uznawać. W Roku 1771. wyszła Książka w Genewie drukowana pod tytułem: *Testament Politique de V.* Dwie pobudki są do wierzenia: że tego dzieła Autorem *Voltaire* iest: nayprzod styl, y tak doskonałe wyrażenie lub wspomnienie wszystkich przypadkow, nie może być komu innemu przysądzone. Powtore: że Książka ktora pod bokiem y właśnie w domu iego wyszła, a zatym byłby się bez pochyby odwołał: że nie iest iey Autorem: Dosyć mi tu niech będzie kilka textow przywieść na pokazanie iakiey wiary w niektorych mieyscach godzien iest. Naypierwey w ogolności o ludzkim rozumie [na ktorymby polegać można] tak mowi » *Homme superficiel, le raisonnement* » *n' est pas de ton ressort, il t' egare au-dela des bor-* » *nes, qui te sont assignées* » ... O swoiey Historyi Piotra W. tak mowi: [pag. 21.] » *Une Imperatrice ge-* » *nereuse recompensait les soins, que je me donnais pour* » *illustrer les fastes de son vaste empire long-tems* » *ignoré, & je reglai ma plume sur les inspirations de* » *la Cour* » ... O swoiey Teologii tak mowi [pag. 29.] » » *Les gens sensés ont eu raison de me trouver blama-* » *ble, lorsque j' ai voulu dogmatiser* » ... Nakoniec taką czyni spowiedź w pospolitości [pag. 31.] » *Degagé* » *des prestiges, je sens aujourd'hui l' enormité des abus,* » *auxquels je me suis laissé emporter par vivacité; je* » *m'en repens avec amertume, & je me desavoue moi-* » *meme. Je suplie Dieu, & les hommes de faire grace* » *à mon aveuglement, & je veux tacher d'en faire à* » *la face du genre humain, une reparation authentique,*

go (e) Ministra, ktorego wielkim uczynił Generałem Artylleryi, y ten Urząd od niego podniesiony, między Koronne funkcye policzony został.

Hen-

» *par un humble aveu de ma faute*, & *par les actes sa-*
» *tisfactoires, qui restent en mon pouvoir* » ... Ci ktorzyby śmieli przeczyć rzeczywistości takowey odmiany, niech uważaią: że krzywdę przez to czynią naturze ludzkiey, wymagaiąc, aby w całym człowieka życiu nic rostropnego y zbawiennego nie było.

[e] Powiedzieliśmy [w przypisku na rzeź Paryską w R. 1572.] iak się obrotnie Sully salwował od śmierci. Cnoty iego żołnierskie rownaią go z nay większemi wieku swego Rycerzami, z tym wszystkim potomność zapomniała o woiowniku, pamiętaiąc tylko na Obywatela. Sully był Ministrem y przyiacielem Henryka, co iest nieposlednią iego pochwałą. *Memoires de Sully*. Był to człowiek żyiący porządnie, z Ekonomią, rzetelny, szczery, czuły, pracowity, mało uciech przestrzegaiący, y gospodarz dobry. *Histoire de Henry IV.* Obaczemy porownanie Sullego z Kolbertem [pod Panowaniem Ludwika XIV.] ktore czyni sławny *Tomas*. W zimie y lecie o czwartey z rana wstawał, y dwie naypierwsze godziny obracał na czytanie y expedycyą memoryałow, co nazywał uprzątać stoł, [*netoyer le tapis*] o siodmey zasiadał w radzie, będąc wielkim Podskarbim, resztę poranku bawił u Krola. Po obiedzie dawał audiencyą Duchownym tak Katolikom iako y kalwinom naypierwey, potym wieśniakom, ieżeli się trafił ktoś dystyngwowańszy, musiał ostatka czekać. Pracował zwyczaynie aż do kollacyi, ktora gdy nadchodziła, Sully zapominał o publicznych interessach, y iuż nie iak Minister, lecz iak Obywatel z przyiacıołmi zabawiał się, o dziesiątey kładł się na spoczynek. Pewnego czasu Henryk przyszedłszy do Arsenału, pytał się o niego, a znayduiąc go w Gabinecie pracuiącego, rzekł do Dworskich: » pewnieście rozumieli, że na polowanie poiechał, » albo w kompanii z Damami znayduie się? » Jnną razą o siodmey przyszedłszy, y zastawszy go podobnie zabawnego, pytał go od ktorey godziny pracować zaczął: od trzeciey rzekł Sully, wtedy Henryk obrociwszy się do iednego, powiedział: » coż byś dał, żebyś tak żył? Sully połaiał dobrze Henryka kilka razy. Lecz naybardziey wte-

Henryk IV. rozwiodłszy się urzędownie z Małgorzatą Henryka III. Siostrą, ktorą przymuszony nieiako poiął, zawarł slubne przysięgi z Maryą *Medicis* Corką Franciszka Wielkiego Xiążęcia Toskanii, a mszcząc się nieprzyiaźnych krokow na Xiążęciu Sabaudyi, woynę mu wypowiedział. W rok pokoy w Lugdunie stanął, niektore Powiaty do Francyi przyłączone. Niekontent z upokorzenia swego Xiążę Sabaudyi, gdy mocą nic nie mogł dokazać, chciał zdradą y podeyściem. Wszedł w spisek z Karolem Bironem Generałem Francyi, y niektoremi innemi, na odmienienie we Francyi rządu. Chciał ratować dawnego swego przyiaciela Henryk, y tego

1600.

tylko

dy, gdy Henryk IV. uniosłszy się porywczym affektem ku pewney Damie, dać iey zamyślał obietnicę na piśmie, iako się z nią ożeni. To pismo Sullemu pokazał, pytaiąc: coby mu się zdało, Sully przeczytawszy ią spokoynie, w kawałki poszarpał. Henryk widząc to, co żeś to zrobił [rzekł] y czy oszalałeś? » Tak iest Kro»lu [odpowiedział Sully] głupi iestem, ale dałby Bog »żebym tylko sam był głupi we Francyi. » Jnnegoby to urazić mogło, ale Henryk wziął ztąd okazyą zbawiennych reflexyi. Zazdrość, y złość ludzka tentowały podeyść Sullego, y ten mu kredyt zepsuć, czekał Henryk, aby iaki krok do usprawiedliwienia się uczynił Sully, ale y on poty się ociągał, poki sam go Henryk nie zaczepił. Po zobopolney explikacyi ugruntował naymocniey swoię wziętość. Nie chciał aprobować wielu edyktow Sully, ktore mogły zastanawiać handel, y zysk Narodu, lubo się zdały na oko pozorne; żył, y umarł w Religii Kalwińskiey. Papież pisał do niego List chwaląc troskliwość iego, y starania na Urzędzie, a kończył go: że iako dobry Pasterz prosił Boga, aby tę obłąkaną owieczkę do owczarni swoiey przywrocić chciał, y zaklinał Sullego, aby światła rozumu zażywał na swoie zbawienie. Sully podobnie odpisał mu: że prosił Boga, żeby Papieża oświecił, żeby Kalwinem został. Po śmierci Henryka IV. Sully złożył Urząd, y żył na ustroniu, a ponieważ z racyi Religii

tylko wymagał po Bironie; (f) aby się do winy przyznał, ale dumny Biron statecznie się iey wypierał, dany do sądu, dekretowany, y ścięty był. Powstawały ustawne na życie Henryka zamachy, aż też iak obaczemy ieden fatalny mu był.

Tyle iuż powagi Henryk w Europie nabył, iż łatwo poroźnienia między Rzymem y Wenecyą zachodzące uprzątnąć mogł. Za iego podobnie posrednictwem Hollendrzy z Hiszpanami na 1602.
lat 22.

swoiey nie mogł być Kawalerem żadnego Orderu, zaczym wynalazł dla siebie inny: na złotym łańcuchu Kameryzowanym nosił na szyi medal złoty, na ktorym Portret Henryka IV. wybity był. Przez lat 30. iak długo osobność iego trwała, bardzo rzadko u Dworu pokazywał się. Ludwik XIII. raz go wezwał do rady. Młodzi Dworzanie zaczęli z niego szydzić, y wysmiewać go, że miał nie modne ubiory. Sully postrzegłszy to, rzekł do Krola: »Nayiaśnieyszy Panie! kiedy mi czynił honor Henryk IV. »Oyciec W.K.Mci, iż się mię radził, w rożnych potrze- »bach Państwa, to pierwey zawsze wszystkich błaznow z »izby wyganiał.

[f] Biron wiele łask otrzymał od Henryka, iednak był mu niewdzięczny. W pewney bitwie Henryk zluzował Birona, y gdy mu reprezentowano, że się wdawał w niebespieczeństwo. » Prawda [rzekł Krol Francuzki] ale »ieżeli tego nie zrobię, to Biron zgorszy się na całe ży- »cie» Henryk nigdyby był na zgubę swego dawnego przyiaciela nie zezwolił, gdyby Biron przez swoy zacięty upor, sam się był w nieszczęściu nie pograżył. Niechciał naypierwey wiary dawać: aby Biron miał wchodzić w spisek z nieprzyiaciołami Francyi. Tym czasem gdy oczywiste dowody widział w papierach y dokumentach, że Biron zmawiał się, aby Francya tak, iak Niemcy, rządzona była, pisał do niego, aby zieżdzał. Po długich ceremoniach trzeba było usłuchać rozkazu Dworskiego; ziechał Biron, Henryk do Ogrodu go poprowadziwszy, zaczynał na nim wyciągać sekretnych związkow, zapierał się statecznie Biron, y zuchwale oświadczał, że sobie sprawiedliwość ze swoich oskarzycielow uczyni; Nie zraziło Henryka, y owszem kilkakroć ieszcze tentował, ieźliby

lat 12. przymierze zawarli. Nie na tym iednak Henryk zakładał chwałę panowania swoiego. Weyzrzał y w inne, ieżeli nie iedynie, to bardziey istotne Monarchy obowiązki, porządek w woysku y skarbie ustanowił, bez uciemiężenia poddanych, długi Krolestwa wypłacił, trybunały reformował, handle, rękodzieła pomnożył, Sekwanę z Ligerą (*Seine*, *Loire*) kanałem *Briaré*, zwanym połączył, Paryż ozdobił, brukami, mostami, y ulicą Krolewską. Wielu się złoczyńcow, na tak dobrego Krola targało życie, aż się nakoniec znalazł taki, ktory mu tak szacowne dla Narodu życie wydarł. Właśnie zamyślał Henryk w sprawie Xięstwa Juliaceńskiego posiłkować Pretendentow do tey sukcessyi, y Dom Austryacki osłabić, gdy w pośrod Paryża od *Rawaillaka* zabity został w Roku 58. życia, 22. panowania. Mowić się może iż Henryk (g) ziednoczył

się nie przyznał, na koniec znudzony iego zaciętością rzekł: » trzeba więc zkąd inąd prawdy dochodzić » y odebrał mu wkrotce iego urzędy. *Perefixe*. Nakoniec złożył ra» dę,, y prosił, żeby go salwowano, ieżeli mogł być ra» towany Biron » ale gdy przyszło sumienne dawać kreski, wszyscy się na iego zgodzili potępienie. Zaczym w Bastylli Zamku zcięty został. Henryk IV. iednakowoż, zkonfiskowane wyrokiem Sądowym dobra iego, oddał iego Bratu, a gdy wielu remonstrowało: iż to było przeciw zwyczaiowi, Henryk odpowiedział: » spodziewam się, » że śmierć winowaycy, nauczy Brata iego, a moia dobroć » przychylnym mi go uczyni » *Dictionnaire des hommes Illustres*.

[g] Henryk IV. miał wiele dowcipu. Za czasow ieszcze ligi po długim odporze dobył Miasta *Chartres*, Prezydent Miasta tego gotował długą perorę, ktorą zaczynał uznawaiąc, że Miasto poddane było Henrykowi prawem Boskim y ludzkim, Henryk mu przerwał, mowiąc: przyday ieszcze y prawem armatnym. *[par le droit de Canon]* Piotr z Toletu sławny Hiszpan przeieżdzał przez Paryż, y rozmawiał

czył w osobie swoiey mądrość Karola V. szczerość Franciszka, a dobroć Ludwika XII. słowem:

żwawiey z Henrykiem w rzeczach Politycznych, na reszcie Henryk rzekł: »ieżeli Krol Hiszpański nie przestanie swo»ich intryg, poniosę mu woynę aż do Eskuryału, y obaczą »mię w Madrycie;» czemu nie? odpowiedział Hiszpan: był ci tam Franciszek I. »Dla tego samego poydę [mowił »żwawo Henryk] zemścić się iego, moich, y Krolestwa »krzywd; » nakoniec spuściwszy z tonu, rzekł: » Mci Panie Pośle WaćPan Hiszpan, ia Gaskon, nie zapalaymy się.» Szczegulniey zaś Krol ten dał wiele dowodow dobroci serca; kilką dniami przed batalią pod *Jvry*, przybył Henryk *in cognito* do Miasta *Alenson*, y do pewnego Officyera schronił się. Lubo go nie zastał, przyięty był od iego żony ochotnie. Widział ią iednak coraz troskliwszą. Spytana więc odpowiedziała: iż czas taki był, że podług zwyczaiu mieysca, niczego dostać nie można było, ieden z Sąsiadow moich ma indyka, lecz tego żadnym sposobem przedać niechce, tylko z kondycyą: aby sam na kollacyą przyszedł. Pozwolił chętnie na to Krol, zwłaszcza że lepiey było kogokolwiek mieć w kompanii, iak nic nie ieść. Był to rzemieślnik wcale zabawny, rozrywał dosyć Henryka, ale gdy ieść dano, o sobie nie zapominał; Wstaiąc od stołu do nog Henrykowi upadł, prosząc go o darowanie takiey śmiałości, że się odważył, znaiąc Krola z nim siadać ieść. Łatwo to otrzymawszy u dobrego Henryka, niechciał poty wstać, pokiby mu ieszcze iedney łaski nieuczynił, to iest nie dał przywileiu na Szlachectwo. Pytał go Henryk »iakiż Herb we»zmiesz?» Jndyka [odpowiedział rzemieślnik] ktory mi dziś wiele honoru uczynił. Zezwolił y na to Henryk, człowiek on przyszedł do pieniędzy, kupił grunt, y po dziś dzień potomkowie iego tego herbu zażywaią. *Mercure de France Juillet* 1766. Dziennik *[le Journal]* Henryka IV. wspomina: iż Henryk IV. znużony polowaniem, ziechał sam do bliskiego Miasteczka zgłodniały, wszedłszy do Austeryi, pytał się gospodyni, ieżeliby nie miała dać mu co ieść, rzekła, że pozno przyszedł. Widział Henryk ieszcze na rożnie pieczenią, y pytał, dla kogoby ią chowano, dla Palestrantow, ktorzy byli w izbie, odpowiedziała. Posłał Henryk prosząc: aby go przypuscili, albo przynaymniey zapłacić pozwolili iaki kawałek, ale niechcieli na to przystać. Zprowadził tedy Henryk sekretnie Kompanią, y kazał ich wszystkich obić, aby na potym grzecznieysi byli, a podobney przysługi, ktora

był to Krol, ktorego poczciwi Obywatele ze łzami wspominaią.

LUDWIK XIII.

ZWANY SPRAWIEDLIWY.

(*LE JUSTE.*)

PONIEWAZ w dziewiątym dopiero wieku swego Roku był LUDWIK XIII. gdy Henryk Oyciec iego tak kochane od Narodu zakończył życie, zaczym Krolowa z Medyceuszow idąca Regencyą obięła; lecz zdawszy się we wszystkim na rządy Konciniego, rodem Włocha, ktorego Ministrem postanowiła, do zamieszania wewnętrznym Krolestwa pokoiem, możnieyszym Panom, ktorzy Cudzoziemcow w rządach Państwa cierpieć nie mogli, dała okazyą. Oddalili się więc ode Dworu: Henryk drugi tego imienia, Xiążę Kondeusz, Cezar Xiążę *Vendome*, y Alexander, oba nieprawi Henryka IV. Synowie, *Maienne*, Gwizyusz, Longewil, *Luxemburg*, y inni. Ale stanęła z niemi ugoda, mocą ktorey Krolowa Stany Krolestwa (*Etats Generaux*) do rady wezwała, lecz nic pożytecznego nie decydowano. To tylko uważać należy, że wtedy ostatni raz takowe zgromadzenia zwołane były. Kondeusz

ich nie wieleby kosztowała, nie odmawiali. Podobny ieszcze Anekdot znaydziesz w Książce *l'Année literaire* 1754. *Tom 4. page* 275. Pan ten tak przystępny, uniknąwszy tysiąc niebespieczeństw na woynach, uległ pod sztychem złoczyńcy, wtedy, gdy zamyslał, uspokoiwszy, y rozrządziwszy Krolestwo swoie, wsławić go y uszczęśliwić, żeby naymnieyszy chłopek, iak mawiał pospolicie, miał kurę do rosołu w Niedzielę.

deusz poty niechętny, poki Cudzoziemca w respektach u Dworu, zawiaduiącego wszystkim, widział; powtornie z Krolestwa uszedł, narzekaiąc na bezprawia rządu. Ludwik, ktory iuż w tedy lat starszeństwa dochodził, odięciem dobr y honorow, iego, y łączących się z nim ukarał. Dyszały ieszcze fakcye Hugonotow, acz potwierdzeniem edyktu Nanteńskiego ubespieczone, łatwo iednak do niezgody pociągać dały się. Zprowadzono podobnie iak pierwey pod pozorem ugody niechętnych, lecz za pierwszą okazyą Kondeusz do aresztu wzięty, inni nieszczęściem iego przerażeni, zaciągi czynić, y o woynie mysleć zaczęli, Koncyni podobnie z własnego worka ludzi rekrutował, aby odwrocił tę nawałność.

Niespodziewali się wszyscy tak nagłey odmiany, iaka nastąpiła. Karol *Luines* w służbie 1617.
młodego Krola zostaiący, y owszem do podufałego obcowania przypuszczony, łatwo mu wyperswadował, iż sam do rządow Krolestwa zdatnym był, a przeto nie powinien był, w tey nieiako niewoli dłużey zostawać, w ktorey go Matka Krolowa, y Koncyni utrzymywali. Zachęcony tak podchlebną dla siebie nadzieią Ludwik XIII. Koncyniego zabić kazał, Krolowa Matka od rządow oddalona, do *Blois* odesłana była. Pospolstwo w zapędach swoich nieumiarkowane, Koncyniego ciało po ulicach sromotnie włoczyło, żona iego o czarnoxięzkie niby sztuki niewinnie oskarżona, w zapalonym stosie życie utraciła, maiątki tey nieszczęśliwey pary *Luinowi* dostały się. Doznał przeciwnego lo-

su y *Rychelieu*, ktory za pomocą Koncyniego, Biskupem Lusońskim, y Sekretarzem Stanu został był, podpadł wtedy niełasce Dworu, y do swoiey Dyecezyi zchronić się musiał.

1619. Zostaiąca w nieszczęściu Krolowa Matka, wielu ku obronie swoiey nakłoniła. Xiążę Epernon zebrawszy woysko, uwiozł ią wgłąb Langedocyi, nie tylko taki postępek w Narodzie zganiony nie był, ale y owszem pochwalony dla nienawiści, ktorą iuż ściągać na siebie zaczynał Luin, przyszedłszy do wielkiey fortuny. A y z drugiey strony wielu innych, za przykładem Epernona poszedłszy, woyska niby na wsparcie Krolowy Matki, gotowało. Już y nieprzyiażne spotkania były, woiował Ludwik sam, gdy *Rychelieu* ktory był na Dworze Krolowy Matki Dozorcą, znalazł y ułatwił sposob, pogodzenia Ludwika z Krolową Matką. Odebrał za tę przysługę, lubo z trudnością mianowanie do Kapelusza Kardynalskiego. Epernon broń złożył, innych upominkami do zgody namowiono.

Niespokoyne Heretykow umysły przywrocony nieiako pokoy znowu zakłociły. Ludwik XIII. wydał edykt inkorporuiący Prowincyą *Bearn* do Krolestwa, Kościoły w niey od Hugonotow opanowane, Katolikom miały być wrocone.
1621. Poruszyło to Hugonotow, tak iż przeciw wyraźnemu ode Dworu zakazowi schadzki y rady swoie w *Rochelle* mieć zaczęli. Nie kontentuiąc się y tym, zamyslali dalszey stałości y bespieczeństwa założyć fundament przez wybicie się z pod władzy Krolow Francuzkich, Miasta Hugonockie w tym Krolestwie będące, na ośm

cyrku-

cyrkułow podzielone, w każdym Rządca, uprojektowaney Rzeczypospolity rozkazom tylko ulegaiący, *Roszelle* za Stolicę wszystkich wyznaczona. Y można miarkować, iak byli możni ci Sektarze, gdy 100,000. Talarkow na Miesiąc z rangą generalnego Feldmarszałka, Lezdygierowi ofiarowali, Atoli ten, ktory dla chwały Narodu, nie uważaiąc na zakaz Dworu, Xiążęcia Sabaudyi, tylekroć od siebie pokonanego, przeciw Hiszpanom posiłkował, wolał się z Dworem pogodzić, y błędy Heretyckie wywołać. Do zabieżenia tedy dalszym nieszczęśliwościom Ludwik sam z woyskiem wybrał się na gromienie Hugonotow. Luin po śmierci: Henryka Montmorencego, Wielkim Krolestwa Generałem został; niektore Miasta bramy Krolowi otwierały, niektore dobyte, y ukarane, bardziey ieszcze roziątrzyły Hugonotow, inne nakoniec żwawy dawały odpor. Tak *Montauban* obronne Miasto wytrzymało wszystek impet attaku, bronił go walecznie Jakob *de la Force*, dziwnym Opatrznością sposobem w pośrod rzeźi S. Bartłomieia nazwaney, uchowany. Luin wielką część woyska Krolewskiego przy dobywaniu Miasta tego utracił, a pod innym żyć przestał. Jego Urząd Lezdygierowi (h) dostał się. Krol Francuzki sam 1622.

Essai sur l' Histoire generale.

 na

[h] *Lesdygieres* był to ieden z wielkich ludzi, y woiowników, układał przedsięwzięcia swoie tak roztropnie, a wykonywał ie z taką prętkością, że pomyślne za niemi skutki następowały. Był w początkach wielką Protestantom pomocą. W R. 1586. *Devins* Kommendant Katolicki w Prowancyi, mimo zaszłey umowy attakował Kalwinistow. Ci Lezdygiera na pomoc zaprosili. Lezdygier od dawności z Dewinem w przyiaźni żył; prosił go tedy, aby go nieprzymuszał

Henault na czele woyska swego wpadłszy na wyspę *Riez* Xiążęcia *de Soubise* (ktory z bratem swoim Xiążęciem *Rohan*,pryncypalnym partyi Hugonockiey byli Szefem) z niey wygnał. Nie zapomniano iednak zażyć y innych łagodnieyszych sposobow.

Jakob

do ostateczności: Nie ustraszony Dewin z tą tylko odpowiedzią Posłańca wyprawił: » powiedz mu niech przyidzie. » Zatym Lezdygier puścił się w drogę, zażywszy przyzwoitey ostrożności, z nieprzyiacielem, ktorego szacował. W drodze, tym, ktorzy go do przyspieszenia marszu namawiali, zimno odpowiedział: » że szedł na woynę nie na polowanie. » Otrzymawszy zwycięstwo, tak o nim donosił żonie swoiey; » przybyłem tu wczoray, dziś odieżdżam, nieprzyiaciel zwy» ciężony, byway zdrowa, » *Hist: du Connetable de Lesdiguieres*. Był to człowiek umiarkowany. Miasto *Grenoble* boiąc się oblężenia od Lezdygiera, wysłało z rady y powagi Parlamentu do niego Posła, ten zapomniawszy na obowiązek swoy, śmiało y zuchwale rozmawiał, Lezdygier miał dosyć na tym: że mu rzekł » czegobyś WPan nie mowił, gdybyś tak, iak ia woysko miał? » Henryk IV. bardzo poważał Lezdygiera, zostawszy Krolem Francuzkim, uczynił go Namiestnikiem generalnym w woyskach południowych; będąc on pewnym iuż wzięcia Miasta *Grenoble* wysłał, prosząc aby mogł być Rządzcą owego miasta, sprzeciwiali się niektorzy, lecz Biron zdanie swoie oznaymił, że nietylko Grenoblu, ale Lionu y Paryża niech będzie Rządzca, gdy miasta te podobnie poodbiera. Wkrotce po wziętym mieście, wysłał swego Sekretarza Lezdygier, dopominaiąc się tegoż samego, Sekretarz był świadkiem tego przeciwieństwa, ktore powstało w tey materyi, z racyi że Lezdygier kalwinem był, ale wyszedłszy iuż z rady powrocił się mowiąc: » MCi Panowie.! Nie» spodziewana wasza decyzya, wybiła mi z głowy iednę myśl, » ponieważ niepozwalacie Pryncypałowi memu gubernii Mia» sta tego, radcież o sposobie odebrania mu iey. » Nikt się potym nie przeciwił, y Sekretarz zawiozł z sobą przywiley. Xiążę Sabaudyi chciał korzystać z tego zamieszania y zakłocenia, w iakim była Francya, porażony był od Lezdygiera. Lubo zaś znaczne było zwycięstwo pod *Avalon* odniesione, Generał Francuzki nic ze swoiey nie utracił skromności. » Co za człowiek WCPan iesteś? mowił mu pewny » Officer, tak wielkie zwycięstwo otrzymawszy, nic się nie

Jakob *dela Force* maiąc sobie obiecaną buławę na stronę dworską przeszedł, niektorzy upominkami do zgody namowić się dali.

Uspokoiwszy tak na czas kraiowe niezgody, Ludwik XIII. wezwał do rady swoiey Krolowy Matki. Pani ta celem wzmocnienia powstaiącey powagi swoiey, Kardynała *Richelieu* do teyże rady wprowadziła. Takie były początki owego Ministra, ktory potym podniosł sławę Narodu, 1624.

» odmieniasz » ? » Moy przyiacielu [odpowiedział on] trzeba Boga chwalić, a w dobrze czynieniu nie ustawać » W 1597. Xiążę Sabaudyi tocząc woynę z Henrykiem o Hrabstwo Saluzkie, zbudował Zamek obronny dla iedney tylko chełpliwości, że na gruncie Francuzkim, y w oczach prawie woyska nieprzyiacielskiego dokazał tego. Jakoż widział to Lezdygier, y nie przeskadzał. Ztym wszystkim zaczęto na to szemrać; Henryk IV. ganił tę bezczynność Lezdygierowi. Lecz on Krolowi tak się explikował » WKMość potrzebu- » iesz dobrey fortecy, ktoraby garnizon *Montmelianu* na wo- » dzy trzymała, ponieważ Xiążę Sabaudyi chce koszt na nię » łożyć, nie trzeba mu przeszkadzać, iak prędko ta forteca y » w żywność, y w strzelbę opatrzona będzie, biorę to na sie- » bie, że ią wezmę bez żadnego posiłku » Dotrzymał przyrzeczenia swego Lezdygier, y doznał wdzięczności Henryka. Przy dobywaniu pewnego Miasta, kiedy się bardzo nawiiał y narażał, a ostrzegano go, odpowiedział. » iuż 60. lat iak się » znam z muszkietami, nietrwożcie się » Dowiedział się Lezdygier, iż miał sługę iednego w domu, ktory przekupiony był, aby go zabił, wszedł pewnego razu do izby przygotował szpadę y puginał, a przyzwawszy owego sługi, kazał mu się do woli uzbroić. Skoro *Platel* [tak się zwał ow sługa] wziął oręż w rękę, Lezdygier do niego rzekł. Ponieważ przyrzekłeś zabić mię, zaczym sprobuy teraż, ieżeli to uczynić potrafisz, a nie trać przez podłą boiaźń tey reputacyi y sławy, ktorey nabyłeś, Platel zawstydzony takową wspaniałością, upadł mu do nog, y znalazł łatwe winy darowanie. Ganili mu to niektorzy, ze go ieszcze na swoich usługach trzymał, na co tak im odpowiedział: » Kiedy Platel okro- » pnością zbrodni wstrzymany był, tym bardziey wielkością » dobrodzieystwa wstrzymany będzie.

a Francyą uczynił straszną Europie. Pierwsze było dzieło Ministra Kardynała : zakończenie negocyacyi względem zamęścia *Henryetty*, Ludwika Siostry z Karolem Xiążęciem Wallii. Postanowił iuż wtedy wspierać w Niemczech Dyssydentow, a we Francyi gnębić ich, nie mniey też osłabienie Domu Austryackiego natężało dowcip Ministra. W tym zamierzeniu, trzy miliony Hollendrom pożyczono, aby w swoiey ku Hiszpanom nieprzyiaźni, nieustawali (i) Mansfelda ktory Domu Woiewodzińskiego od Ferdynanda II. Cesarza prawie zniszczonego (k) utrzymywał interessa, znacznym zmocniono posiłkiem. Od dawnego też czasu godzono się w Madrycie z Hiszpanami, aby *Walteling* Prowincyą do Gryzonow należącą, a pod pretextem utrzymywania w niey Wiary Katolickiey od Hiszpanow zaiętą, tymże Gryzonom przywrocić, ale się to zwlekało, Dom Austryacki chciał, bardzo Kraiom swoim z sytuacyi wygo-

[i] Hollandya z siedmiu się Prowincyi składaiąca, była dziedzictwem Domu Austryackiego, ktore w posagu z Xiężniczką Burgundyi weszło. Nadto Belgium ktore dziś katolickim mianuiemy, było w dzierżawie tegoż Domu. Tym czasem tyrannia Ministrow Hiszpańskich, y maxymy despotyczne Dworu, przymusiły Belgow do obrony, ktorych że Anglia, Francya, y inne niektore Potencye wspomagały, oderwało się siedem pułnocnych Prowincyi, y Rzeczpospolita Hollenderska z nich się uformowała, uznana za udzielną od samychże Hiszpanow traktatem *Westfalskim* 1648.

[k] Gdy Maciey Cesarz widząc się bezpotomnym przysposobił sobie za następcę swego stryiecznego Brata Ferdynanda, Czechy uznać go niechciały, y obrały za Krola Fryderyka V. Elektora Woiewodę. Tego zwyciężywszy Ferdynand II. Cesarz, własność iego opanował, woiował za Fryderykiem Hrabia *Mansfeld*, było to początkiem woyny Niemieckiey w 1648. zakończoney.

wygodną tę Prowincyą przyłączyć, Xiążę Sabaudyi y Wenetowie złączeniu temu przeszkadzali. Urban VIII. Papież na czas ią sekwestrować chciał, ale posłane woysko Francuzkie pod kommendą Generała *Coeuvres*, y troskliwości alliantow pozbawiło, y Walteline Gryzonom ubespieczyło.

Można się było tego spodziewać: iż Hiszpania do dawnych powroci sposobow, podniecaiąc niezgody wewnętrzne w sąsiedzkim y iuż nieprzyiaźnym sobie Państwie. Pieniądze Hollendrom przeciw Hiszpanii pożyczone, Hugonotom, aby Francyą mieszali, od Krola Hiszpańskiego wrocone y oddane były; *Rochelle* Miasto głowne partyi Hugonockiey, miało w tedy tyle Okrętow, ile Krol Francuzki. Kardynał Minister umiał Hollendrow nadzieią dalszych pomoc namowić, iż przeciw własnym (iak ich nazywali) Braciom, to iest Kalwinom woiować musieli. *Soubise* z początku flottę Hollenderską przemogł, ale na koniec od Admirała Francyi: Montmorancego przekonany został. Ryszeli, aby 1625.
miał czas do wzmocnienia się, pokoy z Hugonotami zawarł. Tak pomyślne początki Kardynała Ryszelego urzędu, zciągnęły na niego zazdrość y nienawiść. *Gaston* Brat Krolewski, Anna Corka Filippa III. Krola Hiszpanii, a żona Ludwika XIII. przynaymniey wiedzieli o tey konjuracyi, ktora powstała na życie Ministra, 1627.
ale ukaranie surowe nie zabiegło w dalszych czasach podobnym spiskom. Montmorancy potym złożył Admiralicyą, Urząd też naypierwszego Francyi Generała, albo Wielkiego Koniuszego po śmierci Lezdygiera zkassowano. Dozor żegługi

glugi y handlu w Krolestwie Ministrowi powierzony, zmocnił iego powagę. Trzech wtedy było w Europie młodych Krolow, y trzech sławnych Ministrow. Ryszeli we Francyi, *Olivares* pod panowaniem Filippa IV. w Hiszpanii, Xiążę *Bukingam* był Ministrem Karola I. Krola Anglii.

Bukingam nie mogąc wyrownać chwale Ryszelego, zazdrościć mu iey począł, y iuż Monarchę swego Karola, ktorego umysłem rządził, namowił do wspomagania Roszellanow. Xiążę Rohan, głowa fakcyi Hugonockiey, z tak pogodney dla siebie okazyi korzystać chciał, y zciągnął Ministra Angielskiego z 7000. woyska na wyspę *Ré*. Bukingam nie miał woiowniczych talentow, y od Feltmarszałka Francyi *Toiras* (l) daleko w siłach słabszego, przekonany został.

Zaczęła

[l] Feltmarszałek *Toiras* winien był wywyższenie swoie własnym zasługom. Broniąc wyspy *Ré* taką odwagę y umieiętność pokazał, że Ludwik XIII. widocznie swoie ukontentowanie oświadczył, czyniąc go Rządzcą teyże wyspy. Nie podobało się to Ryszelemu, że bez iego zalecenia dostał tey gubernii, y gdy Toiras promowował u Dworu tych, ktorzy się pod nim dystyngwowali, *Maryllak* Pieczętarz Koronny wszedłszy w myśl Ryszelego, odrzucił ze wzgardą iego rekommendacye mowiąc: » bardzo] WCPan głośno się przymawiasz za temi, ktorzy go wspomagali, nie przeczę ześ WCPan »dobrze sprawił powinność, ale 500. Szlachty na WCPana »mieyscu będąc, tegożby dokazali. MCi Panie [odpowiedział »Toiras] nieszczęśliwaby Francya była, gdyby nie miała wię»cey nad 200. ludzi zdatnych do tychże usług, tym czasem »nie dokazali tego. Rozumiem że będzie więcey nad 4.000. »takich, ktorzyby podobnie iak WCPan pieczęć trzymać mo»gli, idzież zatym że WCPan, zasługi tych, ktorych pozna»iesz, wspominać niebędziesz? » Spinola sławny Wodz z tym się dał słyszeć; niech mi dadzą tak dobrze ćwiczonego woyska 50.000. a całą Europę podbiię. Toiras był bardzo skromny, gdy opowiadał oblężenie *Kazalu*, fortecy Montferrackiey,

Zaczęła się więc ieszcze woyna z Hugonotami. Postanowiono naypierwey głowne Rebellizantow Miasto Roszellę opanować, a ponieważ Miasto to iest portowe, otoczywszy go wałem od lądu, dla nie dopuszczania znizkąd żywności, trzeba było zamknąć port iakowym sposobem. Zdał to na Ministra swego Krol Francuzki, y z tęskniwszy sobie przy owym oblężeniu, powrocił do Paryża. Zagrzewał Ryszeli nadgrodami y obietnicami szturmuiących, na reszcie port, groblą na morzu sypaną zamknąć postanowił, czego mimo trudności wielkich (gdyż dwa razy owe dzieło falami zkołatane y zwalone było) z pomocą Pompejusa *Targona* Jnżeniera dokazał. Bukingam nową na obronę Roszelli gotował expedycyą, lecz zwłaczaiąc tę pomoc, chociaż potym wysłał znaczną Flottę, ani grobli przełamać, ani Miasta zasilić wcale niemogł. Wznowiono tedy inne szturmowania sposoby, ale głod y wyniszczenie naybardziey Roszelanom dokuczało. *Giton* obrany Prezydentem, przeciw wszelakim swoim oświadczeniom, poddać się był przymuszony. Wiechał z tryumfem Ludwik, mury y twierdze zwalić, fossy zarzucić kazał, urząd Mia-

Essai sur l' Histoire generale.

1628.

mowił, o sobie, iakby o kim innym. Pewnego czasu, gdy się gotował ztoczyć batalią, prezentował mu się Officer ieden, prosząc go, aby mogł w ostateczności będącego Oyca poratować. Toiras porozumiawszy, że inna była wcale tego odiazdu pobudka, » Jedź [powiedział] ten ktory szanuie y czci » Rodzicow swoich, długiego życia spodziewać się powinien » każdy widzi iakim to sensem powiedziano. Toiras zabity był przy dobywaniu pewney fortecy. Jak tylko zkonał, żołnierze iego, chusty we krwi iego maczali, mowiąc: iż poki tę relikwią mieć będą, poty zwyciężać będą swego nieprzyiaciela. *Dictionnaire des hommes illustres.*

Miasta na zawsze skassował, y Wiarę Katolicką przywrocił. Był to fatalny dla Hugonotow cios, ale dzieło, ktore wiele wziętości Ryszelemu, a powagi Ludwikowi XIII. przydało. Zaszedł potym edykt pacyfikacyi, y woien w tym Krolestwie, z okazyi rożności Religii, nie było. Tak wiele wpływa do szczęśliwości powszechney, iedność Religii y sentymentow!

Gdy tak wewnętrzny w Krolestwie Francuzkim pokoy, ubespieczony był, zdarzyła się wkrotce okazya ziednania mu większey u postronnych Narodow wziętości y powagi. Wincenty Xiążę *Mantuański* naznaczył dziedzicem Xięstwa tego: *Gonzage* Xiążęcia Niwernu, ktory naybliższe miał do niego prawo. Lecz Cesarz, Krol Hiszpański, y Xiążę Sabaudyi, chcieli go wyzuć z owego dziedzictwa. Przyiął w opiekę interes Xiążęcia Niwernu Ludwik XIII. y

1629.

Suze w Piemoncie.

wziąwszy pod własną kommendę 24,000. woyska, walecznie przebył ciaśniny *Zuzańskie*, Miasto poddać się musiało, Hiszpanie od oblężenia *Kazalu* fortecy odstąpili. Upokorzył się Sabaudzki Xiążę, y traktat uczynił, ktory gdy sam przestępował, woyska Francuzkie całą prawie Sabaudyą opanowały. Feltmarszałek *Crequi* zięć y uczeń sławnego Lezdygiera, we dwoch dniach *Pignerolu* dobył. Lubo zaś zachorowawszy Krol Francuzki powrocił do Lionu, z tym wszystkim Montmorancy zbił Generała *Doryą*, a potym złączywszy się z Feltmarszałkiem *Force* Saluzkie Miasto opanował. Xiążę Sabaudyi z żalu z tym się pożegnał światem. Juliusz *Mazaryn* otrzymał przecię zawieszenie broni. Tra-

krat też w Ratysbonie z Cesarzem nastąpił, y Xięstwo Mantuańskie Gonzagowi wrocone było. 1630.
Mieszkanie Krola Francuzkiego w Lionie, zachwiało szczęściem Kardynała Ryszelego, Krolowa bowiem Matka, wymogła to na Ludwiku, że Kardynał za powrotem do Wersalu miał podpaść niełasce Krolewskiey, y być od łaski odrzuconym. Zdesperował y sam Ryszeli o odzyskaniu wziętości swoiey, atoli ziechawszy do Wersalu, tak się dobrze Ludwikowi usprawiedliwił, że wszyscy, ktorzy go obwiniali, y z nieszczęścia iego korzystać mieli, w łapkę (iak mowią) wpadli. Gaston Brat Krolewski uszedł do Lotaryngii, Krolowa Matka do Bruxelli, *Maryllak*, ktory kommendę woysk w Sabaudyi obiął, wkrotce po obwieszczeniu swoim aresztowany, sądzony, y nie bardzo sprawiedliwie stracony był. Wielu pobrano do Bastylli, słowem dzień ow dniem odrwionych (*journée des Dupes*) nazwany był. Musiał na to upokorzenie nieprzyiacioł Kardynała, zezwolić Ludwik, był mu nieznośny on większością talentow, ale oraz y potrzebny, w ręku Kardynała taiemnice gabinetowe zostawały, a czas pokazał, jak skutecznie pracował Minister ten na chwałę Krolestwa swoiego. Już wtedy Gustaw Adolf Szwedzki Krol 1631.
wtargnął do Niemiec, y wziął był w opiekę interes Dyssydentow Niemieckich, przeciw Ferdynandowi II. Cesarzowi; z tym ligę Francya uczyniła, obiecuiąc na rok 200,000. talarow pieniężnego posiłku.

Tym czasem Gaston Krolewski Brat przebywaiąc w Lotaryngii, aby był interessował do

obrony

obrony swoiey Karola IV. Xiążęcia, Siostrę iego Małgorzatę za żonę poiął. Niepodobało się to Ryszelemu, y Ludwika namowił do woyny z Karolem Xiążęciem Lotaryngii. Opanowanie kilku Miast od woysk Francuzkich pod Generałem *de la Force*, było pobudką Karolowi do ustąpienia pewnych fortec, y opuszczenia Szwagra swego. Lecz Gaston wyiechawszy do Belgium,
1632. y tam woysko z pomocą Hiszpanow zaciągnąwszy, wtargnął do Burgundyi, y Xiążęcia Montmorancego do rebellii z sobą namowił. Zbuntowało się kilka Miast w Langedoku. Wysłani na poskromienie tych buntow ode Dworu Generałowie: *Szomberg*, y *de la Force*, przekonali nieprzyiaźną Krolestwa spokoyności partyą. Pierwszy Montmorancego pod *Castelnaudary* zwyciężył, y uwięził. Aczkolwiek zaś zasługi iego, y wielu godnych za nim wstawiało się, iednakże na ustraszenie innych możnych dekretowany, y w Tolozie Montmorancy (m) zcięty był.

[m] Henryk II. Xiążę Montmorancy był to człowiek, urodziwy, przyiemny, poważny, nigdy na twarzy niecierpliwości, lub gniewu nie pokazuiący. Gdy go pierwszy raz sławny Xiążę *Ossone* Wicerey Neapolitański, oddaiąc mu wizytę, uyrzał, stanął nieiaki czas w podziwieniu, nic nie mowiąc. Zdziwiło to Montmorancego, a postrzegaiąc: iż się z wielką pilnością twarzy iego przypatrywał, rzekł do niego: » WCPan uważasz podobno iakąś wadę w moiey osobie » Y owszem [odpowiedział *Ossone*] uważam, »że natura się na WCPanu oszukała, chcąc bowiem wydać y uformować Wielkiego Krola, Xiążęcia Montmorancego wydała. » Piękność duszy y serca postaremu przewyższała wszystkie inne talenta. Gdy mu powiadano, że iego szczodroty przyzwoitsze były Kroleskiey niż iego fortunie, odpowiedział » Rozumiem iż dla tego Opatrzność »tyle mi dobr nadała, abym ich innym udzielał, y nie »dla czego innego chciałbym być Panem świata, tylko abym

był. Gaston poiednawszy się z Dworem, powtornie nieukontentowanie swoie oświadczył, Xiążę też Lotaryngii podobnie dał okazyą nieprzyiaźni Francuzom. Aż też na wzięcie Elektora Trewireńskiego (ktory był Alliantem Francyi) od Hiszpanow, woyna Domowi Austryackiemu oczywiście iuż wypowiedziana była, *Chatilon*, *Crequi*. *Gassion*, y Kardynał *la Valette* wsławili się. Ludwik Xiążęcia *de Saxe Weimar* do swego żołdu przyiął. Tym czasem Hiszpanie 1635.

» mogł ludziom dobrze czynić. » *Dezormeaux*. Po śmierci swego Oyca Henryk złączył Dwor iego ze swoim, a gdy Xiężna żona iego wielkich także sentymentow Pani, ale w wydatkach swoich umiarkowańsza, liczyła mu znaczne koszty, aprobował iey myśl Montmorancy, y obchodząc izby Pałacowe, znalazł każdego potrzebnego, albo że kogo z rekommendacyi, lub dawnych zasług trzymać musiał. Dwoch się tylko znalazło ludzi, ktorzy się zdali mniey potrzebni, lecz zpytał, ieżeliby ci dway bardzo obciążali domową expens » Nie dosyć że dla nich nieszczęścia, iż się do ni- » czego nie zdadzą, trzebaż ich ieszcze martwić odprawia- » iąc ich ? » Jadąc z Langedoku do Paryża Montmorancy przeieżdżał przez *Bourges*, kędy Xiążę Engieński [ktory był potym przezwany Wielkim Kondeuszem] iego siostrzeniec był na naukach, darował mu tedy worek pełny złota, gdy zaś powracał, pytał go : na coby owych pieniędzy zażył ? a młody Kondeusz wszystko mu pokazał, rozgniewany Montmorancy, że nie zażył tego na wspomaganie ubogich, wziąwszy ow worek z pieniędzmi, oknem go wyrzucił, mowiąc : » Oto tak powinien szacować pieniądze » takiego urodzenia człowiek, iako ty. » Jnnego czasu graiąc, szło o trzytysiące *Pistolow* to iest : Cz. złot. ieden z przytomnych do drugiego rzekł : » te pieniądze mogłyby się » bardzo przydać poczciwemu człowiekowi » słyszał to Montmorancy, wygrał, y wygraną summę natychmiast potrzebuiącemu ofiarował, mowiąc : » Chciałbym aby WCPana » szczęście większe było. » Jnnego czasu przechodząc się dla rozrywki, rozmawiał o szczęściu człowieka, dowodził ieden : że człowieka szczupłey kondycyi prędsze y łacnieysze do nabycia szczęście. W tym przyszli do lasku,

nie wtargnęli do Francyi, Miast kilka opanowali, sprawiło to wiele w Krolestwie trwogi, myślał iuż składać urząd swoy Ryszeli, iednakowoż gdy sam Ludwik XIII. z woyskiem ruszył, nieprzyiaciele ustępować musieli.

1636. Gaston ktory powrocił, y kredyt swoy odzyskał z Hrabią *Soissons* na zabicie Kardynała umowił się, miał Gaston znak tylko dać nasadzonym na to ludziom, lecz zatrwożony dzieła podobnego okropnością znaku nie dał, a tak Opatrzność,

y wtedy

gdzie czterech rolnikow usiadłszy w cieniu, obiadowało. Montmorancy zbliżywszy się, pytał ich, czyby szczęśliwi byli? Trzech natychmiast odpowiedziało, iż zasadzaiąc szczęśliwość swoię na sprawianiu kilku zagonow, ktore w dziedzictwie od Rodzicow wzięli, więcey niczego nie pragnęli. Czwarty przyznał się: że mu nie dostawało kawałka roli, ktora do niego należała, a przeszła w obce ręce. Lecz skorobyś go miał, byłżebyś szczęśliwym? tak, iak można na tym świecie, odpowiedział wieśniak. Pytał daley Xiążę, wieleżbyś na to potrzebował, 2.000. Złotych, mowił ow chłopek » Niech mu ie zaraz wyliczą zawołał Montmorancy, y niech dziś iednego szczęśliwym zrobię. » Wielki zapewne tryumf dla cnotliwego y dotkliwego serca! Oświadczył wspaniale sentymenta swoie Montmorancy, gdy przekonawszy flottę Hugonotow pod wyspą *Rê*, nieco zmartwiony został, że rząd wyspy tey Feltmarszałkowi *Toiras* oddany był. Nie tylko się zaś zazdrosnym nie pokazał, ale owszem więcey iak na 100.000. talarow żywności zostawił mu. Przekładano mu tak znaczną szkodę, on wspaniale odpowiedział, » nieprzyszedłem tu bogacić się, ale nabywać chwały » Zwyciężywszy Hiszpanow pod *Oeillane*. w 1630. troskliwy był koło zdrowia, y wygody zabranych więźniow. Pewny znaczny Officer Hiszpański, zdziwiony taką wielkością duszy, nie mogł lepiey wyrazić szacunku y estymacyi, iako gdy Montmorancemu powiedział; » Tego ci niedostaie, żebyś był » pierwszym w świecie człowiekiem, żeś się Hiszpanem nie » urodził. » Gdy proces czyniono w sądzie iego rebellii, pytano Officera, ktory go uwięził, ieżeli go poznał w sprawie woienney? » Ogień y dym otaczaiący go [mowił

y wtedy niewiedzącego o niczym Kardynała, ratowała. Nieustawali w nieprzyiaźni swoiey przeciw Domowi Austryackiemu Francuzi. A lubo przy attaku Bremy, Feltmarszałek *Crequi* zabity został, a Xiążę (n) (*Rohan* ktory będąc Szefem partyi Hugonockiey, ugodził się potym z Dworem, y wiernie mu służył) pod *Rhinfeld*; aczkolwiek Graff *Feuquieres* od Pikoliminiego Cesarskiego Wodza pod *Tionville*, kędy Francuzi 6000. utracili, zbity był; iednak Hrabia *Harcourt*, woyska Sabaudzkie y Hiszpańskie (o) zwyciężył 1640.

»on] był mi zrazu na przeszkodzie, żem go rozeznać nie »mogł, lecz widząc człowieka, ktory nasze linie w ba»talii sześć razy przełamał, a za siodmym razem ieszcze »zabiiał, osądziłem, że to nie mogł być kto inny, tylko »Montmorancy, dowodniem go aż wtedy poznał, gdy z »zabitego zlatywał konia » *Histoire du Languedoc.* Dał ten głowę swoię pod miecz z rezolucyą Chrześciańską, Ludwik sam chciał go ratować, ale zastraszenie możnych Panow takowym przykładem zdało się potrzebne.

[n] Gdy woyna z Hugonotami zakończona była w R. 1629. Xiążę Rohan uciekł się do Wenecyi, żona iego Małgorzata *de Bethune*, Corka Sullego donosi: że mąż iey godził się z Turkami, ktorzy mu za 200.000. talarow, y procz tego 20.000. roczney daniny, Krolestwo Cypryiskie ustąpić mieli. Lecz nie przyszło do tego, bowiem Agent y Prokurator tego interessu umarł. Sławny Poeta tak go opisuie:

Avec tous les talens le Ciel l' avoit fait naitre
Il agit en Heros, en Sage il ecrivit
Il fut même grand homme en combattant son Maitre
Et plus grand, lorsqu' il le servit.

Ze wszystkiemi przymioty Bog stworzył Rohana
Sił iak Rycerz, rozumu iako mądry użył
Był wielkim, nawet swego gdy woiował Pana
A większym, gdy mu służył.

[o] *Harcourt* w 1639. pod *Quiers* zbił y rozpędził Hiszpanow. *Leganes* Kommendant ich miał 20.000. Harkurt tylko 8000. Leganes tak był zdziwiony, że się dał słyszeć: » iż gdyby był Krolem Francyi, kazałby stracić »Harkurta, że się odważył w iawne niebespieczeństwo po-

ciężył, Turynu dobył, inni też Generałowie oblegli *Arras*, y wielu potyczkami wsławiwszy się, dobyli go. Nareszcie Katalończykowie przeciw Krolowi Hiszpańskiemu bunt podnieśli, y pod protekcyą Francyi udali się. Zaszła też rewolucya (p) w Portugalii (gdzie potomka z Domu Braganckiego na Tronie posadzono,) niewymownie osłabiła potencyą Hiszpańską a ułatwiła Francuzom zwycięstwa. *Guebriant* złączywszy się z *Bannierem* Szwedzkich woysk Generałem, kilka w Niemczech wygrał batalii, y Moguncyą, opanował. W Katalonii *Houdancourt*, Hiszpanom skutecznie zastawiał się,

Kiedy

» dać, na większe nierownie uderzaiąc woysko » a ia odpowiedział Harkurt, » gdybym był Krolem Hiszpańskim, ka» załbym zciąć Leganesa, że maiąc większe nierownie woy» sko, dał się pobić, y zwyciężyć. *Memoires du Com» te du Plessis.*

[p] Po śmierci Sebastyana [ktory wspomagaiąc detronizowanego Maroku Krola w Afryce, na batalii poległ] Brat rodzony Dziada iego, Henryk Kardynał krotko panował. Po nim Filip II. Krol Hiszpański, zrodzony z Jzabelli, Corki Emmanuela, a żyiący w społeczności z Maryą Corką Jana, Krolow Portugallii, bardziey mocą zawoiował, niż prawnie nastąpił. Była tedy przyłączona Portugallia do Hiszpanii od Roku 1580. do Roku 1640. lat 60. gdy pod Filipem IV. Portugalczykowie zniosłszy się, Hiszpanow ze swego kraiu wygnali, y Xiążęcia *Bragancyi* po Oycu y Matce idącego z Krolow Portugallii, na Tronie posadzili.

[q] Gdy *Cinqmars* czynił propozycyą Fabertowi łączenia się z sobą na zgubę Kardynała, odpowiedział słowa godne nieśmiertelney pamięci: » mam tę maxymę, żem powinien wspo» magać interessa przyiacioł moich, ale nie ich passye, kto» kolwiek mi krzywdę czyni, że wyciąga odemnie tego, co » iest przeciwnego honorowi, y obowiązkom moim, uwal» nia mię przez to od tych względow, ktore mu winien ie» stem » Tak się każdy, honor y poczciwość kochaiący rządzić, ymowić powinien.

Kiedy tak statecznie sprzyiać zdawało się szczęście zamysłom politycznym Kardynała Ministra, zaszły niektore przeciwności. Hrabia *Soissons*, Xiążę *Bouillon*, y Gwizyusz zazdroszcząc chwały Kardynałowi, urażeni od niego, na zgubę iego zmowili się, a otrzymawszy posiłek woyskowy od Hiszpanow, na woyska Francuzkie pod *Marseą*, uderzyli, zwyciężył Francuzow Hrabia, ale y sam zginął, a zaczym spisek żadney potym nie wiodł konsekwencyi. Tym czasem Dwor przedsięwziął podbicie Russylonu, iuż to dla wsparcia Portugalczykow, ktorzy wtedy z Hiszpanami woiowali, aliści na zgubę Kardynała, y zakłocenie wewnętrzne, zamachy nowe pokazały się. *Cinqmars* Koniuszy Krolewski, a poufały Ludwika XIII. przyiaciel, spodziewaiąc się: że przyidzie do podobnego wywyższenia, iak prędko Ryszelego podeydzie, lubo wdzięczność mu za tenże sam kredyt, ktory miał u Ludwika, winien był, iednak dotkniętym żywo będąc za niektore wolnieysze Ministra z nim explikacye, zgubić go postanowił. Miał porozumienie *Cinqmars* z Gastonem Krolewskim Bratem, ktory smutne w *Blois* prowadził życie, tylu przyiacioł wydawszy na sztych, ieszcze y Xiążęcia *Bouillon* do tegoż spisku pociągnął, Faberta (q) iednak Generała namowić nie mogł. Co było nayniegodziwszego, iż pomienieni trzey konjuraci, traktat z Hiszpanią sekretny zawarli, *Oliwares* woysko im, y wielkie pieniądze przyrzekł. Leżał w tedy złożony chorobą Kardynał Ryszeli w Narbonie. Ludwik, ktory przygotowany namowami *Cinqmarsa*, iuż się był re-

1641.

1642.

zelwował odrzucić od łaski Ryszelego, poznał zaraz z doświadczenia iak mu potrzebny był, Kampania bowiem ostatnia we Flandryi bardzo była nieszczęsliwa, Hiszpanie woyska Francuzkie zgromiwszy, *Lens*, y inne Miasta niektore poodbierali. A tym czasem przysłano Kardynałowi z Hiszpanii kopią uczynionego z Konjuratami traktatu; odesłał ią nieodwłocznie Krolowi Ryszeli, *Cinqmars*, y inni niektorzy do aresztu wzięci, sądzeni w Lionie, y exekwowani byli. *Tuan* Syn sławnego Historyka, człowiek zacny, dla tego iedynie, że wiedział o tey konspiracyi, a nie doniosł, podpadł temuż nieszczęściu. Gaston bez warty, bez honorow *w Blois* siedział, Xiążę *Bouillon* wydaniem Miasta Sedanu, zapędy swoie przypłacił, a tak nigdy się zamachy na zgubienie Kardynała Ministra nie udawały. Perpinianu też dobyli Francuzi, y Russylonu Hrabstwo zawoiowane było.

Ubespieczał tym sposobem tryumfy swoie Kardynał *Richelieu* (r) gdy Marya *Medicis* Krolowa

[r] Godna y pożyteczna rzecz będzie: poznać dobrze charakter tego Człowieka, y niektore szczegulności życia iego tyczące się: Wszyscy Dzieiopisowie przystaią na to: że Armand *du Plessis* Kardynał, Xiążę *de Rychelieu*, miał swoie niedoskonałości, lecz zgadzaią się oraz y na to: że wielką przysługę uczynił Krolowi y Krolestwu, wyniszczaiąc małych Tyrannow, ktorzy Francyą pustoszyli, osłabiaiąc Dom Austryacki, y partyą Protestancką. Ryszeli affrontuiąc same niebespieczeństwa, ktoremi ustawnie otoczony był, dokazał tego, iż odmienił nieiako dyspozycyą umysłow, y postać interessow. Lecz zcieśniaiąc możnych ambicyą, odwagi ich nie pognębił, ani im uiął sprawiedliwych prerogatyw. Takowym procederem zasłużył Kardynał na podziwienie u wielu, miłość u niektorych, a respektowanie u wszystkich. Minister ten był nieprzyiacielem wszy-

lowa Matka w wielkiey nędzy y niedostatku, życia w Kolonii dokonała, ktora maiąc wielką ambicyą, a słaby dowcip, y w ustawne nieszczęścia wikłała się, y z nich powstać nie mogła. W pięć Miesięcy po niey Kardynał Minister z tym się pożegnał światem, ktory możnieyszych

stkich tych, ktorych przyiaźni pozyskać nie mogł, lecz rzetelnym będąc w przyiaźni swoiey y nienawiści, nigdy nie zażywał dyssymulacyi, lecz z twarzy iego każdy wyczytać mogł, czego się bać, lub spodziewać był powinien. Ani strachy, ani groźby, niczego na nim nie wyciągnęły, nieporuszony w zamysłach swoich, karał, y nadgradzał kiedy chciał, poważał, y świadczył zasługom, ale uniżonym. Dumny, y Pańskiego humoru, wyniosły w sprawach swoich, chcący aby wszystko iego powadze ulegało, nie umieiący innemu uchylać się, miał tylko nazwisko: *Ministra*, iako Krol iego tytuł: *Krola.* Lecz ieżeli udzielnym się nieiako od swego uczynił Krola, uczynił go też poważnieyszym dla poddanych, a dla Sąsiadow strasznieyszym. Maiąc raczey w sobie więcey dumy, wyniosłości, dowcipu, niż obrotu, y podchlebstwa, winien bardziey był sukcessa swoie stałości, niż delikatności przemysłu swego, znał on dobrze rany Państwa, y leczyć ie umiał. Wbiwszy sobie raz, że od iego całości szczęście Państwa zawisło, wszystko iey sakryfikował. Obwiniony z tey miary o srogość, ustawami się swemi usprawiedliwił, Kwitnęły pod iego Ministrostwem nauki, y handel. Mowić iednak można, iż ieżeli wielu nieszczęśliwemi czynił Ryszeli, był y sam nieszczęśliwy. Naypierwszy y naywiększy iego Nieprzyiaciel, był sam Ludwik XIII. zazdroszcząc tych talentow, ktore lustr y ozdobę panowaniu iego przynosiły; trzeba to iednak przyznać, iż ieżeli starszeństwa we wszystkim szukał, to zażywał go zawsze, na pożytek tych, ktorzy mu go ustępowali. Aczkolwiek zaś wielka była władza iego, y szczęście okazałe, nie było to dla niego dosyć. Nie kontentował się być Wielkim Ministrem, chciał oraz być Woiownikiem, Krasomowcą, y Wierszopisem. Był Protektorem y Dobrodzieiem uczonych, częścią przez szacunek, częścią przez wspaniałość, widział iednak y tych sobie przeciwnych. Narod wyrzucaiąc mu długie woyny, zapominał o nabyciach. Niewdzięczność ta niewymownie doymowała duszy wyniosłey. Cożkolwiek nakoniec bądź, pomieszanie owo przywar

posłuszeństwa, a Europę osłabiaiąc Dom Austryacki, respektować Francyą nauczył; byłby większym, gdyby nie miał ambicyi bydź wielkim. Nie umiał stawać się godnym kochania, bo się go zbytecznie bano. W pięć miesięcy po Ministrze swoim, wyszedł z doczesności Ludwik XIII. (s) we 43. roku wieku swego, a 33 pano-

1643.

y doskonałości, składało to, co było nayosobliwszego, y naywiększego w iego charakterze. Umarł ustanowiwszy postać rządu do owych czasow niepewną, y zostawiwszy maxymy rządzenia, ktore Europa respektuie. *Vies des hommes illstres par M. d' Aubigni.* Ryszeli dobywszy Roszelli, mowił: iż iey dobył mimo trzech Krolow potęgi: Hiszpańskiego, Angielskiego, y Francuzkiego. Dworzanie bowiem ktorzy przewidywali: że sukces tey expedycyi uczyni Kardynała możnym, y absolutnym Ministrem, rozradzali Ludwikowi » Obaczycie [mowił *Bassompiere*] że będziemy tak »szaleni, że wezmiemy Roszellę. » Ryszeli dowiedziawszy się od *Bois-Roberta*: iż uczeni ludzie do pewnego *Konrarta* zchadzali się, y tam rozmowy uczone miewali, fundował Akademią, Akademicy obowiązali się międzу innemi powinnościami, przy każdym przyięciu nowego Akademika: sławić iaką cnotę Ryszelego, a lubo Ryszeli ten artykuł z proiektu podanego wymazał, iednak zatrzymali ten zwyczay Akademicy, przypisuiąc to skromnosci iego. *Histoire de l' Academie.* Miał też prewencye Ryszeli, w Pałacu swoim Tragedye y Komedye produkował. Naypierwsza Tragedya: *Mirame*, ktorą on wielce szacował, nie bardzo sie spektatorom podobała. Zmartwiło go to, y powiedział: » Francuzi »nigdy gustu dobrego nie będą mieli » Komedya zwawa *Tuilleries*, rozdana była do poprawy piąciu Autorom, sławny *Corneille*, odmienił wiele. Nie aprobował tego Ryszeli, y rzekł: trzeba było mieć dowcip stateczny [*il falloit avoir un esprit* de suite] Rozumiał zapewne Ryszeli przez ostatnią expressyą dowcip taki, ktory idzie za rozkazem drugiego. *Commentaires sur Corneille.*

[s] Ludwik XIII. był trochę dzikiego humoru, kochał się w osobności, ale się z młodu uczyć nie chciał. Krolowa Matka zaciąć go kazała iego Guwernerowi *Souvré*, zbraniał się długo Ludwik, nakoniec powiedział: » iuż ia widzę, że te- »go nie uniknę, proszę iednak żeby niebardzo bić » Gdy naza-

panowania, Krol, ktorego wiele pięknych przymiotow, chwała Ministra przyćmiła, był tak walecznym iak Oyciec, lecz bez tey gorącości y okazałości, Syn y Oyciec Wielkiego Krola, utwierdził Tron chwieiący się pod Henrykiem, a przygotował cuda następuiącego panowania.

iutrz Ludwik odwiedzał Matkę swoię, a ona powstawszy, iako Krolowi niski oddała ukłon, rzekł: » Moia Pani, mniey » tych ukłonow rob, a nie każ mię bić » Wielkie były czasow uprzedzenia o Asrrologii. Pewny nazwiskiem *Moryn* przepowiedział, że nieiakiego dnia nieszczęście nad Ludwikiem visiało. Poważano dosyć iego przepowiedzenie, y Krola niewypuszczano, ale zręskniwszy sobie cały ranek, chciał koniecznie przechadzki zażyć wieczorem, y potknąwszy się raz upadł, a natychmiast: » Nie mowić nic o tym Morynowi [rzekł] » gdyż ten trefunek bardzoby go wyniosł. » Gaston Brat iego przestrzegał wielce prerogatyw urodzeniu swemu należących. Siadłszy pewnego dnia z Krołem do karety, rozmawiał długo z Xiążętami, ktorzy odkrytą na upale wielkim, głowę mieli. Postrzegłszy to Ludwik, rzekł: » Nakryicie WCPanowie gło» wy, moy Brat zezwala na to. » Dał wiele dowodow odwagi swoiey przy dobywaniu Roszelli, y innych Miast. Był on dosyć łaskawy y ieżeli Montmorancemu, Maryllakowi, Tuanowi darować niechciał, temu Ryszeli winien był, ktory mu zawsze niebespieczne wystawiał konsekwencye. Na iednym balu znudziwszy się, chciał odeyść Ludwik, gdy uyrzał wychodzącego podobnie pierwey Kardynała, ten to postrzegłszy, uszedł zaraz na stronę daiąc mieysce Krołowi. Ale Ludwik: » czemuż WCPan nie idziesz [rzekł] czy WCPan tego niemo» żesz uczynić? » Obrotny Ryszeli, przeniknąwszy zaraz myśl Ludwika, porwał bliską pochodnią, y powiedział » nie mo» gę poprzedzać WKMCi, tylko zastępuiąc powinność nayniż» szego sługi.. » Kilką dniami przed śmiercią Ludwika XIII. odprawiono uroczyście obrządki Chrztu Delfina, ktory był w piątym Roku. Po odprawioney ceremonii, Krol słabym będąc w łożku leżał, spytał Delfina: » iakże się teraz zo» wiesz moy Synu? Zowię się [odpowiedział] Ludwik XIV. » Dziecinna ta odpowiedź zasmuciła Krola, rzekł: Jeszcze nie, ale podobno wkrotce » Uważano: że Ludwik XIII. umarł tegoż dnia, y prawie teyże godziny, ktorey Oyciec iego Henryk IV. Mowiono zaś o nim, że nie mowił wszystkiego co myślił, nie

Czasy się owe zaczynały, gdy Francya ozdoby rownie, y chwały, iako mocy y potęgi nabierała, Ryszeli fundował Akademią Francuzką, *Corneille* zaczął teatrum wsławiać, *Girardon* snycerstwo doskonalił, y samemuż Kardynałowi nadgrobek w Sorbonie wystawił.

LUDWIKA

czynił wszystkiego co chciał, y nie chciał wszystkiego co mogł. Ludwikowi taki nadgrobek napisano w następuiącym Sonecie:

Sous ce marbre repose un Monarque Français
Que ne sauroit l' envie accuser d' aucun vice.
Il fut & le plus juste, & le meilleur des Rois
Son Regne fut pourtant celui del' injustice
Sage en tout, il ne fit jamais, qu' un mauvais choix
Dont long-tems, nous & lui portames le suplice
L' orgueil, l' ambition, l' interet, l' avarice
Revetus de son nom, nous donnerent des loix
Vainqueur de toute part, esclave dans sa Cour
Son Tyran & le notre à peine sort du jour,
Que dans la tombe meme, il l' oblige à le suivre
Jamais pareils malheurs, furent-ils entendus ?
Après trente & trois ans sur le Trône perdus
Commençant de regner, il a cessé de vivre.

Jeden z Krolow Francuzkich, pod tym leży głazem
Co go zazdrość o żaden występek nie wini
Był on naysprawiedliwszy, y naylepszy razem
Rząd iednak iego nie był *Temidy* Bogini
Roztropny, przez swe tylko raz zbłądził wybranie
Co nas w długie czyniło nieszczęsnemi lata,
Pycha, łakomstwo brzydkie, wyniosłość, prywata
Swe pod iego imieniem miały panowanie.
Zwycięzca innych Krolow, Ministrowi służył,
Że skoro Tyran oczy na wieki zamrużył
Aż go właśnie przymusza za sobą do grobu,
Y byłyż kiedy takie nieszczęścia w Koronie ?
Po trzydziestu trzech leciech straconych na Tronie
Gdy zaczynał panować, nie miał żyć sposobu.

Temis Bogini Sprawiedliwości.



LUDWIK XIV.
ZWANY WIELKI
(LE GRAND.)

PANOWAC LUDWIK XIV. zaczął, gdy rachował puł pięta roku. Pozostała Krolowa Wdowa, podczas małoletności Syna swego, Regencyą sprawowała, przybrawszy za Ministra, *Juliusza Mazaryniego* Kardynała. Hiszpanie zasadzaiąc się na słabości rządu, iaka zwyczaynie podczas małoletności bywać zwykła, wtargnąwszy do Szampanii, do fortecy *Rocroi* szturm przypuścili, tusząc sobie wkrotce pod bramy samego przystąpić Paryża. Wzmacniały się nadzieie ich, gdy się dowiedzieli o słabszym daleko woysku pod Kommendą Generała 21. lat liczącego zbliżaiącym się. Ale ten Generał, był to młody Xiążę Kondeusz (zwany w tedy Xiążęciem *Enguien*) wypowiedziawszy batalią, 7000. zastarzałych pod karabinem Hiszpanow, trupem położył, 5000. w niewolą wziął, działa, tabory, chorągwie zabrał *Fuentes* ieden z Generałow Hiszpańskich na placu poległ, *Mello* inny Generał do Flandryi z resztą uszedł, korzystał z tego zwycięstwa Kondeusz, *Tionville* y inne bliskie Miasta opanował, drugiemu Generałowi w odebraniu *Roswillu* dopomogł. W inney partyi zaszły poroźnienia między Generałami Francuzkiemi nad Renem, zprowadzony z Włoch, gdzie kommenderował Turreniusz, nie mogł przeszkodzić: Mercemu woysk Cesarskich Wodzowi, do wzięcia *Fryburgu*; Przypadł na pomoc Turenniusza Kondeusz, y trzema na-

Henault.

1643. 19. Maj.

3 5.9. Sierpnia.

wro-

wrotami Mercego attakował, rzucił w reszcie
1644. Essai sur l'Histoire. buławę swoię między nieprzyiacioł, a sam stanąwszy na czele Regimentu *de Conti*, na odebranie iey poszedł. Mercy musiał ustąpić z placu, 9000. ludzi utraciwszy, wiele Miast znacznych nad Renem Francuzom poddało się. Turenniusz potym, zle od swoich informowany, iakoby Mercy z woyskiem o podal był, wyznaczył niektorym pod swoią kommendą będącym Regimentom, leże y stanowiska, sam stanął pod Marisendalem. Przytarł niespodzianie na niego Mercy, y klęskę mu zadał. Przyleciał ieszcze na obronę Turenniusza Kondeusz, y po drodze Graffa *Villeroi* wspomogł do wzięcia fortecy *Mothe* w Lotaryngii, przyleciawszy zaś przeciw zdaniu samegoż Turreniusza, bitwę Mercemu pod
Miasto w Szwecyi. 1645. *Nortlingą* wydał, y zupełne na nim odniosł zwycięstwo, Mercy na placu zabity poległ.

Tak wielkie zwycięztwa młodego Kondeusza, ziednały mu nieco zazdrości u Dworu. Pod pozorem upadłey w Katalonii woysk Francuzkich chwały, przyzwano go, y tam nie tak mu się pomyślnie powodziło, od oblężenia *Lerydy* odstąpić musiał. Lecz potrzeba przymusiła, iż go do Flandryi wrocono. Arcy-Xiążę Leopold znacznym woyskiem obległ *Lens*, Kondeusz z mnieyszą liczbą Francuzow przystępuiąc do rozprawy, tey do nich zażył przemowy:
Siecle de Louis XIV. »Przyiaciele pamiętaycie na *Rocroi*, *Fryburg*, y *Nortlingę* »Otrzymane zwycięstwo chwały iego dopełniło. Wzięto 100 Chorągwi wielkich, 38 sztuk armat, 5000. ludzi w niewolą. Wtedy kiedy Kondeusz lata młodości swoiey przez o-

trzyma-

trzymane rachował zwycięztwa, Gaston Krolewski Stryi, z pomocą flotty Hollenderskiey wziął na Hiszpanach: *Graweling*, *Mardyk*, *Coutrai*, 1646.
Tureniusz: *Landau* podbił, y Hiszpanow z z Kraiu Trewirskiego wyparował, Szwedom do odniesienia innych dwoch zwycięstw dopomogł. Elektora Bawarskiego z własnych Państw uchodzić przymusił. Flotta Francuzka z 23. woiennych Okrętow z kładaiąca się, Hiszpańską blisko Włoch przemogła, Lotaryngia od woysk Francuzkich, na Karolu IV. Xiążęciu za wiązanie się przeciw Francyi, zaięta. Aż na reszcie stanęła ugoda, lecz z tą tylko linią Domu Austryackiego, ktora w Niemczech panowała. Szwedzi dali się namowić do ugody, y wiele w Niemczech traktatem *Westfalskim* dla siebie zyskali. Kardynał też Mazaryni nie zasypiał, y Państwo *Alsacyi* z niektoremi nad to Miastami, dla Francyi tymże traktatem (ktory między Katolickiemi stronami w *Munster*, a Dyssydentckiemi w Osnaburgu zawarty był) w R. 1648. warował, y otrzymał.

W pośrod takowych pomyślności Krolestwo same Francyi było nieszczęśliwe dla wewnętrznych niezgod, Kardynał Mazaryni Minister podpadł nienawiści wielu: y przeto że był Cudzoziemiec, y że pamięć Ryszelego ieszcze nie wygasła. Trzeba było na utrzymanie tak wielkich woien nałożyć podatek, Parlament, do ktorego należy wpisywać edykta Krolewskie, sprzeciwiał się tym, ktore nowe podatki nakazywały, a przez to wziętości u pospolstwa nabywał. *Broussel* y *Blancmenil* Konsyliarze Parlamentowi, za

swoie

swoie uporczywe remonstracye do aresztu wzięci byli. Proceder ten Ministra, tak cały wzruszył Narod, że Paryż Miasto Stołeczne *barrykady* po ulicach czynić zaczęło. Koadjutor, znaiomy potym pod nazwiskiem Kardynała *Retz*, będąc ducha wichrzącego, y szczegulnych do tego talentow, podniecał owe bunty, przeciw Dworowi. Parlament zaczął zchadzki swoie przeciw Dworskiemu zakazowi miewać; Krolowa z Ministrem, y całym Dworem wyiechała, zdaiąc obronę Familii Krolewskiey na Kondeusza, Buntownicy Procarzami (*Frondeurs*) przezwani, mieli za Szefow: Xiążąt *de Conty*, *Longueville*, *Beaufort*, *Bouillon*, y wielu innych, ktorych Koadjutor *Retz* wielkiemi podsycał nadzieiami. Nakazał Parlament w Mieście zaciąg 12,000. ludzi; Kondeusz ośmią tysiącami obległ Miasto, wychodzące z niego pułki nieprzyiacielskie gromił. Siostra iego, a Xiężna *Longueville* Turenniusza wzbudzała, aby zostaiące pod Kommendą swoią Francuzkie woysko zbuntował, a lubo tego dokazać nie mogł, iednak sam przeszedł do woyska Hiszpańskiego, y przemieniwszy Kommendanta udzielnego, w Namiestniczą władzę subalterna, od Feltmarszałka *Plessis Praslin* pod *Retel* zbity został. Woyna rozmaicie y ustawała, y była odnawiana. Kondeusz wprowadziwszy Dwor z tryumfem do Paryża, a nie odbieraiąc przyzwoitey zasługom swoim, y iakiey sobie życzył nadgrody, przeszedł do związku Procarzow.

Tym czasem Koadjutor taiemnie ze Dworem pogodził się, y w nadgrodę otrzymał Kape-

lusz

łusz Kardynalski, Kondeusz z Bratem Xiążęciem *Conty*, y z Szwagrem swoim do aresztu wzięty. Atoli iednak, ponieważ te rozruchy nie ustawały, przymuszony był Dwor oddalić Kardynała Mazaryniego, a Kondeusza z więzienia wypuścić. Nie uspokoił się na tym Kondeusz, ale twierdząc, iż Dwor maxymami y radą, lubo oddalonego Ministra rządził się, niektore Prowincye buntować począł. Gdy tak głośne ze strony Kondeusza zaczynały się nieprzyiaźni, Regentka przyzwawszy Kardynała, na Kondeusza Feltmarszałka *Hocquincourt* wysłała, ten z poiednanym iuż Turrenniuszem złączywszy się, niektore partye rebellizuiącego Xiążęcia zgromił, y rozsypał, a tak zabiegi iego do zchwytania samego Krola płonne uczynił. Kondeusz nową odebrawszy klęskę, ku Paryżowi udał się; tam na przedmieściu S. Antoniego nowa z partyą Turreniusza albo raczey Krolewską, zaszła potyczka, wygrywał Turenniusz, gdy Kondeusz do Miasta wpuszczony salwował się. Musiał ieszcze Kardynał raz uchodzić za granice Krolestwa, Ludwik XIV. wydał edykt puszczaiący w niepamięć domowe niezgody. Gdy się nie co umysły uspokoiły, Mazaryni powrocił powtornie, a Kondeusz wyszedłszy z Krolestwa, przyiął słuzbę u Hiszpanow, nieprzyiacioł własney Oyczyzny.

1650.

1652.

Po odprawioney Ludwik XIV. Koronacyi, szczęśliwszy był w woiowaniu Hiszpanow, ktorzy korzystaiąc z niezgod wewnętrznych Francyi, *Dunkerkę* odzyskali. Uczyniwszy albowiem ligę z Kromwellem mniemanym Prote-

ktorem

ktorem Krolestwa Angielskiego, tęż Dunkerkę lubo poźniey nieco odebrał, y Anglikom ią
1654. według umowy oddał. Pierwey trochę Turenniusz odpędził od oblężenia Miasta *Arras* Hiszpanow, y Kondeusza niemi rządzącego. Podobnie gdy tenże Turrenniusz obległ: *Dunes* Jan z Austryi, nieprawy Filippa IV. Krola Hiszpańskiego Syn, z Kondeuszem na odsiecz temu Miastu przyszli, ale porażeni ustępo-
1658. wać musieli; wiele potym Turenniusz we Flandryi opanował. Przymusiło to Krola Hiszpańskiego do szukania ugody z Francuzami. Ministrowie oboyga Narodow Mazaryn, y Ludwik *Haro*, długo się o niego umawiali. Na
1659. reszcie stanął traktat Pyreneyski, Marya Teressa Corka Filippa IV., Ludwikowi XIV. zaręczona, Russylon, Artezya z niektoremi we Flandryi Miastami, Francyi ustąpione. Wymowiono przywrocenie Lotaryngii Xiążęciu Karolowi, a Kondeuszowi dostoyności y dobr, Turenniusz w nadgrodę zasług swoich generalnym Feltmarszałkiem Francyi uczyniony.
1660. Gaston Krolewski Stryi, po nieiakim czasie umarł, wkrotce po nim y Kardynał Minister Juliusz Mazaryni. (t) Maiątki dosyć zna-

[t] Juliusz *Mazaryni* był postawy szlachetney y poważney, okazywał powierżchownie szczerość y otwartość, dowcip iego miał wdzięki y przymilenia. Zdawał się powolnym y łatwym, ale przytym obrotnym, subtelnym, niedocieknionym, umiał się przypodobać, lecz nayczęściey zażywał tego talentu na oszukanie; środki naydalsze y nayzdrożnieysze przekładał nad inne łatwe y zwyczayne. Zarowno niedotkliwym będąc na krzywdy y przysługi, nie umiał ani karać, ani nadgradzać, boiaźń naywięcey na nim wymagała. Znamie iego polityki była raczey chytrość, frantostwo, y cierpliwość, czekał suk-

czne tego Ministra, iego Siostrzenicom dostały się, Graff *Mellerai* otrzymał potym tytuł Xiążęcia Mazaryniego, Olimpia *Mancini*, poszła za Hrabię *Soisson*, y była Matką sławnego w poźnieyszych czasach Xiążęcia Eugeniusza.

Nikt się tego we Francyi nie spodziewał, aby Ludwik miał przyiąć na siebie ciężar panowania. Każdy Minister spodziewał się być pierwszym, nie rozumiano: aby Ludwik wychowany w oddaleniu od zabaw publicznych, chciał się niemi zatrudniać. Wszyscy ci, ktorzy do rady pierwszego Ministra wchodzili, pytali się do kogoby się

cessu spraw od czasu y okoliczności. Gdyby przymioty serca rownały się w nim przymiotom umysłu, gdyby lepiey był poznał geniusz, obyczaie, y prawa Narodu, ktorym rządził, gdyby Religią, cnotę, y rzetelność bardziey poważał był, gdyby po rożnych przebytych przeciwnościach, przyszedłszy do naybliższego stopnia władzy y wielkości, rozumiał był obowiązki swoie, mianoby go dziś za tak wielkiego, iak był szczęśliwym *Dezormaux*. *Henault* porownywaiąc go z Ryszelim mowi: że Mazaryn był powolny, Ryszeli gwałtowny; ten miał coś większego y okazalszego w zamysłach swoich, tamten coś pewnieyszego, y mniey zawikłanego. W pośrod domowych niezgod przymuszał Niemcow Mazaryn, iż mu tego dobrowolnie ustępowali, co im Ryszeli gwałtownie wydzierał. Nienawidzono iednego, żartowano z drugiego, mowić się iednak może: iż oba byli Panami Francyi. *Abregé Chronologique*. Po śmierci Ludwika XIII. Mazaryn, ktory iuż wchodził do rady z promocyi Ryszelego, y kapelusz otrzymał, udawał przed Regentką: iż chciał do Włoch powrocić. Krolowa Matka wszelkich prożb, y namow zażyła, aby go była przytrzymała, y miała się za szczęśliwą, otrzymawszy to, czego iedynie żądał, chytry Włoch. Używał zrazu władzy swoiey z wielkim pomiarkowaniem, daiąc niby poznawać; że był przeciwnego wcale, niż iego Antecessor tak nienawisny Narodowi, charakteru. Jednak nie znaiąc dobrze geniuszu nacyi, nie uszedł zazdrości,, y wychodzić z Krolestwa musiał. Widząc iednak za pierwszym wyiściem swoim: że od wszystkich opuszczony był, a nie miał nad 6000. Czer: Zło: poradził sobie lepiey, drugą razą. Nim bowiem powtornie wyszedł, lokował pierwey na bankach, w Amsterdamie,

się udawać mieli? Ludwik nad spodziewanie
1661. wszystkich »do mnie,» odpowiadał. Doświadczał przez nieiaki czas sił swoich, ieżeliby nie uległy pod takim ciężarem, ale też raz chwyciwszy się rządow Państwa, nie puścił ich do zgonu swego. Wyznaczył każdemu Ministrowi granice władzy, y czas do rozmawiania się, tyle im pozwalał, ile trzeba było do ziednania w Narodzie wziętości y powagi, a do utrzymania w obrębach powinności. Porządek w skarbie, w woyskach ustanowił, wspaniałość na Dwor wprowadził, rzemiosła, nauki, y wynalazki zachę-

Siecle de Louis XIV.

Wenecyi, y Londynie przeszło 4.000.000. Ludwik XIV. w młodości wziął był serce do iedney Kardynała Siostrzenicy. Nie gniewałby się Mazaryn, żeby widział Siostrzenicę swoię na Tronie Francuzkim, ale chciał pierwey wyrozumieć Regentkę, y gdy iey swoię zmyśloną troskliwość, y boiaźń oświadczał, Regentka poznawszy Mazaryniego, iż czego się zdawał powierzchownie bać, tego wewnętrznie pragnął, tak mu odpowiedziała: » Gdyby Krol do tey niegodziwości przyszedł, » stanęłabym z drugim Synem moim na czele całego Narodu, » dla zastawienia się Krolowi y tobie. » *Memoires de Meteville.* Gdy się godził y układał pokoy Pyreneyski Mazaryn z Ludwikiem Haro, całe cztery miesiące strawili na dociekaniu wzaiemnego frantostwa. Ludwik Haro o Mazarynim » powiedział, » iednę ma naywiększą w Polityce niedosko» nałość: iż chce zawsze oszukiwać. » Zwycięstwo pod Dunami otrzymane, y dobycie Dunkierki wiele sławy Potencyi Francuzkiey przyniosły. Chciał z niey naywięcey zciągać na osobę swoię Mazaryn. Tym celem namawiał Turenniusza przez przyiacioł, aby pisał do niego, przyświadczaiąc niby, iako proiekt attaku y batalii przez niego był ułożony; lecz Turenniusz odpowiedział: » Wolno Kardynałowi zażywać » wszelkich sposobow na wyperswadowanie Europie, y po» kazanie woiowniczych talentow, że nie będzie mu się w tym » przeciwił, lecz na to nigdy nieprzystanie, aby szczery » fałsz aprobować y podpisywać miał. » *Memoires de Langlade.* Mortemar zażalony był na Kardynała Ministra, gdy mu doniesiono o śmierci Oyca Mazaryniego w Rzymie, y smutku Kardynała z tey okazyi. » Ma racyą [rzekł Mortemar] » smucić się, gdyż ten ieden człowiek iest, po ktorym nic

zachęcił. Narod w nienawiści maiąc pierwszych Ministrow, zdziwiony był, gdy widział: iż Ludwik XIV. to czynił w 22. roku życia, co Henryk W. w 50.

Pokazał zaraz w początkach własnego panowania Ludwik XIV. iako troskliwy był w utrzymaniu chwały, y honoru Narodu swoiego. Na wieździe Szwedzkiego Posła w Londynie, *Vateville* Poseł Hiszpański, niechciał pierszeństwa Francuzkiemu ustąpić, a nawet rozrzuciwszy pieniądze, podburzył Angielskie pospolstwo, iż ludzi Hrabi *d'Estrades*, rozproszyło. Dowiedziawszy się o tym Krol Francuzki, Posłowi Hiszpańskiemu z Paryża, a swoiemu z Madrytu wyieżdzać kazał, y woyną pogroził Filippowi. Wysłał Filipp nieodwłocznie z uznaniem, y oświadczeniem, że na potym Hiszpańscy Posłowie Francuzkim zawsze pierwszego mieysca ustępować będą. Mruczała na to swoie upokorzenie Hiszpania, ale się iuż potęgi Ludwika obawiała. Coś podobnego stało się w Rzymie, gdzie *Zbirowie* (gwardya Papiezka) na Pałac Xiążęcia *Crequi* uderzyli, y kilku domo-

10. Pazdz: 1662.

» dziedziczyć nie będzie. » Umieraiąc Mazaryn zażył y przy końcu życia polityki, nazbierawszy bowiem wielkich dostatkow, aby ie był Familii swoiey ubespieczył, testamentem Krolowi Francuzkiemu legował ie, ktory mu ie wrocił. *Memoires de l'Abbé Choisy*. Wielom zaś oznaymił, że w testamencie swoim pamiętał na nich, lubo z tego nic nie było. Spodziewał się przez to, gdyby wyzdrowiał, mieć ich sobie obowiązanych, przypominaniem samym tego zmyślonego dobrodzieystwa. Tak to passye y namiętności, do ktorych nay-bardziey w życiu przywykliśmy, przy ostatnim nawet zgonie daią się widzieć, y poznawać. ***Dictionaire des Portraits Historiques T. II.***

domowych ranili, wyiechał nieodwłocznie *Crequi* Francuzki Poseł z Rzymu, Alexander VII. Papież zwlekał satysfakcyą, ale usłyszawszy o zbliżaiącym się woysku Francuzkim, posłał Kardynała *Chigiego* swoiego Synowca. Przyiął go wspaniale Ludwik XIV. y przez niego namowił Alexandra, iż wrocił Xiążęciu Parmeńskiemu: *Castro* y *Ronciglione*, Xiążęciu Modeńskiemu prawo do Kommachii nadgrodził, a przez to został nieiako Protektorem Xiążąt Włoskich.

Utrzymuiąc tak powagę swoię, nie zapominał władzy pomnażać. Dochody dobrze przez Kolberta (u) rozporządzone ułatwiły nabycie Dun-

[u] Jan Kolbert był to ieden zwielkich ludzi, ktorzy pod panowaniem Ludwika XIV. talentami swemi wsławili się. Był twarzy niepoczesney, ale rozumu wielkiego, y przystępu łatwego. Uczyniony wielkim Podskarbim, pomnożył dochody, rozkrzewił ręko-dzieła, fundował Akademie, a pełen chwały Krola swego, chcąc do nieśmiertelney pamięci podać sławę iego, bił medale, stawiał statuy, łuki tryumfalne, y cokolwiek Poezya, y krasomowstwo naywspanialszego mieć może, z tego wszystkiego przyczyniał sławy swoiemu Monarsze. Kolbert przywiązawszy się nieiako do Mazaryniego, znalazł u niego kredyt, y szacunek talentow swoich. Gdy Kardynał Minister czuł się bliskim zgonu, zalecał go Ludwikowi XIV. kończąc temi słowy pochwałę iego: » Winienem » ci wszystko Krolu, ale się nieco wypłacę, zostawuiąc po so» bie Kolberta » Jeżeli rownamy przymioty y talenta *Sullego* y *Kolberta*, znaydziemy [mowi ieden Krasomowca wymowny] że oba mieli szczęśliwe umiarkowanie, y wielkie obięcie w dowcipie, wielkość w ułożeniach, porządek y sprawność w wykonaniu, ale Sulli uiał podobno lepiey rząd w ogolności, Kolbert szczęśliwiey go w częściach wywinął; ieden miał więcey teraźnieyszey Polityki, ktora kalkuluie, drugi więcey Polityki dawnych Prawodawcow, ktorzy widzieli wszystko w małych początkach. Ułożenie Kolberta była to obszerna, y zawikłana machina, w ktorey trzeba było ustawnie nakręcać nowe sprzężyny. Planta zaś Sullego była prosta y iednaka. Kolbert zasadzał się więcey na ludziach,

Dunkierki, za ktorą 5,000,000, Krol Francuzki Karolowi II. w Anglii panuiącemu wypłacił, do zmocnienia zaś y oszańcowania Miasta owego 30,000. ludzi pracowało, zaczym y twierdze y port na 30. woiennych Okrętow wkrotce stanęły. Karol też IV. Xiążę Lotaryngii, ustawnie zawieraiący y zrywaiący przymierza z Francyą, Miasta obronnego *Marsal* ustąpić musiał. Gdy tak rozszerzał w pokoiu granice Państwa swego Ludwik, a gotował się do woyny dobrym opatrzeniem fortec, y karnością woyska; nie omieszkał pokazać wspaniałości swoiey posiłkuiąc Dom Austryacki przeciw Turkom w 1663.

 Wę-

Sulli oczekiwał więcey od rzeczy; ieden tworzył nieznaiome dla Francyi pożytkow zrodła, drugi zażywał na pożytek iey tych, ktore odkryte były; Reputacya Kolberta miała więcey blasku y okazałości, Sullego zaś więcey gruntowności. Co się tycze przymiotow, oba mieli odwagę y stałość umysłu, bez ktorey ani wiele dobrego, ani wiele złego czynić nie można; lecz polityka Sullego trąciła surowością iego obyczaiow, Polityka Kolberta pokazywała zbytek iego wieku. Mieli to smutne do siebie podobieństwo, że byli oba w nienawiści, ieden u Możnych, drugi u Pospolstwa, wyrzucano nieużytość Kolbertowi, hardość Sullemu; lecz ieżeli oba prywatnym ludziom mniey się podobali, oba kochali Narod w pospolitości. Nakoniec: ieżeli uważamy ich względem Krolow, ktorym służyli; znaydziemy: że Sulli rozkazywał Henrykowi, Kolbert Ludwikowi posłuszny był, Sulli był Ministrem Narodu, Kolbert Krola; nareszcie wpatruiąc się w zdatność y przymioty dwoch Monarchow, mowić można, że Sulli winien był swoię chwałę Henrykowi, a Ludwik XIV. wielką część swoiey Kolbertowi. *Eloge de Sully par Mr. Thomas*. Niewchodząc tu iakiemi maxymami rządził się Kolbert w sprawowaniu urzędu swoiego, co roztrząsać do Politykow należy, dosyć mi tu będzie przywieść ieden Anekdot, ktory pokaże wielki talent Ministra tego, że w czym inni niepotrzebne wydatki upatrywali, on żysk widział oczywisty. Po zawartym pokoiu w Nimegu roku 1678. postrzezono: iż wydatki na woynę z Hollandyą, nie tyl-

Węgrzech, wysłał 5000. pod kommendą Koliniego, ci żwawością wiele się do zwycięstwa
1664. pod gorą S. Gotarda przyczynili, ktore *Montecuculli* Austryacki Wodz odniosł nad Turkami. A gdy tak z iedney strony dogadzał wielkości swoiey Ludwik, posiłkuiąc oczywiście Dom Austryacki, dogadzał z inney strony Polityce, zasilaiąc kryiomo Portugalczykow, ieszcze z Hiszpanami o wolność passuiących się. Wyiechał *Szomberg* z czterema tysięcy ochotnikow, y złączywszy się z kraiową milicyą, wygrał batalią pod *Villaviciosa*, ktora Dom Bragancki na
Siecle de Louis XIV. Tronie Portugalskim utrzymała. A tak iuż za

Polityka

ko wycieńczyły skarb, ale nadto zatarły y zagrzebły niektore zrodła handlu. Ztym wszystkim Dworzanie Ludwika XIV. znaiąc dobrze gust, y upodobanie Pana tego do rzeczy wspaniałych, okazałych, y przepysznych, perswadowali mu, aby dał wspaniałe iakie igrzyska. Mowili, że takowy expens miał wprawić Cudzoziemcow w wysokie o Francyi rozumienie, a przyczynić tego zadumienia, ktore iuż dzielność, potęga, y zwycięstwa Ludwika XIV. w Europie utwierdzały. Mowiąc to układali plantę takowych igrzysk. Chwyciło się to zaraz myśli y chęci Ludwika, pokazał niepłonnie, że tego życzył. Ale iakże było mowić z Kolbertem o tych tak kosztownych igzyskach, w czasie owym, kiedy on naybardziey na wycieńczenie skarbu utyskiwał? Nieprzyiaciele Ministra tego podchlebiali sobie, iż nie znayduiąc on potrzebnych na ten wydatek pieniędzy, albo krzyk pospolstwa na siebie zciągnie, albo nie ukontentowanie Ludwika, sprzeciwiaiąc się proiektowanemu Karuzelowi. Ludwik, ktory widział trudności takowego przedsięwzięcia, nieśmiał o tym mowić Kolbertowi. Lecz Minister ten dobrze się o wszystkim wywiedziawszy, a pokazuiąc na oko, iż nic nie wiedział, gotował taiemnie wszystko, aby mogł nawet żądania Kroleskie przewyższyć. Zazdrośni chwale iego, tłomaczyli na złe to iego milczenie, tryumfowali iuż oczekuiąc z radością momentu, kiedy on swoię miał wyznać niesposobność. Zostawiał ich Kolbert w tey mniemaney satysfakcyi, będąc w sobie przekonanym, że y chęciom Ludwika zadosyć uczyni, y ieszcze przez to samo intrá-

Polityka y Woiownika wielkiego uchodził w Europie Ludwik, pierwey niż zaczął woiować. Taż Polityka nie kazała się Ludwikowi mięszać do woyny, ktorą dwie Potencye morskie Anglia y Hollandya z sobą toczyły; y na ktorey Admirał Hollenderski *Ruyter* wsławił się. Ludwik podniosł upadłe Krolestwa marynarstwo, Hollendrow, będąc z niemi w dawney aliancyi, przeciw Biskupowi Monasterskiemu wspomagał.

Wyglądał z niecierpliwością Ludwik XIV. okazyi, w ktoreyby ćwiczonych woysk żażyć mogł, a przyczynić sobie w Europie wzięto-

tę iego pomnoży. Nareszcie widząc Krol Francuzki, że Minister iego upornie milczał, otworzył mu się sam ze swoim zamysłem, ale tak oboiętnie, iż dał poznać, żeby się mu to podobało, iednak że gotow był sakryfikować dla naymnieyszey przeszkody lub nieprzyzwoitości. Udał przedziwnie Kolbert rolę człowieka zdziwionego, zasępił czoło, zmarszczył brwi, y przydawszy nad to iakowąś okropność zimney postawie swoiey, w pędził Ludwika w prędkie pomieszanie. Jakoż nieodwłocznie zaczął Krol uprzedzać wszystkie zarzuty, ktore mu miał uczynić Kolbert. Powiedział więc, że niechciał się wciągać w wielki koszt, że przeciwnym sposobem żądał oszczędności y małego obeyścia się, że gdyby przyszło do tego, tedy proiekt naymniey kosztuiący, zdawał by mu się nayprzyzwoitszy. Usprawiedliwiał się niby przez to Krol Ministrowi z tego: iż nad to prędko przyiął proiekt tak wiele kosztu wyciągaiący. Ale zdziwiony niewymownie był, gdy usłyszał: że Kolbert nie wchodząc w myśl oszczędzania, przypomniawszy krotko, iako skarby iego przebrały się, nakoniec powiedział, iż ponieważ szło o sprawienie igrzyska, trzeba żeby było godne tak wielkiego Krola, a z iak naywiększą wspaniałością odprawione; pobrawszy oraz proiekta, ktore dano Ludwikowi do owego karuzelu, odszedł do siebie. Uważali Dworscy Kolberta kroki, y zrozumieć ich niemogli. Ludwik nad innych był niecierpliwszy, y chciał nayprędzey wiedzieć odpowiedź Kolberta. Przyszedł on y oznaymił, że koszt owego karuzelu, na 1800000 Liwrow wynosić będzie. Okrzyknął się Ludwik, y w

ści, y nie trudno szukaiącemu, o nię było.
1665. Filipp IV. Krol Hiszpański umarł, Jego Corka Marya Teressa przyiaźń Krolowi Francuzkiemu poślubiła, domagał się Ludwik w posagu po niey Flandryi y Franszkomtu, ponieważ obiecanych mu 500,000. liwrow nie wypłacono, a gdy naleganiem nic wskorać nie mogł, woynę Hiszpanii wypowiedział, y sam z 35,000. woyska, maiąc Turenniusza, na podbicie Flandryi udał się; oprocz tego dwie mnieysze partye po stronach rozesłano. Graff *Louvois* woyskowy Minister wynaydował nowe sposoby gotowania magazynow, ktore się wszę-

żału swoim powiedział: » Niechcę tego karuzelu, nie mam » tey intencyi, abym niszczył poddaństwo, dla rozrywki y » uciechy moiego Dworu » Gdyby kto był świadkiem owey konferencyi, zapewneby rozumiał, że Kolbert, tak wysoko podnosząc expens, szukał sposobu do wyiścia z tey krytyczności, w ktorą go nieprzyiaciele iego wprawili, może y Ludwik sam był tego mniemania. Ale Kolbert przytym upierał się, że trzeba było koniecznie ow Karuzel produkować. Pokazywał: że ponieważ sam Ludwik Dworowi to swemu oznaymił, więc mu nie przystało odwoływać; że Cudzoziemcy go oczekiwali; że nicby bardziey nie pokazało wyniszczonych sił, iako taki proiekt wszędzie ogłoszony bez wykonania; nareszcie przyobiecał Kolbert starać się o potrzebne summy, y wyszedł. Natychmiast Minister ten do wszystkich gazet podał: że Krol Francuzki ma sprawić Dworowi swemu karuzel, ktory wszystkie dotąd odprawione przeydzie wspaniałością, y okazałością. Tymczasem w przygotowaniu iego pracowano. Nowiny te po całey Europie rozeszły się, pokoy był generalny w tych częściach, ziechała się niezliczona zgraia Cudzoziemcow do Paryża, każdy honor czyniąc Nacyi swoiey, wspaniale żył, a stroyno się prezentował. Szlachta też Krolestwa na owe widoki zbiegła się, Kolbert rzemieślnikow zpędził do Stolicy Krolestwa, ale ci ledwie wystarczyć mogli, przy takim nacisku dystyngwowanych ludzi. Rosły, iż tak rzekę, przygotowania y roboty na ow widok, y dzień wyznaczony nadchodził. Kolbert nastroiwszy

wszędzie po drodze znaydowały, a wszystkiego tak Dworowi, iako y woyskom dostarczały. Wszedł Ludwik do Miasta *Charle-roi*, iak gdyby do Paryża, *Ath*, *Tournai*, we dwoch dniach wzięte były, *Furnes*, *Armentiere*, *Courtrai* dłużey nie trzymały. Przystąpił do oblężenia Mia-

w umyśle swoim nową sztuczkę, doniosł niby z nieukontentowaniem Ludwikowi: że rzemieślnicy nie mogli dokończyć potrzebnych robot, y że do pietnastu dni przewleć ow karuzel trzeba było. Zkrzywił się Ludwik na taką propozycyą, y pytał Ministra swego, iakby można ukontentować tę zgraię Cudzoziemcow, ktorzy z niecierpliwością czekali dnia, a teraz mogliby powracać. Kolbert bal dać proponował. Przypadło to do gustu Ludwika, ale się bał pomnożyć expensy, iednak zapomniawszy o tym, zezwolił. Dworzanie y cudzoziemcy chcąc się na balu znaydować, postroili się w przepyszne ubiory, ktore na karuzel były destynowane, a tak aby wysoką o sobie opinią utrzymali, na karuzel inne stroie gotować musieli; tym sposobem pomnożył wydatek Cudzoziemcom, a odbył towaru rodakom Kolbert. Nakoniec przyszedł czas karuzelu, nic podobnego co do wspaniałości, co do rozporządzenia, nie widziano. Cudzoziemcy poiąć nie mogli, iako Krola Francuskiego po takich woynach na tak przepyszne widoki stać mogło. Okrzyknęli się wszyscy nad pięknością owych igrzysk. Chwalił y Ludwik, ale w sobie niespokoyny był, wiedząc, że tym więcey to kosztowało, im się zdawało szacownieysze. Bał się własnie owego momentu, gdy Kolbert regestra kosztu przynieść miał, y gdy Minister ten pokazał się, chciał go uprzedzić Ludwik, pytaiąc o całkowitą expensu summę. Ale w iakim nie zostawał podziwieniu, y radości, gdy mu Kolbert powiedział, że łożył na owe igrzyska 1.200.000. lecz tyle zyskał, że oddawszy, co pożyczył, milion ieszcze cały w zysku miał. *D'Auvigni. vie de Colbert.* Kolbert każdy prawie rok swego Ministrowstwa, zaszczycił ustanowieniem nowego rękodzieła. Fundował Akademią Napisow w 1663. Umieiętności 1666. Architektury 1671. Ludwik XIV. zdał się wcale na niego względem zachęcania nauk. Wielu uczonych Cudzoziemcow zprowadził do Paryża; innym, ktorych zprowadzać niemogł, posyłał pensye, pisząc do nich: » Lubo Krol moy nie iest » twoim Panem, chce iednak być twoim Dobrodzieiem, zale» cił mi, abym na znak szacunku iego y protekcyi, przyłą-

1667. sta *Douais*, nazaiutrz poddało się. *Lille* (w) nayznacznieysze Miasto, między innemi maiące 6000. ludzi garnizonu, w dziewięć dni do kapitulacyi przystąpiło, wiele innych Miast opanowano; podbicie całey Flandryi zdawało się dziełem iednego lata; Zaięte Miasta Krol Francuzki z rady Ministra woyskowego *Louvois* Wobanowi (x) sławnemu Jnżenierowi szań-

» czył ten wexel, ktory posyłam. » Kolbert tydzień tylko chorował, Krol pisał do niego bilet, zalecaiąc mu aby się posiłał y staranie o sobie miał. Nie rzekł na to y słowa Kolbert, a gdy mu rosoł przyniesiono, nie chciał go. Zona iego pytała go, ieżeli nie miał woli odpisać Ludwikowi? » Właśnie czas na to [rzekł Kolbert] ia myślę, iak Krolowi Krolow » mam się sprawiać. » Gdy mu coś podobnego żona potym mowiła, odpowiedział: » Moia Pani, gdy pracowałem w » w Gabinecie, w interessach Kroleskich, nikt mi nie śmiał » przerywać pracy, y przeszkadzać; a teraz kiedy trzeba, » żebym pracował w interessie zbawienia moiego, pokoiu mi » niedacie. » Wielki Człowiek za życia iest wielkim y przy » śmierci. *Fragmens Hist. par Racine le fils.*

[w] Podczas oblężenia Kommendant Miasta *Lille* Hrabia *Broué*, pytał, gdzieby była kwatera Kroleska? chcąc ią niby respektować, ale mu Generał Francuzki odpowiedział, że w całym obozie, można wszędzie strzelać. Do tey grzeczności, przyłączył ieszcze Kommendant inną, dowiedziawszy się bowiem, że lodu w obozie Ludwika niestawało, posyłał mu z Miasta. Krol Francuzki pewnego dnia rzekł do Officera Hiszpańskiego, » obligowany iestem Panu Kommendantowi » za lod, ale mi go mało przysyła. » Spodziewa się [odpowiedział Officer] iż oblężenie długo trwać będzie, a obawiasię, aby mu go nie stało.» Powiedziawszy to, ukłonił się y odszedł. Tym czasem Xiąże *Charot* z Francuzkich Officerow, ieszcze go zawrocił mowiąc: Powiedz Bruemu, żeby tak nie zrobił iak Kommendant w *Douais* ktory się iak partacz poddał. Na to Ludwik » Szarrot czyś ty oszalał? Jak to Kro- » lu [odezwał się Xiąże] Brue iest moy kuzyn. *Memoires de Choisy.*

[x] Woban: był ieden z wielkich ludzi, ktorzy wiek Ludwika XIV. zaszczycili. Miał iakowąś z prawdą sympatyą [mowi *Fontenelle*] y poznawał fałsz bez wielkiego rozrzą-

szańcować kazał, sam na tryumfy do Paryża powrocił.

Jeszcze pierwsze zwycięstwa Ludwika XIV. były materyą publicznych rozmow, gdy w środ zimy Regimenta po Krolestwie ruszać się zaczęły. 1668. Zgadywano, zamysł Ludwika, ale go nikt dociec niemogł. Krol Francuzki w miesiącu Lutym z Paryża pocztą wyiechał, skoro stanął w *Dijon* Mieście Stołecznym Burgundyi, 20,000. woyska iednegoż dnia z rozmaitych przybyło mieysc, wziął ich w kommendę Kondeusz, maiąc z sobą Butewilla Montmorancego, wsławionego w dalszych czasach pod nazwi-

sania. Gardził powierżchownym połorem, ktorym wielu kontentuiąc się, grubiaństwo swoie pokrywaią. Często Woban znacznemi summami wspomagał Officerow, y mawiał, » że » wracał to tylko na usługi Kroleskie, co nad to od niego brał. » Był szczerze do Ludwika XIV. przywiązanym, miał wierność, gorliwość, ale nie podchlebstwo. Nikt prawdy ani częściey, ani odważniey nie mowił; słowem był to Rzymianin, ktorego wiek nasz zdawał się ukraść czasom szczęśliwym Rzeczypospolitey. *Fontenelle*. Woban zawiadywał każdym oblężeniem, na ktorym się Ludwik XIV. znaydował, przyszedł do tey ostrożności, iż szturmuiąc nie więcey tracił ludzi, iak obłężeni. *Eloge de Vauban*. w 1677. Krol maiąc z sobą Brata swego, y piąciu Feltmarszałkow obległ: *Valencienne*, złożył woyskową radę, iakby należało przypuszczać attak do twierdz wychodzących, [*ouvrages de dehors*] zwyczay prawie był: iż podobne attaki działy się w nocy, aby zeyść niespodzianie nieprzyiaciela, y oszczędzić krwi własnych ludzi. Woban radził, żeby attak przypuścić w iasny dzień. Wszyscy Generałowie okrzyknęli się nad takową propozycyą, *Louvois* ią potępiał. Woban stateczny w swoim rozumieniu. » Chcecie [rzekł] oszczędzić krwi żołnierskiey, ła» twiey tego dokażecie, gdy się potykać będą w dzień, bez » zamieszania, y boiaźni, aby iedni drugich nie razili, iako » się często trafiać zwykło. Jdzie tu aby podeyść nieprzyia» ciela, spodziewa się on attaku w nocy, oszuka się: gdy » wysilony będąc niewczasem, będzie musiał wytrzymywać

zwiskiem Xiążęcia *Luxembourg*. Kondeusz Miasto stołeczne Franszkomtu, Luxemburg, *Salines* oblegli; y to y tamto nazaiutrz poddało się. Ludwik przystąpił do oblężenia Doli, y dostał tey fortecy czwartego dnia. Słowem podbicie całego Hrabstwa nazwanego *Franche-Comté*, trzech niedziel nie bawiło. Takowa raptowność zwycięstw obudziła nieiako uśpioną Europę, potęga Krola Francuzkiego iuż trwożyć każdego zaczynała. Hollendrzy ktorzy z przymierza z Francyą zawsze pożytkowali, a Sąsiedztwa z nią mieć nie chcieli, widząc iako się posuwał
28. Stycz: swemi podbiciami Krol Francuzki, ligę z Anglią

» natarcie woysk świeżych y niesfatygowanych. Dodaycie, y » to, że ieżeli się znayduią ludzie małego serca, noc pokry» wa ich boiaźń, ale w pośrod dnia, oko Rządcow zachęcać » ich nie przestanie. » Zdał się na racye Wobana Krol, przeciw *Louvois*, y piąciu Generałom; Tym czasem Miasto zastraszone odwagą Francuzow, gdy się tego naymniey spodziewano, poddało się. *Siecle de Louis XIV.* Przy dobywaniu: *Cambrais*, ktore wkrotce potym nastąpiło, Woban nie był tego zdania, aby szaniec fortecy attakować. *Dumek*: dobry żołnierz, ale żwawy [y iak mowią ciepło kąpany] wyperswadował Krolowi: aby attaku nie odkładać. Wtedy Woban powiedział: » Stracić możecie przy tym attaku człowieka, » ktory więcey wart niż forteca » tym czasem Dumek opanował ią, ale na krotki bardzo czas, nieprzyiaciel bowiem odzyskał ią, y padło 400. gemeinow, a 40. Officerow Francuzkich. Woban we dwa dni potym attakował też Fortecę, y wziął ią, niestraciwszy tylko trzech ludzi. *Fragm. Histor. par Racine.* w 1706. *Feuillade* przyiął oblężenie Turynu. Woban będąc iuż Marszałkiem woyskowym, ofiarował mu się za ochotnika. Feillad dumny odrzucił tę łaskę mowiąc: że miał wziąć Turyn sposobem: *Kohorna*, [był to Hollender Rywał chwały Wobana] Ztym wszystkim zle prowadził oblężenie Feillad, y Ludwik XIV. radził się Wobana, ktory się ieszcze y wtedy ofiarował. Ale pamiętay na to [rzekł Krol] że urżąd ten nie przystoi godności, ktorą masz » Kro» lu, odpowiedział on, moia godność iest: służyć Oyczyźnie

glią y Szwecyą zawarli, w przedsięwzięciu zastawienia się, gdyby Ludwik Belgium całe podbiiać chciał. Uraziło to mocno Ludwika XIV. iż Hollendrzy ledwie wybrnąwszy z oppressyi y woien, arbitrami się Monarchow Europeyskich robić zaczynali. Pokrył tę urazę do czasu Ludwik, pokoy Hiszpanii sam ofiarował; y ten w *Aix la-Chapelle* za pośrednictwem Papieża Klemensa XI. zawarty był, *Wan-Bening* Poseł Hollenderski na Dworze Ludwika, wiele się przyczyniał do ugody. Mocą traktatu zawartego ustępował Hiszpanii Ludwik Franszkomtu, ale Flandryą sobie zatrzymywał. 2. Maii.

Przymuszony nieiako Ludwik XIV. zostać w pokoiu, zażył tego czasu na rozporządzenie y zmocnienie Krolestwa swego. Porty od dawnego czasu puste, y zaniedbane, 60. iuż woiennych Okrętow rachowały, Paryż regularności y ozdoby nabierał; Powstawały wspaniałe budowle, słowem we wszystkim Ludwika Wielkiego znać było. Kandyą Turcy attakowali, wysłał posiłek Wenetom Krol Francuzki Xiążę *Beaufort* 7.000. kommenderował, ale y sam zginął, y Wenetom, iedynym wsparciem swoim, pomocy nie przyniosł. Ludwika też inne bawiły mysli: chciał się mścić na Hollendrach, że w nowe z Cesarzem, y Krolem 1669.

Hi-

» powieszę buławę Hetmańską na drzwiach, a może się przydam » Feilladowi. Tym czasem dla intrygi, że Feillad był zięciem Chamillarda Ministra woyskowego, skutku to nie wzięło. Co mu zbywało czasu od usług publicznych, to obracał na pisanie o fortyfikacyi, handlu, rolnictwie, y przezwał owe dzieła proznowaniem: ale takowe proznowania były obywatelskie, y Oyczyznie pożyteczne. *Eloge de Vauban.*

Hiszpańkim przeciw Francyi wchodzili porozumienia. Wysłał nayprzod do Karola II. Krola Angielskiego, własną iego Siostrę a swoię Bratowę Krol Francuzki, y aby go na własną przeciągnął stronę, znaczne upominki ofiaro-
1670. wał. Miał swoie racye Karol, że przystał z Ludwikiem na zgubę Hollendrow, zgodził się na to y Biskup Monasterski, Sąsiad Rzeczypospolitey, przeciw ktorego zamachom nie dawno Ludwik Hollendrow posiłkował. Tak rzeczy przygotowawszy 50.000.000. Liwrow, na
Siecle de Louis XIV. tę woienną wyprawę odłożył, 30. Okrętow do walki z flottą Angielską złączyło się, 112.000. woyska ciągnęło pod rządem Kondeusza, Turenniusza, Luxamburga. Nad to Elektor Koloński, y Biskup Monasterski 20.000. w pogotowiu trzymali. *Louvois* u samychże Hollendrow wielkie Magazeny pozakupował. Woban attaki Miast miał dyrygować.

Tak straszney potencyi zastawili Hollendrzy Xiążęcia Wilelma, z 25.000. woyska, przywroconego w nagłey potrzebie Stanom zprzymierzonym Statudera. Zaczęto ze strony
1672. Francuzow od attaku czterech Miast, ktore zaraz poddały się. Wszystkie Miasta nad Renem y Jssel rzekami, opanowano. Krzywdy prywatnym ludziom czynione, ze skarbu Ludwika sowicie nadgradzane były, co y strach y podziwienie w zwyciężonym sprawiało Narodzie. Gubernatorowie wielu Miast, skoro uyrzeli zbliżaiących się Francuzow, klucze zaraz odnosili. Czekała Hollandya podobnego losu, skoroby Krol Francuski Ren przebył. Zaczęto iuż

mosty stawiać, gdy Obywatele tameczni odkryli pewny brod na rzece, dwadzieścia tylko krokow środkiem było do przepłynienia. Przeszło 15000. woyska tym sposobem; Ludwik XIV. na moście z łodzi zrobionym z piechotą przebył, 500. Konnych y dwa Regimenty piechoty Hollenderskiey, brzegow niby broniące, ze szczętem zniesiono, Kondeusz w tey okazyi rannym w rękę został: za przebyciem Renu opanowano *Doezburg*, *Zutphen*, *Nimegue*, *Bommel &c.* w Utrechcie Kościoł Katedralny Katolikom przywrocony. Godziny nie było, w ktorąby Ludwik o wzięciu iakiego Miasta nie odebrał nowiny. Amsterdam czekał podobnego losu, iuż się przednieysi Obywatele gotowali uchodzić z maiątkami swemi do nowey Batawii; *Naerden* bliskie Miasto wzięte iuż było, czterech Draganow podiechało pod *Muyden* o milkę od Amsterdamu, Magistrat tameczny strachem przeięty, iuż wynosił im klucze, lecz obaczywszy: że ich tylko czterech było, cofnął się w swoiey rezolucyi. A tak wzięcie Miasta stołecznego, dopełniało nieszczęśliwości Hollendrow, y zguby kraiu owego. Słowem: woyska Francuzkie trzy rzeki przebyły, trzy Prowincye: Geldryą, Utrecht, y Owerissel, y więcey nad 40. obronnych Miast opanowały.

12. Czerw:

1672.

Siecle de Louis XIV.

Nad to niezgody wewnętrzne zdały się pewność tey zguby obiecywać, Minister Stanow Hollenderskich *With*, obawiał się guruiącey Statudera potęgi, y był tego zdania, aby o pokoy raczey prosić. Wysłani Deputaci surowe od *Louvois* usłyszeli kondycye. Pobudziło to

Narod

Narod w ostatniey rozpaczy zostaiący, do wszelakich hazardow.
22. Sierp: Dwoch *Witbow*, Jana y Kornellego roziuszone pospolstwo zamordowało; summy w banku Amsterdamskim dotąd nie naruszone, dobyte były, kray powodzią napełniono; (y) Amsterdam tym sposobem ratował się, lubo na polach wiele szkody powodź Obywatelom przyniosła, *Ruyter* też Admirał Hollenderski, Anglikom y Francuzom opierał się. Statuder przez taiemne negocyacye Dwory Europeyskie poruszał.
1673. Monterey Rządca Flandryi 20 000 wysłał na obronę Hollendrow, Leopold Cesarz, y Elektor Brandeburski, pomoc gotowali. Ludwik kontentuiąc się upokorzeniem Rzeczypospolitey, zostawiwszy Turenniusza, y Luxamburga, powrocił do Paryża na wysłuchanie wesołych, y tryumfuiących Narodu okrzykow.

Po odieździe Ludwika rzeczy się odmieniły. Tureniusz musiał wkroczyć do Westfalii, dla zastawienia się woysku Cesarskiemu, ktore spieszyło pod rządem Generała *Montecuculli*. Luxamburg nowy woiowania wynalazł sposob,
Siecle de Louis XIV. bardzo krytyczny dla Hollandyi. Ponieważ zima nadchodziła, a wody w okolicach wylane, y mrozem zcięte nie co pomarzły, zciągnąwszy z pobliskich fortec 12.000. woyska Luxamburg, wszystkim w łyże postroić się kazał, a ku Lei-

dzie

[y] Hollandya iest to kray niski, morze Niemieckie czasem zbiera, y zaymuie grunta; na zabieżenie temu, nayprzod wysypano wielkie gory y mogiły z gnoiu, gruzu, y piasku na brzegach, te mogiły zakrywaią kray. Potym porznięto wiele kanałow, tak, że woda wpadłszy, zaraz się po nich rozlewa, a rolom nie tak szkodzi. Są mieyscami śluzy, ktore podniesione powodzią okolicę napełniaią.

dzie y Hadze spieszno zmierzał, tym czasem zwolniało, lody puściły, y sam w niebespieczeństwie znaydował się, z ktorego iednak woysko wyprowadził. Kondeusz nie mogł przebyć tyle powodzi, ktore mu trudniły wtargnienie do głębszych Hollandyi kraiow. Pożytek wkroczenia do Hollandyi ten był: iż Cesarz, Hiszpania, y Hollandya woynę Ludwikowi wypowiedziały; Krol też Angielski, namowiony przecię od swoich, przestał być instrumentem 1674. wielkości Ludwika. Ale się też wtedy w zupełności swoiey pokazała potęga Krola Francuzkiego, kiedy ieden tylu potencyom opierał się. Posłano Turenniuszowi przeciw Cesarskim, Kondeuszowi przeciw Wilelma woyskom, znaczne posiłki. Ludwik sam powtorne przedsięwziął Franszkomtu podbicie. Trzeba było przeciągnąć Szwaycarow, troskliwych o wolność swoię; tentował ich Cesarz: aby przynaymniey woyskom Cesarskim przeyścia pozwolili, ale Ludwik lepiey zapłacił, y Austryaków nie puszczono. Obległ tedy *Besançon* Krol Francuzki, maiąc przy boku swoim Brata, y Syna Wielkiego Kondeusza, dziewiątego dnia dobyte Miasto, we trzy Niedziele podobnie iak pierwey, cały Kray podbity został, y do Krolestwa Francyi na zawsze przyłączony.

Gdy z taką łatwością zaymował Ludwik XIV. Franszkomtè na Hiszpanach, Turenniusz na brzegach Renu doświadczał, co może naybiegleysza umieiętność woienney sztuki. Nayprzod: przeszedłlzy koło Filisburga Ren, śpiesznym marszem całą noc trwaiącym, dobył *Synchcim*,

cheim, Kaprary Wodza Cesarskiego pułki rozegnał, Xiążęcia Lotaryngii do ucieczki przymusił, a w innym mieyscu iazdę onegoż zbił. Z tamtąd pobiegł zastawić się Xiążęciu *Bournonville*, ktory innych woysk na wtargnienie do Alsacyi oczekiwał, tego z mieysca zpędził, y zgromił. Cesarscy Generałowie wszystkie siły przeciw niemu zgromadzaią; 70.000. woyska
1674. stanęło w Alsacyi, *Bryzak*, y *Filipsburg* oblegli, Turenniusz nie maiący nad 20.000. y mały poczet iazdy od Kondeusza przesłany, przedziera się przez gory y śniegi, y nad spodziewanie staie w Alsacyi, gdy nieprzyiaciele mniemali, że się znaydował w pośrzrod Lotaryn-
1675. gii. Wydaie bitwę pod *Mulhausen* y 6.000. konnych trupem kładzie, z tamtąd do *Kolmar* rusza, gdzie na Elektora Brandeburskiego, gdy właśnie do stołu siadał, napada, y rozprasza; obrocił ieszcze w inną stronę Turenniusz, y piechotę pod *Turcheim* zbił; a tak 70.000. woyska Cesarskiego, bez żadney wielkiey potyczki, częścią rozproszone, częścią zbite y porażone zostało, Alsacya ocalona, Wodzowie Niemieccy, z resztą za Ren uchodzić musieli. Wszystkie te odniesione pożytki, były ugruntowane raczey na błędach kommendantow nieprzyiacielskich, z ktorych umiał profitować Turenniusz, dosyć wielką są dla Wodza pochwałą; ale rzadka y iedyna rzecz, że Turenniusz wszystkie te błędy przewidział, y owszem tak umiał omamić: że w nie wprowadził, iako się dowodnie pokazuie z Listu, ktory przy zaczęciu tey Kampanii pisał do Dworu. Czynił on to z wielkim rozmy-

rozmysłem, niewymowną prędkością, częstokroć przeciw ordynansom ode Dworu wziętym, ale zawsze wtedy, gdy pewny był wygrany swoiey. Prawda że pożar Woiewodztwa Reńskiego był wielkim Kraiu owego zniszczeniem, y uwłacza cnocie ludzkości, ktora się przez nieszczęśliwość rzadko w woiownikach znayduie, aleć przynaymniey szczere y wielkie ku Oyczyznie Turenniusza zasługi, tę zmazę pokryły. Cesarz Montekukullego zostawił Turenniuszowi. Wymowić trudno, iak się oba sprawili. Dwa Miesiące całe zeszły na poznawaniu y dociekaniu wzaiemnych zamysłow; iuż właśnie do spotkania przystępowali pod wioską *Saltzbach*, gdy Turenniusz upatruiąc mieysca na sypanie bateryi, kulą armatną zabity został. Taż kula Namiestnikowi Generalnemu *S. Hilaire* rękę urwała, y gdy iego obecny Syn rzewnie płakać począł. »Nie mnie Synu moy (rzekł cnotli»wie) ale tego wielkiego człowieka zgubę opła»kiwać nam potrzeba.» Turenniusz (z) y od 27. Lipca.

[z] Henryk *Turenniusz* był drugi syn Henryka Xiążęcia *Bouillon*, y Elżbiety *Nassau* Xiężniczki *Orange*. Urodzony zdawał się ze wszystkiemi cnotami, ktorych do heroizmu potrzeba, miał tę prostotę obyczaiow, iaka większego szacunku iego przymiotom dodawała, był twarzy niepoczesney, miny posępney, z tym wszystkim w tak nieprzyiemney powierzchowności dusza pełna dobroci, ludzkości, y łagodności przemieszkiwała. Nie miał on tych okazałych przymiotow, ktore zdobią człowieka w towarzystwie, y obcowaniu, lecz głębokie przenikanie, rozsądek gruntowny czynił go naylepszym Generałem. Odwaga iego była zimna, y niepopędliwa ale zamierzenie z pewnym y niezawodnym skutkiem. Nie ztaczaiąc wielkich batalii, był on naypierwszym w Europie Woiownikiem wtedy, gdy umieiętność woienna zdała się być w naywyższym stopniu, Ludwik XIV. uczył

zołnierzy, y od pospolstwa płakany był. Po śmier-

się pod nim woiować. Takich przymiotow człowiek był nayskromnieyszy bez przykładu. Miał też w naywyższym stopniu tę cnotę tak rzadką, z tym wszystkim tak piękną y wielkim Duszom naywłaściwszą, nieinteressowność, y zapominanie na własne zyski; ażeby zaś przyzwoicie zakończyć pochwały iego, godzien był, y miał prawdziwych przyiacioł. Jedna wada [iak nie masz nic na świecie ze wszech miar doskonałego] że się czasem chełpił z swoiego urodzenia. Turenniusz z dzieciństwa właśnie pokazywał chęć do sztuki woienney, ztym wszystkim delikatność iego temperamentu, zdawała mu się zagradzać drogę, y nadzieię do tego odeymować. Nie taiono tego przed nim. Lecz aby był takowe o sobie mowy y boiaźni odwrocił, w dziesiątym roku śmieszną przedsięwziął rezolucyą. W zimie tęgiey wymknął się iedney nocy z Pałacu Turenniusz, y biegał po murach Sedanu, zakładaiąc sobie bawić aż do dnia, skoro postrzeżono, że go w domu nie było, szukano go wszędzie, ale daremnie. Guwerner strapiony powracał iuż przez szańce, y niespodzianie postrzegł Turenniusza młodego spiącego twardo na armacie, ledwie mu mogł wyperswadować, aby na resztę noclegu do Pałacu powrocił. Nic mu potym o słabey komplexyi nie mowiono. Turenniusz pierwiastki służby swoiego woyskowey pod Marycym *de Nassau* Statuderem, Wuiem swoim odprawiał. Zaczął od nayprostszey funkcyi, był Generałem we 23. roku, Feltmarszałkiem Francyi we 32. Generalny oniby Hetmanem we 48. umarł w 64. Nieinteressowność naypierwszą w tym woiowniku cnotą była. Pewny Sztabs-Officyer w 1673. pokazywał mu zysk oczywisty 400.000. liwrow, o ktorychby Dwor nigdy wiedzieć nie mogł. » Jestem ci obli» gowany, odpowiedział, ale że takie często miewałem oka» zye, a nie profitowałem z nich, rozumiem że mi iuż w tym » wieku odmieniać się nic należy. » Właśnie koło owego czasu, Miasto znaczne ofiarowało mu 100.000. talarow, żeby nie obracał traktu z woyskiem na niego. » Ponieważ wasze Mia» sto [rzekł do Posłow] nie iest na drodze, ktorą iść mam, » nie mogę przyiąc summy, ktorą mi ofiaruiecie » *S. Abré* Officyer znaczny ganił w listach kroki Turenniusza. Ludwik XIV. nie chciał, aby Officyer ten pod nim więcey służył. Lecz Turenniusz iego obronę przyiął. » Czemu mi tego [rzekłszy] » sam nie wymowił, byłbym go słuchał z ukontentowaniem, » y z iego rad pożytkował. » Exkuzował potym tego Officera, chwalił go, nadgrody mu otrzymał y prosił, aby mu go nie,

śmierci Turenniusza , Montekukulli Ren prze-

nieodbierano. To to wzor prawdziwey cnoty ! Wysilenia pracowite kampanii R. 1674. wznieciły rożne choroby w woysku Francuzkim , Turenniusz Oycem był dla żołnierzy. Cieszył , y nawiedzał ich trzymaiąc worek w ręku , a gdy mu pieniędzy nie stało , pożyczał u naypierwszego Officyera , ktorego potkał , y odsyłał go potym do swego dozorcy. Kommissarz zmiarkowawszy , że często więcey odbierano , niż pożyczano, radził mu , aby pożyczaiąc bilety dawał. » Nie , [mowił Tu» renniusz] daway tyle ile będą wyciągać. Niepodobna to , » aby Officyer więcey brał , niż pożyczył , chyba że w nagłey » potrzebie iest, a wtedy sprawiedliwa rzecz zapomoc go. » Pewny Officyer był w wielkich żalach z straty dwoch koni , ktorych tak snadno nabyć nie mogł. Turenniusz swoich dwa dać mu kazał , zalecaiąc mu mocno , żeby nikomu o tym nie wspominał. » Jnni [mowił] przyszliby mnie o toż prosić , a nie » iestem teraz w stanie wygodzenia wszystkim. » Tak wielki on człowiek pod pozorem ekonomii , chciał ukryć zasługę cnotliwego dzieła. Jnną razą postrzegł Turenniusz Officyera wysokiego urodzenia , lecz ubogiego, y zle oporządzonego, zaprosiwszy go na obiad , wziął go na ustronie, y rzekł : » Mam » WMCPana prosić o iednę rzecz , może się trochę przy-cięžka » zdawać będzie , ale spodziewam się, że iey WMCPan nie od» mowisz swoiemu Generałowi. Oto iestem podeszły , y nie » co sfatygowany , ogniste , y skore konie nużą mię , lecz wi» działem u WMCPana takiego konia , iakiego bym potrzebo» wał , gdy bym się nie bał , że o wiele u WMCPana doma» gam się, prosił bym go, żebyś mi ustąpił swego konia. » Koń tego Officyera był wielki harłak. Nie odpowiedział nic Officyer , lecz głęboko skłoniwszy się , poszedł , y sam konia do stayni Turenniusza odprowadził. Turenniusz mu nazaiutrz iednego z naypięknieyszych darował. Kampania w R. 1675. naywiększą ziednała chwałę Turenniuszowi. Gdy mu Officyerowie winszowali. » MCi Panowie [rzekł im] z takiemi » ludźmi iak WCPanowie trzeba śmiało nacierać , bo każdy » zwycięstwa pewnym być może. » Jeszcze pomiarkowanie swoie pokazał Turenniusz , gdy pytaiącemu niedyskretowi , dla czegoby w 1650. pod Retel zbity był , » dla moich błędow, odpowiedział. Reputacya y sława poczciwości iego taka była , że Szwaycarowie obawiaiąc się wtargnienia Francuzow , na uspokoienie swoie przyrzeczenia od Turenniusza wymagali. *Raquenet.* Turenniusz był łaskawy : Pewnego dnia gdy zwiedzał oboz swoy , Officyerowie , ktorzy przed nim szli , widząc

szedł, Woyskom Francuzkim klęskę zadał. Gene-

żołnierzy spieszno uwiiaiących się, pytali o przyczynę; »kryiemy tu pokradzione krowy, żeby Generał przechodząc »nie widział ich» Turenniusz, ktory blisko był, y to słyszał, odpowiedział: » Może wkrotce przechodzić tędy Generał, a»le na drugi raz żebyście nie wisieli, radzę wam nie kraść. *Pelisson.* Ludwik XIV. ruszył raz pospolite ruszenie w niektorych Prowincyach. Pewny Szlachcic nie znaiący trybu woiennego wpadłszy na koniu pytał Turenniusza samego, gdzieby z końmi stanąć mogł. Parskać wszyscy ze śmiechu zaczęli, lecz Generał poważną sobie minę nastroiwszy. » coż tu dzi»wnego [rzekł] że człowiek woyskowo nie służący zwycza»iow woyskowych nie umie, ktore za kilka dni, tak dobrze, »iak wy umieć będzie» kazał oraz koniuszemu swemu mieć staranie o koniach, y w zwyczaiach woyskowych obiaśnić nowego przybysza. Następuiąca akcya była przyczyną, iż Turenniusza Oycem żołnierzy nazywano. W pewnym ustępie gdy woysko Francuzkie wiele ucierpiało, postrzegł Turenniusz iednego żołnierza, że raniony pod drzewem położył się, zsiadł zaraz z konia swego Turenniusz, podniosł żołnierza dał mu konia swego, a sam piechotą poty szedł, poki nie nadeszły wozy, ktore owego chorego wzięły. Postrzegł on raz, że niektorzy nachylali się dla wylatuiących z Fortecy kul armatnych, y zaraz się potym prostowali z boiaźni nagany: »Nie maż nic w tym złego [powiedział Turenniusz] warto »to, żeby się pokłonić. Wizytuiąc pewnego razu oboz swoy, podsunął się Generał ten pod ieden namiot, słuchaiąc, o czym by w nim rozmawiano. Niektorzy żołnierze utyskiwali na spieszne marsze, ktore się im zdały bez potrzeby, aż się zpo między nich odezwał ieden grenadyer dobrze ostrzelany. Nie znacie naszego Generała, nigdyby on nas na tyle fatyg nie prowadził, gdyby nie widział pewnych zyskow. Dyskurs ow uciszył wszystkie narzekania, zaczęli wszyscy pić za zdrowie Turenniusza. Zeznał on potym: że nigdy większey uciechy w sobie nie uczuł, iak kiedy to słyszał. Stawiano oboz koło Strażburga, woysko rozumieiąc, że tam przed Cesarskiemi okopie się, z pilnością wielką pracowało, ieden tylko żołnierz spoczywał, pytał go Turenniusz, czemuby nie pracował tak iak drudzy? » dla tego [odpowiedział] że ty Ge»nerale tu długo bawić niebędziesz» podobało mu się takowe przeniknienie, pochwalił, y nadgrodził mu iego umieiętność, milczenie mu o tym nakazał, y wkrotce go promowował. Drugi żołnierz przezwał się Turenniuszem, urazi-

Generał *Crequi* pod *Consarbrük* zbity, y poimany został. Trzeba było Kondeusza Montekukullemu zastawić.

Xiążę Kondeusz pierwey nim na mieysce Turenniusza wezwany był, zdybawszy się w cieśninach *Senef* z Wilelmem Statuderem, ktory 90000. ludzi rachował, tylną ie-

ło to Generała. Pytany o przyczynę ow żołnierz, powiedział: »kocham się szalenie w pięknych Jmionach, gdybym iakie »pięknieysze wiedział, iak Turenniusz, wziąłbym go. Jnną razą słyszał Turenniusz dwoch żołnierzy prostych przy kuflu krytykuiących swego Generała, mowił ieden z nich, byłby Turenniusz doskonałym Generałem, gdyby nie był boiaźliwym. Pewnego czasu gdy trzeba było poyść na rozeznanie Fortecy nieprzyiacielskiey, zawołał z sobą owego cenzora, y podstąpił pod same wały, kręcił się ow żołnierz, y niepłonnie strach pokazywał. Widział on to y rzekł: »Powroć do kufla z twoiemi kamratami, a nie mow złe o »Człowieku, ktory się tobie w odwadze rowna. Gdy po długiey woynie między Francyą y Hiszpanią stanął Traktat Pyryneński, Ludwik XIV. y Filip IV. na wyspie Faisans widzieli się z sobą, y wzaiemnie swoich wsławionych Generałow prezentowali, Turenniusz przez zwyczayną sobie skromność, nie bardzo się wystawiał; pytał o niego Filip, y musiał się prezentować. Wpatrzywszy mu się dobrze Krol Hiszpański, rzekł do swoiey Siostry, Krolowy Matki Ludwika XIV. » Ten Człowiek wiele mię snu pozbawił. *Ramsay*. Miło widzieć tak wielkiego Rycerza na woynie, pełnego łagodności y pomiarkowania w obcowaniu. Kareta iego pewnego razu w Paryżu na ulicy zatrzymała się. Jechał za nim iakiś urzędnik młody y żwawy, ten nie mogąc zcierpieć tego opoźnienia, z kiiem do stangreta Turenniusza wysunął się. Patrzał na to spokoynie Turenniusz, aż ieden kupiec z sklepu swoiego wyszedł, y głośno zawołał, » także to traktuią »ludzi P. Turenniusza. Usłyszawszy to młody ow Kawaler zdrętwiał, zbliżywszy się do karety, zaczął Turenniusza przepraszać. Lecz on uśmiechaiąc się » przedziwnie WCPan »[rzekł] karzesz moich ludzi, gdy w czym wykroczą, co »im się często trafia, WCPanu ich do ukarania odeszlę. *Raquenet*. Jeszcze większego umiarkowania y cierpliwości znakomitszy dowod dał Turenniusz w następuiącym razie:

go straż rozegnał 2000. mu ubił, 5000 zaś w niewolą zaiął; Wilelm poprawił błędu, y zebrał przytomnością swoią rozgromione szyki. Dwoma potym attakami potykano się, bitwa ta iedna z nayzaciętszych była, kilka tysięcy Francuzow, trochę więcey Alliantow padło, pole

Pewnego dnia w lecie, gdy upał wielki był, Podhrabi Turenniusz letko ustroiony w małey białey sukni, stanął w oknie dla zachwycenia świeższego y chłodnieyszego powietrza. Jeden z służącychⁱ iego przychodzi, y omamiony ubiorem Pana swego, maiąc go za człowieka kuchennego, z ktorym w poufałości był, zkradłszy się cicho, rękę mu na tył nie letko przyłożył. Zerwał się uderzony Turenniusz, takiego w życiu nigdy nie maiąc traktamentu. Widzi ow człowiek z podziwieniem błąd swoy, poznawszy Pana, do nog upada, y mowi: » Rozumiałem Panie, że » to stał Jerzy Kucharz. » Za takowe poczesne ta iedyna była kara: iż Turenniusz poskrobawszy się nieco odpowiedział: » ale choćby też Ierzy był, to nie należało tak » bardzo bić. » *Rousseau.* Feltmarszałek *Delaferté* człowiek skory, y popędliwy, zastał iednego Gwardyaka Turenniusza za obozem, spytawszy go coby tam robił, y nie czekaiąc odpowiedzi, laską go potłukł. Gwardyak ow krwią zbroczony przyszedł się Turenniuszowi prezentować, przydaiąc iako był traktowany. Lecz Podhrabi zwalaiąc niby tę winę na Gwardyaka, rzekł: » Musisz być bardzo zły » człowiek, kiedyś na takie obeyście się zasłużył. » Posłał zaraz po Lietnanta od Gwardyi, y kazał mu owego Gwardyaka do *Delaferté* zaprowadzić, y przeprosić go imieniem Turenniusza, że mu ow gwardyak powinnego respektu ubliżył; iż mu go przyprowadzał, aby go podług upodobania swoiego ukarał. Takowa flegma zdziwała całe woysko. *Delaferté* sam zawstydzony zawołał. » Y będziesz ten » człowiek zawsze mądry, a ia zawsze głupi? *Raquenet.* Pewnego dnia przyszedł Turenniusz na Teatrum, y stanął w loży. Dwoch młokosow weszło do teyże loży. Nie znaiąc Turenniusza, a widząc go trochę niezgrabnego, proponowali mu, żeby im pierwszey ławki ustąpił. Niechciał tak bardzo być grzecznym Turenniusz, y został spokoynie na swoim mieyscu. Jeden z nich mszcząc się za tę niełaskę, kapelusz y rękawiczki Turenniusza wyrzucił z loży. Zaczęli na to szemrać inni, aż ktoś dystyngwowany, pozdey-

le iednak przy Kondeuszu zostało. Przyzwany Kondeusz na granice Alsacyi, przez dwie Kampanie przywrocił wszystko, co śmierć Turenniusza utraciła; ztrzymawszy biegi woyska Niemieckiego, przymusił Wodza Cesarskiego, iż od oblężenia *Hagenau*, y *Sawerny* odstąpił. Te były ostatnie Wielkiego Konde-

mowawszy, Turenniuszowi niosł z wszelkim poszanowaniem, iakie urodzeniu y zasługom należało. Zawstydzeni owi dopiero, swoim grubiaństwem, chcieli wyiść, lecz ich przytrzymał Turenniusz, mowiąc: » Zostańcie, zostańcie, mieszcząc się dobrze, będzie mieysce dla wszystkich. Jnną razą, przechodząc się bez żadnego sługi po murach mieyskich, przyszedł do pewney kompanii rzemieślnikow, ktora w kręgle bawiła się. Sprzeczka między niemi wszczęła się względem Wygrany, krotko mowiąc, Turenniusza wzięli za Arbitra, osądził on na iednych stronę, drudzy gniewać sie zaczęli, Turenniusz wziąwszy laskę, mierzał odległość mieysca, aby pokazał widocznie: że był Sędzią bezstronnym, gdy nadeszli Officerowie, ktorzy go szukali, ich postawa y tytuł, ktorym czczono Turenniusza, odkrył błąd, owi co się rzucali na niesprawiedliwość Turenniusza, zaczęli go przepraszać. Lecz Rycerz, tyle tylko odchodząć powiedział: » Moy przyiacielu niesłusznie ro» zumiałeś, iż ia ciebie oszukać chcę. *Vies des hommes illustres*. Był iednak Człowiekiem Turenniusz, pobłądził czasem, sekret podroży Krolewskiey Bratowy do Anglii był mu powierzony, intryga go na nim wyciągnęła. Lecz nie wstydził się Wielki Turenniusz wyznawać błędy swoie. Wkrotce gdy przyszedł wieczorem do niego znaczny Kawaler, a mowę nakręcił do owego sekretu. Turenniusz rzekł, » Kiedy chcesz, żebyśmy o tym mowili, zaczniymyż świe» ce gasić. Po zabiciu Turenniusza Generałowie Francuzcy nie wiedzieli, kędy się udać, kiedy się długo naradzano, żołnierze się odezwali, » Puście wolno konia, na kto» rym Turenniusz nayczęściey ieździł, a zaprowadzi nas » gdzie trzeba. *Ramsay*. Turenniusz wyieżdzaiąc na expedycyą, zawsze pierwey pretensye wszystkie uspokoił. Był do R. 1668. w Sekcie kalwińskiey, częścią dla uprzedzonego z wychowania rozumu, częścią dla przywiązania do żony swoiey, a Corki sławnego *de la Force*, lecz sam się re-

usza (a) dzieła. Chwycił się potym osobności w ostatku życia, a y w domu własnym osobliwym ieszcze y cnotliwym był, co go wiel-

flektował, y z Bossuetem częste miewał konferencye, ktore go oświeciły. Dla niego to *Bossuet* Książkę pisał pod tytułem: wykład wiary. Pochowany Turenniusz w *S. Denis* z Krolami Francuzkiemi; Dystynkcya ta iednemu tylko Gesklinowi pozwolona, dana mu dla wielkich zasług, Ludwik XIV. wspaniały nadgrobek tamże mu wystawił, a między innemi na pochwałę iego napisami, ten piękny iest moim zdaniem:

Turenne a son tombeau parmi ceux de nos Rois,
C' est le fruit glorieux, de ses fameux exploits
On a voulu par la couronner sa vaillance,
Afin qu' aux siècles à venir
On ne fit point de difference
De porter la Couronne, ou de la soutenir.
Turen między naszemi Krolami leży tu,
Tego dostąpił dla dzieł chwalebnych zaszczytu.
Takie męstwo nadgrody iego zasłużyło,
Ażeby iuż wiecznie
Rożności nie było
Nosić koronę, albo iey bronić walecznie.
La Rhetorique des Savans.

[a] Ludwik II. Xiążę *de Condé* nazwany, narodził się 1621. umarł 1686. Autor, ktory życie iego opisał, tym zamknął: »że był orlcy postaci, a lwiego serca.» Przypuszczony do rady w R. 1647. dał się poznać za człowieka narodzonego z talentami do Panowania. Miał rozum przenikaiący, oświecenie wielkie nabyte z nauk, stałość niewymowną. Doskonałość iego w tym co się tycze rozrządzenia, y części woyny, polityki, sprawowania sprawiedliwości, spraw ekonomicznych, handlu, skarbu, sztuk y umieiętności, taka była, że można mowić: iż się do iedney z tych wiadomości iedynie applikował. Heroizm duszy iego, przydawał nowego szacunku iego talentom, był gorliwości granic nie znaiącey o chwałę imienia Francuzkiego, iedynie zdawał się dotkliwym sławie, ktora z wielkich pochodzi czynow, y owych delikatnych applauzow, ktore poczciwi tylko ludzie umieią dawać cnocie; przystępny z wspaniałością, grzeczny dla wszystkich, poważny, y wierny. Nie nawidził chytrości y obłudy, y utrzy-

Wielkiego nazwiskiem w potomności udarowało. Nie schodziło na pożytkach y Flotcie Francuzkiey. *Messyna* w Sycylii bunt przeciw Hiszpanom podniosłszy, Francuzom poddała się. Okręty Hiszpańskie port iey obległy, wielki w Mieście był niedostatek żywności. Nayprzod Kawaler *Valbel* poprzedzaiąc Flottę Francuzką przedarłszy się z kilką Fregatami przez okręty nieprzyiacielskie, ludzi, żywność, y sprzęt woienny do Messyny wprowadził. Nad-

1676.

Siecle de Louis XIV

mywał statecznie »że ieden tylko był sposob nabycia pra»wdziwey chwały w pożyciu ludzkim: to iest szczerość, rzetelność, y prawda.» Przy takim zgromadzeniu odwagi, wspaniałości, talentow, y umieiętności dziwićże się będziemy, że miany był w Europie za zdatnego, nie tylko do podbicia Krolestwa, ale y do rządzenia nim? Miał iednak, aczkolwiek wielki Kondeusz, przywary, był skłonnym do uszczypliwych żartow, postrzegano w nim: dumę, niecierpliwość, był porywczy, y popędliwy w passyach swoich, czasem zacięty y uporczywy, ale te niedoskonałości bardziey się przy iego cnotach wydawały. Słowem gdyby miał więcey łagodności, umiarkowania, y iednostayności, a mniey natarczywości, historyaby dawna y teraźnieysza nie miała Rycerza, ktoregoby z nim mogła porownywać, nie dostawało mu tylko cnot człowieka pomiernego, aby był pierwszym z ludzi. *Histoire de Louis* II. *Pr. de Condé par Desormeaux.* Przed ztoczeniem tak sławney batalii pod *Rocroy* pytał go waleczny Gassion [nie mogąc go odwieść od rezolucyi toczenia batalii] ale ieżeli przegramy tę bitwę, w co się obrociemy? » Ja o to nie»dbam [odpowiedział Xiążę Engien] albowiem pierwey u»mrę, niż przegram » Uważano to: iż rozrządziwszy wszystko do batalii wieczorem, tak twardo zasnął, że trzeba go było bardzo budzić, iak Alexandra W. przed bitwą Arbelską. Zwycięstwo Kondeusza młodego nad Hiszpanami wielkie było; poiąć tego oni nie mogli, że byli zwyciężeni, taka hardość y uprzedzenie było owych żołnierzy: że gdy Officyer ieden Francuzki pytał, wiele ich było na batalii, Hiszpan odpowiedział » Dowiesz się gdy ieńcow »y zabitych porachuiesz.» Dowiedziawszy się Kondeusz o

Nadiechał Xiążę *Vivonne* z siedmią woiennemi okrętami, y Hiszpańskie pokonawszy, z tryumfem do portu wiechał. Hiszpani wezwali pomocy Hollendrow, Panow morza. Wyiechał *Ruyter*, y do 22. Okrętow Hiszpańskich, tyleż swoich przyłączył. *Vivonne* w Messynie, dla utrzymania pospolstwa iuż w posiłkach Francuzkich krzywiącego się, pozostał. *Duquen* Namiestnik woysk Okrętowych wyiechał przeciw Ruyterowi, y znaczny w bitwie odniosł poży-

żabiciu Hrabi *Fuentes*, zawołał, » chciałbym tak umrzeć »gdybym nie zwyciężył. » Po owey akcyi pewny Generał Francuzki zazdrosny, zbliżywszy się do Kondeusza, pytał go; » Coż teraz mogą mowić zazdrośni chwały twoiey? »Niewiem, odpowiedział, ale chciałbym się od ciebie do»wiedzieć. Kondeusz po skończoney kampanii udał się do Dworu, Ludwik XIV. chciał mu honor uczynić, wyszedł przeciw niemu, y czekał go nad schodami, Kondeusz, ktory powoli szedł, dla pedogry, widząc Krola, zawołał. » Przepraszam Krolu, że tak pomału idę. Moy Kuzynie [odpowiedział Ludwik] » nie spiesz się, kiedy kto »laurami obciążony iest zwycięzkiemi, nie może prędko »postępować. » Gdy podczas woyny tey obległ *Wezel*, wszystkie Damy w Mieście znayduiące się, prosiły go o pozwolenie wyiścia z Miasta, Kondeusz dowcipnie y polityczni odpowiedział » że nie godziło mu się tego ustę»pować, co było naypięknieyszego w iego zwycięstwie. Nastąpił za owym odmowieniem skutek, iakiego się Kondeusz spodziewał, owe bowiem Damy przez swoie lamenta y boiaźni pomnożyły trwogę, a nakłoniły obywatelow do poddania się. *Annales des Provinces-Uniez par Basnage.* Kondeusz miał dosyć wielką duszę, y bronił sławy nieszczęśliwego swoiego Emula. *Harkurt* pod Lerydą zwyciężony był, Kondeusz łubo miał do niego prywatne urazy, nie ubliżył mu iednak tey protekcyi, ktorą cnota winna nieszczęściu, powtorzył kilkakrotnie w walney radzie » iż » iakożkolwiek szczęśliwy y wielki Generał iest, nie mo»żna tego po nim wymagać, aby miał być zawsze nie»zwyciężonym. Gdy Feltmarszałek *Crequi* pod Konsarbruk zbity został, mowiono o nim pierwey: » że mu tego tyl-

pożytek ; przyszło potym y do drugiey , Duken na niey zwycięzcą , Ruyter zabitym został. Duken trzecią bitwę wypowiedział , Okręty nieprzyiacielskie potopił , popalił , pobrał. Zdziwiła się Europa , nad tak niesłychanym potencyi Francuzow gorowaniem. Ci mogąc całą Sycylią opanować , tey okazyi zaniedbali. 22. Kwiet:

Ludwik sam chcąc przymusić sprzymierzone przeciw sobie Potencye do prędszego zawar-

»ko niedostawało , aby był Generałem pierwszego rzędu , »aby kiedy pobity był. Kondeusz po owey przegraney winszował Ludwikowi XIV. że nabył wielkiego Woiownika. *Essay sur l'art de la guerre.* Kardynał *Retz* czasem w przyiaźni , czasem w zatargach z Kondeuszem , wydał był Książkę pod tytułem : » Prawda y fałsz Kondeusza , y Kar- »dynała *Retz.* Ta wiele w sobie tykaiących wyrażeń zamykała , Kondeusz czytał tę Książkę z pilnością , a gdy mu Dworzanin ieden mowił : że musiała być bardzo dobra , kiedy tak do gustu przypadła. » Prawda [odpowiedział Xią- »żę] wiele mię uczy ta Xiążka , bo mi błędy moie poka- »zuie , o ktorych mi nikt nie śmie mowić. » Wiadomo nam z Historyi , iako Kondeusz z Hiszpanami , przeciw własney Oyczyznie woiował , Ludwik XIV. będąc potym we Flandryi z Kondeuszem , mowił mu. » Gdyby nie ty , ten ca- »ły kray do mnieby należał. » Ah Krolu [rzekł Konde- »usz] obiecałeś mi , że mi nigdy o tym wspominać nie »będziesz. *Memoires de Maintenon.* Gdy Syn Wielkiego Kondeusza sławnieysze Oyca swego czyny , w galeryi Szantylskiey malować kazał , zachodziła trudność , z racyi wielu sławnych dzieł , ktore celem : że przeciw Oyczyznie woiował , iedynie zczernione były , iako to : posiłek dany, Miastom. *Cambrais* y *Valencienne* w potrzebie , rozumne cofanie woyska z pod *Arras* : Malarz takiego zażył wynalazku. Wymalował Muzę z Księgą , na ktorey grzbiecie był napis : *Zycie Xiążęcia Kondeusza.* Muza owa wydzierała z Księgi karty z napisem : Pomoc dana Miastu Cambrais zasilenie Walansien » akcye w ktorych wszystko chwalebne »było , wyiąwszy Szarfę , ktorą wtedy nosił Kondeusz. *Reflexions Sur la Poesie & la Peinture par Du Bos :*

zawarcia pokoiu, przytomnością swoią prawie poł Belgium Katolickiego zawoiował. Przy-
1677. szedłszy pod *Valencienne*, Miasto szczegulnieyszemi twierdzami opatrzone, z rady Wobana w samo południe straszne owe szańce attakować kazał, a w kilka godzin, zdziwiwszy się sam, że w tak krotkim czasie, tak obronney fortecy Panem zostać mogł, do Miasta

Kondeusz ostatek życia swego przepędził w *Chanfilli*, y tam dał poznać spokoyne cnoty swoie, ktore się rownały woiowniczym. Zgromadzał uczonych, z niemi przestawał. Trafiło się, że czasem złą sprawę utrzymywał, wtedy nie można się było z nim kłocić, zapalał się. *Boileau* sławny, znayduiąc się raz z nim w podobney utarczce, rozsądnie ustąpił mu, ale do swego sąsiada cicho powiedział. » Odtąd będę się zgadzał z Xiążęciem, iak co złe za» cznie utrzymywać. *Memoires Sur la vie de Jean Racine.* Kondeusz mowiąc o żołnierskiey odwadze wspominał często, że attakuiąc pewne Miasto, trzeba było, podpalić *Palissadę*, kazał więc obwołać, że 50. Luidorow w nadgrodę da temu, ktoby się tego podiął; Niebespieczeństwo tak było oczywiste, że nadgroda nie wielką sprawiała pokusę, aż przychodzi ieden Dragan „ » Daruię [mowiąc] 50. Lui» dorow, ieżeli Xiążę zrobi mię Sierżantem moiey kompa» nii. Podobała się ta wspaniałość Kondenszowi, y iedno y drugie przyobiecał. Zachęcony tym żołnierz, bierze pochodnią, spuszcza się do fossy y pali, wszyscy z Miasta do niego strzelali, raz tylko y lekko raniony był. Całe woysko Francuzkie widząc go zdrowo powracaiącego, *salve* mu oddało, gdy on postrzegł, iż iednego pistoletu na mieyscu zapomniał, inny mu dać obiecywano. » Nie [odpo» wiedział on] nie będzie mi nikt tego wyrzucał, żeby nie» przyiaciel mego pistoletu zażywać miał. *Lettres de Boursault.*

Napis nad portretem Kondeusza :

Rien n'est comparable à ma gloire
Le plus fameux Heros, qu'on vante dans l'histoire
Ne sauroient me le disputer
Si je n'ai pas une Couronne,
C'est la Fortune, qui la donne,
Il suffit de la meriter.

sta wiechał; cztery dni wielkiego Miasta *Gent* oblężenie trwało, Jpru tydzień; Niemniey Luxamburgowi szczęściło się, *Crequi* także z niewoli wykupiony dobrze wetował; Brat Krolewski maiąc pod sobą Luxamburga wygrał bitwę *Montcassel* na samymże Wilelmie. Szomberg y *Navailles* pod gorami Pireneyskiemi Hiszpanow fatygowali. (b) Zgodzili się w reszcie na Traktat. Ten w *Nimegu* zawarty był. 1678.
Franszkomté przy Francyi zostawiono, y Miast 16. w Belgium, nad Renem Fryburg; Hollendrzy z ktoremi woyna zaczęta była, wszystko odzyskali. Krolowi Szwedzkiemu iedynemu, lubo słabemu Alliantowi Francyi, wrocone possessye od Krola Duńskiego, y Elektora Brandeburskiego podczas tey woyny zaięte. Po zawartym tym pokoiu, Ratusz y Urząd Paryzki nazwisko Ludwika *Wielkiego* Krolowi Francuzkiemu ofiarował, przykazawszy, aby w publicznych Tranzakcyach, tym imieniem był zaszczycony.

Zażył uczynionego z Potencyami pokoiu Ludwik XIV. na wydoskonalenie kraiowey żeglugi,

Chwała moia rownego nic nie ma w swey mierze,
Naysławnieysi odwagą w Kronikach Rycerze
Nic iey nie przyganią.
Jeźli mi los Korony na głowę nie kładnie,
Wsakże szczęście ią daie, y szczeście nią władnie,
Dosyć to, żem zasłużył na nią.

[b] Tak pomyslna była ta Kampania, że Krol Francuzki powrociwszy z niey, mowił do Racyna y Boala [ktorzy historyą panowania iego pisać mieli] »Markotno mi to, żeście nie byli na tey Kampanii, bylibyście »woynę widzieli, a podroż wasza nie byłaby długa. » Ra»syn mu odpowiedział » WKMość nie dałeś nam czasu, »abyśmy sobie suknie kazali porobić.

glugi, y zmocnienie niektorych portow. Powiaty niegdyś od Alsacyi oderwane, przez wysadzoną na to Kommissyą przyłączone były. *Strasburg* wolne Cesarskie Miasto, Francuzkim być zaczęło. A ponieważ Algerytanie fregaty Francuzkie chwytali, Krol Francuzki
1682. Alger bombardować kazał, y nie tylko do oddania zabranych na okrętach, ale y znaczney summy pieniędzy wypłacenia, przymusił. Że zaś y Genueńczykowie Hiszpanom Okrętow dodawali, a z tego się sprawić nie chcieli, Genua podobnie bombardowana była. Doża sam, to iest naywyższy w Rzeczypospolity Rządca do Wersalu z czterema Senatorami zieżdzać musiał. Przyiął go podług rangi iego Ludwik, ale mu tego upokorzenia nie darował. Rozeszła się sława Ludwika Wielkiego po nayodległeyszych Kraiach. Krol Siamski wysłał u-
1684. roczyste do Ludwika XIV. poselstwo zawieraiąc z nim handlowną ligę, y prosząc go o przysłanie Missyonarzow na opowiadanie Wiary S. co iednak dla zachodzących potym przeciwności, skutku nie miało. Krol Francuzki dla zerwanych niektorych traktatu Nimegskiego z Hiszpanami punktow, Powiat im pewny zaiechał, lecz dowiedziawszy się o zapędach Sołtana Tureckiego na Leopolda Cesarza, nieprzyiaźni z Hiszpanami poprzestał, daiąc im przez to łatwość posiłkowania Austryakow, w Niemczech panuiących.

Dał dowod godney Ludwika Wielkiego
1688. wspaniałości Krol Francuzki, przymuiąc y po-

siłkuią

siłkuiąc wygnanego Jakoba II. (c) Krola Anglii, a staiąc się nieszczęsliwych Krolow obrońcą y Protektorem. Procz tey obfitości ktorą dla całego Domu znalazł Jakob, że mu się zdało: iż Paryż tylko za Londyn odmienił, wysłał Ludwik XIV. 13. transportowych Okrętow, a 24. woiennych, na konwoy Jakoba do Jrlandyi, a lubo Flotta Francuzka Angielską przekonała, iednak Wilelm w Jrlandyi batalią wygrał, y tron sobie ubespieczył. Gotował y wyprawiał z czasem inne posiłki Krol Francuzki, lecz wyrok Opatrzności, ktory Jakubowi Tron odeymował, bez-skuteczne y daremne Ludwika XIV. czynił zabiegi. Dał podobnie dowody gorliwości, y Polityki, gdy sławny ow Edykt Nanneteński od Henryka IV. na stronę Hugonotow wydany uroczyście odwołał. Prawda że wiele ludzi potrzebnych z Kraiu wyszło, nie mogąc się w nim mieścić dla obcey Religii, prawda: że przez to manufaktury rożne, ktore dotąd Francya tylko miała, po cudzoziemskich kraiach przez tych wychodkow rozniesione były, prawda: że na kilka milionow corocznie szkody poniosła Francya, z utraty tylu ludzi; ale te pożytki, y inne niech naywiększe, mogąż iść w porowna-

nie

[c] Jakob II. Krol Angielski słuchaiąc rady niektorych słabych Politykow, brał gwałtowne sposoby do przywrocenia w Anglii Wiary S. y nienawisnym się zrobił. Corkę iego starszą Maryą miał za sobą Wilelm Staruder Hollenderski. Ten umiał z tey nienawiści pożytkować, miał porozumienie z niektoremi Lordami, y wtargnął do Anglii, Jakob opuszczony uciekać musiał. Przyięty od Ludwika XIV. wspaniale, miał swoy Dwor, wartę, wygody nawet do zbytku, wszystko miał po Krolewsku.

nie z uspokoieniem wewnętrznym, y bespieczeństwem kraiu? Od Henryka II. aż do Ludwika XIV. nieszczęśliwa była Francya dla Hugonotow. Utrata takowa naywiększym zyskiem nazywać się powinna.

Skoro Wilelm III. Krol Anglii zasiadł na Tronie Teścia swego, będąc oraz Statuderem, to iest naypierwszym w Rzeczypospolitey Hollenderskiey Urzędnikiem, nie zapominał niczego, aby był nieprzyiążną sobie Krola Francuzkiego potęgę osłabił. W tym zamierzeniu był Autorem ligi w Auszpurgu, do ktorey Cesarz y Hiszpania przystępowała. Przydały ieszcze Ludwikowi XIV. pretextu do rozpoczęcia woiennych nieprzyiaźni, pokrzywdzenia Xiężny *Orleans* Bratowy swoiey, ktora się w sukcessyi po Bracie swoim bezdzietnym Woiewodzie Reńskim, Xięstwa Symmereńskiego domagała. A tak woyna odnowiona była. Feltmarszałkowie *Boufler*s y *Huxel* opanowali wiele Miast nad Renem, między innemi: Moguncyą, y Heildbergę; Delfin wziął Filipsburg, Manheim, Frankendal, zaięto podobnie: Trewi-
1689. rę, Spir, Worms, całe Woiewodztwo ogniem zniszczone było, nie tak dla zemsty nad Woiewodą, iako dla ogłodzenia kraiu, aby się w nim nieprzyiacielskie nie rozpościerały pułki. Pożar on pierwszy od Turenniusza wzniecony, zdawał się iskierką względem ognia powtornego. Przypisuią takową nieludzkość surowości y dzikości nieiakiey charakteru Ministra woiennego *Louvois* (d) ktory w krotce potym

[d] Franciszek Michał *Tellier* Graff *Louvois* Minister

potym żyć przestał. Feltmarszałek *Humier*, zbity został od Xiążęcia Waldeckiego. Musiano tam wysłać Luxamburga, ktory dobrze powetował, Xiążęcia bowiem Waldeckiego pod *Flerus* na głowę pokonał, 6000. przeszło na placu legło, 8000. ieńcow zabrano, 200. Sztandarow, bagaże, armaty zyskane dowodem były zwycięstwa. We Włoszech *Katynat* batalią 1690.

woienny Ludwika XIV. narodził się 1641 umarł 1691. był Synem Kanclerza Francyi. *Louwois* był wielkich talentow, wprowadził porządek y karność do woyska, był baczny w nadgradzaniu y karze, oszczędny y rozrutny, według okoliczności, przewiduiący wszystko, a nie zaniedbuiący niczego; łączył do prędkich y obszernych względow, wiadomość naydrobnieyszych potrzeb, formował proiekta skryte, ktorych potym wykonanie przez prędkie y pewne skutki cudem się zdało. Ale tego żądano po nim, żeby był nie nadto gorliwym o chwałę Pana swego, a tym się kontentował, że Europa respektowała Krola Francuzkiego, nie wymagaiąc, aby się go bała. Znano go dobrze u Dworu, że był nie docieknionу. Zabierał się raz w wielką podroż, y zmyślił, że do pewnego Miasta iechał » MCPanie [rzekł » mu Hrabia *Grammont*] nie mow nam gdzie iedziesz, bo » nie będziemy wierzyć.» Wykorzenił zbytek z woysk Francuzkich, Officyera iednego Szlafrok, w ktorym do straży idąc pokazał się był, w pośrod obozu spalić kazał. *L'ami des hommes*. *Nogaret* nową kompanią zaciągnął; surowy Minister nie był z niey kontent. » MCPanie [rzekł mu » w obecności wszystkich] WCPana kompania iest w złym » stanie » Niewiedziałem o tym, odpowiedział Nogaret. Trzeba było o tym wiedzieć, widział ią WCPan ? Nie. » Trze» ba ią było widzieć. Dam rozkaż . . . Trzeba go było dać dawniey, trzeba się determinować, albo być dworakiem, albo wypełniać obowiązki, kiedy kto iest Officyerem. *Lettres de Sevigné*. Graff *S. André* prosił go o iakąś łaskę, *Luwois* miał do niego urazę, y odmowił ią. » Gdybym znowu za» czął służyć, wiem cobym zrobił » odezwał się w gniewie Officyer. Y coż byś robił? pytał go Luwois? » Tak bym się » sprawował rzekł Graff, żebyś WCPan nie miał mię w czym » notować. Podobało się to Ministrowi, uczynił nieod-

pod *Staffard* wygrał na Xiążęciu Sabaudyi, y zaiął mu Niceą y Montmelian. Ludwik XIV. sam osobą swoią obległ *Mons*, y szesnastego
1691. dnia Miasto się poddało. Podobnie *Namur* Forteca w Belgium ledwie nie naymocnieysza, w tydzień wzięta. Ludwik XIV. powrocił do Wersalu, Luxamburga na swoim mieyscu zostawiwszy, Tego szpieg, wysłany na wzwia-

dy

włocznie, oco go proszono. *Ecole militaire*. Zołnierze z woyska Francuzkiego, po ztoczoney batalii, zabawiali się nad rewidowaniem kieszeń pobitych, Officyer, ktory ich kommenderował, aby ich zachęcił do gonienia nieprzyiaciela, a profitowania okazyą nadgrodził, rzucił im kilkadziesiąt czerwonych Złł. ktore miał przy sobie, atoli wielu niechciało pożytkować, maiąc to za podłość, iak gdyby dla zysku obowiązki swe pełnili. *Louwois* dowiedziawszy się o tym, chwalił publicznie bezinteressowność tych żołnierzy, nadgrody im porozdawał, y pamiętał o nich w promocyi. *Traite des etudes par Rollin*. Dikfeld przyznał się iednemu Duńczykowi, że Grandwal, ktory stracony w Hollandyi był, że się targnął na życie Xiążęcia *d'Orange*, umieraiąc oznaymił, że Krol Francuzki nic nie wiedział o iego przedsięwzięciu, y że nawet udawszy się w tey mierze do Ministra Luwois, Minister ten powiedział: » Bądź » pewny, że gdyby Krol wiedział o takim twoim przed- » sięwzięciu, kazałby cie obwiesić. *Fragmens Historiques par Racine*. Ale następuiący Anekdot naylepiey maluie charakter tego Ministra. Heinsius, ktory potym był Ministrem Stanow Hollenderskich, posłany był od Wilelma III. Krola Anglii, do roztrząśnienia pretensyi Xięstwa *Orange* tyczących się. Udał się on do *Louwois*, domawiał się żwawo *Heinsius* nie tylko w interessach Pana swego, ale też w żądaniach Dyssydentow Miasta *Orange*. Możnaż wierzyć, że *Louwois* mu odpowiedział » że go do Bastylli wziąść każe? Minister, ktory taką odpowiedź dał Posłowi Cudzoziemskiemu, miał za naywiększe nieszczęście niełaskę Dworu. Gdy więc pomiarkował, że wypadł z łaski Ludwika XIV. przyszedłszy do siebie, kazał sobie podać szklankę wody, wypił ią prędko, usiadł, słow kilka powiedział, y skonał. *Dictionnaire des hommes illustres*.

dy, od Wilelma złapany był, przymuszono go, aby opacznie o krokach nieprzyiacielskiego woyska donosił. Uderzył niespodziewanie na Luxamburga (e) partyą pod *Steinkerk* będącą 1692.

F 2

[e] Franciszek, Henryk Montmorancy, Hrabia *Bouleville*, Xiążę Luxamburgu narodził się 1628. umarł 1695. nie był okazałey postawy, ale ieżeli go natura w urodzie upośledziła, można mowić: że inne dary na niego wylała z obfitością, miał duszę wielką y wspaniałą, umysł szlachetny, serce dotkliwe, rzadko człowiek w obcowaniu miał więcey wdziękow, poleru, żywości, y przyiemności. Zapominał na prywatny interes; woiuiąc z taką pomyślnością w naybogatszych Europy kraiach, tak zaniedbywał bogacić się, że dzieciom innego dziedzictwa nie zostawił, tylko chwałę imienia swoiego, y pamięć zwycięstw. Był skromnym, y tak miłym żołnierzom, iż nie potrzebował żadnych sposobow do utrzymania w woyskach karności. Lecz co go dystyngwowało między tylu sławnemi woiennikami, to prędki y wielki rozsądek w wydaniu batalii, w uszykowaniu y ewolucyach woiennych, dobre y należyte umiarkowanie wszystkich zwyciężania, y ratowania się sposobow. *Desormeaux*. Luxamburg szczęsliwy był, ile razy z Wilelmem III. potykać się przyszło, a że był garbaty: zaczym Wilelm utyskuiąc raz na to nieszczęście swoie powiedział: » Y możeż to być, abym ia tego garbatego kiedy pobić nie » miał? Luxamburg dowiedziawszy się o tym odpowiedział: » iak on wie, żem garbaty, gdy mie nigdy z tyłu nie wi» dział. » Miał iednak Wilelm tyle sprawiedliwości, iż gdy uwłaczano w Anglii sławie Luxamburga, przypisuiąc zwycięstwa iego szczęściu, nie doskonałości woienney, powiedział: » Bardzo on długo szczęśliwym iest, aby samemu » tylko szczęściu zwycięstwa iego przypisywać. Wielka moc chorągwi ktore Luxamburg wziął na nieprzyiaciołach, y ktore w Kościele Katedralnym zawieszano, była okazyą, iż Xiążę Koncyusz idąc z nim do Kościoła, a widząc tłum ludzi, zawołał, » MCI Panowie, puszczaycież Tapissera Katedralnego. » Na sławney bitwie pod Nerwindą 1693. » Luxamburg postrzegł iednego Żołnierza z szyku wycho» dzącego, gdy go pytał gdzieby szedł: Powiedział Żołnierz: » umrzeć o kilka krokow ztąd, [y wraz odkrył śmiertelną » ranę] ale błogosławię Niebo, że tracę życie dla Kro» la mego pod tak zacnym, iakeś ty, Generałem. » Na teyże batalii Francuzi 2,000 ieńcow mieli, Luxamburg bar-

dącą Wilelm, lecz postrzegli się Francuzi, y zachęceni odwagą młodych Xiążąt Kondeusza, Koncyusza, y *Chartres*, nieprzyiaciela straszliwie zbili; 12000. nieprzyiacioł na placu legło,

dzo się łagodnie z niemi obchodził, wygody przyzwoite urodzieniu y zasłudze ich czynił. Przenikniony wdzięcznością y estymacyą Hrabia *Solm*, Generał piechoty Hollenderskiey, ktory w liczbie ich znaydował się, nie mogł się wstrzymać, aby był nie powiedział do niektorych Officyerow. » Coż to za Nacya wasza! biiecie się iak lwy, » a więźniow waszych iak naywiększych przyiacioł traktu- » iecie » *Dictionnaire des hommes illustres*. Jakoż miło to z taką Nacyą woiować, miło wreszcie y przegrywać, gdzie niemasz grubiańskich y barbarzyńskich przewodzenia nad nieszczęśliwemi zwyczaiów. Jnaczey zwycięzcy niedźwiedzie są y tygrysy, nie ludzie! Luxamburg złożony na łożku śmiertelnym, uznał prawdę przysłowia tego, że okazałość sławy nie cieszy tak umieraiącego, iako pamięć dobrego uczynku. Przydaie Dzieiopis iego, iż w żalu, że bardziey Krolowi iak Bogu służył, zawołał: » iż przeło- » żyłby, y bardziey szacował zasługę kubka wody daney » ubogiemu Swiętą intencyą, niż chwałę tylu zwycięstw, » ktora stawała mu się niepożyteczną, w Trybunale Sę- » dziego Krolow y Woiownikow.» Dowiedziawszy się Ludwik o iego śmierci, a widząc przed sobą iego Familią, powiedział: » wieleście zgubili, ale ia nie rownie więcey stra- » ciłem. » Nie mogę tu opuścić cnotliwey zemsty. Luxamburg będąc ieszcze Hrabią *Bouteville* był w 1675. pod kommendą Kondeusza, postrzegł w Marszu kilku żołnierzy, ktorzy od reszty woyska nieco odeszli. Posłał natychmiast swego Adjutanta, aby ich zawrocił. Usłuchali wszyscy, wyiąwszy iednego, ktory drogę swoię kontynuował. Rozgniewany takowym nieposłuszeństwem *Bouteville* poszedł, y onemu żołnierzowi laską pogroził, lecz ten dosyć mu żwawo odpowiedział: » ieżeli groźbę swoię wykonasz, będziesz » tego żałował. » Tknięty taką odpowiedzią Generał, kilka kiiow mu podarowawszy, przymusił go: że do szyku powrocił. W 15. dni potym woysko obległo Miasto *Furnes*, Boutewil zlecił Pułkownikowi swemu, aby mu wybrał w Regimencie odważnego człowieka, do pewnego zażycia, obiecuiąc mu w nadgrodę 100. Czer: Złł. żołnierz niedawno kiiem traktowany stawił się, y wziąwszy z sobą 30. o-

gło, 8000. Francuzow. Na drugiey bitwie ktora pod *Nerwindą* z tymże Wilelmem stoczona była, *Katynat* też pod *Marseillą* ieszcze Xiążęcia Sabaudyi pokonał, a *Noailles* z pomocą Admirała *d'Etrées* Miasto *Roses* opanował w Katalonii. Wkrotce potym nad brzegami Teru 5000 Hiszpanow ubił. Anglicy głowy sobie łamali nad wynaydywaniem piekielnych machin, ktoreby Miasta portowe we Francyi palić y niszczyć mogły. Tym sposobem niektore w Brytannii, y Normandyi porty cokolwiek ucierpiały.

l' Histoire d'Angleterre par *Chavanettes*.

Tym czasem umarł Luxamburg, Francyi też same zwycięstwa dolegać zaczęły. Wilelm *Namur* pięć Niedziel w oblężeniu trzymał, przez ktory czas *Boufflers* walecznie go bronił. Xiążę Sabaudyi pierwszy namowił się do pokoiu. Adelaida Corka iego Xiążęciu Burgundyi, Wnukowi Krola Francuzkiego, a Oycu teraz panuiącego Ludwika, zaręczona była. Ale nie bardzo się targowały y inne Potencye : Hiszpa-

1696.

chotnikow żwawych, wykonał dany sobie rozkaz, nie bez hazardu, z wielkim szczęściem y odwagą. Za co Boutewil pochwaliwszy go mocno, kazał mu nieodwłocznie wyliczyć przyrzeczone pieniądze. Ale ow żołnierz rozdał ie nieodwłocznie między wspolnikow swoich, mowiąc: » że nie » służył dla pieniędzy ; lecz ieżeli akcya iego nadgrody ia- » kiey warta była, żeby go uczyniono Officyerem. Obracaiąc wreszcie mowę do Butewilla, pytał go, ieżeliby go poznawał ? Butewil nie pamiętał iego twarzy, » ia to ie- » stem [rzekł] ktorego ty przed pietnastą dniami uraczyłeś » kiiem, powiedziałem to w tedy, że dokażę tego, że będziesz tego żałował » Butewil pełen podziwienia, rozpłakawszy się rzewnie, uściskał owego żołnierza, y tegoż dnia mianował go Officyerem. *Dictonnaire des Anecdotes. T. II.*

nia zwłaszcza, na ktorey Barcellonę y Kartagenę Amerykańską świeżo Francuzi podbili. *Duguetrouin* (f) też Hollendrow flottę przekonał.

[f] *Duguetrouin* pokazywał z sameyże twarzy wielkie myśli. Z przyrodzenia posępnym był, y w ustawney prawie melancholii, umysł iednak miał rześki y rozsądny, nikt nad niego lepiey nie rozumiał, czego wykonanie wielkich proiektow wyciągało. Gdy układał planty, zdawało się: że za nic miał waleczność y odwagę, a na samey tylko rostropności zasadzał się; gdy przyszło do wykonania, o odwadze naypierwey pamiętał. Zostawił on Pamiętniki pożyteczne, można z nich naydokładniey wyczytać wszystkie potyczki, w ktorych się znaydował. Urodził się w 1673. 10. Czerwca, w ktorym Miesiącu trzy morskie bitwy, 7. 14. 21. dnia między Francuzami y Hollendrami ztoczone były. Zaczął pierwszą swoię kampanią Duguetrouin w 1689. otrzymawszy od Familii pozwolenie, aby pod tytułem ochotnika na fregacie o 18. działach żołdować mogł. Chciała go nieiako natura przysposobić do przypadkow morskich znoszenia, cały bowiem czas pierwszey kampanii odchorował, nawałność straszna kilka razy rozbiciem się groziła okrętowi, nakoniec świadkiem był okropney śmierci. Jeden z iego towarzyszow chcący wskoczyć do Okrętu nieprzyiacielskiego, dostał się nieszczęśliwie między dwa zcieraiące się Okręty, y zgruchotany na miazgę został. W R. 1691. *Duguetrouin* zchwytał trzy Okręty nieprzyiacielowi; wtedy Familia iego powierzyła mu w Rząd fregatę o 14. armatach, liczył on wtedy lat 18. Tym czasem nawałność do brzegow Jrlandyi go zapędziła, wysiadł *Duguetrouin*, Zamek opanował, dwa okręty spalił. Francuzi przegrali bitwę morską pod *Hogue* 29. Maia 1692. *Tourville* nie maiąc iak 44. Okręty odebrał rozkaz attakowania Flottę Anglikow y Hollendrow o stu blisko Okrętach. *Duguetrouin* w tenże czas wsiadłszy na fregatę o 18. armatach, dwie woienne fregaty Anglikom zaiął, a wkrotce potym 6. Okrętow. W R. 1694. *Duguetrouin* znayduiąc się na fregacie o 40. armatach, napadł na eskadrę Angielską z 6. Okrętow woiennych złożoną od 50. aż do 70. armat. Potykał się blisko czterech godzin, nakoniec widząc się z masztu ogołoczonym, wziął przed się śmiałą rezolucyą, wskoczyć z całym swoim ekwipażem do Okrętu nieprzyiacielskiego, ażeby go opanować. Wszystko

konał. Stanął więc traktat pokoiu w *Ryświku*, zwłaszcza że Ludwik sam pokoy ofiarował. 1697.
Szwecya go warowała. Mocą owego traktatu Kommissarze wyznaczeni byli: na rozeznanie działu zpadaiącego na Xiężną *Orleans*, ale się summą kontentowała. Ludwik XIV. z podziwieniem całey Europy wracał wszystkie podbicia Hiszpanom. Dawniey trochę Ludwik XIV. przez Posła swego *Poliniaka* (ktory potym był Kardynałem) zalecał na Tron Polski po śmier-

iuż było w gotowości, gdy żeglarz styrem nie dobrze skręcił, y to się nie udało. Tym czasem inny Okręt o 66. armatach zbliżył się, y tak cztery były przeciw iednemu. Francuzi strachem zdięci z mieysc sobie wyznaczonych ustąpiwszy, na spod Okretu zgromadzili się. Rozgniewany *Duguetrouin* idzie do nich, grozi szpadą y pistoletem, aliści skład prochowy zaiął się, gasi ten ogień odważny Kapitan, a baryłę pełną granatow na spodzie Okrętu, dla rozpędzienia zkupionych tam ludzi, zapala, zastraszeni żołnierze powracaią na swoie mieysca. Powracay *Duguetrouin*, gdy banderę Okrętu swego spuszczoną postrzegł, kazał ią podnieść nieodwłocznie, aż też kula armatna tracąc iuż impet, raziła go, y z nog zwaliła. Wtedy dopiero Anglicy Panami Okrętu Francuzkiego staią się. Leżał kwadrans bez zmysłow *Duguetrouin*, nareszcie przyszedł do siebie, lubo w areszcie, przyzwoicie był iednak od Anglikow traktowany, z wszelkim zasług iego, y cnoty szacunkiem. Ziechawszy do Plimuth, w areszt wzięty, uwolnienie swoie Angielce iedney winien był. Rzekłby kto, że przegrana, y więzienie Duguetrouina nowych mu sił y odwagi dodały: wymknąwszy się, z aresztu, y przybywszy do Francyi, w kilka dni zaraz puścił się ku brzegom Angielskim, y 6. Okrętow opanował. Dowiedziawszy się od ieńcow na ostatnim zabranych, o flotcie z 50. Okrętow nadchodzącey, ktorą dwie woienne fregaty konwoiowały, puszcza się przeciw niey, znayduię ią, attakuie, y dwa woienne Okręty iak swoie bierze, liczył wtedy lat Duguetrouin 21. Po tey akcyi Ludwik XIV. posłał mu szpadę, y przyiął go do służby Kroleskiey. Przy końcu R. 1694. z rozkazu Dworu złączył się z eskadrą

ci Jana Sobieskiego, Xiążęcia Koncyusza, na bitwach pod *Steinkerką* y *Nerwindą* wsławio-
1697.
27. Czerw. nego. Obrany od niektorych Koncyusz, nie maiąc przyzwoitego wsparcia, lubo przybył pod Gdańsk, Emulowi iednak, Elektorowi Saskiemu ustąpić musiał.

1700. Wiek teraźnieyszy zaczął się we Francyi, od sławney woyny o sukcessyą Tronu Hiszpańskiego. Karol II. Hiszpański Krol bezdzietny zszedł. Ludwik XIV. y Leopold Cesarz byli w ie-

Margrabi Nemond. Już ostrzył ochotę Duguetrouin, poyść w zapasy z iednym Angielskim Okrętem, gdy Margrabia dać ognia z armaty kazał; Rozumieiąc Duguetrouin, że to był zakaz attaku, maiąc iuż prawie w ręku zwycięstwo, zaniechał dalszych krokow. W 1695. zchwytał na brzegach Irlandyi 3. Angielskie Okręty, znacznie uzbroione, y wielkiemi bogactwy wyładowane. W R. 1696. wsiadłszy w Okręt Angielski od siebie zchwytany, udał się ku brzegom Hiszpanii, y iuz 2. Hollendrom zachwycił. Nad świtem postrzegł się o trzy mile tylko od Flotty nieprzyiacielskiey, bierze natychmiast rezolucyą nagłą, każe dwom zaiętym Okrętom banderę Hollenderską wywiesić, a siedm razy *Salve* uderzywszy, zciągać za sobą; tak rzeczy przygotowawszy, udał się ku nieprzyiacielom, z takim zaufaniem y spokoynością, iakoby się z swoiemi łączył. Oszukani Anglicy robotą Okrętu swoiego y żeglugą, rozumieli go być iednym ze swoich. Ztym wszystkim gdy iedna ich fregata nadto zbliżyła się uderzył na nią w przytomności całey nieprzyiacielskiey Flotty Duguetrouin, y aby ią wyratować, trzeba było część Flotty wysłać na pomoc. W R. 1697. Duguetrouin wyszedłszy ze trzema Okrętami preciw Flotcie Hollendrow, trzy woienne Okręty opanował, y sławnego Hollendra *Wassenaer* [ktory potym był Wice-Admirałem Rzeczypospolitey.] po czterech krwawych attakach w niewolą wziął, ale Oyca swego niemogłby bardziey dystyngwować Duguetrouin, iako traktował tego Nieprzyiaciela, miał wtedy lat 24. Gdy raz opowiadał Ludwikowi XIV. pewną utarczkę, w ktorey kierował Okrętem nazwanym: Chwała, powiedział: kazałem Chwale za mną zciągać. » Była ci posłuszna « rzekł mu Krol Francuzki. W

w iednymże pokrewieństwa stopniu, iako Wnukowie Filippa III. a iego Syna y następcy Siestrzeńcowie. Oba poięli w dożywotnią przyiaźń rodzone Siostry Karola II. a tak Delfin, y Jozef Arcy-Xiążę Syn Leopolda Cesarza, byli dwoiako w iednymże stopniu, starszeństwo Siostr było zawsze w Domu Burbońskim. Dom Austryacki zastawiał się prawami swemi y umowami, następstwem iedneyże Familii, zrzeczeniem się Krolow Francuzkich. Francya miała

R. 1702. ztarłszy się z Okrętem Hollenderskim o 38. armatach, postrzegł swoię fregatę w niedobrym położeniu, iuż maszt 7. strzelania wytrzymał, Okręt dwa. Mniemali nieprzyiaciele, że iuż było po Okręcie Francuzkim, tym czasem waleczny ten Marynarz z całą swoią kompanią do nieprzyiacielskiego Okrętu wpadł, y w poł godziny Okręt Hollenderski, Francuzkim być zaczął. W R. 1703. puściwszy się na Morze z 3. Okrętami, y dwoma fregatami zdybał 7. Lipca Flottę Hollenderską o 15. woiennych Okrętach, nie mogł dobrze rozeznać dla czasu mglistego liczby statkow morskich, aż kiedy się zbliżył. Kazał więc natychmiast ustępować; lecz 6. Okrętow Hollenderskich nad inne lekszych z szypkością przybywaią, y iuż dwa z eskadry iego zaymować gotowały się. Nie mogł zcierpieć Duguetrouin, nie ratować ich, kazawszy więc uchylić żaglow, stanął na ratunek, aliści Okręt o 60. armatach nieprzyiacielski, iuż na wystrzelenie z pistoletu zbliżył się, cztery razy Francuzi ognia dali, y po nim było, ale 4. inne natychmiast przybywaią, zastawił im się, bawił ich kulkami 4. godziny Duguetrouin, aż tamte znalazły czas do ucieczki. Gdy ie iuż postrzegł wyratowane, rozwinął wszystkie żagle, y w krotkim czasie, znacznie oddalił się. Ze wszystkich swoich utarczek tę nad inne przekładał Duguitrouin, 30. ludzi miał ranionych, a tyle innych z niebespieczeństwa wyprowadził. Słodka zapewne dla wspaniałey duszy satysfakcya! Tegoż Roku zaiechawszy pod Spicberg z 5. Okrętami, więcey niż 40. albo zaiął, albo zpalił, albo do opłacenia się przymusił. W 1704. naieżdżał brzegi Angielskie, y trzech kwadransow nie bawiąc Okręt woienny o 54. działach, a 12. kupieckich zachwycił. Le-

ła po sobie bliższe następstwa prawo , przy-
kład

dwie wypoczął , y dawniey zabrane odprowadził , gdy inny Okręt Anglikow o 72. działach poddać mu się musiał. Takiż Okręt Angielski następuiącego Roku zabrany był. W 1706. odebrał rozkaz Dworu , aby z 3. Okrętami na obronę Kadyx przybywał. Znayduiąc się o 15. mil od Lizbony postrzegł flottę kupiecką o 200. żaglach , 6. było woiennych w konwoiu ; lubo nie miał tylko trzy , puścił się do attaku , rozprawa owa woienna dwa dni trwała , wyszedł z niey zwycięzcą , ale nic nie zyskał. Pod czas tey akcyi śmierć koło niego chodziła , trzy kule armatne po między nogi mu przeleciały , suknia y kapelusz kilka razy były postrzelone , był też raniony , ale lekko. Po zwycięstwie otrzymanym pod Almanzą od partyi Burbonow , Anglicy 200. ładownych Okrętow ludźmi y sprzętem woiennym napełnionych pod konwoiem 5. woiennych Okrętow wysłali. Dano ordynans Forbinowi y Duguetrouinowi attakowania flotty Angielskiey. Wyiechali Francuzi w 14. Okrętow , ale gdy Forbin ociągał się z daniem znaku do boiu , Dugetrouin z swoią eskadrą do Attaku ruszył się , zaraz 3. woienne Okręty zaiął , czwarty naywiększy tysiąc zbroynych maiący spalił się. Nad to więcey iak 60. ładownych y transportowych Okrętow zabrano. Naysławnieysza iednak ze wszystkich Duguetrouina wypraw było wzięcie Miasta w Brezylii : *Rio Janeiro*. W R. 1710. *Duder* Kapitan Okrętu , maiąc 5. woiennych Okrętow y 1000. ludzi , Miasto to attakował, ale z sześćiąset przeszło ludźmi poddać się musiał , y potym nędznie zginął. Duguetrouin sporządziwszy eskadrę, z pomocą kompanii Kupieckiey w 11. dni opanował port , kasztele , y Miasto 1.220.000. kontrybucyi wybrał. 60. kupieckich , 5. woiennych Okrętow albo zabrano , albo spalono. Portugallia na 25. milionow szkody poniosła. Gdy raz otrzymał pensyą Duguetrouin, pisał zaraz do Ministra , aby taż pensya iednemu Officyerowi , ktory nogę w batalii utracił , dawana była , mowiąc: » Mam dosyć nadgrody , ieżeli moi Officyerowie podiętych » prac nie żałuią. *Notes sur l'eloge de Duguetrouin par M. Thomas*. Ludwik XIV. daiąc mu przywiley na Szlachectwo w R. 1709. świadczy, że od owego czasu, iak zaczął służyć Krolestwu , zaiął nieprzyiaciołom Francyi więcey nad 20. woiennych , a 300. kupieckich Okrętow. Jego herb miał za napis : *Dedit hæc insignia virtus*. *Dictionnaire des Anecdotes*.

kład dawny, że Burgundya (g) podobnie do Domu Austryackiego weszła, iako Hiszpania do Domu Burbońskiego weyść powinna była. Znalazł się ieszcze ieden Pretendent do sukcessyi Hiszpańskiey, w osobie Xiążęcia Bawarskiego, ktory Siostry Karola II. a żony Leopolda Wnuczkiem był. Na tych trzech dzieliły obce Potencye Monarchią Hiszpańską, Xiążę Bawarski miał być Krolem Hiszpańskim, Delfin Krolestwo Neapolitańskie, Arcy-Xiążę Belgium dziedziczyć miał. Przystawał na to Krol Francuzki, a Karola to rozgniewało, że za życia ieszcze iego tak rozporządzano, a maiąc inne do Dworu Wiedeńskiego urazy, właśnie przed śmiercią poradziwszy się Panow, Uczonych, y Teologow, testamentem następcę, y dziedzica Koron swoich wyznaczył Filippa Xiążęcia Andegaweńskiego, drugiego Delfina Syna. Przyczynili się wiele Kardynał *Portokarrero*, y *Monterey* za Domem Burbońskim, ktorzy rząd Niemiecki mieli w nienawiści,

[g] Trzeba sobie przypomnieć, że Xięstwo Burgundyi spadło na Jana Krola Francuzkiego po Matce. Jan dał go Filipowi Smiałemu swemu trzeciemu Synowi. Karol V. Krol był iego starszy Brat. Filipa tego prawnukiem był Karol, ostatni Xiążę Burgundyi, tak iak Karola V., Ludwik XI. Karol zostawił Maryą Corkę, ta w posagu wszystko wniosła Maxymilianowi. Nie odzywali się z prawem Francuzi, choć iednaż była Familia tak, iak Austryacka, w Wiedniu, y Madrycie panuiąca. Ci ktorzy ambicyi Ludwika XIV. przyganiaią, że tę woynę podniosł, podobno się mylą; łatwiey go o to posądzać w pierwszych woynach. 1667. 1672. 1688. ale ta zdaie mi się sprawiedliwa. Nie powinien był prawa tak oczywistego, iakie miał wnuk iego, zaniedbywać. Nie iest tu mieysce pokazywać, iako z drugiey strony testament Karola II. to prawo wzmacniał y ubespieczał.

ści, a Krolestwo prędszym z Francyi posiłkiem ratować chcieli. Nie mogła wyiść z podziwienia Europa, widząc: iako Monarchia Hiszpańska, ktora przez 300. lat Francyi przeciwna była, do Francyi przechodziła. Ludwik XIV. zdawał się nayszczęśliwszym, y naymożnieyszym Monarchą. Odnowiona tedy z tey okazyi woyna podzieliła Europę między dwie przeciwne strony. Anglia, Hollandya, Państwo Niemieckie, (wyiąwszy Bawarskiego y Kolońskiego Elektorow;) Krol Pruski swieżo od Leopolda uznany, y trochę poźniey (bo z początku z Francyą trzymał) Xiążę Sabaudyi; przeciw swoim dwom Zięciom, za Karolem drugim Synem Leopolda Cesarza, deklarowały się; z drugiey strony był: Ludwik XIV. z chwałą y potęgą swoią. Anglia szczegulniey, poki Wilelm żył, zazdrośna Francyi była, Hollandya zaś zemsty pragnęła za swoie upokorzenie. Lecz po śmierci Wilelma III. gdy Jakob III. Pretendent Krolem Anglii od Ludwika uznany był, powiększyło to sąsiedzkie nieprzyiaźni.

Tym czasem Xiążę Andegaweński Krolem Hiszpańskim pod imieniem Filippa V. w Wersalu y Madrycie okrzykniony wyiechał z przy-
1701. zwoitą sobie assystencyą. Leopold Cesarz zdał woysk swoich kommendę Eugeniuszowi (h) ze krwi

[h] Xiążę Franciszek Eugeniusz narodził się w Paryżu 1663. umar w Wiedniu 1736. był Wnukiem Karola Emmanuela Xiążęcia Sabaudyi, Synem Eugeniusza Maurycego Hrabi *Soisson*, y Olimpii Mancyni Synowicy Kardynała Mazaryniego. Był ten Pan Rycerzem na woynie, wielkim człowiekiem w pokoiu, zachwiał wielkością Ludwika XIV. y Porty Ottomańskiey. Był człowiek miły y rozsądny, a

ze krwi Xiążąt Sabaudzkich idącemu. Był to Wodz wielkiey w sztuce woienney doskonałości, y naypierwey z Feltmarszałkiem Francuzkim *Katynat* walkę miał pod *Carpi*, gdzie klęskę mu zadał. 24. Listop: *Villeroy* inny Francuzki Generał doświadczywszy śił swoich z partyą Eugeniusza pod *Chiary*, nad to w Kremonie od swego przeciwnika zchwytany, lubo czuynośc, y mądre rozporządzenia Hrabi *Revel* sprawiły: iż Niemcy z Miasta owego, po utarczce iedynastu godzin

mało mowiący, w obcowaniu nigdy źle o nikim nie mowił, ale był też oszczędny w dawaniu pochwał, ktorych iednak prawey zasłudze nie odmawiał. Zwano go we Francyi, gdy był młodym Kawalerem, *Carygnan*, chodził nieiaki czas *en abbé*. Starał się u Dworu Francuzkiego o *beneficium*, y nie dostał, prosił o Regiment, y tego mu odmowiono, był bowiem w związku z Xiążętami Konty, ktorzy wtedy podpadli niełasce Dworu. Nie mogąc nic otrzymać u Ludwika XIV. udał się do Cesarza. Gdy wychodził z Francyi Louwois powiedział, że Eugeniusz nie powroci iuż do Francyi; dowiedźiawszy się on o tym rzekł: » Powrocę » kiedyś na złość Panu Luwois. » *Memoires de Foulgues sur le Prince Eugene.* W 1697. Kara Mustafa, Wezyr W. przyszedł z woyskiem nad Dunay, y kazał kilka wozow kaydan y łancuchow za sobą wieść, w tym zaufaniu, że Austryakow zwycięży. Obiął kommendę Eugeniusz, y zbił Turkow pod *Zeuta*, trzecią częścią woyska nieprzyiacielskiego. Aplaudowała cała Europa zwycięstwu Eugeniusza, lecz zazdrośni y nieprzyiaźni mu wysłali mu byli pierwey wyraźny zakaz zwaczania batalii. Skoro stanął w Wiedniu po owey akcyi, wzięto go w areszt, y proszono o broń. » Oto iest [rzekł Eugeniusz] ieszcze zapocona krwią » nieprzyiacielską, pozwalam na to, abym iey nie odbierał, » ieżeli nie będę mogł iey zażyć na usługi Cesarza. » Zreflektowawszy się Cesarz przywrocił go do pierwszych honorow. *Vie du Prince Eugene.* R. 1702. wprowadził do Kremony Eugeniusz 400. ludzi suchym kanałem, y 11. potym godzin Francuzi z Niemcami bili się, iednak Niemcow odpędzili, we dwa dni potym 150. Niemcow w piwnicach znaleziono, ktorzy rozumieiąc, że Miasto wzięte było, zpeł-

1702. dzin, wyparowani zostali. Posłany na mieysce uwięźionego *Villleroy* Xiążę *Vandome* do włoch, bitwę pod Luzarą wygrał, Mantuę od oblężenia uwolnił; w tedy *Villars* Namiestnikiem tylko będący, pod *Frydlingą* Xiążęcia Badeńskiego poraził, y Alsacyą ubespieczył, Feltmarszałkiem od woyska okrzykniony, w 15 dni otrzymał ode Dworu potwierdzenie. Złączył się potym *Villars* z Elektorem Bawarskim,
1703. przebył Dunay, y Hrabię *Styrum* poraził, gdy z drugiey strony Generał Tallard bitwę pod Spirą wygrał na Landgraffie Hassyi, y Landau opanował. Villars dla swoiey szczerości y rzetelności z Elektorem Bawarskim zgodzić się nie mogł, Elektor przez kredyt Corki swoiey Delfinowy wyrobił, iż Dwor Willarsa odwołał, pod pretextem, że bytność iego w kraiu na poskromienie buntownikow potrzebna była. Jakoż ostatki Hugonotow pod ow czas w Cewennach bunt podniosły, y wielkie czyniły w Langedoku okrucieństwa. Willars to uspokoił. Tegoż czasu

niali ochotnie zdrowie Leopolda Cesarza. Po odpędzeniu z klęską zadaną Francuzow z pod Turynu, Anglicy tak się w Eugeniuszu zakochali, że iedna Angielka 5000. Czer: Złł. mu zapisała, a ogrodnik pewny testamentem 200. Czer: Złł. mu legował. *Histoire du Prince Eugene.* Eugeniusz 1708. wziął na Francuzach Miasto *Lille.* Niektorzy Officyerowie zaczęli wiele sobie obiecywać, mowiąc: że wkrotce w Baionnie [Mieście Akwitanii] oprzeć się mieli. » Tak » iest [odpowiedział skromny Eugeniusz] byle Krol Francuz» ki dał nam paszport wolnego przeyścia y powrotu. » *Lenglet Dufrenoy.* Eugeniusz mawiał swoim przyiaciołom poufałym: » że ze trzech Cesarzow, ktorym służył, pierwszy » mu był Oycem, drugi Bratem, a trzeci Panem. » Rozumiał przez to że Leopold miał staranie o iego wygodach, Jozef go kochał, a Karol VI. usługi mu nadgrodził.

czasu *Feuillade* Sabaudyą prawie całą, wyiąwszy Montmelian, zaiechał.

Dotąd los szczęścia oboiętny był. Arcy-Xiążę Karol Pretendent do Korony Hiszpańskiey, ziechał do Lizbony, Piotra II. Krola Portgalskiego przeciwko Francuzom namowił. Anglicy *Gibraltar* opanowali. Daremny był zapęd iuż omdlewaiącey nieiako morskiey Francuzow Potencyi. Posłany na mieysce Willarsa Generał *Marsin* z 30000. ludzi, złączył się z Elektorem Bawarskim, rachuiącym przeszło 16000. Właśnie Stolicy Cesarskiey iuż grożono. Lecz Xiążę *Malborug*, Angielskich woysk Generał pełnomocny, pospieszył z Belgium na obronę Cesarza, a przypadłszy, Elektora Bawarskiego nieco poraził. Tallard z znacznym posiłkiem przybiegł na wsparcie Bawarczykow, ale y Xiążę Eugeniusz z Włoch nadciągnął, y stoczył pamiętną bitwę pod *Hochstet*, a iednę z nay- 1704.
nieszczęśliwszych, ktorą kiedy Francya przegrać mogła, 12000. Francuzow trupem legło, 10000. w niewolą dostało się, Generał Tallard straciwszy Syna na tey batalii, y sam raniony, będąc krotkiego wzroku obłąkał się, y sam w pośrod nieprzyiacioł wiechawszy, uwięziony został. Francuzi na 80. mil kraiu utracili, y musieli się za Ren cofać. Przecię trochę potym we Włoszech nad związkowemi gorę wzięli. *Feuillade* pozaymował Miasta *Villefranche*, *Nice*, *Chiras*, w Piemoncie. Wandom broniąc Eugeniuszowi przeyścia przez rzekę Addę, pod *Kassano* z partyą iego utarczkę miał, y nieprzy- 1705.
iaciela z placu zpędził. We Francyi gotowano

się

się na odwrocenie tego nieszczęścia, ktorym klęska pod Hochstet poniesiona grozić Krolestwu zdawała się. Willars od Alsacyi zastąpił, y zabiegł wkroczeniu nieprzyiacioł do Szampanii. Exkuzował mu się Malborug, (i) że bitwy z nim ztoczyć nie mogł, y ustąpić z mieysca był przymuszony, skarżąc się na Xiążęcia Badeńskiego, ktory niewczesnym posiłkiem nadzieię iego zawiodł był. Takie było u tych woiownikow, prawych zasług, y wielkich talentow poważenie. W Hiszpanii Peterborug człowiek szczegulny, Barcellony Stołecznego Katalonii Miasta dobył, daremnie się Filipp V. na odzyskanie iego posuwał.

Z drugiey strony *Villeroy* wykupiony z aresztu, do ktorego się dostał był przez swoię nieostrożność, maiąc 80000. woyska, lecz
1706. naywięcey nowych zaciągow, bitwę pod *Ramillią* przegrał. Francuzi Flandryą aż pod *Lille* Miasto, utracili. Villeroy odwołany, Wandom na iego mieysce wysłany był. Nie była to iedyna klęska; z drugiey bowiem strony, Xiążę *Orleans*, *Feuillade* y *Marsin* oblegli Turyn, a gdy początki dosyć pomyślnie szły, wznieciły się między Generałami Francuzkiemi poroźnienia, ktore dały czas Eugeniuszowi do zbliżenia się na odsiecz, stołecznego Piemontu Miasta. Sądził za rzecz potrzebną y przyzwoitą Xiążę *Orleans* wyiść za szańce y na nieprzyiaciela uderzyć, ale Marsin widząc się przekonanym

[i] O Malborugu y Peterborugu w Historyi Krolestwa Angielskiego dokładniey napisze się.

nanym w przedsiewzięciu, zakazu wyraźnego dobył, aby z okopow nie wychodzić. Eugeniusz też nadszedł, attak przypuscił, y po żwawey utarczce okopow dobył, Marsyn został o- 7. Wrześn:
fiarą swoiego uporu, y na placu poległ, Xiążę Aurelii raniony był, bagaże y ammunicye zwycięzcom dostały się.

Tak częste y wielkie klęski, zdały się grozić Domowi Burbońskiemu ostatnią zgubą. Filipp V. nie pewny losu swego, tułał się po Krolestwie. Hiszpanie widząc go w opuszczeniu, tym większe czynili usiłowania, na poratowanie go, im godnieyszy był Filipp z przeciwnym mężnie passuiący się losem. Ludwik XIV. widząc przywiązanie y wierność Hiszpanow ku swoiemu Wnukowi, zebrał nowe posiłki, y posłał ie pod kommendą Hrabi *Barwik.* Na wiele się to przydało; nie tylko bowiem partya Filippa odpor nieprzyiaciołom dawać, ale y tryumfować nad nim zaczęła. Barwik bitwę pod *Almanzą* ztoczył, Galloweia Anglika na głowę 1707.
poraził, y naprawił potężnie interes Krola Hiszpańskiego, Xiążę Orleanu nie mogąc zciągnąć na czas, pożytkował z tey wygraney, Walencyą bowiem, y Arragonią zawoiował. W Niemczech Willars skutecznie opierał się; na morzu Kawaler *Forbin*, zabrał Anglikom dwa woienne, a 20. Kupieckie Okręty, we dwa miesiące potym poprawił się, y zaiął 40; w Belgium Xiążę Burgundyi, Brat starszy Filippa V. kommenderował, y dla niezgody Generałow, z ktorey umiał korzystać Eugeniusz, klęskę poniosł pod *Oudenarde*, więcey 4000. 1708.

ieńcow zwycięzca zabrał. Eugeniusz przystąpił do oblężenia *Lille*, bronił go walecznie przez dwa miesiące *Bouflers*, na reszcie uczciwą dla siebie, y swego garnizonu zawarł Kapitulacyą, y Miasto poddał nieprzyiacielowi. Pomykali się tym sposobem związkowi, y do Francyi zbliżali. *Mercy* Cesarski Wodz, iuż ku gorney zmierzał Alsacyi, lecz od Feltmarszałka Francuzkiego *Bourg*, blisko wyspy na Renie: *Neyburg* przytrzymany, do utarczki przymuszony, więcey niż 7000 utracił.

Zima tęga w przesilone mrozy, przy tylu klęskach, y wyniszczeniu Francyi, w nieurodzaiach czuć się dała. Ludwik XIV. odzywaiąc się dawno z ugodą, przystępował y wtedy do pokoiu; *Rouillé*, y *Torcy* wysłani na traktowanie ugodnych Kondycyi, tak nieznośne od Hollenderskich Kommissarzow usłyszeli, że Krol Francuzki widział się obowiązanym woynę toczyć. Malborug z Eugeniuszem *Tournai* opanowawszy, gotowali się obledz stołeczne w Hannonii Miasto; Willars mnieyszemi prawda siłami, takowemu przedsięwzięciu przeszkodzić chciał; nieprzyiazne woyska pod *Mal-*
11 Wrześn: 1709. *plaket* zbliżyły się. Już właśnie Willars był przy nadziei wygrania, gdy postrzelonym będąc przyzwoitych czynić nie mogł dyspozycyi; Francuzi iednak, ktorzy z placu ustąpili, nad 8000. nie stracili, nieprzyiaciel ich drożey trochę zwycięstwo swoie opłacił, 20000. na placu trupem legło. Wyznaczono na nowy do ugody Ziazd Miasteczko *Gertruidemberg*. Krol Francuzki poruszony nieszczęściem, y wysileniem

niem Narodu swoiego, o pokoy prosił, obiecując nawet: iż Wnuka swego, w obięciu Tronu Hiszpańskiego wspierać nie miał, ale Hollendrzy hardo się stawili, domagaiąc się za pierwszą pokoiu kondycyą, aby Ludwik własnym woyskiem Wnuka swego detronizował. Uczynił wtedy Ludwik Wielki to, czego nigdy Krolowie iednowładni czynić nie zwykli, iż ogłosiwszy w Krolestwie swoim tak niegodziwe pokoiu kondycye, radził się własnych poddanych, ieżeli mu na nie przystać pozwalali. Okrzyknęło się całe Krolestwo, prywatni swoie srebra y kleynoty na prowadzenie dalszey woyny ochotnie znosili. W Hiszpanii *Staremberg* Cesarski Wodz, ledwie nie tey wziętości nabył, co Eugeniusz, wygrawszy pod Saragossą, ale przyzwany na zastawienie się onemu Xiążę *Vandôme* (k) Stanhopa z piącią

 tysięcy

[k] Ludwik Jozef Xiążę *Vendome* był Prawnukiem Henryka IV. Krola, umarł w Hiszpanii 1712. Był on odważny, dobroczynny, nie znaiący ani nienawiści, ani zazdrości, ani zemsty. Z Panami y Xiążętami tylko obcuiąc pyszny był, wreszcie każdemu przystępny y poufały. Był mocno kochany od żołnierży. Lubo nie roztrząsał ze wszystkim proiektow swoich, karności niebardzo przestrzegał, wczasowi y wygodzie wiele pozwalał, ztym wszystkim stanąwszy do boiu, wszystko nadgradzał umysłu przytomnością y umieiętnością, ktora zdawała się wzrastać y pomnażać, przez wzgląd większego niebespieczeństwa. Na bitwę pod Steinkerką Luxamburg szykuiąc do boiu rzekł Xiążęciu Wandom: » WCPanu niemam co zalecić. » MCi Pa» nie Generale [rzekł Wendome] żywego lub umarłego będą » mię dziś poczciwi ludzie chwalić. *Campagnes de Vendome.* Zwyciężywszy pod Luzarą w 1702. posłał z doniesieniem Wendome młodego Officyera. Ten opowiadaiąc owę bataliią mylił się. Smiała się Xiężna Burgundyi, Krol iak mogł poważną minę utrzymywał. Skończywszy przecię ow Offi-

tysięcy Anglıkow zbił, a samegoż potym Staremberga pod *Villaviciosa* pokonawszy na głowę, Koronę Hiszpańską na głowie Filippa V. na zawsze utwierdził.

Lecz nastąpiły potym domowe nieszczęścia. Ludwik XIV. postradał iedynego Syna Delfina, następuiącego zaś roku Xiążę Burgun-
1711. 14. Kwiet: dyi, iuż wtedy sam Delfin, wyszedł z doczesności, w tydzień po zeyściu Małżonki swoiey; był

cyer powiedział » łatwiey iest Xiążęciu Wandom wygrać »batalią, niż mnie ią opowiedzieć » Widząc raz uciekaiących żołnierzy z batalii, y Officyerow daremnie ich zawracaiących, skoczył do nich, y rzekł: » Daycie pokoy »tym żołnierzom, nie tu, ale tam [pokazuiąc bliskie drze»wo] zbiorą się, y znowu na nieprzyiaciela uderzą. » Co skutek swoy miało. *Foiard.* W R. 1710. był posłany *Wandom* na pomoc Filipa V. do Hiszpanii; tylko co przeszedł gory Pireneyskie, gdy Parowie, y Grandesowie Hiszpańscy, naradzać się zaczęli, iaki stopień ceremoniału y rangi należał Wandomowi. » każda ranga [rzekł on] dobra »dla mnie, nie przychodzę ia was wyprzedzać krokiem, »lecz przychodzę ratować waszego Krola. *Campagnes de Vendome.* Przed batalią pod *Villa viciosa*, Dworscy Filippa zaklinali, aby się sam nie narażał. » Idźmy Krolu [rzekł »Wandom] skoro staniesz na czele tylu zacnych żołnierzy, »nieprzyiaciele twoi pierzchać będą. » *l' histoire d' Allemagne par Barre.* Gdy nieprzyiaciele na tey bitwie zpędzeni y porażeni byli, Filip dał znać, że spoczynku potrzebował. Wtedy Wandom powiedział: » Przygotuię zaraz »naypięknieysze łoże, na iakim żaden ieszcze Krol nie spo»czywał » Kazał znieść chorągwie zabrane w batalii, y z nich łoże zrobił, spał Filip kilka godzin. *Barre.* Filip V. pełen wdzięczności, wyznawał: że Xiążęciu Wandom Koronę swoię winien był. Wandom ktory miał zazdrosnych chwale swoiey, odpowiedział: » WKMość swoich zwyciężyłeś nieprzyiacioł, ia moich zwyciężyłem. » Ludwik XIV. dowiedziawszy się o wygraney batalii pod Villaviciosa, iako woysko tyle razy zwyciężone, wtedy zwyciężyło, powiedział: » Oto, tyle może ieden człowiek przydany. » Filip pozwolił mu pogrzebu w Eskuryale, kędy się Krolowie Hiszpańscy grzebią; oddawano mu cześć za życia, ia-

był to Pan wielkiey nadziei. Dziewiątego dnia po śmierci iego przeniosł się na tamten świat Xiążę Brytannii, pierwszy Prawnuk Ludwika XIV. naymłodszy zaś Ludwik Xiążę Andegaweński. (l) ostatnia nadzieia, był bardzo słabego zdrowia. Takie były dolegliwości Krola Francuzkiego. Tym czasem zaszła śmierć Jozefa Cesarza (po ktorym nastąpił Brat iego Karol o Krolestwo Hiszpańskie dobiiaiący się) znacznie w Alliantach, chęć interessowania się ostygła. 17. Kwiet. W Anglii rewolucya: że Malborug maiący nad to powagi y mocy wypadł z łaski u Dworu, sprawiła: iż posłany na iego mieysce *Ormond* wiele swoią oboiętnością pomogł do wygraney Francuzom. Jakoż Eugeniusz zamyslał obledz Miasto *Landrecy*, chcąc, mimo odstrychnienia się Anglikow, wziąwszy fortecę tę, wkroczyć do kraiu nieprziacielskiego, y chwały woienney, ktoreyby iuż z Angielskim nie dzielił Generałem, dopełnić. O dziewięć mil od Miasta tego w *Marchienne* magazyn pryncypalny założył, czyniąc kommunikacyą do *Denain*. Okop niedbale wysypany, więcey mieysca zabierał, niż 20000. ludzi bronić mogło. Pożytkował z te-

G3 go

ko Xiążęciu do krwi Kroleskiey należącemu. Rozmawiaiąc raz z nim Filip pokazał swoie podziwienie, że maiąc Oyca z tak szczupłemi talentami, sam tak dobrze sztukę woienną rozumiał: » Moy dowcip [odpowiedział Wandom] z » dalszego zrzodła płynie » daiąc znać przez to: że był potomkiem Henryka IV. Krola. *Dictionnaire des hommes illustres.*

[l] Ludwik Xiążę Andegaweński iest dzisiay panuiący Ludwik XV. Jakieś szczegulne szczęście do tego Xięstwa przywiązane było. Trony bowiem, Polski, Neapolitański, Hiszpański, nakoniec Francuzki Xiążąt Andegaweńskich za Krolow brały.

go położenia Willars, prędkim marszem pod
1712. *Denain* udał się, okopu dobył, nieprzyiaciela zegnał y poraził; a Xiążęcia Eugeniusza z resztą woyska do cofnienia się przymusił, a potym: *Douai*, *Quesnoy*, *Bouchain* opanował.

Henault T.II. p.863.

Przyspieszyło to przymierza *Utrechtskiego*, ktore między Francyą z iedney strony, z drugiey Anglią, Hollandyą y Sabaudyą zawarte było. Filipp V. za Krola Hiszpańskiego uznany był,
1713. Gibraltaru y Minorki Wyspy Anglikom ustąpił, Francya Akadyi w Ameryce, podług dawnych granic, nadto przyznała sukcessyą Domowi Hannowerskiemu do Tronu Anglii; Neapol, Medyolan y Belgium Austryi zostawione; Sycylia Xiążęciu Sabaudyi ustąpiona; zrzeczenia się wzaiemne Familii Domu Burbońskiego poczynione, z dokładnością, aby Francya y Hiszpania nigdy pod iednym Krolem nie zostawały. Gniewał się Karol VI. Cesarz, y do tego traktatu przystąpić niechciał, ale widząc iako Francuzi z ostatniey wygraney pożytkowali, a pomocy nie było się zkąd spodziewać, zezwolił w reszcie na traktat, ktory
1714. w *Baden* podpisany był z kondycyami wyżey wspomnionemi.

Przywrociwszy pokoy Europie, y Krolestwu swemu Ludwik XIV. nie długo się cieszył nim. Zachorowawszy ostatnią razą, pokazał się wielkim Ludwik XIV. y przy końcu życia dziwił się nie iako, y rozumiał: że mu trudniey przyidzie umierać. Widząc zaś płaczących koło siebie, upominał ich mowiąc: » czemuż płaczecie? rozumieliście żem nieśmier-

»telny

»telny ? » Wiele potym rzeczy spokoynie dysponował, nawet względem pogrzebu swego. Wyznawał błędy swoie, a przyzwawszy Następcę swego maleńkiego Ludwika, te do niego wyrzekł słowa: »Zostaniesz wkrotce Panem »wielkiego Krolestwa, to, co ci nayusilniey »zalecam, iest: abyś nigdy nie zapominał obo»wiązkow, ktore winieneś Bogu . . . Staray się »zachować pokoy z Sąsiadami, ia nadto lu»biłem woiowanie, nie naśladuy mię w tym, »iako podobnie w wielkich wydatkach y ko»sztach, ktore czyniłem. Zasiągay rady wszy»stkiah, a chwytay się naylepszey. Ratuy y »wspomagay Narod twoy, y czyń to, cze»go ia uczynić nie miałem szczęścia . . . Umarł Ludwik XIV. (m) w 77. wieku 72. swego panowania. Rollin 1715.

Wiek

[m] Ludwik XIV. był dobry Oyciec, Pan, y Krol, nie zaniedbywał nigdy obowiązkow, lubo czasem za uciechami uganiał się, był w sprawach punktualnym, sprawiedliwym, a do tych cnot łączył wspaniałą powagę, przyiemność w obcowaniu. Skład piękny ciała, uroda poważna, wszędzie go dystyngwowały. Jego miał w myśli *Racine*, gdy napisał:

En quelque obscurité, que le Ciel l'eût fait naitre,
Le monde en le voyant eût reconnu son Maître.

Podbiiaiąc Franszkomte w 1667. iego obecność uięła mu wszystkich tych serca, ktorych podbił. Wieśniak ieden, ktory z daleka przybiegł, aby go oglądał, zpoyrzawszy na niego zawołał: » Już mi nie dziwno. » Pomieszanie ktore sprawował w rozmawiaiących z sobą, bardzo mu się podobało, y można twierdzić iż ten Officyer, ktory prosząc go o coś, cały pomieszany rzekł: » Krolu, ia się »tak nie mieszam przed nieprzyiacielem Krolestwa. » Otrzymał wszystko, czego żądał. *Siecle de Louis XIV.* Feltmarszałek *Duplessis* nie mogąc woyskowo służyć w R. 1672. dla wieku podeszłego, zdawał się zazdrościć Synom swoim, mowiąc do Ludwika: » A ia się iuż na nic nie

Wiek Ludwika XIV. rownaią z czasami Augusta Cesarza, y dla sławy Narodu, y dla nauk kwitnących, y dla mnogości ludzi chwalebnemi ozdobionych przymiotami. Oba Monarcho-

»przydam. MCi Panie Generale [odpowiedział Krol] pra»cuiemy teraz, abyśmy się zbliżyli do tey chwały, kto»rey WCPan nabyłeś, miło to spoczywać po tylu zwy»cięstwach. » Generał *Uxelles* w 1689. oddał Moguncyą Karolowi Xiążęciu Lotaryngii, ktorey 50. dni po zepsutych szańcach bronił. Tym czasem bał się iakowey nagany, myślał więc postrzegłszy Ludwika o exkuzie, ale go uprzedził Krol Francuzki, mowiąc: » broniłeś WCPan »Moguncyi iako Rycerz, a godziłeś się o oddanie, bar»dzo dowcipnie. » Naznaczył był pensyą Ludwik XIV. Adwokatowi *Falon* 6000. liwrow, *Lamoignon* podobnie Adwokat, prosił o tęż łaskę, y Krol mu ią przyobiecał. Poł roku minęło, *Lamoignon* widywał się często z Krolem, ale o obietnicy wzmianki nie było. Pewnego dnia Krol sam odezwał się: » WCPan mi nic o swoiey pensyi »nie mowisz. » Czekam Krolu [odpowiedział *Lamoignon*] ażbym na nią zasłużył. A kiedy WCPan tak mowisz, to winienem prowizyą. Jakoż od owego dnia gdy *Lamoignon* prosił o pensyą, prowizya od niey zapłacona mu była. Gdy Ludwik XIV. Arcybiskupstwo Paryzkie dawał Noalowi, te do niego rzekł słowa: » gdybym znał godnieyszego y le»pszego człowieka w Krolestwie moim, nad WMCPana, »iemubym konferował. » Słowa tym godnieysze uwagi, że prawdziwe. Otrzymał potym dla tegoż Arcybiskupa Krol Kapelusz Kardynalski. Gdy mu Noal dziękował, rzekł do niego Ludwik: » mam więcey ukontentowania oddaiąc WCPa»nu ten Kapelusz, niż WCPan przyimuiąc go. » Xiążę *Rochefaucault* turbował się o swoie długi; » Czemuż o tym [rzekł Krol] swoim przyiaciołom nie mowisz? » do tego pytania przyłączył złotą odpowiedź 50000. talerow. Pewny z kapeli Dworskiey uwłaczał iednemu Prałatowi, Prałat ow chcąc mu uiąć wziętości y szacunku, czynił swoie uwagi, że ow kapelista tracił głos, y nie spiewał tak dobrze: Ludwik mu rzekł, » powiedz raczey, że do»brze śpiewa, ale źle gada. » Dał wiele dowodow, że nie lubił podchlebstwa niewolniczego. *Boileau* krytykował wiersze, ktore Ludwik chwalił, niektorzy Dworscy chcieli obwiniać Boala, Ludwik rzekł: » on mowi sprawiedli-

narchowie z woien domowych wybrnąwszy, y długo y sławnie panowali. Był Mecenasem dla uczonych Kolbert, lubo y sam Ludwik XIV. iuż to wystawieniem nowych Akademii, iuż

» wie, y zna się lepiey, iak ia. » Czasem wiersze komponował; złożywszy raz pewne wiersze, ktorych sam nie chwalił, nadchodzącego Generała *Grammont* pytał: coby o nich rozumiał, mowiąc, że iemu zdawały się bardzo liche. Przeczytawszy ie *Grammont* powiedział: » WKMość » przedziwnie o rzeczach sądzisz, nigdy głupszych wierszy » nie czytałem. » Zaczął się Ludwik potężnie śmiać, y pytał go daley » Nie prawda: że ten co ie pisał, w gło- » wę zaszedł, y nudny iest? ah Krolu, rzekł on, nie » można go inaczey nazywać. Oh! bardzom kontent, mowił » Ludwik, żeś mi tak szczerze powiedział, iam ie kom- » ponował. » Ah Krolu, rzekł on, iakie zdradziectwo! » odday mi ie WKMć, naglem ie czytał. » Nie MCi Pa- » nie, pierwsze żdania są nayprawdziwsze. » Szlachcic pewny, nazwiskiem *Villiers*, był dobrze o tey dobroci Ludwika Przeświadczony, gdy wszystko generalnie w Wersalu krytykował. Zdybawszy go raz Krol w Ogrodzie, y pokazuiąc nową iakąś sztukę: » Coż tedy [rzekł] zape- » wne to niema szczęścia, żeby się WCPanu podobało? » Nie Krolu, odpowiedział Williers. Tym czasem [mo- » wił Ludwik] wielu iest, ktorzy to aprobuią. Może » to być [*Villiers* powiedział] każdy ma swoie widzi mi się. » Krol uśmiechaiąc się dokończył: niemożna się wszystkim » przypodobać. » Jego umiarkowanie ma wyraz szczegulney wspaniałości, *Lauzun* upoiony swoim szczęściem, żalił się w przykrych terminach, że Krol bronił mu Maryażu z Xiężniczką *Montpensier*. Pewnego razu wymawiał mu, że słowa danego nie dotrzymał. Ludwik zbliżywszy się do okna, rzucił laskę mowiąc: » Niech Bog broni, że- » bym miał tey laski zażyć na Szlachcica. » Nie mogli nigdy na nim otrzymać Generałowie, aby dezertorow woyskowych śmiercią karać. Graff Nangis exkuzuiąc się Krolowi, że iego Regiment nie był kompletowany, odezwał się, » nigdy nie przyidziemy do ładu, ieżeli dezertorom łbow nie będą ucinać. » Ludwik Wielki odpowiedział. » Ey » Nangis: ludzieć to są. » Godne Wielkiego Ludwika słowa. Dwa razy ten Krol osądził na stronę poddanych przeciw sobie. Zacząwszy w młodości znaydować się w woy-

iuż to zachęceniem w Narodzie do nauk y wynalazkow, iuż to hoynemi pensyami, ktore po obcych nawet Narodach uczonych potykały, pokazał: iak y z tey miary wielkim nazywać

skach, mowił przy końcu życia: » że miał honor być »naydawnieyszym żołnierzem swego Krolestwa. » Bale, rozrywki, widoki, y uczty ktore dawał w Wersalu, przenoszą wspaniałością y dobrym gustem wszystkie te, ktore od Romansistow wymyślone były. Ludwik tańcował czasem na publicznych baletach, aż do Roku 1670. gdy będąc na Tragedyi Brytannika, słyszał o Neronie te wiersze:

Pour merite premier, pour vertu singuliere,
Jl excelle à trainer un char dans la carriere;
A disputer des prix indignes des ses mains,
A se donner lui meme en spectacle aux Romains.

do siebie ie applikował, y zupełnie poprzestał. Był Ludwik delikatny w przymowkach. Pewnego czasu zapowiedziawszy, iż miał śmieszną rzecz powiedzieć, gdy ią mowić zaczął, nadszedł Xiążę *Armagnac*, y zakończył Krol tak, że nic nie było śmiesznego. Skoro wyszedł Armaniak, przydał to, co prawdziwie do śmiechu pobudziło, ale Armaniaka przytomnego dotknąć mogło. Dworzanie iego ubiegali się z usilnością dogadzać wszelkim iego względom, będąc raz w pewnym mieyscu, uważał że stare drzewa nie dobrą czyniły symetryą, y prospektowi przeszkadzały Xiążę *Antin* Dozorca budowli Kroleskich w nocy wyciąć wszystkie, y z ziemią zrownać rozkazał. Nazaiutrz pytał Ludwik gdzie sie owe drzewa podziały. » Krolu, rzekł Antin, gdy raz się nie podobały WKMCi, nie »śmieią się więcey pokazać. » Podobnie drugą razą oświadczył Ludwik, że chciałby, aby pewny lasek wycięto. Antyn kazał w nocy wszystkie drzewa popodcinać, tak że tylko się trzymać mogły, do każdego drzewa powrozy uwiązane były, y przeszło 1200. ludzi czekało w gotowości na pierwszy znak. Wiedział Antin, że miał Krol ową stroną zażywać z Dworskiemi przechadzki. Idąc więc przypomniał, że mu się ow lasek niepodobał. Nayiaśnieyszy Panie [rzekł Antyn] lasek ten wycięty będzie, skoro WKMść zechcesz. » Jeźli oto tylko idzie, powie»dział Krol, bardzo bym był kontent. » Zaraz się to stanie, wymowiwszy to Antyn, swisnął, y lasek iak nie

zywać się powinien. Dosyć było do pozyskania łaskawych Ludwika względow, mądrym być. Umieiętności, sztuki, rzemiosła, rękodzieła we wszystkim rodzaiu zachęcone były. *Racine*, *Moliere*, *Boileau*, Oyczystą; *Polignak*, *Santo-*

był. » Ah moie Państwo! zawołała Xiężna Burgundyi, »ktora była w kompanii, gdyby Krol naszych głow po»trzebował, Xiążę d' Antyn sprawiłby, żeby podobnie »pozlatywały. » Wyrażenie trochę nadto znaczące, lecz ktore było bez konsekwencyi. Był to wielki podchlebca ten Xiążę, kazał umyślnie czasem, gdy Krol przechodzić miał, pod statuy kamyki podkładać, Krol idąc uważał to, on się zpoczątku sprzeczał, że dobrze stały, a potym niby przekonany na umyśle poprawiał, y dziwił się że Krol tak się na wszystkim dobrze znał. Mawiał ten Krol z wielkim żalem, że szukał przyiacioł, y nie znalazł ich. Z nieszczęśliwego też doświadczenia tych, ktorzy się Dworu czepiaią, nauczył się, y często powtarzał: » Jle ra»zy daię iaką szarżę, to czynię sto nieukontentowanych, »a iednego niewdzięcznika. » Ludwik lubił pochwały, ale odrzucał ie, gdy były zbyteczne. Kiedy Akademia Francuzka, ktora zawsze do Dworu przysyłała propozycye dawane dla otrzymania nadgrody temu, ktoby naylepiey napisał, wyłożyła następuiący tytuł: » ktora iest cno»ta w Ludwiku XIV. naypierwsza y naycelnieysza? » Krol się zapłonął, y niechciał aby takowa materya była traktowana. Między rożnemi witania, winszowania, mowami, naybardziey się Ludwikowi XIV. podobała mowa Woyta Remeńskiego, przynosił on w ręce iedney wino Szampańskie, w drugiey gruszki, ktore były naylepsze, mowiąc: » Przynosiemy WKMci nasze wino, nasze gru»szki, y nasze serca, słowem co mamy naylepszego. » Ludwik dotknąwszy go ręką po ramieniu, rzekł: » Oto ia »takie lubię oracye. Ludwik XIV. miał Brata, ktorego zawsze kochał mocno. Pewnego dnia Xiążę Orleanu Brat Kroleski prosił Ludwika o powrocenie z wygnania Kawalera Lotaryngii. Pytał go Krol, czyby prawdziwie za nim się interessował. Odpowiedział Filip, miałbym to za naywiększe ukontentowanie. » Donoszę ci tedy, żem iuż wysłał »odwołuiąc go, ale go nadto czynię Feltmarszałkiem. » Skłonił się do nog Kroleskich Filip, ale go podniosł Ludwik mowiąc, nie tak się Bracia powinni sciskać.

Santoliusz Łacińską Poezyą, *Bossuet*, *Flechier*, *Mascaron*, *Bourdaloue* krasomostwem; *Huet*, *Mabillon*, *Natalis* wiadomością rzeczy starożytnych; *Fenelon*, *Fontenelle*, *Bruyer*, *Rollin*, ludzie w dowcipach szczegulni; *Daciere*, *Sevigné*, *Deshoulieres*, *Lamberty*, Damy Francuzkie, nowemi mądrości zaszczytami, y płeć swoię, y panowanie Ludwika ozdobiły; *Lully*, *Destouche* w Muzyce; *Poussin*, *Bourdon*, *Le Brun*, *Santer* w Malarstwie; *Sarazin*, *Pouget*, *Girardon* w Snycerstwie celowali: A wtedy, gdy Ludwik Wielki, Xiążę Kondeusz, Turennius, Luxamburg, Wandom, Katynat, Buflers, sztukę woienną doskonalili; kiedy Duken, Turwil, Forbin, Geutruin marynarstwo; w tedy Kolbert rząd ekonomiczny trzymał, kompanie Indyiskie ustanawiał, manufaktury, zwierciadeł, materyi, koronek, porcellany, zakładał; memblow *Gobelins* zwanych fabrykę doskonalił, wtedy *Luwois* woienny Minister nowe woiowania obmyślał sposoby; Woban zamki szańcował; Akademicy po rożnych świątach częściach rozesłani, obroty gwiazd, rozległość, y kształt ziemi uważali. Trzeba było na to wszystko wielkich nakładow, wtedy gdy Ludwik z połową Europy woiował, gdy przeszło 400.000. woyska regularnego, 50. woiennych Okrętow trzymał; wtedy Paryż ozdobił; Pałace stawiał; Wersal, (to iest mieysce gdzie wszystkie sztuki y rzemiosła na wyścigi z sobą emulowały, ktore zbiorem dobrego we wszystkim gustu, y cudem rąk ludzkich nazwać się może,) budował. Tam dla Familii, Dworu gromadnego, Po-

słow Cudzoziemskich, zgoła Osob przeszło 600. dystyngwowanych, procz ludzi do igrzysk y usług potrzebnych, uczta, nowemi zaszczycona wynalazkami, przez dziewięć dni trwała. Wszystko to, według pospolitego ludzi mniemania, Wielkim Ludwika XIV. sławić będzie. Ale przez co prawdziwie wielkim był, u wszystkich prawdę, zasługę, y cnotę kochaiących, iż te wszystkie nakłady, z przemysłem, bez nędzy y krzywdy ludzkiey czynił, podatki zmnieyszał, gdy mogł, w pośrod nayuciążliwszych woien, w drogości zboża zprowadzał, niedołężnym obmyślał wyżywienie, fundowaniem sławnego Szpitalu (*des Invalides*) Kollegia portu Krolewskiego (*Port-Royal*) y S. Cyra ku pożytkowi młodzi; a dla tego, lubo nie zawsze był szczęsliwym, zawsze iednak był Wielkim. Panował, słowem mowiąc, iako Monarcha iednowładny, żył iak wielki Krol, umarł iak Rycerz Chrześciański.

LUDWIK XV.

ZWANY UKOCHANY,

(*BIEN-AIME*)

Dziś ieszcze Panuiący.

TRZECH przed sobą Delfinow miał LUDWIK XV. Dziada, Oyca, y Brata swego starszego, a tak Prawnukiem był Ludwika Wielkiego, po ktorym następował. W piątym był roku, gdy umarł Ludwik XIV. Filipp Xiążę *Orleans* Synowiec zmarłego Krola, obiął tym czasem Ręgencyą

gencyą Krolestwa. Parlament mimo woli ostateczney zmarłego Krola władzę iego rozprzestrzenił. Zaczął Regent od leczenia wewnętrżnych (że tak rzekę) Krolestwa ran, długu pod przeszłym panowaniem zaciągnionego na dwa biliony do wypłacenia zostawało. Złożono zaraz w początkach Kommissyą na wysłuchanie
1716. Siecle de Louis XV. rachunkow skarbowych ludzi, kary same, y y konfiskacye przeszło 100. millionow do skarbu przyniosły. Jan *Law*, rodem Szkot, był wynalazcą nowego banku, ktory potym przywileiem dawney kompanii Jndyiskiey od Kolberta założoney, był udarowany. Nadzieie wielkie powiększania dochodow milionami, sprawiły, że wielki nacisk był odmieniaiących Summy gotowe za bilety y wexle, do banku y Kompanii w prowadzaiące; bilety owe z czasem kilkadziesiąt razy więcey wynosiły, niż się pieniędzy w całym Kraiu znaydowało. Było to z początku nagłym y wielkim prywatnych niektorych Osob zbogaceniem, ale potym nędzą Narodu; ktory iednak maiąc z dowćipu powstania środek, wybrnął y z tey nieszczęśliwości. Law lubo dozorcą wielkim Skarbu uczyniony, nakoniec uchodzić z Francyi musiał.

1718. Tym czasem zdziwiła się Europa, widząc iako Francya z Anglikami, Hollendrami, a potym z Domem Austryackim przeciw Hiszpanom łączyła się sławną troistą ligą. Filipp V. Krol Hiszpański, nie mogąc odżałować ustąpionych traktatem Utrechtskim we Włoszech Domowi Austryackiemu kraiow, polubił bardzo

Albe-

Alberoniego, człowieka dotąd prywatnego y Cudzoziemca, że mu nastręczył po śmierci Xiężniczki Sabaudzkiey, Pierwszey Filippa żony, maryaż z Xiężniczką Parmeńską. Elżbieta Siostra Xiążęcia Parmeńskiego dziedziczką po Bracie bezpotomnym być miała, a swoie pretensye wnieść z posagiem Filippowi. Zdało się Alberoniemu iuż Ministrowi Filippa V. długo czekać śmierci Xiążęcia Parmeńskiego, zaczym dogadzaiąc żądaniom Filippa, z Karolem VI. Cesarzem, na fundamencie dawnych ieszcze nieuśpionych nieprzyiaźni, woiować zaczął, a Sardynią podbiwszy, Sycylią Xiążęciu Sabaudzkiemu wydrzeć chciał. Widząc to wzmiankowane wyżey Potencye, na zastawienie się Hiszpanom związały się. Nie podobało się to Alberoniemu, umyślił osobiście na Jerzym I. Krolu Anglii, y Filippie Regencie Francyi dochodzić tego; Już w tym zamierzeniu sekretne zmowy miał z Karolem XII. Krolem Szwedzkim, y Piotrem Alexiewiczem, Carem Moskiewskim, na przywrocenie w Anglii na Tron Pretendenta, Regencyą zaś Krolestwa Francyi, Krolowi Hiszpańskiemu, iako rodzonemu Ludwika XV. Stryiowi, oddać zamyślał. Pracował już na to Hiszpański w Paryżu Poseł, Xiążę *Cellamare*, lecz planta konjuracyi z papierow wyczytana dała okkazyą woiennych między Francyą y Hiszpanią nieprzyiaźni; Xiążę *Barwik*, ktory bitwę pod Almanzą wygrał na stronę Filippa, z woyskiem Francuzkim wtargnął do Biskaii trybem nieprzyiacielskim, woyna ta iednak krotka była. Alberoni

roni oddalony od rządow Państwa, y łaski Filippa był; zamysły iego spełzły; Francuzi
1719. z Hiszpanami pogodzili się. Stanęła ugoda wroceniem zaiechanych Miast. Procz tego Jnfantkę Hiszpańską za Ludwika XV., Corkę Regenta za Xiążęcia Austryi zaręczono.

Zalecił dorastaiącemu Ludwikowi Regent
1722. na Ministra Kardynała *Dubois*, swego niegdyś Nauczyciela, lecz ten wkrotce zszedł, ale y Ludwik wyszedł z małoletności; Xiążę Orleanu zamienił Regenta, w pierwszego Ministra tytuł, ale wkrotce umarł. Zastąpił po nim mieysce pierwszego Ministra Karol Xiążę Burbon Konde. (n) Ponieważ Infantka Hiszpańska y w młodym wieku, y słabego była zdrowia, a z drugiey strony, stało się z rządow Opatrzności: iż Stanisław Leszczyński, ustąpiwszy

[n] Filip ieszcze wtedy Xiążę *Chartres* dystyngwował
się na bitwie pod Steinkierką. Po sprawie wielkie stara-
nia miał Filip około zdrowia y wygody rannych, nawet nie-
przyiacioł, mowiąc: » po batalii niema na placu nieprzy-
» iacioł. » Znaydował się przy oblężeniu Turynu, y sku-
tek pokazał, iak dobrze radził. Zostawszy Regentem, ze-
zwolił nic nie decydować bez rady Regencyi, zostawił ied-
nak sobie szafunek łask y wakansow: a z tey okazyi po-
wiedział: » Niezmierniem kontent, że mam ręce nie ia-
» ko do złego związane, a wolność czynić dobrze. » Pod-
czas małoletności Xiążęta zebrawszy się domagali się konie-
cznie, aby z nich stan osobny y rożniący się od Szlachty zkła-
dał się. Filip ich żądania zgasił, mowiąc: » że w po-
» dobney okazyi Henryk IV. iego Pradziad takby im odpo-
» wiedział: *Ventre saingris* [było to Henryka IV. przy-
» słowie] Mci Panowie, iakem Szlachcic, sprawiedliwość
» wam uczynię. » Gdy *Sum* Poseł Augusta II. Krola Pol-
skiego żalił się imieniem Pana swego, że Francya dała schro-
nienie Stanisławowi Krolowi, Regent odpowiedział: » Po-
» wiedz WCPan swemu Panu, że Francya zawsze była ucie-
» czką Krolow nieszczęśliwych.

piwszy szczęściu Augusta II. y mocy Piotra Cara Moskiewskiego Koronę Polską, w Strażburgu u Kardynała *Rohan* z swoią przebywał Familią, Tego Corkę Maryą poiął Krol Francuzki za Małżonkę. *Fleury*, ktory Nauczycielem był Ludwika XV. Ministrem został, po oddaleniu Xiążęcia Burbon. Jeżeli był iaki człowiek na świecie szczęśliwy (zdanie iest pewnego Autora) to bez wątpienia ten człowiek był Kardynał *Fleury*. Był miany do 73. roku wieku swego za naymilszego człowieka, y w obcowaniu towarzyskiego; a gdy w takowych leciech wziął się do rządow Krolestwa, był za człowieka nayrozumnieyszego poczytany. Przez lat 16. wszystko mu pomyślnie szło, dożył lat 90. będąc zdatnym do prac publicznych.

1725. 15. Sierpni

Essai sur l' Histoire.

Nowy związek Krola Francuzkiego był przyczyną woyny następuiącey. Miał w tym interes swoy Karol VI. Cesarz, aby był Augusta III. na Tronie Polskim utrzymał. Ubespieczaiąc albowiem sukcessyą Państw Austryackich, chciał tym Augusta kontentować, aby się nie odzywał z Prawem, ktore miał do nich, z przyczyny, że Maryi Jozefy, Corki Jozefa Cesarza, Starszego Karola Brata, mężem był. Wszedł tedy w ligę z *Anną* Carową Moskiewską, y mimo prawney Stanisława Leszczyńskiego Elekcyi, Augusta przez moc y fakcye utrzymał. Obrany Stanisław urzędownie, do Gdańska nayprzod, ale y z tamtąd pod czas oblężenia, puszczaiąc się na rożne hazardy, do Krolewca uchodzić musiał. Pułtora tysią-

1733.

ca Francuzow, wysłanych na poparcie interessu Teścia Krola Francuzkiego, aresztowano, y do Petersburga odesłano. Uiął się o tę niesprawiedliwość y krzywdę Leszczyńskiemu, y Narodowi wolnemu uczynioną Krol Francuzki, y woynę Cesarzowi, z Hiszpanią y Sardynią się z przymierzywszy, wypowiedział. Francya takiey wziętości, gdy *Fleury* Ministrem był, nabyła; iż zamachy iey nic Europę oboiętną nie trwożyły. Sławny Feltmarszałek *Villars* (o) wziąwszy Medyolan, zakończył chwalebne

[o] Ludwik Hektor Xiążę de *Villars*, był wielkim woiownikiem, lecz nie miał rowney męstwu swemu skromności. Wyiechawszy w R. 1703. na kampanią, nim się złączył z Elektorem Bawarskim, chciał opanować Miasto pewne, y takiego zażył fortelu. Deputatom, ktorzy z Miasta kontrybucye przynieśli, powiedział: że ieżeli się Miasto nie podda, ogniem y mieczem zpustoszone będzie. Zalękniony takiemi groźbami Kommendant, poddał go. Znalazł Willars w Mieście Artylleryą, prowiant, sprzęt woienny. Obrociwszy się potym do swoich Officyerow, powiedział im: » Przyznaycież sami, że gdyby się to Mia- »sto było nie poddało, żadnym sposobem, nie maiąc ar- »mat, dobyć go nie moglibyśmy, ani też daley postępo- »wać, trzeba czasem nadrobić rezonem y fantazyą. » *Memoires du Marechal de Villars*. Hrabia *Styrum* chciał się złączyć z wielkim woyskiem Xiążęcia Badeńskiego » trze- »ba ich uprzedzić, [mowił Willars Elektorowi] nim się zła- »czą. » Ociągał się Elektor, y powiedział, że poradzi się Ministrow swoich; » Ja iestem twoim teraz Ministrem, »rzekł Willars; skoro idzie o ztoczenie batalii, potrzebaż »inney rady nademnie? » Niechciał ieszcze zezwolić Elektor, kiedy tak, rzekł mu Willars: ia z memi Francuzami uderzę, y dał rozkaz do attaku, musiał Elektor dać się namowić, y batalią wygrali. Mowią, że gdy obaczył na rysunku uszykowane do bitwy pod *Hochstet* od Tallarda woysko, powiedział, że przegra. W R. 1708. wziąwszy Kommendę małey partyi woyska, wszystkie Xiążęcia Sabaudyi zamysły, y kroki do naiechania Delfinatu,

bne zwycięstwa swoie w 82. roku życia. Następca iego *Coegni* dwie wygrał batalie. Monte-
temar Wodz Hiszpański pod *Bittontem* woyska 1734.
Cesarskie poraził, y od owego mieysca nazwisko miał Jnfant Hiszpański, a Krol teraźnieyszy podbił Sycylią y Neapol. Zaszłey na koniec 1735.
ugody ta była istota: że August III. Krolem Polskim uznany, ale Stanisławowi Leszczyńskiemu, tenże tytuł, y Xięstwo Lotaryngii przysądzono; w nadgrodę zaś Lotaryngii, Franciszek Xiążę Toskanią odebrał; Krolestwo oboyga

zmięszał. » Musi ten Willars [mowił Xiążę] czarownikiem » być, że zawsze zgadnie, co mam robić. » Po skończoney Kampanii, Ludwik XIV. powiedział mu: » Obiecałeś » mi obronić Lionu y Delfinatu, y dotrzymałeś mi słowa. » Krolu [rzekł Willars] mogłbym więcey zrobić, gdy» bym mocnieyszy był. » Będąc raniony na bitwie pod Malplaket, gdy mu radzono, aby dla umnieyszenia trwogi w woysku sekretnie Sakramenta Kościelne przyimował. » Nie [odpowiedział Willars] ponieważ woysko nie wi» działo Willarsa umieraiącego odważnie, niech widzi, że » umiera po Chrześciańsku. » *Memoires de Maintenon*. Willars przed batalią pod *Denain* takiey do swego woyska zażył perory: » Mci Panowie, nieprzyiaciele mocnieysi » są, y dobrze oszańcowani, ale my iesteśmy Fracuzi, » idzie o honor Narodu, trzeba dziś, albo umrzeć, albo zwy» ciężyć. » Po tym zwycięstwie otrzymanym, Aktorka na teatrum chwałę udaiąca, z własnego domysłu koronę mu laurową prezentowała. Willars miał wielu na Dworze nieprzyiacioł, że się niechciał zkłaniać y układać do ich humorow. Wyieżdzaiąc raz na kampanią, w przytomności wszystkich powiedział do Krola » Nayiaśnieyszy Panie, » idę bić nieprzyiacioł W. K. Mci, a zostawuię go w po» środ moich. » Radzono mu, aby zbroię wziął, on będąc w obecności całego Regimentu, odpowiedział: » Rozu» miem, że nie droższe moie życie, niż tylu innych. » Officer pewny Gaskon, ktory do Stołu iego siadał, nie uważaiąc, że blisko był, kończył rozmowę z drugim mo» wiąc: » Jdę ieść z Willarsem. » Usłyszawszy on to; » » Przynaymniey, rzekł, ieżeli nie dla urodzenia mego,

boyga Sycyili przy Jnfancie Karolu zostawało się. Powiaty niektore z Xięstwa Medyolańskiego dla Xiążęcia Sabaudyi wydzielone; Parma y Placencya, ktorą posiadał Jnfant, Domowi Austryackiemu ustąpione. Francya uspokoienie długow Domu Lotaryńskiego, y poł czwarta milliona liwrow co rok Xiążęciu Franciszkowi, pokiby nie obiął Xięstwa po Gastonie
1738. *Medyceuszu*, przyobiecała. Traktat ten zawarty był w Wiedniu.

Gdy tak z chwałą y pożytkiem Francya traktat z Domem Austryackim zawierała, a Minister *Fleury* przyłączył inny zaszczyt, wdaiąc swe pośrednictwo do ugodzenia wewnętrznych w Genueńskiey Rzeczypospolitey rozruchow, y uspokoienia powstaiących przeciw Genu-

» więc dla rangi, doday WCPan: z Panem Willarsem » na to » Gaskon, » nie mowi się Pan Cezar, Pan Alexander Mace- » do, rozumiałem, że się nie powinno mowić P. Willars. » Willars będąc bliski zgonu w Turynie, y dysponuiąc się na śmierć, gdy mu Xiądz przypominał szczegulną w tym łaskę Boską, że będąc na tylu bataliach nie zginął, ale miał czas do dyspozycyi, y wspomniał Xcia Barwik, ktory koło owego czasu przy dobywaniu Filipsburga zabity został: » Jako? rzekł » Willars, Barwik tym sposobem umarł? Ja zawsze mowiłem, » że on był szczęśliwszy nademnie » y powiedziawszy to wkrotce skonał. Tak się żołnierska tego Rycerza Dusza aż do zgonu iednostaynie prezentowała. Jakob Fic-Jam Xiążę Barwik był nie prawy Syn Jakoba II. Anglii Krola y Arabelli Kurszyl Siostry Malboruga, wsławił się w wielu wygranych bitwach, służąc w Francuzkim woysku zbił pod Almanzą Anglikow, ktoremi Kommenderował *Rouvigni* rodem Francuz, Hrabia wtedy Angielski Gallowey, tak dalece, iż Anglik Francuza przekonał, lubo Francuzi wygrali. Barwik miał Syna w Hiszpańskim woysku, y wkraczaiąc do Biskaii w R. 1718. pisał do niego, aby się mężnie stawił, choćby z Oycem woiować przyszło. *Dictionaire des hommes illustres.*

Genuenczykom Korsykanow, Anglicy z Hiszpanami zatargi na morzu o handel mieć zaczęli; Europa pokoy sobie obiecywała, gdy śmierć Karola VI. Cesarza w nowe ią woyny uwikłała. 1739.
Widząc się bez potomka męskiey płci Karol VI. Cesarz, ostatni dziedzić męzkiey płci Domu Austryackiego, a chcąc Corce swoiey Maryi Teressie obięcie nierozdzielnego dziedzictwa ubespieczyć, ustanowił był *Sankcyą pragmatyczną*, czyli porządek domowey sukcessyi. Mocą tey ustawy Pretendenci do Państw Austryackich zdali się być uspokoieni, a Mocarstwa Europeyskie przystały na nię; z tym wszystkim prawie wszystkie znowu Mocarstwa, po śmierci Karola, na nię się odwołały. Nie wspominaiąc pretensyi Domu Bawarskiego, y przyczyn, ktore 1740.
miał Krol Pruski dzisieyszy rzucenia się na Szląsk, Francya prawo Domu Bawarskiego popierać przedsięwzięła, do czego, mimo oporu Kardynała Ministra, od Feltmarszałka *Belisle* Dwor Wersalski namowiony był. Woyska Francuzkie przeszedłszy za Ren, y z Bawarskiemi złączywszy się, naypierwey *Passau* Miasto na 1741.
pograniczu Austryi będące, opanowały, potym *Lintz*, Stolicę wyższey Austryi; odzywał się iuż z tamtąd Elektor do Hrabi *Kewenhuller* Gubernatora Wiedeńskiego, aby mu Stolicę Cesarską poddał. Anglia iedna Austryą posiłkować chciała, ale Feltmarszałek *Mallebois* wtargnąwszy do Westfalii groził Stanom Hannowerskim, y wstrzymał na iaki czas Anglikow od deklarowania się przeciw Francuzom.

Tym czasem zdesperowawszy o wzięciu

Wiednia Elektor Bawarski, udał się z woyskiem Francuzkim do Krolestwa Czeskiego. Zbliżało się ku zimie, żywności niestawało, zaczym potrzebna była koniecznie Elektorskiey stronie *Praga* Stolica Krolestwa Czeskiego; *Ogilwi* Jrlandczyk rodem miał w niey trzy tyśiące garnizonu, Franciszek też, Wielki Xiążę Toskanii ze 30000. spieszył na odsiecz, był iuż o 5. mil od Pragi, gdy 25. Listopada teyże
1742. nocy od Francuzow y Sasow wzięta była. *Maurycy* Hrabia Saski, iuż wtedy Francuzkich woysk Kommendant, naywięcey do opanowania iey przyczynił się. Dwa żwawe attaki z iedney strony, zciągnęły na siebie odpor całego prawie garnizonu, pod ow czas Maurycy inną stroną wszedł do Miasta, y obronę do poddania się zniewolił. Elektor też Bawarski wiechał do niego, y wkrotce na Krola Czeskiego Koronowany był. Gdy tak pomyślnie szły początki Francuzom, *Belisle* w Frankforcie, gdzie Seym Rzeszy Niemieckiey zwołany był, popierał interes Krola Czeskiego, że ledwie nie od wszystkich Elektorow kreski sprzyiaiące otrzymał na Cesarstwo.

Zdawał się dopełniać chwały y szczęścia swoiego *Karol Albert*, Cesarz tego imienia siodmy, gdy los woienny na stronę Krolowy Węgierskiey przeważać zaczął. *Kewenhuller* Generał Austryacki, odzyskał podbitą Austryą, y rozpostarł się z woyskiem w kraiach Oyczystych Karola VII. Krol Pruski wygrawszy pod *Czaslau*, pokoy taiemny z Krolową Węgierską uczynił, Krol Polski, August III. przystą-

stąpił podobnie do ugody, a tak cały woienny ciężar spadł na Francuzow. Nie ztaczaiąc żadney walney bitwy, Francuskie woyska z Bawaryi y Czech uchodzić musiały. Feltmarszałek *Brogliusz* sławnym ustępem zachował woysko, na ktore czatował Karol Xiążę Lotaryngii, uszedł w reszcie do Pragi, ale y tam 50000. wkrotce nadciągnęło. Generałowie Francuzcy *Broglio*, y *Belisle* ze 36000. woyska gotowi byli do wytrzymania attaku, za nadgłosem iednak posiłku Francuzom przychodzącego, od oblężenia Pragi ustąpiono. Przeszkodził iednak Toskański Xiążę Brogliuszowi, że wyszedłszy z Pragi, z woyskiem pod kommendą *Mallebois* zostaiącym złączyć się nie mogł. Belil ze 14000. w Mieście zostawiony, gdy czuł nadchodzących iuż blisko nieprzyiacioł, wyszedł z swoią partyą, działami, y prowiantem nad spodziewanie samychże Mieszczan; y Xiążęcia *Lobkowitz* ze 20000. woyska o pięć mil stoiącego tak dobrze uwiodł, że do zpotkania między niemi nie przyszło, y Belil na kilkaset ludzi, ktorzy raczey dla zimney pory y słabości, tak śpiesznego marszu nie mogli odprawiać, nie stracił. 1743.

Musiały z czasem opuścić Bawaryą, y wyższe Woiewodztwo Francuskie woyska, y nad Ren ściągały. Oświadczał do pokoiu łatwość Krol Francuzki, lecz Dwor Wiedeński, namowiony od Anglikow, a świeżem 20000. Hollendrow posiłkiem zasilony, nieprzyiaznych dla siebie krokow mścić się postanowił. Zebrały się więc Angielskie y Niemieckie woyska, y wkroczyć do Francyi zamyślały. Na zasta-

wienie się takowym imprezom, wysłany Feltmarszałek *Noailles* bitwę pod Ettyngą niepomyślnie ztoczył; lubo przedziwne uczynił przygotowanie na zchwytanie samegoż Krola Angielskiego, woyska związkowe pod swym rządem trzymaiącego. Niepomyślność takową, popędliwośći Xcia *Grammont*, ktory mimo zakazu wyraźnego, popędliwie uderzył na nieprzyiacioł, przypisuią. Sprzymierzeni za Ren przeszli, y pokusiwszy się daremnie dobyć okopow pod *Lauterburg*, na zimowe Kwatery powrocili. Pierwey trochę Kardynał *Fleury* dług śmiertelności wypłacił. Minister ten, ktorego Opatrzność po stopniach prowadziła, w tym wieku w sprawach publicznych pracować zaczął, w ktorym inni oddalaią się. Doznała Francya dobrych skutkow iego rządzenia y bezinteressowności, roztropne umiarkowanie ziednało mu wziętość w obcych Narodach; był statecznie od Krola swego kochanym, lecz fawor ten rzadkim przypadkiem, nieczynił mu nieprzyiacioł, bo go nigdy na złe nie zażywał. Będąc zaś przedziwnym do rządzenia Narodem w spokoynych czasach, nie miał stałości potrzebney w zamieszaniu. Przez boiaźń y ociąganie się był nieiako okazyą nieszczęśliwych w Niemczech woyska Francuzkiego powodow. Nakoniec miłe iego obyczaie, y ludzkości pełne sentymenta, mieszczą go między mądremi, ktorych wielkość otaczała bez wyniosłości, a powaga bez ambitu.

Gdy tak nakoniec Dom Burboński pryncypalną na tey woynie rolę grać zaczął, y oczywiście ią Austryi y Anglikom wypowiedział,

Ludwik

Ludwik XV. na wzor poprzednika swego, po zmarłym Ministrze Kardynale, sam na czele woysk swoich stanął we Flandryi. *Menain* obronne Miasto w kilkanaście dni poddało się, *Jpre* w 10. A że dowiedziano się o przeyściu powtornym Renu woysk Karola Xiążęcia Lotaryngii, ruszył na zastawienie się nieprzycielowi Ludwik XV. y gdy śpieszno zciągał, w *Metz* niebeśpiecznie zachorował. Zatrwożyło to niezmiernie całą Francyą, Kościoły nieprzestannie otwarte były. Jeżeli się tak mowić godzi, zdrowie Krolowi Francuzkiemu gwałtownie przywrocone, napełniło Narod wielką radością y nadzieią. Słabość owa Ludwika XV. pokazała, iako *Ukochanym* od Narodu swoiego był, y wtedy tym przezwiskiem udarowany został. 1744. 4. Sierp.

Tym czasem, że Krol Sardyński przeciw Domowi Burbońskiemu oświadczył się, Filipp Infant z Hiszpanami, Xiązę Konty z 20000. Francuzow do Piemontu wdzierali się. Przeszedłszy rzeczkę War, Hrabstwo Niceńskie opanowali, lecz aby głębiey wkroczyć do kraiu nieprzyiacielskiego; trzeba było straszných dobywać okopow, blisko *Vilfranche*, a za niemi forteca *Montalban* w pośrod niedostępnych skał znaydowała się, tym czasem cieśninami przechodzić trzeba było, ale im większe były niebeśpieczeństwa, tym więcey Francuzom odwagi przybywało. Podobnie *Chateau-Dauphin* inny Zamek wzięty, y 2000. Piemontczykow zginęło. Nakoniec wąwozy właśnie bez wystrzelenia odebrane były, y wniście

ście do Włoch wolne zostało. Lecz do wtargnienia w Xięstwo Medyolańskie, Miasto *Coni* było na przeszkodzie, obległy go Burbońskie woyska, lecz przybył na odsiecz z większą nierownie siłą Krol Sardyński, ale ztaczaiąc bitwę, przegrał ią. Czas pokazał, że te zwycięstwa nie były z pomyślną dla Domu Burbońskiego w tamtych stronach konsekwencyą.

Z drugiey strony, wyzdrowiawszy Krol Francuzki, przystąpił do oblężenia Fryburga. Musiał Kommendant tamteyszy we dwa Miesiące białą Chorągiew na znak Kapitulacyi wywieśić, w tydzień dobyto Zamku, Ludwik w Swewii był Jednowładzcą. Z tamtąd udał się do Paryża na spoczynek, y applauzy tryumfuiące. Zdawały się powstawać interessa Karola VII. Cesarza, ktory do kraiow swoich powrocił, gdy Pełnomochik Krola Francuzkiego *Belisle* z Bratem zchwytany od Anglikow, y do Londynu odesłany był, a wkrotce Karol VII. Cesarz przeniosł się do wieczności. Ludwik XV. ktory mimo popierania pretensyi Elektora Bawarskiego, woynę z Krolową Węgierską y Anglikami zaczął był, we Flandryi rozpościerać się postanowił. Maurycy Hrabia Saski *Tournai* obległ. Austryacy, Hollendrzy, y Anglicy na odsiecz oblężonemu przybyli Miastu w 50000. ludzi, ale też Krol Francuzki z Delfinem zciągnęli. Był w słabości zdrowia Feltmarszałek Maurycy, z tym wszystkim sam wszystkim dysponował. Zpotkały się nieprzy-
1745. iazne woyska pod *Fontenoy*. Zaczęli mocno mięszać Francuzom szyki Anglicy, ktorych do-

wodził

wodził Xiążę *Cumberland* Krolewic ; lecz gdy zdawał się los zwycięstwa zprzyiać Anglikom, Xiążę *Rychelieu* radą swoią, na stronę Francuzow przeciągnął go. Rychtowane działa według potrzeby, woyska też liczne, y na obronę Dworu wyznaczone, dobrze zażyte, ubeśpieczyły wygraną, 10000. ludzi Anglicy utracili, 2500. w niewolą dostało się. Siecle de Lois XV.

Naypierwszy po otrzymanym zwycięstwie był krok Ludwika XV. iż napisał do *Hagi*, że tego iednego domagał się zysku, aby pokoy Europie był przywrocony. Zkłaniała się do niego Krolowa Węgierska, lecz Anglia w nieprzyiaźniach swoich nie ustawała. Z tym wszystkim skutki zwycięstwa otrzymanego, y iawne y prędkie były ; *Tournai* w kilka dni po batalii poddało się. Nastąpiło zatym, iż 40. tylko Francuzow 300. Hannoweranow przemogło, 6000. Anglikow od mnieyszey daleko liczby zostało rozegnanych, *Gent* Miasto Stołeczne Flandryi, gdzie był magazyn, y skład sprzętu woiennego, bez oporu wzięto, *Harcourt* po dwoch dniach opanował Dendermondę, *Lewendal* Ostendy za 15. dni dobył. Przypomniano sobie, że niegdyś Miasta tego Sławny *Spinola* lat trzy, y trzy miesiące dobywał. Y tak całe Hrabstwo Flandryi podbite zostało. Anglicy widząc wielu woyska swego uwięzionych Officyerow, Feltmarszałka Belil z Bratem iego wypuścili. Ludwik XV. na tryumfy do Paryża powrocił. Nie bawił tam długo Ludwik, lecz udaiąc się znowu na Kampanią, w drodze odebrał nowinę o wzięciu przez woyska

swoie

1746. swoie *Nieuportu*, Maurycy *Bruxellę* otoczył, y w kilkanaście dni, Miasto to Stołeczne Brabancyi podbił Krolowi Francuzkiemu. Hrabia *Kaunitz* Minister Austryacki tam się znayduiący, lubo woiennym prawem, przytrzymany być mogł, iednak ze wszelkim beśpieczeństwem wyiechał, Minister Hollenderski podobnie uczciwie traktowany. Zbliżał się Krol Francuzki do Hollendrow, między ktoremi starszyzna pokoiu żądała, lecz Angielska fakcya z pospolstwem złączywszy się, iuż Stanom Sprzymierzonym Statudera przywrocenie gotowała.

Obrocił ku *Antwerpii* Krol Francuski, y nie bawiąc poddała się, Xiążę Konty otoczył *Mons*, y dwanaście batalionow na obronie Miasta tego będącyh uwięził, *Gillain*, *Charleroy* podobnemuż podpadły losowi. A gdy chwiał się w tedy Tron Krola Angielskiego ztrząśniony zwycięstwami Karola *Edwarda* Pretendenta, Xiążę *Clermont* sławną attakami y odporem fortecę *Namur* obsaczywszy dziewiątego dnia opanował. Zakończył Kampanią Maurycy ztaczaiąc krwawą bitwę pod *Rocoux*, kędy 50. Armat w zysku, y 3000. ieńcow zabrał, 7000. przeszło zabitych, lub rannych zostało na placu z strony nieprzyiacielskiey. Gdyby z podobną pomyślnością woyska Burbońskie we Włoszech potykały się, można się było spodziewać prędkich y znacznych zwycięstwa skutkow. Lecz przeciwnie, Generał Austryacki Xiążę *Lichtenstein* pod *Plaisance* odniosł zwycięstwo. Uchodziły potym Burbońskie woyska, lecz oprzeć się nie mogąc, Genueńczykow do po-

wsze-

wszechnego wciągnęły nieszczęścia. Generał bowiem Austryacki *Braun* zbliżywszy się do Genuy, y zburzeniem pogroziwszy, przymusił do poddania się, Graff zaś *Botta* włożył kontrybucyą 24. millionow, y obowiązek wydania wszystkich Francuzow y Hiszpanow. Zgoła wszystkie kondycye y prawa Genueńczykom nakazane, zdawały się niewolnicze. 1747.

Ułożyło Ministerium Wiedeńskie szturmować *Toulon*, y Marsylią, dwa portowe we Francyi na morzu srodziemnym Miasta, obiecuiąc sobie łatwe Krolestwa oboyga Sycylii podbicie. Potrzebne do tego oblężenia woienne sprzęty z Arsenału Genueńskiego wybierano. Milczeli z boiaźnią na takowe swoie upokorzenie Genueńscy Senatorowie, lecz gdy przy toczeniu Działa pewnego, ieden kmieć od Officyera Austryackiego kiiem poczęstowany był, krzyknął w środ rynku » ah! Wolności. » Obudzone niby w letargu swoim tym wolności odgłosem pospolstwo, rzuciło się z impetem na zwycięzcow swoich, z Miasta ich naypierwey (pochwytawszy, mimo woli Senatu, z Arsenału broń) a potym z Kraiow swoich z znaczną ich klęską wypędziło. Wspomogł takowe do utrzymania wolności Alliantow swych zapędy Krol Francuzki, million od razu Złotych, y połpięta tyśiąca ludzi, w posiłku przybyło, Xiążę *Boufler*s dawał potężny odpor Niemcom od lądu, a Anglikom od morza attakuiącym, y tego dnia, gdy Austryacy od oblężenia odstępowali, z ospy umarł. Trwały też niebespieczeństwa przy krążących Angielskich flottach, 2. Lipca.

tach, a nieprzyiaznym sąsiedztwie Krola Sardyńskiego; przecięż Hiszpański Krol iuż w tedy Ferdynand VI. 4000. Zołnierzy posłał, Krol Francuzki Xiążęcia *Rychelieu*, ten pomyślnie ratował Alliantow, y w nadgrodę takowych zasług z poprzednikiem swoim, *w Książkę Złotą* Szlachty Genueńskiey wpisany był. Aby zaś woienne w tey części Europy dzieła zakończyć, Hrabia Belil Brat Feltmarszałka tegoż imienia, szturmuiąc *Exilles* zabity został.

Tym czasem Krol Francuzki osobiście otrzymywał w Belgium zwycięstwa, y pokoy ofiarował. Nie chcieli Hollendrzy wierzyć, pamiętaiąc na dumę Ludwika XIV. aby takowe oświadczenia prawdziwe były. Rozumnieysi, widząc słabe siły swoie, a moc Krola Francuzkiego szczerze tego pokoiu chwytali się, lecz partya Angielska przeważyła. Wkroczył za granice Rzeczypospolitey Hollenderskiey z woyskiem Krol Francuzki; niektore tey Rzeczypospolitey Miasteczka Statuderem Wilelma Xiążęcia *d'Orange* obieraią. Nieśmieli się przeciwić Deputaci, Radę naywyższą składaiący. Było to ostatnie Urzędu tego, tak dla wolności narodowey krytycznego przywrocenie, dziedzictwo nawet dla Zeńskiey płci ubespieczono. Nie zabiegło to szczęściu y potędze Krola Francuzkiego. A lubo Krol Angielski świeżo zawartym z Moskwą traktatem 50000. zprowadzał Moskwy, iednak nim ten posiłek doszedł zamierzenia swoiego, zaszła bitwa pod *Laufeld*, Xiążę Kumberland Angielskie, *Battyani*

tyani Niemieckie, Xiążę *Waldecki* Hollenderskie pułki kommenderowali, Feltmarszałek Maurycy klęskę im zadał, blisko 5000. nieprzyiacioł na placu położył. Nadaremnie Ludwik XV. po każdym otrzymanym zwycięstwie pokoy ofiarował, nadzieia posiłku Moskiewskiego, odmiana przypadłego w Hollandyi rządu, przewaga żeglugi Angielskiey, nowe czyniła Alliantom obietnice. Trzeba było nieiako przymuszać do przyięcia pokoiu. Przystąpiono do oblężenia *Bergobzomu*, Hrabia *Lawendal*, ktory iuż dawniey służbę w woysku Francuzkim przyiął, mimo wszelkiego podobieństwa ułożywszy sobie plantę attaku, nad spodziewanie Hollendrow, a nawet samychże Francuzow Miasto to opanował, y w nadgrodę dostąpił buławy. Podziwienie było wielkie w Londynie, 17. Wrześ. lecz trwoga w Hollandyi. Mimo tak szczęśliwych powodow woyska Francuzkiego, Sprzymierzeni przeciw Francyi do pokoiu y zgody brać się niechcieli. *Mastrycht* Miasto Hollenderskie zdawało się ieszcze potrzebne. »Pokoy »iest w dobyciu *Mastrychu*« mowił Maurycy. Lecz nieprzyiaciele czekali w gotowości do dania odsieczy. Trzeba było ich omamić pozorem: *Bredy* attakowania; Podiął się y wykonał tak delikatną powinność Feltmarszałek Maurycy, a ułożywszy zmyślone marsze, wyperswadował na oko nieprzyiaciołom, iż z mieysca ruszywszy się, ułatwili oblężenie Mastrychu, ani go iuż ratować skutecznie mogli. Tę dał ostatnią lekcyą sztuki woienney

Europie

Europie Feltmarszałek (p) Hrabia Saski , ktora ią do pokoiu wreszcie namowiła.

Abym

[p] Maurycy Hrabia Saski był nieprawym Augusta II. y Hrabiny *Königsmark* Synem. Z młodości dawał zaraz niepłonne dowody przyszłey swoiey waleczności. Przypatrzywszy się bowiem woyskowym cwiczeniom, też same z swoiemi rowiennikami w pokoiu czynił. 12. lat maiąc znaydował się przy oblężeniu *Lille* 1708. y pod *Tournai*, szczegulniey zaś na bitwie pod Malplaket dystyngwował się , gdzie mało kilkakroć zabity nie był. Poiął za Żonę Hrabinę *Loben* Damę wielkich dostatkow , urodzienia , y talentow , ale co go naybardziey do tey partyi nakłoniło , że imię iey było : Wiktorya. Z czasem iednak rozwiodł się z nią. Wycwiczony Maurycy w woienney szkole pod Eugeniuszem , y Malborugiem, nauczył się zawczasu powodować woyskami , poruszać te wielkie machiny , odeymować szczęściu skutek , a zniewalać go roztropnością. *Follard* sławny , ktory życie swoie strawił na uczeniu się y rozmyślaniu woiennych sztuk , widząc usiłowania Maurycego y exercerunki , oznaymił szacunek swoy , w ktorym iuż w tedy miał tego woiennika , zakończył zaś zdanie swoie o nim temi słowy : » Obaczy każdy na pierwszey , ktora » się trafi , woynie , ieżeli się łudzę w moim rozumieniu. » Co przepowiedzenie Follarda szacownieysze czyni , iż pisał to w Roku 1728. *Note sur l' eloge du Marechal de Saxe par M. Thomas.* Maurycy wysłany z woyskiem do Niemiec , umyślił attak przypuścić do Pragi. Ułożenie zaś swoie iednemu tylko , ktoremu wykonanie zlecił , powierzył. *Chevert* przyiąwszy na siebie dopełnienie proiektu , przed wyskoczeniem na mury nieprzyiacielskie , taki dał swemu Sierżantowi ordynans. » Wyleziesz [rzekł mu] tę» dy po drabinie , y gdy się zbliżać będziesz , krzyknie Szyl» wach kto tam ? ty nic nie odpowiesz , zpytaią cię się » podobnie powtore , y potrzecie , nic także nie odpowiesz , » wtedy strzelą do ciebie , kula cie minie , rzucisz się na » Szylwacha, a ia wnet przybędę do ratowania cię » Wykonał Sierżant co do naymnieyszey okoliczności dany sobie ordynans, właśnie iak gdyby kule nieprzyiacielskie były pod Kommendą Szewerta , tak niemi dysponował. Gdy wyieżdżał na kampanią w Roku 1745. był bardzo chory , pytano go : iako w takiey słabości , mogł o woynie myśleć , odpowiedział oziemble Maurycy : » Nie idzie tu o to , » aby żyć , lecz żeby iechać. » Po zwycięstwie pod *Fon-*

Abym lądowych nie przerywał expedycyi, namieni się niżey o utarczkach Okrętowych między Francuzami y Anglikami. Aż na reszcie bliski poddania się Mastrycht przymusił Alliantow do proszenia o pokoy. Widoczna rzecz była: iż po wzięciu Mastrychu, Francuzi drogę otwartą mieli do *Nimegi*, y kraiow

tenoy otrzymanym, znayduiąc się Maurycy na teatrum, Aktorka chwałę reprezentuiąca, koronę mu laurową ofiarowała, los tak chciał, że to była Siostrzenica owey Aktorki, ktora Willarsowi podobnie też dystynkcyą uczyniła. Maurycy w Luterskiey Sekcie wychowany był, y umarł 1750. Z tey okazyi Xiężniczka pewna dowcipnie powiedziała: wielka szkoda, że nie można mowić iednego *De profundis* za człowieka, ktory był okazyą śpiewania tylu *Te Deum laudamus.* Pochowany Maurycy w Kościele Luterskim S. Tomasza w Strażburgu. Pigal sławny Snycerz wspaniały Mauzol w tymże Kościele wystawił mu z rozkazu Dworu. Stoi posąg Maurycego uzbroiony, z buławą w ręku, za nim iest Piramida z napisem nadgrobkowym, na niey wiszą rożne zwycięzkie znaki y nabycia. Przed statuą iest grob, ktory śmierć iedną ręką otwiera, a pokazuiąc w drugiey klepsydrę, zdaie się mowić, że przyszedł termin życia. Francya [pod figurą poważney Niewiasty] usiadłszy na wschodach ktore do grobu prowadzą, wstrzymuie prawą ręką Maurycego, a lewą odpycha śmierć, z boku pryncypalney Statuy iest geniusz pod postacią dziecięcia gaszącego pochodnią, z drugiey strony orzeł obalony z skrzydłami rozpostartemi, Leopard w innym mieyscu o ziemię uderzony zdycha, a lew trwogę wielką pokazuie. Zwierzęta te znaczą Austryą, Anglią, y Holladyą. Nadgrobek ten iest wyryty z marmuru. *Eloge du Marechal de Saxe, par Mr. Thomas.* Dodać tu powinienem, że w R. 1726. Kurlandczykowie życzyli go mieć za swego Xiążęcia, po śmierci Ferdynanda Kietlera, a nawet pozostała iego Wdowa, byłaby swoiey Maurycemu nie odmowiła przyiaźni, a może z czasem wstąpiwszy na Tron Moskiewski, do uczestnictwa rządow przypuściła. Jednak nie miało to żadnego skutku, Carową została, Maurycy y Xiążęciem Kurlandzkim zostać nie mogł.

Hollenderskich. Hollendrzy mimo przywrocenia Statudera, w krytycznym znaydowali się położeniu, iuż żołnierza tey Rzeczypospolitey z garnizonu dobytych Miast zabranego, na
1748. 35000. w niewoli znaydowało się. Wyznaczono Akwisgran (teraz *Aix-la-Chapelle*) Graff *S. Severin*, ieden z Pełnomocnikow Francyi, oświadczył wolą Krola swego, że pokoy po Krolewsku, nie po kupiecku czynić chciał. Jakoż nic dla siebie nie wyciągał Ludwik XV. warował tylko traktatem owym spokoyne Karolowi Krolestwa oboyga Sycyli, Filipowi Xięstw Parmy y Placencyi Infantom Hiszpanskim dzierżawy, Xiążę podobnie Modeński dziedzictwo swoie, y Genua prawa wszelkie odzyskali.

Jeszcze wtedy, gdy panował we Francyi Ludwik XII, Krzysztof *Columbus* Genueńczyk, przy pomocy Ferdynanda V. Krola Hiszpańskiego, odkrył Zachodnie Jndye, ktory Kray przezwany z czasem był *Ameryką*; Zachęciło to inne Dwory Europeyskie, że na wyścigi do tey świeżo odkrytey świata części posyłały. Nie zamieszkali tak pożyteczney dla siebie okazyi y Francuzi, y iuż Roku 1504. Kanady część opanowali. Podobnie w następuiących czasach niektore wyspy odkryli, aż głębiey na lądzie znaleziony kray od imienia Ludwika XIV. w R. 1680. Luizyaną nazwany był. Anglicy z wrodzoną dla Francuzow zazdrością y emulacyą utrzymywali zawsze w dobrym stanie żeglugę swoię. A że Francuzom na ostatniey woynie przeciw Austryi biiącym

iącym przeciwni byli, wiele na nich zyskali. Zwycięstwa ich dokładniey w Historyi Krolestwa Angielskiego opiszą się. Namienić tu iednak nie zawadzi, iż w Ameryce Obywatele z własnego domysłu flottę przygotowawszy w 1746. wyspę Krolewską, dobywszy *Luisburga* (Miasta na niey Stołecznego) opanowali, nad to Anglicy bitwę morską pod *Finisterre* wygrali, a zaymuiąc rożne Domu Burbońskiego Okręty, w zabraney zdobyczy na 20. przeszło Millionow rachowali. A gdy podobnąż napaść y nieprzyiaźni y w Indyach wschodnich nieśli z sobą Anglicy na Francuzow, *Bourdonnai* był Rządcą wysp Azyatyckich: Burbon y S. Maurycego do Francyi należących. Ten nie mogąc zcierpieć rozboiow morskich, wyiechał z dziewięcią okrętami, a rozegnawszy Angielską Eskadrę 1746. *Madras* czyli Miasto S. Jerzego w Koromandelu Azyatyckim (gdzie składy Angielskich towarow były) tak przycisnął, iż mu się dziewięcią Millionami opłacić musiało. Porożnienie, ktore potym zaszło między nim y radą *Pontychery* sprawiło: iż niegodziwie udany, czas nieiaki wieżą siedział, lubo potym z chwałą, y uroczystym niewinności swoiey przeświadczeniem, obrońcą Francyi był nazwany. Admirał Angielski *Boskauen* chciał wzaiemnie obledz Pontyszery, ale odpędzony został walecznością Rządcy *Dupleix*, ktory za te męstwa dowody od wielkiego Mogoła Wicereiem, od Krola Francuzkiego Orderem S. Ludwika zaszczycony został.

Aczkolwiek zaś zatargi owe traktatem Akwis-

sgrańskim zakończone były, Anglicy iednak rozumieiąc: iż żeglugę Francuzką wyniszczyli, śmieley przeciwko nim powstawać, okazyi y zaczepki do woyny troskliwie szukać zaczęli. Francya traktatem Utrechtskim Akadyi Amerykańskiey Prowincyi Anglikom ustąpiła, podług dawnych granic, ktorych w samey rzeczy nie wyznaczono. O te więc granice wynikły kłotnie, ktore, iż wysadzoną umyślnie na to obuch Nacyi Kommissyą ugodzone być nie mogły, Anglicy dufaiąc swoiey na morzu potędze, osady Francuzkie zaczęli naieżdżać, y Okręty łapać. Wziął sobie wcale przeciwną Maxymę
1755. Ludwik XV. niż iego Antecessor, zakazał naymnieyszych wzaiemney nieprzyiaźni krokow, aby tym goruiącey Anglikow na morzu przemocy okazaniem pewniey ochydził ich, a do swoiey obrony interessował. A gdy w początkach odpor należyty w Ameryce dawali Francuzi, Jerzy II. Krol Angielski na obronę Krolestwa swego zciągał woyska Hannowerskie.

Kiedy tak w niektorych Europy Państwach do woyny zabierało się, myślał Jerzy II. o ubespieczeniu dziedzicznych kraiow. Traktować iuż zaczął z Jmperatorową Moskiewską *Elżbietą*, o zasłonienie kraiow swoich; ale się na to Krol Pruski ofiarował, warowawszy sobie co rok posiłek pieniężny. Zaczęły o tym głośniey mowić, y porozumiewać się z sobą Dwory Widenski, Wersalski, Warszawski, y Petersburski, gdy przystąpił do wyraźney explikacyi Krol Pruski, wtargnąwszy do Saxonii, gdzie woienne z Austryą, y Saxonią rozpoczął

nie-

nieprzyiaźni, ktore w Historyi Państwa Niemieckiego znaydą przyzwoite dla siebie opisanie.

Francuzi znaczną flottę przygotowawszy, nad spodziewanie Anglikow, ktorzy wtargnienia, y attaku kraiu swego oczekiwali, na wyspę *Minorkę* rzucili się. Wyspa ta iest iakoby centrum handlu Angielskiego, mieysce nay- 1756
wygodnieysze dla spoczynku, zasilenia, y naprawy kupieckich okrętow. Forteca w niey nayznacznieysza *Portmahon*, w rownym, ieżeli nie większym szacunku, iak Gibraltar, ustawnemi czterdziestu lat, iako w mocy Anglikow zostaie, pracami zmocniona, zdawała się niepodobna do wzięcia. Anglicy nad to niechcieli wierzyć, aby się Francya na morską expedycyą zdobyć mogła. Tym czasem zlecono Xiążęciu *Rychelieu* wykonanie ułożoney planty; w 15. dni zrobiono, co się zdawało dziełem kilku miesięcy, w dziewięć dni ruszywszy z mieysca przypłynął niespodziewanie *Rychelieu*, y przystąpił nieodwłocznie do oblężenia; *Gallissonicre* człowiek w żegludze doświadczony stanął na przesmyku z kilkunastą okrętami. Wysłany *Byng* z Eskadrą na zasilenie *Blakneia* Angielskiego w Portmahon Kommendanta, nie mogł przełamać gotowych do spotkania Francuzow, y nic nie wskorawszy powracać musiał, za co potym z dekretu woyskowego na Okręcie został rozstrzelany. Boiąc się drugiego większego posiłku Ryszeli, chcąc też zażyć tey gotowości y ochoty, ktorą widział w zołnierzach swoich, attak generalny przypuścił, y nad po- 27. Czerw.

 dziwie-

dziwienie całey Europy wszystkie szańce y bastyony opanował. Szczęście mu nad to posłużyło, że Kommendant drugi idąc na podpalenie miny, o ktorey nikt więcey nie wiedział, zchwytany był. Musieli Anglicy przystąpić do Kapitulacyi, 3000. garnizonu z Kommendantem poddało się. Obaczywszy Blakneia Ryszeli rzekł do niego: »Wolno WaćPanu udać się, »gdzie mu się podoba, winienem tę dystynkcyą »tak walecznemu Zołnierzowi.»

Tak sprzyiało szczęście woyskom Francuzkim na morzu środziemnym, z drugiey strony wszedłszy w ligę z Austryą Dwor Wersalski, wysłał dwie woyskowe dywizye do Niemiec, iedna pod kommendą Xiążęcia *Soubise* Saxonią od Prusakow oswobodzić gotowała się, druga Stany Hannowerskie opanować, tą Feltmarszałek *d'Etrées* kommenderował. Jakoż zaięli naypierwey Francuzi pod kommendą d'Etrego Hassyą, tudzież Fryzyą, y Geldryą, Pruskie Prowincye. Xiążę Kumberland 50000. woyska miał na zasłonę dziedzicznych Kraiow Krola Angielskiego, nie obeszło się bez prędkiego zpotkania. Zaszła utarczka pod *Hastembek* 5000. ludzi y pole batalii utracił Xiążę Kumberland, a co naynieznośnieysze było, Elektorat Hannowerski na dyskrecyą zwycięzcy zostawić musiał. Pierwsza ta sprawa zapewneby na stronę Francuzow decydowała, gdyby *d'Etrego* kommenda dłużey trwała, odwołany on przez intrygę Dworską, opowiedział szczerze następcy swemu krytyczną nieprzyiaciela sytuacyą, y zdał rząd woyska bez zazdrości.

ści. Tak zaś iuż dobrze zakroiono, że Xiążę Kumberland o ugodzie raczey, nie o nadgrodzeniu strat swoich myśleć zaczął. Znalazł do tego łatwość Ministra Duńskiego Hrabi *Lynar.* Przyzwolił na nią Xiążę *Rychelieu* chcąc przyśpieszyć, zbliżeniem się swoim, Saxonii od woysk Pruskich oswobodzenie. Stanęła umowa w *Kloster-Sewen.* Woyska Hannowerskie miały zostać w bezczynności, ale kraie w ubeśpieczeniu. 8. Wrześ.

Zciągał iuż Xiążę *Soubise* na Krola Pruskiego z Xiążęciem *Hilburghausen*, ktory Rzeszy Niemieckiey posiłkowe woyska kommenderował. A że Francuzi pomagali tylko, zaczym musieli poyść za wolą Wodza Niemieckiego, y do bitwy z Prusakami pod *Rosbach* stanąć. Został na niey zwycięzcą Krol Pruski, y przeszło 200 rozmaitego stanu Officyerow Francuzkich w niewolą wziął, a kilka tyśięcy zołnierzy. Namowił potym Krol Pruski Hannoweranow, iż mimo zaszłey ugody nieprzyiazne czynności rozpoczęli. Francuzi zaufani w ugodzie wiele szkodowali, Ferdynand Xiążę Brunświcki wziął w kommendę Hannoweranow, y w krotkim bardzo czasie z całego prawie Elektoratu wygnał Francuzow. Zaszła batalia pod *Krewelt*, y tam ich nie co poraził Xiążę Ferdynand, lubo w innym znowu czasie, zpotkawszy się pod *Lutterberg* 5000. woyska utracił. Aczkolwiek zaś los woienny oboiętny bywa, widziano iednak nieszczęsne skutki złego rozporządzenia. Po odwołaniu Ryszelego, Xiążę *Clermont* nie mogł dać skutecznego odporu.

Listopada. l'Histoire de la derniere guerre.

Podobnie y na morzu Anglikom się powodziło. *Boskauen* Admirał chcąc nadgrodzić błędy swoie na ostatniey woynie w Indyach wschodnich popełnione, *Luisburga* w Ameryce Francuzkiey dobył, y wyspy przyległe opanował, *Vaudreil* (q) *Montklam*, y *Wolf* walecznie bronili przeciw Anglikom possessyi Krola swoiego, ale nie maiąc żadnego posiłku (ktory częścią przeięty na morzu od nieprzyiacioł, częścią na inne potrzeby zwrocony był) większey Anglikow mocy ustępować musieli. Tak statecznie na morzu sprzyiało Anglikom szczęście, ktorym zachęceni na Normandyą y Brytannią Prowincye we Francyi będące targać się zaczęli. *Blig* Generał lądowych woysk, y *Hove* Admirał Angielski, maiąc przeszło 20000. pod swoią kommendą, Miasto portowe w Brytannii *S. Malo* attakować przedsięwzięli, zważywszy z czasem, żeby ich to nieco kosztowało, postanowili blisko forteczkę *S. Cast* szturmować. Xiążę *D'Aiguilon* Rządca owey Prowincyi pościągał śpieszno garnizony, y tak żwawy odpor dał, iż Anglicy 4000. z okładem ludzi utraciwszy, z żalem y wstydem powracać musieli.

Chavanettes l'histoire d'Angleterre.

1758.

Tym czasem nad woyskiem Francuzkim w Niemczech będącym obiął Kommendę Feltmarszałek *Contades*, Xiążę Ferdynand z inney strony, życząc sobie Francuzow z bliskości Hannowerskiego Elektoratu wyciągnąć, nadszedł niespodziewany ze 40000. ludzi, nie było

wtedy

[q] Dokładnieysze nieprzyiaznych czynności opisanie znaydzie się w Historyi Krolestwa Angielskiego.

wtedy przytomnego w woysku Feltmarszałka. Brogliusz ktory pod nim naypierwszy kommenderował, zebrawszy śpieszno we 30. godzinach 25000. ludzi z bliskich kwater, bitwę z nim pod *Bergen* ztoczył, 6000. ubił, y do cofnie- 1759.
nia się przymusił; Kreowany za to został Brogliusz od Franciszka Cesarza, Xiążęciem Państwa Niemieckiego. Kontades potym około *Minden* rozłożył się, tam go Brunświcki Xiążę attakował, a nieco poraziwszy, przynaglił do ustępu. Tym się Kampania zakończyła, ktora dla Francuzow w Ameryce daleko ieszcze była niepomyślnieysza, Kanada bowiem z stołecznym Miastem zaięta, iuż więcey do Francyi niepowróciła.

Następuiącey Kampanii nic osobliwego nie zaszło między dwoma nieprzyiaznemi woyskami. Nie wspominaiąc owych daleko żwawszych bitew y batalii, ktore ztoczył Krol Pruski z Austryakami y Moskwą, a mieysce swoie znaydą w Historyi Państwa Niemieckiego, Anglicy podbiwszy Kanadę, na wyspę *Belle-isle* przy brzegach małey Brytanni będącą rzu- 1761. 7. Czerw.
cili się, y za powtornym attakiem opanowali. Nie mogł się doczekać posiłku Rządca iey *S. Croix*, y poddać się musiał. Brogliusz w Hassyi Francuzkim woyskiem kommenderuiący pod *Filingshausen*, nie mogąc się doczekać umowionego od Xiążęcia *Soubise* posiłku, z placu spędzony był, ze stratą 4000. a powrociwszy z Kampanii, gdy iawnie nieukontentowanie swoie pokazywał, wypadł na iaki czas z łaski Dworu, lubo wkrotce potym, po zawartym po-

koiu,

koiu, odwołany był z powszechną wszystkich satysfakcyą.

Zkłaniały się wreszcie do pokoiu woiujące Narody. Francya przez Posła swego w Londynie, podbitych od nieprzyiacioł w Ameryce kraiow ustępowała im. Stawili się hardo Anglicy, y z tego ieszcze nie byli kontenci. Zdziwiło to naybardziey Krola Hiszpańskiego *Karola III.* dziś panuiącego. Zważaiąc on iako przemoc Anglikow nad Francuzami w Ameryce tryumfuiących, possessyom Hiszpańskim straszna była, z Krolem Francuzkim gwoli wzaiemney obronie porozumiewać się zaczął. Nad to Lord *Brystol* Angielski w Madrycie Poseł, prędkiey wyciągał odpowiedzi, a w niedostatku iey woyną groził. Dwor Madrycki sprawiedliwie urażonym się być rozumieiąc, woynę Anglii wy-
16. Styc. 1762. powiedział, ale go Anglia kilkunastą dniami w tymże uprzedziła. A że Krol Portugalski Alliantem Angielskim był, nayzręczniey było Hiszpanom w Sąsiedztwie szukać swoich nieprzyiacioł. Gdy więc Hiszpani Portugalskie granice naieżdżali, Anglicy wziąwszy Francuzom *Martynikę* wyspę Amerykańską, na *Kubę* Hiszpańską rzucili się, *Hawanę* Miasto handlowne zrabowali, y *Manilskie* wyspy nawiedzili.

Przyśpieszyło to nakoniec pokoiu. Nie targowała się długo Anglia, aby swego Allianta Krola Portugalskiego od nieprzyiaznych Domu Burbońskiego napaści uwolniła. Xiążę *Nivernois* wysłany z ramienia Krola Francuzkiego do Londynu, a Lord *Bedfort* ziechawszy do

do Paryża umowy ugodne zaczęli, y traktat w Wersalu podpisany był. 25. Lute. 1736.

Widzieliśmy, iako na woynie o sukcessyą Austryacką Anglicy z Francuzami przeciwne sobie strony, utrzymuiąc zwaśnienia y nieprzyiaźni, po nayodlegleyszych z sobą nieśli kraiach, iako *Bourdonné* bronił honoru Narodowego, y całości osad Francuzkich. *Dupleix*, ktory był Rządcą *Pontychery* wiele potym dla siebie y kompanii zyskał obrotną polityką, utrzymuiąc niezgody między Jndyiskiemi Krolami. Odwołany był potym w 1753. Zastąpił iego funkcyą *Leyryt*. A że woyna z Anglikami zaczęła się w R. 1756. ubespieczaiąc Dwor possessye Jndyiskie, wysłał na obronę ich Generała Hrabię *Lally*. Był to Jrlandczyk rodem z tych Familii, ktore biorąc wpodział nieszczęście Jakoba II. Krola, wyszedłszy z Oyczyzny we Francyi osiadły. Lally był dobrym Zołnierzem, dystyngwował się na bitwie pod Fontenoy. Dogadzaiąc nienawiści iego przeciw Anglikom Dwor, wysłał go do Jndyi. A lubo za przybyciem swoim Lally opanował zamek Angielski S. Dawida, iednak naraził się potym wszystkim, tak, że samych nawet pod kommendą swoią zostaiących Zołnierzy poniechęciwszy sobie, nieszczęśliwy był w swoich walkach; od oblężenia Madrassu odstąpić musiał; a gdy Anglicy z potężną eskadrą do Pontychery przystąpili, Lally swoią odludnością odraziwszy od siebie wszystkich, bronić się nie miał sposobu, y wzięty w niewolą od Anglikow był. Skoro w Londynie stanął, zaczął oskarżać wszystkich do Rady Pontychery

Siecle de Louis XV.

ry

ry wchodzących. Powiększyło to liczbę iego nieprzyiacioł, ktorzy go o zdradę y porozumiewanie się z Anglikami oskarżali. Dufaiąc on sprawie swoiey, więzniem ieszcze Angielskim będąc ziechał do Francyi, y dobrowolnie do Bastylli poyść ofiarował się. Uchwycono go za słowo, proces zaczęto, wyprowadzono rożne zdzierstwa, y łupiestwa niepłonnemi dokumentami, nadto twarde użycie zleconey po-
1766. 6. Maja. wagi. Sądzony był w Parlamencie Lally, y dekretowany na ścięcie.

Pierwey trochę wziął Dwor Francuzki załobę po śmierci Ludwika Delfina, iedynego Syna Krola Francuzkiego, ktory z przykładną dyspozycyą, y spokoyną przytomnością opuszczał doczesne nadzieie naypodchlebnieysze, a przeniosł się do wieczności. 20. Grudnia 1765.

We dwa roki potym przeniosł się na in-
23. Lut. ny świat Stanisław Leszczyński Krol Polski, Xiążę Lotaryngii w 89. Roku życia. A po zeyściu Oyca swego Marya Leszczyńska Krolowa Francuzka wielkich cnot Pani, y niewymownego ku swemu Narodowi przywiązania, podpadła
1768. 24. Czerw. prawom śmiertelności.

Co się tycze politycznych Europy interessow, Ludwik XV. zawarł ligę z Genueńską Rzecząpospolitą. Mocą uczynionego traktatu Rzeczpospolita Krolowi Francuzkiemu przednieysze w Korsyce Miasta ofiaruie, do utrzymywania woysk Francuzkich; w nich Ludwik XV. rządzić się, cła, y podatki nakazywać ma prawo poty, poki Genueńczykowie nie wrocą nakładow na uspokoienie Korsyki poniesionych. Gdy

by

by się sprawiedliwych rzeczy Genueńczykowie od Korsykanow domagali byli, zapewne poruszenia kraiowe buntemby się y rebellią nazywać powinny, lecz gdy przy całości praw swoich broń podnieśli, nie można nie wielbić te obywatelskie na obronę wolności usiłowania. Paschał *Paoli* poczciwy Obywatel, mądry Hetman, dzielny Obrońca wolności, intencyą swoią y usiłowaniem bronienia swobod Narodowych, do nieśmiertelney wiekow pamięci podał się; a lubo mocy, y większym siłom ustąpić musiał, iednak szacunku winnego cnocie, waleczności, y prawey zasłudze to nie umnieysza. (r)

Widzia-

[r] Jest wiele osobliwych Anekdotow pod panowaniem Ludwika XV. Na woynie 1741. o sukcessyą Austryacką Krol Sardyński trzymaiąc z Krolową Węgierską dał był okazyą Francuzom attakowania Kraiow swoich. Zbliżyli się Francuzi pod Alpy, *Giwry* pewny Kapitan wydrapał się na naywyższy wierzchołek. Niechcieli wierzyć Obywatele, aby się kto tak odważny znaleść mogł, aby owego wyiścia tentować chciał tym czasem postrzegłszy chorągwie na wierzchołku gory, zawołali: » Muszą to być » albo diabli » albo Francuzi » *Histoire militaire des Suisses au service de France*. w R. 1744. przystąpili Francuzi do oblężenia Miasta Menain, powiedziano Krolowi Francuzkiemu, że przypuściwszy attak, ktory nieco Zołnierzy kosztować będzie, cztery dni prędzey Miasto poddać się mogło. » Weźmy to Miasto [rzekł Ludwik] pożniey czterema dniami, wolę raczey naydłużey bawić, niż ztracić iednego, » z moich Poddanych » godny sentyment prawdziwie wielkiego Krola! Gdy Ludwik XV. śmiertelnie zapadł w Metz, Karolowi Xiążęciu Lotaryngii zastawiono Feltmarszałka *Noailles*, Ludwik obrociwszy się do Ministra woyskowego, rzekł mu: » napisz do Noala odemnie, że gdy Ludwika » XIII. niesiono do grobu, Xiążę Kondeusz wygrał batalią. » Wyzdrowiawszy ztoczył sławną bitwę pod *Fontenoy*. Podczas batalii kazał zbierać armatne kule, ktore obok iego » padały, y rzekł ze śmiechem do Officyera Artylleryi » i » odday te kule nieprzyiaciołom, ia niechcę mieć nic cu-

Widziała z ukontentowaniem Francya ponowione ligi przyiaźni, y iednomyślności Burbońskiego Domu z Austryackim, przez nowy
1770. związek, ktorym Delfin Wnuk Krola Francuzkiego, y następca Tronu poiął w dożywotnią przyiaźń Maryą *Antoninę* Arcy-Xiężniczkę Austryacką, naymłodszą Cesarza panuiącego Siostrę.
1771. Sprawa Sądowa Xiążęcia *D'Aiguillon*, ktoregośmy widzieli walecznie brzegow Brytannii przeciw Anglikom broniącego, wznieciła wielkie w rządach odmiany, Parlamenty Francuzkie

»dzego.» Po otrzymanym zwycięstwie pod Fontenoy Krol Francuzki posłał Officera z doniesieniem do Krola Pruskiego, swego wtedy Allianta, Kuryer Francuzki był świadkiem zwycięstwa, ktore odniosł Krol Pruski pod *Fridberg* na Austryakach. Odpisał tedy Fryderyk Ludwikowi w ten sposob: » Wypłaciłem pod Frydbergą wexel, zaciągniony na » mnie pod Fontenoy » w R. 1757. Krol Francuzki od iednego szalonego y fanatyka 5. Stycznia gdy wsiadał wieczorem do Karety, iuż chcąc iechać do Trianon, pchnięty był nożem obosiecznym. Zaboyca był rodem z Artezyi, nazywał się Robert Franciszek Damian. Zimno tęgie było, wszyscy prawie mieli płaszcze zwane *Redyngorty*. Damian w takimże ubiorze łatwo się wmieszać mogł między Dworskich, przystąpić do Krola, y ranić go. Jakoż skoro się czuł ranionym Ludwik, obrociwszy się postrzegł Damiana, y powiedział: » ten człowiek ranił mię, przytrzymać go, » ale mu nic złego nie robić. » Wtedy gdy wielka stanęła trwoga, gdy wszyscy troskliwość pokazywali o zdrowie Krolewskie, nie wiedząc ieżeli rana była śmiertelna, Damian kilka razy zawołał: » pilnować Delfina aby nie wychodził: » Pomnożyło to trwogi; mniemano bowiem, iż na całą Krolewską Familią stanęła konspiracya. Ztym wszystkim wzięto Damiana na konfessaty, pokazało się, że ten człowiek miał rozum pomieszany. Parlament wtedy z Duchowieństwem w zatargach był, on się uymował za Parlamentem. Stracony był Damian, Oyciec, Zona, y Corka iego, lubo niewinni, z Francyi wygnani zostali, a cała Familia wyrokiem Sądowym, nazwiska tego wyrzekła się.

kie w pretensyi aby ich remonstracye, koniecznie swoy miały skutek, iako się zdaie, nieco zbytniey trwaiąc, do kassowania, wypadnienia z łaski Ministra Xiążęcia *Choiseul*, erekcyi nowych Trybunałow, dały okazyą. Czas pokaże skuteczność, albo Polityki Dworskiey dawną iednowładność utrzymuiącey, albo wolnieyszych trochę duchow, ktore na Sąsiedzki w Anglii Parlament zapatruiąc się, odmianę iakąś do rządu wprowadzić pragną.



RO-



ROZDZIAŁ VI.

ZAMYKAIĄCY POTRZEBNE HISTORYI KROLESTWA FRANCUZKIEGO TYCZĄCE SIĘ WIADOMOSCI;

Szczegulniey o Rządu odmianie w Narodzie Francuzkim;

URZĘDACH, SZLACHECTWIE, HRABIACH, PARACH XIĄZĘTACH KRWI KROLEWSKIEY, PARLAMENCIE, DAWNEY KAWALERYI, GEOGRAFII,

O ktorey się namienia, Dzieio-pisach Krolestwa tego, Nakoniec: Tablice Genealogiczne panuiących Familii.

O RZĄDU ODMIANIE w NARODZIE FRANCUZKIM,

Czyli wzgląd Polityczny nad Historyą Krolestwa tego.



ZE FRANKOWIE od Niemcow dawnych, czyli Germanow pochodzili, dla wielkiego w prawach, rządzie, zwyczaiach podobieństwa z Narodami Niemieckiemi, ktore nam

Tacyt opisuie, twierdzić można. Ubostwo, y niewiadomość wielkich nie zwykły czynić w w Narodach rewolucyi. Łowy y woiowanie zwyczayne były Frankow zabawy. Zamiast pisanych praw, mieli oni pewne zwyczaie Narodowe, ktore się statecznym podaniem utrzymywały. Rząd w początkach zdawał się gminowładny, czyli *Demokratyczny*, y namienia Historya o Generalnych Ziazdach, ktore się na wzor Rzymian, polem Marsowym nazywały, y miały moc prawo-dawczą. Szef zaś Nacyi, z przednieyszemi oneyże Panami do skutku ie przywodzić, y zachowania przestrzegać powinien był.

Tacitus de moribus Germanorum.

Hunnowie wyszedłszy od ieziora *Meotys*, wiele Prowincyi zaymowali Rzymianom, zachęciło to Frankow, iż ruszywszy się z dawnych siedlisk, pod wodzą Klodyona Ren przeszedłszy w Belgium osiedli. Klodoweusz był to woiownik, a ile czasy owe dozwalać mogły, y Polityk, uderzył na Syagryusza wtedy, gdy Państwo Rzymskie we Włoszech od Odoakra zniszczone, tytuł sam Cesarza utraciło. Possessye według woli każdego opanowane na Gallach, wstrzymały ich od ustawnych, do ktorych przywykli byli, rabunkow; Narod iednak ślepo się kochał w zwyczaiach swoich, prawa Salickie y Rypuarskie iedyne były. Zabrane zdobycze czyniły Frankow bogatszemi, ale oraz leniwszemi, wkradały się większe coraz bezprawia, a nayprawdziwsze zepsucie Demokracyi było, iż przestawali uczęszczać na Ziazdy Narodowe, ktore potym

Mabli Observations sur l'histoire de France. T. 1.

ze wszystkim ustały, Xiążę czyli Szef z exekutora stał się prawodawcą.

Przystąpiła potym ambicya: Synowie Klodoweusza niechcieli się kontentować granicami własnego Państwa, ustawne zaiazdy iednych niszczyły, drugich wzmacniały, a przez to służyły za stopień do absolutyzmu czyli Monarchii. Wierni lub *Leudy* zwali się, ktorzy dawszy się poznać przez iaką sławną akcyą, do przysięgi na wierność bywali przypuszczani, y wtedy Szlachectwa nabywali, wchodzili do Rady, urzędy publiczne sprawowali. Takowym z początku dawał Xiążę darowiznę w ruchomościach, a z czasem y w gruntach, co ich możnieyszemi czyniło. Zwało się to dobrodzieystwo, *beneficium*, y rożniło się wcale od Ziem lenności podpadaiących, iakie z czasem nastąpiły. Aczkolwiek się to zdawało utwierdzeniem mocy iednowładney, w samey rzeczy było iey osłabieniem. Gdy bowiem Krol Frankow przyiacioł sobie iednał wycięczaniem własności swoich, słabszym był do oparcia się w przygodzie. Poki *beneficia*, czyli darowizny były osobiste, natężały w Narodzie dowcip, przemysł, y odwagę, ale możnieysi zaczęli na Synow swoich wyrabiać ie dziedzictwem, stało się z czasem, iż z temi rodzono się zaszczytami, iakich pierwey przez zasługę nabywano. Taki był początek Szlachectwa między Frankami. Znacznieysze więc possessye zaczęły się nowemi tytułować nazwiskami; y ztąd poszły owe Hrabstwa, Xięstwa, Margrabstwa, Marchionaty; w takim

stanie

stanie była Francya iuż pod Klotaryuszem y iego następcami.

Rządzcy Dworu Krolewskiego (*Maires*) ktorzy z razu Marszałkami byli, przeciągnęli nayprzod do siebie Sądy Dworskie, wcisnęli się potym do urzędow woyskowych y skarbowych, y niemi rozmaicie rozrządzali. Szlachta wspomagała to wywyższenie Dworu Rządzcow, ponieważ w nich obronę y beśpieczeństwo widziała swobod swoich. Gdy się tak powaga Dworu-Rządzcow wzmacniała, z uszczerbkiem Krolewskiey władzy, zaczęli Merowie zamyślać, o ubeśpieczeniu powagi tey potomkom swoim, ktorey się sami dobili, gdyż Korona dziedziczna była, a Marszałka Dworu obierano. Już do tey śmiałości przyszedł *Grymoald*, iż po śmierci Sygeberta II. własnego Syna obwołał Krolem Austrazyi, ale czy to dla iakiegoś ieszcze Narodu przywiązania do krwi Klodoweusza, czyli dla tak widoczney niesprawiedliwości, swego dokazać nie mogł. Pepin, ktory mieysce iego zastąpił, przerażony niepomyślnością poprzednika swego, wcale inną do doyścia tegoż kresu, puścił się drogą: wiedząc, iako gwałtownemi krokami Dworu-Rządzcy przyczyniali sobie powagi, a oraz zazdrości y nienawiści; Pepin śkromnie y sprawiedliwie obchodził się, aby siebie y potomność swoię na tak wysokim utrzymał stopniu. To pomiarkowanie sprawiło w nim: iż mogąc być Krolem Austrazyi, Xiążęciem się tylko mianował; ażeby pewniey uszedł nienawiśći, przybrał y do tego urzędu kollegę.

Tak się w reszcie potrzebnym kraiowi na tey uczynił dostoyności, iż urząd ow dziedziczny został w iego familii.

Zaszła po śmierci Pepina rewolucya, z przyczyny, że Dagobert III. Dworu - Rządzcę swego ieszcze w pieluszkach miał, nie przeszkodziła Martellowi Synowi Pepina, do utrzymania się przy Xięstwie Austrazyi. Wiedział Martel, iako Merowinowie y potęgę, y osłabienie swoie darowiznom swoim przypisywali. Wynalazł on podobny do utwierdzenia powagi swoiey sposob, ale ostrożną uprzątnął polityką, aby podobnież następcom iego nieszkodziły. Pierwsze żadnych nie miały wyraźnych obowiązkow, co częste kłotnie y poróżnienia wzniecało, Martella podarunki, ktore się z czasem lennościami y hołdami przezwały, miały przyłączony obowiązek domowych, lub woiennych usług. Jakoż imię samo hołdownikow, czyli Wazallow, znaczyło przez długi czas Urzędnikow domowych. Martel zwyciężywszy, miał Krolow własnych za pierwszych poddanych, tytułu im tego nie zazdrościł, bo ich całą powagę miał. Po śmierci Teodoryka obwołał bez-krolewie, a za świadkow ostateczney woli swoiey, względem podziału fortuny na Synow, swoich tylko przyzwał lennikow. Tak długi, y tak absolutny rząd, poruszył nieco umysły y zniechęcił; a na uspokoienie powszechne Pepin obwołał Childeryka III. a przez to samo dopiął zamierzoney od siebie Polityki. Spodziewano się: iż Pepin nie maiąc występkow Oyca swoiego, bardziey w cnotach Dziadowi

dowi swemu podobnym być miał. Jednym urząd Dworu Rządzcy był w nienawiści, drudzy mocnieyszych żądali Krolow. Korzystał z tak pogodney dla siebie chwili Pepin, iednym miły był, drugim potrzebny. Wstąpił na Tron za zgodą Narodu, y tak odmieniwszy imię Dworu-Rządzcy na Krola, panować począł. Zrozumiał on dobrze: iż do utwierdzenia tronu, trzeba było wielkich cnot, trzeba było y Polityki. Będąc bliskim zgonu, zwołał starszeństwo, dowiaduiąc się, ieżeli zezwalano na podział między dwoch pozostałych Synow: Chciał to przynaymniey pokazać, że lubo Tron dla Famili iego dziedziczny był, iednak obranie następcy między Xiążętami, Narodowi wolne było. Smierć Karlomana iednowładnym Karola uczyniła.

Karol W. był przymiotow osobliwych: w pośrod grubiaństwa, w ktorym ieszcze wtedy Narod Frankow zostawał, wyszedł z niego Karol Filozofem, Prawodawcą, Obywatelem, y Zwycięzcą. Narodowe ziazdy pod Merowinami upadły, przywrocił ie Karol, przyłączaiąc 12. Deputatow z pospolstwa, aby go bardziey do pilnowania wspolnych przywiązał interessow. Ustanowiwszy rożne prawa, aby ie do skutku przywiodł, Państwo na Legacye, czyli Powiaty podzielił, trzech lub czterech nad każdym przełożył Urzędnikow, ktorzy Posłami Pańskiemi, *Missi Dominici* nazywali się. Ci porządek wszelki w Prowincyach utrzymywać, Stany Zgromadzać, praw zachowania doglądać, przestępuiących karać, powinni byli. Tak

Narod Francuzki poznawszy zbawienne prawa, począł wychodzić pod Karolem z swego grubiaństwa. Ustawy Karola zwały się *Capitularia*, y ieżeli w czym zdaią się teraz niedostateczne, przypisać y to należy wielkiey Karola Polityce, ktory się do słabości Narodu stosował, y tyle mądrym był, ile potrzeba wyciągała, mowi rozsądnie Mably.

Observations sur l'histoire de France T. I.

Ludwik I. nie miał talentow Oyca swego, a przeto potęgi w Domu swoim założoney utrzymać nie mogł. Łatwo tedy postrzegać można, iż Monarchia, nie tylko od pierwszey godności y mocy odstępować, ale y słabieć poczęła. Karol II. z przyczyny, że ustały Narodowe Ziazdy we Francyi, miał się za prawodawcę władzą naywyższą uzbroionego. Widząc coraz bardziey grożącą Normandow nadchodzących potęgę, chciał wszystkich możnieyszych Panow zachęcić do bronienia wspolnego bespieczeństwa, y całości, zwołuiąc Ziazdy Narodowe. Lecz gdy ani wsparcia, ani posłuszeństwa u nich nieznaydował, mniemał: iż dobrodzieystwami pozyska Szlachtę, y do przyzwoitych namowi ią obowiązkow. Od kilku lat iego Wazallowie, czyli hołdownicy, z wielką opieszałością obowiązki swoie wypełniali. Karol zastraszony ich przeciwieństwem, uwolnił ich od obligacyi ruszania na woynę, wyiąwszy iedno postronnych do Krolestwa wtargnienie. Wykroczył ieszcze bardziey przeciw Polityce, że wszystkie swoie lenności dziedzictwem nadawał, z tą ieszcze osobliwością, aby w niedostatku potomkow, wolno było prawo

dzie-

dziedzictwa do inney przenosić Familii. A tak Hrabstwa, y inne lenności nabywszy prawa odkazywania dziedzictwa, wzmocniły się, a często swoich znowu lennikow, czyli hołdownikow miały. Tym sposobem niektore Maiestatu własności od lennych Panow przywłaszczone były, iako to: czynienie sprawiedliwości, nowych hołdownikow ustanowienie, prawa dawne upadły, Krol bez władzy, bez kredytu, bez pieniędzy na Tronie siedział, Narod nierządem niszczył się.

Osłabione tym sposobem Krolestwo pod Karola II. y następcow iego panowaniem, żadnego polepszenia spodziewać się nie mogło. Karol otyły potęgi wiele zdawał się mieć, ale zdatności y przemysłu do zawiadywania tak wielką Monarchią wcale nie miał. Następcy iego ledwie na to zasłużyli, ażeby się ich imiona w Historyach mieścić mogły. Byłoby się zapewne czemu dziwić, że Panowie tak możni, z pod władzy się Krolewskiey zupełnie nie wybili, gdyby nie dwie przyczyny utrzymywały ich w obrębach powinności, nayprzod stateczne trwało w Narodzie przywiązanie do dawnego rządu, potym sami się możnieysi obawiali, aby swoiey przez to nie utracili zwierzchności, daiąc pochop pomnieyszym hołdownikom podobnego wybicia się.

Widzieliśmy w Historyi; iako osłabione Krolestwo lennościami udzielnemi, łupem stawało się możnieyszego. Odo z krzywdą pozostałego potomka zasiadł na Tronie, Robert Brat iego, oczywistą woyną siągał tey dostoyno-

 ści,

ści; a że Hugo Syn iego nie chwycił się berła, było to z przyczyny, że będąc iuż możnieyszym od Krola, niechciał tey na siebie ściągać nienawiści, atoli powracaiąc Ludwikowi IV. Tron, y onegoż potym woiuiąc, pokazał oczywiście, iak mu to łatwo było. Wiadomo nam, że Hugo Kapet na Stryiu zmarłego Ludwika V. Tron uzurpował. Jedno było w tedy dla tak potężnych Panow, mieć Krola, lub nie. Tym czasem śmierć bezdzietnego Karola, prawym Hugona następcą uczyniła. Możnieysi go uznali, a wznawiaiąc lenne obowiązki, hołd mu zaprzysięgli, lubo musiał on im przyobiecać utrzymanie zwyczaiow hołdowniczych. Hugo aby był potomkowi swemu Tron ubeśpieczył, za życia go swego koronować rozkazał. Pomnieyśi hołdownicy, ktorzy od samychże Panow trzymali lenności, y zwali się Baronami, zaczęli się na wzor swoich Pryncypałow udzielnemi czynić, a lubo w siłach słabsi, często iednak szczegulnym przymierzem związawszy się w kłotniach, iednego nad innych czynili mocnieyszym. Zdawało się powinnością Krolow polityczną, aby byli pierwszych hołdownikow, do zwyczaynych y początkowych naprowadzili obowiązkow. Pod panowaniem Filippa I. oznaymiono, aby Wazallowie, pod utratą lenności swoich, z Krolem na woynę wychodzili. Dawano potym rożne urzędy, y pensye w lenność, ale z pewnieyszym zawsze warunkiem, a z czasem powinności, ktorych się od hołdownikow domagano, wzięły moc prawa; czyli że wyraźniey powiem,

stały

stały się pospolitym zwyczaiem rządu hołdowniczego. Trzy przyczyny utrzymywały takową postać rządu, w pośrod odmian y rewolucyi, ktore się w nim zdarzały. Udzielność Trybunałow, ktore się zdawały mieć nieiaką władzą Legislacyi, prawo woyny zawsze nieprzyiazne porządkowi y zwierzchności, nakoniec rowność sił w możnieyszych Panach, *Parach*, (bo ztąd nazwisko to początek ma) ta była przeszkodą, iż ieden Panem stać się nie mogł, y władać Nacyą.

Patrzmy iednak co było zniszczeniem rządu takiego, a zmocnieniem władzy Krolewskiey. Wazallowie, ktorzy samey Koronie lenność winni byli, nie mogli się sądzić tylko w naywyższym Trybunale, Sąd Krolewski, ktory się w pośrod wieku XIII. Parlamentem nazywać zaczął, z samychże naypierwszych zkładał się Parow, y była rożność wielka między nim, y pomnieyszemi, za-dwornemi niby (ktore Hugona Kapeta następcy, ile Xiążęta Francyi, Hrabiowie Paryża, y Orleanu trzymali) Sądami. Z czasem Baronowie, ktorzy w Prowincyalnych Krolewskich Sądach zasiadali, zaczęli wzierać w sprawy y przestępstwa Parow, ci zaś niechcąc ulegać sądowi ich, na ziazdy nie uczęszczali, a tak do utrzymania się, środku, ani związku z sobą nie mieli. Nadto ustanowienie społeczeństwa po Miastach, czyli nadanie rożnych Miastom przywileiow pod Ludwikiem VI. zaczęte, niewymownie do przymnożenia Krolewskiey władzy przydało się. Miasta swoie miały towarzystwa (zwane pospolitością, (*Commune*)

rządziły

rządziły się same, Prezydentow, Woytow, Merow, Eszewinow, Konsulow obierały, obowiązały się w prawdzie Panom swoim, od ktorych nadane miały przywileie, płacić podatki, alę zawsze pod pewnym tylko opisem, Obywatelow własnych na obronę Miasta uzbraiały, porządku y beśpieczeństwa w handlach, przedażach przestrzegały. Ludwikowi VI. przez wdzięczność Miasta znaczne dawały podarunki. Zachęceni tym powabem inni Panowie, Miastom swoim podobne przywileie niby przedawali, a tak ledwie nie po całym Krolestwie Anarchia ustawać poczęła, y bezprawia despotyzmu ustępować. Zaszłe potym między Miastami zatargi, wyciągały się do Krolewskich Sądow, a przez to powagi im przyczyniały.

Filipp August gorliwy Pan w utrzymaniu prerogatyw swoich, chciwy pomnożenia onychże, odważny na wielkie czyny, a dowcipny w pożytkowaniu z nich, korzystał z tak pomyślnych dla siebie okazyi, zaczął wzmacniać powagę Krolewską, ktora do niego słaba była. Karał odważnie wykraczaiących przeciw hołdowniczym obowiązkom, konfiskacyą własnych lenności, ktore y Skarb Krolewski bogaciły, y potęgę wzmacniały. Otrzymany na Janie Krolu Angielskim, ile był lennikiem Francyi, dekret, za zabicie Synowca własnego Hrabi Brytannii, przyłączył niektore oderwane od Krolestwa Prowincye, y byłby zapewnie koniec hołdowniczego rządu pod Filippem II. gdyby przodkowie iego Burgundyi y Brytannii nie utracili. Po takich sukcessach, Krol nad wszystkich Kro-

lestwa

łestwa Wazallow mocnieyszy był, trzymał woyska płatne, ktoremi y buntownikow poskromić, y postronnym oprzeć się mogł. Widząc tak utwierdzaiącą się powagę, nie kazał Syna za swego życia koronować.

Uznała w reszcie Nacya potrzebę Prawodawcy. Ludwik IX. Krol Swięty, same naypierwey bezprawia poznośił, przez co zachęcił do poddania się ochotnego dalszym ustawom. Doszłaby zapewne pod tym wielkim Krolem doyrzałości swoiey Francya, gdyby obcemi woynami nie był roztargniony. Filipp IV. wszelkiey natężał Polityki, do wzmocnienia (lubo czasem y z krzywdą Narodu) władzy swoiey. Ustanowienie rady Stanow Generalnych (*Etats Generaux*) pod nim mieysce miało. Było to nakształt onych Ziazdow pod Karolem W. odnowionych, lecz że ani czas regularny do zwoływania, ani pewne do odprawiania sposoby, nie były prawem opisane, służyły raczey takowe Ziązdy do pomnożenia Krolewskiey władzy. Następcy Filippa obiecuiąc wiele, nic nie czynili; a tak rząd hołdowniczy we Francyi ginął, już to przyłączeniem lenności do Korony, już to wzmocnieniem Krolewskiey dostoyności, już to wewnętrznego nierządu skutkami, a wzmącniał się rząd Monarchiczny.

Filipp VI. nabyciem Delfinatu, przyłączeniem Hrabstw Andegawu, y Cenomanu, Baronii *Montpelier* znacznie granice Krolestwa rozprzestrzenił. Jan wykroczył przeciw Polityce, gdy dostawszy prawem następstwa Burgundyi, znowu ią naymłodszemu Synowi w lenność dał.

Prze-

Przegrana, y iego uwięzienie niemałym nieszczęścia kraiowego zrzodłem były. Jakoż dziedzica y sukcessora iego mądrości winna Francya, że z krytyczności swoiey dzwignęła się. Znowu słabość Karola VI. y niezgody Familii Krolewskiey, w nędzę y uciśnienia wprawiły Francuzow; to ich ratowało, że y Anglicy opanowawszy właśnie Francyą, stałych rządzenia się nie mieli maxym, a przez odmianę Ministrow, z sprzyiaiących dla siebie okoliczności pożytkować nie umieli. Dom Xiążąt Lankaster y szczęściem, y rewolucyą szczegulny był. Ludwik XI (s) do szczętu rząd hołdowniczy, gnębieniem możnych Panow, wyniszczył y obalił, ale sposobami bardziey tyrańskiemi. Pod Karolem VIII. Synem iego zaczęła Francya nieiako wychodzić z granic swoich, a nayodległeyszych siągać sukcessyi, gdy iuż przyłączeniem Bretanii zmocniona była; Rosła Krolewska władza, a Kraiowi wziętości przybywało. Ludwik XII. w zamysłach swoich był wielki, ale w skutecznym ichże dokonaniu nie był szczęśliwy. Zamierzone dzieła tego granice niedopuszczaią mi, tak, iakby się należało rozwodzić; y wzgląd polityczny na innych Krolow panowanie obracać.

Niech mi na koniec dosyć będzie, namienić, że Franciszek I. walecznością (bardziey iednak woyskowemu Urzędnikowi, niż Krolowi przyzwoitą) zachęceniem nauk, y podniesieniem upadłych handlow sławnym został, zmar-

twieniem

[s] Czytay *Historyą Polityczną dla Szlachetney młodzi*: o wzroście sił, y mocy Narodowey *karta* 284.

twieniem iednak Koniuszego W. Burbona, y y chciwością podbicia, wiele tracił. Po nim ambicya Krolowy Medycis, młodość panuiących, między dobrą y złą radą nie dobrze przezieraiąca, błędy kacerskie, zawsze się przez nieszczęśliwość do losu kraiowego przyczyniaiące, mnogość wielkich ludzi, ktorych na dobro Oyczyzny zażyć nie umiano, były to przyczyny owey nędzy, woien domowych, y zniszczenia, ktore iedyną y ostatnią każdemu Narodowi zgubą y niewolą grozić się zdaią. Podniosł y sławę, y moc, y wielkość Krolestwa Francuzkiego Henryk IV. ow wielki Krol, ktory z własnego pierwey nauczywszy się doświadczenia od iak wielkich cnot w panuiącym zawisło uszczęsliwienie Narodu, stał się godnym serc poddaństwa, szacunku cnotliwych, chwały y podziwienia wszystkich; Korony y Berła, czemu nie zawsze Henrykow tylko wielkich zdobicie! Stałość Ministra pod Ludwikiem XIII. powstaiące ieszcze duchy nierządu hołdowniczego przydusiła, a dziwy panowania Ludwika XIV. przygotowała.

O SZLACHECTWIE, HRABIACH, PARACH, XIĄZĘTACH KRWI KROLEWSKIEY, PARLAMENTACH.

Początek Szlachectwa, między Frankami widzieliśmy. *Leuda* czyli wierny, przysiągłszy na wierność, miał sobie grunt pewny darowany, ten potym dziedziczny był w Familii, a tak Szlachta, ktora zaszczytu tego przez osobiste y własne

sne (iakby tylko sprawiedliwie należało) zasługi, potym z urodzenia, nabywała. Widzieliśmy, że y nazwiska Xiążąt (*Ducum*) Hrabiow (*Comitum*) urząd iaki znaczące, były z razu dożywotnie, a z czasem stały się dziedziczne. Ozdobieni niemi, wolni byli od płacenia ceł y podatkow. Rząd lenny wyciągał, na znak hołdu, pewnych obowiązkow, y podarunkow, Kasztelan (to iest ten ktory Kasztel, albo Zamek dziedziczny miał) dawał Pod-Hrabi parę ostrogow, Pod-Hrabi iastrzębiem, lub sokołem Hrabi wypłacał się y tam daley. Wszyscy Krola za Naywyższego dzierżawcę uznawali, a ponieważ niektorych lenności, od samey Korony Francuzkiey dependowały, przeto dla rożnienia się od Baronow, to iest swoich znowu własnych Hołdownikow, Parami Fracuzi nazywali się, Dla tego ustanowienie Parow zdaie się iednoż, co y rządu hołdowniczego. Było ich z razu dwunastu, sześciu Duchownych, sześciu Swieckich. Ci przy Koronacyi Krola Francuzkiego też same urzędy sprawowali, iakie sprawuią Elektorowie Niemieccy przy namaszczeniu Cesarza, lub u nas w Polszcze Dygnitarze Koronni podczas Koronacyi. Teraz, ponieważ lenności do Korony są przyłączone, wyznaczaią Xiążąt do zastąpienia tey powinności. Z czasem godność Parow pomnożona była, y iest iuż Ziem na Parostwa podwyższonych 58. Xiążęta Krwi Krolewskiey z dawna pierwszemi Parami byli, y nad innych przodkowali, teraz Parostwa do przodkowania nie potrzebuią. Parowie mogą w każdym

żdym Parlamencie zasiadać, wieżdzaią karety ich do Zamku Krolewskiego, zwanego *Louvre*. Zony ich, maią przywiley taboretu u Krolowy Francuzkiey, Krol Parow, Xiążąt, Kardynałow, Generałow Francyi, y innych postronnych Xiążąt swoiemi Kuzynami nazywa. Dawne zgromadzenia Stanow (ktorych się trzy liczyło: Parowie, Duchowieństwo, y Szlachta) Parlamentem, y innemi z razu nazwiskami, iako to pole Marsowe mianowane, zawsze iak mowi *de Real*, głos tylko radzący miały. Ustawały czasem, a czasem się odmieniały, według zachodzącey w rządach odmiany. Stany Generalne (*Etats Generaux*) ktore nastąpiły w początkach XIV. wieku, podobnie miały moc pokornych czynienia remonstracyi, ale y te podczas małoletności Ludwika XIII. odprawiać się przestały. Jzby Sądowe, ktore się y dawniey, y dziś Parlamentami nazywaią, często do rady Krola Francuzkiego zażywane były, ale w prywatnych tylko kłotniach y zamieszkach rozsądzały, a inney nie miały władzy, nad tę, ktorey sami Krolowie pozwalali. Parlament Paryzki ;naydawnieyszy, nabrał z czasem więcey w interessach Stanow powagi, edykta od Tronu wychodzące zapisywał, ktore przez ten wzgląd, iż od tylu rozsądnych Obywatelow przyięte y approbowane były, większey w pospolstwie wziętości nabierały. Parlamentow we Francyi iest XIII. Gdy Krol w Parlamencie Paryskim sam zasiada w assystencyi Urzędnikow swoich, nazywaią to Francuzi uroczyste

Science du gouvernement. Tom II.

(t) spra-

Lit de justice. (t) sprawiedliwości sprawowanie. Nie iest rzecz moia wchodzić tu y roztrząsać, czyli na szczerey tylko remonstracyi Krolowi Francuzkiemu uczynioney z okazyi edyktow iego, Parlamentowi prze-

[t] Ze to iest właściwie znacznie zwykłego u Dworu Francuzkiego obrządku [ktory się *lit de Justice* nazywa] napisał *Bullet* Dyssertacyą, z okazyi herbu Krolestwa, trzech lilii: Jakoż, mowi on, że w XIV. wieku ieszcze rozumiano, że herb ow Klodoweuszowi od Anioła z Niebios przyniesiony był, co pobożna niewiadomość utrzymywała. X. Daniel w swoiey dyssertacyi mniema, że przez Kwiat ow lilii znaczył się ow pocisk [*javelot*] ktorego Frankowie zażywali, zdanie swoie ztwierdza na świadectwa *Agatyasza*; lecz Bullet dowodzi, że y Lombardowie, y inni takichże znakow y orężow zażywali. *L' Abbé du Bos* wnosi: że lilie w herbie Francuzkim, znayduiące się pokazuią niedoskonałe wyrażenie pszczoł, zasadzaiąc się na tym, iż podobne pszczoły w odkrytym R. 1653. Childeryka grobie znalezione. *Chifflet* powiada: iż Ludwik VII. przezwany *Loys* był ieszcze dla swey urody nazwany *Fleury*, że lilią obrał sobie za kwiat szczegulnie sobie miły, iakoby z czasem lilia miała wziąć nazwisko kwiatu Ludwikowego: *Fleur de Loys*. Lecz wiedzieć nie można: za co następcy iego w tym za iego przykładem poszli. Trzeba tedy na ułatwienie tey wątpliwości udać się do ięzyka Celtyckiego. *Ly* w tym ięzyku znaczy Krola [*Dykcyonarz* Wallow przez *Dawies*] iako y w Wallońskim *Li*, w dawnym Bretońskim y Wallońskim *Lys*, znaczy Dwor Kroleski albo Pałac. Jakoż widoczna rzecz: że to słowo zkłada się z *Ly* czyli Krol, y *sy* czyli mieszkanie. *Leix* czyli *Lix* przykaz. *Lydda* podatek, formuie się z *Ly* y *dda* [donum] dar. Być to może: że ięzyk Celtycki zbliża się swemi wyrażeniami do Chińskiego, ponieważ u Chińczykow, *Ly* znaczy Cesarza, *Lym* ustawę Cesarską. Ztey okazyi łatwo postrzegać można etymologią obrządku iednego z nayokazalszych, ktore u Krola Francuzkiego są we zwyczaiu. Gdy bowiem mowi się: *le Roi tient un lit de justice*, Francuzkie wyrażenie nie wyraża tey wspaniałości, ale ią Celtyckie wyraża słowo. *Lit* w Bretońskim znaczy uroczystość, wspaniałość, okazałość. *Lit de Justice est donc solennité de Justice.* Dictionaire du *P. de Rostrenen*, & de *Dom le Pelletier*.

przestawać maią, czyli sprawowanie powierzonych sobie Urzędow zawieszać mogą? Spor o to wielki iest, a w naypoźnieyszych czasach, widocznie takiego przeciwieństwa skutki, w Sprawie Xiążęcia *d'Aiguillon*, widzieć się dały; iedno rząd Monarchiczny pokazuie, drugie rządu tego przez pewne ustawy, określenie.

O DAWNEY KAWALERYI, Y POCZĄTKU KAWALERSKICH ORDEROW.

Gdy nierząd y rozboie przy upadku Karola W. Familii, Europę pustoszyły, w tedy Kawalerya między znacznieyszemi Panami początek swoy miała. Xiążęta, Hrabie, Kasztelani, Graffowie stawszy się Panami w Zamkach swoich, ustawne między sobą toczyli woyny. Nie było porozumienia y związku w Prowincyach, beśpieczeństwa dla kupcow y podrożnych, rozboie po publicznych gościńcach panowały. Wielu więc pobliższych Panow zmowiwszy się, Bractwo to woiownicze na obronę y beśpieczeństwo Sąsiedzkiey sobie okolicy postanowili. Cnotliwe y chwalebne przedsiewzięcia, w innych Powiatach y Miastach, prędkich znalazły naśladowcow. Był to honor pożyteczny dla innych, każdy wielkiey lenności dziedzic, chwytał się tego towarzystwa, y wkrotce zostało rozkrzewione. Koło iedenastego wieku opisano obrządki y ceremonie w przyimowaniu do tey professyi, ten ktory miał być przypuszczony do tego towarzystwa, powinien był w wigilią przyięcia swego pościć, Sakramenta Koscielne przyi-

mować, y całą noc uzbroionym będąc, wartować; siedział u osobnego stołu, gdzie mowić, ani śmiać mu się niegodziło. Nazaiutrz wchodził do Kościoła, maiąc szablę z karku zawieszoną, Kapłan go błogosławił, klękał nakoniec przed Mistrzem Kawalerow, w tedy dystyngwowane teyże rangi osoby, w ostrogi go, w szyszak, w zbroię ubierały. Ten ktory go installował, trzykroć go w kark pałaszem * dotknął, ściskał go za szyię, co było istotną y ostatnią ceremonią. Odtąd kiedykolwiek Mszy słuchał Kawaler, zawsze podczas Ewangelii szabli dobywał, y trzymał ią ku gorze wzniesioną. Po tych ceremoniach były bale, igrzyska, y inne zabawy. Zwyczaynie we 21. Roku na Kawalerow przyimowano. Kawalerowie tacy szczegulnie obowiązali się płeć żeńską od rozboiow, naiazdow, y gwałtow bronić, dla czego dziś młodych, y bezżennych Kawalerami nazywamy. Pierwey, nim kto z tą uroczystością na Kawalera przypuszczony był, mogł się nazywać niższym Kawalerem, Bakałarzem (*Bachelier*,) to iest (*bas Chevalier*) Waletem lub Koniuszym (*Ecuyer.*) W czasie Kruciat na wyzwolenie Ziemi S. Kawalerya taka naybardziey słynęła. Panowie, ktorzy Wazallow pod swoią chorągwią mieli, zwali się Kawalerowie Sztandarowi, (*Chevaliers Bannerets*) Krolowie sami, dla zagrzania żołnierskiey odwagi, Kawalerami byli; Kawaler musiał być Szlachcicem, y herb swoy na tarczy nosić przed sobą, a że panował gust dewisek, to iest krotkich sentencyi, wyrażaiących charakter lub przymiot Kawalera, więc

* Po Francuzku *faire accolade*

y tego

y tego dla rożnienia się zażywano. Lecz gdy Edward III. Krol Anglii, Order podwiązkowy ustanowił; Filipp dobry, Xiążę Burgundyi, złotego Runa; Ludwik XI., Order S. Michała; w tedy ludzie, ktorym się zawsze nowość podoba, nowych Orderow chwytaiąc się, dawney Kawaleryi odstąpili. Nie zostały się tylko iakieś podobieństwa, w ustanowieniu żołnierskich Zakonow, iacy byli Krzyżacy, Miecznicy, (*Ensiferi*) Templaryuszowie, Zakon Niemiecki, y Kawalerowie Maltańscy, ktorzy dziś ieszcze słyną.

WZGLĄD KRAIO-PISARSKI FRANCYI.

NAZWISKO.

Jak Frankowie tęn kray opanowali, ktory się pierwey Gallią nazywał, tak zaraz odmiana nazwiska nastąpiła.

PODZIAŁ.

August Cesarz na cztery części kray ten podzielił; na Gallią Belgicką, Celtycką, Akwitańską, y Narbońską. Pierwsza dzieliła się z czasem, na Francuzką, Flamandzką, y Niemiecką; Druga: na Pomorską, Paryzką, y Burgundow. Z Narbońskiey, Ren wschodnią potym y zachodnią czynił. Nastąpił potym podział na dwanaście Prowincyi, ktory służył do zwoływania Ziazdow Narodowych. Teraz na kilkadziesiąt Wielkorządztwa, ktore patrz w Kraio-pisarzach, iako y gory, rzeki, wydatki kraiowe, handel, przemysł, siły lądowe y Morskie, szczegulniey

w Geografii czasow teraźnieyszych, umieiętnie y arcy-pięknie wydaney.

NAUKI Y UMIEIĘTNOSCI.

Łatwo to do myśli przychodzi, że w ustanowieniu Monarchii tey, dwa Narody Gallow y Frankow, tak się pomięszały, iż iednym stały się narodem; zaczym dobre y złe ich przymioty wzaiem naśladowane były. Frankowie przez obcowanie z Gaulami coś się w swoiey ułagodzili dzikości, Gaulowie przeciwnie coś grubiaństwa zaciągnęli. W początkach Szostego wieku, iuż nie było poznaki tey obyczayności, krasomowstwa, y umieiętności, iakie Gaulow ozdobiły. Język Łaciński, ktorym pospolicie mowiono w kraiu, w romansyą, to iest złą łacinę obrocił się. A tak trzeba było, aby ci ktorzy się chcieli między mądremi mieścić, łaciny iako obcego ięzyka uczyli się. Zaniedbano czytanie dawnych Dzieiopisow, Krasomowcow, y Poetow; nie było widać Filozofow, Matematykow, Doktorow. A gdy Panowie w Naukach smakować zaprzestali, niektorzy przecię Biskupi w Pałacach swoich szkoły otwierali, na mieysce zniszczonych przez Gotow, y Burgundow Akademii. Benedyktyni zaczęli otwierać publiczne Szkoły, ale w początkach na tłomaczeniu Pisma S. czytaniu Greckim, cała umieiętność polegała. Karol Wielki założył Akademią w Paryżu. A lubo następcy iego usiłowali rozkrzewiać nauki, iednak iakoby gwałtem wcisnęła się niewiadomość y grubiaństwo, ktore dziesiąty Wiek zeszpeciły. Od czasow S. Ber-

narda

rda nauki zaczęły powstawać, ale na mieysce turalności nastąpiła przysada, y zasmakowa- e szczegulne w subtylizacyach. Zdaie się że przeszło z Hiszpanii od Arabow. Aż we dwie- ie potym lat zaczęły się odnawiać umieiętno- i pod panowaniem Franciszka I. wzięto się do zenia iężykow, sztuk wyzwolonych, y poży- cznieyszey Filozofii; starano się potym po- czyć obyczayność z umieiętnością, rozezna- ać dowcipy, tak iako rzeczy, doskonalić wy- lazki, nie przestaiąc na tym, co dawni od- yli. Niechcę ia tu pisać Historyi Nauk we ancyi kwitnących, szły potym w gorę, aż d panowaniem Ludwika XIV. przez wspania- Monarchy tego nadgrody y zachęcenia, zda- się, że przyszły do swego kresu.

MIEYSCA WZMIANKOWANE W TEY HISTORYI.

arta 4. Tornak *Tournais* iest Miasto w dzisieyszy Flandryi Austryackiey.

Kamerak *Cambrais* miasto w Hannonii Francuzkiey.

Sekwana *Seine* Rzeka we Francyi wpada do morza na pułnoc.

Turyngia, iest dziś cząstka Cyrkułu wyższego Saxonii.

Catalaunum, *Chalons-Sur-Marne* miasto w Szampanii.

K. 4. Swession, *Soissons* miasto na wyspie Francyi.

Bellowak, *Beauvais* miasto tamże.

K. 6. Tolbiak, *Julpik* m. w Xięstwie Juliaceńskim, w Cyrkule Westfalskim.
Remi, *Rheims* m. w Szampanii.
K. 7. Ligera, *Loire* rzeka we Francyi.
Aurelia, *Orleans* m. we Francyi.
K. 8. Mety, *Metz* m. w Lotaryngii.
K. 9. Narbona, *Narbonne* m. w Langedocyi.
Vienne, m. w Delfinacie.
K. 12. Arelatum, *Arles* m. w Prowancyi.
K. 14. Rotomag, *Rouen* m. w Normandyi.
K. 17. *S. Denis*, Miasteczko roskoszne na wyspie Francyi, gdzie się grzebią Krolowie Francuzcy.
Cerignoles we Włoszech miasto.
K. 20. Fryzya teraz dwoiaka iest: iedna w stanach Hollenderskich, druga w dzierżawie Krola Pruskiego, przed tym była nie rozdzielona.
K. 23. Turonum, *Tours* m. we Francyi.
K. 32. Pampeluna, m. Stołeczne Nawarry Hiszpańskiey.
Sarragossa, dawniey *Cesar Augusta* miasto Stoł: w Arragonii.
K. 33. *Roncevaux*, są przeyścia, niby wąwozy na gorach Pyreneyskich.
K. 37. *Seltz*, Miasto było w Alzacyi.
K. 46. Andegavum, *Angers* m. we Francyi.
K. 53. *Laon*. Hrabstwo y m. we Francyi.
K. 60. *Autun*, Hrab: y m. we Francyi.
K. 61. *Salerne*, m. w Krolestwie Neapolitań:
K. 68. *Berry*, Xięstwo we Francyi.
Nicea, Jerozolima, Ptolomaida, Askalon,

lon, są miasta Azyatyckie, leżące po większey części w Palestynie.
K. 71. Cenomanum, *Maine* Hrabstwo, a dziś Xięstwo we Francyi.
K. 72. Tolosa, *Toulouse* m. w Langedocyi.
K. 76. *Muret*, Miasto urodzeniem Mureta Krasomowcy sławne, blisko *Limoges* Lemovicum.
Foix, Fuxia m. y Hrabstwo około gor Pyreneyskich.
Alvernia, *Auvergne* Prowincya we Fran:
K. 80. *Taillebourg*, m. w Akwitanii nad rzeką *Charente*.
K. 82. *Abbeville*, m. w Pikardyi.
K. 83. Damietta, Massura, są miasta w Egipcie.
K. 87. Benewent, m. w Krolestwie Neapolit:
K. 88. Barcellona m. w Katalonii.
Roussilon, Hrabstwo na pograniczu Hiszpanii y Francyi.
K. 95. *Medina Cœli*, Xięstwo w Hiszp:
K. 96. Anagnia, Miasteczko w Państwie Papież:
K. 97. *Courtrai*, m. we Flandryi Austryackiey.
K. 103. *Ardres*, y *Gvines* są miasteczka w Pikar:
K. 105. *Cassel* m. we Flandryi Franc.
K. 107. *Nantes*, m. w Brytannii małey.
K. 108. *Rennes*, *Hennebon*, miasta tamże.
K. 109. *Creci*, m. w Pikardyi.
K. 111. *Montpellier*, Baronat blisko gor Pyreney:
K. 114. *Bretigni*, m. w Wielkorządach Orleanu.
K. 123. *Rosenbeck*, m. we Flandryi Austr:
K. 126. *Azincourt*, m. w Artezyi.
K. 131. *Compiegne*, m. na wyspie Francyi.

W CZĘSCI II.

O DZIE-

O DZIEIO-PISACH KROLESTWA FRANCYI.

Dogadzaiąc ciekawości tych, ktorzyby wiadomości Historycznych, w zrzodłach samych czerpać chcieli, kładę tu pewnych Autorow, z notą, iaką na niektorych kładzie *Lenglet*. Nadaremnie zaś uczyniłbym, gdybym tytuły tych Książek po Polsku wypisywał, kiedy w Francuzkim ięzyku pisane są.

L'Histoire de France par Villaret & Velly.

Antiquités de la nation, & de la Langue des Celtes, autrement apellés Gaulois, par le P. Jves Pesron *del' ordre des Citeaux.* Pełna iest Książka annotacyi ciekawych y mądrych.

Abregé Chronologique, ou l'extrait de l'Histoire de France, depuis Pharamond, jusqu'à la paix de Vervins par François Eudes de Mezerai. Dobry Dzieiopis.

Histoire de France, depuis l'etablissement de la Monarchie Françoise dans les Gaules, par Gabriel, Daniel *Jesuite.* Pisana dobrze, lecz w niektorych mieyscach nie mowi prawdy.

Eginhardus, de vita et gestis Caroli M.

Histoire d'Eleonore *fille de Guillaume dernier Duc de Guienne par* Larrey.

Histoire & Chronique de S.Louis par du Cange *Tresorier de France.*

Histoire de Philippe VI. Jean, & Charles V. par l'Abbé de Choisi.

Histoire de Charles VI. par Godefroi, *Historiographe de France, de Charles VII. par le meme.*

Memoires de Philipe de Commines.

Histoires de Louis XII. par Seissel.

Let-

Lettres du Roi Louis XII. & du Cardinal d'Amboise. Ciekawe.

Histoire de la Ligue de Cambrai par l'Abbé du Bos.

Commentaire de l'etat, de la Religion, & de la Republique, sous Henri II. François II, Charles IX. par Rasle.

Recueil des pieces, servant à l'histoire de Henry III. avec des nouvelles notes.

Jacobi, Augusti Tuani, in Suprema Regni Gallici curia Praesidis Infulati, Historiarum sui temporis libri 138. *Wielki y zacny Dzieio-pis.*

Histoire du Roi Henry IV. par Hardouin de Perefixe.

Memoires de Sully.

Histoire de Louis XIV. par Larrey.

Siecle de Louis XIV.

Abregé Chronologique par Henault.

PRZESTROGA.

Względem używania Tablic GENEALOGICZNYCH.

I. Litery nad kolumnami Pisane, znaczyć będą stopień rodzeństwa; Tak: A. Oyca, B Syna, C. Wnuka, względem tego, ktory się w kolumnie A. znaydować będzie. D. Prawnuka, y tam daley.

II. Jmiona wielkiemi literami wypisane znaczą Krolow we Francyi panuiących.

III. Charakter mnieyszy znaczy rożne związki y postanowienia.

IV. Liczby obok kładzione, wyrażaią porządek

dek ślubnych związkow; taż liczba w drugiey kolumnie położona, oznacza matkę tego przy kim się kładzie.

V. Dla skrocenia opisuią się tu znaki, do ktorych w potrzebie udawać się należy.

A. Anna
Ad. Adam
Adl. Adelaida
Ag. Agnieszka
Akw. Akwitania
Ax. Alix
Alf. Alfons
Am. Amelia
An. Anglia
Antoni, Antonia
Ant. Antonin
Antonina
Arr. Arragonia
Au. Auſtrya
Aug. Auguſt
Ax. Arcy-Xiążę

Bb. Burbon
Bd. Brandeburg
bezdzietnie
Bg. Burgundya
Brygitta
Bl. Blanka
Bł. Bartłomiey
Br. Barbara
Brytania
Brb. Brabancya
Brn. Brunswik
Bt. Beatryx
Bw. Bawarya

C. Corka
Cc. Cecylia
Çn. Corka nieprawa

Cp. Cypr.
Cr. Car
Cs. Cesarz
Cz. Czechy

D. Dorotta
Df. Delfin
Dn. Dania
Dz. Dziedziczka

E. Elżbieta
Ed. Edward
El. Elektor
Eleonora
Emm. Emmanuel
Er. Erneſt

Fd. Fryderyk
Fl. Filip.
Filippina
Flandrya
Fn. Ferdynand
Fr. Francya
Franciszek
Franciszka

H. Hrabia
Hg. Hugo
Hl. Hollandya
Hn. Henryk
Hnr. Hannower
Henryetta
Hs. Hiszpania

J. Jan

Je. Jerzy
Jh. Joachim
Jo. Jozef, Jozefa
Joa. Joanna
Ju. Julianna
Jz. Jzabella

K. Krol
Kd. Kardynał
Kl. Klara
Kn. Konſtancya
Konſtantyn
Kr. Karol
Karolina
Krt. Karlotta
Ks. Kryſtyna
Kt. Katarzyna

L. Landgraff
Ld. Ludwik
Ludwika
Lp. Leopold.
Leopoldyna
Lt. Lotaryngia

M. Marya, Michał
Margrabia
Md. Medyolan
Med. Medicis
Mg. Magdalena
Mk. Mikołay
Mł. Małgorzata
Mr. Marcin
Ms. Moskwa
Mx. Maxymilian

Np.

Np. Neapol
Nw. Nawarra

P. Piotr
Pl. Polſka
Pr. Pruſſy
Pt. Portugalia

Rd. Rychard
Rn. Reńſki

S. Syn
Sb. Sabaudya
Sc. Sycylia
Sf. Stefan

Sk. Szkocya
Sn. Syn nieprawy
Sr. Sardynia
Sł. Staniſław
Sx. Saxonia
Sz. Szwecya

T. Tadeusz
Tr. Tereſſa

U. Umarł w dziecińſtwie
Ur. Urszula

Wd. Wdowa

Wg. Węgry
Wk. Wiktor
Wl. Wilelm
Wilelmina
Ww. Woiewoda

Zr. Zaręczona

W 1. p. w pierwszym poſtanowieniu.

W 2. p. w drugim poſtanowieniu.

Przykład używania : Tablica V. Genealogiczna, kolumna A. Robert. H. *Clermont* z Bt. c. l. H. Bg. y Ag. Bb. znaczy : Robert Hrabia *Clermont* z Beatryxy, corki Jana, Hrabi Burgundyi, y Agnieszki Burbon.

KONIEC II. CZĘSCI



SPISA-

TABLICA I. GENEALOGICZNA.

PLEMIĘ MEROWEUSZA

- Meroweusz z Weryki c. Gontrana K. Sz.
  - Childeryk z Bazyny K. Turyng.
    - KLODOWEUSZ z Klotyld. C. Child. K. Burg.
      - Childebert bd.
      - Klodomir z Gundeugi C. Zygm. K. Burg.
        - Teobald z
        - Gonter z
        - S. Klodoald †
      - Teodoryk z Gutery c. Alaryk K. Gotow.
        - Teodebert z Wizegardy c. Wakona K. Lomb.
          - Teodebald bd.
        - Teodechild ú.
      - KLOTARYUSZ z Radegond. c. Bertara
        - Karybert bd.
        - Sygebert z Brunehildy c. Atanagilda K. Wizy-Got.
          - Childebert z Faldobrand. c. K. Got.
            - Teodoryk z Klotyld. c. Bertryk K. Wizy-Got.
              - Sygebert y innych 3. z
            - Teodebert bd.
          - Ingunda zm. Hermenegild. s. Leowigild K. Wizy-Got.
        - Gontran bd.
        - CHILPERYK 1. z Galzuindy c. Atanag. K. Wizy-Got. 2. z Fredegondy.
          - KLOTARYUSZ II. z Retrudy.
            - DAGOBERT z Matyldy.
              - KLODOWEUSZ II. z Batyldy Saski.
                - KLOTARYUSZ III.
                - Childeryk bd.
                - TEODORYK z Klotyldy.
                  - Klotaryusz
                  - Childebert
                    - DAGOBERT III.
                      - TEODORYK
                      - CHILDERYK III.
                    - Klotaryusz
                    - Chilperyk
              - Sygebert z Frydebergi.
                - Dagobert bd.
            - Karybert z Regintrudy.
              - Chilperyk bd.
          - Meroweusz bd.
          - Teodebert z.
        - Kramne sn.
      - Klotylda zm. Amalaryk K. Wizy-Got.

A B C D E F G H I K L M

TABLICA II. GENEALOGICZNA.

A B C D E F G H I K L

FAMILIA KAROLOWINOW

- Pepin Dworu Rządca. z Plektrudy c. Hubert. X. Bw.
  - Karol Martel z Sonechildy. c. X. Bojow.
    - PEPIN z Berty c. Herakliusza.
      - Karloman
      - KAROL W. Cs. z Hermengardy c. Dezyd. K. Lomb. z Hildegard. c. Hildebr. K. Burg.
        - Pepin z Plektrudy
          - Bernard K. Wło.
            - Pepin
              - Pepin, Bernard, Herebert bd.
        - Karol bd.
        - LUDWIK Cs. 1. z Berty. 2. z Judyty c. Welf. X. Nor.
          - Pepin z Engeltrudy
            - Pepin †
            - Karol †
          - 1. Lotaryusz Cs. z Egiddy c. K. An.
            - Ludwik II. Cs. z Angelbergi
              - Irmengarda zm. Bozon K. Arelat.
                - Ludwik K. Wło. bd.
            - Lotaryusz K. Lotar. z Waltrady
              - Hugo sn.
              - Gizla zm, Godef. Kr. Fryz.
            - Karol H. Prow. bd.
          - 1. Ludwik K. Nie. z Hemmy Hiszpańki.
            - Karloman z Hildegundy
              - Arnolf Cs. z Berty.
                - Swentobald X. Lot. bd.
                - Ludwik IV. Cs. z Luitgardy c. Lutolf. X. Sx.
                - Lutgarda zm. Ottonem X. Sx.
                  - Henryk Cs. z Mechtyldy
                    - Otto Cs.
                    - Henryk X. Bw.
              - Ludwik bd.
            - Ludwik z Luitgardy
              - Ludwik bd.
            - Karol III. Cs. z Rychardy c. K. Sz.
          - 2. KAROL II. Cs. z Judyty c. Bozona H. Prow.
            - LUDWIK II. 1. z Ansgardy 2. z Adelaidy
              - 1. LUDWIK III. bd.
              - 1. Karloman bd.
              - 2. KAROL III. z Elginy c. Edward. K. An.
                - LUDWIK IV. z Gerbergi c. Hn. I. Cs.
                  - LOTARYUSZ z Hemmy c. Lot. K. Włosk.
                    - LUDWIK V. bd. z Blanki c. K. Nw.
                    - Arnolf †
                  - Karol X. Lot. z Bony c. Rykuina H, Moz.
                    - Ludwik, Otto bd.
                  - Karloman bd. 5. innych.
                - Gizella zm. Rollon. X. Norm.
            - Karoloman, Karol, Lataryusz bd.
            - Judyta zm. Hugonem. Oycem Hugona Kapeta
        - Drogoń
        - Retruda y 4 inne np.
    - Karloman †
    - Idzi †
    - Grypon z
  - Grymoald bd.
  - Drogoń
    - Teodebald bd.

TABLICA III. GENEALOGICZNA.

A B C D E F G H I K L M N O P Q

FAMILIA KAPETYNOW

- Robert św. mocny z Agn. c. Symfred. H. Berry.
  - ODO bd.
  - Robert z N. c. Herbert. H. Werm.
    - Hugo W. z Judyty c. Kar. II. K. Fr. z Adelaid. c. H. I. Cs.
      - HUGO Kapet z Blanki c. K. Nw. z Adelaid. c. X. Akw.
        - ROBERT z Konstanc. c. Wil. H. Prow.
          - Hugo ũ.
          - HENRYK z A. c. Jarosł. X. Kijow.
            - FILIP 1. z Bertrady 2. z Berty c. Flor. H. Hl.
              - LUDW. VI. z Adelaid. c. Humb. III. H. Sb.
                - Filip ũ.
                - LUDW. VII. 1. El. c. y dz. X. Akw. 2. z Kn. c. Alf. s. K. Ks.
                  - 1. Marya zm. Hn. H. Szamp.
                  - 1. Alix zm. Teob. H. Blez.
                  - 2. Małgorzata zm. Hn. s. Hn. II. Kr. An. w 2p. za Belą III. K. Wg.
                  - Alix zr. z Rych. I. K. An.
                  - FILIP II. z Iz. c. Baldw. H. Hnn. z Ingeburg. c. Wald. K. Dn. z Ag. c. X. Dalm.
                    - LUDW. VIII. z Bl. c. Alf. IX. K. Ks.
                      - Filip ũ.
                      - LUDW. IX. z Mł. c. Raymond. H. Prow.
                        - Ludwik ũ.
                        - FILIP III. z Iz. c. Jak. K. Arr.
                          - Ludwik ũ.
                          - FILIP IV. z Joan. c. Hn. K. Nw.
                            - LUDWIK X. z Mł. c. Rob. II. X. Burg.
                              - Joanna zm. Fil. S. Ludw. H. Evreux.
                            - FILIP V. 1. z Klem. c. K. Wg. 2. z Jo. c. Odo. H. Bur.
                              - Jan ũ.
                              - Ludwik ũ.
                              - 4. Corki
                            - KAROL IV. z M. c. Hn. VII. Cs.
                              - Blanka zm. Fil. s. Fil. IV. Kr. Fr.
                            - Izabella zm. Ed. II. K. An.
                            - 3. innych ũ.
                          - Karol (†*†) H. Walezyi
                          - Ludwik
                          - Małgorzata zm. Ed. I. K. An.
                          - Blanka zm. Rodolf. s. Albert I. Cs.
                        - Jan bd.
                        - Piotr bd.
                        - Robert (*†*) H. Klem.
                        - Elżbieta zm. Teobald. II. K. Nw.
                        - Blanka zm. Ferd. s. Alf. X. K. Ks.
                        - Małgorzata zm. Jan. X. Brb.
                        - Agnieszka zm. Rob. II. X. Burg.
                      - Robert H. Art.
                      - Alfons H. Toloz.
                      - Karol K. Neapolit. (**)
                      - Izabella Jan ũ.
                    - Filip
                    - Marya zm. Fl. H. Namur w 2p. z Hn. IV. X. Brab.
                  - Agnieszka zm. Alex. C. Wsch. w 2p. z Andron.
                - Henryk
                - Hugo
                - Robert z Ag. c. H. Brienne.
                  - Robert II. H. *Drux* z Sybil. c. Hr. Niwern.
                    - Robert III. z El. c. y dz. N. s. Valer.
                      - Jan z M. c. Archemb. B. Burb.
                        - Robert IV. z Bt. c. Jan. H. Montfort
                          - Jan II. z Jo. c. Imbert. Montpens.
                            - Robert
                            - Jan
                            - Joanna
                            - bd.
                            - Jan IV.
                          - Robert
                      - Rupert
                      - Jolanda zm. Hugo IV,
                    - Piotr z Adeli c. y dz. Guid. H. Br.
                      - Jan H. Br. z Bl. c. Teobald. K. Nw.
                        - Jan X. Br. z Bt. c. Hn. III. K. An.
                          - Jolanda zm. Asturem,
                          - Jan H. Richemont.
                        - 3. innych.
                    - 2 innych.
                  - 3. innych bd.
                - Filip
                - Konstancya zm. Eust. s. Sf. K. An. w 2p. z Raym. H. Tolos.
                - Piotr z Iz. c. y dz. Regin. *Courtenai.*
                  - Piotr II. Cs. z Ag. c. H. Auxerre
                    - Robert Cs. Carog.
                    - Baldwin II. Cs. z Mart. c. Jan H. Brien.
                      - Filip Cs. H. Auxer. z Bt. c. Kr. K. Np.
                        - Katarzyna zm. Kr. H. Walezyi
                    - Filip H. Namur.
                  - 3 innych
              - Henryk
              - Karol
              - Konstancya zm. Hugo H. Troj. w 2p. z Boemond. X. Antioch.
            - Robert bd.
            - Hugo z Adeli. c. y dz. Humb. H. Werm.
              - Rodolf
              - Szymon
              - Hugo
              - bd.
          - Adelaida zm. Renald H. Niwern.
          - Adela zm. Rychard. III. Oy W. K. An. w 2p. z Bald. H. Fl.
          - Robert (*)
        - Odo X. Burg. z Luitg. c. X. Lot.
        - Henryk X. Bur.
        - bd.
  - Emma zm. RODOLFEM K. Fr. X. Burg.

SZCZEP KROLOW NEAPOLITANSKICH

- (**) Karol K. Neap. z Bt. c. y dz. Raym. H. Prow. 2. z Mł. c. Odo. H. Nev.
  - Karol II. z M. c. y dz. Sf. V. K. Wg.
    - Karol Martel K. Wg. z Klemenc. c. Rodol. I. Cs.
      - Karol Robert z E. c. Wł. I. K. Pl.
        - Ludwik K. Pl. y Wg. z Mł. c. Kr. IV. Cs. z E. c. Sf. K. Bosn.
          - Marya zm. Zygm. Cs.
          - Jadwiga zm. Władysł. II. K. Polskim.
        - Andrzey K. Np. z Joan. wn. Rob. K. Np.
        - Stefan X. Sklaw.
      - Klemencya zm. Ld. X. K. Fr.
      - Beatryx zm. Jan Delf. Wied.
    - Ludwik †
    - Małgorzata zm. Kr. H. Walez.
    - Robert K. Np. z Jol. c. Piotr III. K. Arr. z Sancyi c. Jak. K. Major.
      - Karol X. Kalab. z Kt. c. Alb. Cs. z M. c. Kr. H. Walez.
        - Joanna zm. And. s. Kr. Rob K. W. w 2p. Ld. z Tarentu w. 3p. Jak. III. K. Major. w 4p. Otto de Brn.
        - Marya zm. Kr. de Duraz w 2p. z Fl. de Tarente
          - Małgorzata zm. Kr. II. de Duraz
          - bd.
    - Piotr bd:
    - Blanka zm. Jak. II. K. Arr.
    - Filip od Tarentu 1. z Tamar c. Desp. Roman. 2. z Kt. c. K. H. Walez.
      - 1. Filip II. bd. z M. c. Kr. Kalab.
      - Karol bd.
      - Robert bd.
      - Ludwik z Joan. c. Kr. X. Kalab.
    - Małgorzata zm. Kr. H. Walez.
    - Eleonor. zm. Fd. K. Sc.
    - Jan X. Duraz z Ag. de Perigord.
      - Karol z M. c. Kr. X. Kalab.
        - Małgorzata zm. Kar. II. de Duraz
          - Władysław z Ma. c. Jak. K. Cypr.
          - bd.
      - Ludwik z Mł. de S. Severin
        - Karol III. K. Np. z Małgorz. c. Kr. I. de Duraz
          - Joanna II. w 1p. z Wl. X. Au. w 2p. z Jak. H. March.
          - bd.
    - Marya zm. Sanch. Kr. Majorki
  - Beatryx zm. Fl. Courten Cs. Carogr.
  - Blanka zm. Rob. III. H. Fl.

M N O P Q R

SZCZEP I. XIĄŻĄT BURGUNDYI.

- (*) Robert z Alix Semur
  - Hugo bd.
  - Henryk z Sybil. c. Renald. H. Burg.
    - Hugo z Joland. c. H. de Newers.
      - Odo z Matyld. c. Wl. II. H. Burg.
        - Hugo II. z Matyld. c. Bozon.
          - Odo II. z M. c. Teob. IV. H. Szamp.
            - Hugo III. Alix. c. X. L.
              - Odo III. z Mahild. c. Alf. I. K. Pt.
                - Hugo IV. z Jol. c. Rob. III. H. Dreux
                  - Robert II. z Agn. c. Ld. IX. K. Fr.
                    - Odo IV. z Joa. H. Artezyi.
                      - Filip
                        - Filip II. z Mł. H. Fl.
                        - Joanna bd.
                        - Małgorzata bd
                      - Jan bd
                    - Jan, Ludwik, Robert, Hugo bd.
                    - Blanka zm. Ed. H. Sb.
                    - Małgorzat. zm. Ld. X. K. Fr.
                    - Joann. zm. Fl. VI. K. Fr.
                      - Jan K. Fr.
                        - Filip smiały Szef drugiey Familii XX. Burgundyi.
                    - Marya z Ed. H. Bar.
                  - Małgorzata zm. Jan do Chalons
                  - Elżbieta zm. Rod. I. Cs.
                  - Jan P. Charleroy z Agn. de Bourbon
                    - Beatrix zm. Rob. H. Clerm. Szef. Burb.
                  - Alix. zm. Hn. III. X. Br-
                  - Małgorzata zm. PodH. Limoges
                  - Joanna †
                  - Beatrix zm. Hugo XIII. P. de Luzygn.
                  - Hugo z Mł. de Chalons
                    - Beatrix bd.
                  - Odo H. d'Auxer. z Mahildy Burbon
                  - 4 C. ũ.
                - Joanna zm. Roder. H. d'Eu
                - Beatryx
                - Alix
              - Mahilda zm. Jan H. Burbon
              - Andrzey
              - Alexander Szczep Familii Montagu
              - Marya zm. Szym. H. Semur.
            - Mahilda zm. Rob. IV. H. Alwern.
            - Alix zm. Archembald XII. de Bourbon
          - Angelina zm. Hugo H. Vaudemont
          - Mahilda zm. Wl. Pan. de Montpellier
          - Sybilla zm. Rogery. K. Sc.
          - Raymond z Ag. de Montpens.
          - y 5 innych
        - Alix zm. Bertrand. w 2p. z Wl. III. H. Alens.
      - Henryk bd.
    - Robert
    - Renald
    - Henryk H. Pt.
  - Robert z N. c. Rog. H. Sc.
  - Szymon
  - Konstancya zm. Hugo H. Chalons w 2p. z Alf. VI. K. Ks.

[*] Szczep I. Xiążąt Burgundyi.
[**] Szczep Krolow Neapolitańskich.
[*†*] Szczep Domu Burbońskiego. Patrz Tabl. V.
[†*†] Szczep Domu Walezow. Patrz Tabl. IV.

F G H I K L M N O P Q R S

TABLICA IV. GENEALOGICZNA.

FAMILIA WALEZOW

- Karol H. Walez. 1. z Mł. c. Kr. II. Kr Np. 2. z Kt. c. Fl. Cs. Wsch.
  - FILIP VI. 1. z Joan. c Rob. II. X. Bg. 2. z Bl. c. Fl. K. Nw.
    - JAN z Bony c. Jan K. Cz.
      - KAROL V. z Joan. c. Pt. H. Burb.
        - KAROL VI. z Iz. c. Sf. II. X. Bw.
          - Ludwik Df. z Mł. c. Jan. X. Burg.
          - Jan Df. bd. z Jakob. c. Wl. H. Fl.
          - KAROL VII. z M. c. Ld. II. K. Np.
            - LUDWIK IX. z Karl. c. Ld. II. X. Sb.
              - KAROL VIII. z A. c. y dz. Fr. II. X. Br.
                - 4. ű.
              - Anna zm. Pt. de Bourbon
              - Joanna zm. Ld. XII. Kr. Fr.
            - Karol
            - Radegond z. Zyg. X. Au.
            - Katarzyna zm. H. Charl.
            - Joland. zm. Am. IX. H. Sb.
            - Joan. zm. Jan. Burb.
            - Magdalena zm. Gast. H. Foix
          - Izabella zm. Rych. II. K. An. w 2pt. Kr. X. Orl.
          - Joanna zm. Jan VI. X. Br.
          - Michaela zm. Fl. II. X. Brg.
          - Katarzyna zm. Hn. V. K. An. w 2pt. z Owen. Dziad. Hn. VII.
        - Katarzyna zm. Jan H. Montpens
        - 4. innych ű.
        - Ludwik X. Orlea. z Walent. c. Jan X. Md.
          - Karol z Izab. c. Kr. VI. K. Fr.
            - LUDWIK XII. z Joan. c. Ld. XI. K. Fr. 2. z A. c. y dz. Fr. II. X. Br. 2. z M. c. Hn. VII. K. An.
              - Renata zm. Herk. II. X. Ferrary.
              - Klaudya zm. Fr. I. K. Fr.
          - Filip z Katarz. c. Jan X. Brg. bd.
          - Jan z M. c. Jan. X. Brg. 2. z Mł. de Rohan.
            - Karol z Ld. c. Fl. X. Sb.
              - FRANCISZEK z Klaud. c. Ld. XII. K. Fr. 2. z El. s. Kr. V. Cs.
                - HENRYK II. z Kt. c. Waw. Medyc. X. Urbinu.
                  - FRANCISZEK II. z M. c. Jak. V. K. Sk.
                  - Ludwik ű.
                  - KAROL IX. z E. c. Mx. II. Cs.
                    - Karol np. X. *Angouleme.*
                  - HENRYK III. z Ld. c. Mik. H. Vaud.
                  - Franciszek bd.
                  - Elżbieta zm. Fil. II. K. Hs.
                  - Klaudya zm. Kr. II. X. Lotar.
                  - Małgorzata zm. Hn. IV. K. Fr.
                - Karol X. Orl.
                - Magdalen. zm. Jak. V. K. Sk.
                - Małgorz. zm. Emm. Filib. X. Sb:
              - Małgorzata zm. Hn. II. K. Nw. w 2p. z Kr. X. Alens.
      - Ludwik X. Anjou z M. c. Kr. de Chatillon
        - Karol bd.
        - Ludwik II. z Joland. Arrag.
          - Ludwik III.
          - Marya z Kr. VII. K. Fr.
          - Karol — Karol IV. K. Nn. ustępuie prawa Ludw. XI.
          - Renat — Renat, Mikołay, Jan, bd.
      - Jan X. Berry
      - Filip X. Burg. z Mł. c. y dz. Ld. H. Fl.
        - Jan z Małgorz. c. H. Hl.
          - Filip II. z Mich. c. Kr. VI. K. Fr. 2. z Bony c. H. Art. 3. z Iz. c. Jan. Kr. Pt.
            - Karol z Iz. c. Kr. X. Bb. 2. z. E. c. Rd. X. Jork,
              - Marya zm. Mx. I. Cs.
          - Małgorzata zm. Ld. XI. w 2pt. za Art. X. Br.
          - Katarzyna zr. z. Ld. III. w 2p. z Fl. X. Orl. w 3p. z Hn. V. K. An.
          - Marya zm. Adolf. X. Kliwii
          - Izabella zm. Oliw. H. Pentievre
          - Anna zm. Jan X. Bedfort
          - Agnieszka zm. Kr. X. Bb.
        - Małgorz. zm. Wl. H. Hl.
        - Marya zm. Am. VIII. H. Sb.
        - Katarzyna zm. Lp. IV. X. Au.
        - Antoni
        - Filip
      - Joanna zm. Kr. I. K. Nw.
      - Marya zm. Rob. I. X. Bar.
      - Izabella zm. Jan Galeas X. Md.
    - 3. Synow ű.
    - Filip X. Orlean. z Bl. c. Kr. IV. K. Fr.
    - Marya zm. Jan. X. Limburg.
  - Ludwik bd.
  - Karol (*) H. Alen. z M. c. Fn. de la Cerda
    - Karol †
    - Filip †
    - Ludwik bd.
    - Rupert bd.
    - Piotr z M. c. H. Belmont
      - Jan z M. c. Jan IV. X. Br.
        - Jan II. z A. c. Ld. X. Orleans 2. z M. c. H. Armagnac
          - Renat z Mł. c. Fd. X. Lot.
            - Karol X. Alens z Mł. c. Kr. X. Angoul.
  - Izabella zm. Pt. X. Bb.

O P Q R S T U W X Y

(*) Karol Syn Karola Hr. Walezyi był Szczepem Familii *Alençon*.

TABLICA V. GENEALOGICZNA.

FAMILIA DOMU BURBONSKIEGO

- Robert H. Clermont z Bt. c. J. Bg. y Ag. Bb.
  - Ludw. X. Burb. z M. c. Jak. H. Auverg.
    - Piotr z Iz. c. Kr. H. Walez.
      - Ludw. II. z A. c. Df. Auvergn.
        - Jan z M. c. Jan X. Berry.
          - Karol z Agn. c. Jan X. Bg.
            - Jan II. z Joa. c. Jan. H. Vendome 2. z Kt. c. Jak. H. Auverg. 3. z Jo. c. Kr. VII. K. Fr.
            - Karol ✠
            - Piotr z A. c. Ld. XI. K. Fr.
              - Zuzanna zm. Kr. III. X. Bourb. Montpens bd.
            - Ludwik †
            - Jakob
            - Marya zm. J. X. Kalab.
            - Izabella zm. Kr. X. Bg.
            - Katarzyna zm. Egmont. X. Geld
            - Joan. z. J. X. d'Orang.
            - Małgorz. zm. Filib. II. X. Sb.
          - Ludw. H. Montp. z Joa. c. Berald. Df. Auver.
            - Gilbert z Kl. c. Fd. M. Mant.
              - Karol X. Bb. Montp z Zuz. c. Pt. X. Bb. bd.
              - Francisz.
              - Ludowika zm. Andr. Chauvigni
              - Renata zm. An. X. Lt.
            - Gabryela zm. Ld. II. P. Frimouille
        - Joanna zm. Kr. V. K. Fr.
        - Blanka zm. Pt. K. Arr.
      - Beatryx zm. Jan z Lux. K. Cz. z. w 2p. Odo. P. Grancei
      - Jakob z Jo. c. Hg. H. Chatill.
        - Piotr bd.
        - Jan z Kt. c. y dz. Jan H. Wend.
          - Jakob II.
          - Ludwik z Bl. Jan H. Roussilon
            - Jan z Izab. Beauveau
              - Franciszek z M. c. P. H. S. Paul.
                - Karol z Fr. c. X. Beaumont
                  - Małgorz. zm. Fr. X. Nev.
                  - Antoni K. Nw. z Joa. c. y dz. Hn K. Nw.
                    - HENRYK IV. z Mł. c. Hn. II. K. Fr. 2. z M. c. Fr. Medic. X. Ts.
                      - Cezar X. Vendome z Fr. c. Fl. X. Mercoeur
                        - Ludwik z Laury Mancini
                          - Ludw. Jozef X. Vend. z M. A. c. Hn. III. X. Kond.
                          - Filip bd.
                        - Franciszek X. Beaufort
                        - Izabella zm. Kr. Amd. X. Nemours
                      - Alexander
                      - Katarzyna zm. Kr. II. X. Elbeuf
                      - y 5 innych
                      - *(Potomstwo nieprawe)*
                      - LUDWIK XIII. z A. c. Fl. III. K. Hs.
                        - LUDWIK XIV. z M. Tr. c. Fl. IV. K. Hs.
                          - M. Anna zm. Ld. X. Conti
                          - Ludw. Aug. X. Maine z A. Bened. c. Hn. III. X. Conde
                            - Ludw. Konstant.
                            - Ludw. August
                            - Ludwik Karol
                            - y 4. innych.
                          - Lud. Fran. zm. Ld. III. X. Cond.
                          - M. Franc. zm. Fl. II. X. Orleans
                          - *(Potomstwo nieprawe)*
                          - Ludwik Df. z M. Ant. c. Fn. El. Bw.
                            - Ludwik Df. z Adl. c. Wk. Amad. II. X. Sb.
                              - Ludwik Df. ū.
                              - Ludwik ū.
                              - LUDWIK XV. z M. Leszczyński c. St. K. Pl. X. Lt.
                                - Ludwika Elżbiet. zm. Fl. X. Parm.
                                - Ludwik Df. z M. Joz. c. Aug. III. K. Pl.
                                  - Ludwik August Delf. dzisieyszy z M. Ant. c. Fr. I. Cs.
                                  - Ludw. Stanisław z M. Ludw. c. Kr. III. K. Sd.
                                  - Karol Filip
                                  - Adelaida
                                  - Elżbieta
                                - M. Adelaida
                                - Wk. Ludwika
                                - Zof. Filippina
                                - Ludw. Maria
                            - Filip V. K. Hs. z M. A. c. Wk. Amd. II. X. Sb. 2. z E. c. Ed. III. X. Parm.
                              - 1. Ludwik z Kr. c. Fl. X. Orl. bd.
                              - Ferdynand VI. z M. Br. c. J. V. K. Pt.
                              - Karol Kr. Hs. z M. Am. c. Aug. III. K. Pl.
                                - Filip
                                - Karol X. Astur. z Ld. M. c. Fl. X. Parm.
                                  - Karol Klemens
                                - Ferdynand IV. K. Np. z M. Kar. c. Fr. Cs.
                                  - Mar. Teressa
                                - Gabriel
                                - Antoni
                                - Xawery
                                - M. Jozefa
                                - M. Ludw. zm. Pt. X. Ts.
                              - M. Anna z Joz. K. Pt.
                              - M. Ant. zm. Wk. III. K. Sd.
                              - Filip X. Parmy z Ld. E. c. Ld. XV. K. Fr.
                                - Ferdynand Lud. z M. Am. c. Fr. Cs.
                                  - Corka
                                - M. Ludw. zm. Kr. X. Asturyi.
                            - Karol X. Berry z M. c. Fl. Regenta
                        - Filip X. Orleans z Henryett. c. Kr I. K. An. 2. z El c. Kr. Ld. El. Wd. Rn.
                          - Marya zm. Kr. II K. An.
                          - Anna zm. Wk. Amd. II. X. Sb.
                          - Filip II. REGENT z M. Fr. cn. Ld. XIV.
                            - M. Elzbieta zm. Kr. X Berry
                            - Ludwika
                            - Karlota zm. Ld. X. Astur.
                            - Ludwik X. Orleans z Ld. Hn. c. Fr. X. Conty
                              - Ludwik Filip X. na Pentievre.
                              - Lud. M. Teressa zm. Ld. Jo. X. Kond.
                          - Elżbieta zm. Lp. X. Lt.
                      - Elżbieta zm. Fl. IV. K. Hs.
                      - Krystyna zm. Wk. Amd. X. Sb.
                      - Henryetta zm. Kr. I. K. Hs.
                      - Gaston z M. c. y dz. Hn. X. Montp. 2. Mł. c. Kr. VI. X. Lt.
                    - Ludwik ū.
                    - Katarzyna zm. Hn. X. Lt.
                  - Franciszek u.
                  - Magdalena ✠
                  - Karol Kardynał
                  - Katarzyna ✠
                  - Renata ✠
                  - Eleonora ✠
                  - Ludwik X. Kondeusz z Fr. Longueville
                    - Henryk Kond. z Kt. c. P. Trimouille 2. z M. c. Fr. X. Nem.
                      - Henryk II. Kond. z Karl. c. Hn. X. Montm.
                        - Ludwik II. Kond. z Kl. c. H. Maille-Bresé.
                          - Henryk III. Juliusz z A. c. Ed. Wdy. Rn.
                            - Ludw. III. Kond. z Ld. cn. Ld. XIV.
                              - M. Gabry. Eleonora
                              - Ludw. Henryk z M. A. c. Fr. X Conti
                                - Lud. Jozef z Ld. M. Tr. c. Ld. X. Orl. 2. z Kar. de Rohan-Soub.
                                  - Lud. Hn. Jozef X. Bb.
                                  - Lud. Adelaida
                                  - Lud. Elżbieta zm. Ld. Armand X. Conti
                              - Lud. Elżbieta zm. Ld. Arm. X. Conty
                              - M. Anna Henrietta
                              - Karol
                              - Tereſſ. Alexandra
                              - Ludw. H. Clermont
                            - M. Tereſſ. zm. Fr. Conti.
                            - A. Ludwika ū.
                            - A. Bened. zm. Lud. Aug. sn. Ld. XIV.
                            - M. Anna zm. Ld. X. Vendome
                        - Anna zm. Hn. X. Longueville.
                        - Armand X. Konty z A. Martinozzi
                          - Ludwik Armand z M. A. cn. Ludw. XIV.
                          - Francisz. Ludw. z M. Tr. c. Hn. III. X. de Condé
                            - M. Anna zm. Ld. X. de Condé
                            - Ludw. Henr. zm. Ld. X. Orl.
                            - Ludw. Armand z Ld. El. c. Ld. III. X. Condé
                              - Ludw. Francisz. z Ld X. Orleans
                                - Ludw. Francisz. Jozef H. Marchii z Fortunaty M. Est X. Modeńskiey.
                            - Ludw. Adelaida
                      - Eleonora zm. Fl. Wl. X. Orange
                    - Franciszek z Jo c. Ld. H. Mont. 2. z Mł. c. Hn. X. Guise
                    - Karol ✠
                    - Karol H. Soissons. z A. c. y dz. Ld. H. Montafié
                      - Ludwik bd.
                      - Ludwika zm. X. Longueville
                      - Marya zm. Tom. Carygnan.
                        - Eugeniusz H. Soissons z Olimpii Mancini Siostrzen. Kd. Mazar.
                          - X. Eugeniusz Generał
                - Ludwik ✠
                - Antonia zm. Klaud. X. Guise
          - Jan
          - Anna zm. Jan Berry H. Montp.
          - Marya zm. Jan P. Descroix
          - Charlotta zm. Jan II. K. Cp.
        - Jakob
  - Piotr ✠
  - Joanna zm. J. H. Auvergne

N O P Q R S T U W X Y Z AA BB CC DD EE



SPISANIE ZAWARTYCH RZECZY W CZĘSCI II.

ROZDZIAŁ V. TAB: Chronol: V.

K.

sku-

skuteczne Traktaty, bitwa pod *Villaviciosa*. K. 99. Klęska w Familii Ludwika, K. 100. bitwa pod *Denain*, K. 101. Traktat Utrechtski, K. 102. śmierć Ludwika, K. 103. wielcy ludzie pod nim wsławieni. K. 103.

Ludwik XV. Małoletność, K. 109. uspokoienie długow, K. 110. Liga y woyna przeciw Hiszpanii, K. 111. Maryaż Ludwika XV. K. 113. Woyna z Domem Austryackim za pokrzywdzenie wolnego narodu, zwycięstwa Burbonow, K. 114. Traktat Wiedeński, K. 116. woyna o sukcessyą Austryacką, K. 117. wzięcie Pragi, K. 118. ustąpienie z Pragi, K. 119. Nieprzyiaciele Francyą attakuią, przegrana pod *Ettingą*, K. 120. Smierć Fleurego. Krol Francuzki zapada na zdrowiu, K. 121. walki z Krolem Sardyńskim. Zwycięstwo pod *Fontenoy*, K. 122. podbicie Belgium. K. 123. Niepomyślności we Włoszech, K. 124. Rewolucya w Genuy, K. 125. Zwycięstwa nad Hollendrami, K. 126. pokoy *w Aix-la Chapelle*, K. 130. walki okrętowe z Anglikami, K. 131. zaczepki od Anglikow, K. 131. Zdobycie Minorki, K. 133. Zaięcie Hannowerskich Stanow, K. 134. Przegrana pod Rozbach, K. 135. Niepomyślności na morzu, K. 136. wygrana pod Bergen, K. 137. Hiszpania pakta Familii ponawia, K. 138. Zguba Lallego, K. 139. Smierć Delfina, Krolowy, y Leszczyńskiego, K. 140. uspokoienie Korsyki, K. 141. Ponowione związki z Domem Austryackim, K. 142. Kassowanie Parlamentow.

ROZ-



ROZDZIAŁ. VI.





SK

HI

KRÓ

FRA

Skrztuski

HISTORYA KRÓLESTWA FRANCUZKIEGO

1-2